

WSCHODNI ROCZNIK HUMANISTYCZNY
TOM XX (2023) №1

O szlachcie siedemnastowiecznej
pod redakcją Artura Goszczyńskiego i Jarosława Stoliczkiego

EASTERN HUMANISTIC ANNALS
vol. XX (2023), №1

About the seventeenth-century nobility,
edited by Artur Goszczyński and Jarosław Stoliczki

Grafika na okładce: Szlachta sejmująca; drzeworyt Wandy Zagórskiej na podstawie rysunku Juliusza Kossaka

WSCHODNI ROCZNIK HUMANISTYCZNY

TOM XX

ROK 2023

Nº1

O szlachcie siedemnastowiecznej
pod redakcją Artura Goszczyńskiego i Jarosława Stoliczkiego



About the seventeenth-century nobility,
edited by Artur Goszczyński and Jarosław Stoliczki

WSCHODNI ROCZNIK HUMANISTYCZNY <http://wrh.edu.pl/>

EASTERN HUMANISTIC ANNALS

Peer reviewed journal. List of reviewers: <http://wrh.edu.pl/kolegium-recenzentow/>

Scientific editor of the volume: Artur Goszczyński, Jarosław Stoliczki

Editorial Council

prof. **Rolf Fieguth** (Université de Fribourg / Universität Freiburg, Switzerland), prof. **Oleg Gorbachov** (Ural Federal University, Ekaterinburg, Russia), PhD **Gediminas Kazėnas** (Mykolas Romeris University, Vilnius, Lithuania), PhD **Jussi Laine** (University of Eastern Finland),
prof. **Sergey Lubichankovskiy** (Orenburg State University, Russia), prof. **Sigistas Narbutas** (Scientific Library Wróblewscy in Vilnius, Lithuania), PhD **Janusz Nowak** (The Princes Czartoryski Library, National Museum in Krakow, Poland), PhD **Pierre-Etienne Penot** (The Catholic University of the Vandee, La Roche-sur-Yon, France), prof. **Mirosław Piotrowski**, (The John Paul II Catholic University of Lublin, Poland), prof. **Marek Plewczyński** (Siedlce University of Natural Sciences and Humanities, Poland), prof. **Krzysztof Skupieński** (Maria Curie-Skłodowska University in Lublin, Poland), PhD **George Soroka** (Harvard University, USA), PhD **Maria Starnawska** (Siedlce University of Natural Sciences and Humanities, Poland), prof. **Valeriy Stepanov** (Economic Institute, Russian Academy of Sciences, Moscow, Russia), prof. **Tadeusz M. Trajdos** (Institute of History, Polish Academy of Science, Warsaw, Poland), prof. **Marek Wagner** (Siedlce University of Natural Sciences and Humanities, Poland).

Editorial Staff

EDITOR IN CHIEF: **Artur Górak**; VICE-EDITOR: **Dariusz Magier**; EXECUTIVE SECRETARY ASSOCIATE: **Artur Goszczyński**. SECTION EDITORS: Historical Studies – **Krzysztof Latawiec**, **Ludmila Posokhova**, **Adrian Selin**; Philosophy – **Leszek Gawor**; Archival Science – **Lyudmila Mazur**; Political Sciences and Administration – **Tomasz Stepniewski** and **Andrzej Szabaciuk**. LANGUAGE EDITORS: **Robert Stepień** (English), **Przemysław Tytus Krupski** (Polish), **Artur Górak** (Russian).
GRAPHIC DESIGN AND TECHNICAL EDITING: **Przemysław Tytus Krupski**.

Founded by: Towarzystwo Nauki i Kultury „Libra”

© ToNiK „Libra”

ISSN 1731-982X

Print: ELPIL, Siedlce, ul. Artyleryjska 11, www.elpil.com.pl

Spis treści – Table of Contents

O szlachcie siedemnastowiecznej
pod redakcją Artura Goszczyńskiego i Jarosława Stoliczkiego

About the seventeenth-century nobility,
edited by Artur Goszczyński and Jarosław Stoliczki

Jarosław Stoliczki, Artur Goszczyński

Wstęp 9

Rozprawy i studia

Emil Kalinowski

(Polska Akademia Nauk)

Testamenty i niedokończone sprawy żołnierzy z Podlasia, Mazowsza i Wielkiego Księstwa Litewskiego w świetle podlaskich akt sądowych

(od połowy XVI do połowy XVII wieku) 13

Testaments and unfinished business of the soldiers from Podlasie, Mazovia and the Grand Duchy of Lithuania in the light of Podlaskan court records (from the mid-sixteenth to mid-seventeenth century)

Wioletta Pawlikowska

(Polska Akademia Nauk)

„Politycy” czy zelanci? Biskupi litewscy a konfederacja warszawska (1573–1615) 25

Politiques or Zélés? The Lithuanian Bishops and the Confederation of Warsaw (1573–1615)

Tomasz Ambroziak

(Instytut Polski w Moskwie)

Zgromadzenia szlacheckie dokonujące wyboru kandydatów na woźnych sądowych w województwie wileńskim w latach 1604–1616 w świetle korespondencji urzędowej wojewody wileńskiego Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki” 59

Assemblies of the nobility electing candidates for court ushers in the Vilnius voivodeship in 1604–1616 in the light of the official correspondence of the Vilnius voivode Mikołaj Krzysztof Radziwiłł “Sierotka”.

Aleksandra Ziober

(Uniwersytet Wrocławski)

Korespondencja zarządcy dóbr ikazieńskich Bazylego Baki z lat 1629–1630.

Przyczynek do badań nad klientelą ekonomiczną marszałka wielkiego litewskiego

Jana Stanisława Sapiehy 77

Correspondence of Bazyli Baka, the administrator of the Ikażń estates, from 1629–1630. A contribution to research on the economic clientele of the Grand Marshal of Lithuania, Jan Stanisław Sapieha

Aleksandra Kwaśniewska

(Uniwersytet Jagielloński)

Senatorowie i szlachta wobec planów Władysława IV przed sejmem w 1646 r. 91

The attitude of senators and nobility towards the plans of Władysław IV
before the Sejm's session of 1646

Dariusz Milewski

(Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego)

Rotmistrz i pułkownik Jan Kondracki – życie i kariera wojskowa w dobie powstania

Bohdana Chmielnickiego 109

Captain and colonel Jan Kondracki – life and military career at the time
of Bohdan Khmelnytsky uprising

Artur Goszczyński

(Uniwersytet w Siedlcach; Fundacja im. Janusza Kurtyki)

Testament strażnika koronnego Samuela Łaszcza (ok. 1588–1649) 125

Testament of the Crown Guard Samuel Łaszcza (ca. 1588–1649)

Jakub Sytniewski

(Uniwersytet Opolski)

Powroty szlachty koronnej na Ukrainę w drugiej połowie 1650 roku 135

The return of the Polish nobility to Ukraine in the second half of 1650

Jarosław Stoliczka

(Uniwersytet Jagielloński)

Ostatnie sejmiki ukraińskie w XVII wieku 161

The last ukrainian sejmiks in the seventeenth century

Bartosz Staregowski

(Archiwum Państwowe w Lublinie)

Akta wojskowe formacji zbrojnych samorządu szlacheckiego w księgach grodzkich

Wielkopolski właściwej w latach 1648–1668 – rodzaje dokumentacji i okoliczności

jej powstawania oraz proces aktotwórczy 179

Military documents of armed formations of the noble self-government in the castle records
of proper Greater Poland in the years 1648–1668 – types of documentation and circumstances
of its creation and the process of creating

Zbigniew Hundert

(Zamek Królewski w Warszawie – Muzeum; Uniwersytet Warszawski)

Między Haliczem a Łęczycą. Sformowanie chorągwi husarskiej pisarza polnego

koronnego Jakuba Potockiego i jej finansowanie przez sejmiki w ramach systemu

repartycji z lat 1667–1673 193

Between Halicz and Łęczycza. The formation of the hussar banner of Crown Field Clerk
Jakub Potocki and its financing by the local land assemblies as part of the repartition system
of 1667–1673

Mariusz Sawicki

(Uniwersytet Opolski)

Andrzej Kazimierz Teodorowicz Wojszko Skorobohaty – życie i działalność publiczna.

Przyczynek do badań nad dziejami szlachty litewskiej 207

Andrzej Kazimierz Teodorowicz Wojszko Skorobohaty - life and public activity.

A contribution to the study of the history of Lithuanian nobility

Jarosław Pietrzak

(Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie)

Radziwiłłowie na francuskim dworze królewskim od XVI do XVIII wieku 217

The Radziwiłł's at the French royal court from the 16th to the 18th century

Justyna Gałuszka

(Uniwersytet Jagielloński)

Rehabilitacja „Diabła”. Dramat Adolfa Nowaczyńskiego pt. „Smocze gniazdo,

albo wybawienie dyabła z szlacheckiej opresyi. Dramat z czasów zygmunto-wskich” 245

Rehabilitation of the ‚Devil’. Adolf Nowaczyński’s drama entitled „Smocze gniazdo,

albo wybawienie dyabła z szlacheckiej opresyi. Dramat z czasów zygmunto-wskich”

Wstęp

Stanisław Smolka ocenił wiek XVII jako przełomowy czas w procesie kształtowania się charakteru narodowego Polaków. Wśród uwidoczniionych wówczas cech jako najważniejsze wymienił: wyznawaną ideę równości, głęboką religijność oraz niechęć do ofiar publicznych, której jednak czasem towarzyszyła imponująca ofiarność. Wskazał także wady, które związane były ze sferą życia publicznego.

Pionier badań nad XVII stuleciem Wiktor Czermak, który był następcą Smolki na katedrze historii polskiej, w większym stopniu skupił się na ocenie władców, zwłaszcza dwu młodszych Wazów. Oceniając społeczeństwo akcentował deprawację szlachty ze strony obcych dyplomatów, przypisując szczególne inspiracje Francuzom. Nie kwestionując negatywnej roli sąsiadów win należy jednak poszukać także u siebie. Postępowali tak już zresztą historycy należący do szkoły krakowskiej. Wiąże się ich z konserwatystami galicyjskimi, którzy choć reprezentowali warstwy posiadające, potrafili dość krytycznie wypowiadać się o ich działaniach w przeszłości.

Po II wojnie światowej szczególnie nacisk kładziono na analizę procesów gospodarczych. Pozwoliła ona na ustalenie, że w XVII w. nastąpiło pogorszenie sytuacji ekonomicznej szlachty, w czym ważną rolę odegrały zniszczenia wojenne. Badania te potwierdziły dominację magnaterii w życiu państwa, co pozwoliło na postawienie teorii o oligarchii jako formie w rozwoju państwa polskiego. Była ona oceniana negatywnie, a z działaniami magnatów wiązano późniejszy upadek państwa. Z biegiem czasu zaczęto te opinie poddawać krytyce – m.in. Władysław Czapliński i Adam Kersten zwrócili uwagę na uproszczenia dotyczące magnaterii. Nie zdominowała ona bowiem całkowicie życia państwowego i nie reprezentowała dążeń decentralistycznych. Po bankructwie marksizmu w historiografii wrócono do koncepcji monarchii mixta, istniejącej w staropolskiej myśli politycznej. Ustrój Rzeczypospolitej składał się z elementów demokracji, arystokracji i monarchii, a ponadto czynniki te powinny się równoważyć, stąd określa się go jako zbalansowaną formę rządów. W. Czapliński był też autorem zachowującego do dzisiaj aktualność ważnego artykułu, w którym zwrócił uwagę na problemy związane z pozycją szlachty polskiej w XVII w. Historyk ten bardzo silnie podkreślał cezurę połowy XVII w. symbolizującą naruszenie zasady równowagi w formule monarchii mixta.

Pamiętać należy, że rola polityczna szlachty w Koronie wzrastała od schyłku XIV w. i z biegiem czasu stworzyła ona naród polityczny, który kształtował się w opozycji do możnych. Miał więc długą tradycję. Jedną z przyczyn tego była jej duża liczebność, ale stan szlachecki był też zróżnicowany społecznie. Odegrał on istotną rolę w rozwoju systemu parlamentarnego w wieku XVI. W epoce królów elekcyjnych panowie bracia wykazywali szczególną troskę o istniejące instytucje i doceniali udział w ich pracy. Po-

siadali też do nich, zwłaszcza sejmu, stosunek uczuciowy. Wynikało to z ich znaczenia, ale także było konsekwencją dumy, jaką dawała świadomość pozostawania obywatelem. Wśród szlachty narastały obawy przed absolutyzmem, które miały pewne podstawy. Pamiętano o postawie senatorów na sejmie koronacyjnym Henryka Walezego, wystąpieniach niektórych stronników Zygmunta III czy konszachtach tegoż monarchy z Habsburgami, w których widziano nie tylko łamanie praw, ale też i obawiano się ograniczenia wolności: roli sejmu lub wolnej elekcji.

W XVII stuleciu wśród szlachty istniała nieufność do magnatów, która niekiedy przybierała charakter spektakularnych wystąpień. W. Czapliński podkreślił, że z biegiem czasu były one słabsze, ale zwykle miały gwałtowny charakter. Mogło to być skutkiem wykorzystywania ich przez faksje magnackie, ale też następstwem słabości ziemian powodującej spektakularne wybuchy niechęci do starszej braci. Na większą skalę pojawiło się wówczas zjawisko klientelizmu, w którego badaniu szczególną rolę odegrał Antoni Mączak. Zwracał on uwagę na relacje patron-klient oraz wpływy magnaterii na określonych obszarach. W ostatnim czasie istotne znaczenie mają studia nad klientelą wojskową. W ośrodku warszawskim (Mirosław Nagielski i Marek Wagner) zapoczątkowano badania kadry wojska polskiego, zwłaszcza w II poł. XVII w. Nawiązywały one do studiów Marka Plewczyńskiego nad wojskiem szesnastowiecznym. Należy także wspomnieć o niepoślednim znaczeniu badań nad szlachtą litewską, które z uwagi na pozycję magnatów w Wielkim Księstwie skoncentrowały się właśnie na badaniu zjawiska klientelizmu. Wymienić tu trzeba rozprawę Andrzeja Rachuby i Urszuli Augustyniak.

W Polsce w latach 70. i 80., nie bez inspiracji europejskiej upowszechniła się teoria, że nie magnateria a średnia szlachta była motorem postępowych zmian. Badacze (np. S. Ochmann, czy zwłaszcza Z. Wójcik) przyczynę upadku działań reformatorskich w II poł. XVII w. widzieli w strategii władców, którzy skoncentrowali swoje działania na dążeniach do pozyskania poparcia magnatów i nie docenili znaczenia mas szlacheckich. Tę wymagającą weryfikacji opinię zakwestionował A. Kersten.

Problemem nierozstrzygniętym jest ocena kultury umysłowej i politycznej siedemnastowiecznych obywateli. Ogranicza się ona do podkreślenia negatywnych zjawisk. Poza badaniami na temat podróży edukacyjnych brakuje szerszych studiów na temat szkolnictwa, którego kryzys przyczynił się do upadku postaw obywatelskich. Zostało ono zdominowane przez jezuitów, niemniej jednostronnym byłoby obwinianie tego zakonu. Bracia Towarzystwa Jezusowego uczyli tak, jak oczekiwała od nich szlachta. Jak się wydaje najsłabszym ogniwem wiedzy szlachty był poziom znajomości prawideł ekonomii. Przyczyniało się to do pogłębienia kryzysu skarbowego oraz monetarnego. Pojedyncze projekty w duchu merkantylistycznym nie docierały do panów braci. Dyskusyjne jest natomiast przedstawianie przejawów nietolerancji jako końca istniejącej praktyki współistnienia wyznań. Na problem kultury sarmackiej zwrócił uwagę T. Mańkowski; w kolejnych studiach powiązano też sarmatyzm z ideologią polityczną szlachty.

Obecnie szczególnym zainteresowaniem cieszą się badania nad sejmikami. W historiografii od początku zdawano sobie sprawę z konieczności ich prowadzenia, ale z różnych przyczyn były one zaniedbywane. Szczególnie w czasie Polski Ludowej dochodziło do paradoksalnych sytuacji, kiedy propagowano studia nad problemami gospodarczymi, ale z zadowoleniem witano pojedyncze edycje akt sejmikowych, które

ukazywały się dzięki desperacji wydawców. Od początku tegoż stulecia są one jednak sukcesywnie wydawane, co w połączeniu z powstawaniem monografii i pomniejszych prac znacznie powiększyło naszą wiedzę o funkcjonowaniu tej instytucji na różnych ziemiach Rzeczypospolitej.

Rozprawy znajdujące się w niniejszym tomie dotyczą w większości problemów wskazanych przez uznanych historyków jako ważne. Autorzy analizowali przejawy aktywności szlachty oraz jej postawy polityczne. Zwrócili uwagę na źródła utrzymania np. wynikające z relacji jej przedstawicieli z magnatami, służby wojskowej czy innych możliwości zarobkowania. Na ich podstawie możemy wyciągnąć wnioski dotyczące stanu badań nad różnymi zagadnieniami oraz dostrzec szczególną popularność niektórych kwestii. Pozwala nam to na potwierdzenie, przedstawionej ponad pół wieku temu opinii W. Czaplińskiego, że studia nad szlachtą siedemnastowieczną ciągle zachowują swoją aktualność.

*Jarosław Stolicki
Artur Goszczyński*

**ROZPRAWY
I STUDIA**

WSCHODNI ROCZNIK HUMANISTYCZNY
TOM XX (2023), №1
s. 13-23
doi: 10.36121/ekalinowski.20.2023.1.013

Emil Kalinowski
ORCID 0000-0003-4726-6458
(Polska Akademia Nauk)

Testamenty i niedokończone sprawy żołnierzy z Podlasia, Mazowsza i Wielkiego Księstwa Litewskiego w świetle podlaskich akt sądowych (od połowy XVI do połowy XVII wieku)*

Streszczenie: Artykuł prezentuje wybrane przypadki sytuacji związanych ze śmiercią żołnierzy, pochodzących głównie z Podlasia (przede wszystkim ziemi bielskiej), ale też Mazowsza i Litwy, odnalezione w księgach sądowych podlaskich. Pokazują one kilka typów takich źródeł: tworzonych przez samych żołnierzy przed wyruszeniem na wojnę lub też tuż przed śmiercią oraz przez ich rodziny, rozrządzające ich majątkiem lub załatwiające różne rodzaje „niedokończone sprawy” nieboszczyków.

Słowa kluczowe: śmierć żołnierza, testament, „niedokończone sprawy”, Podlasie, Mazowsze, Wielkie Księstwo Litewskie

Testaments and unfinished business of the soldiers from Podlasie, Mazovia and the Grand Duchy of Lithuania in the light of Podlasian court records (from the mid-sixteenth to mid-seventeenth century)

Annotation: The article presents selected cases of situations related to the death of soldiers, who came mainly from Podlasie (primarily the Bielsk Land), but also from Mazovia and the Grand Duchy of Lithuania, found in the Podlasian court books. They show several types of such sources: created by soldiers before going to war or just before death, and by their families, disposing of their property or dealing with various types of „unfinished business” of the deceased.

* Publikacja powstała w ramach projektu programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki” w latach 2018–2023, nr projektu 31H 17 04441 84. Stanowi znacznie poszerzoną wersję nieopublikowanego referatu wygłoszonego na konferencji naukowej VII Funeralia Warszawskie „Śmierć wojownika – śmierć w czasach wojny” (20 października 2015 r.), zob. <https://ibl.waw.pl/viifuneraliawarszawskieprogram.pdf> [dostęp: 25.04.2023].

Keywords: death of a soldier, testament, „unfinished business”, Podlasie, Mazovia, Grand Duchy of Lithuania

Wstęp

Żołnierskie rzemiosło w XVI i XVII w. niosło ze sobą nierozzerwalnie duże ryzyko poniesienia śmierci, nie tylko zresztą bezpośrednio w działaniach wojennych, ale też na skutek chorób, głodu czy wyziębienia organizmu. Nic dziwnego zatem, że żołnierze często starali się o uregulowanie swoich spraw, nie tylko czując bliskość zgonu, ale też kierując się zapobiegliwością np. przed wyruszeniem na wyprawę¹. Tematem niniejszego artykułu są wybrane przypadki, mające związek ze śmiercią wojskowych z Podlasia, Mazowsza i Wielkiego Księstwa Litewskiego, odnalezione w podlaskich źródłach sądowych z XVI i XVII w. niejako „przy okazji”, w toku kwerend poświęconych innym zagadnieniom. Głównie, choć nie tylko, chodzi o żołnierskie testamenty. Zakres chronologiczny – druga połowa XVI i pierwsza XVII w. – to dla badanego obszaru okres z jednej strony nieźle oświetlony przez źródła, z drugiej zaś – wewnętrznie spójny, ponieważ przed rokiem 1648 wojny Rzeczypospolitej były prowadzone przede wszystkim poza jej granicami lub na terenach przygranicznych i nie dotknęły bezpośrednio Mazowsza i Podlasia. Z pewnością takich wzmianek jest więcej niż zdołano przedstawić w tekście, bowiem mowa o ogromnym zasobie materiału, dość płynnym – powiększającym się lub kurczącym, ze względu na swoje pogmatwane losy i ich następstwa, rozproszonym po licznych archiwach Polski i krajów sąsiednich. Już jednak ten swoisty wybór pokazuje szeroką gamę tego rodzaju sytuacji, niejako ich typologię i może stanowić ciekawy przyczynek do badań nad problematyką śmierci wojskowych w okresie staropolskim. Będzie tu mowa o żołnierzach zawodowych, awanturnikach z okresu wojen moskiewskich oraz pędzących żywot ziemianina czy rolnika (w przypadku drobnej szlachty) członkach stanu rycerskiego, służących obowiązkowo w pospolitym ruszeniu lub ochotniczo w innych jednostkach. Zarówno ze względu na zainteresowania badawcze autora, jak i charakter bazy źródłowej, w znacznej większości prezentowane przypadki dotyczyć będą osób pochodzenia szlacheckiego.

Porządkowanie spraw majątkowych przed wyruszeniem na wojnę

Archetypiczna w tym zakresie była postawa hetmana wielkiego koronnego Stanisława Żółkiewskiego, który zresztą zginął podczas kampanii wojennej. Ów staropolski bohater przed kolejnymi wyprawami tworzył coraz to nowe wersje swej ostatniej woli, co sam zresztą przyznawał pisząc: „zwykłem każdego niemal roku odnawiać testament”². Biorąc pod uwagę wspomniane już immanentnie wpisane w los żołnierza zagrożenie utratą życia było to działanie racjonalne, które miało na celu uporządkowanie wszelkich spraw, przede wszystkim majątkowych, by nie zostawiać ich „niedokończonych”.

¹ Szerzej o religijności wojskowych i ich stosunku do śmierci zob. J. Ryś, *Żołnierska paideia. Wychowanie i szkolenie wojskowe w Polsce XVI–XVII wieku*, Kraków 2019, s. 568–589.

² Testament B, [Bar, 18 VIII 1618], [w:] *Pisma Stanisława Żółkiewskiego, kanclerza koronnego i hetmana z jego popiersiem*, wyd. A. Bielowski, Lwów 1861, s. 290; por. J. Besala, *Stanisław Żółkiewski*, Warszawa 1988, s. 324.

Można wskazać kilka takich przykładów odnośnie do szlachty z ziemi bielskiej na Podlasiu. Przed wyprawą pospolitego ruszenia przeciwko Turkom pod Lwów we wrześniu 1621 r. testamenty swe spisali Reinhold Krakow (Krokowski)³ oraz chorąży zakroczymski Stanisław Skaszewski⁴. W obu przypadkach nie zachował się pełny tekst ich ostatniej woli, a jedynie lakoniczne zapiski w księgach grodzkich brańskich (seria wpisów), mocą których aprobowali dokumenty, datowane odpowiednio 19 września t. r. w Turośni i 20 września w Kozłach. Podobna sytuacja miała miejsce przed wyprawą pospolitego ruszenia w 1649 r. Pisarz ziemski bielski Krzysztof Żelski podał wówczas testament do oblaty w księgach ziemskich suraskich – którymi *notabene* zawiadywał – już w dzień po ogłoszeniu w ziemi bielskiej pierwszych wici, tj. 6 maja 1649 r.⁵ Także w tym przypadku nieznana jest treść jego ostatniej woli. Z kolei chorąży ziemi bielskiej Jan Kulesza, jak wspominał w ostatecznej wersji swojego testamentu, pierwszą spisał 18 listopada 1626 r., kiedy „pro fide Catholica, pro Patria w Prusiech w wojsku był na odpór brzydkiemu odszczepieńcowi”⁶, tj. brał udział w walkach ze Szwedami Gustawa II Adolfa.

Ze wspomnianych tu szlachciców tylko Kulesza należał do rodu gniazdowego, osiedlonego na Podlasiu jeszcze w XV w., a zrobiwszy karierę urzędniczą wybił się spośród drobnej braci, mieszkającej w dziewięciu wsiach Kulesze w ziemi bielskiej, przy samej granicy z Mazowszem⁷. Pozostali, choć na Podlasiu mieszkali od lat, a nawet należeli do miejscowej elity średnioszlacheckiej, byli tu „przybyszami”. Skaszewski sprowadził się z rodzinnej ziemi zakroczymskiej (woj. mazowieckie), będąc początkowo zarządcą radziwiłłowskich dóbr w Orli, a potem dzierżawcą w Zabłudowie⁸. Krakow wywodzący się z rodziny Krokowskich-von Krockaw, z Krokowej na Kaszubach, osiedlonych na przełomie XVI i XVII w. w Turośni przybył z Pomorza⁹. Natomiast Żelski pochodzący z ziemi dobrzyńskiej, wzenił się w ród Górskich, z którego wywodził się niedysiejszy pisarz grodzki i podstarości brański Jakub Górski¹⁰.

Także uboższa szlachta, charakterystyczna grupa społeczna dla Mazowsza i Podlasia, czyniła przed wyruszeniem na wojnę pewne dyspozycje majątkowe, które jednak często przybierały inne formy niż testament. Trzeba zaznaczyć, że podlaska drobna brać jeszcze w drugiej ćwierci XVI w. wywalczyła sobie u władców możliwość

³ *Generosi Krakow testamenti approbatio*, Brańsk, 20 IX 1621, Нацыянальны гістарычны архіў Беларусі (dalej: НГАБ), ф. 1708, оп. 1, нр 107, к. 157.

⁴ *Domini Skaszewski testamenti approbatio*, Brańsk, 22 IX 1621, tamże, k. 194.

⁵ Notatka o podaniu do oblaty testamentu K. Żelskiego, Suraż, 6 V 1649, tamże, ф. 1789, оп. 1, нр 4, к. 244.

⁶ Testament J. Kuleszy, Bachorza, 6 III 1629, Archiwum Diecezjalne w Siedlcach (dalej: AD Siedlce), sygn. D 23, k. 64v-66.

⁷ Zob. E. Kalinowski, *Historia obszaru Gminy Kulesze Kościelne*, Kulesze Kościelne 2018, s. 28-51.

⁸ Odpisy dokumentów z ksiąg relacji i dekretów grodzkich brańskich, Archiwum Narodowe w Krakowie (dalej: ANK), Zbiór Zygmunta Glogera (dalej: ZZG), sygn. 17, s. 683; NGAB, f. 1708, оп. 1, sygn. 11, k. 658v; sygn. 20, k. 56; sygn. 96, k. 207.

⁹ Odpisy dokumentów z ksiąg relacji i dekretów grodzkich brańskich, ANK, ZZG, sygn. 12, s. 27-28; НГАБ, ф. 1708, оп. 1, нр 93, к. 358v; zob. A. Boniecki, *Herbarz polski*, t. 12, Warszawa 1908, s. 292-294.

¹⁰ Odpisy dokumentów z ksiąg relacji i dekretów grodzkich brańskich, ANK, ZZG, sygn. 12, s. 606; Центральний державний історичний архів України, м. Львів, ф. 812, оп. 1, нр 19, к. 26; zob. B. Paprocki, *Herby rycerstwa polskiego*, wyd. K. J. Turowski, Kraków 1858, s. 521; o Jakubie Górskim zob. np. E. Kalinowski, *Szlachta ziemi bielskiej wobec bezkrólewia w XVI-XVII wieku*, Warszawa 2020, s. 124.

służenia wojny pospolitym ruszeniem według proporcji jeden zbrojny jeździec na każde 10 włók szlacheckich. Na początku XVII w. ta zasada została rozszerzona – można było wystawić jeźdźca w uzbrojeniu kozackim z każdych 10 włók, husarza zaś z 20 włók¹¹. I tak Jerzy Kostro zobowiązał się umową z 22 września 1621 r. odsłużyć wyprawę pospolitego ruszenia w imieniu własnym i swoich współdziedziców z 20 włók w uzbrojeniu husarskim z trzech wsi: Kostry-Litwa, Kostry-Noski i Kostry-Borówka. Dwa dni później przyznał natomiast zapisem przed księgami grodzkimi brańskimi swej żonie, Zofii Ciemierzyńskiej rodem z województwa ruskiego, dożywocie na połowie swych dóbr¹². W podobnym czasie, 2 października 1621 r. zobowiązany do odsłużenia za swych współdziedziców z 10 włók we wsi Chojane-Pawłowięta Mateusz Choiński, komornik ziemi bielskiej, dopisał 100 zł do oprawy posagu żony, Anny Kołackiej, zabezpieczonej na połowie swych dóbr¹³. Prawdopodobnie przyczyniło się do tego wypłacenie mu 80 zł na wydatki związane z wyprawą wojenną. Razem z tym świeżym zapisem zobowiązanie wobec małżonki wynosiło 500 zł, sumkę niby niewielką, lecz biorąc poprawkę na stan majątkowy miejscowej drobnej szlachty – już dość przyzwoitą. Również Piotr Szablowski w obliczu wyjazdu na wyprawę pospolitego ruszenia w 1621 r. uczynił podobny zapis swej połowicy. Pochodził on z Szablów Starych w ziemi łomżyńskiej, lecz swą działalnością związany był od lat z ziemią bielską, gdzie dawniej sprawował urząd podpiska grodzkiego¹⁴. Tak więc swojej żonie, Dorocie z Szablowskich, *ex amore coniugali* („z miłości małżeńskiej”) zapewnił dożywotnie korzystanie z wszelkich swych dóbr ruchomych i nieruchomości w Szablach Starych¹⁵. Z kolei Jan Czosnowski ze wsi Kalinowo-Czosnowo, wyruszając w sierpniu 1626 r. na wojnę przeciwko siłom Gustawa II Adolfa, przekazał przed sądem bratu Kasprowi użytkowanie swoich dóbr dziedzicznych z ojcowizny oraz zapisywał mu je w całości w wypadku swojej śmierci, oddalając wszelkie możliwe roszczenia ze strony trzeciego z braci, Wojciecha¹⁶.

Testamenty żołnierzy spisywane na krótko przed śmiercią

Zdarzało się oczywiście też, że żołnierze decydowali się na spisanie testamentu dopiero na krótko przed spodziewanym zgonem. Dotyczyło to jednak przede wszystkim tych, których śmierć spotkała w czasie przemarszu lub na kwaterach po kampanii wojennej. Odnalezione akty ostatniej woli tego rodzaju, jakich jest zaledwie kilka, dotyczą *notabene* dość szczególnych przykładów zakończenia żołnierskiego żywota.

Stanisław Osmólski, szlachcic wywodzący się z niewielkiej wsi Osmola w ziemi mielnickiej, służył prawdopodobnie w Inflantach we wczesnym okresie wojny ze Szwecją na początku XVII w. W wyniku katastrofalnej sytuacji finansowej oraz chorób dziesiątkujących armię, liczebność wojsk polsko-litewskich w latach 1602–1603 mocno stopniała. Wśród tych, którzy odjechali w rodzinne strony był właśnie Osmólski. Będąc

¹¹ E. Kalinowski, *Pospolite ruszenie szlachty ziemi bielskiej – zarys problematyki*, „Bielski Almanach Historyczny”, 2017, t. 2, s. 10, 14.

¹² *Kostry Kraszowo mutua advoitalitas*, HfAB, f. 1708, on. 1, hp 107, k. 226v–227; *Kostry oblata chirographi cum approbatione*, tamże, k. 230–230v.

¹³ *Choińskich belli servitio*, tamże, k. 249; *Choiiane adscriptio*, tamże, k. 252.

¹⁴ Odpisy dokumentów z ksiąg relacji i dekrétów grodzkich brańskich, ANK, ZZG, sygn. 17, s. 403, 505.

¹⁵ *Szablowskiej ususfructus*, HfAB, f. 1708, on. 1, hp 107, k. 251.

¹⁶ *Cosnowski misit*, HfAB, f. 1708, on. 1, hp 118, k. 445v.

ciężko chorym spisał testament w Brańsku 6 września 1603 r., który po jego śmierci podano do oblaty w księgach grodzkich, nieco ponad 2 tygodnie później (25 września)¹⁷. Młody żołnierz rozdzielił posiadany majątek zapisując go żyjącym jeszcze rodzicom oraz dwóm spośród braci, gdyż pozostali „za łaską Pana Boga Wszechmogącego bez tego się obyć mogą”¹⁸. Większość ekwipunku wojennego przekazał młodszemu z nich, Matiaszowi (Maciejowi), którego rodzice powierzyli jego opiece – do wprawienia się w wojaczkę. Hojnie obdarzył też obu swoich pocztowych, nieznanym z imienia Wiśniewskiego i Krupskiego, choć gorzko wypomnił im, że nie było ich przy nim w końcowej fazie choroby. Obaj otrzymali delie, konie i „nagrody” w gotówce. Pierwszy ze sług miał też czuwać nad „edukacją” wojenną młodszego Osmólskiego. Na dobytek żołnierza składał się przede wszystkim dość bogaty ekwipunek wojenny, w tym m.in.: namiot, koce, szaty, wozy, skrzynie, konie, broń. Rysztunek w większości pozostawił na przechowanie w Wilnie i położonych opodal Jaszunach, bliżej teatru działań wojennych, co świadczy o tym, że w razie powrotu do zdrowia planował dalszą wojaczkę. Posiadał szereg dłużników, winnych mu łącznie prawie 1000 zł, sam zaś był zapożyczony na niespełna 100 zł, które to należności skrupulatnie wyliczył tak w testamencie, jak i w dołączonym do niego specjalnym rejestrze. Życzył sobie, aby jego doczesne szczątki zostały pochowane przy kościele farnym w Brańsku, gdzie „na pamiątkę” miano wymalować i zawiesić chorągiew nagrobną. Wyznaczył też sobie szaty, w które ubrany zamierzał wyruszyć w ostatnią drogę¹⁹.

Nieco podobnym do tego był przypadek Macieja Niecieckiego juniora, syna komornika ziemskiego bielskiego²⁰. Zmarł on w wyniku choroby już po kampanii chocimskiej, w lutym 1622 r., kwaterując w Łucku razem z towarzystwem spod chorągwi kozackiej rotmistrza Jana Bokieja. Także jego majątek składał się z bogatego ekwipunku i kwitów dłużnych, które przekazał w większości rodzicom i bratu Augustynowi. Sporą sumę, 50 czerwonych złotych, legował swemu przyjacielowi, towarzyszowi spod tej samej chorągwi, Zygmuntowi Kobyliańskiemu. Jak sam pisał, „który przy mnie jest w chorobie mojej, jako towarzysz i brat”. Zapewne był to szlachcic z sąsiedztwa, z Kobylina w powiecie tykocińskim²¹. Tenże miał czuwać nad organizacją pogrzebu w Łucku – wypłaceniem jałmużny ubogim oraz organizacją stypy. W tym dokumencie znajduje się również dyspozycja na sporządzenie chorągwi pogrzebowej. Nieciecki zatroszczył się także o swą duszę zamawiając tricesimy (msze gregoriańskie) w kościele dominikanów w Łucku, gdzie miał być pochowany oraz w rodzinnych stronach, u bernardynów w Tykocinie. Służący mu pacholik otrzymał zaś od niego wierzchowca z rysztunkiem. Testament, datowany 14 lutego 1622 r., podpisało kilku towarzyszy i dwóch poruczników z rotty Bokieja.

W dużo bardziej dramatycznych okolicznościach zmarli dwaj inni żołnierze, których testamenty zachowały się w księgach grodzkich brańskich. Pierwszy z nich, Marcin Januszewicz, Tatar z chorągwi Marcina Rzezewskiego *vel* Rejzewskiego, odniósł śmiertelne rany wskutek pijackiej awantury w lipcu 1613 r., jaka wywiązała się w Brań-

¹⁷ *Osmolski oblata*, HГAB, ф. 1708, оп. 1, № 20, k. 738v–740.

¹⁸ Tamże, k. 739.

¹⁹ Tamże, k. 738v–740.

²⁰ *Nieciecki testamenti oblata*, HГAB, ф. 1708, оп. 1, № 113, k. 63–64v.

²¹ Zob. I. Kapica, *Herbarz... (dopełnienie Niesieckiego)*, wyd. Z. Głogier, Kraków 1870, s. 183–187.

sku pomiędzy grupą Tatarzynów z jego rotę a żołnierzami z oddziału dowodzonego przez rotmistrza Krzysztofa Stogniewa²². Obie jednostki stacjonowały w okolicach Brańska w ramach samowolnej repartycji powracających z Moskwy wojsk nieboszczyka Jana Piotra Sapiehy, dokonanej w ramach konfederacji zwanej brzeską²³. Brat denata, Józef Januszewicz, który służył w jeszcze innej rocie sapieżyńskiej, przy skardze przeciwko zabójcom brata ukazał na ciele nieboszczyka aż sześć paskudnych ran ciętych i jeden postrzał w okolice krzyża, gdzie utkwiała kula²⁴. Gdy ciężko rązonego Marcina zabrano do balwierza, posłano jednocześnie po landwójta brańskiego, aby sporządził mu testament. Do konającego nie przyprowadzono natomiast księdza, ponieważ jako Tatar był mużulmaninem. Samego dokumentu nie wpisano do ksiąg, jednak zachowało się zeznanie wspomnianego urzędnika z jego streszczeniem. Umierający żołnierz chcąc, jak to ujął, „rozrzucić swoje ubóstwo” podyktował zatem ostatnią wolę, w której głównym spadkobiercą uczynił swego brata, wspomnianego Józefa, przykazując mu jedynie wypłacić 50 zł siostrze. Januszewicz do swych dóbr wliczył również spodziewaną wypłatę „zasług” moskiewskich. Poza sporządzeniem rejestru długów, wydał jeszcze dyspozycje względem swoich moskiewskich jeńców, rozkazując puścić ich wolno oraz konia, którego oddał pacholikowi²⁵. Stanowczo też zaznaczył, aby żaden z towarzyszy ani brat „nie czynili prawem” za jego głowę. Stało się jednak inaczej. Sprawa nabrała takiego ciężaru gatunkowego, że kierownictwo konfederacji przysłało specjalnego komisarza do jej zbadania, który przeprowadził swego rodzaju dochodzenie w Brańsku wśród świadków feralnego wydarzenia²⁶.

Kolejny z analizowanych testamentów powstał w czerwcu 1614 r., podyktowany przez żołnierza-swawolnika Mikołaja Bogdańskiego, skazanego w przykładowy sposób za rozbój, którego się dopuścił w okolicach Bielska. W owym czasie przez Podlasie przeciągnęła grupa Jana Karwackiego, złożona z różnego autoramentu awanturników pozostałych po niedawnych konfederacjach żołnierskich. Tenże Karwacki usiłował wprowadzić ją nad granicę z Państwem Moskiewskim jako oddział woluntariuszy, swego rodzaju prototyp „lisowczyków”²⁷. Były to chorągwie skrajnie zdemoralizowane, niemiłosiernie łupiące tereny, przez które przechodziły. Dla utrzymania resztek dyscypliny herszt musiał bezwzględnie egzekwować artykuły wojskowe, toteż po skardze poszkodowanego szlachcica, sprawca napaści został schwytany i osądzony przez dowódców na karę śmierci przez ścięcie (4 czerwca 1614 r.). Karwacki oskarżył swawolnika i jego przełożonego, samozwańczego rotmistrza Jana Kąckiego, o nieuprawnione podszywanie się pod żołnierzy jego oddziału, choć istnieje podejrzenie, że było to jedynie działanie propagandowe. Tego samego dnia, przed egzekucją, posłano do skazanego księdza plebana z Brańska z ostatnią posługą, który spisał także jego testament.

²² Stogniew rothmagistri oblata, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (dalej: AGAD), Księgi grodzkie brańskie (dalej: Ks. gr. bran.), sygn. 18, k. 432–432v; zob. E. Kalinowski, *Ni wino, ni woda. Z alkoholowych dziejów szlachty bielskiej w XVI–XVII w.*, „Przegląd Historyczny”, 2017, t. 108, z. 2, s. 254.

²³ Zob. J. Siedlecki, *Konfederaci w Brańsku w latach 1613–1614*, „Białostocczyzna”, 1988, nr 10, s. 7–9.

²⁴ Januszowicz capitis obductio, AGAD, Ks. gr. bran., sygn. 18, k. 375.

²⁵ Stogniew Ozimiesky attestatio, tamże, k. 433.

²⁶ Stogniew rothmagistri oblata, tamże, k. 432.

²⁷ O Karwackim zob. E. Kalinowski, *Z dziejów elearów polskich – Idzi Kalinowski*, cz. 1: *Od Moskwy do Chocimia*, [w:] *Studia nad staropolską sztuką wojenną*, t. 4, red. Z. Hundert, J.J. Sowa, K. Żojdź, Oświęcim 2015, s. 49.

Bogdański, szlachcic z ziemi ciechanowskiej, w dość lakoniczny sposób rozdzielił swój niewielki majątek. Przekazał podjezdka burgrabiemu brańskiemu, aby ten dopilnował jego „chrześcijańskiego pochówku”, zaś resztę posiadanych rzeczy, tj. dwa wierzchowce z rynsztunkiem i dwie szaty odpisał swemu bratu Florianowi, który także był wśród woluntariuszy. Polecił też swą część ojcowizny przekazać swojej rodzinnej parafii w Krzynowłodze Wielkiej, w zamian za co w tygodniu miały się tam odprawiać dwie msze za jego duszę²⁸.

Zgoła inna była sytuacja żołnierzy tracących życie w trakcie samych działań wojennych. Jedynie ci, którzy nie zginęli na miejscu i śmiertelnie ranni znaleźli się wśród swoich mieli szansę wydać naprędce dyspozycje dotyczące swojego majątku. Zazwyczaj były to ustne instrukcje, ponieważ nie było ani czasu, ani możliwości spisania testamentu. Tak było w przypadku Jana Mościckiego, towarzysza z rotы powiatowej wystawionej przez ziemię bielską, który zmarł w wyniku ran odniesionych w bitwie pod Pilawcami w 1648 r. Przekazał on swoje oba konie wraz z rynsztunkami na rzecz konwentu dominikanów w Janowie, z którego wywodził się kapelan jego oddziału, udzielający mu ostatniej posługi. Jeden z wierzchowców został jednak zagarnięty przez innego żołnierza z tejże rotы, Daniela Frankowskiego²⁹.

Prawdopodobnie przed wyruszeniem na wojnę lub przed śmiercią swoją ostatnią wolę przekazał inny żołnierz z ziemi bielskiej walczący z Kozakami, Stanisław Pułaski. Warto odnotować, że był to sąsiad, a może nawet krewniak przodków bohatera Polski i Stanów Zjednoczonych, gen. Kazimierza Pułaskiego³⁰. Ówże zginął pod Kamieńcem Litewskim podczas podjazdu przeprowadzonego jesienią 1648 r. przez siły szlachty bielskiej pod komendą chorążego tejże ziemi Mikołaja Skaszewskiego, syna wspomnianego wyżej Stanisława. Pułaski będąc ostatnim męskim potomkiem swojej linii rodu, polecił dobrą w Puławiu przekazać na rzecz rodzinnej parafii w Dąbrówce Kościelnej, w intencji mszy świętych za swą duszę. Urzeczywistniła to rok później, w 1649 r., jego matka Zofia Kikolska, 1v. Jakubowa Pułaska, 2v. Wojciechowa Wojnowa. Stosowny zapis *in refugium animae suae et olim praefati filii sui wciągnęła do ksiąg grodzkich, podkreślając tym „wolę i pobożną intencję swego zmarłego syna”*³¹.

Śmierć żołnierza a jego rodzina

Samowolne przejmowanie koni czy wręcz całych pocztów wraz z wszelkimi ruchomościami po zmarłych towarzyszach, jak to miało miejsce w przypadku Jana Mościckiego, musiało być dosyć częste w realiach bitewnych. Trudno oczekiwać, aby w czasie walki zajmowano się skrupulatną ewidencją takich rzeczy, ich pozostawienie mogłoby natomiast posłużyć przeciwnikom. Inna rzecz, że nieraz być może liczone na to, że nie zgłosi się żaden spadkobierca. Taka sytuacja miała miejsce w przypadku Benedykta Hryniewickiego, który wiosną 1611 r., po śmierci właściciela, Krzysztofa Jurewicza, Liwina z powiatu nowogrodzkiego – „nie mając do tego żadnego prawa ani bliskości”³²

²⁸ *Karwaczky decreti oblata*, AGAD, Ks. gr. bran., sygn. 18, k. 901.

²⁹ *Patrum conventus Janowien[sis] prot[es]t[atio]*, HTAB, f. 1708, op. 1, nr 37, k. 489–489v.

³⁰ O podlaskich powiązaniach sławnej rodziny Pułaskich zob. *Roboratio divisionis bonorum Pułazie Kostry et aliorum*, AGAD, Księgi grodzkie nurskie wieczyste, sygn. 21, k. 315–316v; *Donatio Pułazie Kostry*, tamże, k. 319–320.

³¹ Odpisy dokumentów z ksiąg relacji i dekretów grodzkich brańskich, ANK, ZZG, sygn. 19, s. 493.

³² *Jurewicz manifestatio*, AGAD, Ks. gr. bran., sygn. 18, k. 375v.

– przejął po nim bogaty trzykonny poczet husarski spod chorągwi białej pułku Aleksandra Zborowskiego wraz z zapłatą za dwie ćwierci w moskiewskiej stolicy. Rzecz uszłaby mu bez konsekwencji, gdyby nie zgłosił się po to stryjeczny brat zmarłego, Jerzy Jurewicz Bożyczko, który dochodził swoich praw w 1613 r. przed sądem grodzkim brańskim, w rodzinnej ziemi bielskiej Hryniewickiego³³.

Zdarzały się też przypadki odmienne, gdy poczet po zmarłym żołnierzu był przekazywany za zgodą jego krewnych. Taka sytuacja dotyczyła nieboszczyka Wacława Wojno z ziemi bielskiej, który – jak zaznaczali jego bracia stryjeczni w sierpniu 1613 r. – „na ekspedycyje moskiewskiej wojny przez nieszczęście jest zabity”³⁴. Zarówno oni, jak i rodzony brat żołnierza zgodnie przekazali poczet i wszystkie dobra ruchome oraz przypadające nań „zasługi” z tytułu służby moskiewskiej Maciejowi Kostro. Bowiem – jak już zresztą widać to było na podstawie wcześniejszych przykładów – także niezapłacony żołd przypadający na zmarłego był przedmiotem transakcji. Taki los spotkał „moskiewską wysługę” Aleksandra Kuleszy, „który służył pod chorągwią jm. pana Siemas[z]ka [...] w pułku sławnej pamięci jm. pana Jana Piotra Sapi[e]hy i jest zabity w stolicy moskiewskiej”. Jego dwaj bracia przekazali ją w tymże 1613 r. zapisem zeznanym przed sądem grodzkim na rzecz Szczęsnego Kuleszy, ich bogatszego sąsiada, syna komornika ziemskiego i przyszłego podstarościego, Wojciecha³⁵.

Takie sytuacje nie ograniczały się jedynie do specyficznego okresu konfederacji wojsk walczących w Moskwie na początku drugiej dekady XVII w. Podobny zapis cesji wszelkich praw do należnego żołdu po zmarłym bracie Janie Dąbrowskim, żołnierzu spod chorągwi Dymitra Wiśniowieckiego poległym pod Zborowem w 1649 r. zeznał przed sądem brańskim w 1650 r. Piotr syn Erazma (Niemierzy) Dąbrowski na rzecz trzeciego z braci, Wojciecha³⁶.

Rodziny żywo interesowały się losem swoich bliskich trudniących się wojaczką. Pomimo, iż obiegi informacji w owych czasach podlegał szeregowi ograniczających go czynników, starano się w każdym przypadku dociec przyczyn zgonu danego żołnierza. Zwłaszcza, że prawo nakładało na rodziny obowiązek upominania się o „swoją krew”. Dzięki temu zachowała się wiadomość o specyficznym typie „strat niebojowych”. Zdarzały się ofiary tumultów między oddziałami na tle stanowisk – jak w przypadku wspomnianego Tatarzyna Marcina Januszewicza, o którego głowę – mimo formalnego zakazu w testamencie – upomniął się jego brat. Podobnie rzecz się miała przy nieszczęśliwym zgonie nieznanego z imienia pacholika Stanisława Lewickiego, towarzysza spod rotwy powiatowej ziemi bielskiej w 1648 r. Śmierć tego drugiego, choć nie zgłosiła się po niego rodzina, spowodowała tak silne napięcie pomiędzy jego oddziałem a gwardią koronną rotmistrza Tomasza Szczawińskiego, że interweniować musiał Hieronim Radziejowski, wówczas regimentarz podlaski i mazowiecki³⁷. Dość niejasny jest przypadek tragicznej śmierci Aleksandra Stypułka, żołnierza z ziemi bielskiej delegowanego na pospolite ruszenie pod Beresteczko. Tamże otrzymał on od towarzysza z oddziału i sąsiada Wojciecha Wnorowskiego śmiertelną ranę postrzałową w udo, która prawdo-

³³ Tamże, k. 375-375v.

³⁴ *Wojny Kostry testifica[tio]*, tamże, k. 479v-480.

³⁵ *Kulesza plenipotenti[a]*, tamże, k. 550; o Wojciechu Kuleszy zob. E. Kalinowski *Historia obszaru gminy...*, s. 47-48.

³⁶ *Dąbrowski plenipoten[tia]*, HГAB, ф. 1708, оп. 1, № 141, k. 57.

³⁷ Zob. E. Kalinowski, *Ni wino, ni woda*, s. 256-257.

podobnie przez naruszenie tętnicy spowodowała szybkie wykrwawienie się³⁸. Trudno powiedzieć, czy – zgodnie z relacją rodziny – zabójca celowo strzelił do siedzącego przy ognisku w obozie z innymi towarzyszami szlachcica, czy po prostu przypadkowo trafił go w następstwie nieumiejętnego obchodzenia się z bronią, co zdarzało się pospolita-kom. Dość powiedzieć, że i innym razem zdarzyła się podobna sytuacja, gdy podczas marszu na „okazowanie” pospolitego ruszenia ziemi bielskiej w 1648 r. nabyty muszkiet pewnego szlachcica śmiertelnie ranił przypadkową osobę³⁹. Z kolei podczas przemarszu pod Zborów (1649 r.), jeden z żołnierzy ziemi drohickiej postrzelił konia jadącego obok towarzysza⁴⁰. Jeszcze innym razem, w trakcie powrotu spod Beresteczka (1651 r.), pospolitak bielski, szlachetny Balcer (Baltazar) Konarzewski, tak okrutnie poturbował swojego pacholika, Stanisława Mysłkowskiego, szlachcica z sąsiedniej wsi, że ten po kilku dniach zmarł⁴¹. Znany jest też przypadek, kiedy to sługa pozbawił życia swego pana. Uczynił tak szlachcic z ziemi drohickiej Wojciech Mioduszewski, pacholik pochodzącego z pogranicza ziemi bielskiej i wiskiej Jaworowskiego. Zbrodnia miała miejsce w roku 1631 w lesie pod Magierowem, „gdy ten to [...] Bartłomiej Jaworowski [...] towarzyszem będąc spod chorągwie i z pułku jm. pana Mikołaja Moczarskiego, pułkownika JKM, za pozwoleniem do domu swego jechał” ze Lwowa. Mioduszewski wraz z innym pacholikiem zamordowali swego pana i „ciało nie wiedzieć gdzie podzieli”. W zbrodni tej wyraźny był motyw rabunkowy, o czym świadczy długi rejestr rzeczy nieboszczyka, wśród których wyróżnia się spora suma gotówki, zapewne odebranego żołdu⁴².

Większość omówionych wyżej przypadków dotyczyła żołnierzy nieżonatych, gdyż głównie to tacy decydowali się na wojaczkę, przede wszystkim zawodową, ale często też w pospolitym ruszeniu, w panującym na Podlasiu modelu „służby z 10 włók”. Szczególnie interesujące są natomiast stosunkowo rzadkie informacje o losach żon wojskowych, którzy zaginęli na wojnie. Udało się odnaleźć dwie takie wzmianki. Pierwsza dotyczy Doroty Kalinowskiej, żony Jana Wyrzykowskiego, towarzysza czy może dziesiętnika z chorągwi pieszej Balcera (Baltazara) Wierzbowskiego, który poszedł na wojnę przeciwko Moskwie w 1563 r. Po siedmiu latach od jego wyruszenia, gdy nie było żadnej wieści od męża, kobieta wróciła pod opiekę ojca, Marcina Kalinowskiego, który podjął stosowne kroki w konsystorzu janowskim diecezji łuckiej, w celu uznania zięcia za zmarłego i umożliwienia córce ponownego małżeństwa. Co prawda, z innych źródeł wiadomo, że Wyrzykowski żył jeszcze w 1565 r., gdy jego nazwisko pojawiło się wśród „drabów”, wedle zeznań poddanych ze starostwa brzeskiego litewskiego dopuszczających się grabieży podczas leż zimowych, potem jednak słuch

³⁸ *Stypułki capitis obductio*, HГAB, ф. 1708, оп. 1, № 141, к. 686.

³⁹ *G[enerosi] Korsak praesent[at]i[o] corporis*, HГAB, ф. 1708, оп. 1, № 37, к. 360–360v; K. Łopatecki, *Organizacja, prawo i dyscyplina w polskim i litewskim pospolitym ruszeniu (do połowy XVII wieku)*, Białystok 2018, s. 473 – tu błędna interpretacja imienia właściciela – Albert zamiast Wojciech; por. E. Kalinowski, *Strachy na Lachy – na Podlasiu: szlachta ziemi bielskiej w walce z powstaniem Chmielnickiego (1648–1649)*, „Przegląd Historyczny”, 2014, t. 105, z. 1, s. 36, przyp. 83.

⁴⁰ *Karsky prot[es]t[at]i[o]*, HГAB, ф. 1708, оп. 1, № 141, к. 708v–709; por. K. Łopatecki, *Organizacja...*, s. 541 – tu podano błędnie, że chodziło o wyprawę ziemi bielskiej. Nazwisko rotmistrza, Aleksandra Radziszewskiego, jak również występujących w sprawie szlachciców, Karskiego i Porzezińskiego, wskazują na ziemię drohicką.

⁴¹ *Mysłkowski corporis obductio*, HГAB, ф. 1708, оп. 1, № 141, к. 687.

⁴² *Jaworowski protestation[is] oblata*, HГAB, ф. 1708, оп. 1, № 69, к. 414v.

po nim zaginał⁴³. Proces odbył się w październiku 1570 r., a zatem już po zawarciu rozejmu z Państwem Moskiewskim, kiedy to powrócili zapewne inni towarzysze z tego oddziału, który składał się w znacznej mierze ze szlachty mazowieckiej i podlaskiej, jak m.in. Mieński, Kamieński, Tabędzki, Gromadzki, Modzelewski, itd. Dorotę przed sądem reprezentował wynajęty przez ojca plenipotent – duchowny z Janowa. Możliwość rozwiązania małżeństwa z powodu zaginięcia jednego z małżonków znano już w prawie rzymskim, toteż nie był to żaden ewenement. Przedstawiciel Kalinowskiej pozwał przed sąd konsystorski rodzinę i przyjaciół zmarłego, którzy mieli dostarczyć ewentualnych wieści o losie Wyrzykowskiego. Gdy ci się nie zgłosili, sąd wydał wyrok umożliwiający wdowie ponowne zamążpójście⁴⁴.

Inaczej wyglądała sytuacja w przypadku Marianny Sobolewskiej, żony Jakuba Wojno, syna Gabriela, jednego ze stryjecznych braci zmarłego w Moskwie przed 1612 r. Wacława Wojno⁴⁵. Ów Jakub, który najwyraźniej z racji tradycji rodzinnych, jak i brzmienia nazwiska, miał predylekcję do wojaczki, zaciągnął się do rotty powiatowej ziemi bielskiej w 1648 r., jednak po klęsce pod Piławcami zaginał bez wieści. Jego żona, inaczej niż wspomniana wyżej Kalinowska, nie miała zamiaru czekać latami na jego powrót, lecz wzięła sprawy w swoje ręce i przy pomocy krewnych rozpoczęła systematyczny rabunek dóbr po mężu. Wywołało to zrozumiałe oburzenie braci zaginionego żołnierza, zwłaszcza, że jej działania ogłosiły także część majątków Wojnów będących oprawą wdowią ich matki⁴⁶.

Uwagi końcowe

Przytoczone przypadki ukazują różnorodne sytuacje wiążące się ze śmiercią żołnierzy lub groźbą zakończenia ich żywota, tak w toku działań wojennych, jak i poza nimi. Oprócz znanych z innych terenów testamentów szlachty majątniejszej czy zawodowych wojskowych, dysponujących bogatym rynsztunkiem, można tu było zaobserwować też kilka przykładów żołnierzy wywodzących się z ubogiej szlachty, także tatarskiej. Wśród nich walutą były często dziedziczone pomiędzy innymi braćmi i siostrami spłachetki ziemi lub spodziewane dopiero wyrównanie żołdu, „zasługi”. Co ciekawe, w trzech na cztery przytoczone tu testamenty żołnierzy zawodowych, powtórzyło się obdarowywanie pacholików wierzchowcami, na których służyli w poczcie. Być może było to swoistym zwyczajem wojskowym? W dwóch z kolei wspomniano o wymalowaniu chorągwi pogrzebowej.

Pomimo niekompletności bazy źródłowej, jak i możliwych przeoczeń w kwerendzie można także zapytać, czy tak mała liczba wzmianek o żołnierskiej śmierci nie jest odbiciem przechodzenia od ideału szlachcica-rycerza do obrazu szlachcica-domatora, ziemianina, także wśród mającej opinię bitnej szlachty mazowieckiej i podlaskiej. Pytanie to pozostaje otwarte, gdyż odpowiedź na nie wymaga dużo szerzej zakrojonych poszukiwań i dociekań.

⁴³ M. Plewczyński, *Szlachta podlaska w wojsku polskim za ostatnich Jagiellonów*, „Studia Podlaskie”, 1991, t. 3, s. 8.

⁴⁴ *Sententia Kalinowski Ochal*, AD Siedlce, sygn. D 13, k. 57–57v.

⁴⁵ Por. s. 20.

⁴⁶ *Wojno protestatio*, HI AB, ф. 1708, оп. 1, № 37, k. 480v–481; zob. E. Kalinowski, *Strachy na Lachy...*, s. 37.

BIBLIOGRAFIA – REFERENCES**Archival sources:****Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie:**

Księgi grodzkie brańskie, sygn. 18

Księgi grodzkie nurskie wieczyste, sygn. 21

Archiwum Diecezjalne w Siedlcach:

sygn.: D 13, D 23

Archiwum Narodowe w Krakowie

Zbiór Zygmunta Glogera, sygn.: 12, 17

Centralnij deržavnij istoričnij arhiv Ukraïni, m. L'viv

f. 812, op. 1, nr 19

Nacyânalny gistaryčny arhiŭ Belarusi

f. 1708, op. 1, nr: 11, 20, 37, 69, 93, 96, 107, 113, 118, 141

f. 1789, op. 1, nr: 4

Printed sources:

Kapica I., *Herbarz...* (dopełnienie Niesieckiego), wyd. Z. Gloger, Kraków 1870.

Paprocki B., *Herby rycerstwa polskiego*, wyd. K. J. Turowski, Kraków 1858.

Pisma Stanisława Żółkiewskiego, kanclerza koronnego i hetmana z jego popiersiem, wyd. A. Bielowski, Lwów 1861.

Studies:

Boniecki A., *Herbarz polski*, t. 12, Warszawa 1908.

Kalinowski E., *Historia obszaru gminy Kulesze Kościelne*, Kulesze Kościelne 2018.

Kalinowski E., *Ni wino, ni woda. Z alkoholowych dziejów szlachty bielskiej w XVI–XVII w.*, „Przegląd Historyczny”, 2017, t. 108, z. 2, s. 47–76.

Kalinowski E., *Pospolite ruszenie szlachty ziemi bielskiej – zarys problematyki*, „Bielski Almanach Historyczny”, 2017, t. 2, s. 5–18.

Kalinowski E., *Strachy na Lachy – na Podlasiu: szlachta ziemi bielskiej w walce z powstaniem Chmielnickiego (1648–1649)*, „Przegląd Historyczny”, 2014, t. 105, z. 1, s. 21–58.

Kalinowski E., *Szlachta ziemi bielskiej wobec bezkrólewia w XVI–XVII wieku*, Warszawa 2020.

Kalinowski E., *Z dziejów elearów polskich – Idzi Kalinowski, cz. 1: Od Moskwy do Chocimia*, [w:] *Studia nad staropolską sztuką wojenną*, t. 4, red. Z. Hundert, J.J. Sowa, K. Żojdź, Oświęcim 2015, s. 44–68.

Łopatecki K., *Organizacja, prawo i dyscyplina w polskim i litewskim pospolitym ruszeniu (do połowy XVII wieku)*, Białystok 2018.

Plewczyński M., *Szlachta podlaska w wojsku polskim za ostatnich Jagiellonów*, „Studia Podlaskie”, 1991, t. 3, s. 5–26.

Siedlecki J., *Konfederaci w Brańsku w latach 1613–1614*, „Białostocczyzna”, 1988, nr 10, s. 7–9.



WSCHODNI ROCZNIK HUMANISTYCZNY
TOM XX (2023), №1
s. 25-57
doi: 10.36121/wpawlikowska.20.2023.1.025

Wioletta Pawlikowska
ORCID 0000-0002-7966-9107
(Polska Akademia Nauk)

„Politycy” czy zelanci? Biskupi litewscy a konfederacja warszawska (1573–1615)*

Streszczenie: Akt konfederacji generalnej warszawskiej z 1573 r. od dawna uważany jest za pomnik staropolskiej „tolerancji”. W artykule podjęta została próba weryfikacji hipotezy, że biskupi Wielkiego Księstwa Litewskiego byli bardziej skłonni zaakceptować konfederację warszawską aniżeli biskupi koronni. W styczniu 1588 r. Benedykt Woyna, przyszły biskup wileński (1600–1615), protestował przeciwko włączeniu konfederacji warszawskiej do III Statutu litewskiego, rzekomo w imieniu duchowieństwa litewskiego. Z przeglądu dziewięciu biskupów-senatorów wynika jednak, że pozornie gorliwej postawy Woyny nie podzielała większość współczesnych mu biskupów. Niektórzy z nich byli „politykami”, jeden był niewątpliwym protestantem, a dwóch kolejnych podejrzewano o sympatię dla reformacji.

Słowa kluczowe: biskupi, konfederacja warszawska, Wielkie Księstwo Litewskie, tolerancja, reformacja, kontrreformacja

Politiques or Zélés? The Lithuanian Bishops and the Confederation of Warsaw (1573–1615)

Annotation: The 1573 Act of the General Confederation of Warsaw has long been considered a monument of old-Polish ‘tolerance’. Questioning this concept, this chapter uses the concepts of ‘peace’, *politiques*, and *zélés* to test the thesis that the bishops of the Grand Duchy of Lithuania were more disposed to accept the Confederation of Warsaw than those from the Polish Crown. In January 1588 Benedykt Woyna, the future bishop of Vilna (1600–15), protested against the inclusion of the Warsaw Confederation in the Third Lithuanian Statute, allegedly on behalf of the Lithuanian clergy. However, a review of nine bishop-senators reveals that Woyna’s apparently zealous stance was not shared by most of his episcopal contemporaries. Some were *politiques*, one was an undoubted Protestant, and two more were suspected of sympathy for the Reformation.

Keywords: bishops, Confederation of Warsaw, Grand Duchy of Lithuania, tolerance, Reformation, Counter-Reformation

* Artykuł jest przeredagowaną wersją anglojęzycznego tekstu złożonego do druku w tomie *Interregnum. Between hereditary and elective monarchy*, ed. D. von Güttner-Sporzyński, R. T. Tomczak.

Wstęp: konfederacja generalna warszawska (1573)

Zarówno w polityce historycznej, jak i w rodzimej literaturze przedmiotu, od lat powtarza się pogląd, że Rzeczpospolita Obojga Narodów była wielowyznaniowym „państwem bez stosów”, czyli oazą tolerancji religijnej. Klejnotem w koronie staropolskiej tolerancji ma być akt konfederacji generalnej warszawskiej (*Confoederatio generalis Varsoviensis*) z 1573 r., zwanej w skrócie konfederacją warszawską¹. Dokument ten zawiera ogół uchwał podjętych na konwokacji podczas pierwszego bezkrólewia, spośród których interesować mnie będzie jedna, tzw. religijna². Można też spotykać się ze zdaniem, że Wielkie Księstwo Litewskie było jeszcze bardziej różnorodne, a zatem bardziej tolerancyjne, aniżeli Korona Polska³. Nawet zakłada się względnie pozytywny stosunek katolickich biskupów litewskich do konfederacji warszawskiej⁴. Czy słusznie?

Przed niemal pięćdziesięcioma laty Mirosław Korolko w rocznicowej publikacji *Klejnot swobodnego sumienia* skonkludował:

„Na obecnym etapie badań synteza wiedzy o konfederacji warszawskiej [...] wymaga przeprowadzenia wiolettnich poszukiwań źródłowych i specjalistycznych studiów szczegółowych”⁵.

¹ Słynna książka Janusza Tazbira, pod znamienym tytułem *Państwo bez stosów. Szkice z dziejów polskiej tolerancji XVI–XVII w.*, Warszawa 1967, była wielokrotnie wznawiana i została przełożona na języki angielski, niemiecki i inne. Zob. też: tenże, *Dzieje polskiej tolerancji*, Warszawa 1973; tenże, *Tolerancja w Rzeczypospolitej XVI–XVII stulecia*, „Biblioteka Teologii Fundamentalnej”, 2008, t. 3, s. 119–132; *Konfederacja warszawska 1573 roku, wielka karta polskiej tolerancji*, wyd. M. Korolko, J. Tazbir, Warszawa 1980; *Akt konfederacji generalnej warszawskiej z 1573 roku na liście UNESCO „Pamięć Świata”*, Warszawa 2004. Prace Tazbira promieniowały na zagranicznych oraz rodzimych historyków, którzy przyjmowali zań koncepcję religijnej tolerancji. Zob. np. P.W. Knoll, *Religious Toleration in Sixteenth-Century Poland: Political Realities and Social Constraints*, [w:] *Diversity and Dissent. Negotiating Religious Difference in Central Europe, 1500–1800*, ed. H. Louthan, G.B. Cohen, F.A.J. Szabo, Oxford 2011, s. 30–52.

² Postanowienia odnoszące się do tematu religii znajdują się w słynnym punkcie trzecim aktu, o czym niżej. Poruszone zostały także w punktach drugim i czwartym. Drugi wymagał od króla przysięgi, aby zachowywać „pokój pospolity między rozerwanymi i różnymi ludźmi w wierze i w nabożeństwie”. Czwarty zaś zachował wciąż dyskutowane przez historyków posłuszeństwo poddanych panom „tam in spiritibus, quam in saecularibus” i zastrzegł, aby beneficja patronatu królewskiego były dawane tylko rzymskim katolikom będącym obywatelami polskimi, oprócz beneficjów „kościółów greckich”, które „ludziom tejże greckiej wiary dawane być mają”. *Konfederacja Warszawska 1573 roku*, s. 25–26. H. Wisner, *Rzeczpospolita Wazów*, t. 3: *Sławne Państwo Wielkie Księstwo Litewskie*, Warszawa 2008, s. 30.

³ T. Wasilewski, *Tolerancja religijna w Wielkim Księstwie Litewskim w XVI–XVII w.*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” (dalej: OiRwP), 1974, t. 19, s. 117–128; U. Augustyniak, *Wielokulturowość Wielkiego Księstwa Litewskiego i idea tolerancji a praktyka stosunków międzywyznaniowych w XVI–XVIII w.*, [w:] *Lietuvos Didžiosios Kunigaikštijos tradicija ir tautiniai naratyvai*, sud. A. Bumblauskas, G. Potašenko, Vilnius 2009, s. 87–104; M. Kosman, *Tolerancja wyznaniowa na Litwie do XVIII wieku*, OiRwP, 1973, t. 18, s. 95–122; tenże, *Protestanci i kontrreformacja. Z dziejów tolerancji w Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku*, Wrocław 1978.

⁴ T. Wasilewski, *Tolerancja religijna...*, s. 118–119. Za nim Urszula Augustyniak stwierdziła: „Natomiasz w Wielkim Księstwie Litewskim episkopat powszechnie i bez zastrzeżeń zaakceptował postanowienia Konfederacji Warszawskiej” U. Augustyniak, *Dzieje konfliktu między szlachtą a duchowieństwem*, [w:] *Państwo świeckie czy księżę? Spór o rolę duchowieństwa katolickiego w Rzeczypospolitej w czasach Zygmunta III Wazy. Wybór tekstów*, oprac. U. Augustyniak, Warszawa 2013, s. 40.

⁵ M. Korolko, *Klejnot swobodnego sumienia. Polemika wokół konfederacji warszawskiej w latach 1573–1658*, Warszawa 1974, s. 19.

Od czasu opublikowania tego studium upłynęło niemal pół wieku. Przez ten okres rzeczonej syntezy nie udało się opracować, ukazało się jednak kilka opracowań szczegółowych⁶. Stwierdzenie zatem, że stan badań na temat konfederacji 1573 r. i jej recepcji w Rzeczypospolitej Obojga Narodów budzi niedosyt, jest naukowym truizmem.

Może zastanawiać, dlaczego problem konfederacji warszawskiej nie został omówiony w litewskojęzycznej literaturze naukowej. Na temat konfederacji 1573 r. w Wielkim Księstwie Litewskim dysponujemy zaledwie kilkoma polskojęzycznymi tekstami. Chyba najważniejsze artykuły poświęcone temu zagadnieniu opublikowali blisko 50 lat temu Tadeusz Wasilewski oraz Henryk Wisner⁷. A przecie – co warto podkreślić – konfederacja generalna warszawska była pierwszym pounijnym (1569) wspólnym aktem obywateli Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego uchwalonym podczas pierwszego bezkrólewia⁸.

Czy „politycy” cenili „tolerancję”, czy pokój?

Przypuszczam, że znaczna większość czytelników (w tym historyków) postrzega zjawisko tolerancji pozytywnie, choć nie wykluczam, że niektórzy pojmują ją bardziej entuzjastycznie i chcieliby, aby stosowano ją szerzej niż inni⁹. Warto zwrócić uwagę na etymologię tego terminu. *Tolerantia* z języka łacińskiego pochodzi od czasownika *tolero* – „znosić”, „cierpieć”, „wytrzymywać”¹⁰. Przykładowo Benjamin Kaplan przyjmuje, że tolerancja znaczyła

„pragmatyczne posunięcie, niechętną akceptację nieprzyjemnej rzeczywistości, a nie pozytywną cnotę”¹¹.

⁶ Najliczniej w rocznicowym numerze czasopisma „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” z 1974 r.: S. Salmonowicz, *Geneza i treść uchwał konfederacji warszawskiej*, OiRwP, 1974, t. 19, s. 7–30; S. Grzybowski, *Edykty tolerancyjne w Europie zachodniej*, tamże, s. 31–50; S. Gruszecki, *U społecznych podstaw konfederacji warszawskiej*, tamże, s. 51–63; L. Szczucki, *Heterodoksje XVI wieku wobec problemu tolerancji religijnej*, tamże, s. 65–78; M. Korolko, *Spory i polemiki wokół konfederacji warszawskiej w latach 1576–1690*, tamże, s. 79–102; Z. Ogonowski, *Filozoficzne aspekty walki ideologicznej o tolerancję w XVII wieku*, tamże, s. 103–116; T. Wasilewski, *Tolerancja religijna w Wielkim Księstwie Litewskim w XVI–XVII w.*, tamże, s. 117–128; H. Wisner, *Walka o realizację konfederacji warszawskiej za panowania Zygmunta III Wazy*, tamże, s. 129–149; J. Tazbir, *Polskie i obce opinie o konfederacji warszawskiej*, tamże, s. 151–160; zob. także: S. Salmonowicz, *Konfederacja warszawska 1573*, Warszawa 1985; J. Król-Próba, *Akt Konfederacji Generalnej Warszawskiej – odkrycia sfragistyczne dzięki interwencji konserwatorskiej*, [w:] *Rola kościoła w dziejach Polski. Kościoły w Rzeczypospolitej*, red. J. Krochmal, Warszawa 2017, s. 709–721. Aktualność zachowuje tekst J. Siemieńskiego, *Drugi akt konfederacji warszawskiej 1573 r.. Przyczynek archiwalny do historii ustroju Polski*, Kraków 1930.

⁷ Zob. T. Wasilewski, *Tolerancja religijna...*, s. 117–128; H. Wisner, *Walka o realizację konfederacji warszawskiej...*, s. 129–149. Por. tenże, *Rzeczpospolita Wazów*, t. 3, s. 30–31, 42, 234–236, 270–282, 303, 315.

⁸ F. Roşu, *Elective Monarchy in Transylvania and Poland-Lithuania, 1569–1587*, Oxford 2017, s. 141.

⁹ Pozytywny stosunek do tolerancji ma długi rodowód w historiografii. Zob. np. W. Sobieski, *Nienawiść wyznaniowa tłumów za rządów Zygmunta III*, Warszawa 1902 [reprint: 2012], s. 17, 19, 25.

¹⁰ A. Jougan, *Słownik kościelny łacińsko-polski*, Poznań 1957, s. 688. Brak hasła „tolerancja” w odpowiednich kompendiach, zob. np. *Słownik staropolski*, t. 9, Wrocław 1982–1987; *Słownik polszczyzny Jana Kochanowskiego*, t. 5, red. M. Kucała, Kraków 2012.

¹¹ B. Kaplan, *Divided by Faith: Religious Conflict and the Practice of Toleration in Early Modern Europe*, Cambridge Mass. 2007, s. 7–9. Podobnie O.P. Grell, *Introduction*, [w:] *Tolerance and Intolerance in the European Reformation*, ed. O.P. Grell, B. Scribner, Cambridge 1996, s. 1–12. N. Nowakowska, *King Sigismund of Poland and Martin Luther: The Reformation before Confessionalization*, Oxford 2018, s. 6–18. Podsumowując literaturę Nowakowska argumentowała, że kompromis między „religią” a „polityką” implikowany

We Francji około 1560 r. czasownik *tolérer* był używany w tym niepożądanym znaczeniu przez zwolenników surowszych środków przeciwko „heretykom”¹². W ostatnim czasie użycie tego terminu w stosunku do wieków XVI i XVII walenie zakwestionował Jakub Koryl, który wykazał, że posługiwanie się tym określeniem dla okresu wczesnonowoczesnego nie ma źródłowego uzasadnienia ani bezpośredniego pojęciowego ekwiwalentu¹³. Na uwagę zasługuje objaśnienie kwestii „tolerancji” przez Edwarda Opalińskiego, który choć dostrzega, że

„w źródłach schyłku XVI i pierwszej połowy XVII w. wyrażenie tolerancja religijna nie wstępuje”,

to konstatuje, że z instrukcji i z laudów sejmikowych wynika jednoznacznie

„że pojęcie pokoju religijnego jest bliskie czy wręcz równoznaczne z obecnym pojęciem tolerancji religijnej”¹⁴.

Konfederacja warszawska nie była oświeceniowym lub post-oświeceniowym hasłem, a odzwierciedleniem praktyki życia i odpowiedzią na pilne potrzeby Rzeczypospolitej podczas bezkrólewia po zgonie Zygmunta Augusta. Znamienne, że w akcie konfederacji nie znajdujemy słowa „tolerancja”¹⁵. Jest natomiast przyrzeczenie:

„iż którzy jestechny dissidentes de religione, pokój między sobą zachować, a dla różnej wiary i domiany w Kościołach krwi nie przelewać”¹⁶,

czyli od różnego rodzaju prześladowania wzajemnie się powstrzymać. Terminu „tolerancja” nie odnalazłam również w dziełach jezuita Piotra Skargi (1536–1612), autora licznych kazań oraz polemik religijnych, zagorzałego przeciwnika konfederacji warszawskiej, wieloletniego kaznodziei króla Zygmunta III. Analogicznie we Francji, na co zwrócił uwagę Mario Turchetti, edykt nantejski z 30 kwietnia 1598 r. należałoby – zgodnie z ówczesną terminologią – nazwać „prawem zgody, prawem jedności i pokoju”, nie zaś edyktem tolerancji¹⁷.

przez „tolerancję” nie pasuje do mentalnego świata lat dwudziestych i trzydziestych XVI w., w którym „luteranie” nie byli jeszcze postrzegani przez polskich katolickich monarchów i biskupów za poważne zagrożenie dla jedności chrześcijan i dlatego byli oni rzadko i łagodnie karani. Miało to jednak miejsce przed trwającym w połowie XVI w. procesem definiowania doktryn i ich osadzania w konfesyjnych, rywalizujących ze sobą Kościołach. Autorka przyznaje, że „uwagę przykuwają tolerancyjne porozumienia drugiej połowy XVI wieku”. Tamże, s. 18.

¹² P. Benedict, *Un roi, un loi, deux fois: Parameters for the History of Catholic-Reformed Co-existence in France, 1555–1685*, [w:] *Tolerance and Intolerance in the European Reformation*, ed. O.P. Grell, B. Scribner, Cambridge 1996, s. 65–93 (zob. zwłaszcza s. 67–68).

¹³ J. Koryl, *Intolerable Tolerance. Conceptual Framework of the Early-Modern Inter-Confessional Relations*, [w:] *War and Peace in the Religious Conflicts of the Long Sixteenth Century*, ed. G. Braghi, D. Dainese, Göttingen 2023, s. 93–115.

¹⁴ E. Opaliński, *Sejmiki szlacheckie wobec tolerancji religijnej*, OiRwP, 1989, t. 34, s. 21–40 (zob. zwłaszcza s. 22).

¹⁵ *Konfederacja warszawska 1573 roku...*, s. 26. Por. F. Roşu, *Elective Monarchy...*, s. 141.

¹⁶ *Konfederacja warszawska 1573 roku...*, s. 26.

¹⁷ M. Turchetti, *Alternatywa zgody i tolerancji podczas francuskich wojen religijnych (1562–1598)*, OiRwP,

W akcie konfederacji nie chodziło przeto ani o szeroko pojętą „tolerancję”¹⁸, ani o równouprawnienie¹⁹, lecz – pragmatyczne – o zachowanie pokoju²⁰. Wskazują na to także liczne zapisy w instrukcjach sejmikowych, z których przy wszystkich trudnościach w ich interpretacji wyzierają tendencje oraz nastroje panujące w narodzie politycznym²¹. Znamionną część narodu politycznego stanowili biskupi-senatorowie, czyli członkowie rady królewskiej, zaangażowani w sprawy państwa. Ich zaangażowanie nabierało szczególnego znaczenia w okresie bezkrólewia, kiedy prymas zostawał interrexem²². W każdym razie byli oni zobowiązani do udziału w sejmach, komisjach sejmowych i sejmikach²³.

Tytułem przykładu w instrukcji sejmikowej wileńskiej z 29 grudnia 1594 r. wskazano, iż:

„Nie mniejsza y to iest niebezpieczność w Rzeczypospolitey, a prawie iako szkodliwa iskra, która chociaż bywa mała, wielki iednak pożar za sobą mieć może, że ludzie niepohamowani albo raczey swawolni, naruszając sami umyślnie pokoy pospolity, czynią rozruchy o różności w nabożeństwie, nie tylko słowy przyczynę dając, ale też y do sediciei y tumultów szkodliwych się biorąc, na zbory chrześcijańskie się rzucając i one biorąc, tak w Koronie Polskiej, iako y tu w Wielkim Księstwie Litewskim y na różnych miejscach w ziemi pruskiej, przeciw konfederacyi, a ku rozerwaniu pokoju pospolitego: przeto obmyszławiąc pokóy z postronnymi, nie mniey uspokoić domowe rozruchy potrzeba. Mają się tedy ichmość panowie posłowie starać, aby iako namocniej to obwarowano było, żeby pod winami w konfederacyi y w prawie opisanymi y karaniem takie swowoleństwo było hamowane”²⁴.

Tzw. „tolerancję” pojmowano zatem jako wybór tzw. mniejszego zła, czyli zniesienie czegoś, czego otwarcie nikt nie akceptował i nie chciał zaakceptować, jako zjawiska negatywnego. Natomiast celem nadrzędnym – przynajmniej dla „polityków” – było

1989, t. 34, s. 19.

¹⁸ Tak uważają: J. Tazbir, *Katolicycy obrońcy tolerancji*, [w:] tenże, *Arianie i katolicy*, Warszawa 1971, s. 151–171; „Istnienie faktycznej tolerancji w Polsce lat 1572–1648 jest powszechnie wiadome”; U. Augustyniak, *Dzieje konfliktu...*, s. 56–57.

¹⁹ U. Augustyniak, *Dzieje konfliktu...*, s. 39, 51, 56; W. Kriegerseisen, *Stosunki wyznaniowe w relacjach państwo-kościół między reformacją a oświeceniem*, Warszawa 2010, s. 533–575.

²⁰ F. Rošu, *Elective Monarchy...*, s. 141; P.W. Knoll, *Religious Toleration...*, s. 36–43.

²¹ Zob. też E. Opałiński, *Sejmiki szlacheckie...*, s. 22.

²² G. Błaszczyk, *Diecezja żmudzka od XV do początku XVII wieku. Ustrój*, Poznań 1993, s. 83; J. Dziegielewska, *Biskupi rzymskokatolicki końca XVI-pierwszej połowy XVII w. i ich udział w kształtowaniu stosunków wyznaniowych w Rzeczypospolitej*, [w:] *Miedzy monarchią a demokracją. Studia z dziejów Polski XV–XVIII wieku*, red. A. Sucheni-Grabowska, Małgorzata Żaryn, Warszawa 1994, s. 191–210.

²³ A. Rachuba, *Wielkie Księstwo Litewskie w systemie parlamentarnym Rzeczypospolitej w latach 1569–1763*, Warszawa 2002, s. 49–50. Zob. też E. Dubas-Urwanowicz, *Senatorowie duchowni wobec koncepcji politycznych Stefana Batorego*, [w:] *Antonio Possevino SJ (1533–1611). Życie i dzieło*, red. D. Quirini-Popławska, Kraków 2012, s. 111–137; W. Sobieski, *Nienawiść wyznaniowa...*, s. 25–27, 42–45. Por. W. Pawlikowska-Butterwick, *Kariery episkopatu Wielkiego Księstwa Litewskiego w okresie od 1544 do 1632 roku w kontekście dochodów z biskupstw (na tle episkopatu koronnego)*, „*Nasza Przyszłość*”, 2021, t. 136, s. 85–126.

²⁴ Акты издаваемые виленскою археографическою комиссиею (dalej: АБАК), т. 8: Акты виленского гродского суда, Вильна 1875, s. 335–336. Termin „pokój” występuje również w cytowanych niżej instrukcjach sejmikowych.

zachowanie pokoju²⁵. Dopiero pod koniec XVIII w. szybkie postępy pozytywnych konotacji hasła „tolerancja” w Rzeczypospolitej zaniepokoiły zarówno nuncjuszy apostołskich, jak i niektórych biskupów, którzy w dalszym ciągu pojmowali tolerancję religijną jako zło konieczne²⁶.

Stąd tytułowe pytanie niniejszego artykułu, zainspirowane podziałami w ówczesnej Francji, targanej wojnami religijnymi, między tzw. politykami, a tzw. zelan-tami²⁷. Pytanie ma świadczyć o różnych priorytetach po stronie katolickiej – z jednej strony były to polityczne wartości pokoju, zgody i swobody, a z drugiej gorliwość o jedność i czystość w wierze. Z punktu widzenia katolickich „polityków”, ustępstwa ze strony jedynej prawdziwej wiary byłyby tzw. mniejszym złem, aniżeli rozerwanie pokoju i zgody w ciełe politycznym. W monografii poświęconej katolickiej Europie Tadhg Ó hAnnrracháin konstatuje, że konfederacja warszawska była odpowiedzią osieroconej po zgonie Zygmunta Augusta Rzeczypospolitej, na „przykład przemocy religijnej gdzie indziej w Europie, a w szczególności masakry dnia Św. Bartłomieja” we Francji²⁸. Z kolei Janusz Tazbir w kwestii „ozieźbłych katolików” doszedł do konstatacji, że

„procesy dezintegracji, jakie pociągała za sobą propaganda protestancka w innych krajach, były w Polsce w dużym stopniu hamowane dzięki silnie rozwiniętej tolerancji”,

a odpowiednik francuskiej „partii polityków” pojawił się w Polsce dopiero u schyłku XVI stulecia za sprawą Jana Zamoyskiego i jego sympatyków²⁹. Wojciech Kriegeisen, nie waha się jednak stwierdzić, że konfederacja warszawska została „wynegocjowana przez „polityków”³⁰. Bliższe zbadanie tematu ujawnia jednak także inne czynniki, które miały wpływ na recepcję punktu trzeciego konfederacji warszawskiej w Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

²⁵ J. Koryl, *Intolerable Tolerance*, s. 93–115. Nawet traktaty westfalskie z 1648 r. nie wiązały się – w teorii – z wzajemną akceptacją między Kościołami chrześcijańskimi. Było to pragmatyczne porozumienie mające na celu przywrócenie pokoju do czasu zjednoczenia chrześcijaństwa. Zob. D. Croxton, *Westphalia: The Last Christian Peace*, Basingstoke 2013. O powoli poszerzających się granicach tolerancji *de facto*, zob. J. Whaley, *A Tolerant Society? Religious Toleration in the Holy Roman Empire, 1648–1806*, [w:] *Toleration in Enlightenment Europe*, ed. O.P. Grell, R. Porter, Cambridge 2000, s. 175–195.

²⁶ R. Butterwick, *Discourses of Tolerance and Intolerance at the Four Years' Sejm (1788–1792)*, [w:] *The Polish-Lithuanian Commonwealth. History, Memory, Legacy*, ed. A. Chwalba, K. Zamorski, New York 2021, s. 256–272. O nierównomiernym ograniczaniu „tolerancji” religijnej w Rzeczypospolitej od połowy XVII w. do lat 60. XVIII w. zob. M.G. Müller, *Toleration in Eastern Europe: The Dissident Question in Eighteenth-Century Poland-Lithuania*, [w:] *Toleration in Enlightenment Europe*, ed. O.P. Grell, R. Porter, Cambridge 2000, s. 212–229. O oświeceniowych poglądach na tolerancję, zob. O.P. Grell, R. Porter, *Toleration in Enlightenment Europe*, [w:] tamże, s. 1–22.

²⁷ M. Turchetti, *Alternatywa zgody...*, s. 5–19; D. MacCulloch, *Reformation. Europe's House Divided 1490–1700*, London 2003, s. 337–340, 464–474; C.M.N. Eire, *Reformations. The Early Modern World, 1450–1650*, New Haven–London 2016, s. 533–542.

²⁸ T. Ó hAnnrracháin, *Catholic Europe, 1592–1648. Centre and Peripheries*, Oxford 2015, s. 81.

²⁹ J. Tazbir, *Arianie...*, s. 153–154.

³⁰ W. Kriegeisen, *Stosunki wyznaniowe...*, s. 533.

Sporządzenie, podpisanie i opieczetowanie konfederacji warszawskiej

O postawach biskupów koronnych wobec konfederacji warszawskiej, zarówno w 1573 r., jak i w następnych dziesięcioleciach wiemy stosunkowo dużo. Warto jednak naszkicować i uporządkować koronne tło dla uwydatnienia postaw biskupów litewskich będących przedmiotem tego artykułu. W skład kolegium redakcyjnego, które pracowało nad przygotowaniem dokumentu weszło ośmiu senatorów i siedmiu posłów ziemskich (pochodzących zarówno z magnaterii jak i z zamożniejszej szlachty), a na jego czele stał biskup kujawski Stanisław Karnkowski. Trzeba również wskazać na tryb przygotowania oraz przyjęcia konfederacji, które noszą znamiona *nomen omen* jezuityzmu. Oficjalnie bowiem komisja rozpoczęła swoje prace dopiero w ostatniej fazie sejmiku konwokacyjnego (6–28 stycznia 1573 r.) – czyli sejmiku zwołanego po nastaniu bezkrólewia, którego zadaniem było ustalenie zasad sejmiku elekcyjnego – w momencie, kiedy posłowie poczęli wyjeżdżać z Warszawy tj. 22 stycznia. Trwały one do 27 stycznia 1573 r.³¹ Trzeciego dnia ostatniego etapu sejmiku, rankiem, Karnkowski ukradkiem opuścił obrady i wyjechał z Warszawy³², w związku z czym skrzętnie do prac powołano prymasa i interreksa Jakuba Uchańskiego. Natenczas do komisji liczącej wraz z nim 15 osób dookooptowano biskupów: krakowskiego Franciszka Krasieńskiego, płockiego Piotra Myszkowskiego, poznańskiego Adama Konarskiego, oraz kanonika chełmińskiego Piotra Kostkę. Zatem skład komisji zwiększył się do 19 osób. Katolicy mieli w niej przewagę³³. Chociaż można spotkać się z przypisywaniem autorstwa konfederacji Karnkowskiemu, to bez wątpienia była ona wspólnym dziełem wszystkich członków komisji, choć zapewne w stopniu nierównym. Ponadto warto nadmienić, że konfederacja warszawska jest wielowątkowym dokumentem. Dla nas istotny jest – o tym wspomniałam wyżej – fragment stanowiący punkt trzeci aktu, czyli tzw. konfederacja religijna, stanowiąca: „iż którzy jestechny dissidentes de religione...”³⁴. Zatem czyżby jedno z ważniejszych w skutkach postanowień zostało – dla niepoznaki – umieszczony nie na miejscu pierwszym lub ostatnim, lecz pomiędzy innymi mniej ważkimi *in toto* ustaleniami?

Konfederacja została podpisana i opieczetowana 28 stycznia 1573 r. Znamienne jednak, że spośród duchownych biorących udział w pracach redakcyjnych podpis pod aktem złożył jedynie biskup krakowski, podkanclerzy koronny Franciszek Krasieński³⁵. *Post factum* tłumacząc się z tego argumentował, zależnie od interlokutora, wskazując m.in.

„że jeżeli zdarzają się dwie rzeczy złe, należy wybrać zawsze zło mniejsze. Gdy na nas ciąży podwójny obowiązek, jeden biskupa, a drugi senatora, musimy pilnie baczyć, aby wypełniać należycie oba”³⁶.

³¹ S. Salmonowicz, *Geneza i treść uchwał konfederacji warszawskiej...*, s. 14.

³² *Akta poselskie...*, s. 361–262.

³³ S. Gruszecki, *U społecznych podstaw...*, s. 51, 56.

³⁴ *Konfederacja warszawska 1573 roku...*, s. 26.

³⁵ W. Budka, *Kto podpisał konfederację warszawską 1573 r.?*, „Reformacja w Polsce”, 1921, r. 1, nr 4, s. 314–319; S. Gruszecki, *U społecznych podstaw...*, s. 59.

³⁶ „sed tamen sic existimamus, quod nos etiam sapientes homines docuerunt: si duo mala inciderint, minus malum semper esse eligendum. Nam cum nos duplex intelligamus munus, alterum Episcopi, alterum Senatoris sustinere: in utroque tuendo magna nobis est diligentia, magna sollicitudine excubandum”. *Akta poselskie i korespondencje Franciszka Krasieńskiego (1558–1576)*, wyd. W. Krasieński, Kraków 1872, s. 362.

Zdaniem Krzysztofa Warszewickiego, Krasiński sygnował akt konfederacji w obawie o własne dobra położone w Małopolsce, graniczące z majątkami należącymi do różnowerców³⁷. Zabrakło podpisów innych czołowych duchownych na czele z prymasem Uchańskim, częściowo zapewne za sprawą knoń i nocnych najść wysłannika legata papieskiego Giovanniego Francesco Commendone – Antonio Grazianiego³⁸.

Oprócz Krasińskiego, w nieco późniejszym okresie (12 V) konfederację miał również podpisać biskup kamieniecki Dionizy Secygniowski (†1576), który na sejmie elekcyjnym dołączył do zwolenników pokoju religijnego³⁹. Podobną postawę miał także reprezentować jego następca Wawrzyniec Goślicki (ok. 1538–1607), który wcześniej zasłynął jako Laurentius Goslicius, autor znanego w świecie traktatu *De optimo senatore* (1568). Na konwokacji w 1587 r. również on poparł konfederację⁴⁰. Przeto *ipso facto* zgodnie z postanowieniami synodu piotrkowskiego z 1577 r. popaść miał w ekskomunikę. Inna rzecz, że ówczesny prymas Stanisław Karnkowski zaniechał jej ogłoszenia⁴¹.

W późniejszych latach postawa hierarchów koronnych wobec konfederacji była coraz twardsza, częściowo za sprawą Piotra Skargi, rektora Akademii Wileńskiej (w latach 1579–1584)⁴². Również Goślicki miał zmienić swój pogląd na jej temat, choć nie zaprzeczał, że złożył pod nią swój podpis⁴³. Niemniej, wspomniany jezuita, uznał podpis jednego biskupa za niereprezentatywny:

„Gdyż z duchownych jeden tylko zawiedziony i ustraszony podpisał. Jednego oszukanie wszystkiego stanu nie ciągnie ani wiąże. Jeden głos, żaden głos – jako jedna piszczałka między wielą tręb wojennych. Przeto pisać się nie miało „My, rady duchowne”, ale „ja sam duchowny jeden”⁴⁴.

W tej kwestii spotkać można również opinię, że Krasiński został upoważniony przez innych do podpisania konfederacji, lecz z czasem mieli oni cofnąć swe poparcie⁴⁵. Hipoteza acz prawdopodobna, to jednak niepotwierdzana źródłowo. Wspomnieć trzeba, że głos Skargi pobrzmiwał na tyle donośnie, że w 1606 r. pod jego wpływem biskupi sprzeciwili się przepisom recypującym konfederację⁴⁶. Z całości wyziera zatem chwiejna postawa episkopatu koronnego.

³⁷ K. Warszewicki, *Opuscula inedita*, Warszawa 1883, s. 35–36; S. Gruszecki, *U społecznych podstaw...*, s. 60.

³⁸ A. Graziani, *La vie du cardinal Jean François Commendon, où l'on voit ses voyages, ambassades, legations et negotiations, dans les plus considerables cours des empereurs, rois, princes et republicques de l'Europe*, par M. Fléchier, évêque de Nisme, de l'Academie Française, Paris 1695, s. 328, 348, 402–403.

³⁹ I. Kaniewska, *Secygniowski Dionizy*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny* (dalej: PSB), t. 36, Warszawa–Kra-ków 1995–1996, s. 121–122; T. Gostyński, *Franciszek Krasiński. Polityk złotego wieku*, Warszawa 1938, s. 112.

⁴⁰ M. Korolko, *Spory i polemiki...*, s. 89.

⁴¹ A. Pawiński, *Synod piotrkowski w roku 1577*, [w:] *Źródła dziejowe*, t. 4: *Początki panowania w Polsce Stefana Batorego 1575–1577 r. Listy, uniwersały, instrukcje*, wyd. A. Pawiński, Warszawa 1877, s. I–XXXVII (zob. zwłaszcza s. XXVI–XXIX).

⁴² Z. Trawicka, *Sejmik województwa sandomierskiego w latach 1572–1696*, Kielce 1985, s. 186. J. Dziegielewski, *Biskupi rzymskokatoliccy...*, s. 202.

⁴³ M. Korolko, *Spory i polemiki...*, s. 82, 89.

⁴⁴ Cyt. za: D. Szymczak, *Historia jako narzędzie polemiki w piśmiennictwie Piotra Skargi*, Łódź 2021, s. 142.

⁴⁵ H. Wisner, *Rzeczpospolita Wazów. Czasy Zygmunta III i Władysława IV*, Warszawa 2002, s. 66–67.

⁴⁶ Z. Trawicka, *Sejmik województwa sandomierskiego...*, s. 186.

Znamienne jest, że na podstawie broszur w których Skarga krytykował zarówno uchwalenie konfederacji, jak i środowisko różnowierców (*Proces konfoederacyej*⁴⁷ i *Proces na konfederacyją z poprawą i odprawą przeciwnika...*⁴⁸, tudzież *Discurs na konfoederacyę*⁴⁹), wyziera, że polemista swe wnioski wysnuł, nie w oparciu o analizę dokumentu, lecz streszczenie, które dalekie miało być od obiektywizmu i podporządkowane z góry przyjętym tezom⁵⁰. Ataki na Towarzystwo Jezusowe, posądzane o krzewienie absolutyzmu, odpierał on poprzez odwrócenie perspektywy. Wskazywał, że za burzenie utrwalonego porządku w Rzeczypospolitej odpowiedzialni są wrogowie jezuitów. By wzmocnić swoją pozycję i pozyskać sprzymierzeńców Skarga dowodził, że krytyka skierowana w stronę jego zakonu była również ciosem wymierzonym w tych, którzy przyczynili się do sprowadzenia jezuitów do Rzeczypospolitej, czyli biskupów katolickich, będących przeciw zarazem senatorami. Z nazwiska wskazał na Stanisława Hozjusza, Waleriana Protasewicza, Andrzeja Noskowskiego, Wojciecha Baranowskiego, Adama Konarskiego, Bernarda Maciejowskiego, Stanisława Karnkowskiego, Hieronima Rozrażewskiego, Piotra Kostkę, Jana Dymitra Solikowskiego, *etc.*⁵¹ Według jezuity „niekarność heretyków” panująca w XVI wieku wiązała się z przyzwoleniem na upadek Rzeczypospolitej⁵².

W podobnym duchu wypowiadał się dyplomata, sekretarz i biograf kardynała Stanisława Hozjusza ks. Stanisław Reszka (1544–1600), który miał przetłumaczyć na język polski pisma swego pryncypała skierowane przeciw konfederacji⁵³ a także opublikować własne przemyślenia na ten temat⁵⁴. Z tej perspektywy istotne było poselstwo Reszki do Paryża i nowo wybranego króla polskiego Henryka Walezy, by złożyć mu gratulacje w imieniu Hozjusza, o czym wiadomo z listu Reszki do Marcina Kromera z 11 października 1573 r. Przedstawiono weń również stanowisko Hozjusza, dążącego do „ustabilizowania religii katolickiej”. Jego niechęć do zatwierdzenia konfederacji została przyjęta przez elekta „z otwartymi rękami”. Warto przy tym wspomnieć, iż Reszka miał ponoć mocno nalegać, by Walezy

„od tego projektu ani na paznokieć nie odstępował, jeśli pragnie zachować nieskazitelność religii katolickiej i szacunek dla siebie”⁵⁵.

Na podstawie późniejszych wydarzeń wiadomo, że nie wszyscy delegaci z Rzeczypospolitej, którzy udali się do Paryża byli tego samego zdania co Hozjusz i jego podwład-

⁴⁷ [P. Skarga], *Proces konfoederacyej*, Kraków 1595.

⁴⁸ [P. Skarga], *Proces na konfoederacyę, z poprawą y odprawą przeciwnika który się ozwał ganiąc wywody przeciw tej Konf., ktoremi się ona słusznie umarza*, Kraków 1596.

⁴⁹ [P. Skarga], *Discurs na konfoederacyę*, Kraków 1607.

⁵⁰ Por. D. Szymczak, *Historia jako narzędzie...*, s. 127–128.

⁵¹ Tamże, s. 136. Na temat sprowadzenia jezuitów do Wilna zob. P. Rabikauskas, *The Foundation of the University of Vilnius* (1579). *Royal and Papal Grants*, Rome 1979.

⁵² D. Szymczak, *Historia jako narzędzie...*, s. 137.

⁵³ A.J. Kalinowska, *Reszka (Rescius, Reski)*, [w:] PSB, t. 31, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1988–1989, s. 129–133 (zob. zwłaszcza s. 129).

⁵⁴ S. Reszka, *Konfederacyej w Warszawie roku 1573*, [w:] *Pisma polityczne z czasów pierwszego bezkrólewia*, wyd. J. Czubek, Kraków 1906, s. 565–578.

⁵⁵ *Z dworu Stanisława Hozjusza. Listy Stanisława Reszki do Marcina Kromera 1568–1582*, oprac. J.A. Kalinowska, Olsztyn 1992, s. 141–142.

ny. W kwestii przyjęcia konfederacji między polskimi posłami dojść miało do kłótni⁵⁶. Przeciw mieli opowiedzieć się biskup poznański Jan Łaski i Mikołaj Krzysztof „Sierotka” Radziwiłł. Z kolei Mikołaj Tomicki i Jan Zborowski rzekomo nawet „grozili mieczem i rozlewem krwi” w razie jej odrzucenia⁵⁷. Ostatecznie Walezy zaprzysiągł ten akt 10 września 1573 r. w Paryżu. W Krakowie zaś – po perturbacjach – powtórzył za starostą żmudzkim Janem Chodkiewiczem, że „zachowa pokój między różniącymi się w wierze”⁵⁸. Wracając jednak do kwestii redakcji konfederacji trzeba wskazać, że wśród członków powołanej do tego komisji brakowało osób urzędowo związanych z Wielkim Księstwem Litewskim, choć na zjeździe wileńskim (20 XII 1572 – 5 I 1573), w którym udział wzięli m. in. przywódca ruchu różnowierczego w Wielkim Księstwie Litewskim Mikołaj Radziwiłł „Rudy”, biskupi wileński Walerian Protasewicz oraz biskup nominat kijowski Mikołaj Pac, rozważano udział w sejmie konwokacyjnym. Ostatecznie, powołując się m. in. na akt unii z 1569 r., który nie zawierał informacji o konwokacjach, oraz wskazując na znaczną odległość od Warszawy⁵⁹ na sejm przybyli zaledwie dwaj senatorowie świeccy: wspomniany wcześniej podkanclerzy litewski, kasztelan trocki Ostafi Wołłowicz i ojciec późniejszego biskupa żmudzkiego Mikołaja – Paweł Pac oraz dziewięciu posłów: wojski brzeski Hrehory Wahanowski, starosta dołgowski i przelajski Józef Wołłowicz, sekretarz królewski Wacław Agryppa, podsedek brzeski litewski Hrehory Możejko Koreniewski, pisarz ziemski brzeski Adam Pocię, horodniczy Jan Klukowski, Piotr Wiesiołowski, Fiedor Woropaj i Adam Krzyczewski⁶⁰.

Jednym z przeciwników sprowadzenia jezuitów do Wilna był sygnatariusz konfederacji Ostafi Wołłowicz († po 1 XII 1587⁶¹). Ów, choć urodził się w rodzinie prawosławnej, to pozostając w bliskiej przyjaźni z Mikołajem „Czarnym” Radziwiłłem (1515–1565), a następnie Mikołajem „Rudym” Radziwiłłem (ok. 1515–1584), przeszedł dość charakterystyczną dla magnatów litewskich drogę do arianizmu: wywodząc się z rodziny prawosławnej, poprzez luteranizm, a następnie kalwinizm, by z tego świata zejść jako arianin. Jednak co ważniejsze blisko współpracował z Radziwiłłem „Rudym” przy pracach nad III Statutem litewskim. Wspierał również zamysł Krzysztofa „Pioruna” Radziwiłła (1547–1603), by przekształcić kolegium wileńskie w akademię dla ewangelików. Temu przeciwstawił się jednak Zygmunt III wspierany przez kuzyna „Pioruna”, czyli kardynała Jerzego Radziwiłła (1556–1600). Plany te ostatecznie przekreśliło spalenie wileńskiego kolegium ewangelickiego wraz z biblioteką, które miało miejsce w 1611 r.⁶²

⁵⁶ S. Grzybowski, *Henryk Walezy*, Wrocław 1985, s. 96–97.

⁵⁷ *Z dworu Stanisława Hozjusza...*, s. 143.

⁵⁸ S. Grzybowski, *Henryk Walezy...*, s. 110.

⁵⁹ *Akta zjazdów stanów Wielkiego Księstwa Litewskiego*, t. 1: *Okresy bezkrólewia*, oprac. H. Lulewicz, Warszawa 2006, s. 58–63; H. Lulewicz, *Gniewów o unię ciąg dalszy. Stosunki polsko-litewskie w latach 1569–1588*, Warszawa 2002, s. 119–120.

⁶⁰ *Akta zjazdów stanów...*, s. 64–65. Por. K. Sienkiewicz, *Skarbiec historii polskiej*, t. 2, Paryż 1842, s. 268–269; W. Budka, *Kto podpisał konfederację warszawską...*, s. 316, 318; M. Ferenc, *Mikołaj Radziwiłł „Rudy” (ok. 1515–1584)*, Kraków 2008, s. 429–433. Pani Profesor Ewie Dubas-Urwanowicz dziękuję za podzielenie się informacją na temat listy sygnatariuszy.

⁶¹ T. Wasilewski, *Testament Ostafiego Wołłowicza*, OiRwP, 1962, t. 7, s. 165–173.

⁶² E. Bagińska, *Instrukcje dotyczące organizacji życia religijnego w dobrach kanclerza litewskiego Ostafiego Wołłowicza w drugiej połowie XVI wieku*, „Biuletyn Historii Pogranicza”, 2012, t. 12, s. 5–14; T. Kempa, *Konflikty wyznaniowe w Wilnie od początku reformacji do końca XVII wieku*, Toruń 2016, s. 299–371.

Jak wyżej nadmieniono spośród Litwinów podpisy pod aktem złożyli senatorowie – Ostafi Wołłowicz i Paweł Pac, oraz część ze wzmiankowanych posłów⁶³. Tzw. drugi akt konfederacji (z maja 1573 r.) sygnować miało natomiast nieco więcej magnatów i szlachty Wielkiego Księstwa Litewskiego. T. Wasilewski, napotkawszy problem, że do tej pory zarówno na podstawie pierwszego, jak i drugiego aktu nie udało się potwierdzić żadnych podpisów katolickich duchownych litewskich, wysnuł hipotezę, że episkopat litewski przyjął konfederację nieco później. Badacz przypuszczał, że

„na ugodowe stanowisko episkopatu litewskiego wobec konfederacji wskazuje pośrednio brak w zachowanym materiale źródłowym śladów protestacji”⁶⁴.

Czy biskupi litewscy akceptowali konfederację warszawską?

Argumenty *ex silentio* bywają ryzykowne. Natomiast kluczowym faktem dla analizy recepcji konfederacji na Litwie jest uwzględnienie jej w III Statucie litewskim, zatwierdzonym przez Zygmunta III na sejmie koronacyjnym (10 XII 1587–30 I 1588). Kodyfikacja praw zebrana w tym akcie obowiązywała w Wielkim Księstwie Litewskim – z niewielkimi zmianami – do 1840 r.⁶⁵ Statut z 1588 r. w kwestii stosunków wyznaniowych zawiera dwa artykuły. Artykuł trzeci rozdziału III *O zachowaniu w pokoju wszystkich poddanych naszych, obywateli tego państwa, ze strony różnego rozumienia i używania chrześcijańskiego nabożeństwa* zobowiązywał hospodara do dbałości o zachowanie pokoju między poddanymi chrześcijańskimi oraz zabraniał prześladowania ich z przyczyn wyznaniowych⁶⁶. Zaś artykuł trzeci rozdziału XI *O gwałtach kościołów bożych wszelakiego nabożeństwa chrześcijańskiego* wskazywał kary dla sprawców najść na świątynie oraz zabójstw ludzi innego wyznania⁶⁷.

Poprzez wpisanie konfederacji warszawskiej do III Statutu redaktorzy nadali jej wyższy status aniżeli miało to mieć miejsce w prawie polskim. Przyczynili się oni przeto do wzmocnienia pozycji wyznawców niekatolickich w Wielkim Księstwie w porównaniu z Koroną⁶⁸. Czy można jednak wnioskować z braku zachowanych protestów w latach 70. XVI w., oraz z faktu przyjęcia III Statutu w II poł. lat 80., że biskupi litewscy akceptowali i popierali konfederację? Czy na tej podstawie można konkludować, że byli „politykami”, a nie zelantami?

⁶³ K. Sienkiewicz, *Skarbiec historii polskiej...*, s. 268–269; W. Budka, *Kto podpisał konfederację warszawską...*, s. 314–319.

⁶⁴ T. Wasilewski, *Tolerancja religijna...*, s. 118–119.

⁶⁵ H. Wisner, *Sejmiki litewskie i kwestia wyznaniowa 1611–1648*, OiRwP, 1978, t. 23, s. 123; J. Bardach, *Statuty litewskie a prawo rzymskie*, Warszawa 1999, s. 65; S. Godek, *III Statut litewski w dobie porzecznej*, Warszawa 2012; tenże, *III Statut litewski w dobie porzecznej – stan badań nad dziedzictwem prawa litewskiego*, [w:] *Stan badań nad wielokulturowym dziedzictwem dawnej Rzeczypospolitej*, t. 2, red. W. Walczak, K. Łopatecki, Białystok 2010, s. 473–499; A.B. Zakrzewski, *Wielkie Księstwo Litewskie (XVI–XVIII w.). Prawo – urząd – społeczeństwo*, Warszawa 2013, s. 215–231.

⁶⁶ *Статут Вялікага княства Літоўскага 1588*, пер. А.С. Шагун, Мінск 2005, s. 42–43.

⁶⁷ Tamże, s. 159.

⁶⁸ И.И. Лампо, *Литовский статут 1588 года*, т. 1, ч. 1, Каунас 1934, s. 403; tamże, т. 1, ч. 2, Каунас 1936, s. 27, 73; S. Ptaszycki, *Konfederacja Warszawska roku 1573 w trzecim Statucie Litewskim*, [w:] *Księga pamiątkowa ku uczczeniu czterechsetnej rocznicy wydania pierwszego Statutu Litewskiego*, red. S. Ehrenkreutz, Wilno 1935, s. 185–213.

Gładką konstatację T. Wasilewskiego mącą dopisek Waleriana Protasewicza przy pieczęci uwierzytelniającej instrukcję z 11 października 1573 r. daną posłom województwa wileńskiego na sejm koronacyjny Henryka Walezego⁶⁹ oraz wystąpienie Benedykta Woyny, administratora diecezji wileńskiej *sede plena* (1586⁷⁰–1592⁷¹), na sejmie koronacyjnym Zygmunta III. Warto zwrócić uwagę, że w dokumencie afiliował się on nie jako administrator diecezji wileńskiej, lecz jako prałat kustosz wileński (od 1576 r.⁷²) oraz proboszcz trocki (od 1577 r.)⁷³. Później, w okresie od 1600 r.⁷⁴ do śmierci, która nastąpiła w 1615 r., był biskupem ordynariuszem wileńskim i przeto senatorem Rzeczypospolitej⁷⁵. Na owym sejmie koronacyjnym, 2 stycznia 1588 r., Woyna złożył na piśmie z podaniem do akt protest – rzekomo – w imieniu całego duchowieństwa litewskiego⁷⁶ przeciw konfederacji, wpisanej do III Statutu litewskiego. Zdaniem Woyny wpisu dokonano wbrew temuż duchowieństwu:

„Ижъ што межы инышими артыкулы до присеги короля его милости конфедерация подана есть, на которую станы духовные Великого Князства Литовского николи не позволяли, противъ которой я, именем ихъ и з osoby своен, и тепер протестуючи ся, не позволяю; а, ижъ и до статуту новопоправленого вложена есть мимо позволение станов духовных, про то, што бы колвекъ в том статуте зъ стороны конфедерации написано было, противко тому всему се освещаю, протестую и прошу, абы то до книгъ канцеляре господарско записано было”⁷⁷.

Kto spośród duchownych Wielkiego Księstwa Litewskiego upoważnił ks. prałata Woynę do takiego wystąpienia? Nie udało mi się znaleźć potwierdzenia, by w kwestii konfederacji, w istocie przemawiał on w imieniu wileńskiej kapituły katedralnej, której był członkiem⁷⁸. Nie ma także śladu takiej instrukcji w aktach kapitulnych⁷⁹.

Z protestacji Woyny wybrzmiewa raczej zelant, aniżeli „polityk”, który zdaje się, iż przemawiał we własnym imieniu. Czy zatem jego wystąpienie można uznać za

⁶⁹ Zob. przyp. 97.

⁷⁰ Lietuvos mokslų akademijos Vrublevskių biblioteka (dalej: LMAVB), F43–215, k. 28v, § 48.

⁷¹ *Relationes status dioecesium in Magno Ducatu Lituaniae*, t. 1: *Dioecesis Vilmensis et Samogitiae*, red. P. Rabikauskas, Roma 1971, s. 20.

⁷² Akta kapituły wileńskiej, t. 5, LMAVB, F 43–213, k. 214v–215, § 588; tamże, t. 7, k. 363, § 1086.

⁷³ Protestacja przeciwko konfederacji, LMAVB, F43–26 879, k. 2. Por. И.И. Лаппо, *Литовский статут в московском переводе-редакции*, „Журнал Министерства народного просвещения”, 1914, nr 2, s. 209–235 (zob. zwłaszcza s. 226).

⁷⁴ Akta kapituły wileńskiej, t. 7, LMAVB, k. 349–349v, § 1047; *Relationes status dioecesium...*, t. 1, s. 20.

⁷⁵ *Relationes status dioecesium...*, t. 1, s. 20, przyp. 35; S. Starovolscius, *Monumenta Sarmatarum, Viam universae carnis ingressorum*, Cracoviae 1655, s. 217.

⁷⁶ J. Bardach, *O dawnej i niedawnej Litwie*, Poznań 1988, s. 57; J. Bardach, *Statuty Wielkiego Księstwa Litewskiego – pomniki prawa doby odrodzenia*, „Kwartalnik Historyczny”, 1974, t. 81, z. 4, s. 748–782 (zob. zwłaszcza s. 767–770).

⁷⁷ Protestacja przeciwko konfederacji, k. 2. Por. И.И. Лаппо, *Литовский статут...*, s. 226.

⁷⁸ Por. T. Kempa, *Konflikty wyznaniowe w Wilnie...*, s. 156. Zob. też. H. Karbownik, *Ciężary stanu duchownego w Polsce na rzecz państwa od roku 1381 do połowy XVII wieku*, Lublin 1980, s. 105–109.

⁷⁹ Akta kapituły wileńskiej, t. 7, LMAVB, F43–215.

miarodajne dla postawy biskupów litewskich wobec konfederacji?⁸⁰ Skoro – z drugiej strony – Skarga zakwestionował za miarodajny dla biskupów koronnych głos biskupa Karnkowskiego. Aby spróbować odpowiedzieć na to pytanie, trzeba ustalić, kto wówczas był biskupem litewskim, a potem przyrzeć się ich postawom wobec innowierców. Przy okazji wyznaczmy jako cezurę chronologiczną naszych rozważań śmierć biskupa wileńskiego Benedykta Woyny w 1615 r. Po nim w diecezji wileńskiej nastąpiły rządy tzw. biskupa „heretyka” Eustachego Wołłowicza (1572–1630). Nie wchodząc tu głębiej w biografię tego biskupa, trzeba wspomnieć, że przydomek ten przywarł do niego ze względu na wieloletnią głęboką przyjaźń łączącą katolickiego biskupa będącego również zwolennikiem Zygmunta III, a z drugiej strony uczestnikiem protestanckich nabożeństw, z przywódcą protestantów litewskich Krzysztofem II Radziwiłłem, utrzymującą się w czasach targanych tumultami religijnymi⁸¹. Jednak pomimo badawczej atrakcyjności tej wielowymiarowej postaci jego pontyfikat wykracza poza ramy opracowania.

Przed unią lubelską do Wielkiego Księstwa Litewskiego należały cztery diecezje: wileńska, łucka, żmudzka i kijowska. Akt unii, opieczętowany 1 lipca 1569 r. w Lublinie, poprzedzony został przekazaniem Koronie Polskiej rozległych ziem: Kijowszczyzny, Wołynia i znacznej części Podlasia. Oznaczało to, że prawie cała katolicka diecezja kijowska oraz większość łuckiej, łącznie z katedrami, została – z perspektywy Wielkiego Księstwa Litewskiego – utracona na rzecz Korony. Żale wśród panów litewskich były namacalne i trwałe⁸². Spośród nich jednym z najbardziej dotkniętych był biskup nominat kijowski Mikołaj Pac, czołowy członek delegacji litewskiej na sejm w Warszawie w latach 1563–1564⁸³. W późniejszych latach nie brał on udziału w obradach sejmu lubelskiego, bowiem Zygmunt August na ten czas mianował go namiestnikiem królewskim w Wilnie, tym samym odsuwając go od Lublina i biskupów koronnych⁸⁴, toteż pod aktem unii brak jego podpisu⁸⁵. Być może dlatego, jako biskup nominat kijowski, nawet po 1569 r. zasiadał on w radzie stanów Wielkiego Księstwa Litewskiego⁸⁶. Paca, pomimo, że kanonicznie biskupem nie był oraz Wiktoryna Wierzbickiego, który był biskupem żmudzkim w latach 1565–1567, a potem aż do śmierci biskupem łuckim⁸⁷, traktując jako biskupów litewskich. Zaliczać do tego pocztu będę także następnego biskupa łuckiego Bernarda Maciejowskiego, którego Zygmunt III w 1591 r. proponował na bi-

⁸⁰ Za takie uważał je I.I. Lappo (И.И. Лаппо, *Литовский митрополит...*, s. 226), który przypuszczał, że duchowieństwo katolickie Wielkiego Księstwa Litewskiego uporczywie nie chciało uznać nowego Statutu w całości w takiej formie, w jakiej został on ostatecznie zatwierdzony w 1588 r. przez Zygmunta III.

⁸¹ J. Tazbir, *Arianie...*, s. 155; M. Jarczykowa, „Heretycki biskup” – Eustachy Wołłowicz w kręgu Radziwiłłów birzańskich, *„Wschodni Rocznik Humanistyczny”* (dalej: WRH), 2007, t. 4, s. 53–65. Zob. też: T. Kempa, *Konflikty wyznaniowe w Wilnie...*

⁸² R. Frost, *Oksfordzka historia unii polsko-litewskiej*, t. 1: *Powstanie i rozwój 1385–1569*, przekł. T. Fiedorek, Warszawa 2015, s. 708–709.

⁸³ *Akta Unji Polski z Litwą, 1385–1791*, wyd. S. Kutrzeba, W. Semkowicz, Kraków 1932, nr 87, s. 155–156; nr 91, s. 182.

⁸⁴ H. Lulewicz, *Gniewów o unię ciąg dalszy...*, s. 38, 56–57.

⁸⁵ O. Halecki, *Przyłączenie Podlasia, Wołynia i Kijowszczyzny do Korony w roku 1569*, Kraków–Warszawa 1915, s. 197. Por. *Akta Unji Polski z Litwą...*

⁸⁶ *Akta zjazdów stanów...*, t. 1, s. 42, 65, 70; *Akta zjazdów stanów Wielkiego Księstwa Litewskiego*, t. 2: *Okresy panowania królów elekcyjnych XVI–XVII wiek*, oprac. H. Lulewicz, Warszawa 2009, s. 72. Zob. także H. Lulewicz, *Gniewów o unię ciąg dalszy...*, s. 92, 182, 345–346.

⁸⁷ K.R. Prokop, *Sylwetki biskupów łuckich*, Białą Dunajec–Ostróg 2001, s. 52–54.

skupstwo wileńskie. Maciejowski nie zdołał objąć biskupstwa i ostatecznie postąpił na biskupstwo krakowskie w 1600 r.⁸⁸ Nie ma podobnych zastrzeżeń co do litewskości pozostałych biskupów w tym okresie. Walerian Protasewicz był biskupem wileńskim od 1555 r. do śmierci w 1579 r. Jego koadiutorem, a potem następcą był Jerzy Radziwiłł, aż ten został przeniesiony do Krakowa w 1591 r. Wyżej wspomniany Benedykt Woyna został biskupem wileńskim w 1600 r., a pozostał nim do śmierci w 1615 r. Biskupem żmudzkiem od 1567 r. do śmierci w 1574 r. był Jerzy Pietkiewicz a jego następcą – od 1576 r. do śmierci w 1609 r. – był Melchior Giedroyc. Nastąpił po nim – od 1610 r. do rezygnacji w 1618 r. – Mikołaj Pac, bratanek biskupa nominata kijowskiego oraz syn jednego z głównych sygnatariuszy konfederacji. Przyjrzyjmy się zatem biskupom litewskim w porządku chronologicznym.

Biskupi litewscy: „politycy” czy zelanci?

Walerian Protasewicz (1505–1579) w chwili uchwalenia konfederacji miał niemal 70 lat. Od blisko 18 lat był włodarzem ogromnej diecezji wileńskiej, podczas których próbował studzić postępy reformacji protestanckiej. Jednocześnie utrzymywał bliskie relacje z Radziwiłłami będącymi politycznymi przywódcami reformacji na Litwie – Mikołajami „Czarnym” i „Rudym”. Niewątpliwi zelanci, tacy jak Stanisław Hozjusz, zarzucali mu brak gorliwości w obronie wiary katolickiej. Nie uczestniczył osobiście w synodzie prowincjonalnym piotrkowskim 1577 r., na którym zatwierdzone zostały postanowienia trydenckie, choć wysłał nań swego pełnomocnika, prałata dziekana kapituły wileńskiej Jana Jarczewskiego⁸⁹. Duchowny ten miał przywieźć do Piotrkowa dzieło Skargi *O jedności kościoła*, które skwapliwie zostało przejęte przez znanego z pazerności na książki Stanisława Karnkowskiego⁹⁰. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na powolną lecz systematyczną politykę personalną Protasewicza, który stalle kościołów wileńskich sukcesywnie wypełniał coraz lepiej wykształconymi duchownymi katolikami. Moment kulminacyjny nastąpił wraz ze sprowadzeniem do Wilna jezuitów, którzy trwale zaznaczyli swą obecność. Protasewicz był nie tylko współzałożycielem wileńskiego kolegium jezuickiego, przekształconego w 1578 r. w Akademię Wileńską (zatwierdzoną w 1579 r.), ale także – w ostatnim roku życia – jego kanclerzem⁹¹. Za jego rządów biskupem sufraganiem wileńskim był Jerzy Albin (*ok. 1514⁹² – † przed 10 V 1570⁹³), posądzany o sprzyjanie reformacji. W każdym razie w 1550 r. Albin miał przywieźć do Wilna prohibity⁹⁴. Możliwe, że nabycie przez katolickiego duchownego dru-

⁸⁸ W. Pawlikowska-Butterwick, 'Lithuanians', 'Foreigners' and Ecclesiastical Office: Law and Practice in the Sixteenth-Century Grand Duchy of Lithuania, „Journal of Ecclesiastical History”, 2017, vol. 68, iss. 2, s. 285–305; T. Kempa, Elita litewska wobec nominacji Jerzego Radziwiłła na biskupstwo krakowskie i Bernarda Maciejowskiego na biskupstwo wileńskie, „Studia Waweliana”, 2022, t. 20/21, s. 85–104.

⁸⁹ T. Wasilewski, Tolerancja religijna; H. Lulewicz, Protasewicz (Protasewicz-Szuskowski) Walerian, [w:] PSB, t. 28, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1984–1985, s. 517–521.

⁹⁰ M.J.A. Rychcicki [pseud. M. Dzieduszycki], *Piotr Skarga i jego wiek*, t. 1, Kraków 1850, s. 285–288.

⁹¹ P. Rabikauskas, *The Foundation...*; T. Kempa, *Konflikty wyznaniowe w Wilnie...*, s. 99–101.

⁹² Data ustalona na podstawie informacji o roku rozpoczęcia studiów uniwersyteckich przez tegoż.

⁹³ Akta kapituły wileńskiej, t. 4, F43–212, k. 248v, § 740.

⁹⁴ W. Pawlikowska, *Wojciech Grabowski z Sierpca – zapoznana postać szesnastowiecznego Krakowa i Wilna*, „Lituano Slavica-Posnaniensia. Studia Historica”, 2005, t. 11, s. 230. Zob. też A. Szorc, *Biskup wileński Walerian Protasewicz Szuskowski we współpracy z biskupami warmińskimi Stanisławem Hozjuszem i Marcinem Kromerem w dziele potrydenckiej odnowy Kościoła*, [w:] *Tridento visuotinio Bažnyčios susirinkimo (1545–*

ków innowierczych wynikało z ciekawości, a nawet potrzeby poznania „nowej wiary”, by następnie wiedzę tę wykorzystać w polemikach. Tak przecie tłumaczono wcale nie-odosobnione przypadki podobnych zachowań⁹⁵. Charakterystyczne było asekurancie zastrzeżenie Protasewicza dopisane pod instrukcją z 11 października 1573 r. daną posłom województwa wileńskiego na sejm koronacyjny Henryka Walezego w brzmieniu:

„Окром конфедерации некое при елекции поданое, на которую я, бискуп з мѣста моего, на он час не позволял, и тепер слушне позволяти не могу противко костелу святому римьскому”⁹⁶.

Ostatecznie Protasewicz dał się poznać jako umiarkowany, ostrożny „polityk”.

Osobne, by nie rzec osobliwe, miejsce w episkopacie litewskim zajmował biskup nominat kijowski Mikołaj Pac (1527–1585), spokrewniony po kądzieli ze zmarłym w 1555 r. biskupem wileńskim Pawłem Holszańskim⁹⁷. To zapewne miało wpływ na wejście Paca do kapituły wileńskiej. Od 1549 r. zasiadał on w niej jako prałat dziekan wileński⁹⁸, a po paroletniej przerwie⁹⁹ powrócił doń jako prałat proboszcz¹⁰⁰. Mikołaj Pac na biskupstwo kijowskie został zaproponowany przez Zygmunta Augusta w 1556 lub 1557 r., w wieku około 30 lat. Później podjęte zostały starania o pozyskanie dlań lepiej uposażonego biskupstwa żmudzkiego¹⁰¹. Ostatecznie jednak nie doszło do jego translacji do Worn. Najprawdopodobniej w efekcie ogłoszenia przez niego w 1566 r. w Królewcu druku, powstałego za namową Jana Chodkiewicza, z jednej strony skierowanego przeciw antytrynitarzom¹⁰², a jednocześnie obnażającego preferencje reli-

1563) *įtaka Lietuvos kultūrai*, sud. A. Aleksandravičiūtė, Vilnius 2009, s. 46–65 (zob. zwłaszcza s. 61).

⁹⁵ J. Mandziuk, *Śląskie duchowieństwo diecezjalne a książka protestancka w XVI i XVII wieku*, „Roczniki Biblioteczne”, 1992, t. 36, s. 139.

⁹⁶ Instrukcja województwa wileńskiego dana posłom na sejm koronacyjny, 8 V 1573, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (dalej: AGAD), Archiwum Warszawskie Radziwiłłów (dalej: AR), dz. II, nr 93. Cyt. za: *Akta zjazdów stanów...*, t. 1, s. 81. Zob. H. Lulewicz, *Gniewów o unię ciąg dalszy...*, s. 147.

⁹⁷ M. Antoniewicz, *Pochodzenie episkopatu litewskiego XV–XVI wieku w świetle katalogów biskupów wileńskich*, „Studia Źródłoznawcze”, 2001, t. 39, s. 47–68 (zob. zwłaszcza s. 61–62).

⁹⁸ *Lietuvos katalikų dvasininkai XIV–XVI a.*, par. V. Ališauskas, T. Jaszczolt, L. Jovaiša, M. Paknys, Vilnius 2009, s. 266–267, nr 1537. Por. J. Ochmański, *Biskupstwo wileńskie w średniowieczu. Ustrój i uposażenie*, Poznań 1972, s. 48.

⁹⁹ Akta kapituły wileńskiej, t. 3, LMAVB, F43–211, k. 200v–201, § 524.

¹⁰⁰ Akta kapituły wileńskiej, t. 4, LMAVB, F43–212, k. 7v–8, § 26.

¹⁰¹ T. Długosz, *Biskupi polscy XVII i XVIII w., obsada, dyspensy, taksy*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, 1958, t. 5, z. 2, s. 73–98.

¹⁰² M. Pac, *Orthodoxa Fidei Confessio, de una eademque Dei Patris, Filii, et Spiritus Sancti Divinitate, ac tribus Personis. Tam e scriptura sacra, quam vetustissimis Ecclesiae doctoribus, summam collecta. Iudicium D. Georgii Weigelij Theologi de hoc scripto. Libenter hoc scriptum uidi, studiosae perlegi, Orthodoxum et fidei Christianae ἀνάλογον deprehendi. Quare maiorem in modum probo, et publicari opto, ut pluribus communicari possit*, Regiomonti Borussiae, in officina Johannis Daubmanni, Anno D. 1566 (za: K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. 24, Kraków 1912, s. 7). Zob. też. XV–XVI a. *Lietuvos lotynišku knygu sąrašas. Index librorum Latinorum Lituaniae saeculi quinti decimi et sexti decimi*, sud. D. Narbutienė, S. Narbutas, Vilnius 2002, nr 209, s. 146. Zob. M. Korolko, *Seminarium Rzeczypospolitej*, s. 226; D. Pociūtė, *Converting Physicians: The Apostasy of Socinian Gaspar Wilkowski and the Confessional Boundaries of Medicalization in 16th Century Poland–Lithuania*, [w:] *Beyond Devotion Religious and Literary Communities in the 16th and 17th Century Polish–Lithuanian Commonwealth Texts and Contexts*, ed. Ł. Cybulski, K. Rutkowska, Göttingen 2022, s. 225.

gijne Paca, które były dalekie od ortodoksji katolickiej. Ponadto tekst ten został wydany pod patronatem protestanckich teologów Jerzego Weigla i Andrzeja Wolana¹⁰³.

Wydaje się, że publikacja była momentem przełomowym w karierze Paca – bez wątpienia nie tylko pokrzyżowała ona jego plany względem translacji na biskupstwo żmudzkie, ale także rychło po publikacji, stała się przyczynkiem do podjęcia starań o usunięcie Paca z biskupstwa kijowskiego. Najpierw papież Pius V 26 marca 1568 r. wystosował brewe w tej sprawie do Zygmunta Augusta. Następnie zareagował papież Grzegorz XIII¹⁰⁴. Przyjmuje się, że dopiero Jerzemu Radziwiłłowi udało się – na synodzie diecezji wileńskiej 12 lutego 1582 r. – doprowadzić do odebrania Pacowi prałatury wileńskiej oraz prepozytury w Nowogródku, pozbawiając go tym samym źródła dochodu. Faktycznie był to jednak początek trwającego kilkanaście miesięcy procesu¹⁰⁵.

Wobec tak zdecydowanych kroków 17 kwietnia 1584 r. Pac zgodził się zrezygnować z biskupstwa¹⁰⁶. Nastąpiło to jednak w zamian za kasztelanie smoleńską, którą cieszył się niedługo, bowiem zmarł przed 20 kwietnia 1585 r.¹⁰⁷ Co znamienne, Pac, nigdy nie przyjął święceń kapłańskich, a tym bardziej biskupich, nie podjął też starań o prowizję papieską. Jak lakonicznie, acz trafnie ujął to Władysław Syrokomla: „zrzucił suknię kapłańską, pojął żonę i przeszedł na protestantyzm”¹⁰⁸, najprawdopodobniej za sprawą teologów protestanckich, w tym wspomnianego już Weigla. Gdy stany litewskie przyjęły III Statut litewski, Pac już nie żył. Hipotetycznie można założyć, że choć nie podpisał konfederacji, to ją popierał. Natomiast nie można nazwać go ani katolikiem „politykiem”, ani zelanem, ponieważ przestał być katolikiem.

18 sierpnia 1567 r. na konsystorzu w Kurii Rzymskiej rozpatrywano kwestię translacji biskupa żmudzkiego Wiktoryna Wierzbickiego (1520–10 II 1587) na biskupstwo łuckie. Wówczas zwrócono uwagę, że spełniał on wszystkie wymogi stawiane kandydatom na biskupów¹⁰⁹. Wiktoryn był bratankiem biskupa żmudzkiego Wacława Wierzbickiego, który choć uchodził za dobrego pasterza i humanistę, to nie uniknął

¹⁰³ H.E. Wyczawski, *Pac (Pacewicz) Mikołaj*, [w:] PSB, t. 24, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1979, s. 736–737; K. Daugirdas, *Andreas Volanus und die Reformation im Grossfürstentum Litauen*, Mainz 2008, s. 199.

¹⁰⁴ H. Fokciński, *Królewscy kandydaci na biskupstwo kijowskie obrzędu łacińskiego w drugiej połowie XVI wieku*, WRH, 2005, t. 2, s. 9–27 (zob. zwłaszcza s. 24–25).

¹⁰⁵ W. Pawlikowska, *Marriage or Mitre? The Careers of Bishops from the Pac Family in the Grand Duchy of Lithuania during the Reformation and Counter-Reformation*, „Slavonic and East European Review”, 2021, vol. 99, s. 708.

¹⁰⁶ *Monumenta Poloniae Vaticana*, t. 7, cz. 3, ed. E. Kuntze, Cracoviae 1939–48, nr 123, s. 178–180. Por. Z. Wojtkowiak, *Maciej Strykowski – dziejopis Wielkiego Księstwa Litewskiego. Kalendarium życia i działalności*, Poznań 1990, s. 150; K.R. Prokop, *Pseudo-episcopus kiiovensis. W kwestii daty rezygnacji z biskupstwa i śmierci nominata kijowskiego Mikołaja Paca*, „Lituano-Slavica Posnaniensia. Studia Historica”, 2005, t. 11, s. 241–254 (zob. zwłaszcza s. 249); H.E. Wyczawski, *Pac (Pacewicz) Mikołaj*..., s. 736–737; K.R. Prokop, *Pac Mikołaj*, [w:] tenże, *Rzymskokatolicki biskupi ordynariusze diecezji na ziemiach ruskich dawnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów (do czasów I wojny światowej)*, Warszawa–Drohiczyń 2014, s. 291–292; W. Pawlikowska, *Marriage or Mitre?...*, s. 706–708.

¹⁰⁷ K.R. Prokop, *Pseudo-episcopus kiiovensis*..., s. 249; tenże, *Pac Mikołaj*..., s. 291–92; H.E. Wyczawski, *Pac (Pacewicz) Mikołaj*..., s. 737.

¹⁰⁸ W. Syrokomla, *Dzieje literatury w Polsce od pierwiastkowych czasów do XVII wieku*, t. 2, Warszawa 1975, s. 231; K.R. Prokop, *Pseudo-episcopus Kiioviensis*..., s. 241–254.

¹⁰⁹ *Analecta Romana quae historiam Poloniae saec. XVI illustrant ex archivis et bibliothecis excerpta*, ed. J. Korzeniowski, t. 15, Kraków 1894, nr 185, s. 114.

posądzenia o sprzyjanie nowinkom religijnym oraz „nieprzykładne i gorszące” życie. O tym dowiadujemy się z listu kardynała protektora Giacomo Puteo do Wierzbickiego z 5 grudnia 1553 r.¹¹⁰ Nie uniknął podobnych posądzeń również Wiktoryn, który był jednym z sygnatariuszy aktu unii lubelskiej. Naraził się nuncjuszowi Alberto Bolognettiemu, na podejrzenia o herezję¹¹¹.

Interesujące, że w 1571 r. Mikołaj Krzysztof „Sierotka” Radziwiłł dzieląc się wrażeniami i nowinami ze swym stryjem Mikołajem „Rudym” Radziwiłłem, napomknął o wizycie w Janowie Podlaskim i rozmowie z ówczesnym biskupem łuckim Wiktorynem Wierzbickim. Z listu wynika, że Wierzbicki zwrócił się doń z prośbą o wstawienie u „Rudego”, aby ten wyjednał dlań koadiutorstwo u biskupa wileńskiego Protasewicza. „Sierotka” prośbę Wierzbickiego przedłożył, okraszając komentarzem:

„Ja ze swej strony proszę jako proszony, racz WXM z łaski swej to uczynić, co się będzie WXM najlepszego zdało, bo chociaż przysięgał na Unią znać pierwiej niż było potrzeba, ale wzdym lepiej, że będziemy mieli jakiego takiego Litwina na tem miejscu nizby prawego Polaka”.

Ostatecznie Wiktoryn Wierzbicki nie został koadiutorem biskupa wileńskiego. Zszedł z tego świata 10 lutego 1587 r. jako biskup łucki¹¹².

Następca Wierzbickiego na biskupstwie żmudzkiem, zaprezentowany 14 listopada 1567 r., Jerzy Pietkiewicz z Ejszyszek (1530–VII 1574¹¹³), nie miał przygotowania ani teologicznego, ani kanonicznego do pełnienia tego urzędu. Nie było to zgodne z postanowieniami soboru trydenckiego¹¹⁴. Nawet niespecjalnie interesował się diecezją¹¹⁵. Zamiast tego, mógł on natomiast wylegitymować się doktoratem z medycyny otrzymanym w Ferrarze 27 maja 1556 r. Z dokumentu wynika również, że Jerzy Pietkiewicz, syn Mikołaja nim trafił na studia medyczne do Ferrary zgłębiał ją na uniwersytetach w Wittenberdze i Padwie¹¹⁶. Współczesny Pietkiewiczowi kustosz wileński i poeta Piotr Roizjusz – zdaniem Macieja Wołonczewskiego – miał podkreślać jego rozmiłowanie w polowaniach¹¹⁷. Z kolei inny poeta, Andrzej Trzecieski, medykowi wojewody wileńskiego

¹¹⁰ L. Latini, *Epistolae, coniecturae et observationes sacra, profanaque eruditione ornatae*, t. 1, Romae 1659, s. 5.

¹¹¹ H. Litwin, *Zjednoczenie narodów cnych: polskiego, litewskiego, ruskiego. Wołyń i Kijowszczyzna w unii lubelskiej*, Warszawa 2019, s. 154–159.

¹¹² Mikołaj Krzysztof „Sierotka” Radziwiłł do Mikołaja „Rudego” Radziwiłła z Warszawy 17 października 1571 r., [w:] *Archiwum Domu Radziwiłłów, Listy M. K. Radziwiłła Sierotki – Jana Zamoyskiego – Lwa Sapiehy*, wyd. A. Sokołowski, Kraków 1885, s. 4; *Relationes status dioecesium in Magno Ducatu Lituaniae*, t. 2, ed. P. Rabikauskas, Roma 1978, s. 14. Zob. W. Pawlikowska-Butterwick, *Kariery polityczne i kościelne biskupów Wojciecha i Jerzego Radziwiłłów – koryfeuszy początku i końca XVI wieku – zarys problemu*, „Nasza Przyszłość”, 2017, t. 127, s. 4–20.

¹¹³ Dyplom doktora medycyny Jerzego Pietkiewicza, LMAVB, F6-90, k. 1; Z. Ivinskis, *Rinktiniai raštai*, t. 4: *Krikščionybė Lietuvoje*, Roma 1987, s. 273, 347; *Codex Mednicensis seu Samogitiae Dioecesis*, t. 1: (1416 II 13–1609 IV 2), wyd. P. Jatulis, Romae 1984, s. 388–389.

¹¹⁴ *Analecta Romana...*, nr 187, s. 114. Por. *Dokumenty soborów powszechnych*, t. 4: (1511–1870). *Lateran V, Trydent, Watykan I*, oprac. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2004.

¹¹⁵ H. Lulewicz, *Pietkiewicz Jerzy*, [w:] PSB, t. 26, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1981, s. 154–155.

¹¹⁶ Dyplom doktora medycyny Jerzego Pietkiewicza..., k. 1. Zob. też *Codex Mednicensis*, t. 1, s. 333.

¹¹⁷ M. Wołonczewski, *Biskupstwo Żmudzkie*, oprac. M. Hryszkiewicz, S. Smolka, Kraków 1898, s. 45.

Mikołaja Radziwiłła „Czarnego” Jerzemu Pietkiewiczowi poświęcił jeden ze swych epigramów. Powstał on najprawdopodobniej w okresie 1557–1565¹¹⁸, lub krótko wcześniej, skoro 24 lipca 1564 r. „Georgius Pethkowicz doktor” został przyjęty na służbę królewską, a rok później pokwitował odbiór pensji¹¹⁹. Według siedemnastowiecznego jezuitckiego historyka Wojciecha Wijuka Kojalowicza, za jego rządów większość kościołów w diecezji miała zostać zajęta przez protestantów. Opinia ta zdaje się być przesadzona, podobnie jak twierdzenie, że było w niej jedynie siedmiu księży katolickich. *De facto* chodziło bowiem nie o Żmudź, lecz Żmudki położone w powiecie wilkomierskim¹²⁰. Choć w literaturze spotkać można twierdzenie powtarzane za Pawłem Piaseckim, że Pietkiewicz przeszedł na luteranizm (*Georgius Petrovicius Samogitiae episcopus penitus desciverat ad Lutheranismum*)¹²¹, to źródłowo nie da się potwierdzić, że otwarcie zerwał z Kościołem katolickim.

Bodaj badacze zgodnie wskazują na jego chwiejną postawę wobec dogmatów Kościoła katolickiego, to wydaje się, że jego zachowanie wynikało raczej z braku zainteresowania działalnością religijną i świeckiego, humanistycznego podejścia do świata, niż z chęci przejścia na protestantyzm. Ostatecznie w testamencie z 21 maja 1574 r. zapisał 1 700 kóp groszy litewskich na kształcenie 12 kleryków z diecezji żmudzkiej w nowo utworzonym kolegium jezuickim w Wilnie. Ofiarował również pewną sumę na odnowienie kościoła Bernardynów w Wilnie, a także obdarował katedrę w Worniach. Tam zmarł w lipcu 1574 r. i w tamtejszej katedrze został pochowany¹²². Osobliwie podsumował biskupa Pietkiewicza pewien poeta, który pod pseudonimem „idiota” w utworze satyrycznym z 1568 r. „Prawdziwy obraz biskupów polskich” wskazał, iż „z lekarza królewskiego – uczony biskup”¹²³. Na pewno bliżej Pietkiewiczowi do „polityków” aniżeli do zelantów, z tym zastrzeżeniem, że polityką też niespecjalnie się interesował.

Za zelanta kontrreformacji uchodzi niekiedy Jerzy Radziwiłł (1556–1600), który na katolicyzm przeszedł tuż po podpisaniu konfederacji, w 1574 r. a następnie został biskupem koadiutorem wileńskim. Warunkiem zgody Stolicy Apostolskiej na jego ingres była likwidacja zborów i drukarni protestanckich w dobrach jego starszego brata, również gorliwego konwertyty Mikołaja Krzysztofa „Sierotki” Radziwiłła, który wystąpił przeciwko ewentualnemu zatwierdzeniu konfederacji przez Henryka Walezego¹²⁴. Niecałą dekadę później, w 1583 r. Jerzy Radziwiłł otrzymał nominację kardynalską, biret zaś został mu wręczony 4 kwietnia 1584 r. w Wilnie, a uroczystość nałożenia kapelusza kardynalskiego odbyła się w Rzymie 26 czerwca 1586 r. Biskupem wileńskim był w latach 1581–1591, aczkolwiek święcenia kapłańskie przyjął dopiero 10 kwietnia 1583 r.

¹¹⁸ S. Kościński, *Słownik lekarzów polskich*, Warszawa 1884, s. 387; J. Krókowski, *Andrzej Trzecieski, poeta-humanista i działacz reformacyjny*, Warszawa 1954, s. 85; A. Trzecieski, *Dzieła wszystkie*, t. 1: *Carmina. Wiersze łacińskie*, oprac. J. Krókowski, Wrocław 1958, s. 80–83; G. Błaszczyk, *Diecezja żmudzka*, s. 66–70.

¹¹⁹ M. Horn, *Medycy nadworni władców polsko-litewskich 1506-1572 (ze szczególnym uwzględnieniem lekarzy i chirurgów żydowskich)*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego”, 1989, t. 149, s. 3–23 (zob. zwłaszcza s. 18).

¹²⁰ G. Błaszczyk, *Diecezja żmudzka...*, s. 70.

¹²¹ Cyt. za: J. Łukasiewicz, *Dzieje kościołów wyznania helweckiego na Litwie*, t. 1, Poznań 1842, s. 16. Por. *Kronika Pawła Piaseckiego biskupa przemyskiego. Polski przekład wedle dawnego rękopisu, poprzedzony studjum krytycznym nad życiem i pismami autora*, wyd. J. Bartoszewicz, Kraków 1870.

¹²² H. Lulewicz, *Pietkiewicz Jerzy...*, s. 154–155.

¹²³ Z. Ivinskis, *Rinktiniai raštai...*, s. 267, 273.

¹²⁴ T. Kempa, *Mikołaj Krzysztof Radziwiłł Sierotka (1549–1616)*, Warszawa 2000, s. 40–48, 133, 137.

w kościele św. Jakuba w Rydze, gdzie rezydował od 1582 r. jako namiestnik Inflant. Reputację gorliwca w dużej mierze zawdzięcza on swej działalności jako biskup krakowski. Jako biskup wileński on – który przeszedł na katolicyzm w wieku 18 lat w Rzymie, po śmierci ojca Mikołaja „Czarnego” Radziwiłła przywódcy litewskich kalwinistów w 1565 r. – musiał liczyć się z birżańską, nadal kalwińską linią rodu, którego głowami byli kolejno Mikołaj „Rudy” i Krzysztof „Piorun” Radziwiłłowie. Trudno zgodzić się z uznaniem za porażkę kardynała¹²⁵ fakt, iż konfederacja weszła do III Statutu litewskiego, skoro 21 grudnia 1584 r. Radziwiłł sam podał do ksiąg Metryki Litewskiej rozdział gotowego projektu III Statutu litewskiego zawierającego już wówczas najprawdopodobniej – m.in. tekst konfederacji¹²⁶. Z drugiej strony pamiętać należy, że świeżo po ingresie (1581) zalecił on konfiskatę ksiąg ewangelickich, które następnie nakazał spalić¹²⁷.

Przenosząc nasz wzrok na grunt diecezji żmudzkiej, obserwujemy znamienne przeobrażanie. Albowiem po śmierci Pietkiewicza nastąpił rząd Melchiora Giedroycia (c. 1535 – 6 IV 1609), konsekrowanego dopiero 22 kwietnia 1576 r.¹²⁸ choć jego sprawa była rozpatrywana na konsystorzu kardynalskim 16 stycznia 1575 r. W każdym razie relator zwrócił wówczas uwagę, że kandydat na biskupa posiadał wymagany wiek i święcenia oraz jest biegły w prawie kanonicznym i teologii¹²⁹. Z drugiej strony uwagę zwraca informacja o studiach Giedroycia na czterech uniwersytetach protestanckich: w Królewcu, Wittenberdze, Tybindze oraz w Lipsku, jednak nie zwieńczonych zdobyciem stopni¹³⁰. W literaturze przedmiotu panuje dość zgodny pogląd, że podczas studiów Giedroyc przeszedł na protestantyzm, a w każdym razie w młodości mógł sprzyjać reformacji¹³¹. Nie dziwi zatem, że z czasem – ale dopiero z czasem – miał opinię gorliwego biskupa w duchu trydenckim, który dbał m.in. o wykorzenienie resztek pogaństwa u Żmudzinów¹³². Jako były sympatyk protestantyzmu winien się przecie wykazać gorliwością większą od papieskiej, by uniknąć wszelkich podejrzeń. Ciekawe jednak, że gdy na sejmie koronacyjnym z 1588 r. Benedykt Woyna składał protestację przeciw konfederacji, Melchior Giedroyc, który był wówczas jednym ze świadków potwierdzenia przez Zygmunta III praw, milczał¹³³. Wydaje się, że dopiero podczas długiego pontyfikatu w Worniach przeszedł wrzecionową drogę od „polityka” do zelanta.

¹²⁵ T. Kempa, *Konflikty wyznaniowe w Wilnie...*, s. 155–156.

¹²⁶ S. Ptaszycki, *Konfederacja Warszawska roku 1573 w trzecim Statucie Litewskim*, [w:] *Księga pamiątkowa ku uczczeniu czterechsetnej rocznicy wydania pierwszego Statutu Litewskiego*, Wilno 1934, s. 185–213 (zob. zwłaszcza s. 197–198). Por. T. Wasilewski, *Tolerancja religijna...*, s. 119–120.

¹²⁷ T. Kempa, *Wobec kontrreformacji. Protestanci i prawosławni w obronie swobód wyznaniowych w Rzeczypospolitej w końcu XVI i w pierwszej połowie XVII wieku*, Toruń 2007, s. 138–139, 144–145; P. Buchwald-Pelcowa, *Cenzura w dawnej Polsce. Między prasą drukarską a stosom*, Warszawa 1997, s. 158–159.

¹²⁸ Z. Ivinskis, *Rinktiniai raštai...*, s. 304.

¹²⁹ *Analecta Romana...*, nr 207, s. 120.

¹³⁰ G. Błaszczuk, *Diecezja żmudzka...*, s. 72.

¹³¹ Z. Ivinskis, *Rinktiniai raštai...*, s. 343.

¹³² Zob. L. Jovaiša, *Šiaurės Indija Žemaičių žemėje. Katalikiškoji Reforma Žemaičių vyskupijoje*, Vilnius 2013; tenże, *Castus, doctus, diligens, devotus: Tridentinio sielovadininko formavimas(is) Žemaičių vyskupijoje*, [w:] *Tridento visuotinio bažnyčios susirinkimo (1545–1563) įtaka Lietuvos kulturai*, sud. A. Aleksandravičiūtė, Vilnius 2009, s. 206–220.

¹³³ *Confirmatio generalis iurium*, [w:] *Volumina legum*, t. 2, wyd. J. Ohryzko, Petersburg 1859, s. 249–250.

Bernard Maciejowski (1548–1608) dość późno odkrył w sobie powołanie do stanu duchownego, niemniej został on starannie przygotowany do kapłaństwa podczas studiów w Rzymie (c. 1584–1586¹³⁴). W związku z tym jego stosunek do konfederacji mógł ujawnić się dopiero po konsekracji na biskupa łuckiego w 1588 r.¹³⁵ Jego zalety zostały wskazane w piśmie kapituły łuckiej z 25 marca 1587 r., która prosiła nuncjusza Annibale de Capua o wstawianictwo u papieża, by zatwierdził go – pomimo braku „nominacji” – na wakujące biskupstwo łuckie¹³⁶. Z listu nuncjusza 26 marca 1587 r. wiadomo, że postanowił prośbę poprzeć¹³⁷. Z listu z 5 kwietnia 1587 r. wynika, że prośbę kapituły wsparła również królowa Anna Jagiellonka¹³⁸. Kandydatura była rozpatrywana na konsystorzu rzymskim 12 czerwca 1587 r.¹³⁹ Trzy lata później był on kandydatem Zygmunta III na biskupstwo wileńskie, po przejściu Jerzego Radziwiłła do Krakowa. Niepowodzenie tych starań zwykło się wiązać z oporem stanów litewskich wobec próby osadzenia koroniarza na stolcu wileńskim, choć ostatnio rola kapituły wileńskiej posiadającej prawo elekcji spośród kandydatów zaproponowanych przez króla, została doceniona¹⁴⁰. Kwestią otwartą jest, czy ewentualna reputacja Maciejowskiego jako gorliwego pasterza i zelanta w sprawach wyznaniowych (jaką niewątpliwie posiadał jako biskup krakowski po 1600 r. i pod koniec życia jako kardynał i prymas¹⁴¹) przyczyniła się do niechęci, jaką go darzono, zarówno ze strony kapituły (z którą miał też zatargi o pieniądze), jak i ze strony panów Rady.

Benedykta Woynę (ok. 1556–1615) – jako prałata kantora wileńskiego i administratora diecezji wileńskiej – można śmiało określić *spiritus movens* tego słynnego konfliktu o biskupstwo wileńskie. Realizował on wówczas swoje ambicje. O jego apetycie na władzę i tytuły świadczy fakt, że gdy tylko został biskupem ordynariuszem zrazu uzurpował sobie tytuł prymasa Wielkiego Księstwa Litewskiego. Wywołało to jednak oburzenie arcybiskupa gnieźnieńskiego i ostatecznie Woyna porzucił zakusy na prymasostwo¹⁴². Poza jego protestem na sejmie koronacyjnym w 1588 r. o postawie Woyny w sprawach wyznaniowych świadczyć mogą wydarzenia po spaleniu zboru ewangelickiego w Wilnie w nocy 9 na 10 czerwca 1591 r. Jerzy Radziwiłł nie był już wówczas biskupem wileńskim, zaś nowy administrator *sede vacante* biskup pomocniczy wileński (od 3 marca 1572¹⁴³ r.) Cyprian OP¹⁴⁴ został wybrany dopiero 1 lipca 1592 r. Zatem przez ponad rok tamtejsza

¹³⁴ P. Guzowski, *Bernard Maciejowski i Mikołaj Zebrzydowski – biografie (prawie) równoległe*, [w:] *Władza i prestiż. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. J. Urwanowicz przy współpracy E. Dubas – Urwanowicz, P. Guzowskiego, Białystok 2003, s. 71–93 (zob. zwłaszcza s. 77).

¹³⁵ W. Pawlikowska-Butterwick, *‘Lithuanians’, ‘Foreigners’...*, s. 285–305.

¹³⁶ Annibale Di Capua to Cardinal Alessandro Peretii de Montalto, Varsavia 25 III 1587, [w:] *Acta Nuntiaturae Polonae*, t. 13: *Hannibale de Capua (1586–1591)*, vol. 1: (6 IX 1586–30 IV 1587), wyd. D. Gregorowicz, Kraków 2023, nr 144, s. 196–197.

¹³⁷ Annibale Di Capua to the cathedra chapter in Łuck, Varsaviae 26 III 1587, [w:] tamże, nr 146, s. 198–199.

¹³⁸ Annibale Di Capua to Cardinal Alessandro Peretti de Montalto, Varsavia, 5 IV 1587, [w:] tamże, nr 154, 212–215.

¹³⁹ *Analecta Romana*, nr 257, s. 131–132.

¹⁴⁰ W. Pawlikowska-Butterwick, *‘Lithuanians’, ‘Foreigners’...*, s. 285–305.

¹⁴¹ Zob. J. Obląk, *Kardynał Bernard Maciejowski jako biskup krakowski*, Olsztyn 2008.

¹⁴² *Relationes status dioecesium...*, t. 1, s. 20. Zob. M. Kosman, „*Primas Wielkiego Księstwa Litewskiego*”. Z badań nad miejscem diecezji wileńskiej w metropolii gnieźnieńskiej, [w:] *1000 lat Archidiecezji Gnieźnieńskiej*, red. J. Strzelczyk, J. Górny, Gniezno 2000, s. 283–292; tenże, *Episkopat litewski...*, s. 76.

¹⁴³ *Analecta Romana...*, nr 194, s. 117.

¹⁴⁴ Akta kapituły wileńskiej, t. 7, LMAVB, F43–215, k. 215v, § 500–501.

diecezja faktycznie była w rękach Benedykta Woyny, mimo, że wraz z translacją Radziwiłła do Krakowa przestał być administratorem *sede plena*. Sprawcami podpalenia okazali się studenci jezuickiej Akademii Wileńskiej, której kanclerzem był biskup wileński. Obowiązki sędownicze pełnił wówczas proboszcz trocki, kustosz wileński, wikariusz i oficjał generalny Benedykt Woyna. By oszczędzić studentom kary, wykorzystał sprzeczność argumentów stron i odrzucił powołanie się na artykuł 18 rozdziału XI (mówiący o podpalaczach) i 6 rozdziału XIV (o chwytności złodziei) III Statutu litewskiego jako nie odnoszące się do sprawy¹⁴⁵. Decyzja ta wzbudziła sprzeciw ewangelików, którzy oskarżyli sędziego o naruszenie prawa i działanie wbrew III Statutowi i pozwali go przed Trybunał. Jednak Woyna nie stawiał się przed sądem, w związku z czym zaocznie skazano go na karę pieniężną w wysokości 4 000 kóp groszy litewskich (czterokrotność strat zboru). Następnie sprawa trafiła przed sąd królewski, który najprawdopodobniej pozostawił ją w zawieszeniu nie potwierdziwszy wyroku¹⁴⁶.

Kolejny tumult w Wilnie – 15 (25) kwietnia 1598 r. – był skierowany przeciwko prawosławnym. Ksiądz Melchior Eliaszewicz, późniejszy biskup żmudzki (1631–1633) wraz ze studentami w Wielką Sobotę miał zaatakować cerkiew św. Ducha, a następnego dnia napaść na szkołę i kwatery szlachty prawosławnej. Tumult związany był z falą pozbawiania tzw. dyzunitów, czyli prawosławnych, którzy po zawarciu unii brzeskiej (1596) nie podporządkowali się jej postanowieniom, kościołom, szkołom oraz szpitalom. W sprawę ponownie był zaangażowany Benedykt Woyna. W związku z przywilejami chroniącymi studentów Akademii Wileńskiej odmówiono osądzenia sprawców, wobec czego sprawa została odesłana na sejm walny do Warszawy. Ostatecznie jednak sprawców nie udało się ukarać¹⁴⁷.

Kilka lat później, w 1602 r. Woyna, już jako biskup wileński próbował – i nie zdołał – przekonać sejmiki litewskie, aby pominąć żądanie pełnego wdrożenia konfederacji i innych klauzul faworyzujących innowierców:

„Z wielu pewnych mieysc dochodzi mnie wiedzieć, że bardzo jadowicie praktyki czynią Heretycy z strony poparcia konfederacji na Seymie i innych artykułów ktoręmi by Kościół Boży a Religią świętą powszechną – niszczyć mogli”¹⁴⁸.

¹⁴⁵ H. Wisner, *Trzeci Statut i praktyka życia politycznego Wielkiego Księstwa Litewskiego w czasach Zygmunta III i Władysława IV*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 1992, t. 44, z. 1–2, s. 58–59. Por. L. Piechnik, *Początki Akademii Wileńskiej 1570–1599*, Rzym 1984, s. 70–74.

¹⁴⁶ H. Wisner, *Trzeci Statut i praktyka...*, s. 59; T. Kempa, *Konflikty wyznaniowe...*, s. 171–180.

¹⁴⁷ Показання свідетелей – шляхты и Виленских мешчан по делу о нападеніи студентов Виленскаго іезуитскаго коллегіума на Свято-Духовскій монастырь, [w:] АВАК, т. 8, s. 29–31, nr 13; Показаніе свідетелей на суд по поводу нападенія студентов Виленскаго іезуитскаго коллегіума на Виленскій Свято-Духовскій монастырь во время праздника Пасхи, [w:] тамże, s. 32–36, nr 14; Заявленіе старост Свято-Духовскаго монастыря по поводу постановленія Виленскаго трибунальнаго суда в деле о пададеніи студентов іезуитскаго коллегіума на Свято-Духовскій монастырь и показанія свідетелей земян, [w:] тамże, s. 37–39, nr 14. W dokumentach tych wskazano, że tumult miał miejsce 25 kwietnia 1598 r. Tak też podaje: T. Wasilewski, *Tolerancja religijna...*, s. 121–122. Według starego kalendarza był to 15 kwietnia. D. Frick, *Kith, Kin, and Neighbors: Communities and Confessions in Seventeenth-Century Wilno*, Ithaca–London 2013, s. 482, nr 20. Ten ostatni wyjaśnił, że rozbieżności w daciej wynikają z zastosowania dwóch kalendarzy.

¹⁴⁸ Korespondencja Sapiechów, LMAVB, F139–809, s. 26–27, 44–46. Por. A. Vasiliauskas, *The Practice of Citizenship among the Lithuanian Nobility, ca. 1580–1630*, [w:] *Citizenship and Identity in a Multinational Commonwealth: Poland-Lithuania in Context, 1550–1772*, ed. K. Friedrich, B.M. Pendzich, Leiden–Boston

Przez długi czas jego wysiłki, by potwierdzić wyższość katolicką, spotkały się z silnym oporem. W 1606 r. Krzysztof II Radziwiłł oskarżywszy go o próbę zniszczenia zboru wileńskiego, wzywał sejmikującą szlachtę wileńską, by skłonić deputatów trybunału „aby księdza biskupa zganili i aby poprzestawszy tego, drugi raz się ważył”¹⁴⁹. W porozumieniu ze swoim krewnym podczaszym litewskim Januszem Radziwiłłem dążył do nagłośnienia sprawy na sejmikach i sejmie walnym, tenże współczując, że „ks. biskup molestuje tam Waszmościów” zalecał nawet, by rzecz ograniczyć do sejmików. Poinformowany przezeń o sprawie ówczesny prymas i arcybiskup gnieźnieński Wojciech Baranowski po zapoznaniu się ze stanowiskiem Benedykta Woyny upatrywał podłoże konfliktu w sporach na tle majątkowym i starając się doprowadzić do jego zakończenia wezwał obu do zgody¹⁵⁰.

Przynajmniej od 1588 r. Woyna może rzeczywiście jawić się jako zelant, wrogo nastawiony do konfederacji. Trudno powiedzieć, czy brak wcześniejszych przejawów sprzeciwu wynika z przypadkowości w zachowaniu źródeł, czy z jego ewentualnej „politycznej” postawy jako młody i ambitny duchowny.

Po długich rządach Giedroycia na Żmudzi, jego następcą został Mikołaj Pac (1570–1624). Był to bratanek wspomnianego wyżej biskupa nominata kijowskiego Mikołaja Paca oraz syn Pawła Paca, który po podpisaniu konfederacji awansował na kasztelanie wileńską i Reginy, córki drugiego sygnatariusza konfederacji kanclerza Ostafiego Wołłowicza. Ów po zdobyciu wykształcenia u wileńskich jezuitów¹⁵¹, awansował pod okiem Benedykta Woyny na kanonik wileńską (1596¹⁵²) i sufraganię wileńską (1602¹⁵³), a następnie w latach 1609/1610 został zaproponowany i wybrany na biskupstwo żmudzkie¹⁵⁴. Fascynowała go jednak Italia. Pierwszy wpis w metryce Uniwersytetu Padewskiego pochodzi z 14 lipca 1609 r.¹⁵⁵, skąd wrócił, aby objąć biskupstwo. Drugi wpis jest z 14 maja 1614 r.¹⁵⁶, po tym, jak ponoć ze względów zdrowotnych powierzył rządy Melchiorowi Gieyszowi i wyjechał do Włoch. Jego oficjalna rezygnacja nastąpiła w 1618 r.¹⁵⁷ Pod koniec życia, w latach 1623–1624 był prorektorem nacji polskiej w Padwie¹⁵⁸. Tam 6 września 1624 r. dokończył żywota¹⁵⁹, aby spocząć w klasztorze kamedułów na Monte Rua¹⁶⁰. Aczkolwiek początkowo zdawał się kontynuować gorliwie rządy Giedroycia w diecezji żmudzkiej, to dość szybko zniechęcił się. Tego Paca nie możemy uznać jednoznacznie za „polityka”, ale także nie był zelantem.

2009, s. 79.

¹⁴⁹ H. Wisner, *Sejmiki litewskie i kwestia wyznaniowa...*, s. 124

¹⁵⁰ Tamże, s. 124–126.

¹⁵¹ Regestr wybierania poboru, LMAVB, F43–476, k. 1v.

¹⁵² Akta kapituły wileńskiej, t. 7, LMAVB, F43–215, k. 270–270v, § 714; *Kościół zamkowy, czyli katedra wileńska: w jej dziejowym, liturgicznym, architektonicznym i ekonomicznym rozwoju*, t. 3: *Streszczenie aktów kapituły wileńskiej*, oprac. J. Kurczewski, Wilno 1913, s. 106.

¹⁵³ Akta kapituły wileńskiej, t. 8, LMAVB, F43–216, k. 7v–9, § 27; *Relationes status dioecesium...*, t. 1, s. 14; H.E. Wyczawski, *Pac Mikołaj*, [w:] PSB, t. 24, s. 738.

¹⁵⁴ *Codex mednicensis seu Samogitiae dioecesis*, t. 2: 1609 VI 26–1926 V 13, wyd. P. Jatulis, Roma 1989, nr 1; *Relationes status dioecesium...*, t. 1, s. 230.

¹⁵⁵ *Archiwum nacji polskiej w Uniwersytecie Padewskim*, t. 1: *Metryka nacji polskiej w Uniwersytecie Padewskim (1592–1745)*, wyd. H. Barycz, Wrocław 1971, s. 42, nr 491; s. 349.

¹⁵⁶ Tamże, t. 1, s. 50, nr 653; s. 349.

¹⁵⁷ Tamże, s. 14.

¹⁵⁸ T. Kasabula, *Pac Mikołaj*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 14, Lublin 2010, szp. 1077.

¹⁵⁹ *Codex Mednicensis...*, t. 2, nr 96B.

¹⁶⁰ H.E. Wyczawski, *Pac Mikołaj...*, s. 738.

Kontekst polityczny: sejmiki litewskie i konfederacja warszawska

Nawet najgorliwsi biskupi musieli liczyć się z rzeczywistością polityczną Wielkiego Księstwa Litewskiego przełomu XVI i XVII w. oraz z panującymi w nim nastrojami. Owszem, wielokrotnie już wspominani Radziwiłłowie – protestanckiej linii birżańskiej oraz katolickiej nieświeskiej – cieszyli się ogromnymi wpływami, ale trzeba docenić inne – wyznaniowo zróżnicowane – rody magnackie, np. Chodkiewiczów, Kiszaków, Paców, Sapiehów i Wołłowiczów. Ponadto nie należy zakładać bezpodmiotowości szerszych warstw stanu szlacheckiego – także rozróżnionego w wierze¹⁶¹. Historycy od dawna korzystają z instrukcji sejmikowych, aby sformułować sądy o nastrojach i poglądach szlacheckiego ogółu. Wymagają one dużo ostrożności. W zachowanych i odnalezionych instrukcjach sejmikowych z tego okresu znajdują się odniesienia do konfederacji. Trzeba jednak zaznaczyć, że z interesującego nas okresu większość instrukcji nie zachowała się, a wysoka proporcja zachowanych instrukcji znajduje się w warszawskim Archiwum Radziwiłłów. To świadczyć może o szczególnym zainteresowaniu przywódców rodu niektórymi sejmikami¹⁶². Nie można traktować, inaczej niż w niektórych kwestiach z końca wieku XVIII, sumy instrukcji jako tzw. sondaż opinii publicznej lub nawet swoiste referendum. Niemniej sposób, w jaki odnoszono się do konfederacji i zagadnień wyznaniowych, świadczy wymownie o pojęciach, potrzebach i priorytetach zarówno sejmikującej szlachty, jak i wpływających na nią przedstawicieli wielkich rodów. Dokumenty te pomagają badaczom zrozumieć dlaczego biskupowi Woynie nie udało się przekonać uczestników sejmików litewskich w 1602 r., do pominięcia kwestii konfederacji, a tym bardziej, że sejmiki nie powtórzyły biskupiej krytyki konfederacji. Aby potwierdzić ewentualny sprzeciw wobec aktu z 1573 r. wśród znacznej części szlachty Wielkiego Księstwa Litewskiego, trzeba by posunąć się do przypuszczenia, że ślady takiego sprzeciwu wciąż czekają w archiwach na odkrycie.

W zachowanych instrukcjach podkreślano potrzebę utrzymania konfederacji oraz zachowania pokoju. Oprócz – przywołanej we wstępie – instrukcji wileńskiej z 1594 r. chociażby w instrukcji lidzkiej z 31 grudnia 1596 r. znalazł się punkt,

„Aby konfederacja w swej mocy zostawała, pokój między wszystkimi rozróżnionymi w wierze poprzysiężony, utwierdzon był, a każdy ten, który tej konfederacyi sprzeciwia się i onę wzrusza, karan był”¹⁶³.

¹⁶¹ O przemożnej, choć nie zawsze jednostronnej, roli magnatów w życiu politycznym, m.in. na sejmikach nadal piszą niemal wszyscy badacze, np.: U. Augustyniak, *Dwór i klientela Krzysztofa Radziwiłła (1685–1640). Mechanizmy patronatu*, Warszawa 2001, s. 33–38; A. Rachuba, *Wielkie Księstwo Litewskie w systemie parlamentarnym*, s. 117–125; T. Kempa, *Wobec kontrreformacji...*, s. 113–114, 204–205, 389–391, 550–551, 555–558; W. Kriegseisen, *Stosunki wyznaniowe...*, s. 546–547; A.B. Zakrzewski, *Wielkie Księstwo Litewskie...*, s. 64–69, 100–102; J. Kiaupienė, *Between Rome and Byzantium. The Golden Age of the Grand Duchy of Lithuania's Political Culture. Second Half of the Fifteenth Century to First Half of the Seventeenth Century*, Boston 2019, s. 158–191. Nieco inaczej spogląda na tę problematykę A. Vasiliauskas, *Noble Community and Local Politics in the Wilkomierz District During the Reign of Sigismund Vasa (1587–1632)*, [w:] *Social and Cultural Relations in the Grand Duchy of Lithuania. Microhistories*, ed. R. Butterwick, W. Pawlikowska, New York 2019, s. 132–147; tenże, *The Practice of Citizenship among the Lithuanian Nobility*, s. 71–102.

¹⁶² Por. T. Kempa, *Wobec kontrreformacji...*, s. 9–10.

¹⁶³ Postulat brzmi w pełni: „Aby konfederacja w swej mocy zostawała, pokój między wszystkimi rozróżnionymi w wierze poprzysiężony, utwierdzon był, a każdy ten, który tej konfederacyi sprzeciwia się i onę wzrusza, karan był; stan wszelki, aby w swojej władzy, w powołaniu, w prawach i w swobodach zostawał, a mianowicie świeże i żalosne zatrąśnienie religii Greckiej i ewan[gi]elickiej, wielkie uciski, które w pośrodku nas wnoszone były, aby się uspokoili; pozwy dziwne do kasowania przywi-

Nieraz wiążano odłożenie sprawy wdrożenia konfederacji z dotychczasową bezkarnością sprawców i uczestników tumultów wyznaniowych. Według instrukcji sejmiku wileńskiego z 1596 r.

„Konfederacyja, której urazy *gravitate negotiorum* przeszłych sejmów aż do tego czasu odkładali się, a ludzie różnego nabożeństwa ukrzywdzeni, aż do tego czasu sprawiedliwości nie mieli, i owszem, nie odnosząc żadnej sprawiedliwości, większe pericula i onera conscientiis inferuntur”¹⁶⁴.

Według sejmiku wileńskiego 19 stycznia 1598 r.:

„Naprzód, co iest praecipuum, aby confederatia przysięgą zmocniona inter dissidentes in religione Christiana wcale zachowana y sprawiedliwość prędką na gwałtowniki pokoju iawne y fortelne postanowiona była, y co się wykroczyło, aby było naprawiono”¹⁶⁵.

Czasami w tym kontekście upominano się o prawa i bezpieczeństwo wyznawców „religii greckiej”, czyli prawosławnych, oponując przeciwko próbom zmuszania ich do przyjęcia unii brzeskiej 1596 r.. Jak to lapidarnie ujął sejmik wilkomierski w grudniu 1598 r.

leją wydane i banicye niesłuszne, aby zniesione byli. To tedy wprzód wszystko naprawić, do pokoju i zgody przywieść i te rozruchy uspokoić, ukrzywdzonym sprawiedliwość uczynić i każdy stan w jego wolnościach i prawach Król JM według przysięgi swej zachować i zostawić ma, a rozróżnionym w wierze i wszystkim łaskę swą Pańską jednaką okazować, i obronę a pokój nad nimi trzymać niech raczy i od ucisków rozmaitych ochrania; a na miejsce duchownych tych Greckiej religiej, którzy swej zwierzchności własnej Patriarchów odstąpili, aby drugich dać raczył, tych, kogo obiorą porządkiem swym, a ci, którzy do inszej zwierzchności przystąpili, dóbr dawno nadanych, aby zaraz ustąpili. Jako około tego wszystkiego szeroce dostatecznie w posród nas się mówiło, tego tedy wprzód pp. posłowie naszy, do żadnych inszych namów nie przystępując, postrzec i do swego pewnego pokoju i naprawy przywieść mają, prosząc wszystkich stanów sejmowi należących, aby tego pomogli i aby wszystkie prawa, przywileja, konstytucyje, przysięgi królów Panów naszych bez wszelakich wykładów i deklaracyi w mocy swej zostawali”. *Dyaryusze sejmowe r. 1597. W dodatkach akta sejmikowe i inne odnoszące się do tego sejmiku*, wyd. E. Barwiński, Kraków 1907, s. 411–412.

¹⁶⁴ W pełni: „Konfederacyja, której urazy *gravitate negotiorum* przeszłych sejmów aż do tego czasu odkładali się, a ludzie różnego nabożeństwa ukrzywdzeni, aż do tego czasu sprawiedliwości nie mieli, i owszem, nie odnosząc żadnej sprawiedliwości, większe *pericula* i *onera conscientiis inferuntur*, – bo nie tylko, że się zbory od przeciwnej strony burzą i słudzy słowa Bożego lżą, ale teraz manifeste z kancelaryj Króla JMci listy wydają, przymuszając ludzi religiej Greckiej pod posłuszeństwo zwierzchności Rzymskiej, łamiąc im przywileja ich, od przodków JKMci nadane i JKMci naszego Mciwego Pana potwierdzone i nowo na sejmie koronacyjnej utwierdzając dawne przywileja, z łaski JKMci nadane; – co iż prawa i wolności nas wszystkich uraża, zlecamy pp. naszym, aby się statecznie przy prawach i wolnościach naszych zastawiali, postrzegając tego jako napilniej, aby przywileja od przodków JKMci i JKMci naszego Mciwego Pana jakiegżkolwiek religiej i kondycyjej ludziom nadane, niczem się nie naruszali i w żadną wątpliwość przywodzone nie były”. *Dyaryusze sejmowe r. 1597*, s. 405–406. Z wotów senatorskich oddanych na tymże sejmiku w 1596 r. wynika, że za konfederacją opowiedzieli się kasztelan smoleński Wacław Agryppa, sekretarz królewski, pisarz skarbowy litewski Jan Czyż, pisarz grodzki wileński Szczęśny Bohumatka, Narkuski oraz książę Świrski. Zdanie senatorów na sejmiku wileńskim, AGAD, AR, dz. II, nr 356, s. 1–3.

¹⁶⁵ Fragment instrukcji z sejmiku powiatu oszmiańskiego 1598 r., AGAD, AR, dz. II, nr 371, s. 1.

„Tak też ludziom religie greckiej, aby pokój zachowany był i pod posłuszeństwo papieskie, aby nie byli przymuszani”¹⁶⁶.

Krzywdę religii greckiej łączono ze sprawą konfederacji, tak jak na sejmiku żmudzkim w Rosieniach w 1598 r.:

„A iż ludzie religii greckiej donieszli wielgie doległości, że przymuszają onych pod posłuszeństwo metropolity i władyków, którzy się od nich odszczepili, w czym znacznie konfederacja ujmę swą cierpieć by musiała, a że to wszystkich obchodzić muszy, jakoby ten pożar i drugich nie doszedł, wziąć się o to panowie posłowie porozumiewszy się z sobą mają, postrzegając, jakoby każdy w religii nabożeństwa krześcijańskiego gwałtu nie czierzpieł”¹⁶⁷.

Tego rodzaju zapisy świadczą o skoordynowanej akcji politycznej przywódców protestantyzmu i prawosławia¹⁶⁸.

Rzadziej w instrukcjach wspominano o „wolnym sumieniu”, choć sejmik wileński z 20 stycznia 1598 r. wyraził przekonanie, że

„Konfederacyja, na której wszystkim wiele należy i która jest zatrzymanie[m] wolnego sumienia i całości wszem wobec strzec jako napilniej, aby była wcale bez żadnego naruszenia zawsze chowana, a przeciwko każdemu takowemu, któryby ją targać abo niejako naruszać chciał według tejże konfederacyi powstać, nikomu tego nie dopus[z]c[za]ć i o to się ws[z]itkimi siłami nas[z]emi zastanowić i bronić mamy. A proces do napręds[z]ej sprawiedliwości na tych, które by w niej jakie niepokoję czynić chcieli, namówić i zastanowić”¹⁶⁹.

Pojawił się także wątek „rozmachów” zagranicznych, które sejmik oszmiański z 30 grudnia 1598 r. połączył z przypomnieniem monarsze, iż zaprzysiągł konfederację¹⁷⁰.

Z kolei w latach 1611–1613 wraz z zachowaniem konfederacji domagano, aby

„Kompozycyja między stanem duchownym i świeckim, aby namówiona była, także konfederacyja między roz[róż]nionemi w wierze, aby in suo esse zostawała”¹⁷¹.

¹⁶⁶ Namowy sejmiku powiatu wilkomirskiego 1598 r., AGAD, AR, dz. II, nr 402, s. 2. Szerzej w instrukcji lidzkiej z 31 grudnia 1596 r. Zob. przyp. 162 oraz *Dyaryusze sejmowe r. 1597...*, s. 411–412. Por. instrukcję oszmiańską z 15 sierpnia 1611 r.: „Ludzie religi[i] greckiej, aby przy prawie, wolnościach, i bezpiecznym odprawowaniu nabożeństwa swego według starodawne[g]o zwyczaju pod posłuszeństwem patriarchy ich, bez żadnego przymuszenia do unii z Kościołem katolickim zachowani byli, jakoby nikogo napotym bezprawnie więzieniem nie trapieno, radzić i zabiegać pilno”, Instrukcja sejmiku powiatu oszmiańskiego, 15 VIII 1611, AGAD, AR, dz. II, nr 560, s. 3.

¹⁶⁷ Instrukcja sejmiku żmudzkiego, dana posłom na sejm walny 1598 r., AGAD, AR, dz. II, nr 243, s. 3–4.

¹⁶⁸ Zob. T. Kempa, *Wobec kontrreformacji...* s. 57–172.

¹⁶⁹ Instrukcja województwa nowogródzkiego, 1598 r., AGAD, AR, dz. II, nr 370, s. 2–3.

¹⁷⁰ „Strony konfederacyi, za której, czego Boże uchowaj, wzruszeniem, iż baczemy, że w ojczyźnie naszej jako i w innych postronnych państwach do wielkiego rozerwania i rozmachów przyjąć by musiało, którą iż nam jako przodkowie JKMci, tak i JKMć juramentem swym przyjmując praw i wolności naszych, stwierdzić stoczył, upomniawszy się juramentu JKMci, prosić, aby w swej klubie cała została; zaczym aby i gniew Boży jako przeciw JKMci, tak i przeciw nas poddanych JKMci, nie był poruszony”. *Dyaryusze sejmowe r. 1597*, s. 408–409.

¹⁷¹ Instrukcja sejmiku powiatu oszmiańskiego, 15 VIII 1611..., s. 3. Por. instrukcję wileńską z 8 stycz-

Chodziło o uregulowanie licznych spraw spornych między szlachtą a duchowieństwem katolickim, w tym dziesięcin, podatków, dóbr „martwej ręki” i nade wszystko jurysdykcji sądów świeckich i kościelnych¹⁷². *Last but not least* trzeba zwrócić uwagę na wspomniane powyżej, kuriozalne w swej formie, zastrzeżenie uczynione przez biskupa Waleriana Protasewicza, który przy pieczęci przyłożonej pod instrukcją daną posłom województwa wileńskiego z 11 października 1573 r. (być może później) na sejm koronacyjny Henryka Walezego dodał katolicką klauzulę¹⁷³.

Konkluzje

Konkludując, krótki przegląd dziejów biskupów-senatorów litewskich w czterdziestoleciu po uchwaleniu konfederacji warszawskiej nie daje jasnej odpowiedzi na pytanie, czy episkopat litewski składał się z „polityków” czy z zelantów, a tym bardziej, czy byli oni „tolerancyjni” wobec różnowierców. Zresztą jeden z nich – Mikołaj Pac biskup nominat kijowski – przeszedł na protestantyzm, a o sympatie wobec tego wyznania posądzano także dwóch z pozostałych – Wiktoryna Wierzbickiego i Jerzego Pietkiewicza. Zatem tytułowe pytanie mogłoby nawet brzmieć, przywołując słownictwo z epoki, „politycy, zelanci czy heretycy?”. Można zaobserwować pewną tendencję ku gorliwości wyznaniowej, w trajektorii od ostrożnej, dość „politycznej” postawy starego biskupa Waleriana Protasewicza, ku późniejszym, krakowskim etapom karier Jerzego Radziwiłła i Bernarda Maciejowskiego. Podobną ewolucję sugeruje długi pontyfikat Melchiora Giedroycia. Natomiast poziom zaangażowania jego następcy w Worniach – drugiego Mikołaja Paca – był niewielki. Najbardziej zastanawia postawa Benedykta Woyny, który przewodził protestom duchowieństwa litewskiego w 1588 r. przeciwko wpisaniu konfederacji warszawskiej do III Statutu, agitował jako biskup przeciwko jego stosowaniu, aby utrudnić różnowiercom obronę przed tumultami, którym poblażał jako administrator diecezji wileńskiej w latach 90. XVI w. Być może był on po trosze zelantem w zależności od bieżących potrzeb?

BIBLIOGRAFIA-REFERENCES

Archival sources:

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie:

Archiwum Warszawskie Radziwiłłów:

dz. II, nr: 93, 243, 356, 370, 371, 402, 560, 584.

nia 1613 r.: „Compozycja inter status Ich M[ości] p[anów] duchownych, także proces konfederacyjej inter dissidentes de relione, często sejmy trudni. Poruczamy to Ich M[ościom] p[anom] posłom naszym, aby na to czas, miejsce, persony na tym sejmie mianowane były, żeby uważni, jakim by to sposobem być miało, na inszy sejm, nie trudniąc te[g]o terażniejsze[g]o, zgodę swoją przynieśli. Wszakże za przy[j]achaniem KJMci szczęśliwym z Moskwy p[anowie] posłowie naszy mają się upomnieć sprawiedliwości o spalenie zboru ewangelickiego w mieście wileńskim, która gdyby nie doszła, tedy te[ż]e sprawiedliwości na sejmie gorąco ponowić i aby skuteczną odnieśli, poprzeć mają”. Instrukcja powiatu wileńskiego dana posłom na sejm, AGAD, AR, dz. II, nr 584, s. 2.

¹⁷² U. Augustyniak, *Dzieje konfliktu...*, s. 22-98; też, *Konfrontacja racji świeckich i duchownych – zarys problematyki*, [w:] *Państwo świeckie czy księżę? Spór o rolę duchowieństwa katolickiego w Rzeczypospolitej w czasach Zygmunta III Wazy. Wybór tekstów*, oprac. Urszula Augustyniak, Warszawa 2013, s. 99-121.

¹⁷³ Zob. przyp. 69 i 96.

Lietuvos mokslų akademijos Vrublevskių biblioteka:

F6–90; F43–211; F43–212; F43–213; F43–215; F43–215; F43–215; F43–216; F43–476; F43–26 879; F139–809.

Printed sources:

Acta Nuntiaturae Polonae, t. 13: *Hannibale de Capua* (1586–1591), vol. 1: (6 IX 1586 – 30 IV 1587), wyd. D. Gregorowicz, Kraków 2023.

Akt konfederacji generalnej warszawskiej z 1573 roku na liście UNESCO „Pamięć Świata”, Warszawa 2004.

Akta poselskie i korespondencje Franciszka Krasińskiego (1558–1576), wyd. W. Krasiński, Kraków 1872.

Akta Unji Polski z Litwą, 1385–1791, wyd. S. Kutrzeba, W. Semkowicz, Kraków 1932.

Akta zjazdów stanów Wielkiego Księstwa Litewskiego, t. 1: *Okresy bezkrólewia*, oprac. H. Lulewicz, Warszawa 2006

Akta zjazdów stanów Wielkiego Księstwa Litewskiego, t. 2: *Okresy panowania królów elekcyjnych XVI–XVII wiek*, oprac. H. Lulewicz, Warszawa 2009.

Akty izdawayemyje Vilenskoyu arkhieograficheskoyu komissiyeyu, t. 8: *Akty vilenskogo grodskogo suda, Vil’na* 1875.

Analecta Romana quae historiam Poloniae saec. XVI illustrant ex archivis et bibliothecis excerpta, ed. J. Korzeniowski, Kraków 1894.

Archiwum Domu Radziwiłłów, Listy M.K. Radziwiłła Sierotki – Jana Zamoyskiego – Lwa Sapiehy, wyd. A. Sokołowski, Kraków 1885.

Archiwum nacji polskiej w Uniwersytecie Padewskim, t. 1: *Metryka nacji polskiej w Uniwersytecie Padewskim* (1592–1745), wyd. H. Barycz, Wrocław 1971.

Codex Mednicensis seu Samogitiae Dioecesis, t. 1: (1416 II 13 – 1609 IV 2), t. 2: 1609 VI 26–1926 V 13, wyd. P. Jatulis, Romae 1984–1989.

Dokumenty soborów powszechnych, t. 4: (1511–1870) *Lateran V, Trydent, Watykan I*, oprac. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2004.

Dyaryusze sejmowe r. 1597. W dodatkach akta sejmikowe i inne odnoszące się do tego sejmu, wyd. E. Barwiński, Kraków 1907.

Graziani A., *La vie du cardinal Jean François Commendon, où l’on voit ses voyages, ambassades, legations et negotiations, dans les plus considerables cours des empereurs, rois, princes et republicues de l’Europe*, par M. Fléchier, évêque de Nisme, de l’Academie Française, Paris 1695.

Konfederacja warszawska 1573 roku, wielka karta polskiej tolerancji, wyd. M. Korolko, J. Tazbir, Warszawa 1980.

Kościół zamkowy, czyli katedra wileńska: w jej dziejowym, liturgicznym, architektonicznym i ekonomicznym rozwoju, t. 3: *Streszczenie aktów kapituły wileńskiej*, oprac. J. Kurczewski, Wilno 1913.

Kronika Pawła Piaseckiego biskupa przemyskiego. Polski przekład wedle dawnego rękopismu, poprzedzony studjum krytycznym nad życiem i pismami autora, wyd. J. Bartoszewicz, Kraków 1870.

Latini L., *Epistolae, coniecturae et observationes sacra, profanaque eruditione ornatae*, t. 1, Romae 1659.

Monumenta Poloniae Vaticana, t. 7, cz. 3, ed. E. Kuntze, Cracoviae 1939–1948.

Relationes status dioecesium in Magno Ducatu Lituaniae, ed. P. Rabikauskas, t. 1–2, Roma 1971–1978.

Reszka S., *Konfederacyej w Warszawie roku 1573*, [w:] *Pisma polityczne z czasów pierwszego bezkrólewia*, wyd. J. Czubek, Kraków 1906, s. 565–578.

Sienkiewicz K., *Skarbiec historii polskiej*, t. 2, Paryż 1842.

- [Skarga, P.], *Discurs na konfoederacją*, Kraków 1607.
- [Skarga, P.], *Proces konfoederacyi*, Kraków 1595.
- [Skarga, P.], *Proces na konfoederacją, z poprawą i odprawą przeciwnika który się ozwał ganiąc wywo-
dy przeciw tej Konf., ktoremi się ona słusznie umarza*, Kraków 1596.
- Starovolscius S., *Monumenta Sarmatarum, Viam universae carnis ingressorum*, Cracoviae 1655.
- Statut Vialikaha Kniastva Litoŭskaha 1588*, per. A.S. Shahun, Minsk 2005.
- Trzeciecki A., *Dzieła wszystkie*, t. 1: *Carmina. Wiersze łacińskie*, oprac. J. Krókowski, Wrocław 1958.
- Volumina legum*, t. 2, wyd. J. Ohryzko, Petersburg 1859.
- Z dworu Stanisława Hozjusza. Listy Stanisława Reszki do Marcina Kromera 1568–1582*, oprac. J.A. Kalinowska, Olsztyn 1992.

Studies:

- Antoniewicz M., *Pochodzenie episkopatu litewskiego XV–XVI wieku w świetle katalogów biskupów wileńskich*, „*Studia Źródłoznawcze*”, 2001, t. 39, s. 47–68.
- Augustyniak U., *Dwór i klientela Krzysztofa Radziwiłła (1685–1640). Mechanizmy patronatu*, Warszawa 2001.
- Augustyniak U., *Dzieje konfliktu między szlachtą a duchowieństwem*, [w:] *Państwo świeckie czy książę? Spór o rolę duchowieństwa katolickiego w Rzeczypospolitej w czasach Zygmunta III Wazy. Wybór tekstów*, oprac. U. Augustyniak, Warszawa 2013, s. 22–98.
- Augustyniak U., *Konfrontacja racji świeckich i duchownych – zarys problematyki*, [w:] *Państwo świeckie czy książę? Spór o rolę duchowieństwa katolickiego w Rzeczypospolitej w czasach Zygmunta III Wazy. Wybór tekstów*, oprac. Urszula Augustyniak, Warszawa 2013, s. 99–121.
- Augustyniak U., *Wielokulturowość Wielkiego Księstwa Litewskiego i idea tolerancji a praktyka sto-
sunków międzywyznaniowych w XVI–XVIII w.*, [w:] *Lietuvos Didžiosios Kunigaikštijos tradicija ir tautiniai naratyvai*, sud. A. Bumblauskas, G. Potašenko, Vilnius 2009, s. 87–104.
- Bagińska E., *Instrukcje dotyczące organizacji życia religijnego w dobrach kanclerza litewskiego Osta-
fiego Wołłowicza w drugiej połowie XVI wieku*, „*Biuletyn Historii Pogranicza*”, 2012, t. 12, s. 5–14.
- Bardach J., *O dawnej i niedawnej Litwie*, Poznań 1988.
- Bardach J., *Statuty litewskie a prawo rzymskie*, Warszawa 1999.
- Bardach J., *Statuty Wielkiego Księstwa Litewskiego – pomniki prawa doby odrodzenia*, „*Kwartalnik Historyczny*”, 1974, t. 81, z. 4, s. 748–782.
- Benedict P., *Un roi, un loi, deux fois: Parameters for the History of Catholic-Reformed Co-existence in France, 1555–1685*, [w:] *Tolerance and Intolerance in the European Reformation*, ed. O.P. Grell, B. Scribner, Cambridge 1996, s. 65–93.
- Błaszczak G., *Diecezja żmudzka od XV do początku XVII wieku. Ustrój*, Poznań 1993.
- Buchwald-Pelcowa P., *Cenzura w dawnej Polsce. Między prasą drukarską a stosem*, Warszawa 1997.
- Budka W., *Kto podpisał konfederację warszawską 1573 r.?*, „*Reformacja w Polsce*”, 1921, r. 1, nr 4, s. 314–319.
- Butterwick R., *Discourses of Tolerance and Intolerance at the Four Years' Sejm (1788–1792)*, [w:] *The Polish-Lithuanian Commonwealth. History, Memory, Legacy*, ed. A. Chwalba, K. Zamorski, New York 2021, s. 256–272.
- Croxtan D., *Westphalia: The Last Christian Peace*, Basingstoke 2013.
- Daugirdas K., *Andreas Volanus und die Reformation im Grossfürstentum Litauen*, Mainz 2008.
- Długosz T., *Biskupi polscy XVII i XVIII w., obsada, dyspensy, taksy*, „*Roczniki Teologiczno-Ka-
noniczne*”, 1958, t. 5, z. 2, s. 73–98.

- Dubas-Urwanowicz E., *Senatorowie duchowni wobec koncepcji politycznych Stefana Batorego*, [w:] Antonio Possevino SJ (1533–1611). *Życie i dzieło*, red. D. Quirini-Popławska, Kraków 2012, s. 111–137.
- Dzięgielewski J., *Biskupi rzymskokatolicki końca XVI-pierwszej połowy XVII w. i ich udział w kształtowaniu stosunków wyznaniowych w Rzeczypospolitej*, [w:] *Między monarchią a demokracją. Studia z dziejów Polski XV–XVIII wieku*, red. A. Sucheni-Grabowska, M. Żaryn, Warszawa 1994, s. 191–210.
- Eire C.M.N., *Reformations. The Early Modern World, 1450–1650*, New Haven–London 2016.
- Estreicher K., *Bibliografia polska*, t. 24, Kraków 1912.
- Ferenc M., *Mikołaj Radziwiłł „Rudy” (ok. 1515–1584)*, Kraków 2008.
- Fokciński H., *Królewscy kandydaci na biskupstwo kijowskie obrzędu łacińskiego w drugiej połowie XVI wieku*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny”, 2005, t. 2, s. 9–27.
- Frick D., *Kith, Kin, and Neighbors: Communities and Confessions in Seventeenth-Century Wilno*, Ithaca–London 2013.
- Frost R., *Oksfordzka historia unii polsko-litewskiej*, t. 1: *Powstanie i rozwój 1385–1569*, przekł. T. Fiedorek, Warszawa 2015.
- Godek S., *III Statut litewski w dobie porzeczowej – stan badań nad dziedzictwem prawa litewskiego*, [w:] *Stan badań nad wielokulturowym dziedzictwem dawnej Rzeczypospolitej*, t. 2, red. W. Walczak, Karol Łopatecki, Białystok 2010, s. 473–499.
- Godek S., *III Statut litewski w dobie porzeczowej*, Warszawa 2012.
- Gostyński T., *Franciszek Krasiński. Polityk złotego wieku*, Warszawa 1938.
- Grell O. P., *Introduction*, [w:] *Tolerance and Intolerance in the European Reformation*, ed. O.P. Grell, B. Scribner, Cambridge 1996, s. 1–12.
- Gruszecki S., *U społecznych podstaw konfederacji warszawskiej*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, 1974, t. 19, s. 51–63.
- Grzybowski S., *Edykty tolerancyjne w Europie zachodniej*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, 1974, t. 19, s. 31–50.
- Grzybowski S., *Henryk Walezy*, Wrocław 1985.
- Guzowski P., *Bernard Maciejowski i Mikołaj Zebrzydowski – biografie (prawie) równoległe*, [w:] *Władza i prestiż. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. J. Urwanowicz przy współwspół. E. Dubas – Urwanowicz, P. Guzowskiego, Białystok 2003, s. 71–93.
- Halecki O., *Przyłączenie Podlasia, Wołynia i Kijowszczyzny do Korony w roku 1569*, Kraków–Warszawa 1915.
- Horn M., *Medycy nadworni władców polsko-litewskich 1506–1572 (ze szczególnym uwzględnieniem lekarzy i chirurgów żydowskich)*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego”, 1989, t. 149, s. 3–23.
- Ivinskis Z., *Rinktiniai raštai*, t. 4: *Krikščionybė Lietuvoje*, Roma 1987.
- Jarczykowa M., „Heretycki biskup” – Eustachy Wołłowicz w kręgu Radziwiłłów birzańskich, „Wschodni Rocznik Humanistyczny”, 2007, nr 4, s. 53–65.
- Jougan A., *Słownik kościelny łacińsko-polski*, Poznań 1957.
- Jovaiša L., *Castus, doctus, diligens, devotus: Tridentinio sielovadininko formavimas(is) Žemaičiu vyskupijoje*, [w:] *Tridento visuotinio bažnyčios susirinkimo (1545–1563) įtaka Lietuvos kulturai*, sud. A. Aleksandravičiūtė, Vilnius 2009, s. 206–220.
- Jovaiša L., *Šiaurės Indija Žemaičių žemėje. Katalikiškoji Reforma Žemaičių vyskupijoje*, Vilnius 2013.
- Kalinowska A.J., *Reszka (Rescius, Reski)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 31, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1988–1989, s. 129–133.
- Kaniewska I., *Secygniowski Dionizy*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 36, Warszawa–Kraków

1995–1996, s. 121–122.

Kaplan B., *Divided by Faith: Religious Conflict and the Practice of Toleration in Early Modern Europe*, Cambridge Mass. 2007.

Karbownik H., *Ciężary stanu duchownego w Polsce na rzecz państwa od roku 1381 do połowy XVII wieku*, Lublin 1980.

Kasabula T., *Pac Mikołaj*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 14, Lublin 2010, szp. 1077.

Kempa T., *Elita litewska wobec nominacji Jerzego Radziwiłła na biskupstwo krakowskie i Bernarda Maciejowskiego na biskupstwo wileńskie*, „*Studia Waweliana*”, 2022, t. 20/21, s. 85–104.

Kempa T., *Konflikty wyznaniowe w Wilnie od początku reformacji do końca XVII wieku*, Toruń 2016.

Kempa T., *Mikołaj Krzysztof Radziwiłł Sierotka (1549–1616)*, Warszawa 2000.

Kempa T., *Wobec kontrreformacji. Protestanci i prawosławni w obronie swobód wyznaniowych w Rzeczypospolitej w końcu XVI i w pierwszej połowie XVII wieku*, Toruń 2007.

Kiaupienė J., *Between Rome and Byzantium. The Golden Age of the Grand Duchy of Lithuania's Political Culture. Second Half of the Fifteenth Century to First Half of the Seventeenth Century*, Boston 2019.

Knoll P.W., *Religious Toleration in Sixteenth-Century Poland: Political Realities and Social Constraints*, [w:] *Diversity and Dissent. Negotiating Religious Difference in Central Europe, 1500–1800*, ed. H. Louthan, G.B. Cohen, F.A.J. Szabo, Oxford 2011, s. 30–52.

Korolko M., *Klejnot swobodnego sumienia. Polemika wokół konfederacji warszawskiej w latach 1573–1658*, Warszawa 1974.

Korolko M., *Spory i polemiki wokół konfederacji warszawskiej w latach 1576–1690*, „*Odrodzenie i Reformacja w Polsce*”, 1974, t. 19, s. 79–102.

Koryl J., *Intolerable Tolerance. Conceptual Framework of the Early-Modern Inter-Confessional Relations*, [w:] *War and Peace in the Religious Conflicts of the Long Sixteenth Century*, ed. G. Braghi, D. Dainese, Göttingen 2023, s. 93–115.

Kosman M., „*Primas Wielkiego Xięstwa Litewskiego*”. Z badań nad miejscem diecezji wileńskiej w metropolii gnieźnieńskiej, [w:] *1000 lat Archidiecezji Gnieźnieńskiej*, red. J. Strzelczyk, J. Górny, Gniezno 2000, s. 283–292.

Kosman M., *Protestanci i kontrreformacja. Z dziejów tolerancji w Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku*, Wrocław 1978.

Kosman M., *Tolerancja wyznaniowa na Litwie do XVIII wieku*, „*Odrodzenie i Reformacja w Polsce*”, 1973, t. 18, s. 95–122.

Koźmiński S., *Słownik lekarzów polskich*, Warszawa 1884.

Kriegseisen W., *Stosunki wyznaniowe w relacjach państwo-kościół między reformacją a oświeceniem*, Warszawa 2010.

Krókowski J., *Andrzej Trzeciński, poeta-humanista i działacz reformacyjny*, Warszawa 1954.

Król-Próba J., *Akt Konfederacji Generalnej Warszawskiej – odkrycia sfragistyczne dzięki interwencji konserwatorskiej*, [w:] *Rola kościoła w dziejach Polski. Kościoły w Rzeczypospolitej*, red. J. Krochmal, Warszawa 2017, s. 709–721.

Lappo I.I., *Litovskiy statut v moskovskom perevode – redaktsii XVII v.*, „*Zhurnal Ministerstva narodnogo prosveshcheniya. Novaya seriya*”, 1914, t. 49, nr 2, s. 209–235.

Lappo I.I., *Litovskij Statut 1588 goda*, t. 1, ch. 1–2, Kaunas 1934–1936.

Lietuvos katalikų dvasininkai XIV–XVI a., par. V. Ališauskas, T. Jaszczolt, L. Jovaiša, M. Paknys, Vilnius 2009.

Litwin H., *Zjednoczenie narodów cnych: polskiego, litewskiego, ruskiego. Wołyń i Kijowszczyzna w unii lubelskiej*, Warszawa 2019.

Lulewicz H., *Gniewów o unię ciąg dalszy. Stosunki polsko-litewskie w latach 1569–1588*, Warszawa 2002.

- Lulewicz H., Pietkiewicz Jerzy, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 26, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1981, s. 154–155.
- Lulewicz H., Protasewicz (Protasewicz-Szuszkowski) Walerian, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 28, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1984–1985, s. 517–521.
- Łukaszewicz J., *Dzieje kościołów wyznania helweckiego na Litwie*, t. 1, Poznań 1842.
- MacCulloch D., *Reformation. Europe's House Divided 1490–1700*, London 2003.
- Mandziuk J., *Śląskie duchowieństwo diecezjalne a książka protestancka w XVI i XVII wieku*, „Roczniki Biblioteczne”, 1992, t. 36, s. 139–162.
- Müller M.G., *Toleration in Eastern Europe: The Dissident Question in Eighteenth-Century Poland-Lithuania*, [w:] *Toleration in Enlightenment Europe*, ed. O.P. Grell, R. Porter, Cambridge 2000, s. 212–229.
- Nowakowska N., *King Sigismund of Poland and Martin Luther: The Reformation before Confessionalization*, Oxford 2018.
- Obląg J., *Kardynał Bernard Maciejowski jako biskup krakowski*, Olsztyn 2008.
- Ochmański J., *Biskupstwo wileńskie w średniowieczu. Ustrój i uposażenie*, Poznań 1972.
- Ogonowski Z., *Filozoficzne aspekty walki ideologicznej o tolerancję w XVII wieku*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, 1974, t. 19, s. 103–116.
- Opaliński E., *Sejmiki szlacheckie wobec tolerancji religijnej*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, 1989, t. 34, s. 21–40.
- Ó hAnnrracháin T., *Catholic Europe, 1592–1648. Centre and Peripheries*, Oxford 2015.
- Pawiński A., *Synod piotrkowski w roku 1577*, [w:] *Źródła dziejowe*, t. 4: *Początki panowania w Polsce Stefana Batorego 1575–1577 r.: Listy, uniwersały, instrukcje*, wyd. A. Pawiński, Warszawa 1877.
- Pawlikowska W., *Marriage or Mitre? The Careers of Bishops from the Pac Family in the Grand Duchy of Lithuania during the Reformation and Counter-Reformation*, „Slavonic and East European Review”, 2021, vol. 99, s. 699–727.
- Pawlikowska W., *Wojciech Grabowski z Sierpca – zapoznana postać szesnastowiecznego Krakowa i Wilna*, „Lituano Slavica-Posnaniensia. Studia Historica”, 2005, t. 11, s. 165–240.
- Pawlikowska-Butterwick W., *‘Lithuanians’, ‘Foreigners’ and Ecclesiastical Office: Law and Practice in the Sixteenth-Century Grand Duchy of Lithuania*, [w:] „Journal of Ecclesiastical History”, 2017, vol. 68, iss. 2, s. 285–305.
- Pawlikowska-Butterwick W., *Kariery episkopatu Wielkiego Księstwa Litewskiego w okresie od 1544 do 1632 roku w kontekście dochodów z biskupstw (na tle episkopatu koronnego)*, „Nasza Przyszłość”, 2021, t. 136, s. 85–126.
- Pawlikowska-Butterwick W., *Kariery polityczne i kościelne biskupów Wojciecha i Jerzego Radziwiłłów – koryfeuszy początku i końca XVI wieku – zarys problemu*, „Nasza Przyszłość”, 2017, t. 127, s. 4–20.
- Piechnik L., *Początki Akademii Wileńskiej, 1570–1599*, Rzym 1984.
- Pociūtė D., *Converting Physicians: The Apostasy of Socinian Gaspar Wilkowski and the Confessional Boundaries of Medicalization in 16th Century Poland-Lithuania*, [w:] *Beyond Devotion Religious and Literary Communities in the 16th and 17th Century Polish-Lithuanian Commonwealth Texts and Contexts*, ed. Ł. Cybulski, K. Rutkowska, Göttingen 2022, s. 213–244.
- Prokop K.R., *Pac Mikołaj*, [w:] Prokop K.R., *Rzymskokatolicki biskupi ordynariusze diecezji na ziemiach ruskich dawnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów (do czasów I wojny światowej)*, Warszawa–Drohiczyń 2014, s. 291–292.
- Prokop K.R., *Pseudo-episcopus kiiovensis: w kwestii daty rezygnacji z biskupstwa i śmierci nominata kijowskiego Mikołaja Paca*, „Lituano-Slavica Posnaniensia. Studia Historica”, 2005, t. 11, 2005, s. 241–254.

- Prokop K.R., *Sylwetki biskupów łuckich*, Biały Dunajec–Ostróg 2001.
- Ptaszycki S., *Konfederacja Warszawska roku 1573 w trzecim Statucie Litewskim*, [w:] *Księga pamiątkowa ku uczczeniu czterechsetnej rocznicy wydania pierwszego Statutu Litewskiego*, red. S. Ehrenkreutz, Wilno 1935, s. 185–213.
- Ptaszycki S., *Konfederacja Warszawska roku 1573 w trzecim Statucie Litewskim*, [w:] *Księga pamiątkowa ku uczczeniu czterechsetnej rocznicy wydania pierwszego Statutu Litewskiego*, Wilno 1934, s. 185–213.
- Rabikauskas P., *The Foundation of the University of Vilnius (1579). Royal and Papal Grants*, Roma 1979.
- Rachuba A., *Wielkie Księstwo Litewskie w systemie parlamentarnym Rzeczypospolitej w latach 1569–1763*, Warszawa 2002.
- Roşu F., *Elective Monarchy in Transylvania and Poland-Lithuania, 1569–1587*, Oxford 2017.
- Rychcicki M.J.A. [pseud. M. Dzieduszycki], *Piotr Skarga i jego wiek*, t. 1, Kraków 1850.
- Salmonowicz S., *Geneza i treść uchwał konfederacji warszawskiej*, „*Odrodzenie i Reformacja w Polsce*”, 1974, t. 19, s. 7–30.
- Salmonowicz S., *Konfederacja warszawska 1573*, Warszawa 1985.
- Siemieński J., *Drugi akt konfederacji warszawskiej 1573 r.: przyczynek archiwalny do historii ustroju Polski*, Kraków 1930.
- Słownik polszczyzny Jana Kochanowskiego*, t. 5, red. M. Kucała, Kraków 2012.
- Słownik staropolski*, t. 9, Wrocław 1982–1987.
- Sobieski W., *Nienawiść wyznaniowa tłumów za rządów Zygmunta III*, Warszawa 1902 [reprint 2012].
- Syrokomla W., *Dzieje literatury w Polsce od pierwiastkowych czasów do XVII wieku*, t. 2, Warszawa 1975.
- Szczucki L., *Heterodoksje XVI wieku wobec problemu tolerancji religijnej*, „*Odrodzenie i Reformacja w Polsce*”, 1974, t. 19, s. 65–78.
- Szorc A., *Biskup wileński Walerian Protaszewicz Szuszkowski we współpracy z biskupami warmińskimi Stanisławem Hozjuszem i Marcinem Kromerem w dziele potrydenckiej odnowy Kościoła*, [w:] *Tridento visuotinio Bažnyčios susirinkimo (1545–1563) įtaka Lietuvos kultūrai*, sud. A. Aleksandravičiūtė, Vilnius 2009, s. 46–65.
- Szymczak D., *Historia jako narzędzie polemiki w piśmiennictwie Piotra Skargi*, Łódź 2021.
- Tazbir J., *Dzieje polskiej tolerancji*, Warszawa 1973.
- Tazbir J., *Katolicycy obrońcy tolerancji*, [w:] *tenże, Arianie i katolicy*, Warszawa 1971, s. 151–171.
- Tazbir J., *Państwo bez stosów. Szkice z dziejów polskiej tolerancji XVI–XVII w.*, Warszawa 1967.
- Tazbir J., *Polskie i obce opinie o konfederacji warszawskiej*, „*Odrodzenie i Reformacja w Polsce*”, 1974, t. 19, s. 151–160.
- Tazbir J., *Tolerancja w Rzeczypospolitej XVI–XVII stulecia*, „*Biblioteka Teologii Fundamentalnej*”, 2008, t. 3, s. 119–132.
- Trawicka Z., *Sejmik województwa sandomierskiego w latach 1572–1696*, Kielce 1985.
- Turchetti M., *Alternatywa zgody i tolerancji podczas francuskich wojen religijnych (1562–1598)*, „*Odrodzenie i Reformacja w Polsce*”, 1989, t. 34, s. 5–19.
- Vasiliauskas A., *Noble Community and Local Politics in the Wilkomierz District During the Reign of Sigismund Vasa (1587–1632)*, [w:] *Social and Cultural Relations in the Grand Duchy of Lithuania. Microhistories*, ed. R. Butterwick, W. Pawlikowska, New York 2019, s. 132–147.
- Vasiliauskas A., *The Practice of Citizenship among the Lithuanian Nobility, ca. 1580–1630*, [w:] *Citizenship and Identity in a Multinational Commonwealth: Poland-Lithuania in Context, 1550–1772*, ed. K. Friedrich, B. M. Pendzich, Leiden–Boston 2009, s. 71–102.
- Warszewicki K., *Opuscula inedita*, Warszawa 1883.

- Wasilewski T., *Testament Ostafiego Wołłowicza*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, 1962, t. 7, s. 165–173.
- Wasilewski T., *Tolerancja religijna w Wielkim Księstwie Litewskim w XVI–XVII w.*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, 1974, t. 19, s. 117–128.
- Whaley J., *A Tolerant Society? Religious Toleration in the Holy Roman Empire, 1648–1806*, [w:] *Toleration in Enlightenment Europe*, ed. O.P. Grell, R. Porter, Cambridge 2000, s. 175–195.
- Wisner H., *Rzeczpospolita Wazów*, t. 3: *Sławne Państwo Wielkie Księstwo Litewskie*, Warszawa 2008.
- Wisner H., *Rzeczpospolita Wazów. Czasy Zygmunta III i Władysława IV*, Warszawa 2002.
- Wisner H., *Sejmiki litewskie i kwestia wyznaniowa 1611–1648*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, 1978, t. 23, s. 123–150.
- Wisner H., *Trzeci Statut i praktyka życia politycznego Wielkiego Księstwa Litewskiego w czasach Zygmunta III i Władysława IV*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 1992, t. 44, z. 1–2, s. 55–63.
- Wisner H., *Walka o realizację konfederacji warszawskiej za panowania Zygmunta III Wazy*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, 1974, t. 19, s. 129–149.
- Wojtkowiak Z., *Maciej Strykowski – dziejopis Wielkiego Księstwa Litewskiego. Kalendarium życia i działalności*, Poznań 1990.
- Wołonczewski M., *Biskupstwo Żmujdzkie*, oprac. M. Hryszkiewicz i S. Smolka, Kraków 1898.
- Wyczawski H.E., *Pac (Pacewicz) Mikołaj*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 24, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1979, s. 736–737.
- Wyczawski H.E., *Pac Mikołaj*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 24, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1979, s. 738.
- XV–XVI a. *Lietuvos lotynišku knygu sąrašas. Index librorum Latinorum Lituaniae saeuli quinti decim et sexti decimi*, sud. D. Narbutienė, S. Narbutas, Vilnius 2002.
- Zakrzewski A.B., *Wielkie Księstwo Litewskie (XVI–XVIII w.). Prawo – ustrój – społeczeństwo*, Warszawa 2013.



WSCHODNI ROCZNIK HUMANISTYCZNY
TOM XX (2023), №1
s. 59-76
doi: 10.36121/tambroziak.20.2023.1.059

Tomasz Ambroziak
ORCID: 0000-0002-0125-6011
(Instytut Polski w Moskwie)

Zgromadzenia szlacheckie dokonujące wyboru kandydatów na woźnych sądowych w województwie wileńskim w latach 1604-1616 w świetle korespondencji urzędowej wojewody wileńskiego Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki”

Streszczenie: W niniejszym artykule w oparciu o materiał korespondencji urzędowej wojewody wileńskiego Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki” przeanalizowano, jakie zgromadzenia szlacheckie posiadały kompetencje oraz faktycznie dokonywały wyboru woźnych sądowych w powiatach województwa wileńskiego w latach 1604–1616. Przeprowadzona analiza wykazała, że w prawie połowie przypadków wybór ten dokonywany był na rokach sądowych (trzykrólskich, trojeckich i michałowskich), ale prawie równie często – na sejmikach powiatowych (przedsejmowych, deputackich i innych). Wnioski z analizy zmuszają do postawienia istotnych pytań natury teoretycznej odnośnie istoty i charakteru prawnego wspólnoty szlachty powiatowej oraz jej kultury prawnej.

Słowa kluczowe: Wielkie Księstwo Litewskie, województwo wileńskie, szlachta, woźni, sejmiki, roki sądowe

Assemblies of the nobility electing candidates for court ushers in the Vilnius voivodeship in 1604–1616 in the light of the official correspondence of the Vilnius voivode Mikołaj Krzysztof Radziwiłł “Sierotka”.

Annotation: In this article, based on the material of the official correspondence of the Vilnius voivode Mikołaj Krzysztof Radziwiłł “Sierotka”, an analysis was made of which nobility assemblies had the authority and actually made the selection of court ushers in the powiats of the Vilnius voivodeship in 1604–1616. The analysis showed that in almost half of the cases, the selection was made at the assizes (trzykrólskie, trojeckie and michałowskie), but almost as often – at the sejmiks (pre-sejm, deputy and other). The conclusions of the analysis force us to raise important theoretical questions about the essence and legal character of the county nobility community and its legal culture.

Keywords: The Grand Duchy of Lithuania, Vilnius voivodship, nobility, court ushers, sejmiks, assizes

Wstęp

Zagadnienie funkcjonowania organów samorządu szlacheckiego należy do jednych z najważniejszych problemów polityczno-społecznej historii Rzeczypospolitej w okresie wczesnonowoczesnym. Wciąż jednak wiele kwestii szczegółowych nie zostało wyjaśnionych w wystarczającym stopniu. Jedną z nich jest sposób wyboru woźnych sądowych w Wielkim Księstwie Litewskim.

Kwestie będące przedmiotem rozważań zawartych w niniejszym artykule nasyłały się piszącemu te słowa podczas przygotowywania wspólnie z prof. Tomaszem Kempą edycji akt sejmikowych województwa wileńskiego z lat 1566–1655¹ oraz analizy dokumentów znajdujących się w księdze nr 8 z działu II Archiwum Warszawskiego Radziwiłłów w zbiorach Archiwum Głównego Akt Dawnych. Nasz zespół stanął bowiem przed problemem zebrania i selekcji akt sejmików, a co za tym idzie – odróżniania dokumentów o proveniencji sejmikowej od tych, które zostały wytworzone przez inne zgromadzenia szlachty powiatowej. W innym miejscu przyjrano się bliżej aktom sejmikowym zawartym we wspomnianej księdze, przede wszystkim dotyczącym wyboru kandydatów na urzędy sędziego ziemskiego, podsędka, pisarza i podkomorzego². Z tego powodu w teże pracy nie zamieszczono bliższej i dokładnej charakterystyki tego materiału źródłowego. Postanowiono natomiast dogłębniej przyjrzeć się i poddać szczegółowej analizie wątek kompetencji posiadanych przez zgromadzenia szlacheckie oraz ich realnego wpływu na wybór kandydatów na woźnych w województwie wileńskim w latach 1604–1616, tj. w okresie sprawowania urzędu wojewody wileńskiego przez Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotkę”. Rozważania te nie pretendują oczywiście do całościowego omówienia problematyki funkcjonowania instytucji woźnych w Wielkim Księstwie Litewskim, które siłą rzeczy musiałoby zostać poparte dogłębną kwerendą, także w innego rodzaju materiale źródłowym, w tym przede wszystkim w księgach sądowych. Jednak zebrany i przeanalizowany materiał pozwala, jak się wydaje, na postawienie pewnych hipotez i pytań badawczych, które mogą być punktem wyjścia do dalszych badań.

Rezultaty badań

Instytucja woźnych, zdaniem badaczy, została wprowadzona w Wielkim Księstwie Litewskim wskutek reform administracyjno-sądowniczych z lat 1564–1566 w oparciu o przepisy II Statutu Litewskiego i powstała z połączenia instytucji dziekanów i wiza³.

¹ *Akta sejmikowe województwa wileńskiego (1566–1655)*, oprac. T. Ambroziak, T. Kempa, Toruń 2023 (w druku).

² T. Ambroziak, *Wybór urzędników i woźnych przez sejmiki województwa wileńskiego na początku XVII w.: teoria i praktyka w świetle korespondencji urzędowej wojewody wileńskiego Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki”*, [w:] *Parlamentaryzm i elity parlamentarne w XVII wieku* (w druku).

³ И.И. Лаппо, *Земский суд в Великом княжестве Литовском в конце XVI века*, „Журнал министерства народного просвещения”, 1897, nr 6, s. 272–275; tenże, *Великое княжество Литовское во второй половине XVI столетия. Литовско-русский совет и его сеймик*, Юрьев 1911, s. 112; A. Zakrzewski, *Wiź w prawie litewskim*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” (dalej: CPH), 1985, t. 37, s. 153–165; В. Пазнякоў, *Віж*, [w:] *Вялікае княства Літоўскае: Энцыклапедыя*, т. 1: Абаленскі – Кадэццыя, рэдкал. Г.П. Пашкоў (гал. рэд.), [i інш.], Мінск 2005, s. 407–408; Г. Маслыка, *Возны*, [w:] tamże, s. 460; В. Поліщук, *Запровадження уряду возного в Луцькому повіті у 1567 році*, „Український археографічний щорічник”, 2002, вип. 7, s. 186; tenże, *Врядове виживство в структурі публічно-правових процедур*

Z poglądem tym nie zgodził się jednak Aliaksiej Szalanda, który stwierdził, że w powiecie grodzieńskim terminy „wiź” i „woźny” były równoznaczne i występowały równolegle już od drugiej połowy lat 50. XVI w.⁴ Pierwszy przypadek użycia drugiego z nich ów badacz odnotował w 1557 r.⁵ Również Wołodimir Poliszczuk zauważył, że pierwsi woźni zostali wybrani już wskutek reform sądownictwa z lat 1551–1554⁶. Na sejmie wileńskim w 1551 r. szlachta prosiła Zygmunta Augusta o to, „абы въ поветехъ вижы были присяжные, шляхта оселяя, по тому уставлены, яко возные на Подляшью”. Hospodar zgodził się, by wojewodowie i starostowie w powiatach wybrali i mianowali wiźów⁷. Postulat ten powtórzyli także herbowi na sejmie wileńskim w 1554 r. Zygmunt August obiecał nakazać wyznaczenie wiźów tym wojewodom, którzy jeszcze tego nie uczynili. Wielki książę dodał jednak istotną nowość, nakazując braci: „до чого маете сами дбале причинятися, и, обравши вижовъ, веры годныхъ, паном воеводамъ оповедити, а ихъ милость таковыхъ на то уставять”⁸. W 1554 r. Zygmunt August wprowadził zatem zasadę wyboru kandydatów na wiźów przez miejscową szlachtę. Niemniej w otkazach hospodarskich z 1551 i 1554 r. wciąż mowa jest o wiżach. Tymczasem słonimscy herbowi zebrani w dniu 21 listopada 1555 r. wybrali dwóch woźnych (a nie wiźów): Mikołaja Górskiego i Stanisława Michajłowicza⁹. Dnia 16 grudnia 1556 r. urzędnicy ziemscy wybrali natomiast podwoźnego Stasia Romanowicza¹⁰.

II Statut Litewski w art. 4 rozdziału IV przewidywał, że wybór i postrzyżyny woźnych w powiatach należą do kompetencji odpowiedniego wojewody, a na Żmudzi starosty żmudzkiego. W przeciwieństwie do otkazu hospodarskiego z 1554 r., brak jest tam wzmianek o udziale szlachty w tej procedurze¹¹. Tymczasem szlachta słonimska zebrana jeszcze przed wydaniem II Statutu, w dniu 1 czerwca 1565 r. dokonała wyboru dziewięciu woźnych¹².

(на матеріалі луцьких замкових книг 1558–1567 рр.), „Соціум. Альманах соціальної історії” (dalej: СОЦІУМ), 2002, вып 1, s. 79–109; tenże, *Офіційні свідки – вижі Луцького замкового уряду в 1561–1567 рр. (особовий склад та службові підпорядкування)*, СОЦІУМ, 2005, nr 5, s. 13; Н. Старченко, *Возні на Волині в останній третині XVI-на початку XVII ст.: судові урядники чи слуги?*, СОЦІУМ, 2008, вып. 8, s. 134; О.В. Крупка, *Вижі та возні у структурі і процедурах місцевого суду Волині 1560–1570-х рр. XVI ст., „Етнічна історія народів Європи”, 2011, вып. 34, s. 89.*

⁴ А. Шаланда, *Земскі суд Гарадзенскага павета ў 1555–1564 гг.*, „Гарадзенскі палімпсест”, 2009, s. 50.

⁵ Тамże, s. 45.

⁶ В. Поліщук, *Запровадження уряду возного...*, s. 191.

⁷ Уставы данные Литве и областямъ Жмудьской и Волынской, на второмъ Виленскомъ сейме, Октября 18 и Ноября 20 1551 г., [w:] *Акты, относящиеся к истории Западной России, собранные и изданные Археографическою комиссией*, т. 3, Санкт-Петербург 1848, s. 35.

⁸ Тамże, s. 51–52.

⁹ Początek odprawowania sądów w powiecie słonimskim, Słonim, 21 XI 1555, [w:] *Акты, издаваемые Виленскою археографическою комиссией для разбора древних актов*, т. 22: *Акты слонимскаго земскаго суда*, Вилна 1895, s. 2.

¹⁰ Избрание подвозного Стася Романовича, Słonim, 16 grudnia 1556, [w:] тамże, s. 38; Поліщук В., *Запровадження уряду возного...*, s. 191–192.

¹¹ *Статут Великого князівства Литовського 1566 года*, [w:] „Временник Московского общества истории и древностей российских”, 1855, кн. 23, s. 66.

¹² Początek odprawowania sądów ziemskich w powiecie słonimskim, Słonim, 1 VI 1565, [w:] *Акты, издаваемые Виленскою археографическою комиссией...*, s. 147–148.

III Statut Litewski wniósł w tym zakresie istotną zmianę. W art. 8 rozdziału IV przewidywał on bowiem, że

„panowie wojewodowie w każdym powiecie sądowym, gdzie księgi leżą, a w ziemi żmudzkiej pan starosta żmudzki, woźnych ustawiali, dawali i postrzygali szlachtę, ludzi dobrych, wiary godnych, cnotliwych i osiadłych w tymże powiecie, których urząd ziemski i szlachta obiorą”¹³.

Tym samym według tego zbioru praw woźni mieli być nominowani i postrzygani przez odpowiedniego wojewodę (na Żmudzi przez starostę żmudzkiego), ale kandydatów na tę funkcję miała wskazywać szlachta oraz urząd ziemski. Treść tego artykułu jest jednak dość niedookreślona, bowiem ani nie wskazano w nim, jaki organ miałby tego wyboru dokonywać (sejmik? pozasejmikowy zjazd szlachecki?), w jaki sposób miałby on współdziałać w tym zakresie z urzędem ziemskim, ani nie uściślono procedury, w ramach której miano by to czynić.

Warto zauważyć, że III Statut używał terminu „sejmik” jedynie w odniesieniu do zgromadzeń przedsejmowych, generalnych oraz relacyjnych. W przypadku zebrań elekcyjnych art. 1 tegoż rozdziału IV nie wspominał wprost o sejmiku jako o organie kompetentnym do dokonania wyboru kandydatów na sędziego ziemskiego, podsędką i pisarza. Dosłownie przewidywał natomiast, że król, a w razie jego pobytu poza granicami Wielkiego Księstwa, wojewoda albo kasztelan złoży szlachcie danego powiatu „czas ku zjachaniu”, jego list ma zaś zostać ogłoszony na cztery tygodnie przed wyznaczonym terminem „tym obyczajem, jako o inszych liściach naszych seymowych abo wojennych jest (...) opisano”¹⁴. Podobne sformułowanie o złożeniu „часу, на который съехавшиися вси станы” mają wybrać urzędników, zawierał art. 1 IV rozdziału II Statutu z roku 1566¹⁵.

Niestety, kwestia, jaki dokładnie organ posiadał kompetencje do wyboru kandydatów na woźnych, nie została dotychczas przekonująco wyjaśniona w literaturze przedmiotu. Iwan Iwanowicz Łappo w artykule poświęconym sądowi ziemskiemu w Wielkim Księstwie Litewskim, nie wdając się w głębszą analizę, przytoczył zasadę przewidzianą w art. 8 IV rozdziału III Statutu, dodatkowo stwierdzając w przypisie, że woźni byli wybierani przez „społeczeństwo” (na marginesie polemiki z opinią Iwana Dmitrijewicza Bielajewa, który uważał, że byli oni wyznaczani przez wojewodów, starostów i dzierzawców)¹⁶. Łappo na potwierdzenie swojej tezy opublikował list wojewody witebskiego Mikołaja Sapiehy do szlachty powiatu witebskiego z 17 marca 1591 r. z konfirmacją woźnego Michała Dobrzejeckiego, wybranego przez szlachtę dzień wcześniej na sejmiku relacyjnym po sejmie 1590–91 r., który miał jednocześnie powołać posłów na konwokację wileńską (13–20 maja 1591 r.)¹⁷. Szerzej badacz ten zajął się ową kwestią w monografii poświęconej powiatom i sejmikom litewskim. Na jej kartach stwierdził on, że uprawnienie to przysługiwało szlachcie zebranej zarówno na sejmiku, jak i na rokach sądowych. Pogląd ten został oparty jedynie na podstawie materiału normatywnego, czyli

¹³ *Statut Wielkiego Księstwa Litewskiego, naprzód za Naiśniejszego Hospodara Króla Jego Mości Zygmunta III w Krakowie w roku 1588...*, Wilno 1744, s. 125.

¹⁴ Tamże, s. 114.

¹⁵ *Статут Великого князьства Литовского 1566 года...*, s. 64.

¹⁶ И.И. Лаппо, *Земский суд...*, s. 273.

¹⁷ Tamże, s. 273, przyp. 4.

zapisów III Statutu Litewskiego, oraz wspomnianego listu Mikołaja Sapiehy¹⁸. Podobnego sformułowania – o aprobowaniu przez wojewodę kandydatów wybranych przez „społeczeństwo szlacheckie” – użyła Natalia Starczenko. Badaczka dodała przy tym, że zawarte w aktach zatwierdzeń woźnych stwierdzenie o wyborze mogło być jedynie formułą retoryczną, która maskowała otrzymanie urzędu wskutek starań wpływowej lub zbliżonej do wojewody osoby¹⁹, co sugeruje w istocie możliwość braku dokonywania elekcji kandydatów. Andrzej Zakrzewski w monografii sejmiku trockiego przytoczył jedynie brzmienie wskazanego artykułu III Statutu oraz podał (bez omawiania) przypisy do kilku analogicznych do analizowanych w niniejszej pracy dokumentów z ks. 4 działu II Archiwum Radziwiłłów, dotyczącej okresu pełnienia przez „Sierotkę” urzędu wojewody trockiego (1591–1603). Podał również przykład wyboru przez szlachtę trocką woźnego w trakcie sejmiku deputackiego w 1595 r.²⁰ Kwestii tej ów badacz nie poruszył natomiast w syntetycznej pracy poświęconej ustrojowi Wielkiego Księstwa Litewskiego²¹. Nie zrobili tego również Diana Konieczna w monografii sejmiku brzeskiego²², Aliaksandr Michniewicz w krótkim przyczynku poświęconym analizie funkcji woźnych wedle Statutów Litewskich²³, ani Ołeksandr Krupka w artykule na temat prawnego statusu wiźów i woźnych na Wołyniu w latach 60. i 70. XVI wieku²⁴. Uczynił to jedynie Andrej Radaman, który (w odniesieniu do województwa nowogródzkiego) uważał, że woźni byli wybierani na sejmikach powiatowych²⁵.

Sytuacja w Koronie nie może być w tym przypadku wskazówką, bowiem tam woźnych mianował wojewoda, na Mazowszu zaś (poza województwem płockim) starosta, a w ziemi czerskiej starosta lub kasztelan przy współudziale sędziego ziemskiego. Woźnych generalnych wyznaczał natomiast monarcha. W żadnym wypadku nie ma jednak mowy o jakiegokolwiek partycypacji społeczeństwa szlacheckiego, choć Adam Wolff przytoczył interesujący przykład powołania innego woźnego wskutek niezadowolenia szlachty płockiej z desygnowania przez wojewodę uległego wobec niego kandydata. Co więcej, w Wielkim Księstwie Litewskim urząd ten mógł objąć jedynie szlachcic, podczas gdy w Koronie podobny wymóg nie istniał, w związku z czym często pełnili go chłopię²⁶.

¹⁸ Tenże, *Великое княжество Литовское...*, s. 519–523.

¹⁹ Н. Старченко, *Возні на Волині...*, s. 135–136.

²⁰ A.B. Zakrzewski, *Sejmiki Wielkiego Księstwa Litewskiego XVI–XVIII w. – ustrój i funkcjonowanie: sejmik trocki*, Warszawa 2000, s. 169–170.

²¹ Tenże, *Wielkie Księstwo Litewskie (XVI–XVIII w.)*. Prawo – ustrój – społeczeństwo, Warszawa 2013, s. 187.

²² D. Konieczna, *Ustrój i funkcjonowanie sejmiku brzeskolitewskiego w latach 1565–1763*, Warszawa 2013.

²³ А. Міхневіч, *Статус воўных на статутах ВКЛ*, [w:] *Актуальныя пытанні сучаснай прававой навуцы: матэрыялы Міжнарод. навуц. конф. студэнтаў, магистрантаў і аспірантаў і секцыі «Юрид. навуцы» Респ. навуц. конф. студэнтаў і аспірантаў вузав Респ. Беларусь «НИРС – 2011», Мінск, 4–5 нояб. 2011 г.*, отв. ред. О.И. Чуприс, Минск 2012, s. 11–12.

²⁴ О.В. Крупка, *Віжні та возні...*, s. 89–96.

²⁵ А. Радаман, *Удзел шляхты ў падтрыманні правапарадку на тэрыторыі Новагародскага ваяводства Вялікага Княства Літоўскага, Рускага і Жамойцкага ў другой палове XVI ст.*, [w:] *95 лет милиции Беларуси: материалы респ. навуц.-практ. конф. (Мінск, 1 марта 2012 г.)*, Мінск 2012, s. 116.

²⁶ S. Kutrzeba, *Sądy ziemskie i grodzkie w wiekach średnich. I. Województwo krakowskie (1374–1501)*. Kraków 1901, s. 96–99; A. Wolff, *Studia nad urzędnikami mazowieckimi 1370–1526*, Wrocław 1962, s. 123; A. Szymczakowa, *Woźni sądowi łączący, sieradscy i wieluńscy do połowy XV w.*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Historica”, 1989, nr 36, s. 78; Z. Rymaszewski, *Woźny sądowy. Z badań nad organizacją sądów prawa polskiego w średniowieczu*, Warszawa 2008, s. 59–67; W. Nowosad, *Formowanie się urzędu woźnego generalnego w ziemi chełmińskiej w końcu XVI wieku*, [w:] *Dzieje biurokracji na ziemiach polskich*, red. A. Górak,

Wciąż otwartym pozostaje zatem pytanie o charakter prawny wyboru woźnych na Litwie i organu, który tego wyboru dokonywał.

Warto w tym miejscu przyrzeć się praktyce dokonywania wyboru woźnych w powiatach województwa wileńskiego. W zawartych w omawianej księdze listach szlachty i konfirmacjach woźnych przez wojewodę wileńskiego znajdują się informacje o 63 osobach wybranych na ów urząd w tamtejszych powiatach w latach 1604–1616. Z tego w powiecie wileńskim wybrano 9 woźnych, oszmiańskim – 23, lidzkim – 19, wilkomierskim – 9 i brasławskim – 3. W podziale na kolejne lata wiadomo o wyborze następującej liczby woźnych: w 1604 r. – 8 osób, 1605 – 5, 1606 – 1, 1607 – 5, 1608 – 0, 1609 – 4, 1610 – 9, 1611 – 8, 1612 – 4, 1613 – 3, 1614 – 3, 1615 – 9, 1616 – 1.

Jaki zatem organ – zgromadzenie dokonywało elekcji? Niestety, w wielu listach szlachty do wojewody wileńskiego kwestia ta pozostawała niedookreślona. Spośród znanych z tej korespondencji 63 osób wybranych przez powiaty województwa wileńskiego na woźnych w latach 1604–1616 jedynie w 32 przypadkach w dokumencie wskazano, które ze zgromadzeń podjęło decyzję o obsadzie urzędu.

W 13 przypadkach w dokumencie *expressis verbis* stwierdzono, że wyboru dokonała szlachta zebrana na sejmiku lub w celu odbycia sejmiku. W 5 przypadkach było to zgromadzenie przedsejmowe. Są to listy sejmików: oszmiańskiego z 26 marca 1607 r. (2 listy, z prośbą o zatwierdzenie Wasyla Michajłowicza Koska²⁷ oraz Iwana Żynka²⁸); wilkomierskiego z 16 sierpnia 1611 r. z prośbą o zatwierdzenie Stanisława Ławrynowicza Woźnowicza²⁹ oraz oszmiańskiego z 8 stycznia 1613 r. (2 listy, z prośbą o zatwierdzenie Łukasza Szyszli³⁰ oraz Dymitra Hrudzinki³¹). W 7 przypadkach wybór kandydata nastąpił na zgromadzeniu deputackim. Są to listy sejmików: oszmiańskiego z 2 lutego 1605 r. z prośbą o zatwierdzenie Tymofieja Lewoszkowicza³²; brasławskiego z 2 lutego 1610 r. z prośbą o zatwierdzenie Adama Palczewskiego³³; lidzkiego z 2 lutego 1611 r. z prośbą o zatwierdzenie Mikołaja Stanisławowicza Widźmina³⁴; wilkomierskiego z 2

I. Łuć, D. Magier, t. 1, Lublin–Siedlce 2008, s. 35; tenże, *Woźny ziemski chełmiński i generał woźny ziemski chełmiński w XVI w.*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego”, 2008, t. 11, s. 39–55; R. Jop, *Początki urzędu woźnego generalnego (ministerialis Regni generalis) w ziemi chełmskiej w ostatniej ćwierci XVI wieku*, CPH, 2022, t. 74, z. 1, s. 147–151.

²⁷ List od panów obywatelów powiatu oszmiańskiego zalecony na woźnowstwo Wasila Michajłowicza Koska, Oszmiana, 26 III 1607, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (dalej: AGAD), Archiwum Warszawskie Radziwiłłów (dalej: AR), dz. II, ks. 8, s. 191–192.

²⁸ Szlachta powiatu oszmiańskiego do Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki”, Oszmiana, 26 III 1607, tamże, s. 196–197.

²⁹ List od Ich Mości panów obywatelów wilkomierskich o zaleceniu woźnego Stanisława Ławrynowicza Woźnowicza, Wilkomierz, 16 VIII 1611, tamże, s. 241–242.

³⁰ Od panów obywatelów powiatu oszmiańskiego na zalecenie woźnego Łukasza Szyszle, Oszmiana, 8 I 1613, tamże, s. 265.

³¹ List od panów obywatelów powiatu oszmiańskiego zalecenia woźnego Dmitra Hrudzinkę, Oszmiana, 8 I 1613, tamże, s. 267.

³² List od Ich Mości panów obywatelów powiatu oszmiańskiego zalecając na woźnowstwo Cimo-fieja Liewoszkowicza, Oszmiana, 2 II 1605, tamże, s. 162.

³³ List od Ich Mości panów obywatelów powiatu brasławskiego zalecenia woźnego Adama Palczewskiego, Brasław, 2 II 1610, tamże, s. 215–216.

³⁴ List od Ich Mości panów obywatelów powiatu lidzkiego o zaleceniu woźnego Mikołaja Stanisławowicza Widźmina, Lida, 2 II 1611, tamże, s. 237.

lutego 1613 r. (2 listy, z prośbą o zatwierdzenie Jana Walentynowicza³⁵ oraz Hrehora Kotkuna³⁶) i z 2 lutego 1614 r. z prośbą o zatwierdzenie Mikołaja Skrobockiego³⁷ oraz lidzkiego z 2 lutego 1615 r. z prośbą o zatwierdzenie Jana Wyzgi³⁸. W jednym przypadku wyboru dokonał sejmik relacyjny po konwokacji wileńskiej (list z 15 czerwca 1615 r. z prośbą o zatwierdzenie Jarosza Jeleńskiego)³⁹.

W 12 przypadkach data wyboru woźnego i powstania dokumentu pokrywa się z datą odbycia sejmiku, choć w samym dokumencie brak wzmianek o tym, że wyboru dokonała zgromadzona na nim szlachta. Za uznaniem, że tak było, przemawia głównie koincydencja czasowa. W 3 przypadkach był to sejmik przedsejmowy. Dnia 15 sierpnia 1611 r. szlachta powiatu wileńskiego wystosowała list z prośbą o zatwierdzenie Michała Branca Wardomskiego⁴⁰: „которы есьмо тепер тут до Вилна для некоторых справ и потребъ своих зъехали”, wiadomo jednak, że w tym czasie odbywał się sejmik przedsejmowy, który uchwalił instrukcję dla posłów (z datą o dwa dni późniejszą, tj. 17 sierpnia 1611), zachowaną zresztą w kilku kopiach⁴¹. Prócz tego 16 sierpnia 1611 r. szlachta oszmiańska w podobny sposób wystąpiła o zatwierdzenie Matysa Wojciechowicza Rodziewiczza. Prośbę w tym przypadku podpisał tylko wojewoda brzeskolitewski Krzysztof Zenowicz, aczkolwiek przyłożono pod nią aż 60 pieczęci⁴². W tym czasie, podobnie jak w powiecie wileńskim, w Oszmianie odbywał się sejmik przedsejmowy, którego instrukcja poselska z 15 sierpnia 1611 r. znana jest z kilku kopii⁴³. Ponadto brać z powiatu lidzkiego 3 stycznia 1615 r. wystosowała list z prośbą o zatwierdzenie Mikołaja Tomkowicza Parchwienowicza⁴⁴. Instrukcji tamtejszego sejmiku lidzkiego nie udało się odnaleźć, niemniej szczątkowe informacje o jej treści są znane z dokumentu o nazwie „Petycje z Wilna na sejm”, spisane być może na sejmiku generalnym w Słonimie⁴⁵. Znalezione są jednak instrukcje innych odbywających się w tym czasie zgromadzeń, na przykład

³⁵ List od obywatelów powiatu wilkomierskiego, Wilkomierz, 2 II 1613, tamże, s. 269.

³⁶ W nagłówku błędnie wskazano, że list pochodzi od szlachty powiatu oszmiańskiego: List od panów obywatelów powiatu oszmiańskiego (sic!), Wilkomierz, 2 II 1613, tamże, s. 271.

³⁷ List zalecenia woźnego Mikołaja Skrobockiego od panów obywatelów powiatu wilkomierskiego, Wilkomierz, 2 II 1614, tamże, s. 285–286.

³⁸ List od panów obywatelów powiatu lidzkiego zalecony na woźnowstwo Jana Wyzgi, Lida, 2 II 1615, tamże, s. 307–308.

³⁹ List od panów obywatelów powiatu oszmiańskiego zalecony na woźnowstwo Jarosza Jeleńskiego, Oszmiana, 15 VI 1615, tamże, s. 316–317.

⁴⁰ List od Ich Mości panów obywatelów powiatu i województwa wileńskiego o zaleceniu woźnego Michała Branca Wardomskiego, Wilno, 15 VIII 1611, tamże, s. 239–240.

⁴¹ Instrukcja dla posłów na sejm z sejmiku powiatu wileńskiego, Wilno, 17 VIII 1611, AGAD, AR, dz. II, nr 561, s. 1–8; Biblioteka Naukowa Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie (dalej: B.PAUPAN), rkps 365, k. 44–47; Biblioteka Książąt Czartoryskich – Muzeum Narodowe w Krakowie (dalej: B.Czart.), rkps 106, s. 169–179; Paweł Progulbicki do Krzysztofa II Radziwiłła, b.m., b.d. Ceduła z listu, AGAD, AR, dz. V, sygn. 12382/II, s. 29.

⁴² List od Ich Mości panów obywatelów powiatu oszmiańskiego o zaleceniu woźnego Matysa Wojciechowicza Rodziewiczza, AGAD, AR dz. II, ks. 8, s. 244–245; w konfirmacji woźnego (tamże, s. 246) wskazano jednak (błędnie?), że list został napisany 14 sierpnia 1611 r., tj. dwa dni wcześniej.

⁴³ Instrukcja dla posłów na sejm z sejmiku powiatu oszmiańskiego, Oszmiana, 15 VIII 1611, B.PAUPAN, rkps 365, k. 38–40; B.Czart., rkps 106, nr 40, s. 187–192; AGAD, AR, dz. II, nr 560, s. 1–4; Львівська національна наукова бібліотека України імені В. Стефаника, ф. 103, оп. 2, нр 431.

⁴⁴ List od panów obywatelów powiatu lidzkiego zalecony na woźnowstwo Mikołaja Parchwienowicza, Lida, 3 I 1615, AGAD, AR dz. II, ks. 8, s. 300–301.

⁴⁵ Petycje z Wilna na sejm, [Słonim?], b.d., B.Czart., rkps 109, s. 379–380.

wileńskiego z 2 stycznia 1615 r.⁴⁶ oraz oszmiańskiego⁴⁷ i wilkomierskiego⁴⁸ z 3 stycznia 1615 r. W 6 przypadkach data wyboru woźnego i powstania dokumentu pokrywa się z terminem sejmiku deputackiego. Świadczą o tym listy szlachty powiatów: lidzkiego z 2 lutego 1607 r. z prośbą o zatwierdzenie Stanisława Kasprowicza Wojszwiła⁴⁹, wileńskiego z 2 lutego 1612 r. z prośbą o zatwierdzenie Krzysztofa Matysewicza Zakrzewskiego⁵⁰, lidzkiego z 2 lutego 1613 r. z prośbą o zatwierdzenie Szczęsnego Markowicza Wilbika⁵¹, z 3 lutego 1614 r. z prośbą o zatwierdzenie Mikołaja Hrehoriewicza Migdała⁵² i z 2 lutego 1615 r. z prośbą o zatwierdzenie Sylwestra Frączkiewicza⁵³ oraz wileńskiego z 2 lutego 1615 r. z prośbą o zatwierdzenie Krzysztofa Brzezińskiego⁵⁴.

W jednym przypadku data powstania dokumentu pokrywa się z terminem odbycia sejmiku relacyjnego po konwokacji wileńskiej – jest to list szlachty powiatu oszmiańskiego z 15 czerwca 1615 r. z prośbą o zatwierdzenie Siemiona Horewicza⁵⁵. W odróżnieniu od wzmiankowanej wyżej prośby braci z tegoż powiatu (z tego samego dnia) o zatwierdzenie Jarosza Jeleńskiego⁵⁶, w tym dokumencie nie wspomniano *expressis verbis*, że powstał on podczas tego zgromadzenia. Pod obydwoma dokumentami podpisały się w dużej mierze różne osoby – pod każdym z listów widnieją 22 podpisy, ale powtarzają się nazwiska tylko trzech osób: sędziego ziemskiego oszmiańskiego Jana Korsaka, pisarza ziemskiego oszmiańskiego Stanisława Wnuczka oraz Mikołaja Lipińskiego. Podobne zjawisko nie jest jednak niespotykane i nie musi świadczyć o tym, że oba dokumenty zostały wytworzone przez różne zgromadzenia szlacheckie. Wręcz przeciwnie, w materiałach sejmików województwa wileńskiego w tym okresie występuje ono zadziwiająco często⁵⁷. W jeszcze jednym przypadku data powstania listu pokrywa się z datą sejmiku elekcyjnego – jest to prośba szlachty powiatu lidzkiego z 5 kwietnia 1607 r. o zatwierdzenie Augustyna Maciejewicza Krupowicza⁵⁸. W tym dniu obradował w Lidzie sejmik elekcyjny

⁴⁶ Instrukcja dla posłów na sejm z sejmiku powiatu wileńskiego, Wilno, 2 I 1615, Российская национальная библиотека (dalej: РНБ), ф. 971, оп. 2, авт. 150, нр 6, к. 10–12; AGAD, AR, dz. II, supl., 266 (tylko petita).

⁴⁷ Instrukcja dla posłów na sejm z sejmiku powiatu oszmiańskiego, Oszmiana, 3 I 1615, AGAD, AR, dz. II, nr 620, s. 1–8.

⁴⁸ Instrukcja dla posłów na sejm z sejmiku powiatu wilkomierskiego, Wilkomierz, 3 I 1615, РНБ, ф. 971, оп. 2, авт. 133, нр 43, к. 131–134.

⁴⁹ List od Ich Mości panów obywatelów powiatu lidzkiego zalecając na woźnowstwo Stanisława Kasprowicza Wojszwiła, Lida, 2 II 1607, AGAD, AR dz. II, ks. 8, s. 200–202.

⁵⁰ Od panów obywatelów powiatu wileńskiego zalecenie woźnego Krzysztofa Matysewicza Zakrzewskiego, Wilno, 2 II 1612, tamże, s. 263.

⁵¹ List zalecenia od panów obywatelów powiatu lidzkiego woźnego Szczęsnego Markowicza Wilbika, Lida, 2 II 1613, tamże, s. 282–283.

⁵² List zalecenia woźnego Mikołaja Hrehoriewicza Migdała od panów obywatelów powiatu lidzkiego, Lida, 3 II 1614, tamże, s. 289–290.

⁵³ List od panów obywatelów powiatu lidzkiego zalecony na woźnowstwo Sylwestra Frączkiewicza, Lida, 2 II 1615, tamże, s. 310–311.

⁵⁴ List od panów obywatelów województwa wileńskiego zalecony na woźnowstwo Krzysztofa Brzezińskiego, Wilno, 2 II 1615, tamże, s. 293.

⁵⁵ List od panów obywatelów powiatu oszmiańskiego zalecony na woźnowstwo Siemiona Horewicza, Oszmiana, 15 VI 1615, tamże, s. 319–320.

⁵⁶ List od panów obywatelów powiatu oszmiańskiego zalecony na woźnowstwo Jarosza Jeleńskiego, Oszmiana, 15 VI 1615, tamże, s. 316–317.

⁵⁷ Por. T. Ambroziak, *Wybór urzędników i woźnych...* (w druku).

⁵⁸ List od Ich Mości panów obywatelów powiatu lidzkiego zalecając na woźnowstwo Augustyna

mający dokonać wyboru kandydatów na urząd sędziego ziemskiego po śmierci Mikołaja Skindera⁵⁹, który został zwołany przez „Sierotkę” listem z 27 lutego 1607⁶⁰.

Interesującym przypadkiem jest natomiast list powiatu lidzkiego z 2 czerwca 1614 r. z prośbą o zatwierdzenie Jurija Krysztofowicza Kozicza. W samym dokumencie brak wskazania na to, jakiego rodzaju zgromadzenie go wysłało⁶¹. Wiadomo jednak, że właśnie w tym czasie odbywały się sejmiki nadzwyczajne, które zostały zwołane w czasie roków sądowych trojeckich, w związku z potrzebami fiskalnymi oraz protestacjami złożonymi na licznych litewskich sejmikach relacyjnych po sejmie nadzwyczajnym w Warszawie (który odbył się w dniach 3–24 XII 1613 r.)⁶².

Łącznie zatem wiadomo o 25 osobach, których wybór na woźnych został dokonany na sejmiku lub można domniemywać, że miało to miejsce podczas tego rodzaju zgromadzenia (wliczając w to wskazany powyżej przypadek wyboru Jurija Krysztofowicza Kozicza).

W 19 przypadkach w dokumentach pisanych przez szlachtę powiatową *expressis verbis* stwierdzono, że wybór kandydata na woźnego został dokonany na rokach sądowych. W 10 przypadkach były to roki trzykrólskie. Są to listy szlachty z powiatów: lidzkiego z 12 stycznia 1604 r. z prośbą o zatwierdzenie Krzysztofa Grigoriewicza (Hrehorowicza)⁶³, wilkomierskiego z 10 lutego 1605 r. z prośbą o zatwierdzenie Hrehora Janowicza Wojgina⁶⁴ i z 11 lutego 1605 r. z prośbą o zatwierdzenie Matysa Wasiliewicza⁶⁵, wileńskiego z 10 stycznia 1610 r. z prośbą o zatwierdzenie Jana Adamowicza⁶⁶, oszmiańskiego z 7 lutego 1610 r. z prośbą o zatwierdzenie Jana Jarmolicza Rudziewskiego⁶⁷

Maciejewicza, Lida, 5 IV 1607, AGAD, AR dz. II, ks. 8, s. 198–199.

⁵⁹ O śmierci którego szlachta lidzka zawiadomiła wojewodę wileńskiego Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła listem z sejmiku deputackiego lidzkiego z 2 lutego 1607 r. List zawarty od urzędników ziemskich pozostałych lidzkich o zejściu sędziego ziemskiego, Lida, 2 II 1607, tamże, s. 189.

⁶⁰ Tamże, s. 189–190.

⁶¹ List od panów obywatelów powiatu lidzkiego zalecony na woźnowstwo Jurija Krysztofowicza Kozicza, Lida, 2 VI 1614, tamże, s. 298.

⁶² Przykład protestacji szlachty powiatu wileńskiego, w którym sejmik relacyjny odbył się w terminie sejmiku deputackiego: Laudum sejmiku relacyjnego (połączonego z sejmikiem deputackim) powiatu wileńskiego, Wilno, 2 II 1614, AGAD, AR, dz. II, nr 602, s. 1–3 i 4–6; protestacji szlachty powiatu wilkomirskiego, w którym sejmik relacyjny odbył się 13 lutego 1614 r.: Protestacja szlachty zebranej na sejmiku relacyjnym powiatu wilkomirskiego przeciwko uchwale poborowej sejmu nadzwyczajnego 1613 r., Wilkomierz, 13 II 1614, AGAD, AR, dz. II, nr 604, s. 1–2; uniwersał Zygmunta III Wazy do szlachty wilkomirskiej o zwołaniu sejmiku nadzwyczajnego na 2 czerwca 1614 r., Warszawa, 13 IV 1614, AGAD, AR, dz. II, nr 608, s. 1; por. J. Byliński, *Dwa sejmy z roku 1613*, Wrocław 1984, s. 228–236.

⁶³ List Ich Mości panów obywatelów powiatu lidzkiego zalecając na woźnowstwo Krzysztofa Hrehorowicza, Lida, 12 I 1604, AGAD, AR dz. II, ks. 8, s. 149–150.

⁶⁴ List pisany z Onikszt, List od Ich Mości panów obywatelów powiatu wilkomirskiego zalecając na woźnowstwo Hrehora Janowicza, Onikszt, 10 II 1605, tamże, s. 163–164.

⁶⁵ List pisany z Onikszt, List od Ich Mości panów obywatelów powiatu wilkomirskiego zalecając na woźnowstwo Matysa Wasiliewicza, Onikszt, 11 II 1605, tamże, s. 166–167.

⁶⁶ List panów obywatelów powiatu wileńskiego zalecenia woźnego Jana Adamowicza, Wilno, 10 I 1610, tamże, s. 281–282.

⁶⁷ List pisany jest z Miadzioła „на сих роках теперешних у Мяделе судовне отправаючих”; List od Ich Mości panów obywatelów powiatu oszmiańskiego zalecenia woźnego Jana Jarmolicza Rudziewskiego, Miadzioł, 7 II 1610, tamże, s. 221–222; potwierdzenie informacji o wyborze na rokach trzykrólskich znajdujemy również w konfirmacji woźnego; znajdujemy w niej jednak (błędną?) informację, że list szlachty został napisany 8 lutego 1610 r. (tamże, s. 222), choć datacja w samym liście jest o dzień

i z 9 marca 1610 r. z prośbą o zatwierdzenie Stanisława Szyrmy⁶⁸, lidzkiego z 21 stycznia 1611 r. z prośbą o zatwierdzenie Jana Czechowicza⁶⁹, wilkomirskiego z 13 lutego 1612 r. z prośbą o zatwierdzenie Wojciecha Pawłowicza⁷⁰, oszmiańskiego z 10 lutego 1615 r. z prośbą o zatwierdzenie Heliasza Dzierewojeda⁷¹ oraz wileńskiego z 9 stycznia 1616 r. z prośbą o zatwierdzenie Malchera Wojciechowicza Dowgiała⁷².

W jednym przypadku posiadamy informacje, że elekcja kandydata na woźnego została dokonana na rokach trojeckich. Był to wybór Sergieja Michajłowicza Koska przez szlachtę oszmiańską. Sam list z prośbą o jego zatwierdzenie nie jest znany i nie został wpisany do kopiariusza. Informacja o wyborze kandydata na woźnego pochodzi zaś z listu konfirmacji woźnego przez „Sierotkę” z 26 czerwca 1604 r.⁷³

W 8 przypadkach *expressis verbis* stwierdzono, że wybór kandydata na woźnego nastąpił na rokach michałowskich. Są to listy szlachty z powiatów: brasławskiego z 4 października 1609 r. z prośbą o zatwierdzenie Fiedora Artemowicza (Arciemowicza)⁷⁴, wilkomierskiego z 6 października 1609 r. z prośbą o zatwierdzenie Jana Janowicza Kamieńskiego⁷⁵, oszmiańskiego z 2 listopada 1609 r. z prośbą o zatwierdzenie Krzysztofa Andrzejewicza Iwaszkiewicza⁷⁶, z 6 października 1610 r. z prośbą o zatwierdzenie Matwieja Hryhorewicza Rosalskiego⁷⁷ i z 6 października 1611 r. z prośbą o zatwierdzenie Hrehora Jakowowicza⁷⁸, wilkomierskiego z 6 października 1611 r. z prośbą o zatwier-

wcześniejsza.

⁶⁸ List pisany jest z Miadziola „на сих рочкох теперешних у Мяделе судовне отправаючых”; List od Ich Mości panów obywatelów powiatu oszmiańskiego zalecenia woźnego Stanisława Szyrmy, Miadziół, 9 III 1610, tamże, s. 223–224.

⁶⁹ List od Ich Mości panów obywatelów powiatu lidzkiego o zalecenie woźnego Jana Czechowicza, Lida, 21 I 1611, tamże, s. 233–234.

⁷⁰ List pisany jest z Onikszty „pod czasem odprawowania sądów ziemskich roków trzykrólskich”. List od panów obywatelów powiatu wilkomierzyskiego zalecenia na woźnowstwo Wojciecha Pawłowicza, Onikszty, 13 II 1612, tamże, s. 260–261.

⁷¹ List pisany jest z Miadziola; List od panów obywatelów powiatu oszmiańskiego zalecony na woźnowstwo Heliasza Dzierewojeda, Miadziół, 10 II 1615, tamże, s. 295–296.

⁷² List od panów obywatelów powiatu wileńskiego zalecony na woźnowstwo Malchera Dowgiała, Wilno, 9 I 1616, tamże, s. 325–326.

⁷³ List do Ich Mości panów obywatelów powiatu oszmiańskiego o postrzyżeniu i konfirmowaniu na woźnowstwo Sierhieja Michajłowicza Koska, Nieśwież, 26 VI 1604, tamże, s. 152–153.

⁷⁴ List od Ich Mości panów obywatelów powiatu brasławskiego (sic!) zalecenia woźnego Fiedora Arciemowicza, Brasław, 4 października 1609 r., tamże, s. 209; w dacie konfirmacji podano 16 stycznia 1609 r., zapewne błędnie, ponieważ list szlachty jest datowany 4 października 1609 r., także datę napisania listu szlachty brasławskiej wskazano również w treści konfirmacji: Konfirmacja temu woźnemu brasławskiemu Fedorowi Arciemowiczu, tamże, s. 210.

⁷⁵ List od Ich Mości panów obywatelów powiatu wilkomierzyskiego zalecenia woźnego Jana Janowicza [Kamieńskiego], Wilkomierz, 6 X 1609, tamże, s. 211; w samym liście podano jedynie datę roczną i informację, że jest on pisany z roków michałowskich; dokładna data dzienna, tj. 6 października 1609 r., została podana w konfirmacji. Konfirmacja temu woźnemu wilkomierzyskiemu Jana Janowicza Kamieńskiego (sic!), tamże, s. 212.

⁷⁶ List pisany jest z Miadziola; List od Ich Mości panów obywatelów powiatu oszmiańskiego o woźnego Krzysztofa Andrzejewicza Iwaszkiewicza, Miadziół, 2 XI 1609, tamże, s. 213.

⁷⁷ List pisany jest w Oszmianie „на рокох судовых”. List od Ich Mości panów obywatelów powiatu oszmiańskiego zalecenia woźnego Matfieja Hryhoriewicza Rosalskiego, Oszmiana, 6 X 1610, tamże, s. 235–236.

⁷⁸ List panów obywatelów powiatu oszmiańskiego o konfirmowanie na woźnowstwo Hrehora Jakowowicza, Oszmiana, 6 X 1611, tamże, s. 247–248.

dzenie Aleksandra Bartłomiejewicza Rudziańskiego⁷⁹ oraz oszmiańskiego z 5 października 1612 r. z prośbą o zatwierdzenie Stanisława Olendskiego⁸⁰ i z 9 października 1612 r. z prośbą o zatwierdzenie Kaspra Jankowskiego⁸¹.

W 11 listach szlachty (ani w wysłanych w odpowiedzi na nie konfirmacjach woźnych) nie zamieszczono informacji o dokonaniu wyboru kandydata na rokach ziemskich, ale oczywista koincydencja czasowa pozwala przypuszczać, że to właśnie na nich miała miejsce owa czynność. Jednocześnie brak jakichkolwiek informacji o odbyciu w tym czasie sejmiku. W 3 przypadkach data powstania dokumentu pokrywa się z terminem odbycia roków trzykrólskich. Są to listy z powiatów: wileńskiego z 13 stycznia 1607 r. z prośbą o zatwierdzenie Jana Wyszomirskiego⁸² oraz lidzkiego z 12 stycznia 1611 r. z prośbą o zatwierdzenie Aleksandra Siemionowicza Girdziewskiego⁸³ i 20 stycznia 1615 r. z prośbą o zatwierdzenie Malchera Andrzejewicza Downarowicza⁸⁴.

W 4 przypadkach data powstania dokumentu pokrywa się z terminem odbycia roków trojeckich. Są to listy szlachty z powiatów: wileńskiego z 20 czerwca 1604 r. z prośbą o zatwierdzenie Jana Stanisławowicza Karwowskiego⁸⁵, oszmiańskiego z 22 czerwca 1604 r. z prośbą o zatwierdzenie Hrehora Żdanowicza⁸⁶ i 19 lipca 1615 r. z prośbą o zatwierdzenie Piotra Domańskiego⁸⁷ oraz lidzkiego z 14 czerwca 1610 r. z prośbą o zatwierdzenie Hryhora Stanisławowicza Sporczyka (Sportyka)⁸⁸. Natomiast w 4 przypadkach dokumenty powstały w trakcie roków michałowskich. Są to listy szlachty z powiatów: oszmiańskiego z 3 października 1604 r. z prośbą o zatwierdzenie Iwana Siemionowicza Kulbaki⁸⁹, a także lidzkiego z 4 listopada 1605 r. (2 listy: z prośbą o za-

⁷⁹ List od panów obywatelów powiatu wilkomierskiego o zalecenie na woźnowstwo woźnego Aleksandra Bartłomiejewicza Rudziańskiego, Wilkomierz, 6 X 1611, tamże, s. 249–250 (kopia 1) i 253–254 (kopia 2).

⁸⁰ List od panów obywatelów powiatu oszmiańskiego zalecenia na woźnowstwo Stanisława Oliendskiego, Oszmiana, 5 X 1612, tamże, s. 273–274.

⁸¹ List od panów obywatelów tegoż powiatu oszmiańskiego zalecenia na woźnowstwo Kaspra Jankowskiego, Oszmiana, 9 X 1612, tamże, s. 276–277.

⁸² List od panów obywatelów województwa wileńskiego zalecony na woźnowstwo Jana Wyszomirskiego, Wilno, 13 I 1607, tamże, s. 194–195.

⁸³ Zalecenie od panów obywatelów powiatu lidzkiego na woźnowstwo Aleksandra Siemionowicza Girdziewskiego, Lida, 12 I 1611, tamże, s. 255–256.

⁸⁴ List od panów obywatelów powiatu lidzkiego zalecony na woźnowstwo Malchera Andrzejewicza Downarowicza, Lida, 20 I 1615, tamże, s. 313–314.

⁸⁵ List od Ich Mości panów obywatelów powiatu wileńskiego zalecając na woźnowstwo Jana Stanisławowicza Karwowskiego, Wilno, 20 VI 1604, tamże, s. 168–169.

⁸⁶ List pisany jest z Miadzioła; List od Ich Mości panów obywatelów powiatu oszmiańskiego zalecając na woźnowstwo Hrehora Żdanowicza, Miadzioł, 22 VI 1604, tamże, s. 155–156.

⁸⁷ List od panów obywatelów powiatu oszmiańskiego zalecony na woźnowstwo Piotra Domańskiego, Miadzioł, 19 VII 1615, tamże, s. 322–323. W dacie listu wskazano, że został on napisany w Miadziole, w konfirmacji zaś (błędnie?, że w Oszmianie: Konfirmacja temu woźnemu Domańskiemu, Nieśwież, 2 IX 1615, tamże, s. 323–324).

⁸⁸ W nagłówkach listu i konfirmacji błędnie wskazano, że jest to list szlachty z powiatu oszmiańskiego: List od Ich Mości panów obywatelów powiatu oszmiańskiego (sic!) zalecenia woźnego Hrehora Stanisławowicza Sporczyka, Lida, 14 VI 1610, tamże, s. 227–228.

⁸⁹ List od Ich Mości panów obywatelów powiatu oszmiańskiego zalecając na woźnowstwo Iwana Siemionowicza Kulbakę, Oszmiana, 3 X 1604, tamże, s. 153–154.

twierdzenie Andrzeja Ławrynowicza⁹⁰ i Stanisława Jakubowicza Rodziewicz⁹¹) oraz 5 listopada 1609 r. z prośbą o zatwierdzenie Jana Jakubowicza Butrymowicza⁹².

Łącznie zatem znane są wiadomości o 30 osobach, których wybór na woźnych został dokonany na rokach sądowych, lub można domniemywać, że tak właśnie było (nie wliczając w to wskazanego powyżej przypadku wyboru Jurija Krysztowowicza Kozicza).

W 2 przypadkach informacje z listów szlachty do „Sierotki” są niejasne. W liście szlachty powiatu wileńskiego z 5 czerwca 1604 r. (z prośbą o zatwierdzenie Stanisława Bujwida) stwierdzono, że zjechała się ona w Wilnie „для некоторых справъ и потребъ своихъ”. Pod dokumentem brak podpisów i informacji o liczbie przyłożonych pieczęci. Kopista uczynił jedynie adnotację o postrzyżeniu i wydaniu listu konfirmacji „jako innym woźnym się listy dają”, bez wpisywania jego treści⁹³. Nie posiadamy informacji o odbywaniu w tym czasie sejmików. Należy zaznaczyć, że 5 czerwca w 1604 r. wypadł w sobotę przed Świętem Zesłania Ducha Świętego, a zatem osiem dni przed przypadającą w tym roku na 13 czerwca uroczystością Trójcy Przenajświętszej, po której odbywać się miały roki trojeckie. Jednocześnie dzień ten przypadł siedem tygodni po Wielkanocy, a zatem w ostatnich dniach rozpatrywania spraw województwa wileńskiego w trakcie wileńskiej kadencji Trybunału Litewskiego⁹⁴. Być może zatem wspomniane w liście „sprawy i potrzeby” dotyczyły udziału w jego sesji, domniemanie to siłą rzeczy wymagałoby jednak potwierdzenia.

Drugi przypadek to list szlachty powiatu brasławskiego z 17 września 1604 r. (z prośbą o zatwierdzenie Makara Iwanowicza Koreniewicza). W dokumencie stwierdzono, że został on napisany w Brasławiu „na zjeździe”, bez sprecyzowania, jakiego rodzaju było to zgromadzenie, aczkolwiek znana jest liczba pieczęci przyłożonych pod dokumentem (13) oraz złożonych podpisów (16), brak natomiast konfirmacji tegoż woźnego⁹⁵. Brakuje także informacji o odbywaniu w tym czasie sejmików.

⁹⁰ List od Ich Mości panów obywatelów powiatu lidzkiego zalecając na woźnowstwo Andrzeja Ławrynowicza, Lida, 4 XI 1605, tamże, s. 172–173.

⁹¹ List od Ich Mości panów obywatelów powiatu lidzkiego zalecając na woźnowstwo Stanisława Jakubowicza Rodziewicza, Wilno (sic!), 4 XI 1605, tamże, s. 177–178. W datacji listu znajduje się zaskakująca (błędna?) informacja, że został on napisany nie w Lidzie (jak pierwszy z listów), ale w Wilnie, choć w treści wyraźnie wskazano, że dotyczy on powiatu lidzkiego. Pod listem dotyczącym Andrzeja Ławrynowicza przyłożono 22 pieczęcie, ale podpisały go tylko 3 osoby: sędzia ziemski lidzki Mikołaj Skinder, podsejdek lidzki Stanisław Tukalo i pisarz ziemski lidzki Wojciech Skinder. Pod listem dotyczącym Stanisława Jakubowicza Rodziewicza przyłożono 35 pieczęci i złożono 20 podpisów, przy czym uczynili to także wspomnieni Tukalo i Skinder. Można odnotować również ciekawy fakt, że konfirmacja Andrzeja Ławrynowicza nastąpiła po 42 dniach (Konfirmacja temu woźnemu Andrzejowi Ławrynowiczowi, Nieśwież, 16 XII 1605, tamże, s. 174–175), a Stanisława Rodziewicza dopiero po 210 dniach (Konfirmacja temu woźnemu Rodziewiczowi, Nieśwież, 2 VI 1606, tamże, s. 178–179).

⁹² List od panów obywatelów powiatu lidzkiego zalecenia na woźnowstwo Jana Jakubowicza Butrymowicza, Lida, 5 XI 1609, tamże, s. 206–207.

⁹³ Od Ich Mości panów obywatelów powiatu wileńskiego zalecając woźnego Stanisława Bujwida, Wilno, 5 VI 1604, tamże, s. 151–152.

⁹⁴ Por. *Deputaci Trybunału Głównego Wielkiego Księstwa Litewskiego (1582–1696)*. Spis, pod red. A. Rachuby, oprac. H. Lulewicz i A. Rachuba, Warszawa 2007, s. 26, 121.

⁹⁵ List od Ich Mości panów obywatelów powiatu brasławskiego zalecając na woźnowstwo Makara Iwanowicza Koreniewicza, Brasław, 17 IX 1604, AGAD, AR, dz. II, ks. 8, s. 171.

Należy wskazać też 6 przypadków, w których w dokumentach nie zawarto informacji o rodzaju zgromadzenia szlacheckiego, które dokonało wyboru woźnego, a jednocześnie brak oczywistej koincydencji czasowej z sejmikiem lub zwyczajowym terminem odbywania roków sądowych. Są to listy szlachty z powiatów: oszmiańskiego z 5 maja 1604 r. z prośbą o zatwierdzenie Mikołaja Czechrowskiego⁹⁶, wileńskiego z 1 września 1606 r. z prośbą o zatwierdzenie Józefa Jankowskiego⁹⁷, lidzkiego z 13(?) maja 1610 r. z prośbą o zatwierdzenie Jana Juriewicza Stecewicza⁹⁸ i z 5 lipca 1610 r. z prośbą o zatwierdzenie Aleksandra Kozicza⁹⁹ oraz oszmiańskiego z 7 lipca 1610 r. z prośbą o zatwierdzenie Stanisława Hryhoriewicza (Grygoriewicza) Lenartowicza¹⁰⁰ i z 2 stycznia 1613 r. z prośbą o zatwierdzenie Iwana Cieninki. W przypadku ostatniego dokumentu brak jest listu konfirmacji – w księdze uczyniono adnotację o jej wydaniu bez wpisywania¹⁰¹. Należy wspomnieć, że już sześć dni później w Oszmianie obradował sejmik przedsejmowy, z którego znana jest instrukcja poselska¹⁰² oraz wspomniane wyżej dwa listy z prośbą o zatwierdzenie woźnych Łukasza Szyszli i Dymitra Hrudzinki, w których *expressis verbis* stwierdzono, że powstały właśnie na tymże zgromadzeniu¹⁰³. Brak wpisania do księgi listu konfirmacji uniemożliwia weryfikację daty sporządzenia dokumentu i ewentualne uznanie, że została ona wpisana błędnie, a akt został dokonany na sejmiku. W przypadku natomiast listów dotyczących zatwierdzenia Aleksandra Kozicza i Stanisława Lenartowicza stwierdzenie, że powstały one na ewentualnie wciąż odbywających się w tym czasie rokach sądowych trojeckich, wymagałoby weryfikacji na podstawie innego materiału źródłowego.

Podsumowując wskazane powyżej informacje, można pokusić się o przedstawienie ich w formie statystycznej. Dla celów tych wyliczeń do liczby przypadków, w których w listach szlachty wprost wskazano, że wyboru kandydatów na woźnych dokonano na sejmiku, dołączono te przypadki, w których jednoznacznie nie wynika to z ich treści, aczkolwiek data ich elekcji pokrywa się z terminem odbycia sejmiku. Analogicznie, do przypadków dokonania wyboru w trakcie roków sądowych dołączono przypadki, w których *expressis verbis* nie wskazano, że nastąpił on na rokach, ale jego termin odpowiada dacie odbycia roków. Elekcję Jurija Krysztofowicza Kozicza od-

⁹⁶ List od Ich Mości panów obywatelów powiatu oszmiańskiego zalecając na woźnowstwo Mikołaja Czechrowskiego, Oszmiana, 5 V 1604, tamże, s. 147–148.

⁹⁷ List od panów obywatelów powiatu wileńskiego zalecony na woźnowstwo Józefa Jankowskiego, Wilno, 1 IX 1606, tamże, s. 180–181.

⁹⁸ W dacie listu nie podano dokładnego miejsca napisania, wskazując jedynie: „писан у повете лідзком”. List zalecenia na woźnowstwo Jana Juriewicza Stecewicza od panów obywatelów powiatu lidzkiego, b.m., 13(?) V 1610, tamże, s. 225–226.

⁹⁹ List od Ich Mości panów obywatelów powiatu lidzkiego zalecenia woźnego Aleksandra Kozicza, Lida, 5 VII 1610, tamże, s. 231–232.

¹⁰⁰ List od Ich Mości panów obywatelów powiatu oszmiańskiego zalecenia woźnego Stanisława Hryhoriewicza [Lenartowicza], Oszmiana, 7 VII 1610, tamże, s. 229–230.

¹⁰¹ List od panów obywatelów tegoż powiatu oszmiańskiego zalecenia na woźnowstwo Iwana Cieninki, Oszmiana, 2 I 1613, tamże, s. 279–280.

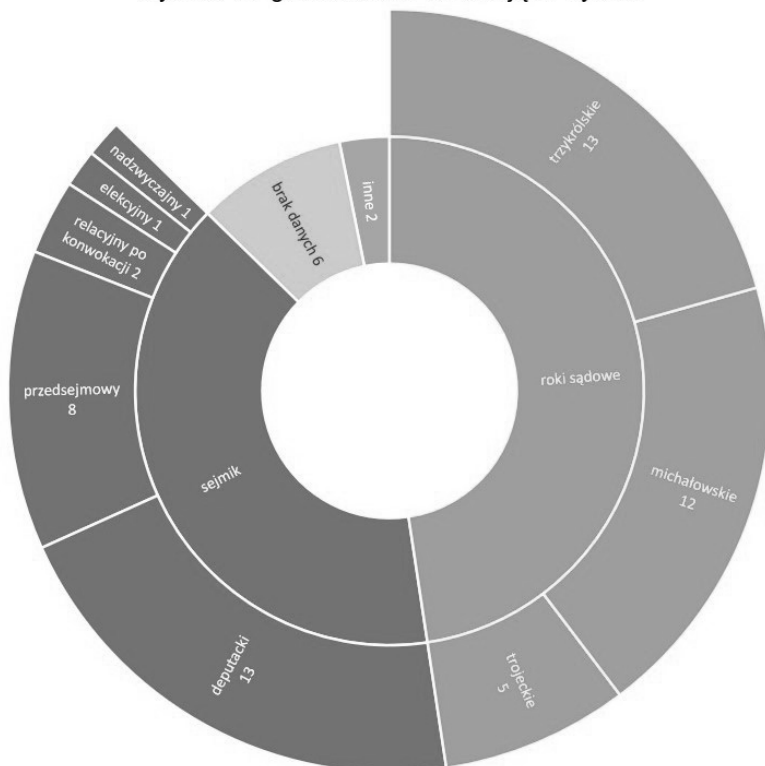
¹⁰² Instrukcja dla posłów na sejm z sejmiku powiatu oszmiańskiego, Oszmiana, 8 I 1613, AGAD, AR, dz. II, nr 585, s. 1–4.

¹⁰³ Od panów obywatelów powiatu oszmiańskiego na zalecenie woźnego Łukasza Szyszłę, Oszmiana, 8 I 1613, AGAD, AR, dz. II, ks. 8, s. 265; List od panów obywatelów powiatu oszmiańskiego zalecenia woźnego Dmitra Hrudzinkę, Oszmiana, 8 I 1613, tamże, s. 267.

niesiono do kategorii wyboru przez sejmik (w tym przypadku – nadzwyczajny). Do kategorii „inne” zostały odniesione dwa wskazane powyżej listy z prośbą o zatwierdzenie Stanisława Bujwida oraz Makara Iwanowicza Koreniewicza. Do kategorii „brak danych” odniesiono zaś sześć wskazanych powyżej przypadków, w których w dokumentach nie zawarto informacji o rodzaju zgromadzenia szlacheckiego, które dokonało wyboru woźnego, a jednocześnie brak oczywistej koincydencji czasowej z sejmikiem lub zwyczajowym terminem odbywania roków sądowych.

Widzimy zatem, że na sejmikach dokonano elekcji 25 kandydatów na woźnych, co stanowi 39,7% ogólnej liczby wybranych woźnych. Najwięcej z nich wybrano na sejmikach deputackich – 13 kandydatów (20,6%). 8 kandydatów (12,7%) wytypowano na sejmikach przedsejmowych, 2 (3,2%) – na sejmiku relacyjnym po konwokacji wileńskiej, po 1 (1,6%) na sejmiku elekcyjnym i nadzwyczajnym. Na rokach sądowych dokonano elekcji 30 kandydatów, co stanowi 47,6% ogólnej liczby wybranych woźnych, w tym – 13 osób (20,6%) – na rokach trzykrólskich, 12 osób (19%) na rokach michałowskich, a 5 osób (7,9%) – na rokach trojeckich. Brak danych o zgromadzeniu, które dokonało wyboru 6 (9,6%) kandydatów na woźnych, a 2 przypadki (3,2%) zaliczono do kategorii „inne”. Powyższe dane w celu bardziej przejrzystego odczytu zaprezentowano również na Wykresie 1.

Wykres 1. Zgromadzenie dokonujące wyboru



Zakończenie

Można pokusić się o wniosek, że najważniejszym organem, na którym dokonywano wyboru kandydatów na woźnych, były roki sądowe. Jest to sytuacja poniekąd logiczna ze względu oczywisty związek funkcjonalny tego urzędu z sądownictwem. Tym niemniej, drugim ważnym typem zgromadzenia szlacheckiego, które decydowało o obsadzie tego stanowiska, był sejmik. Być może dochodziło również do elekcji urzędników poza rokami sądowymi i sejmikami, przy okazji innego rodzaju zjazdów lub zgromadzeń szlachty danego powiatu (np. możliwe, że szlachta powiatu wileńskiego uczyniła to podczas odpowiedniej kadencji Trybunału Litewskiego). Są to oczywiście wnioski oparte jedynie o częściowe dane dla jednego województwa i dość krótkiego okresu, a ich ekstrapolacja na całe Wielkie Księstwo Litewskie na tym etapie badań jest niemożliwa. Pozostają więc one na razie hipotezą, której weryfikacja wymaga dalszych kwerend i studiów.

Należy zauważyć, że zarówno w listach szlachty powiatu z prośbą o zatwierdzenie kandydatów, jak i w wydawanych w odpowiedzi na nie listach wojewody wileńskiego z konfirmacją woźnych, brak jest w zasadzie różnicowania charakteru prawnego wyboru ze względu na dokonujący go organ – zgromadzenie. W dokumentach stosowane są dość podobne formuły. Przykładowo, w liście z powiatu oszmiańskiego z 8 stycznia 1613 r. z prośbą o zatwierdzenie Dymitra Hrudzinki, w którym *expressis verbis* stwierdzono, że powstał on na sejmiku (w tym przypadku przedsejmowym) wykorzystano formułę: „my, urzędnicy ziemscy i grodzczy i wszystko rycerstwo, obywatele powiatu oszmiańskiego”¹⁰⁴. Niemniej w liście szlachty powiatu wilkomierskiego z 2 lutego 1613 r., z prośbą o zatwierdzenie Jana Walentynowicza, w którym również wprost stwierdzono, że pochodzi on od sejmiku (w tym przypadku deputackiego) nie podkreślano, że spisano go w imieniu „wszystkich” obywateli: „Мы, владники земские и городские, рыцарство, шляхта, обыватели повету вилкомиерского”¹⁰⁵. Z drugiej strony, w niektórych listach, gdzie jednoznacznie zaznaczono, że powstały na rokach sądowych, również powoływano się na dokonanie wyboru i wysłanie dokumentu przez „wszystkich” obywateli. Przykładem może być list szlachty powiatu lidzkiego z 21 stycznia 1611 r. z prośbą o zatwierdzenie Jana Czechowicza, powstały na rokach sądowych trzykrólskich, w którym stwierdzono, że wysłali go „dygnitarze, szlachta, rycerstwo, urzędnicy ziemscy i grodzczy i wszyscy obywatele powiatu lidzkiego”¹⁰⁶. Nie będzie więc chyba nadużyciem postawienie tezy, że różnice te nie mają waloru jakościowego, zaś zawarcie (lub nie) stwierdzenia o sporządzeniu dokumentu w imieniu „wszystkich” obywateli powiatu nie wynika z różnicy w charakterze zgromadzenia, które dokonało wyboru woźnego. Również procedura przedstawienia kandydata przez szlachtę powiatu i konfirmacji go przez wojewodę pozostaje w zasadzie identyczna.

Trudno też uznać za jakąś wskazówkę formuły zastosowane w odpowiedziach wojewody wileńskiego. W zdecydowanej większości przypadków w konfirmacjach wskazano, że list z oznajmieniem o wyborze kandydata na woźnego pochodził od „nie-

¹⁰⁴ List od panów obywatelów powiatu oszmiańskiego zalecenia woźnego Dmitra Hrudzinę, Oszmiana, 8 I 1613, tamże, s. 267.

¹⁰⁵ List od obywatelów powiatu wilkomierskiego, Wilkomierz, 2 II 1613, tamże, s. 269.

¹⁰⁶ List od Ich Mości panów obywatelów powiatu lidzkiego o zalecenie woźnego Jana Czechowicza, Lida, 21 I 1611, tamże, s. 233.

których" obywateli danego powiatu, nawet jeśli został on napisany na sejmiku. Przykładowo, w wydanej 30 marca 1607 r. confirmacji Wasyla Michajłowicza Koska nadmieniono, że o jego wyborze oznajmili „Sierotce” „панове владники дворные земские кгродские и некоторые панове обыватели того повету ошменского”¹⁰⁷. Taką formułę stosowano nawet w tych przypadkach, gdy w samym dokumencie od braci wskazano, że pochodził on od wszystkich obywateli powiatu. Przykładem niech służy confirmacje wspomnianych już Dymitra Hrudzinki i Jana Czechowicza, w których zastosowano taką formułę („некоторые панове обыватели”). Wyjątki od tej reguły są nieliczne, bowiem jedynie w pięciu confirmacjach stwierdzono, że o elekcji oznajmili wojewodzie „панове обыватели” (bez słowa „некоторые”). Jedną z nich (Łukasza Szyszli) miała miejsce na sejmiku przedsejmowym, dwie (Krzysztofa Matysewicza Zakrzewskiego i Szczęsnego Markowicza Wilbika) prawdopodobnie na zgromadzeniach deputackich a jedna (Hrehorego Jakowowicza) na rokach sądowych michałowskich (w przypadku Stanisława Hryhoriewicza Lenartowicza nie udało się ustalić rodzaju zgromadzenia, które dokonało wyboru)¹⁰⁸. Wydaje się zatem, że trudno tę różnicę w confirmacjach nazwać istotną i wynikającą z różnic w charakterze zgromadzenia dokonującego elekcji. Nie ma także powodu, aby domniemywać, aby różnica ta w jakikolwiek sposób wpływała na uznanie legalności wyboru woźnego i jego zatwierdzenie przez wojewodę.

Tym niemniej, wybór woźnych zarówno na rokach sądowych, jak i na sejmikach (ewentualnie innego rodzaju zgromadzeniach szlachty powiatu) w świetle brzmienia art. 8 IV rozdziału III Statutu Litewskiego w związku z art. 1 tegoż rozdziału pozostawia istotny problem teoretyczny. Czy zatem, w ślad za Iwanem Iwanowiczem Łappą, można uznać szlachtę powiatową za korporację¹⁰⁹, której emanacją byłby nie tylko sejmik, ale wyrażającą swoją wolę także na inne sposoby, w tym na rokach sądowych lub innego rodzaju zjazdach/zgromadzeniach, czasem zbierających się samorzutnie? I czy potwierdzeniem takiego sposobu rozumienia roli lokalnej społeczności nie jest spotykane niekiedy w materiale źródłowym, choć nie dominujące, samookreślanie się braci powiatowej jako „rzeczypospolitej”¹¹⁰? Czy też mamy do czynienia jedynie z przejawem elastyczności szlacheckiej kultury prawnej, za którą trudno doszukiwać się głębszych konstrukcji teoretycznych? Pytanie to pozostaje na razie otwarte i wymaga dalszych badań.

¹⁰⁷ List confirmacji temu woźnemu Koskowi, Wilno, 30 III 1607, tamże, s. 192–193.

¹⁰⁸ Confirmacja [na woźnowstwo Łukasza Szyszli], Nieśwież, 28 I 1613, tamże, s. 266; Confirmacja [na woźnowstwo Krzysztofa Matysewicza Zakrzewskiego], Nieśwież, 16 VI 1612, tamże, s. 264–265; Confirmacja temu woźnemu Wilbiku, Nieśwież, 13 VIII 1613, tamże, s. 284; Confirmacja na woźnowstwo temu Hryhorowi Jakowowiczu, Nieśwież, 22 X 1611, tamże, s. 248–249; Confirmacja na woźnowstwo Stanisława Hryhoriewicza Lenartowicza z powiatu oszmiańskiego, Niemież, 26 VII 1610, tamże, s. 230–231.

¹⁰⁹ И.И. Лаппо, *Великое княжество Литовское...*, s. 104.

¹¹⁰ T. Ambroziak, *Rzeczpospolita w litewskich instrukcjach sejmikowych w latach 1587–1648. Próba analizy terminologicznej*, CPN, 2013, t. 55, z. 2, s. 191–214; T. Амброзяк, *Понятийный аппарат сеймиковых источников конца XVI – первой половины XVII века как проявление политической культуры шляхты Великого княжества Литовского*, „Славяноведение”, 2016, nr 2, s. 51–63.

BIBLIOGRAFIA – REFERENCES**Archival sources:****Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie:**

Archiwum Warszawskie Radziwiłłów:

dz. II, nr: 560, 561, 585, 602, 604, 608, 620, ks. 4, ks. 8; supl. 266

dz. V, nr: 12382/II;

Biblioteka Naukowa Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk:

rkps 365;

Biblioteka Książąt Czartoryskich – Muzeum Narodowe w Krakowie:

rkps: 106, 109;

Lvivska nacionalna naukova biblioteka Ukrainy imeni V. Stefanyka:

f. 103, op. 2, nr 431.

Rossiyskaya natsionalnaya biblioteka:

ф. 971, оп. 2: авт. 133, нр 43; авт. 150, нр 6

Printed sources:

Akta sejmikowe województwa wileńskiego (1566–1655), oprac. T. Ambroziak, T. Kempa, Toruń 2023 (w druku).

Statut Wielkiego Księstwa Litewskiego, naprzód za Naiśniejszego Hospodara Króla Jego Mości Zygmunta III w Krakowie w roku 1588..., Wilno 1744.

Акты, издаваемые Виленскою археографическою комиссиею, т. 22: *Акты слонимского земского суда*, Вильна 1895.

Акты, относящиеся к истории Западной России, собранные и изданные Археографическою комиссиею, т. 3, Санкт-Петербург 1848.

Статут Великого князства Литовского 1566 года, [w:] „*Временник Московского общества истории и древностей российских*”, 1855, кн. 23, s. 1–199.

Studies:

Ambroziak T., *Rzeczpospolita w litewskich instrukcjach sejmikowych w latach 1587–1648. Próba analizy terminologicznej*, „*Czasopismo Prawno-Historyczne*”, 2013, t. 55, z. 2, s. 191–214.

Ambroziak T., *Wybór urzędników i woźnych przez sejmiki województwa wileńskiego na początku XVII w.: teoria i praktyka w świetle korespondencji urzędowej wojewody wileńskiego Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki”*, [w:] *Parlamentaryzm i elity parlamentarne w XVII wieku (w druku)*.

Ambroziak T., *Ponyatiyny apparat seymikovykh istochnikov kontsa XVI – pervoy poloviny XVII veka kak proyavlenie politicheskoy kul'tury shlyakhty Velikogo knyazhestva Litovskogo*, „*Slavyanovedenie*”, 2016, nr 2, pp. 51–63.

Byliński J., *Dwa sejmy z roku 1613*, Wrocław 1984.

Deputaci Trybunału Głównego Wielkiego Księstwa Litewskiego (1582–1696). Spis, pod red. A. Rachuby, oprac. H. Lulewicz i A. Rachuba, Warszawa 2007.

Jop R., *Początki urzędu woźnego generalnego (ministerialis Regni generalis) w ziemi chełmskiej w ostatniej ćwierci XVI wieku*, „*Czasopismo Prawno-Historyczne*”, 2022, t. 74, z. 1, s. 147–157.

Konieczna D., *Ustrój i funkcjonowanie sejmiku brzeskolitewskiego w latach 1565–1763*, Warszawa 2013.

Krupka O.V., *Vizhi ta vozni u strukturi i protsedurakh mistseвого sudu Volini 1560–1570-kh rr. XVI st.*, „*Etnichna istoriya narodiv Yevropi*”, 2011, vyp. 34, pp. 89–96.

Kutrzeba S., *Sądy ziemskie i grodzkie w wiekach średnich. I. Województwo krakowskie (1374–1501)*. Kraków 1901.

Lappo I.I., *Velikoe knyazhestvo Litovskoe vo vtoroy polovine XVI stoletiya*. Litovsko-russky povet

i ego seymik, Yuryev 1911.

Lappo I.I., *Zemsky sud v Velikom knyazhestve Litovskom v kontse XVI veka*, „Žurnal ministerstva narodnogo prosveshcheniya”, 1897, nr 6, pp. 263–301.

Mašlyka G., *Vozny*, [in:] *Vyalikae knyastva Litoŭskae: Ėntsyklapedyya*, t. 1: *Abalenski – Kaděntsyya*, red. G.P. Pashkoŭ [i insh.], Minsk 2005, p. 460.

Michnevich A., *Status voznykh pa statutakh VKL*, [w:] *Aktual'nye voprosy sovremennoy pravovoy nauki: materialy Mezhdunar. nauch. konf. studentov, magistrantov i aspirantov i sektsii «Yurid. nauki» Resp. nauch. konf. ctudentov i aspirantov vuzov Resp. Belarus' «NIRS – 2011»*, Minsk, 4–5 noyab. 2011 g., otv. red. O.I. Chupris, Minsk 2012, s. 11–12.

Nowosad W., *Formowanie się urzędu woźnego generalnego w ziemi chełmińskiej w końcu XVI wieku*, [w:] *Dzieje biurokracji na ziemiach polskich*, red. A. Górak, I. Łuć, D. Magier, t. 1, Lublin–Siedlce 2008, s. 29–46.

Nowosad W., *Woźny ziemski chełmiński i generał woźny ziemski chełmiński w XVI w.*, „*Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego*”, 2008, t. 11, s. 39–55.

Paźniakoŭ V., *Viž*, [in:] *Vialikaje kniastva Litoŭskaje: Encyklapedyja*, t. 1: *Abalenski – Kadencyja*, red. H.P. Paškoŭ (hał. red.) [i inš.], Minsk 2005, pp. 407–408.

Poliščuk V., *Oficijni svідky – vyži Lučkoŭo zamkovoho uriadu v 1561–1567 rr. (osobovyy sklad ta sluzhbove pidporiadkuvannia)*, „*Socium. Aľmanach social'noji istoriji*”, 2005, nr 5, pp. 13–39.

Poliščuk V., *Vriadove vyživstvo v strukturi publicjno-pravovych procedur (na materialy lučnych zamkovykh knygh 1558–1567 rr.)*, „*Socium. Aľmanach social'noji istoriji*”, 2002, vyp. 1, pp. 79–109.

Poliščuk V., *Zaprovadžennia uriadu voznoho v Lučkomu poviti u 1567 roci*, „*Ukrajinskyy archeohrafičnyj ščoričnyk*”, 2002, vyp. 7, pp. 185–215.

Radaman A., *Udział ślachty ũ padtrymańni pravaparadku na terytorii Novoharodskaha vajavodstva Vialikaha Kniastva Litoŭskaha, Ruskaha i Žamojckaha ũ druhoj paťovie XVI st.*, [in:] *95 let milicii Bielarusi: matjieriały rjesp. nauč.-prakt. konf. (Minsk, 1 marta 2012 h.)*, Minsk 2012, pp. 115–124.

Rymaszewski Z., *Woźny sądowy. Z badań nad organizacją sądów prawa polskiego w średniowieczu*, Warszawa 2008.

Šalanda A., *Ziemski sud Haradzienskaha pavieta ũ 1555–1564 hh.*, „*Haradzienski palimpsiest*”, 2009, pp. 35–64.

Starčenko N., *Vozni na Volyni v ostannij tretyni XVI-na počatku XVII st.: sudovi uriadnyky čy sluhy?*, „*Socium. Aľmanach social'noji istoriji*”, 2008, vyp. 8, pp. 134–162.

Szymczakowa A., *Woźni sądowi łęczyccy, sieradzczy i wieluńscy do połowy XV w.*, „*Acta Universitatis Lodzensis. Folia Historica*”, 1989, nr 36, s. 77–94.

Wolff A., *Studia nad urzędnikami mazowieckimi 1370–1526*, Wrocław 1962.

Zakrzewski A., *Wiž w prawie litewskim*, „*Czasopismo Prawno-Historyczne*”, 1985, t. 37, z. 2, s. 153–165.

Zakrzewski A.B., *Sejmiki Wielkiego Księstwa Litewskiego XVI–XVIII w. – ustrój i funkcjonowanie: sejmik trocki*, Warszawa 2000.

Zakrzewski A.B., *Wielkie Księstwo Litewskie (XVI–XVIII w.). Prawo – ustrój – społeczeństwo*, Warszawa 2013.



WSCHODNI ROCZNIK HUMANISTYCZNY
TOM XX (2023), №1
s. 77-89
doi: 10.36121/aziober.20.2023.1.077

Aleksandra Ziober
ORCID: 0000-0002-6195-0638
(Uniwersytet Wrocławski)

Korespondencja zarządcy dóbr ikazieńskich Bazylego Baki z lat 1629–1630. Przyczynek do badań nad klientelą ekonomiczną marszałka wielkiego litewskiego Jana Stanisława Sapiehy¹

Streszczenie: Korespondencja pozostawiona przez starostę starodubowskiego, zarządcę dóbr Ikaźń, Bazylego Bakę do marszałka wielkiego litewskiego Jana Stanisława Sapiehy zawiera wiele informacji na temat najważniejszych wydarzeń związanych z administracją tymże folwarkiem. Dodatkowo ilustruje ona relacje panujące pomiędzy panem a sługą, a także klientami Sapiehy. Poddane analizie listy stanowią przyczynek do dalszych badań, które będą obejmować klientelę polityczną i ekonomiczną marszałka wielkiego litewskiego oraz przedstawiać zasięg jego wpływów na terenie dawnej Rzeczypospolitej.

Słowa kluczowe: dobra ziemskie, klientela, Jan Stanisław Sapieha, Ikaźń, Wielkie Księstwo Litewskie

Correspondence of Bazyli Baka, the administrator of the Ikaźń estates, from 1629–1630. A contribution to research on the economic clientele of the Grand Marshal of Lithuania, Jan Stanisław Sapieha

Annotation: The correspondence left by Bazyli Baka, the starost of Starodubów, the administrator of the Ikaźń estate, to the Grand Marshal of Lithuania, Jan Stanisław Sapieha, contains a lot of information on the most important events related to the administration of the lands. In addition, it illustrates the relationship between the master and the servant, as well as Sapieha's clients. The analyzed correspondence are a contribution to further research, which will cover the political and economic clientele of the Grand Marshal of Lithuania and present the range of his influence in the territory of the former Polish-Lithuanian Commonwealth.

Keywords: land estates, clientele, Jan Stanisław Sapieha, Ikaźń, Grand Duchy of Lithuania

¹ Artykuł powstał w wyniku badań naukowych realizowanych w ramach projektu SONATA 17 pt. „Klientela społeczno-ekonomiczna Jana Stanisława Sapiehy. Studium z dziejów fukcji w Wielkim Księstwie Litewskim” (nr projektu UMO-2021/43/D/HS3/01419) finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki.

Listy zarządców dóbr rzadko wzbudzają większe zainteresowanie historyków, głównie koncentrujących się na analizie klienteli politycznej. Niemniej, aby rzetelnie zbadać relacje zachodzące na linii patron–klient, nie można ograniczać się wyłącznie do sług zaangażowanych w sprawy sejmów czy sejmików i warto także sięgnąć do materiałów pozostawionych przez zarządców dóbr ziemskich, którzy przede wszystkim należeli do klienteli ekonomicznej i administracyjnej, ale także brali udział w życiu politycznym. Niniejszy artykuł ma na celu poddanie analizie listów Bazylego Baki, starosty starodubowskiego i zarządcy dóbr Ikaźń², a zarazem stronnika sapieżyńskiego, do Jana Stanisława Sapiehy. Epistoły te przechowywane są w zasobach Lietuvos mokslų akademijos Vrublevskių biblioteka w Wilnie w fondzie 139 pod sygnaturą nr 105³. We wspomnianym zbiorze poza wymienioną korespondencją znajdują się także inne wiadomości kierowane do Sapiehów, w tym listy zarządców ich dóbr ziemskich.

Dzięki ojcowskim cesjom Jan Stanisław Sapieha zgromadził spory majątek. Tym sposobem stał się posiadaczem m.in. dziedzicznej włości Ikaźń położonej w powiatach brasławskim i oszmiańskim. Na terenie tych dóbr w 1618 r. marszałek wielki litewski założył między innymi miasto Sapieżyn, które ulokował przy ujściu Drui do Dźwiny i uzyskał dla niego przywilej królewski nadający mu prawo magdeburskie⁴. Stolnik starodubowski Bazyli Baka (1623–1630) należał do lokalnych elit województwa smoleńskiego i powiatu starodubowskiego, zależnych, a zarazem promowanych przez kanclerza wielkiego litewskiego Lwa Sapiehę⁵. W 1629 r. Jan Stanisław Sapieha powierzył mu zarząd dóbr ikazińskich. Już wcześniej, bo prawdopodobnie od lat 20. XVII w., ów pobierał od niego jurgielt, na co wskazuje zachowana korespondencja⁶. W niniejszym artykule opisana zostanie nie tylko problematyka poruszana w tych listach, ale przeanalizowane zostaną także relacje pomiędzy marszałkiem wielkim litewskim a jego sługą.

Znaczenie korespondencji w badaniach nad stosunkami klientalnymi w epoce staropolskiej

Znaczenie staropolskiej korespondencji dla definiowania relacji patron–klient dostrzeżone zostało już przed laty przez licznych badaczy. Warto w tym miejscu zacytować jednego z wybitnych znawców tego rodzaju stosunków w dawnej Rzeczypospolitej, Wojciecha Tygielskiego, który uznał, że

„List jako źródło historyczne z jednej oraz rola korespondencji jako narzędzia politycznego, czy szerzej – formy porozumiewania się interesujących nas postaci [...] to obszerne tematy. Poprzestańmy więc na stwierdzeniu, iż źródło to nie tylko bar-

² Dobra ziemskie i dawne miasto położone aktualnie na terenie Białorusi, w rejonie brasławskim w województwie witebskim. W okresie staropolskim znajdowało się w powiecie brasławskim w województwie wileńskim. *Ikaźń*, [w:] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 3, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, Warszawa 1882, s. 255.

³ Lietuvos mokslų akademijos Vrublevskių biblioteka (dalej: LMAVB), F139–105.

⁴ H. Lulewicz, *Sapieha Jan Stanisław h. Lis (1589–1635)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny* (dalej: PSB), t. 34, z. 5, Wrocław–Warszawa–Kraków 1992–1993, s. 628.

⁵ K. Żojdź, *Wszyscy ludzie króla. Zygmunt III Waza i jego stronnicy w Wielkim Księstwie Litewskim w pierwszych dekadach XVII wieku*, Toruń 2019, s. 279.

⁶ Bazyli Baka do Jana Stanisława Sapiehy z Wilna 20 marca 1621 r., Biblioteka Narodowa, Biblioteka Ordynacji Zamoyskich, rkps 943, k. 272; K. Żojdź, *Wszyscy ludzie króla...*, s. 280.

wne i atrakcyjne, lecz przede wszystkim dla zorientowania się w licznych więziach personalnych – niezastąpione”⁷.

Wspomniany autor zwrócił również uwagę na inny ważny aspekt związany z wartością korespondencji jako źródła do badań dawnych relacji pomiędzy szlachtą i magnatami:

„W listach staropolskich, o ile te zachowały się w możliwie masowej skali, upatrujemy bowiem podstawowe źródło badania ówczesnych struktur politycznych”⁸.

Można więc stwierdzić, że Tygielski zasygnalizował duże znaczenie epistoł, także w kontekście sług zajmujących się zarządaniem dóbr ziemskich.

Bez wątpienia korespondencja była niezwykle ważnym (jeśli nie najważniejszym) środkiem komunikacji w epoce staropolskiej. Analizując przekazywane w niej treści, należy przede wszystkim pamiętać, że zarówno nadawca, jak i odbiorca byli uwikłani w liczne sieci kontaktów społecznych, takich jak: patron–klient, król–magnat, magnat–szlachcic, klient–klient, ale także te bardziej prywatne – rodzinne czy przyjacielskie. Sam list był i jest niezwykle pojemną strukturą lingwistyczną, przez co służył przekazywaniu i wymianie opinii. Dla nadawcy mógł pełnić różne funkcje – za jego pośrednictwem wnoszono prośby, składano przeprosiny, podziękowania, gratulacje, ale także wydawano rozkazy, wyrażano żądania, narzekania, strofowania i rozterki. Należy także pamiętać, że na skuteczność takiego przekazu wpływała umiejętnie dobrana i skonstruowana obudowa językowa. Zwrócenie uwagi na ten aspekt podczas analizy korespondencji, także tej pozostawionej przez zarządców dóbr, jest niezwykle istotne, ponieważ dogłębna interpretacja może dawać przesłanki do odpowiedzi na wiele pytań na temat relacji panujących w systemie klientalnym wytworzonym przez magnata⁹.

Charakterystyka problemów poruszanych w korespondencji Bazylego Baki

Większość przeanalizowanej korespondencji pochodzi z lat 1629–1630, czyli okresu, kiedy Bazyli Baka był już administratorem dóbr ikazieńskich. W związku z tym kwestie w niej poruszane dotyczą głównie spraw związanych z organizacją zarządzania majątkiem oraz pojawiającymi się na bieżąco problemami. Niemniej, niekiedy można w niej również natrafić na informacje odnoszące się do wojny w Inflantach¹⁰ czy sejmu

⁷ W. Tygielski, *W poszukiwaniu patrona*, „Przegląd Historyczny”, 1987, t. 78, z. 2, s. 192.

⁸ Tenże, *Epistolografia staropolska jako źródło do badania mechanizmów politycznych*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, 1988, t. 33, s. 63.

⁹ M. Olma, *Językowe ekwiwalenty gestów w korespondencji małżeńskiej Heleny Pawlikowskiej*, „LingVaria”, 2009, nr 4, z. 1 (7), s. 193–194; G. Del Lungo Camiciotti, *Letters and Letters Writing in Early Modern Culture: An Introduction*, „Journal of Early Modern Studies”, 2014, nr 3, s. 24; G. Schneider, *The Culture of Epistolarity. Vernacular Letters and Letter Writing in Early Modern England, 1500–1700*, Newark 2005, s. 22–28; J. Rogulski, *Memory of Social Elites. What Should Not Be Forgotten: The Case of the Lithuanian Princes in the Sixteenth to Eighteenth Centuries*, „The Court Historian”, 2017, nr 22, s. 189–210; A. Ziober, *Postawy elit Wielkiego Księstwa Litewskiego wobec elekcji Władysława IV Wazy i Michała Korybuta Wiśniowieckiego*, Kraków 2020, s. 155–156.

¹⁰ Bazyli Baka do Jana Stanisława Sapiehy z Ciasni(?) 11 października 1624 r., k. 5; Bazyli Baka do Jana Stanisława Sapiehy z Ikaźni 26 marca 1629 r., k. 15.

z 1629 r., są to jednak nieliczne wyjątki. Analizowane listy nie odbiegają więc treścią od większości dokumentów tego typu pozostawionych przez administratorów dóbr ziemskich.

Jednym z głównych zagadnień poruszanych w korespondencji Baki są problemy związane z pojawieniem się w dobrach ikażeńskich zarazy bydła. W jednej z wiadomości zarządca informował o przegnaniu inwentarza do pobliskiej Dąbrowicy, gdzie prawdopodobnie został on zainfekowany. Tamże z powodu choroby miało paść kilka sztuk, przez co postanowiono zawrócić bydło z powrotem do Ikażni, gdzie, prawdopodobnie poprzez wodę, doszło do zarażenia wołów, z których, w czasie pisania wiadomości (1 lutego 1629 r.), zdechło już 11 sztuk. W reakcji na to Baka postanowił sprzedać część zwierząt, zapewne obawiając się, że zwłoka w tej kwestii doprowadzi do jeszcze większych strat finansowych dla Sapiehy¹¹. Sytuacja nie wyglądała również ciekawie w przypadku połowów ryb. W liście z 15 marca 1629 r. starosta starodubowski skarżył się, że

„w rybach wielki nie połów, że widzi Bóg prawie niesie nie łowią nie tylko w tutejszych, ale i w brasławskich jeziorach toś, sielaw ani leszczów jeszcze [...] nie widział z tutejszych jezior”¹².

Nie były to jedyne problemy, które pojawiły się w tym czasie w majątkach Sapiehy. Zapewne w związku z rozprzestrzeniającą się zarazą, jak i złymi zbiorami, poddani znaleźli się w niekorzystnej sytuacji ekonomicznej. W lutym 1629 r. Baka wspominał o ciężkiej sytuacji chłopów, którzy stojąc przed widmem głodu prosili o przesłanie zboża¹³. Zarządca kilkakrotnie wspominał o tej sytuacji, np. w liście z 15 marca, kiedy zwracał się do marszałka wielkiego litewskiego o interwencję w tej sprawie u Jana Borzymińskiego, aby ten dostarczył ziarno poddanym¹⁴. Kilka tygodni później starosta starodubowski pisał ponownie:

„Mości Panie głód wielki na poddanych o wotych, niektórych drzewa miazga jedzą ilom jakiś. Jeśli wola WMci będzie kazać ich ratować owsem po trosze, albo zbożem jakim. Nawet bydło pada i po wsiach barzo częścią, że i karmy nie mają. O ryby Bóg, że prawie nic połowu nie masz. Raczej też WM pan mój miłościwy pisać czego nie będzie dostawało zboża w zasiewaniu folwarku ikażenskim, żeby dodał pan Kiryk albo pan Borzymiński”¹⁵.

Niestety nieznane są decyzje, jakie podjęto, aby pomóc włościanom w tych ciężkich warunkach ekonomicznych. Wiadomo natomiast, że sytuacja powtórzyła się w lutym następnego roku, ponieważ Baka donosił ponownie:

„śmiem do wiadomości donieść, że wiele poddanych barzo głodnych chleba nie mając płaczliwie proszą o ratunek”¹⁶.

¹¹ Bazyli Baka do Jana Stanisława Sapiehy z Ikażni 1 lutego 1629 r., LMAVB, f. 139, nr 105, k. 19.

¹² Tenże do tegoż z Ikażni 15 marca 1629 r., tamże, k. 21–21v.

¹³ Tenże do tegoż z Ikażni 1 lutego 1629 r., tamże, k. 19.

¹⁴ Tenże do tegoż z Ikażni 15 marca 1629 r., k. 21v.

¹⁵ Tenże do tegoż z Ikażni 26 marca 1629 r., k. 15v.

¹⁶ B. Baka do J. S. Sapiehy z Ikażni 28 lutego 1630 r., tamże, k. 31.

Głód nie był jednak jedynym problemem, z którym zmagali się chłopci w dobrach ikazieńskich. W lipcu 1630 r. ich zarządca informował o niepokojach narastających wśród poddanych związanych z niedokładnym, ich zdaniem, pomiarem gruntów. Uważali, że

„barzo nas pokrzywdzili miernicy, że jednym barzo skąpe włóki dano za krzywdzeniem wielkim, a drugim i nadto, którzy powiada mieli czym za bieżec mierników”¹⁷.

Tę sytuację potwierdził także sam starosta starodubowski, który argumentował, że podczas poboru należności od włościan zgłaszali oni bezpośrednie pretensje i prośby o ponowne przeprowadzenie podziału. Baka oczekiwał w tej kwestii pomocy ze strony Sapiehy, choć jak sam zauważył, marszałek litewski zapewne nie odczuł żadnej szkody z tym związanej¹⁸.

Najwięcej listów pozostawionych przez Bakę dotyczy oczywiście kwestii organizacyjnych związanych z zarządzaniem dobrami ikazieńskimi. Co charakterystyczne, starosta starodubowski dość szczegółowo zdawał relację ze swoich działań i poczyniń w powierzonym sobie majątku, sprawozdawczo przekazywał także informacje na temat towarów przesyłanych do marszałka wielkiego litewskiego np. do Słonima czy Wilna. Za przykład może posłużyć chociażby list z 5 sierpnia 1629 r., w którym pisał:

„teraz znowu posyłam do Wilna zboża rozmaitego i słołów beczek, jako się w regestrze mianuje. A pierwum posłał tak, że zboże rozmaite to się ten na tym regestrze mianują, a owsa beczek ośmnaście, który owies, jeśli WM pan mój mściwy był w Wilnie, kazałem był oddać na potrzebę WMci, a jeśli go nie potrzeba było, tom go kazał spieniężyć i z drugim zbożem. Takżem i ryb wędłych posłałby kop półpięty na potrzeby WMci, które zboże rozkazałem sprzedać, jakoby najlepiej być mogło”¹⁹.

i dalej:

„i to odsyłam do skarbu WMci resztę terazniejszą poborową złotych 100, która teraz dobrała. Więcej się żadną miarą na poddanych wymóc nie mogło, jeno to, co się odesłało do poborcę złotych 360, a tej resztej jakoż już niewiele barzo tych niedobierków zostało, na poddanych uboższych złotych 30, o czym wie horodniczy i wójci co wybierali”²⁰.

Podobnie w liście z 1 lutego 1629 r. Baka relacjonował:

„Odsyłam do WMci pana mego miłościwego łosi a ptastwa cietrzewi 30, także i ryby, ile się tego wszystkiego teraz naprędce dostać mogło – będzie się starał o więcej”²¹,

¹⁷ B. Baka do J. S. Sapiehy z Ikaźni 25 lipca 1630 r., tamże, k. 29v.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ Bazyli Baka do Jana Stanisława Sapiehy z Ikaźni 5 sierpnia 1629 r., tamże, k. 9.

²⁰ Tamże, k. 9.

²¹ Tenże do tegoż z Ikaźni 1 lutego 1629 r., tamże, k. 19.

Z kolei w wiadomości z 25 stycznia 1630 r. nadmieniał:

„jako też WM pan mój miłościwy raczył pisać, żeby się towary leśne sporządza-
li, o czymem zaraz pisał do pana Knofa, tedy już ma staranie o tym, według też
pisania pana podstarościego słonimskiego. Rejestr wszystkich zbóż i niektórych
ligamin posyła się do WMci mego miłościwego pana. Także pisał pan podstarości,
aby zaraz losie, co być może, odsyłał do Słonima. Tedy na ten czas, co się ich dostać
mogło, 5 odesłałem je zaraz do WMci pana mego miłościwego ptastwa”²².

Nierzadko Baka nie radził sobie z poddanymi, czego przykładem były wyda-
rzenia, które opisał w liście z 25 lipca 1630 r., żaląc się na niesubordynację chłopów
brasławskich bezprawnie łowiących ryby z pobliskiego jeziora –

„nowotami kryzami i brodnikami, ba już poczęli byli i spod włokami które mi się
jm łowić niedopuszcza”²³.

Omawiając ten problem z innymi urzędnikami wojewody wileńskiego Lwa Sa-
piehy przebywającymi w okolicy, dowiedział się, że włościanie mieli do tego prawo,
a przepis, na który powoływali się w tym względzie, posłał do swego pryncypała²⁴.
Podobny wydzźwięk miał list starosty starodubowskiego z 1624 r., w którym skarżył się
na niesubordynację chłopów lekceważących jego rozkazy dotyczące połowu bobrów –

„Bobyri niemal wszystkie całe nietrzęsione w zremionach zostają, których chłopci
łowić nie chcieli. W tych buntach, o czymem ja dał znać i do jm. pana wojewody
wileńskiego, o czym bobrownik sam da WMci memu mciwemu panu sprawę”²⁵.

W jednym z listów zarządcy znajdują się także informacje na temat przygotowań
sług Sapiehy do jego powrotu z wyjazdu zagranicznego²⁶. Baka dawał znać, że nie wie-
dzą oni jeszcze, kiedy dokładnie marszałek się pojawi, w związku z czym nie rozpoczęli
dokładnych przygotowań, ale powoli ważą już piwo i miód, który szykują na pojawie-
nie się wojewody wileńskiego Lwa Sapiehy. Ojciec Jana Stanisława miał opuścić obóz
po opłaceniu wojska, odwiedzić majątki ruskie, a następnie udać się w kierunku Wilna
i Ikażni²⁷.

W ostatniej z epistoł przechowywanych w zbiorach Biblioteki Wróblewskich
w Wilnie, Baka wspominał o rozkazie swego pryncypała dotyczącym zebrania stu pie-
churów z „tutecznych” majątności. Starosta starodubowski posłał w tej sprawie uniwer-
sał marszałka wielkiego litewskiego do Borzymińskiego i Kiryka. On sam zaś:

²² Tenże do tegoż z Ikażni 25 stycznia 1630 r., tamże, k. 27.

²³ Tenże do tegoż z Ikażni 25 lipca 1630 r., tamże, k. 29.

²⁴ Tamże.

²⁵ Tenże do tegoż z Berezyny 5 stycznia 1624 r., tamże, k. 2.

²⁶ W 1628 r. marszałek wielki litewski wyruszył wraz ze swoim krewnym, starostą orszańskim
Aleksandrem Dadźbogiem Sapiehą w podróży dla poratowania zdrowia do wód egerskich. Następnie
zaś udał się do Włoch, co miało mu pomóc w odzyskaniu zdrowia psychicznego; H. Lulewicz, *Sapieha
Jan Stanisław...*, s. 627.

²⁷ Bazyli Baka do Jana Stanisława Sapiehy z Ikażni 25 stycznia 1630 r..., k. 27.

„zakrzętnął, aby się według woli WMci pana mciwego dosyć stało. Więc jako zrozumiał, że włość przez niedostatki swoje barzo jest utrapiona, ile tu w ikażeńskim trakcie skwircząc proszą, aby od tego wyzwolem byli. Pełniąc ja tedy wolą WMci Pana mego msc[iwego] rozkazałem tym, którzy by mogli wydać choć po dwa złote z włóki na barwę tym wybraćcom. Nie wiem tedy, co uczynią i przemogą. Strony samych osób wybraćców tych może być, że trzy albo cztery dziesiątki z zawiedzywania mego. Z oświejskiej z zadzwińskiej i z dąbrowickiej włości nie wiem co będzie, alem pisał do panów towarzyszków moich, aby się pilno w tym poczuwali, według woli WMci pana mego miłościwego, o czym tedy wiadomość rzetelną WMci panu memu msci[wemu] nie wiem jaką mam dać, tuszę jednak, że wybranej mogą być, ale o barwę nie wiem”²⁸.

W jednym z listów z 1629 r. Baka opisywał okoliczności związane z odebraniem przez niego ikazieńskiego zamku razem z przyległymi włościami od Kiryka. Zarządca odnotował duże straty w inwentarzu, o czym nie omieszczał napisać do swojego pryncypała:

„losie, którem zastał, czterech zarazem do WMci pana mego miłościwego do Słonima odesłał. Piątego p Kiryk na swoją potrzebę obrócił. Ryb i ptastwa nicem nie zastał, do tego też mój miłościwy panie o tym mi się WMci godzi oznajmić, że jeszcze jako za pana Komorowskiego widzę wszystko strawiono i nadspustoszone i po tym ci i panowie zajezdzą[?] nie przyczynili, bo i folwarku ikażeńskim zboża niemal wszystkie strawili tak, że insze folwarkowe należności, do tego urzędniczą stacyjkę po włości wybrali, jeno u tych ubogich poddanych mało co reszty zostawili, w których już nie masz co wziąć, także i zboża dziakielne, jako żyta, owsy. Żyta, powiadają, że jeszcze za nieboszczyka pana Komorowskiego wybrane, część posiali beczek 40, a drugie nie wiem”²⁹.

Nie najlepiej prezentowały się także armaty w tamtejszej twierdzy, które zdaniem Baki były popsute i zardzewiałe przez zaniedbanie. Wiązał się z tym duży problem, ponieważ do ich naprawy niezbędny był stolarz, którego w Ikaźni niestety nie było³⁰.

Podobnie jak większość administratorów dóbr, starosta starodubowski miał także obowiązki polityczne. Z listów wynika, że kilkakrotnie był on proszony przez Sapiehę o przybycie na obrady sejmu zwyczajnego w Warszawie w 1629 r. Marszałkowi wielkiemu litewskiemu musiało szczególnie zależeć na obecności swojego stronnika i pisał on do niego w tej sprawie już w styczniu 1629 r.³¹ Baka wymawiał się jednak ze spełnienia życzenia swego pryncypała:

„Jakoś też WM pan mój miłościwy raczył pisać, żebym do Warszawy do WMci pana mego przybywał, jako w pierwszym pisaniu do WMci pana mego miłościwego pisał, że się o to staram ze wszelkich miar, ale tak w chorym czasie nie mogę, gdzie i konie mam wielce pomordowane. Innych nie mogąc tak prętko zasiąść spuszczam się na miłościwą wolą WMci pana mego miłościwego, gdzie by nie mogło być

²⁸ Tenże do tegoż z Ikaźni 28 lutego 1630 r., tamże, k. 31.

²⁹ Tenże do tegoż z Ikaźni, b.d.d. 1629 r., tamże, k. 23.

³⁰ Tamże.

³¹ Bazyli Baka do Jana Stanisława Sapiehy z Wilna 4 stycznia 1629 r., LMAVB, f. 139, nr 105, k. 25v.

inaczej, tedy ja przybyć muszę, choć tam dwiema niedzieloma[?], abo jako przed skończeniem sejmu, bo tak, widzi Bóg, żadną miarą wybrać się nie mogę ile z tak niebliskiego kraju”³².

O sprawie obecności na sejmie Baka pisał przynajmniej kilkukrotnie także w innych listach³³.

Analiza relacji klientalnych na podstawie listów pozostawionych przez Bazylego Bakę

Analizując listy pozostawione przez zarządców dóbr, historyk musi zdawać sobie sprawę, że w znakomity sposób uwidaczniają one nie tylko wzajemne relacje panujące pomiędzy panem i jego sługą, ale także kontakty klientów między sobą. Należy pamiętać, że każdego „podopiecznego” patron traktował w indywidualny, uzależniony od wielu czynników, sposób. Z pewnością dużą rolę odgrywały przy tym kwestie długości służby czy zaufania, jakim magnat darzył rodzinę, z której ten się wywodził. Wydaje się, że lepszą pozycję mieli przedstawiciele rodziny związanych od pokoleń z rodem patrona, choć z pewnością niewykluczone były sytuacje, w których takie osoby dopuszczały się niesubordynacji, zdrady czy nie przejawiały odpowiednich umiejętności. Dużą rolę w relacjach patron-klient odgrywała również hierarchia, niżsi urzędnicy przeważnie traktowani byli przez swoich pryncypałów z większą dozą nieufności, co mogło wiązać się np. z próbami oszustw, których się dopuszczali, chcąc zwiększyć swoje dochody. Klientela ekonomiczna brała udział w życiu politycznym na szczeblu regionalnym i krajowym, co również mogło przyczynić się do zawiązania bliższych relacji, ich przerwania lub naruszenia ogólnych struktur systemu klientalnego wypracowanego przez magnata. Związki te ciężko więc zamknąć w formule zjawiska wyłącznie gospodarczego, politycznego i kulturowego. Analizując korespondencję zarządców dóbr należy zwrócić uwagę na wyżej wspomniane czynniki ze świadomością, że relacje te nigdy nie były jednowymiarowe czy jednakowe, a na ich przebieg mogły mieć wpływ różne bodźce³⁴.

Nawiązując do korespondencji Bazylego Baki, należy zaznaczyć, że starosta starodubowski we wszystkich listach zwracał się do Jana Stanisława Sapiehy bardzo podobnie, poprzez stosowane wyrażenia grzecznościowe podkreślające jego zależność wobec marszałka wielkiego litewskiego. Najczęściej odnosił się doń używając sformułowań: „jaśnie wielmożny panie, a panie i dobrodzieju mój miłościwy”³⁵, „jaśnie wielmożny miłościwy panie i dobrodzieju nasz miłościwy”³⁶, „jaśnie wielmożny miłościwy panie i dobrodzieju”³⁷, „mój miłościwy panie”³⁸. W jego listach widoczny jest także wyraźny dystans między nim a patronem. Używane przezeń zwroty mają bardzo formal-

³² Bazyl Baka do Jana Stanisława Sapiehy z Ikaźni, b.d.d., 1629 r..., k. 23v.

³³ Np. Bazyl Baka do Jana Stanisława Sapiehy z Wilna 4 stycznia 1629 r..., k. 25v.

³⁴ A. Mączak, *Rządzący i rządzeni. Władza i społeczeństwo w Europie wczesnonowojennej*, Warszawa 1986, s. 169.

³⁵ Bazyl Baka do Jana Stanisława Sapiehy z Berezyny 5 stycznia 1624 r., LMAVB, f. 139, nr 105, k. 1.

³⁶ Tenże do tegoż z Ciasni(?) 11 października 1624 r..., k. 5; tenże do tegoż z Ikaźni 5 sierpnia 1629 r..., k. 9.

³⁷ Np. Tenże do tegoż z Wilna 13 lipca 1629 r., tamże, k. 11.

³⁸ Tenże do tegoż z Ikaźni 18 marca 1629 r., tamże, k. 17.

ny charakter i wyrażają uniżony stosunek. Charakterystycznym jest również, że Baka nie informował Sapiehy o swoich sprawach osobistych, co może poniekąd dziwić, że nie zabiegał o zaangażowanie marszałka w jego prywatne materie.

Zjawisko szybko rozrastających się latyfundiów, zwłaszcza w Wielkim Księstwie Litewskim, pod koniec XVI stulecia doprowadziło do licznych problemów dotyczących zarządzania dobrami ziemskimi. Wiązało się to z koniecznością zatrudnienia urzędników wspierających magnatów w kontrolowaniu folwarków, pomimo ich niechęci do zbytniego rozbudowywania aparatu biurokratycznego³⁹. Dominujący system klientalny sprzyjał arendowaniu licznych majątków ziemskich, co było praktyką często stosowaną również przez Sapiehów, w tym wojewodę wileńskiego Lwa. W przypadku Ikaźni podobnie postąpił jego najstarszy syn Jan Stanisław, co miało na celu silniejsze związanie z nim jej zarządcy oraz uzyskanie możliwie jak największych korzyści finansowych z majątności. Baka wielokrotnie informował Sapiechę o sprawach, przez które mógł ucierpieć interes marszałka litewskiego. Korespondencja zarządcy wskazuje, że bardzo rzadko podejmował on samodzielne decyzje, zamiast tego konsultując większość problemów ze swoim patronem. Niewątpliwie więc nie przekraczał on swoich kompetencji. Na podstawie listów starosty starodubowskiego można wręcz odnieść wrażenie, iż skrupulatnie dbał o to, aby nie narazić się Sapieżu, czego dowodzi bardzo dokładna, czasami przesadzona sprawozdawczość i potwierdzanie, że wszystko odbyło się w zgodzie z przesyłanymi rejestrami.

Należy zgodzić się w tym miejscu z tezą Józefa Andrzeja Gierowskiego, iż oszustwa zarządców magnackich majątków były powszechnym procederem, który do pewnego stopnia był tolerowany przez ich pryncypałów. Było to związane z korzyściami płynącymi z takiej współpracy – pan nie musiał się martwić administracją dóbr i nadal otrzymywał z nich korzyści finansowe, zaś służa mógł zrekompensować sobie niską pensję „lekkimi” nadużyciami. Posiadacze nie ingerowali w te sprawy, dopóki zarządca nie przesadził z malwersacjami⁴⁰. Nawiązując do tego wydaje się, że z jakis powodów Sapieha wymagał od Baki dokładnych komunikatów dotyczących funkcjonowania folwarku. Zapewne i w tym przypadku jakiejkolwiek straty w inwentarzu mogły wzbudzać podejrzliwość magnata. Niewykluczone, że wynikało to z aktualnej kondycji ikazieńskich dóbr, które nie dość, że były narażone na atak ze strony Szwedów podczas wojny w Inflantach, to dodatkowo zostały dotknięte zarazą (pomór bydła) i nieurodzajem. Nie powinno więc dziwić, że Jan Stanisław Sapieha chciał mieć dokładną kontrolę nad tym, co dzieje się w jego majątności. Tym samym wyraźnie usiłował on zarządzać tą włością jak „przedsiębiorstwem”, które ma przynosić dochody, a jego słudzy mieli

³⁹ A. Rachuba, *Wielkie Księstwo Litewskie w systemie parlamentarnym Rzeczypospolitej 1569–1763*, Warszawa 2002, s. 64–65; M. Niendorf, *Wielkie Księstwo Litewskie. Studia nad kształtowaniem się narodu u progu epoki nowożytnej (1569–1795)*, Poznań 2011, s. 34–35; H. Lulewicz, *Gniewów o unię ciąg dalszy. Stosunki polsko-litewskie w latach 1569–1588*, Warszawa 2002, s. 22–23; A.B. Zakrzewski, *Wielkie Księstwo Litewskie (XVI–XVIII w.). Prawo–ustrój–społeczeństwo*, Warszawa 2013, s. 45; H. Lulewicz, *Elita polityczno-społeczna Wielkiego Księstwa Litewskiego w pierwszej połowie XVII wieku*, Warszawa 1984, praca doktorska przechowywana w Bibliotece Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego, s. 17–24, 31–32; A. Jezierski, C. Leszczyńska, *Historia gospodarcza Polski*, Warszawa 2001, s. 76.

⁴⁰ J.A. Gierowski, *Korespondencja urzędników latyfundialnych jako źródło do historii gospodarczej i społecznej*, [w:] *Kraków – Małopolska w Europie śródka. Studia ku czci profesora Jana M. Mateckiego w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. K. Broński, J. Purchla, J. Szpak, Kraków 1996, s. 94.

wykonywać ściśle wyznaczone rozkazy. W związku z tym w listach Baki często można odnaleźć dokładne wyliczenia sztuk bydła, ptactwa czy ryb posyłanych do Sapiehy (przeważnie do Wilna lub Słonimia).

Z analizowanych wiadomości trudno niestety wywnioskować, z kim ze sług Sapiehy starosta starodubowski miał lepsze, bądź gorsze stosunki. Wydaje się, że najczęściej kontaktował się z Borzymińskim i Kirykiem, o których zresztą nie wyrażał się negatywnie w korespondencji. Z pewnością utrzymywał on także stosunki z Łukaszem Mirskim i Andrzejem Knoffem. Zarządca Ikaźni niekiedy żalił się na nieskoordynowane lub niejasne działania innych urzędników, czego przykładem może być list z 26 marca 1630 r.:

„co mi po trosze niektórzy poddani zrazu dali do tego czasu, co też WM pan mój miłościwy raczył do mnie pisać, żebym się zniósł z panem Kirykiem i z panem Borzymińskim. W poratowaniu poddanych pisałem do nich, na to nic nie dbają”⁴¹.

Wydaje się jednak, że słudzy Sapiehy starali się ze sobą współpracować i wzajemnie wspierać, aby folwarki działały jak najlepiej, co miało skutkować przyniesieniem przez nie jak największych dochodów. W przeanalizowanej korespondencji nie natrafiono na żadne większe konflikty pomiędzy urzędnikami marszałka wielkiego litewskiego, co może poniekąd wskazywać na skuteczny sposób zarządzania przez nich majątnościami.

Jak wcześniej wspomniano, kilka razy doszło do niewyjaśnionych konfliktów na linii Baka–Sapieha. Wzmianki na ten temat pojawiają się w listach zarządcy kilkakrotnie, a on sam nie potrafił zrozumieć, z jakiego powodu jego pan mógł poczuć się urażony. W związku z tym za każdym razem prosił go o wyjaśnienie przyczyn pogorszenia relacji. Przykładowo w liście z 5 stycznia 1624 r., administrator Ikaźni tłumaczył się ze swojego postępowania przyznając, że dzięki pomocy uzyskanej od marszałka wielkiego litewskiego udało mu się zdobyć doświadczenie urzędnicze i administracyjne,

„ale żem trafił na tak niezbożnych i nieprawdziwych chłopów, że dokuczając kilka razy WMci panu memu miłościwemu chcąc mię omierzyć w lasce WMci pana mego miłościwego”⁴².

Zarzucał ikazieńskim chłopom, że swoją niesubordynacją celowo budowali negatywny obraz jego działalności u Sapiehy, przy czym były to działania praktykowane przez nich także za wcześniejszych zarządców – „że mię uważna krnąbrność chłopska i lekkomyślność następuje”⁴³. Ponowny konflikt na linii klient–pan pojawił się w styczniu 1629 r. Na początku listu Baka dziękował Sapieżę za powierzenie mu Ikaźni, a następnie informował, że odniósł wrażenie, iż z korespondencji marszałka litewskiego wynika, że ten chowa do niego urazę. Starosta starodubowski ponownie nie wiedział, co mogło wywołać gniew jego pryncypała i prosił o wytłumaczenie zaistniałej sytuacji, a jednocześnie przeproszał go za poczynione winy:

⁴¹ Bazyli Baka do Jana Stanisława Sapiehy z Ikaźni 26 marca 1629 r..., k. 16.

⁴² Tenże do tegoż z Berezyny 5 stycznia 1624 r..., k. 1.

⁴³ Tamże.

„widzi Pan Bóg wszechmogący żebym rad jak naszczerej i nażyczliwiej usługować WMci panu memu miłościwemu i usługuję i wolę, żeby łaska WMci pańska przy mnie zostawała, nie żebym się tedy miał urzędu napierać. Masz WM pan mój miłościwy siła sposobów do kontentowania sługi, ochotnie ja idę za wolą i łaską WMci pana mego miłościwego”⁴⁴.

Baka niestety nie wyjaśnił w swoich listach czego dotyczyły konflikty z Sapiehą, w związku z czym trudno określić ich przyczynę. Można jedynie dywagować, że marszałek litewski był drażliwy oraz nazbyt wyczulony na własnym punkcie ze względu na chorobę psychiczną, z którą musiał się zmagać⁴⁵. Być może chwilowe pogarszanie się kontaktów z Baką mogło wynikać z aktualnego stanu zdrowia marszałka wielkiego litewskiego, są to jednak wyłącznie domysły wynikające z ogólnej analizy życia i charakteru Jana Stanisława⁴⁶.

W związku z oszustwami zarządców często poszkodowani byli podlegli im włościanie. Nie wiadomo czy skargi zgłaszane przez ikazieńskich chłopów były faktycznie spowodowane jego bezpośrednimi działaniami. Niemniej, jak wynika z korespondencji, na starostę starodubowskiego spływały zażalenia od poddanych jeszcze przed powierzeniem mu tamtejszego majątku⁴⁷. Naturalnie Baka nie omieszczał bronić się przed zarzutami:

„Czego się tu snadnie dowiedzą pan Judycki i ci, którzy tu będą zesłani dla odbierania tej dzierżawy od jmcı pana wojewody wileńskiego, i o tym się nic nie pokaże, jakoby ja miał co wyciągać na poddanych i onych ubożyć. Widzi Bóg, że się ich nie zubożyło i nie brało nic krom według inwentarzu, a jeszcze ich i więcej osiadło za mię. Więc i o tem WM mój mciwy pan raczysz pisać, żem ja w tym winien, że zwierza i bobrów nie przysposobili, bodaj żebym zdrowia nie miał jeżeli się z pilnością i gorąco o to starać nie kazał, co żem miał czynić, kiedy słuchać nie chcieli, ile pod ten czas, kiedy na to największa pogoda była”⁴⁸.

Niestety nie wiadomo, jak zakończył się proceder, którego miał dopuścić się Baka, można jednak przypuszczać, że nie spotkały go za to negatywne konsekwencje, skoro po kilku latach otrzymał on w zarząd kolejne dobra ziemskie należące do Sapiehy.

⁴⁴ Tenże do tegoż z Wilna 4 stycznia 1629 r..., k. 25.

⁴⁵ B. Gryko-Andrejuk, *Choroba psychiczna? Relacje Jana Stanisława Sapiehy z rodziną i otoczeniem*, [w:] *Honestas et turpitude. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI-XVIII wieku*, pod red. E. Dubas-Urwanowicz, M. Kupczewskiej, K. Łopateckiego i J. Urwanowicza, Białystok 2019, s. 371-382.

⁴⁶ O Janie Stanisławie Sapieże pisałam już kilkakrotnie: A. Ziober, *Od autorytetu do szaleństwa – rola Jana Stanisława Sapiehy w rodzinie*, „Wiadomości Historyczne z Wiedzą o Społeczeństwie”, 2017, nr 6, s. 15-19; też, *Po klęsce pod Walmoją. Korespondencja Lwa Sapiehy z synem Janem Stanisławem z pierwszej połowy 1626 r.*, „Wiek Stare i Nowe”, 2016, t. 11, 2016, s. 34-47; też, *Jan Stanisław Sapieha w świetle „Życia Sapiehów...”*. *Prawda i mity*, [w:] *Вялікае Княства Літоўскае: палітыка, эканоміка, культура*, cz. 1, red. У.Р. Гусакоў, Мінск 2017, s. 465-476; też, *Jan Stanisław Sapieha – przyjaciel i faworyt Władysława Wazy*, [w:] *Między Barokiem i Oświeceniem. Parlamentaryzm*, pod red. Achremczyka i J. Kielbika, Olsztyn 2016, s. 70-82.

⁴⁷ Por. przyp. 43-44.

⁴⁸ Bazyli Baka do Jana Stanisława Sapiehy z Berezyny 5 stycznia 1624 r..., k. 1.

Podsumowanie

Korespondencja pozostawiona przez administratorów dóbr ziemskich, poza informacjami dotyczącymi zarządu majątkościami, odwzorowuje także relacje osobiste i formalne na linii patron–klient. W związku z tym ich listy są niezwykle wartościowym materiałem, który może zostać wykorzystany przez historyków specjalizujących się w różnej tematyce, poczynawszy od gospodarczej, przez polityczną, aż po społeczno-kulturową. W wiadomościach Baki znajdują się ciekawe informacje na temat sposobów zawiadywania dobrami ziemskimi w trudnych czasach zarazy, nieurodzaju oraz wojennego zagrożenia. Dodatkowo świadczą one o charakterze relacji między starostą starodubowskim, a marszałkiem wielkim litewskim – poprawnej, ale niezbyt zażyłej i niewolnej od spięć oraz dość formalnej. Listy przeanalizowane w niniejszym artykule stanowią przyczynek do dalszych badań, które będą obejmować klientelę polityczną i ekonomiczną Jana Stanisława Sapiehy. W związku z tym, że był on przedstawicielem jednego z najważniejszych rodów w Wielkim Księstwie Litewskim, istotnym dla badań nad elitą władzy w Rzeczypospolitej wydaje się zbadanie zasięgu jego wpływów.

BIBLIOGRAFIA – REFERENCES

Archival sources:

Biblioteka Narodowa:

Biblioteka Ordynacji Zamoyskich: rkps 943

Lietuvos mokslų akademijos Vrublevskių biblioteka:

F139–105

Studies:

Gierowski J.A., *Korespondencja urzędników latyfundialnych jako źródło do historii gospodarczej i społecznej*, [w:] *Kraków – Małopolska w Europie środkowej. Studia ku czci profesora Jana M. Małeckiego w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. K. Broński, J. Purchla, J. Szpak, Kraków 1996, s. 93–98.

Gryko-Andrejuk B., *Choroba psychiczna? Relacje Jana Stanisława Sapiehy z rodziną i otoczeniem*, [w:] *Honestas et turpitude. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, pod red. E. Dubas-Urwanowicz, M. Kupczewskiej, K. Łopateckiego i J. Urwanowicza, Białystok 2019, s. 371–382.

Ikażń, [w:] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 33, Warszawa 1882, s. 255–256.

Jezewski A., Leszczyńska C., *Historia gospodarcza Polski*, Warszawa 2001.

Lulewicz H., *Gniewów o unię ciąg dalszy. Stosunki polsko-litewskie w latach 1569–1588*, Warszawa 2002.

Lulewicz H., *Elita polityczno-społeczna Wielkiego Księstwa Litewskiej w pierwszej połowie XVII wieku*, Warszawa 1984, praca doktorska przechowywana w Bibliotece Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego.

Lulewicz H., *Sapieha Jan Stanisław h. Lis (1589–1635)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 34, z. 5, Wrocław–Warszawa–Kraków 1992–1993, s. 624–629.

Lungo Camiciotti G. Del, *Letters and Letters Writing in Early Modern Culture: An Introduction*, „Journal of Early Modern Studies”, 2014, nr 3, s. 17–35.

Mączak A., *Rządzący i rządzeni. Władza i społeczeństwo w Europie wczesnonowożytnej*, Warszawa 1986.

- Niendorf M., *Wielkie Księstwo Litewskie. Studia nad kształtowaniem się narodu u progu epoki nowożytnej (1569–1795)*, Poznań 2011.
- Olma M., Językowe ekwiwalenty gestów w korespondencji małżeńskiej Heleny Pawlikowskiej, „LingVaria”, 2009, nr 4, z. 1 (7), s. 193–204.
- Rachuba A., *Wielkie Księstwo Litewskie w systemie parlamentarnym Rzeczypospolitej 1569–1763*, Warszawa 2002.
- Rogulski J., *Memory of Social Elites. What Should Not Be Forgotten: The Case of the Lithuanian Princes in the Sixteenth to Eighteenth Centuries*, „The Court Historian”, 2017, nr 22, s. 189–210.
- Schneider G., *The Culture of Epistolarity. Vernacular Letters and Letter Writing in Early Modern England, 1500–1700*, Newark 2005.
- Tygielski W., *Epistolografia staropolska jako źródło do badania mechanizmów politycznych*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, 1988, t. 33, s. 63–79.
- Tygielski W., *W poszukiwaniu patrona*, „Przegląd Historyczny”, 1987, nr 78, z. 2, s. 191–210.
- Zakrzewski A.B., *Wielkie Księstwo Litewskie (XVI–XVIII w.). Prawo–ustrój–społeczeństwo*, Warszawa 2013.
- Ziober A., Jan Stanisław Sapieha – przyjaciel i faworyt Władysława Wazy, [w:] *Między Barokiem i Oświeceniem. Parlamentaryzm*, pod red. Achremczyka i J. Kiełbika, Olsztyn 2016, s. 70–82.
- Ziober A., Jan Stanisław Sapieha w świetle „Życia Sapiehów...”. Prawda i mity, [w:] *Vialikaje Kniastva Litoŭskaje: palityka, ekanomika, kultura*, cz. 1, red. U.R. Husakoŭ, Minsk 2017, s. 465–476.
- Ziober A., *Od autorytetu do szaleństwa – rola Jana Stanisława Sapiehy w rodzinie*, „Wiadomości Historyczne z Wiedzą o Społeczeństwie”, 2017, nr 6, s. 15–19.
- Ziober A., *Po klęsce pod Walmoją. Korespondencja Lwa Sapiehy z synem Janem Stanisławem z pierwszej połowy 1626 r.*, „Wiek Stary i Nowy”, 2016, t. 11, s. 34–47.
- Ziober A., *Postawy elit Wielkiego Księstwa Litewskiego wobec elekcji Władysława IV Wazy i Michała Korybuta Wiśniowieckiego*, Kraków 2020.
- Żojdź K., *Wszyscy ludzie króla. Zygmunt III Waza i jego stronnicy w Wielkim Księstwie Litewskim w pierwszych dekadach XVII wieku*, Toruń 2019.



WSCHODNI ROCZNIK HUMANISTYCZNY
TOM XX (2023), №1
s. 91-108
doi: 10.36121/akwasniewska.20.2023.1.091

Aleksandra Kwaśniewska
ORCID 0000-0001-8160-564X
(Uniwersytet Jagielloński)

Senatorowie i szlachta wobec planów Władysława IV przed sejmem w 1646 r.

Streszczenie: Głównym powodem zwołania sejmu z 1646 r. było dążenie Władysława IV do uzyskania zgody na realizację planów wojny z Chanatem Krymskim i Portą Ottomańską. W legacji na sejmiki znalazły się argumenty mające wzbudzić w szlachcie poczucie zagrożenia ze strony chana i sultana. Herbowi nie byli jednak przychylnie nastawieni do zamysłów monarchy. Niemniej warto zauważyć, że panowie bracia w większości nie negowali potrzeby obrony granic, a ich reprezentanci mieli przedstawić na sejmie pewne koncepcje dotyczące bezpieczeństwa Rzeczypospolitej. Należy również podkreślić, że stosunek szlachty wobec kwestii tatarskiej nie był jednolity. Za obecny stan państwa sejmiki w większości przypadków obciążały senatorów rezydentów oraz cudzoziemców przebywających na dworze. Posłowie mieli zachować należyty szacunek wobec monarchy, niemniej polecono im wyrazić niepokój o przestrzeganie praw ustrojowych polsko-litewskiego państwa.

Słowa kluczowe: Sejm, sejmiki szlacheckie, Władysław IV Waza, Polsko-tureckie relacje, Rzeczpospolita w I. połowie XVII wieku

The attitude of senators and nobility towards the plans of Władysław IV before the Sejm's session of 1646.

Annotation: The main reason for convening the Parliament of 1646 was Władysław IV's desire to obtain consent for his plans for a war with the Crimean Khanate and the Ottoman Porte. The writs to the regional assemblies contained arguments intended to arouse in the nobility a sense of threat from the Khan and the Sultan. Nobility, however, was not favourable of the monarch's plans. Nevertheless, it is worth noting that the nobility mostly did not negate the need to defend the borders, and their representatives were to present certain concepts regarding the security of the Commonwealth during the Sejm's session. It should also be emphasized that the attitude of the nobility towards the Tatar issue was not uniform. In most cases, the regional assemblies blamed resident senators and foreigners staying at court for the current state of the state. The deputies were supposed to show due respect towards

the monarch, but they were instructed to express concerns about the compliance with the constitutional laws of the Polish-Lithuanian state.

Keywords: Sejm, nobility assemblies, Władysław IV Vasa, Polish-Lithuanian Commonwealth in 1st half of 17th century, Polish-turkish relations

Od ok. 1637 r. wśród szlachty coraz częściej zaczęły pojawiać się nieprzychylnie opinie wobec polityki Władysława IV. Wszelkie inicjatywy dworu (m.in. zamiar utworzenia Kawalerii Niepokalanego Poczęcia NMP, czy próby sprowokowania wojny ze Szwecją w 1639 r.) były interpretowane przez panów braci jako dążenie do wzmocnienia władzy królewskiej kosztem szlacheckich wolności¹. Nie inaczej było w 1645 r., kiedy ujawniono plany monarchy zmierzające do konfrontacji z Chanatem Krymskim i Portą Otomańską. Pomimo wyraźnej niechęci herbowych, monarcha konsekwentnie dążył do konfliktu, mając nadzieję, że ostatecznie uda mu się przeforsować swoje zamysły na sejmie. Chcąc to osiągnąć w pierwszej kolejności musiał uzyskać aprobatę sejmików i uspokoić obywateli obawiających się wojny i związanych z nią ciężarów. Zainteresowanie badaczy dziejów sejmem z 1646 r. sięga drugiej połowy XIX w. Jako pierwszy jego przebieg przedstawił Karol Szajnocha². W tym czasie ukazała się także fundamentalna rozprawa dotycząca wojennych planów króla, autorstwa Wiktora Czermarka³. W tym miejscu należy wspomnieć również o pracy Ludwika Kubali, który opublikował biografię kanclerza wielkiego koronnego Jerzego Ossolińskiego⁴. Reprezentanci starszej historiografii, mając do dyspozycji instrukcje sejmików koronnych oraz niektórych litewskich, wyrazili przekonanie o zdecydowanym sprzeciwie szlachty wobec poczynań Władysława IV⁵. W następnych latach rozszerzono badania dotyczące tych obrad, co stało się za sprawą przede wszystkim Henryka Wisnera, prezentującego stanowisko sejmików litewskich⁶, Rafała Wolskiego, ukazującego postawę mazowieckich zgromadzeń⁷, a także Artura Goszczyńskiego, który omówił opinię

¹ R. Kołodziej, *Pierwszy sejm z 1637 roku*, Toruń 2004, s. 6; J. Dziegielewska, *Magnaci – członkowie elity posiadający możliwość skutecznego wpływu na decyzje organów władzy Rzeczypospolitej*, [w:] *Honestas et turpitudine. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI-XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, M. Kupczewska, K. Łopatecki, J. Urwanowicz, Białystok 2019, s. 49.

² K. Szajnocha, *Dwa lata dziejów naszych 1646, 1648. Opowiadania i źródła*, t. 1: *Polska w roku 1646*, Lwów 1865.

³ W. Czermark, *Plany wojny tureckiej Władysława IV*, Kraków 1895 (reprint: Oświęcim 2019).

⁴ L. Kubala, *Jerzy Ossoliński*, t. 2, Lwów 1883.

⁵ K. Szajnocha zaprezentował swoje ustalenia na podstawie instrukcji proszowickiej, sandomierskiej, średzkiej i prawdopodobnie wiszniowskiej. K. Szajnocha, *Dwa lata dziejów naszych...*, s. 77-80. L. Kubala opierał się na spostrzeżeniach Szajnochy i za nim przytoczył następującą opinię: „Wszystkie znane dotychczas instrukcje zalecały posłom: nie zezwalać na wojnę, wykryć jej sprawców, żądać rozpuszczenia zaciągów, wysłać posła do Turcji z upewnieniem pokoju, wypłacić Tatarom zaległe upominki”. Cyt. za: L. Kubala, *Jerzy Ossoliński...*, s. 69-70. Na ustaleniach Szajnochy opierał się także W. Czermark, który uzupełnił je o wnioski z tekstu instrukcji sejmików województwa wileńskiego, powiatów trockiego, słonimskiego, wilkomirskiego, braclawskiego, grodzieńskiego oraz Księstwa Żmudzkiego W. Czermark, *Plany wojny tureckiej...*, s. 174.

⁶ H. Wisner, *Litwa wobec planów wojny tureckiej Władysława IV. Rok 1646*, „Kwartalnik Historyczny”, 1978, t. 85, s. 255-268.

⁷ R. Wolski, *Sejmiki mazowieckie wobec planów wojny tureckiej Władysława IV w 1646 roku*, „Wieki Stare i Nowe”, 2018, t. 13, s. 52-66. W tymże artykule znajduje się wykaz innych prac poświęconych planom

Kijowian wobec królewskiej instrukcji przed sejmem z 1646 r.⁸ Prace te przyniosły ważne wnioski, niewątpliwie zachęcające do dalszych kwerend i analiz. Wspomniani historycy dowiedli, iż stanowisko szlachty wobec planów wojny z Rzeczypospolitą z Portą i Chanatem nie było jednolite. Oprócz wspomnianych studiów należy zauważyć, iż problem stosunku sejmików do wojny z sułtanem i jego krymskim lennikiem w epoce staropolskiej uwzględniono także w niektórych monografiach sejmikowych oraz w pracach obejmujących to zagadnienie prezentowane na przestrzeni dłuższego okresu⁹. Pomimo licznych opracowań wymaga ono jednak dalszych badań.

Celem niniejszego artykułu jest uzupełnienie wyników studiów historyków podejmujących problem instrukcji sejmikowych uchwalonych przed sejmem z 1646 r. ze szczególnym uwzględnieniem poglądów szlachty wobec propozycji królewskiej. Kwestią najważniejszą była jej postawa wobec wojennych poczynań władcy. Problem ten stanowi główną oś pracy. Zagadnienie stosunku sejmików do polityki wewnętrznej dworu ujęto zdawkowo (oprócz kwestii zadośćuczynienia Litwinom za utratę Trubecka, która była traktowana priorytetowo przez Litwinów), ponieważ sprawy z tym związane były obecne w przestrzeni publicznej od dłuższego czasu i nie stanowiły głównego przedmiotu zainteresowania parlamentarzystów. W czasie obrad sejmowych pojedynczy posłowie zauważali ten problem, niemniej ich głosy ginęły pod nawalem spraw związanych z kwestią Trubecczyny oraz egzorbitancjami przywoływanymi przez parlamentarzystów z powodu, jak mniemano znieważenia przez dwór praw i wolności szlacheckich¹⁰. Na ukazanie postaw szlachty przed sejmem z 1646 r. pozwoliły instrukcje sejmikowe, które stanowią podstawę źródłową artykułu¹¹.

wojny tureckiej Władysława IV.

⁸ A. Goszczyński, *Instrukcja sejmiku województwa kijowskiego na sejm 1646 r.*, „Przegląd Historyczny”, 2022, t. 113, nr 3, s. 487–518.

⁹ Z. Trawicka, *Sejmik województwa sandomierskiego w latach 1572–1696*, Kielce 1985, s. 85; A. Filipczak-Kocur, *Sejmik sieradzki za Wazów (1587–1668)*, Opole 1989, s. 84–85; M. Ujma, *Sejmik lubelski 1572–1696*, Warszawa 2003, s. 100–101; J. Ternes, *Sejmik chełmski za Wazów (1587–1668)*, Lublin 2004, s. 141–143; K. Mazur, *W stronę integracji z Koroną. Sejmiki Wołynia i Ukrainy w latach 1569–1648*, Warszawa 2006, s. 319. Informacje na temat sejmików z 1646 r. zob. J. Dziegielewska, *Izba poselska w systemie władzy Rzeczypospolitej w czasach Władysława IV*, Warszawa 1992, s. 33, 39–40, i in.

¹⁰ Świadczy o tym treść diariuszy sejmowych zachowanych licznie dla obrad z 1646, zob. *Chronologia sejmów Rzeczypospolitej Obojga Narodów (1569–1793)*, red. L.A. Wierzbicki, D. Kupisz, Warszawa 2020, s. 144–145.

¹¹ *Архив Юго-западной России, издаваемый временной комиссией для разбора древних актов, состоящей при Киевском, Подольском и Волыньском генерал-губернаторе* (dalej: АЮЗР) ч. 2: *Постановления дворянских провинциальных сеймов, в Югозападной России*, т. 1, ред. Н.Д. Иванипев, Киев 1861; *Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z archiwum tak zwanego bernardyńskiego we Lwowie* (dalej: AGZ), t. 20: *Lauda sejmikowe*, t. 1: *Lauda wiszeńskie 1572–1648*, oprac. A. Prochaska, Lwów 1909; *Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z Archiwum Ziemskiego we Lwowie*, t. 24: *Lauda sejmikowe halickie 1572–1695*, oprac. tenże, Lwów 1931; *Akta sejmikowe województwa krakowskiego* (dalej: ASWK), t. 2: 1621–1648, wyd. A. Przyboś, Kraków 1953; *Akta sejmikowe ziemi chełmskiej 1572–1668* (dalej: ASZCh), oprac. W. Bondyra, H. Gmiterek, J. Ternes, Lublin 2013; *Akta sejmikowe województwa białego. Lata 1572–1655* (dalej: ASWB), wyd. M. Zwierzykowski, R. Kołodziej, Kraków 2020; *Akta sejmikowe województwa lubelskiego 1633–1668* (dalej: ASWL), oprac. H. Gmiterek, Lublin 2021. W artykule wykorzystano instrukcję sejmiku średzkiego, sieradzkiego, łączyckiego, sejmiku generalnego Księstwa Mazowieckiego, ziem czerskiej, różańskiej, warszawskiej, wiskiej, województwa płockiego. Ponadto instrukcję proszowicką, opatowską, lubelską, halicką, wiszeńską, białą, księstw zatorskiego i oświęcimskiego, kijowską, czernihowską, sejmiku generalnego Prus Królewskich, brasławską, lidzką,

Niechętna królowi reakcja parlamentarzystów wobec rozpoczęcia (z początkiem maja 1646 r.) przygotowań wojennych do konfliktu z Portą zmusiła monarchę do deklaracji, oczywiście pozornej, że nie zamierza podejmować agresywnych działań wobec sułtana, a wszelkie działania dworu są jedynie wymierzone przeciwko Tatarom¹². Ponadto Władysław IV zagwarantował, iż nie będzie czynić uszczerbku prawom oraz, co najważniejsze, że przyspieszy termin obrad, jeśli senatorowie uznają to za konieczne¹³. W rzeczywistości deklaracje te były bez pokrycia i służyły jedynie przekonaniu senatorów, że król ma na względzie wolę obywateli. Kolejna – jak sądzę – gra pozorów ze strony monarchy miała miejsce podczas łobzowskiej rady senatu z 18 lipca. Podjęta wówczas próba konsultacji z członkami izby wyższej miała unocznnić szlachcie, iż władca nie podejmuje decyzji samodzielnie, a czyni to w oparciu o opinię dostojników. Spotkanie w Łobzowie ma duże znaczenie dla opisywanego problemu, ponieważ w jego trakcie zapadły szczegółowe decyzje dotyczące terminu przyszłego sejmiku. Ustalono, że miały się one rozpocząć 25 października¹⁴. Ponadto W. Czermak podkreślił, że dopiero wydarzenia mające miejsce podczas wspomnianej rady zmusiły Władysława IV do zmiany przekonania, iż uda mu się sprowokować wojnę przed rozpoczęciem sejmiku¹⁵. Wówczas opór senatorów zmusił monarchę do deklaracji, iż nie podejmie żadnych kroków bez zgody stanów. Obecna w społeczeństwie szlacheckim niechęć do zamysłów władcy nie była jedynym hamulcem dla króla, zmagał się on się bowiem z problemem braku funduszy oraz niewystarczającym poparciem ze strony państw, w których upatrywał sojuszników.

Władysław IV nie negował konieczności zwołania sejmiku, jednakże jeszcze w połowie lipca liczył, że wojna rozpocznie się przed jego rozpoczęciem. W takiej sytuacji parlamentarzyści zostaliby zmuszeni do podjęcia decyzji umożliwiających prowadzenie konfliktu. O planach zwołania walnego zgromadzenia przez monarchę świadczył zarówno termin sporządzenia deliberatoriów (widnieje na nich data 12 lipca)¹⁶, jak i treść propozycji, która została przygotowana na łobzowską radę senatu. Znajdowały się w niej dwa pytania *stricte* dotyczące przyszłego sejmiku. Król oczekiwał od członków izby wyższej opinii na temat zwołania walnych obrad w terminie wcześniejszym, niż zostało to określone w prawie oraz ich miejsca i materii¹⁷.

wileńską, wileńską, wileńską, grodzieńską, kowieńską, trocką, smoleńską, nowogródzką, słonimską, wołkowyską, brzesko-litewską, mińską oraz Księstwa Żmudzkiego.

¹² *List od panów senatorów i szlachty wielkopolskiej do pana wielkiego kanclerza koronnego z Poznania*, 1646, Biblioteka Książąt Czartoryskich – Muzeum Narodowe w Krakowie (dalej: B.Czart.), rkps 140, k. 441–441v; *Kopia listu jm. pana wojewody poznańskiego do jm. pana wojewody krakowskiego*, 1646, tamże, k. 351; W. Czermak, *Plany wojny tureckiej...*, s. 136–137.

¹³ Władysław IV Waza do Jerzego Tyszkiewicza z Warszawy 16 czerwca 1646 r., B.Czart., rkps 140, k. 115–115v.

¹⁴ A.S. Radziwiłł, *Pamiętnik o dziejach w Polsce*, oprac. A. Przyboś, R. Żelewski, t. 2: 1637–1646, Warszawa 1980, s. 502.

¹⁵ W. Czermak, *Plany wojny tureckiej...*, s. 152.

¹⁶ Władysław IV Waza do Aleksandra Ludwika Radziwiłła z Krakowa 12 lipca 1646 r., B.Czart., rkps 140, k. 119.

¹⁷ *Punkta ichm. panom senatorom do konsultacji jutrzejszej od KJM. podane przez pana kanclerza Jerzego z Ossolina rozesłane w Krakowie na koronacji królewskiej JejM. Ludwika*, 17 lipca 1646, tamże, k. 121.

Królewskie listy deliberatoryjne rozpoczynały się od podkreślenia, iż władca zawsze przestrzegał prawa dotyczącego częstotliwości zwoływania sejmów. O przyczynie przyspieszenia terminu obrad napisano krótko, w dwóch zdaniach zwracając uwagę na potrzeby państwa wynikające z nieuchwalenia konstytucji w poprzednim roku. Wskazano również na zagrożenie zewnętrzne Rzeczypospolitej oraz problem zapłaty zaległego żołdu¹⁸. Król nie czekał na senatorskie odpowiedzi. Kwestia organizacji sejmiku została już omówiona podczas łobzowskiej rady senatu, wobec czego ich opinia nie miała większego znaczenia. Dla Władysława IV ważniejsze było zdanie członków izby wyższej na temat spraw, które należałoby poddać pod obrady sejmików. Z odnalezionych responsów wynika, iż adresaci deliberatorów zwracali uwagę głównie na problemy związane z wojennymi planami monarchy, obroną państwa oraz obecnością cudzoziemskich żołnierzy w Rzeczypospolitej¹⁹. Warta wyodrębnienia jest odpowiedź arcybiskupa gnieźnieńskiego Macieja Łubieńskiego, który odmieniamy od pozostałych senatorów zaproponował, by przyszłe obrady odbyły się „sine solennitibus”²⁰. W wiadomości panującego do przedstawicieli izby wyższej znajdowała się prośba o przedstawienie szlachcie wykładni, iż priorytetem monarchy jest dobro Rzeczypospolitej²¹. Władysław IV zwyczajowo apelował także o wybór takich posłów, którzy przedkładaliby potrzeby państwa ponad partykularne interesy²². Opozycyjne nastroje król starał się tonować obietnicami łask²³.

Uniwersał sejmowy wystawiono dnia 25 lipca. Zgodnie z jego treścią termin sejmików przedsejmowych ustalono na 13 września. Sejmiki generalne miały obradować 5 października w Koronie i Prusach oraz 15 października w Słonimiu²⁴. Za przygotowanie legacji odpowiadał podstoli sandomierski Stanisław Skarszewski, regent kancelarii większej królewskiej²⁵. Instrukcję rozpoczęto od zaakcentowania -oddania monarchy względem narodu oraz podkreślenia istotnej roli szlachty w zarządzaniu państwem²⁶. Przekaz ten miał być odpowiedzią na zarzuty wobec króla o odpowiedzialność za rozejście się sejmiku z 1645 r. bez powzięcia uchwały. Ze względu na nierozwiązanie ważnych dla państwa spraw podczas tych obrad, sejmikom zakomunikowano, że oprócz problemów przedstawionych w dokumencie władca życzy sobie także wzięcia pod rozwagę kwestii

¹⁸ Władysław IV do NN z Krakowa 12 lipca 1646 r., Archiwum Państwowe w Gdańsku (dalej: APGd), sygn. 300, 29/127, k. 82v.

¹⁹ Mikołaj Wojciech Gniewosz do Władysława IV Wazy, b.m., b.d.d., sierpień 1646 r., B.Czart., rkps 140, k. 163-165v; Stanisław Lubomirski do Władysława IV Wazy, b.m., b.d.d., 1646 r., tamże, k. 333-333v.

²⁰ Maciej Łubieński do Władysława IV Wazy, b.m., b.d.d., 1646 r., tamże, k. 339.

²¹ Władysław IV Waza do senatorów z Niepołomic 28 lipca 1646 r., tamże, k. 139-139v.

²² Władysław IV Waza do Tarnowskiego [Karola Teodora?], b.m., 25 lipca 1646 r., tamże, k. 131-131v.

²³ Władysław IV Waza do Aleksandra Ludwika Radziwiłła z Jarosławia 8 sierpnia 1646 r., tamże, k. 151-151v.

²⁴ Władysław IV Waza do NN z Krakowa 25 lipca 1646 r., APGd 300, 29/127, k. 82-82v; Władysław IV Waza do Jana Działyńskiego z Krakowa 25 lipca 1646 r., B.Czart., rkps 140, k. 133-133v; Władysław IV Waza do Aleksandra Ludwika Radziwiłła z Jarosławia 8 sierpnia 1646 r., k. 151-151v.

²⁵ Regest 190/212, [w:] *Sumariusz Metryki Koronnej. Księga Wpisów MK 187 z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie*, oprac. A. Korczyński, W. Krawczuk, Warszawa 2020, k. 183. W żadnej z odnalezionych wersji legacji nie znajduje się data jej sporządzenia. *Chronologia sejmów...*, s. 144.

²⁶ Instrukcja królewska 1646 r., Biblioteka Jagiellońska, rkps 49, s. 133.

przedłożonych szlachcie przed poprzednim sejmem. Główną część legacji rozpoczęto od sprawy- uwolnienia Rzeczypospolitej od konieczności uiszczania upominków Tatarom. Postulat ten argumentowano tym, iż sułtan Ibrahim I nie wywiązuje się z umów dotyczących powstrzymania najazdów swoich lenników na polsko-litewskie państwo²⁷. Król nie wspominał przy tym o planach sprowokowania konfliktu z Portą, niemniej, jak zauważył R. Wolski, jego zamiary były widoczne w sposobie prezentowania aktualnej sytuacji międzynarodowej²⁸. Monarcha usiłował zmienić niechętną postawę szlachty wobec wojny z Półksiężycem przedstawiając negatywne konsekwencje potencjalnego zatargu między Państwem Moskiewskim a Chanatem Krymskim, Tatarzy bowiem,

„wsparci od cara moskiewskiego, w państwa JM. Króla. nie wstępowali, albo też wie (strzeż Boże) zniozszy moskiewskie wojsko, równegoż nad wojskiem JKM. nie chcieli próbować szczęścia”²⁹.

Zagrożenie to stało się również argumentem mającym uzasadnić przeprowadzenie zaciągów przez władcę bez zgody sejmu. W tym aspekcie podkreślono, iż w obliczu niebezpieczeństwa ze strony ordy należało dysponować armią proporcjonalną do wielkości sił nieprzyjaciela³⁰.

W dalszej części legacja nadal pozostawała w problematyce stosunków zewnętrznych. Podnosiła ona kwestię relacji z Państwem Moskiewskim, w którym Władysława IV upatrywał sojusznika w planowanej wojnie³¹. Ułożenie dobrych stosunków z carem wymagało podjęcia przez sejm kwestii rewizji granic. W związku z tym napominano szlachtę by ustąpiła z terenów prawnie należących do Moskwy. Jednocześnie zwracano jej uwagę na konieczność zadośćuczynienia poszkodowanym zmianami terytorialnymi. Ten sam postulat znajduje się również w następnym paragrafie, nawiązującym do kwestii Trubecka³². Ponadto do stosunków z Kremlen nawiązano we fragmencie dotyczącym niewystarczającego zabezpieczenia forticy smoleńskiej. Sejmiki miały także pochylić się nad kwestią braku opatrzenia i złego stanu twierdzy w Dyneburgu, podkreślono również konieczność wyznaczenia komisarzy mających ustalić warunki wiecznego pokoju ze Szwecją³³.

Z perspektywy wojennych planów monarchy szczególnie ważna była realizacja postulatu wypłacenia Kozakom zaległego żołdu (ok. 300 tys. zł)³⁴. Konieczność szybkiego uregulowania długu zatajono przed sejmikami (Zaporozcy mieli uczestniczyć w walkach przeciwko Porcie)³⁵. Istotne miejsce w instrukcji znalazła również prośba o wypłacenie należności wojsku kwarcianemu, która jak podano, do dnia 1 września 1646 r. wynosiła ok. 600 tys. zł³⁶.

²⁷ Tamże, s. 133.

²⁸ R. Wolski, *Sejmiki mazowieckie wobec planów wojny tureckiej Władysława IV...*, s. 55.

²⁹ Instrukcja królewska 1646 r..., s. 134.

³⁰ Tamże, s. 134.

³¹ B. Floria, *Plany wojny tureckiej Władysław IV a Rosja (1644–1646)*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, 1992, t. 36, s. 133–145.

³² Instrukcja królewska 1646 r..., s. 133–134.

³³ Tamże, s. 134.

³⁴ Tamże, s. 136.

³⁵ W. Czermak, *Plany wojny tureckiej...*, s. 103.

³⁶ Instrukcja królewska 1646 r..., s. 136.

Zgodnie z podpisaną 26 września 1645 r. intercyzą ślubną, Władysław IV na zbliżającym się sejmie był zobowiązany zadbać o naznaczenie oprawy dla królowej Ludwiki Marii Gonzagi³⁷. Dość szybka realizacja tego warunku była dla niego szczególnie ważna. Zakładał on, że pieniądze pochodzące z części posagu królowej mogłyby zasilić monarszy skarbiec, dramatycznie wówczas uszczuplony przez wydatki na zaciąg wojsk. Jeszcze przed początkiem września panujący otrzymał niewielką część wiana małżonki, na pozostałą musiał jednak jeszcze poczekać³⁸. Królowi mogło zależeć na skrupulatnym wypełnieniu warunków intercyzy również dlatego, że uwzględniał on udział Francji w wojnie z Imperium Osmańskim; na tej podstawie można było zakładać, że Francja po podpisaniu pokoju kończącego wojnę trzydziestoletnią udzieli wsparcia Rzeczypospolitej. Pod rozkazy Władysława IV miała trafić armia stacjonująca w Rzeszy Niemieckiej, której utrzymanie miało pozostawać w gestii Paryża³⁹.

Następnie monarcha zwracał się do sejmików z prośbą o wypłacenie posagu swojej siostrze Annie Katarzynie Konstancji (od 1642 r. księżnej neuburskiej). Jak zauważył A. Goszczyński, gdyby postulat ten został zrealizowany przez szlachtę, mógłby dostarczyć Władysławowi IV funduszy niezbędnych dla prowadzenia wojny (szczególnie jeśli sejm zakończyłby się nie po królewskiej myśli)⁴⁰. W dalszej części legacji proszono brać o rychłą realizację konstytucji z 1643 r., dotyczącą spłaty długów panującego oraz o naznaczenie zadośćuczynienia księciu Bogusławowi de Croi, który rościł sobie pretensje finansowe w związku z pożyczką zaciągniętą przez Zygmunta II Augusta od książąt pomorskich⁴¹. Ponadto podnoszono także kwestię zamiany Sierczy, należącej do wojewody krakowskiego Stanisława Lubomirskiego na inne dobra⁴².

W drugiej części dokumentu poruszono problemy, których rozwiązanie miało umożliwić poprawę funkcjonowania polityki wewnętrznej Rzeczypospolitej. Dotyczyły one: hiberny, spraw monetarnych, funkcjonowania sądownictwa (trybunału, sądu sejmowego, sądownictwa ziemskiego oraz niedostatecznej egzekucji wyroków banicji i infamii)⁴³.

Naturalnie legacja nie była wykładnią wszystkich planów monarchy, ich otwarte przedstawienie mogłoby bowiem wywołać sprzeciw społeczeństwa szlacheckiego. Król zwracał się w instrukcji z propozycją rozwiązania spraw, po części tylko związanych z najważniejszą dla niego kwestią. Z dokumentu wynika, iż Władysław IV pragnął wzbudzić w szlachcie poczucie zagrożenia państwa, które miało niwelować zarzuty wobec tronu i jednocześnie przekonywać do słuszności postępowania panującego. Natomiast różnice pomiędzy legacją z 1645 r., do której się odwoływano, a wyżej omówioną instrukcją w dużej mierze wynikały ze zmian w królewskiej koncepcji wojny z Portą. Rok wcześniej podnoszono konieczność rozprawy z Tatarami, obronę granic i ustalenie sposobu zabezpieczenia Rzeczypospolitej w okresie międzysejmowym, natomiast

³⁷ Tamże, s. 137; T. Szulc, *Status prawnomajtkowy Ludwiki Marii de Gonzagi w świetle intercyz małżeńskich w roku 1645 i 1649*, „Studia Prawno-Ekonomiczne”, 2015, t. 46, s. 157.

³⁸ W. Czermak, *Plany wojny tureckiej...*, s. 115–120.

³⁹ Tamże, s. 85, 105.

⁴⁰ A. Goszczyński, *Instrukcja sejmiku województwa kijowskiego...*, s. 490.

⁴¹ Instrukcja królewska 1646 r..., s. 137–138; A. Goszczyński, *Instrukcja sejmiku województwa kijowskiego...*, s. 490; R. Kołodziej, *Pierwszy sejm...*, s. 75.

⁴² Instrukcja królewska 1646 r..., s. 137.

⁴³ Tamże, s. 138–139.

problemu zagrożenia państwa nie przedstawiano w tak dramatyczny sposób jak w 1646 r. W 1645 r. władca wskazywał również na kwestię przedłużających się narad posłów podczas sejmiku, których genezę upatrywał w nadrzędnym traktowaniu interesu prywatnego przez parlamentarzystów. Ponadto w dokumencie uwzględniono problem niedotrzymywania sekretów przez urzędników państwowych oraz zwiększającej się władzy sejmików kosztem sejmiku⁴⁴. Wszystkie inne trudności trapiące państwo w sferze wewnętrznej w 1645 r. pokrywały się z tymi wyrażonymi w legacji z 1646 r. Wpływ na pominięcie dwóch wyżej wymienionych spraw, jak sądzę, miała niechęć do zaogniania stosunków w Rzeczypospolitej- Władysław IV celowo nie uwzględnił kwestii, z których wynikało, że to szlachta ponosi odpowiedzialność za problemy kraju. Warto również zaznaczyć, iż w instrukcji z 1646 r. opuszczono fragment dotyczący mediacji Wenecji oraz Florencji przy negocjacjach dotyczących podpisania wiecznego pokoju ze Szwecją⁴⁵. Prawdopodobnie pominięto tę informację ze względu na jeszcze bardziej niechętny stosunek szlachty do cudzoziemców, niż to miało miejsce przed 1646 r.

Wspomniani we wstępie przedstawiciele dawniejszej historiografii podkreślali, że sejmik średzki najostrej wystąpił przeciwko działaniom króla zmierzającego do wypowiedzenia wojny sułtanowi⁴⁶. Należy się z nimi zgodzić. Spośród innych zgromadzeń Wielkopolan wyróżniał postulat dotyczący odzyskania kolokwium izby poselskiej wraz z senatem bez udziału króla⁴⁷. W tym miejscu koniecznie należy podkreślić także zdecydowanie opozycyjny wobec Władysława IV stosunek sejmików sieradzkiego, łęczyckiego, lubelskiego, proszowickiego, opatowskiego oraz wiszeńskiego. Do przedstawionych już w historiografii wniosków na temat postanowień sejmików wielkopolskich można dodać, że według szlachty sieradzkiej znaczną część winy za ówczesną sytuację w państwie ponosili cudzoziemcy, którzy w militarnym zaangażowaniu Rzeczypospolitej upatrywali możliwości rozwiązania konfliktów własnych narodów z Turkami. Na zbliżającym się sejmie posłowie z Szadku mieli zabiegać o reasumowanie konstytucji o cudzoziemcach z 1607 r.⁴⁸ W wytycznych dla nich pominięto natomiast kwestię wypłacenia upominków Tatarom, przywołując zapisy instrukcji z poprzedniego roku (w której jedynie zalecili posłom porozumieć się w tej sprawie z reprezentantami innych województw)⁴⁹. Do ustaleń historyków warto dodać w niewielkim stopniu akcentowane postulaty szlachty lubelskiej, proszowickiej, księstw zatorskiego i oświęcimskiego, opatowskiej oraz ruskiej. Zdecydowanymi zwolennikami ułożenia poprawnych stosunków z Chanatem Krymskim i Portą Otomańską był sejmik

⁴⁴ Instrukcja KJMci na sejmik średzki die 2 januari anni 1645 przypadający, B. Czart., rkps 370, k. 305-311.

⁴⁵ Tamże, s. 308.

⁴⁶ J. Dziegielewska, *Izba poselska w systemie...*, s. 39; S. Hołdys, *Praktyka parlamentarna za panowania Władysława IV Wazy*, Wrocław 1991, s. 22.

⁴⁷ K. Szajnocha, *Dwa lata dziejów...*, s. 80; L. Kubala, *Jerzy Ossoliński...*, s. 67.

⁴⁸ Instrukcja sejmiku szadkowskiego dana posłom na sejm, Szadek, 13 IX 1646, Biblioteka Naukowa Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie (dalej: B.PAUPAN), rkps 8342, k. 433; O cudzoziemcach, [w:] *Volumina Constitutionum* (dalej: VC), t. 2: 1550-1609, vol. 2: 1587-1609, wyd. S. Grodziski, Warszawa 2008, s. 340. Na kwestię odprawy z dworów cudzoziemców sieradzanie zwracali uwagę już w czasach panowania Zygmunta III. S. Płaza, *Sejmiki i zjazdy szlacheckie województwa sieradzkiego: ustrój i funkcjonowanie (1572-1632)*. Cz. 1, Kraków 1987, s. 109-110.

⁴⁹ Artykuły sejmiku szadkowskiego, Szadek, 2 I 1645 r., B.Czart., rkps 370, k. 845.

lubelski⁵⁰. Podobnie jak to miało miejsce podczas obrad sejmiku województwa sieradzkiego, zebrani w Lublinie przypuszczali, iż monarsze plany były inspirowane przez cudzoziemców, dlatego prosili, aby odprawić ich z królewskiego dworu. Ponadto postulowano tam, by w przyszłości

„bez wiadomości panów rezydentów i urzędników koronnych do tego należących żadnych legacyi nigdy nie odprawowali i na dworach pańskich nic się nie bawili”⁵¹.

Na znaczenie prywatno-prawnych zobowiązań władcy zwracała uwagę szlachta obradująca w Proszowicach, która w swojej instrukcji podkreśliła, że realizowanie przez króla koncepcji wojny z Portą było niebezpieczne, nie tylko ze względu na siłę nieprzyjaciela, ale i dlatego, że król złamał zaprzysiężone narodowi pakta konwentu. Krakowianie, którzy utrzymywali, że Rzeczpospolita nie ma szans na zwycięstwo w starciu z Imperium Osmańskim jednocześnie sugerowali, by w sytuacji zagrożenia bezpieczeństwa państwa zwołać sejm ekstraordynaryjny poświęcony sprawom zabezpieczenia granic⁵². Nieco łagodniej wypowiedział się obradujący nieopodal Proszowic sejmik księstw zatorskiego i oświęcimskiego. Postulował aby nie dawano żadnej okazji do wojny. Zdawano sobie jednak sprawę z ewentualnego niebezpieczeństwa, w związku z czym sugerowano

„aby spółnie ze wszystkimi stanami R.P serio przedsięwzięli wszelkie bezpieczeństwo i communi opera providowali, jakoby od wszystkich stron bezpieczna zostawała”⁵³.

Na opatrzenie własnego terytorium tamtejsza szlachta przeznaczyła pogłównie żydowskie⁵⁴. Z kolei w Opatowie domagano się, by na sejmie powziąć uchwałę, która miała stanowić, iż Trybunał zajmie się nakładaniem surowych kar za używanie pieczęci sygnetowej⁵⁵. Podobnie sejmik wiszeński zalecał, by pomysłodawcy zaciągów ponosili konsekwencje takie, jak w przypadku kary za kradzież ze skarbu publicznego. Ponadto, należy podkreślić postulaty tamtejszej szlachty, która nakazywała swoim posłom podjęcie próby przekonania Litwinów, aby ci nie odmawiali wypłacenia upominków Tatarom⁵⁶.

Pomimo, iż wyżej przywołane sejmniki stanowczo opowiedziały się przeciwko wojnie, zaciągom oraz cudzoziemcom na dworze, to oprócz zgromadzenia w Środzie, winą za ówczesne napięcia, wbrew temu co sądził K. Szajnocha, wprost nie obciążano króla⁵⁷. W Łęczycy zarzuty kierowano wobec oficerów

⁵⁰ M. Ujma, *Sejmik lubelski...*, s. 101.

⁵¹ Instrukcja posłom na sejm z sejmiku lubelskiego 13 września 1646 r., [w:] ASWL, s. 160.

⁵² Instrukcja dana posłom na sejm z sejmiku przedsejmowego województwa krakowskiego w Proszowicach 13 września 1646., [w:] ASWK, s. 310.

⁵³ Instrukcja dana posłom na sejm z sejmiku przedsejmowego księstw zatorskiego i oświęcimskiego w Zatorze 6 września 1646 r., [w:] tamże, s. 306.

⁵⁴ Tamże, s. 306–308.

⁵⁵ Z. Trawicka, *Sejmik województwa sandomierskiego...*, s. 83; R. Wolski, *Sejmniki mazowieckie wobec planów wojny tureckiej Władysława IV...*, s. 57.

⁵⁶ Instrukcja sejmiku wiszeńskiego posłom na sejm, w Wiśni, 13 IX 1646, [w:] AGZ, t. 20, s. 492.

⁵⁷ K. Szajnocha, *Dwa lata dziejów...*, s. 77–80.

mających werbować żołnierzy, w Lublinie w stosunku do senatorów rezydentów⁵⁸, zaś w Proszowicach względem cudzoziemców, jednocześnie wyrażając przekonanie, że postanowienia wydane wbrew prawom Rzeczypospolitej nie mogły pochodzić od władcy⁵⁹. Szlachta ruska, zalecając swoim posłom udanie się wraz z senatorami do Władysława IV z zapytaniem o przyczynę decyzji o wojnie podkreślała, iż wobec majestatu powinno się zachować należyty szacunek⁶⁰. Warto w tym miejscu przytoczyć opinię K. Mazura dotyczącą stanowiska jakie zajął w tej kwestii sejmik łucki, który nie potępił działań dworu⁶¹. Podobny stosunek wyraziła też szlachta halicka, wprowadzając podkreślając, że chwałę królowi zapewni przede wszystkim utrzymanie pokoju z państwami ościennymi, to jednak zakładająca możliwość wojny. Gdyby do niej doszło tamtejsi posłowie mieli zgodzić się na uchwalenie podwójnego podymnego oraz zwrócić się z apelem do duchowieństwa o partycypowanie w wydatkach na obronę⁶². Z kolei zdecydowanie przeciwna wojnie tureckiej była szlachta kijowska, której przedstawiciele zobowiązano do wyrażenia postulatu o wysłanie posła do Porty celem potwierdzenia pokoju. Ponadto jej reprezentanci mieli zadbać o nałożenie stosownych kar dla autorów planów konfliktu z sułtanem. Warto też zauważyć, że sejmik żytomierski w kwestii tatarskiej zalecał, by Rzeczpospolita zachowała ostrożność wobec tureckiego lennika, jednocześnie sugerując „aby te upominki raczej zostawiali przy skarbie Rzeczypospolitej”⁶³ i przeznaczyć je na obronę granic⁶⁴. Natomiast sejmik bełski przemilczał kwestię stosunków z krajami muzułmańskimi i nawoływał ogólnikowo o zachowanie pokoju⁶⁵. Niestety nie zachowała się instrukcja sejmiku chełmskiego z 1646 r., jednak na podstawie wytycznych dla posłów tej ziemi sporządzonych przed poprzednim sejmem można stwierdzić, że jego stosunek wobec kwestii południowo-wschodniej nie różnił się od zdania większości szlachty z prowincji małopolskiej postulującej przestrzeganie postanowień zawartych w pakcie z sułtanem⁶⁶. Szlachta czernihowska proponowała wyznaczenie posła do negocjacji warunków pokojowych z Portą, co w jej opinii miało rozwiązać problem zagrożenia ze strony Tatarów. Niemniej dopuszczając możliwość odrzucenia ich przez sułtana proponowano, aby w razie konieczności zebrać fundusze na żołnierza powiatowego oraz obranie poborców i rotmistrzów. Środki na ten cel miały pochodzić z podymnego, pominięto natomiast kwestię jego wymiaru⁶⁷.

Pomimo tego, iż sejmik czerski – jak podkreślono w historiografii – był najbardziej przychylny królowi spośród wszystkich pozostałych zgromadzeń mazowieckich, to należy

⁵⁸ Instrukcja posłom na sejm z sejmiku lubelskiego 13 września 1646 r., [w:] ASWL, s. 154.

⁵⁹ Instrukcja dana posłom na sejm z sejmiku przedsejmowego województwa krakowskiego w Proszowicach 13 września 1646., [w:] ASWK, s. 310.

⁶⁰ Instrukcja sejmiku wiszeńskiego..., s. 492.

⁶¹ K. Mazur, *W stronę integracji z Koroną...*, s. 317–318.

⁶² Laudum sejmiku halickiego, Halicz, 6 IX 1646 r., [w:] AGZ, t. 24, s. 60.

⁶³ A. Goszczyński, *Instrukcja sejmiku województwa kijowskiego...*, s. 505.

⁶⁴ Tamże, s. 492.

⁶⁵ Instrukcja dana posłom na sejm z sejmiku przedsejmowego województwa bełskiego w Bełzie, 2 stycznia 1645 r., [w:] ASWB, s. 522. Posłowie przywoływali postanowienia instrukcji z 1645 r.

⁶⁶ Instrukcja posłom na sejm z sejmiku przedsejmowego w Chełmie 2 stycznia 1645 r., [w:] ASZCh, s. 251; J. Ternes podkreślił już, że w 1645 r. szlachta chełmska nie odniosła się do problemu planów wojennych z Portą; J. Ternes, *Sejmik chełmski...*, s. 141.

⁶⁷ П. Кулаковський, *Інструкція сеймику чернігівського воєводства 1646 року*, „Україна модерна”, 2001, nr 6, s. 120.

zauważyć, że tamtejsza szlachta domagała się przestrzegania przez króla zapisów paktów konwentów oraz zatroszczenia się przezeń o zachowanie obowiązujących swobód i wolności⁶⁸. Z jego instrukcji wynika, że mieszkańcy Mazowsza szczególnie skarżyli się na zniszczenia jakich, na ich terenach dokonywali członkowie królewskiej gwardii. Na praktyki te zwracał uwagę również sejmik generalny Księstwa Mazowieckiego oraz generał pruski⁶⁹. Uwagi R. Wolskiego na temat stanowiska szlachty wiskiej należy uzupełnić o wnioski na temat jej stosunku do Tatarów. Zdecydowanie sprzeciwiała się ona pomysłowi wstrzymania uiszczania upominków, ponadto zanegowała przedstawione w legacji zagrożenie nazywając je „zwyczajnymi inkursjami tatarskimi”, co należy tłumaczyć faktem, że majątki tamtejszych herbowych nie były narażone na najazdy tatarskie⁷⁰. Warto również przywołać opinię sejmiku płockiego, który wprowadzie w 1646 r. nie zgodził się na zniesienie podarków, jednak podkreślił konieczność odciążenia Rzeczypospolitej z tego ciężaru w przyszłości⁷¹.

Spośród sejmików litewskich najostrej wobec królewskich planów wojny z Portą wypowiedziały się zgromadzenia z Brasławia, Brześcia Litewskiego, Mińska oraz Wilkomierza. W historiografii został już zaprezentowany ich pogląd. Szlachta brzesko-litewska proponowała wyznaczenie kar dla autorów zaciągów, co miało zabezpieczyć państwo przed podobnymi praktykami w przyszłości. Jednak warto zauważyć, że zaleciła ona swoim posłom wstrzymanie wypłaty upominków tatarskich, argumentując to szkodami dokonywanymi przez lenników Porty w Rzeczypospolitej. Jednocześnie tamtejsza brać polecała swoim reprezentantom zapoznać się z opinią innych województw na ten temat, celem wypracowania zadowalającego wszystkich porozumienia⁷². Sprawa ta nie była jednak dla niej priorytetowa, przez co była ona skłonna przychylić się do opinii większości. Odmienne stanowisko zajął sejmik miński, który obawiając się wojny postulował cierpliwie znosić konieczność uiszczania haraczu⁷³. Podobnie odnoszono się do tego w Wilkomierzu, gdzie nie szczędzono krytyki wobec ówczesnego stanu Rzeczypospolitej oraz samego króla. Tamtejsi posłowie mieli sugerować wypowiedzenie posłuszeństwa monarsze, gdyby ten kontynuował bezprawne zaciągi. Warto jednak zauważyć, że tamtejszy sejmik uwzględnił możliwość wojny i nawet zadeklarował pomoc Koroniarzom, jednak „nie pieniędzmi, ale ludźmi...”⁷⁴, wyrażając zgodę na udział w działaniach militarnych koniecznych dla obrony państwa pod dwoma

⁶⁸ Instrukcja sejmiku ziemi czerskiej dana posłom na sejm, Czersk, 13–14 IX 1646, B.PAUPAN, rkps 8319, k. 173–173v.

⁶⁹ Instrukcja sejmiku generalnego Księstwa Mazowieckiego dana posłom na sejm, Warszawa, 5 X 1646, B.PAUPAN, rkps 8334, k. 100; Instrukcja sejmiku ziemi warszawskiej dana posłom na sejm, Warszawa, 13 IX 1646, B.PAUPAN, rkps 8348, k. 80; Instrukcja sejmiku generalnego Prus Królewskich dana posłom na sejm, Grudziądz, 5 X 1646, B.Czart., rkps 140, k. 273–275, 277.

⁷⁰ Instrukcja sejmiku ziemi wiskiej dana posłom na sejm, Wizna, 13 IX 1646, B.PAUPAN, rkps 8350, k. 165–165v.

⁷¹ Instrukcja sejmiku płockiego dana posłom na sejm, Raciąż, 13 IX 1646, B.PAUPAN, rkps 8336, k. 183v.

⁷² Instrukcja sejmiku brzesko-litewskiego dana posłom na sejm, Brześć Litewski, 13 IX 1646, B.PAUPAN 365, k. 127v–128. Sejmik brzesko-litewski posiada swoją monografię zob. D. Konieczna, *Ustrój i funkcjonowanie sejmiku brzesko-litewskiego w latach 1565–1763*, Warszawa 2013.

⁷³ Instrukcja sejmiku mińskiego dana posłom na sejm, Mińsk, 13 IX 1646, B.Czart., rkps 140, k. 377.

⁷⁴ Instrukcja obywateli sejmiku powiatu wilkomirskiego dana posłom na sejm, Wilkomierz, 13 IX 1646, tamże, k. 195–197v.

warunkami. Domagano się zabezpieczenia granic przed zagrożeniem ze strony Szwecji i Moskwy oraz sprzeciwiano się stacjonowaniu wojsk na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego⁷⁵. Także szlachta obradująca w Kownie, nie miała oporów by wypowiedzieć się przeciwko Władysławowi IV. Mając na uwadze szkody, jakich doznali Litwini po utracie Trubeca, zakazywała swoim posłom przystępowania do ucałowania ręki królewskiej. W kwestii stosunków z Portą, postulowano by nie czyniono nic, co byłoby niezgodne obowiązującymi paktami regulującymi relacje międzypaństwowe⁷⁶.

Konieczność potwierdzenia pokoju z sułtanem wyraziły również sejmiki lidzki oraz słonimski, jednak szczególnie podkreślić należy, że zgromadzenia te nie poddawały krytyce wszystkich działań króla. Podobną postawę wobec majestatu prezentowały także zgromadzenia w Trokach, oraz Wołkowysku⁷⁷. Szlachta zebrana na tym pierwszym, podobnie jak brać w ze Słonimia, winą za niepokój w Rzeczypospolitej obciążała senatorów rezydentów. Ponadto rozważano tam również konieczność ustalenia środków na obronę, które miały być pozyskane z pogłównego żydowskiego, pobieranego zarówno z Korony, jak i Wielkiego Księstwa Litewskiego⁷⁸.

Wbrew opinii H. Wisnera szlachta nowogródzka nie tylko nie przemilczała kwestii królewskich zaciągów, ale wyraziła swój zdecydowany sprzeciw, podkreślając, że stanowią one pretekst dla Porty do zerwania pokoju oraz uchybiają prawom i wolnościom szlacheckim. Warto także nadmienić o stanowisku sejmiku w Nowogródku wobec kwestii tatarskiej. Zebrana na nim szlachta uznała, że należy zgromadzić posiłki przeciwko lennikom Porty lub zawiązać sojusz z Państwem Moskiewskim bowiem w przeciwnym razie Rzeczpospolita będzie zagrożona nie tylko ze strony sułtana, ale również i cara⁷⁹.

Szlachta smoleńska optowała za uniknięciem wojny z Portą, niemniej licząc się z tą ewentualnością zalecała przeznaczyć na obronę państwa pogłówne żydowskie, tatarskie oraz donatywę z miast swojego województwa. Na obradach jej sejmiku wyrażono zdecydowany sprzeciw wobec uiszczania upominków Tatarom stwierdzając

„iż to pogaństwo słowa nietrzyma, lepiej to na swoje wojsko obracać niżeli Tatary
hoc tributo przeciwko sobie posiłkować”⁸⁰.

Niemniej zalecono posłom skonsultować się w tej sprawie z innymi parlamentarzystami⁸¹. Według H. Wisnera szczególnie sprzyjającą królowi była instrukcja sejmiku w Ro-

⁷⁵ Tamże.

⁷⁶ Instrukcja sejmiku kowieńskiego dana posłom na sejm, Kowno, 11 IV 1647, B.PAUPAN, rkps 365, k. 166, 168. Z treści instrukcji wynika, że dotyczy ona postanowień sejmiku obradującego w 1646 r.

⁷⁷ Instrukcja sejmiku powiatu wołkowyskiego dana posłom na sejm, Wołkowysk, 1646, B.Czart., rkps 127, k. 33.

⁷⁸ Instrukcja sejmiku powiatu trockiego dana posłom na sejm, Troki, 13 IX 1646, B.Czart., rkps 140, k. 175v. Na ustalenia dotyczące spraw podatkowych powziętych przez szlachtę obradującą w Trokach powoływał się A.B. Zakrzewski, *Sejmiki Wielkiego Księstwa Litewskiego XVI–XVIII w. Ustrój i funkcjonowanie: sejmik trocki*, Warszawa 2000, s. 149.

⁷⁹ Instrukcja sejmiku nowogródzkiego dana posłom na sejm, Nowogródek, 13 IX 1646, B.Czart., rkps 140, k. 429–429v.

⁸⁰ Instrukcja sejmiku smoleńskiego dana posłom na sejm, Smoleńsk, 1646, B.Czart., rkps 126, s. 1–2, 10.

⁸¹ Tamże, s. 10.

sieniach⁸². Warto jednak wyszczególnić, iż Żmudzini zakładali konieczność podjęcia działań obronnych i dopuszczali uchwalenie podatków na ten cel, przy czym ostateczną opinię uzależniali od aprobaty pozostałych województw. Niezależnie od tego wyrażono obawę zarówno wobec wojny defensywnej, jak i ofensywnej oraz proszono o zachowanie pokoju⁸³. Przychylna królowi szlachta grodzieńska wyraziła zgodę na pobieranie pogłównego z podległego im województwa na poczet przypadkowych potrzeb Rzeczypospolitej. Z kolei ziemianie zebrani w Wilnie nie krytykowali królewskich zaciągów, proponowali jednak potwierdzenie paktów z Portą oraz podnosili potrzebę zabezpieczenia granic⁸⁴.

W kwestii wypłaty zaległości wojsku kwarcianemu w większości z rozpoznanych instrukcji sejmikowych sugerowano przeanalizować stan budżetu po wysłuchaniu sprawozdania z rachunków podskarbiego. Posłowie sieradzcy oraz wołyńscy mieli nie podejmować rozmów, dopóki się z nim nie zapoznają⁸⁵. Sejmik lubelski oraz wiski nakazywał swoim reprezentantom przystąpić do deliberacji- „ante omnia”⁸⁶. Z kolei Kijowianie dopuszczali możliwość przedstawienia raportu urzędnika po zakończeniu sejmiku⁸⁷. Podkreślić należy, iż w 1646 r. sejmiki przychyliły się do konieczności wypłacenia wynagrodzenia wojsku za poniesione trudy, niemniej jednocześnie zgadzały się, iż decyzje wynikające z konstytucji z 1643 r. „Zapłata wojsku ukrainnemu”⁸⁸ były w zupełności wystarczające, w związku z czym z zaniepokojeniem zareagowano na informację o długu przedstawionym w legacji⁸⁹. W Łęczycy, Warszawie, Płocku, Proszowicach oraz Żytomierzu nie zakładano podjęcia uchwał w tej sprawie na zbliżających się obradach, tamtejsza szlachta życzyła zaś sobie zapoznania się z dyspozycjami z dochodów na sejmiku relacyjnym⁹⁰. Pomimo niechęci wobec uiszczania dodatkowych opłat niektóre zgromadzenia dopuszczały możliwość uregulowania długów. Szlachta średzka, powołując się na niedawną wypłatę ordynaryjnych procentów, zakazywała swoim posłom wyrażania zgody na ponoszenie dodatkowych kosztów, ale jednocześnie wskazywała, że w przypadku aprobaty innych sejmików, pozwoli na pobór jednego podymnego⁹¹. Na opinie pozostałych województw postanowiła poczekać również szlachta sieradzka⁹².

⁸² H. Wisner, *Litwa wobec planów wojny tureckiej Władysława IV...*, s. 262.

⁸³ Instrukcja sejmiku Księstwa Żmudzkiego dana posłom na sejm, Rosienie, 13 IX 1646, B.Czart., rkps 140, k. 247v.

⁸⁴ H. Wisner, *Litwa wobec planów wojny tureckiej Władysława IV...*, s. 262.

⁸⁵ Instrukcja szadkowska..., k. 429; Instrukcja sejmiku województwa wołyńskiego, 13 IX 1646, [w:] AIO3P, t. 2, t. 1, s. 318.

⁸⁶ Instrukcja posłom na sejm z sejmiku lubelskiego 13 września 1646 r., [w:] ASWL, s. 161; Instrukcja wiska, Wizna 13 IX 1646, B.PAUPAN, rkps 8350, k. 166.

⁸⁷ A. Goszczyński, *Instrukcja sejmiku województwa kijowskiego...*, s. 506.

⁸⁸ *Zapłata wojsku ukrainnemu*, [w:] VC, t. 4: 1641–1668, vol. 1: 1641–1658, wyd. S. Grodziski, M. Kwiecień, K. Fokt, Warszawa 2015, s. 63.

⁸⁹ Instrukcja sejmiku generalnego mazowieckiego..., k. 100.

⁹⁰ Instrukcja warszawska..., k. 77; Instrukcja płocka..., k. 194v; Instrukcja dana posłom na sejm z sejmiku przedsejmowego województwa krakowskiego w Proszowicach..., s. 311; A. Goszczyński, *Instrukcja sejmiku województwa kijowskiego...*, s. 506.

⁹¹ Instrukcja sejmiku średzkiego dana posłom na sejm, Środa, 13 IX 1646, Biblioteka Narodowa (dalej: BN), Biblioteka Ordynacji Zamoyskich (dalej: BOZ) 855, k. 59v.

⁹² Instrukcja szadkowska..., k. 429.

Na generale mazowieckim wyrażono natomiast zgodę na przeznaczenie czopowego na tę potrzebę⁹³. Podobne stanowisko przyjęli Haliczanie, którzy także postulowali, by na zapłatę wojsku ukraińnemu przeznaczyć m.in. dochody z drugiej kwarty. W ich opinii aparat wojenny był wystarczająco silny i nie potrzebował dodatkowych środków finansowych⁹⁴. Szlachta bełska, podobnie jak ruska, proponowała by dług opłacić z funduszy przeznaczanych na armatę⁹⁵.

Kwestię wypłaty należności Kozakom sejmiki koronne potraktowały marginalnie. Zgromadzenia w Warszawie, Żytomierzu oraz Łucku przychyliły się jedynie do królewskich propozycji oraz podkreśliły konieczność porozumienia się z innymi województwami, celem obmyślenia środków potrzebnych do uregulowania żołdu⁹⁶. Z kolei sejmik czernihowski zalecił jedynie swoim posłom zadbać, aby Kozacy – jak to określono – zostali poskromieni⁹⁷. Do szlachty łęczyckiej musiały dotrzeć informacje dotyczące zamiarów wykorzystania przez króla Zaporozców w planach wojennych. Tamtejszym posłom nakazano

„Pytać [...], jeżeli kozacy Zaporowscy cum consensu senatus consultus wyjeżdżają na morze, i ktoby ich na to dispensował”⁹⁸.

Podobne zalecenie znalazło się także w instrukcji sejmiku mińskiego. Pozostałe sejmiki litewskie w kwestii żołdu wypowiedziały się zdawkowo, nie współuczestniczyły one bowiem w finansowaniu obrony terenów południowo-wschodnich oraz odstępowały od obowiązku opłaty *dupli* kwarty. Tamtejsze zgromadzenia przypominały jedynie, że nie powinny być tym obciążane, niemniej miały one baczenie w tym względzie na działalność podskarbiego, na co szczególną uwagę zwrócili sejmiki miński oraz wilkomirski⁹⁹.

Podniesione przez króla problemy, dotyczące sfery stosunków z Państwem Moskiewskim, zostały odmiennie potraktowane przez sejmiki litewskie i koronne. Dla tych pierwszych najważniejszą kwestią była rewizja granicy i związana z tym sprawa odstąpienia carowi Trubecka. Można wyodrębnić trzy grupy postaw zgromadzeń z terenów Wielkiego Księstwa wobec tej sprawy. Do pierwszej należy zaliczyć zgromadzenia, które potraktowały ją priorytetowo i zobligowały swoich posłów do nieustępliwego stanowiska. Szlachta mińska, brasławska oraz wilkomierska miały nie przystępować do dyskusji nad innymi kwestiami, dopóki Litwini nie otrzymają zadośćuczynienia za utracony Trubeck¹⁰⁰. Problem ten w pierwszej kolejności mieli poruszyć także

⁹³ Instrukcja sejmiku generalnego mazowieckiego..., B.PAUPAN, rkps 8334, k. 102v; Instrukcja warszawska..., k. 80v.

⁹⁴ Laudum sejmiku halickiego..., s. 58.

⁹⁵ Instrukcja dana posłom na sejm z sejmiku przedsejmowego województwa bełskiego w Bełzie..., s. 524.

⁹⁶ Instrukcja warszawska..., k. 77; A. Goszczyński, *Instrukcja sejmiku województwa kijowskiego...*, s. 509; Instrukcja sejmiku województwa wołyńskiego 7 I 1645 r., [w:] АЮЗР, ч. 2, т. 1, s. 301.

⁹⁷ П. Кулаковський, *Інструкція сеймику чернігівського...*, s. 120.

⁹⁸ Instrukcja sejmiku łęczyckiego dana posłom na sejm, Łęczyca, 13 IX 1646, B.PAUPAN, rkps 8327, k. 485.

⁹⁹ Instrukcja mińska..., k. 383; Instrukcja wilkomirska..., k. 197.

¹⁰⁰ Instrukcja mińska..., k. 379v; Instrukcja wilkomirska..., B.Czart., rkps 140, k. 195; Instrukcja sejmiku brasławskiego dana posłom na sejm, Brasław, 13 IX 1646, tamże, k. 138.

delegaci z Wołkowyska, aczkolwiek nie zalecono im stosowania obstrukcji¹⁰¹. Druga grupa to sejmiki, które zaproponowały konkretny sposób rekompensaty dla Litwinów poszkodowanych rewizją granicy. Szlachta lidzka i trocka wnioskowały, by przekazać im majątki należące do komisarzy uczestniczących w rozmowach z Moskwą¹⁰². Z kolei w Grodnie, Słominiu oraz Wilnie oczekiwano powetowania strat kosztem ziem z terenu Korony¹⁰³. W Nowogródku postulowano by król ustanowił rekompensatę dla Litwinów, zaś w Rosieniach domagano się przywrócenia Trubecka w granice Wielkiego Księstwa Litewskiego¹⁰⁴. Do trzeciej grupy trzeba natomiast zaklasyfikować zgromadzenia, dla których istotnym problemem była działalność komisji bez zgody sejmu. Sprawę tę poruszono podczas obrad w Brasławiu, Rosieniach, Mińsku oraz Smoleńsku¹⁰⁵. Kwestię legalności tegoż gremium szczególnie podnoszono w Koronie. Dla szlachty sieradzkiej, lubelskiej oraz wołyńskiej była to znacznie ważniejsza sprawa niż ustalenie rekompensaty dla Litwinów, do której sejmiki koronne nie przywiązywały większej wagi, a jeśli już ją poruszały w instrukcjach, to tylko pobieżnie, podkreślając konieczność rozwiązania problemu zadośćuczynienia¹⁰⁶. W tym miejscu warto jednak nadmienić o propozycji ukontentowania Litwinów podniesionej przez szlachtę zebraną w Środzie oraz w Czersku, która radziła uczynić to kosztem dóbr koronnych¹⁰⁷. Sejmiki koronne ze znacznie większym zaangażowaniem odniosły się natomiast do kwestii uregulowania zobowiązań Rzeczypospolitej wynikających z pakt polanowskich, w większości zgadzając się na ich dopełnienie. Także Litwini zaaprobowali konieczność finalizacji układów z Moskwą.

Większość sejmików zgodziła się z królewskim postulatem zabezpieczenia i opatrzenia forticy w Dyneburgu oraz Smoleńsku. Podobnie wypowiedziano się w sprawie wyznaczenia komisarzy dla podpisania wiecznego pokoju ze Szwecją. Passusy instrukcji dotyczące naznaczenia oprawy dla królowej były sprzyjające królowi, różnił je jedynie rodzaj konstytucji, do której odwoływały się poszczególne zgromadzenia. Warto jednak nadmienić, że szlachta poznańska i kaliska doszukiwała się w tym królewskich działań zmierzających do zdobycia środków na wojnę przeciwko Porcie. Wielkopolanie zgodzili się na wyznaczenie funduszy na ten cel, jednakże domagali się by królowa przyrzekła, iż nie zgodzi się udzielić pożyczki Rzeczypospolitej, zapewne obawiając się, że król wykorzysta te sumy na planowaną wojnę¹⁰⁸. Ultimatum postawiono również w Sądowej Wiszni gdzie zażądano od panującego zarzucenia planów konfliktu, rozpuszczenia zaciągniętego wojska oraz usunięcia z dworu cudzoziem-

¹⁰¹ Instrukcja wołkowyska..., k. 33.

¹⁰² Instrukcja sejmiku lidzkiego dana posłom na sejm, Lidia, 1646, B.Czart., rkps 140, k. 409v; Instrukcja trocka, Troki, 13 IX 1646, tamże, k. 175.

¹⁰³ Instrukcja sejmiku powiatu słonimskiego dana posłom na sejm, Słomim, 13 IX 1646, tamże, 140, k. 160; Instrukcja sejmiku wileńskiego dana posłom na sejm, Wilno, 13 IX 1646, tamże, k. 227.

¹⁰⁴ Instrukcja nowogródzka..., k. 433; Instrukcja żmudzka..., k. 251.

¹⁰⁵ Instrukcja brasławska..., k. 138v; Instrukcja żmudzka..., k. 251; Instrukcja smoleńska..., k. 5; Instrukcja mińska..., k. 379.

¹⁰⁶ Instrukcja szadkowska..., k. 435; Instrukcja posłom na sejm z sejmiku lubelskiego 13 września 1646 r., [w:] ASWL, s. 161; Instrukcja sejmiku województwa wołyńskiego..., s. 317.

¹⁰⁷ Instrukcja sejmiku ziemi czerskiej dana posłom na sejm..., k. 170v; Instrukcja średzka, Środa, 13 IX 1646, BN, BOZ, rkps 855, k. 60.

¹⁰⁸ Tamże.

ców¹⁰⁹. Szlachta ostateczną odpowiedź, zarówno w kwestii wypłacenia posagu księżnej neuburskiej jak i zadośćuczynienia Bogusławowi de Croy, odłożyła do następnych obrad. Warto przy tym zaznaczyć, że w kwestii posagu dla królewskiej siostry sejmiki były zdecydowanie bardziej przychylne niż wobec świadczeń na rzecz pomorskiego księcia. Z problemów wewnętrznych państwa, najwięcej miejsca poświęcono sprawom związanym z funkcjonowaniem Trybunału oraz problemom wstrzymującym konkluzję podczas sejmu. Postulowano również o rozwiązanie bolączek narosłych wokół kwestii monetarnych i hierny.

Jak wynika z powyższych rozważań, sejmiki zdecydowanie sprzeciwily się podjętej przez króla próbie wprowadzenia Rzeczypospolitej na drogę wojny ofensywnej. Stanowisko herbowych było jednolite również w kwestiach ustrojowych. Nawet jeśli poszczególne zgromadzenia były przychylne królowi to zdecydowanie podkreślały konieczność poszanowania szlacheckich praw i swobód. Brać nierzadko częściej krytykowała obecność cudzoziemskich żołnierzy oraz tajne narady króla z przedstawicielami obcych dworów, niż samą koncepcją konfliktu z sułtanem, aczkolwiek dostrzegano konieczność rozwiązania kwestii tatarskiej. Władysław IV usiłował wzbudzać poczucie zagrożenia, w następstwie czego sejmiki przygotowały odpowiedź na ewentualne odrzucenie przez Portę propozycji przedłużenia pokoju. Przeważnie jednak dotyczące tego fragmenty instrukcji były zachowawcze i sporządzone tak, aby nie narazić się na krytykę parlamentarzystów traktujących tę kwestię priorytetowo. Warto zaznaczyć, że szlachta (oprócz warszawskiej, wołyńskiej i kijowskiej) wyraźnie zignorowała problem kozacki, co mogło m.in. wynikać z lekceważenia narastającego z biegiem lat niezadowolenia pośród Zaporozców oraz postrzegania potencjału mołojców głównie w kontekście taniej siły militarnej oraz roboczej. Na zakończenie warto przejrzeć się relacjom na linii sejmiki-izba poselska tj. jakie sprawy szlachta traktowała priorytetowo i dążyła do ich rozpatrzenia w pierwszej kolejności. W instrukcjach sejmików średzkiego, łączyckiego, wiskiego, wiszeńskiego, lubelskiego, opatowskiego, bełskiego, łuckiego, żytomierskiego oraz kowieńskiego znalazły się zalecenia, aby sejm rozpocząć od rozdania wakansów i przedstawienia sprawozdań z rad senatu. Na tej podstawie można wnioskować, że dążono do tego, by król ujawnił inspiratorów działań godzących w prawo polskie. Sejmiki żmudzki, lidzki, nowogródzki, trocki, brasławski, miński, wilkomirski oraz wołkowyski zalecały natomiast swoim posłom by domagali się zadośćuczynienia za utratę Trubecka, zaś dla zgromadzonych w Łucku i Żytomierzu równie ważne było rozwiązanie problemów religijnych.

BIBLIOGRAFIA - REFERENCES

Archival sources:

Archiwum Państwowe w Gdańsku:

sygn. 300, 29/127

Biblioteka Książąt Czartoryskich – Muzeum Narodowe w Krakowie:

rkps: 126, 140, 370, 375, 390

Biblioteka Naukowa Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie:

rkps: 365, 8319, 8327, 8334, 8336, 8337, 8348, 8350

¹⁰⁹ Instrukcja sejmiku wiszeńskiego..., s. 494.

Biblioteka Jagiellońska

rkps 49

Biblioteka Narodowa w Warszawie:

Biblioteka Ordynacji Zamoyskich, rkps 855

Printed sources:

Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z archiwum tak zwanego bernardyńskiego we Lwowie, t. 20: *Lauda sejmikowe*, t.1: *Lauda wiszeńskie 1572–1648*, oprac. A. Prochaska, Lwów 1909.

Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z Archiwum Ziemskiego we Lwowie, t. 24: *Lauda sejmikowe halickie 1572–1695*, oprac. A. Prochaska, Lwów 1931.

Akta sejmikowe województwa krakowskiego, t. 2: 1621–1648, wyd. A. Przyboś, Kraków 1953.

Akta sejmikowe województwa lubelskiego 1633–1668, oprac. H. Gmiterek, Lublin 2021.

Akta sejmikowe ziemi chełmskiej 1572–1668, oprac. W. Bondyra, H. Gmiterek, J. Ternes, Lublin 2013.

Arkhiv Yugo-zapadnoy Rossii, izdavaemy vremennoy komissiei dlya razbora drevnikh aktov, sostoyashchey pri Kievskom, Podol'skom i Volynskom general-gubernatore, ch. 2: *Postanovleniya dvoryanskikh provintsial'nykh seymov, v Yugo-zapadnoy Rossii*, t. 1, red. N.D. Ivanishev, Kiev 1861.

Radziwiłł A.S., *Pamiętnik o dziejach w Polsce*, oprac. A. Przyboś, R. Żelewski, t. 2: 1637–1646, Warszawa 1980.

Sumariusz Metryki Koronnej. Księga Wpisów MK 187 z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie, oprac. A. Korczyński, W. Krawczuk, Warszawa 2020.

Volumina Constitutionum, t. 2: 1550–1609, vol. 2: 1587–1609, wyd. S. Grodziski, Warszawa 2008.

Volumina Constitutionum, t. 4: 1641–1668, vol. 1: 1641–1658, wyd. S. Grodziski, M. Kwiecień, K. Fokt, Warszawa 2015.

Studies:

Chronologia sejmów Rzeczypospolitej Obojga Narodów (1569–1793), red. L.A. Wierzbicki, D. Kupisz, Warszawa 2021.

Czermak W., *Plany wojny tureckiej Władysława IV*, Kraków 1895 (reprint: Oświęcim 2019).

Dzięgielewski J., *Izba poselska w systemie władzy Rzeczypospolitej w czasach Władysława IV*, Warszawa 1992.

Dzięgielewski J., *Magnaci – członkowie elity posiadający możliwość skutecznego wpływu na decyzje organów władzy Rzeczypospolitej*, [w:] *Honestas et turpitudinis. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, M. Kupczewska, K. Łopatecki, J. Urwanowicz, Białystok 2019, s. 41–54.

Floria B., *Plany wojny tureckiej Władysława IV a Rosja (1644–1646)*, „*Odrodzenie i Reformacja w Polsce*”, 1992, t. 36, s. 133–145.

Goszczyński A., *Instrukcja sejmiku województwa kijowskiego na sejm 1646 r.*, „*Przegląd Historyczny*”, 2022, t. 113, nr 3, s. 487–518.

Holdys S., *Praktyka parlamentarna za panowania Władysława IV Wazy*, Wrocław 1991.

Kersten A., *Hieronim Radziejowski – studium władzy i opozycji*, Warszawa 1988.

Kołodziej R., *Pierwszy sejm z 1637 roku*, Toruń 2004.

Kubala L., *Jerzy Ossoliński*, t. 2, Lwów 1883.

Kulakovskij P., *Instrukcja sejmyku černihivskoho vojevodstva 1646 roku*, „*Ukrajina moderna*”, 2001, nr 6, s. 113–138.

- Mazur A., *W stronę integracji z koroną. Sejmiki Wołynia i Ukrainy w latach 1569–1648*, Warszawa 2006.
- Płaza S., *Sejmiki i zjazdy szlacheckie województwa sieradzkiego: ustrój i funkcjonowanie (1572–1632)*. Cz. 1, Kraków 1987.
- Szajnocha K., *Dwa lata dziejów naszych 1646–1648. Opowiadania i źródła*, t. 1: *Polska w roku 1646*, Lwów 1865.
- Szulc T., *Status prawnomajątkowy Ludwika Marii de Gonzagi w świetle intercyz małżeńskich w roku 1645 i 1649*, „*Studia Prawno-Ekonomiczne*”, 2015, t. 46, s. 145–162.
- Ternes J., *Sejmik chełmski za Wazów (1587–1668)*, Lublin 2004.
- Trawicka Z., *Sejmik województwa sandomierskiego w latach 1572–1696*, Kielce 1985.
- Ujma M., *Sejmik lubelski 1572–1696*, Warszawa 2003.
- Wisner H., *Litwa wobec planów wojny tureckiej Władysława IV. Rok 1646*, „*Kwartalnik Historyczny*”, 1978, t. 85, s. 255–268.
- Wolski R., *Sejmiki mazowieckie wobec planów wojny tureckiej Władysława IV w 1646 roku*, „*Wiek Stare i Nowe*”, 2018, t. 13, s. 52–66.
- Zakrzewski A. B., *Sejmiki Wielkiego Księstwa Litewskiego XVI–XVIII w. Ustrój i funkcjonowanie: sejmik trocki*, Warszawa 2000.



WSCHODNI ROCZNIK HUMANISTYCZNY
TOM XX (2023), №1
s. 109-123
doi: 10.36121/dmilewski.20.2023.1.109

Dariusz Milewski
ORCID: 0000-0002-3255-7685
(Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego)

Rotmistrz i pułkownik Jan Kondracki – życie i kariera wojskowa w dobie powstania Bohdana Chmielnickiego

Streszczenie: armia koronna w dobie walk z powstaniem kozackim Bohdana Chmielnickiego została rozbudowana i poważnie przebudowana po klęsce pod Batochem w 1652 r. Dało to okazję do awansu zdolnym oficerom. Jednym z nich był pochodzący z Mazowsza Jan Kondracki. Służący początkowo w wojskach prywatnych, wszedł do grona oficerów średniego szczebla armii koronnej i osiągnął awans w hierarchii wojskowej. Łączył się z tym również awans społeczny. Wykorzystując własne zdolności oraz przeobrażenia armii koronnej wyrósł do rangi pułkownika, dowodzącego samodzielną operacją wojskową w Mołdawii. Dobrze zapowiadającą się karierę przerwała jego przedwczesna śmierć, która usunęła w cień jego osobę. Niniejszy artykuł ma za zadanie przypomnieć tego oficera i jego dokonania wojskowe oraz awans społeczny.

Słowa kluczowe: Jan Kondracki, życiorys, kariera wojskowa

Captain and colonel Jan Kondracki – life and military career at the time of Bohdan Khmelnytsky uprising

Annotation: The Polish Crown army has been supplemented and rebuilt at the time of fights against the Bohdan Khmelnytsky's Cossack uprising, especially after defeat at Batoh in 1652. It was an opportunity for the advancement of capable officers. One of them was Jan Kondracki, born in Masovia. Initially serving in private troops, he joined the ranks of mid-level officers of the Polish Crown army and achieved promotion in the military hierarchy. There was also social advancement. Jan Kondracki, using his own skills and the reconstruction of the Polish Crown army, achieved the rank of colonel, who was commanding an independent military operation in Moldavia. A promising career was interrupted by premature death, which overshadowed the person of Jan Kondracki. Presented article is intended to remind this officer and his military achievements and social advancement.

Keywords: Jan Kondracki, biography, military career

Długotrwałe działania wojenne, weryfikujące kwalifikacje kadry dowódczej i zwiększające zapotrzebowanie na nowych żołnierzy i oficerów były doskonałą okazją dla zdolnych ludzi wojskowego rzemiosła do wybicia się i osiągnięcia awansu, na jaki w bardziej pokojowych czasach zwykle trzeba było długo czekać. Nie inaczej działo się w Rzeczypospolitej począwszy od 1648 r., kiedy w trakcie zmagających z posiłkowanym przez Tatarów powstaniem kozackim, a następnie wojen z Moskwą i Szwecją, nieliczna zrazu armia koronna rozrosła się do kilkudziesięciotysięcznej siły zbrojnej, w której karierę zrobiło wielu uzdolnionych wojskowo przedstawicieli stanu szlacheckiego¹. Do najbardziej znanych należą oczywiście Stefan Czarniecki i Jan Sobieski, kończący epokę wojen kazimierzowskich z buławami hetmańskimi w ręku.

Wśród oficerów niższego szczebla, którzy w walkach z Kozakami i Tatarami sięgnęli po awans, znalazł się także Jan Kondracki. Jego przedwczesna śmierć w czasie kampanii żwanieckiej 1653 r. przerwała dobrze rozwijającą się karierę i pozbawiła szansy na historyczne upamiętnienie we współczesnych opracowaniach prozopograficznych². Wymieniany jest on właściwie jedynie w studiach dotyczących zmagających z koalicją kozacko-tatarską, zwłaszcza zaś kampanii żwanieckiej z 1653 r.³ Ponadto wzmianki na jego temat znajdują się także w niektórych herbarzach⁴.

Baza źródłowa dotycząca postaci Jana Kondrackiego nie przedstawia się imponująco. Sporo pisze o nim kronikarz mołdawski Miron Costin⁵. Pojawia się on też incydentalnie w niektórych pamiętnikach⁶. Wielu informacji nie dostarczają również źródła archiwalne. Brakuje zupełnie epistoł Kondrackiego – a w każdym razie takowe nie zostały odnalezione, gdyż skądinąd wiadomo o jego listach przynajmniej z czasów wyprawy suczawskiej. Jego postać pojawia się w korespondencji obcej oraz źródłach

¹ O przeobrażeniach armii koronnej po 1648 r. można znaleźć wiele opracowań. Dla okresu, w którym działał Jan Kondracki zob. m.in. J. Wimmer, *Wojsko polskie w drugiej połowie XVII wieku*, Oświęcim 2013, s. 43–86 i tegoż opracowanie źródłowe: *Materiały do zagadnienia i liczebności armii koronnej w latach 1648–1655*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” (dalej: SMHW), 1960, t. 5, s. 477–509; ciekawe uwagi także: M. Nagielski, *Przeobrażenia w armii koronnej w dobie walk z powstaniem B. Chmielnickiego (1648–1654)*, [w:] *Między Zachodem a Wschodem. Studia z dziejów Rzeczypospolitej w epoce nowożytnej*, red. J. Staszewski, K. Mikulski i J. Dumanowski, Toruń 2002, s. 308–335; tenże, *Armia koronna w latach 1651–1653*, cz. 1: *Armia koronna od Beresteczka do Batohu*, SMHW, 2003, t. 40, s. 25–47; T. Ciesielski, *Armia koronna w latach 1651–1653*, cz. 2: *Od Batohu do Żwańca*, tamże, s. 49–85; M. Nagielski, *Wojsko koronne suplementowe i komputowe w latach 1648–1652 w świetle rachunków skarbowo-wojskowych z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, 2022, t. 83, s. 291–314.

² Nie licząc herbarzy, które zostaną wymienione w dalszym ciągu niniejszej pracy, biogramu Jana Kondrackiego próżno szukać ani w *Polskim słowniku biograficznym*, ani w znakomitym skądinąd *Słowniku biograficznym oficerów polskich drugiej połowy XVII wieku*, oprac. M. Wagner, t. 1–3, Oświęcim 2013, 2014, 2018.

³ Przykładowo: L. Kubala, *Szkice historyczne*, seria 2: *Wyprawa żwaniecka*, Warszawa 1901, s. 171–284; T. Ciesielski, *Od Batohu do Żwańca. Wojna na Ukrainie, Podolu i o Mołdawię 1652–1653*, Zabrze 2007; D. Milewski, *Wyprawa na Suczawę 1653*, Zabrze 2007; tenże, *Rywalizacja polsko-kozacka o Mołdawię w dobie powstania Bohdana Chmielnickiego (1648–1653)*, Zabrze 2011.

⁴ K. Niesiecki, *Herbarz polski*, oprac. J. Bobrowicz, t. 5, Lipsk 1840; A. Boniecki, *Herbarz polski*, t. 11, Warszawa 1907.

⁵ M. Costin, *Latopis ziemi mołdawskiej*, w: tenże, *Latopis ziemi mołdawskiej i inne utwory historyczne*, wyd. I. Czamańska, Poznań 1998.

⁶ A.S. Radziwiłł, *Pamiętnik o dziejach w Polsce*, wyd. A. Przyboś, R. Żelewski, t. 3: 1647–1656, Warszawa 1980; M. Jemiołowski, *Pamiętnik dzieje Polski zawierający (1648–1679)*, oprac. J. Dziegielewski, Warszawa 2000.

narracyjnych, częściowo wydanych drukiem⁷. Wiadomości o nim i jego chorągwi dostarczają też akta komisji skarbowo-wojskowych, obradujących w 1650 r. w Lublinie i w 1653 r. we Lwowie⁸. Pojawia się on również w rejestrach popisowych wojsk koronnych na początku lat 50. XVII w.⁹ Materiał źródłowy jest zatem rozproszony oraz w dużej mierze związany z kampanią żwaniecką i wyprawą suczawską 1653 r., kiedy to Kondracki wypłynął na szersze wody i stał się obiektem zainteresowania ówczesnych statystów oraz współczesnych sobie dziejopisarzy.

Tymczasem znawca wojskowości staropolskiej, Marek Wagner, wymienia właśnie Jana Kondrackiego jako jednego z nielicznych poruczników jazdy, który doczekał się awansu zawodowego w korpusie oficerskim armii koronnej w okresie służby nie przekraczającym dziesięciu lat¹⁰. Tym bardziej więc postać ta wydaje się być warta przypomnienia.

Pomimo, że ród Jana Kondrackiego wywodził się z północnego Mazowsza, on sam związał swoje życie i karierę wojskową ze wschodnimi kresami Korony. Jako jego gniazdo rodzinne należy, w ślad za autorami herbarzy, wskazać wieś Kondrajec Szlachecki¹¹. W XVII w. włość ta należała do powiatu sierpeckiego województwa płockiego, pod względem kościelnym zaś do parafii raciańskiej diecezji płockiej¹². Familia Kondrackich, pieczętujących się klejnotem Osoria, była rozrodzona i być może dlatego właśnie nie należała do najbogatszych. Wielu jej członków pojawia się na kartach ksiąg grodzkich płockich. Były to osoby na ogół przeciętne i niczym niewyróżniające się spośród podobnej sobie rzeszy rodzin szlacheckich Chalińskich, Charzyńskich, Gutowskich czy Paprockich. W poł. XVII w. senny obraz zaściankowej codzienności zburzył na krótko Bolesław Kondracki, dzierżący wieś Koziebrody. Tenże jesienią 1648 r. napadł „bez przyczyny” na poddanych z dóbr klasztoru benedyktyńskiego w Sierpcu, będących w drodze do Suska i poranił ich, czego ci nie omieszkali oprotestować w płockim sądzie grodzkim¹³. Przyznajmy, że był to wątpliwej wartości powód do sławy rodu.

Z mazowieckiego zaścianka postanowił wyrwać się inny członek tej rodziny – Jan Kondracki. Urodził się zapewne w pierwszej ćwierci XVII w. – dokładna data jego przyjścia

⁷ Najważniejsze to: *Diariusz obozowy z r. 1653*, Biblioteka Kórnicka Polskiej Akademii Nauk (dalej: B.Kórń.), rkps 353, k. 1–26v (druk w: D. Milewski, *Kampania żwaniecka 1653 roku. Diariusze i relacje wojenne*, Oświęcim 2016, s. 25–72) i *Krótką narratywa ekspedycji w roku 1653 po świętkach przeciwko rebelii kozackiej z potęgą tatarską po szósty raz stoczonej*, Biblioteka Książąt Czartoryskich – Muzeum Narodowe w Krakowie (dalej: B.Czart.), rkps 147, s. 141–190 (druk w: D. Milewski, *Kampania żwaniecka...*, s. 73–103).

⁸ *Placa wojskowa na komisji lubelskiej 5 III 1650 odprawiona*, Archiwum Akt Głównych w Warszawie (dalej: AGAD), Archiwum Skarbu Koronnego (dalej: ASK), dz. 86, nr 39 i *Zapłata wojsku JKM we Lwowie w roku 1653 odprawowana*, AGAD, ASK, dz. 86, nr 42.

⁹ Przykładowo: *Komput wojska JKMci tak polskiego jako cudzoziemskiego narodu, którzy pro 1 Octobris pod Sokalem in Anno 1652 na popisie z chorągwiami stawali, a drudzy też już po popisie kompanie prezentowali*, B.Czart., rkps 146, nr 41, s. 229–233 (druk w: T. Ciesielski, M. Nagielski, *Komputy wojska koronnego w latach 1651–1653*, SMHW, 2003, t. 40, s. 237–273). Inne rejestry zostaną przywołane w przypisach.

¹⁰ M. Wagner, *Korpus oficerski wojska polskiego w drugiej połowie XVII wieku*, Oświęcim 2015, s. 255–256.

¹¹ K. Niesiecki, *Herbarz polski...*, s. 214 (wskazuje na woj. płockie); A. Boniecki, *Herbarz polski...*, s. 64.

¹² *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich* (dalej: SGKP), oprac. B. Chlebowski, t. 4, Warszawa 1883, s. 325, hasło: Kondrajec – Kondrajec Szlachecki. Obecnie wieś należy do gminy głinojeckiej powiatu ciechanowskiego.

¹³ *Protestatio subditorum de villa Susko contra Kondracki*, Płock, 9 XI 1648, AGAD, Księgi grodzkie płockie, sygn. 134, k. 795v–796 (nowa paginacja: 719v–720).

na świat, ani imiona rodziców nie są znane. Najpóźniej w 1648 r. wstąpił do wojska i zdecydował się przyjąć służbę w oddziałach wojewody sandomierskiego, księcia Dominika Zasławskiego-Ostrogskiego. Magnat ten, właściciel rozległych dóbr na Ukrainie, posiadał obyczajem ówczesnych królewiat kresowych własne wojsko. Po śmierci Władysława IV, wobec rozpalającego się na Ukrainie powstania kozackiego Bohdana Chmielnickiego, za sprawą kanclerza Jerzego Ossolińskiego, został 9 czerwca 1648 r. mianowany jednym z trzech regimentarzy, którym powierzono zadanie obrony kraju. W tej sytuacji zdecydował się powiększyć liczbę swego wojska nadwornego, z czego być może skorzystał Jan Kondracki¹⁴. Część oddziałów księcia, prowadzonych przez Krzysztofa Koryckiego i Andrzeja Suchodolskiego, jeszcze latem 1648 r. znalazła się w ogniu walk¹⁵. Współczesny historyk domyśla się obecności wśród nich także rotmistrza Jana Kondrackiego, stojącego wówczas na czele jednej z chorągwi kozackich Zasławskiego-Ostrogskiego, liczącej około 100 koni¹⁶. Stojąc na czele tej roty wziął on udział w zwycięskich walkach z Kozakami pod Starym Konstantynowem, które stoczono w dniach 26–28 lipca 1648 r. Kondracki walczył na prawym skrzydle, znajdując się w grupie jazdy Krzysztofa Koryckiego. Jak wiadomo, oddziały polskie pod naczelną komendą wojewody ruskiego Jeremiego Wiśniowieckiego pokonały tam Kozaków Maksyma Krzywonosa¹⁷.

W dalszym ciągu wojny Jan Kondracki dowodził stukonną chorągwią kozacką Dominika Zasławskiego-Ostrogskiego i zapewne brał udział – wraz ze swym pryncypałem – w przegranej bitwie pod Piławcami we wrześniu 1648 r. W czasie działań wojennych w 1649 r. znalazł się on w grupie wojsk księcia, która przyłączyła się do króla Jana Kazimierza i toczyła bój z siłami kozacko-tatarskimi pod Zborowem. Po zakończeniu walk wojska zostały rozłożone na leża zimowe. Jan Kondracki powędrował wraz ze swoją chorągwią i resztą wojsk Zasławskiego-Ostrogskiego na Wołyń – do Kowla i Łucka¹⁸. Tam zapewne, wobec nieotrzymania żołdu, musiał dopuścić się z towarzyszami jakichś rabunków bądź gwałtów, za które został obłożony infamią. Przed wymiarem sprawiedliwości uchroniła go jednak jego służba i wstawiennictwo żołnierzy. Oto bowiem w instrukcji, danej w listopadzie 1649 r. przez armię w kole generalnym pod Lwowem posłom wojskowemu na jesienny sejm 1649 r. znalazł się punkt, w którym znajdował się postulat, aby:

„P. Konradzki przez przypadek na honorze upadł, który aby za satysfakcją [uczynioną poszkodowanym – D.M.] do czci aby był przywrócony, uprasza wojsko”¹⁹.

Delegaci wojskowi zostali przyjęci na sejmie przez króla i senat 15 grudnia 1649 r., przez izbę poselską zaś dzień później²⁰. Wskutek ich wystąpienia sejm przyjął konstytucję, w której przywrócił Jana Kondrackiego i kilku innych rotmistrzów do czci i ska-

¹⁴ Ł. Dec, *Bitwa pod Konstantynowem*, „Teka Historyka”, 1998, nr 12, s. 16; M. Wagner datuje obecność J. Kondrackiego jako towarzysza, a następnie porucznika chorągwi kozackiej księcia Dominika Zasławskiego-Ostrogskiego od 1649 r. – *Korpus oficerski...*, s. 255.

¹⁵ Ł. Dec, *Bitwa pod Konstantynowem...*, s. 23.

¹⁶ Tamże, s. 23, 36.

¹⁷ Opis bitwy: tamże, s. 41–48.

¹⁸ *Dyspozycja wojska JKMcI Pana naszego Miłościwego anno 1649, die 7 septembris*, AGAD, Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, dz. II, ks. 18, s. 16.

¹⁹ *Instrukcja od wojska IchMciom pp. posłom*, B.Czart., rkps 144, nr 121, s. 656.

²⁰ Ł. Cześcik, *Sejm warszawski w 1649/50 roku*, Wrocław-Warszawa 1978, s. 91–94.

sował ciężące na nich wyroki. Stało się to po uwzględnieniu zasług wojennych oraz zadośćuczynieniu poszkodowanym przez Kondrackiego i jego towarzyszy²¹.

Sejm 1649 r. zaznaczył się w życiu Jana Kondrackiego także innym, ważnym wydarzeniem. Włączył on mianowicie jego chorągiew do wojsk komputowych, co oznaczało zakończenie służby u wojewody krakowskiego i początek usług na rzecz króla i Rzeczypospolitej²². Otworzyło to nowe możliwości awansu przed Kondrackim, które miał on wykorzystać w przyszłości, a tymczasem mógł zgłaszać roszczenia finansowe do skarbu państwa. Zostały one uregulowane przez komisję, naznaczoną przez tenże sejm i obradującą w Lublinie w dniach 5 marca–13 kwietnia 1650 r. Wyplaciła ona stukonnej chorągwi kozackiej Jana Kondrackiego sumę 6200 zł za okres od 1 lipca do 31 grudnia 1649 r. (dwie ćwierci). Była to płaca należna mu jeszcze jako rotmistrzowi księcia Zasławskiego-Ostrogskiego za udział w kampanii zborowskiej²³.

Uzyskawszy wymierne korzyści ze służby wojskowej i korzystając z przerwy w działaniach wojennych, Jan Kondracki uregulował w 1650 r. swoje sprawy majątkowe i rodzinne. Bratu Grzegorzowi sprzedał swoją część ojcowizny²⁴ oraz – zapewne w tym właśnie roku – poślubił Krystynę Jeziorkowską h. Rawicz, wdowę po poległym pod Zbarażem mieczniku podolskim Pawle Świrskim²⁵. Jego małżonka była córką Walentego Jeziorkowskiego, rotmistrza i miecznika podolskiego i Anny Śmiotanczanki, chorążanki podolskiej. Teściowie Kondrackiego posiadali dobra na Podolu – Malejowce i Słobódkę Malejowiecką w powiecie uszyckim, własność dziedziczną Walentego Jeziorkowskiego oraz części wsi Białobożnica i Siemakowce w powiecie czortkowskim, dziedziczone przez Annę Jeziorkowską²⁶. Związek z Krystyną Jeziorkowską – choć miał okazać się bezpotomny – przyniósł Kondrackiemu wyraźny awans społeczny i związał go na stałe z Podolem. Wyrazem tego było również otrzymanie przezeń – w bliżej nieokreślonym czasie – kapitaństwa kamienieckiego²⁷.

Małżeństwo nie oznaczało dla Jana Kondrackiego przerwania kariery wojskowej. W roku 1650 nadal rotmistrzował stukonnej chorągwi kozackiej, której liczebność wzrosła w 1651 r. do 150 koni²⁸. Na początku 1651 r. wziął udział w kampanii zimo-

²¹ Restitutio honoris, Urodzonym Ianowi Sokołowi, Przeclawowi Pisarskiemu, Ianowi Kondrackiemu, y Ianowi Kopczyńskiemu, [w:] *Volumina Legum* (dalej: VL), oprac. J. Ohryzko, t. 4, Petersburg 1859, s. 133.

²² Komput wojska na sejmie uchwalony w grudniu 1649, [w:] *Jakuba Michałowskiego, wojskiego lubelskiego, a później kasztelana bieckiego księga pamiętnicza, z dawnego rękopisma będącego własnością Ludwika hr. Morsztyna*, wyd. A.Z. Helcel, Kraków 1864, nr 168, s. 524.

²³ Płaca wojskowa na komisji lubelskiej 5 III 1650 odprawiona, AGAD, ASK, dz. 86, nr 39, k. 37–37v.

²⁴ A. Boniecki, *Herbarz polski...*, s. 64. Akt sprzedaży, wpisany do księgi grodzkiej warszawskiej nie zachował się.

²⁵ K. Niesiecki, *Herbarz polski*, t. 4, Lipsk 1839, s. 494; tamże, t. 5, s. 215, A. Boniecki, *Herbarz polski*, t. 9, Warszawa 1906, s. 54.

²⁶ O Jeziorkowskich h. Rawicz i ich dobrach zob. K. Niesiecki, *Herbarz polski*, t. 4, s. 494; A. Boniecki, *Herbarz polski*, t. 9, s. 54; S. Uruski, *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. 6, Warszawa 1909, s. 86–87; SGKP, t. 1, Warszawa 1880, s. 187, t. 6, Warszawa 1885, s. 8 i t. 10, Warszawa 1889, s. 538.

²⁷ Aleksander Wielowiejski do Jakuba Michałowskiego z Małyszyc 19 października 1653 r., [w:] J. Michałowski, *Księga pamiętnicza...*, nr 274, s. 689 (z informacją o przejęciu kapitaństwa kamienieckiego po J. Kondrackim przez Mikołaja Zaćwilichowskiego). Według Marka Wagnera Jan Kondracki był kapitanem kamienieckim w 1653 r. M. Wagner, *Korpus oficerski...*, s. 302, przypis 149.

²⁸ Płaca wojskowa trzech ćwierci in Anno 1650 a die 1 Aprilis zaczętych et ultima Decembris eiusdem skończonych, AGAD, ASK, dz. 86, nr 38, k. 41; Płaca wojskowa czterech ćwierci in Anno 1651 a die 1 Januarii

wej hetmana polnego koronnego Marcina Kalinowskiego przeciw Kozakom na Podolu, która otwierała nowy etap zmagañ polsko-kozackich. Kondracki wyróżnił się odwagą w przeprowadzonym przez Polaków 20 lutego 1651 r. szturmie Krasnego, gdzie brocił się pułkownik kozacki Iwan Neczaj²⁹. W miesiąc później, 20 marca 1651 r., wysłany przez oboźnego koronnego Samuela Kalinowskiego w przedniej straży jego wojsk z Lipowca, dał się natomiast zaskoczyć przeważającym siłom mołojców, tak iż

„ledwo uszedł i niemało spod różnych chorągwi towarzystwa i czeladzi naginęło, bo się tak był wybrał [Kondracki – D.M.], że spod każdej chorągwie pięć towarzystwa, pięć czeladzi z nim poszło”³⁰.

Po niezbyt udanej wyprawie Marcina Kalinowskiego Kondracki powrócił wraz z nim do głównych sił polskich i wziął udział w kampanii beresteckiej. Jeszcze przed rozstrzygającą bitwą odznaczył się przechwyceniem posła kozackiego, wysłanego przez Bohdana Chmielnickiego do Porty, od którego dowiedziano się o odmowie udzielenia pomocy Kozakom przez sułtana³¹. Już po rozgromieniu Zaporozców pod Beresteczkiem, Kondracki wysłany został przez króla Jana Kazimierza na Podhale. Z powodu machinacji współpracującego wówczas z Chmielnickim księcia siedmiogrodzkiego Jerzego II Rakoczego groziło tam Rzeczypospolitej istotne niebezpieczeństwo³². Stamtąd relacjonował on jesienią 1651 r. władcy skutki pacyfikacji, przeprowadzonej po stłumieniu buntu Aleksandra Kostki Napierskiego, pisząc iż

„górskie powstanie rozpalonym żelazem wytępione zostało, a i za sto lat nikt ze strachu o tych hardościach nie wspomni”³³.

Rok 1652 przyniósł wojskom polskim na Ukrainie ciężką klęskę i rzeź w bitwie pod Batohem stoczonej w dniach 1–2 czerwca³⁴. Jan Kondracki wyszedł z tej katastrofy obronną ręką – w przeciwieństwie do wielu biorących udział w bitwie dla jego 150-konnej chorągwi kozackiej nie wykazano strat liczebnych w trzecim kwartale 1652 r.³⁵ Było to wynikiem, być może, mało chlubnych, ale w efekcie szczęśliwych poczynañ jej rotmistrza, któremu hetman polny koronny rozkazał wprowadzić liczący ok. 2000 żołnierzy pułk wojewody braclawskiego Stanisława Lanckorońskiego do obozu pod Batohem. Wykonując polecenie Kondracki ruszył z powierzonym sobie pułkiem do wskazanego miejsca i dotarł do Tulczyna, skąd w linii prostej dzieliło go od niego ok. 30 km. Tam przeszedł przez rzekę (zapewne Sielnicę) z dwiema chorągwiami – własną i S. Lanckorońskiego – wysyłając naprzód strażę. Okazało się to roztropnym posunięciem. W czasie, gdy już cały pułk zaczął przeprawiać wozy przez rzekę, Tatarzy

zaczętych, tamże, nr 40, k. 58.

²⁹ *Diariusz wojny z Kozakami*, B.Czart., rkps 145, nr 12, s. 47.

³⁰ S. Oświęcim, *Diariusz 1643–1651*, wyd. W. Czermak, Kraków 1907, s. 271.

³¹ Fakt ten odnotował A.S. Radziwiłł pod datą 7 VI 1651 r. A.S. Radziwiłł, *Pamiętnik...*, s. 297.

³² Król ostrzegał o tym już zimą: zob. oblata uniwersału Jana Kazimierza w sprawie zagrożenia granicy od strony Węgier, Warszawa, 23 II 1651, Центральний державний історичний архів України, м. Львів, ф. 5, оп. 1, nr 143, s. 1532–1534 (z datą 31 III 1651 r.).

³³ Cyt. za B. Baranowski, *Powstanie Kostki Napierskiego w 1651 r.*, Warszawa 1951, s. 70.

³⁴ Analizę bitwy przeprowadził W.J. Długolecki, *Batoh 1652*, Warszawa 1995, s. 127–179.

³⁵ *Zapłata wojsku JKM we Lwowie w roku 1653 odprawowana*, AGAD, ASK, dz. 86, nr 42, k. 48v.

napadli na wysłane przodem strażę. Te wraz z chorągwiami Kondrackiego i Lanckorońskiego uciekły do idącego za nimi oddziału, który „nie mając na się gwałtu” wycofał się spod Tulczyna aż do Zinkowa, szukając schronienia w murach tamtejszego zamku³⁶.

Piszący o tych wydarzeniach strażnik wojskowy Stanisław Mariusz Jaskólski zrazu ostro potępił zachowanie pułku pod komendą Jana Kondrackiego, szydząc, iż żołnierzy pewnie trzeba będzie szukać aż we Lwowie. Zważywszy, że Zinków jest oddalony od Tulczyna o ok. 130 km na północny zachód w linii prostej, była to naprawdę duża rejterada, uprawniającą poniekąd Jaskólskiego do wyrażenia troski o morale tego oddziału. Zanim ów zdążył wysłać list w tej sprawie do Stanisława Lanckorońskiego otrzymał wiadomość od czeladnika Kondrackiego o klęsce pod Batohem. Dowiedział się zarazem, iż nienaruszony pułk wojewody braławskiego zmierza do Kamieńca Podolskiego. O samym Kondrackim nie wiedział wówczas, „czy zginął, czy też dostał się w więzienie”. Nie wróżąc jednak rotmistrzowi niczego dobrego, od razu upomniął się o przyznanie sobie dowództwa nad jego chorągwią³⁷.

Nie dane było jednak strażnikowi wojskowemu cieszyć się przejściem chorągwi Jana Kondrackiego. Już nazajutrz pisał do wojewody braławskiego, iż spodziewa się jego pułku w Kamieńcu Podolskim (dokąd z Zinkowa było około 50 km)³⁸. Schronienie w murach twierdzy kamienieckiej znalazł także sam Kondracki³⁹. W czerwcu 1652 r. brał on udział w jej obronie przed Bohdanem Chmielnickim⁴⁰, a po odstąpieniu Kozaków pełnił wraz z rotmistrzem Jerzym Ruszczycem straż nad Dniestrem. Jego chorągiew liczyła wówczas 150 koni⁴¹. Było to zgodne z planem rozbudowy wojska, opracowanym po drugim sejmie z 1652 r. W przypadku chorągwi kozackiej Jana Kondrackiego przewidywano 150 stawek z kwartalnym żołdem 4650 zł, płaconym z podatków nałożonych na województwo krakowskie⁴².

Odwetową wyprawę przeciwko wiarołomnym Kozakom zaplanowano na rok następny. Działania zbrojne rozpoczął oboźny koronny Stefan Czarniecki, zdobywając w lutym 1653 r. Humań i docierając do Monasterzysk, gdzie powstrzymał go Iwan

³⁶ Stanisław Mariusz Jaskólski do Stanisława Lanckorońskiego z Kamieńca Podolskiego 4 czerwca 1652 r., [w:] *Korespondencja wojskowa hetmana Janusza Radziwiłła w latach 1646–1655*, cz. 1: *Diariusz kancelaryjny 1649–1655*, oprac. M. Nagielski, K. Bobiatyński, P. Gawron, K. Kossarzecki, P. Kroll, A.A. Majewski, D. Milewski, Warszawa 2019, s. 740–741.

³⁷ Tamże, s. 741 (ceduły do listu).

³⁸ Stanisław Mariusz Jaskólski do Stanisława Lanckorońskiego z Kamieńca Podolskiego 5 czerwca 1652 r., [w:] tamże, s. 742.

³⁹ J. Pastorius, *Historiae Poloniae plenioris partes duae*, Gdańsk 1685, cz. 2, ks. 11, s. 292 i Kronika wypadków historycznych od r. 1598–1699, Biblioteka Naukowa Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie, rkps 967, s. 251 (część kroniki dotycząca kampanii zwanieckiej ukazała się drukiem, co będzie dalej zaznaczone w przypisie).

⁴⁰ *Воссоединение Украины с Россией. Документы и материалы в трех томах*, т. 3: 1651–1654, сост. П.И. Павлюк, Д.И. Мышко, Е.С. Компан, А.А. Бебзо, Т.П. Яковлева, Москва 1954, nr 119, s. 226; na temat oblężenia: T. Ciesielski, *Od Batohu do Żwańca...*, s. 45–50.

⁴¹ W kompucie wojska JKMci..., spisany 1 X 1652 r. stwierdzono, iż chorągiew kozacka „J. P. Kondradzkiego na Kamieńcu pro praesidio stała, ale się i tam nie pisała, bo na Podniestrzu straż odprowali”, B.Czart., rkps 146, nr 41, s. 231 (druk w: T. Ciesielski, M. Nagielski, *Komputy wojska...*, s. 250).

⁴² Komput wojska koronnego opracowany po sejmie letnim 1652 r., [w:] T. Ciesielski, M. Nagielski, *Komputy wojska...*, s. 254. Odbudowę armii koronnej na podstawie uchwał sejmu nadzwyczajnego w 1652 r. omawia T. Ciesielski, *Od Batohu do Żwańca...*, s. 65–77.

Bohun. W wyprawie tej brał udział Jan Kondracki, któremu przy poważnych stratach w ludziach udało się zdobyć szturmem miasteczko Ścianę⁴³.

Mimo nikłych efektów tej wyprawy sytuacja Kondrackiego poprawiła się. Obradujący od 24 marca 1653 r. sejm wyznaczył komisję skarbową, mającą spłacić długi wojsku, w tym jego chorągwi⁴⁴. Procedowała ona we Lwowie od 16 czerwca do 19 sierpnia 1653 r. Mimo pustek w skarbie i trudności z wypłatą zaległego żołdu, Jan Kondracki nie miał powodów do narzekań. Ujęło się za nim wojsko, prosząc w instrukcji do komisarzy o należną „satisfakcję” dla niego i kilku innych rotmistrzów⁴⁵. Osobno upomniano się również o wynagrodzenie dla jego całego pułku „za szturm i straty na Podniestrzu podjęte”⁴⁶. Doceniono w ten sposób działania w trudnym okresie po Batohu i w czasie wiosennej kampanii 1653 r.

Wspomniany pułk pod komendą Jana Kondrackiego pojawia się w źródłach właśnie latem 1653 r. przy okazji popisu wojska, sporządzonego 1 lipca pod Glinianami. Obejmował on jedenaście chorągwi jazdy: dwie arkebuzerskie, osiem kozackich i jedną wołoską (własną Jana Kondrackiego). Pod Glinianami popisało się dziewięć chorągwi w łącznej sile 913 koni. W wykazie zabrakło chorągwi kozackiej rotmistrza Piotra Rajackiego i wołoskiej J. Kondrackiego, które już wysłano w kierunku Mołdawii⁴⁷. Niewątpliwie powierzenie Kondrackiemu dowództwa jednego z trzynastu pułków, na jakie podzielono jazdę koronną, było wyrazem uznania ze strony króla i świeżo kreowanego hetmana polnego koronnego Stanisława „Rewery” Potockiego.

W efekcie komisja lwowska uregulowała wszystkie roszczenia Jana Kondrackiego, wypłacając pieniądze za trzy ćwierci od 1 kwietnia do 31 grudnia 1650 r. na stukonną chorągiew kozacką oraz za lata 1651–1653 na 150 koni. W sumie otrzymał on dla swej chorągwi 9300 zł za rok 1650, dwa razy po 18600 zł za lata 1651–1652 i 11030 zł za bieżący rok 1653. Oprócz tego komisja wypłaciła mu dwie ćwierci darowne w łącznej wysokości 9300 zł, a także 450 zł „na postrzelanych” (było to dużo, gdyż średnia wypłata z tego tytułu wahała się w granicach 100–200 zł: np. dla chorągwi husarskiej Marka Sobieskiego przeznaczono 100 zł i tyleż samo dla kozackiej, podobnie Piotrowi Potockiemu – 100 zł dla chorągwi kozackiej)⁴⁸. Zatrószono się też o uregulowanie zasług za kampanię zbaraską, pominiętych na komisji lubelskiej z 1650 r. We Lwowie Jan Kondracki otrzymał z tego tytułu wraz z rotmistrzami Krzysztofem Koryckim i Stanisławem Górskim łącznie 31 tys. zł⁴⁹.

⁴³ Kronika wypadków..., s. 252 (druk w: D. Milewski, *Kampania żwaniacka 1653 roku. Diariusze i relacje wojenne*, Oświęcim 2016, s. 121).

⁴⁴ Zapłata wojskom Koronnym, starego y nowego zaciągu, [w:] VL, t. 4, s. 184; T. Ciesielski, *Sejm brzeski 1653 r. Studium z dziejów Rzeczypospolitej w latach 1652–1653*, Toruń 2003, s. 203.

⁴⁵ Punkta od panów deputatów wojska JKMc i Rzeczypospolitej IchMMMc panom komisarzom podane, w których satisfactio desideratur na terażniejszej komisysiej, bmd. [Lwów, 1653 r.], [w:] *Korespondencja Janusza Radziwiłła*, cz. 1, s. 801. Obok J. Kondrackiego wojsko prosiło za rotmistrzami: Krzysztofem Koryckim, Stanisławem Górskim, księciem Dymitrem Wiśniowieckim i Mikołajem Bieganowskim.

⁴⁶ Tamże, s. 804.

⁴⁷ Komput wojska koronnego pod Gliniany popisanego d. 1 July 1653 r., [w:] T. Ciesielski, M. Nagielski, *Komputy wojska...*, s. 264–265.

⁴⁸ Rachunki komisji lwowskiej 1653 r., AGAD, ASK, dz. 86, nr 42; dla chorągwi J. Kondrackiego odpowiednio karty 22, 35, 48v, 65v, 80, 91 i 93.

⁴⁹ Tamże, k. 93.

Zaległości dla chorągwi Kondrackiego za służbę od lipca do końca grudnia 1653 r. według popisów spod Glinian i Żwańca – tzw. ćwierci lipcowa i październikowa – wypłacono na sejmie 1658 r. w sumie 7626 zł na 426 koni. Osobno zaś rozliczono udział w wyprawie mołdawskiej dokładając na 196 koni gratyfikację w wysokości 6076 zł⁵⁰.

W czasie trwania sejmu brzeskiego, 3 maja 1653 r. zmarł wojewoda kijowski Adam Kisiel. Janowi Kondrackiemu przypadły po nim dobra Kozary na Kijowszczyźnie, które 20 maja 1653 r. Jan Kazimierz darował rotmistrzowi w uznaniu zasług,

„które z dawnych lat dla całości Ojczyzny, służąc w różnych ekspedycjach wojennych z odwagą zdrowia i substancji swojej, życzliwie i statecznie oddawał”⁵¹.

Kondracki otrzymał owe majątki dla siebie i swego potomstwa na prawie lennym wraz z możliwością sprzedaży, do czego jednak wymagana była zgoda króla. Uzyskała ją Krystyna Kondracka po śmierci swego męża, odstępując w 1654 r. Kozary Jerzemu Kondrackiemu⁵².

Zarówno pomyślny dla Kondackiego przebieg komisji lwowskiej, jak i wspomniane wyżej nadanie, dowodziły dużej przychylności monarchy dla jego osoby. Już wkrótce, wobec szykującej się rozprawy z Kozakami na Ukrainie i wypadków w Mołdawii, łaska władcy miała wynieść go do roli dowódcy samodzielnej i ważnej ekspedycji wojskowej będącej kulminacją polsko-kozackiej rywalizacji o wpływy w Mołdawii. Kampania ta składała się z kilku odrębnych operacji przeprowadzonych w 1653 r.: wiosennej siedmiogrodzko-wołoskiej interwencji w Mołdawii, zakończonej obaleniem Bazylego Lupuła i intronizacją Jerzego Stefana; wyprawy kozackiej Tymofieja Chmielnickiego, przywracającej władzę Lupulowi; nieudanego najazdu Zaporozców na Wołoszczyznę i lipcowej kontrofensywy wołosko-siedmiogrodzkiej ponownie wynoszącej Jerzego Stefana do władzy w Mołdawii oraz oblężenia zamku w Suczawie, gdzie przebywała żona Lupuła. Ostatnią z nich była sierpniowa odsiecz kozacka dla załogi tejże twierdzy oraz polska interwencja pod wodzą Jana Kondrackiego, którego siły po niemal dwóch miesiącach zmusiły fortecę do kapitulacji. Dzieje polsko-kozackiej rywalizacji o wpływy w Mołdawii wraz ze szczegółowym opisem kampanii 1653 r. stały się już przedmiotem osobnych i szczegółowych studiów⁵³. W tym miejscu podane zostaną więc jedynie najważniejsze fakty z nią związane wraz z zaakcentowaniem roli, jaką odegrał Jan Kondracki.

Bohdan Chmielnicki, pokonawszy pod Batohem wojska Rzeczypospolitej, opłacał Mołdawię i zmusił przychylnego polsko-litewskiemu państwu hospodara Bazylego Lupuła do wydania córki za swojego syna Tymofieja. Oznaczało to podporządko-

⁵⁰ Rachunki sejmowe 1658 r., Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu (dalej: B.Ossol.), rkps. 9532 (b.p.).

⁵¹ *Dobra Kozar nazwane w województwie kijowskim po zmarłym wielmożnym wojewodzie kijowskim urodzonemu Janowi Konrackiemu lennym prawem konferowane*, Warszawa, 20 V 1653, AGAD, Metryka Koronna (dalej: MK), sygn. 195, s. 28–29.

⁵² *Konsens urodzonej Krystynie Jeziorkowskiej na ustąpienie prawa lennego do dóbr Kozar nazwanych in persona Jerzego Konrackiego*, Warszawa, 30 VIII 1654, AGAD, MK, sygn. 196, k. 83v–84 i A. Boniecki, *Herbarz polski...*, t. 11, s. 64.

⁵³ D. Milewski, *Wyprawa na Suczawę...*, s. 31–144; tenże, *Rywalizacja polsko-kozacka o Mołdawię...*, s. 212–287; T. Ciesielski, *Od Batohu do Żwańca...*, s. 117–200.

wanie tego kraju wpływom kozackim, co było równie źle widziane w Polsce, jak w Siedmiogrodzie i Wołoszczyźnie. Dwa ostatnie państwa zbrojnie przeciwstawiły się temu sojuszowi, promując na tron w Jassach Jerzego Stefana. Zbrojna interwencja Tymofieja Chmielnickiego w obronie teścia zakończyła się druzgocącą klęską Zaporozców w bitwie nad Jałowicą 27 maja 1653 r.

Uciekającego z Wołoszczyzny Tymofieja próbował dopaść Jan Kondracki, ale akcja ta skończyła się niepowodzeniem⁵⁴. Tymczasem Jan Kazimierz doprowadził do zawarcia antykozackiego sojuszu z Siedmiogrodem i jego sprzymierzeńcami oraz upoważnił Kondrackiego do interwencji w Mołdawii, gdyby ponownie wkroczyli tam mołojcy⁵⁵. Oddano mu w dowództwo pięć pułków jazdy w sile 4061 koni, przy czym jeden miał znajdować się pod jego bezpośrednią komendą⁵⁶. Tylko związany z Radziwiłłami i niechętny wprawie Zbigniew Morsztyn zaniżył liczbę wysłanych sił, pisząc:

„cum confoederatis złączył się już pan [Jan] Kondracki, jako powiedają we czterech, ja rozumiem ledwo we 2000 człowieka”⁵⁷.

Obecni we Lwowie senatorowie wymieniali jako współdowodzącego rotmistrza Jana Kłodzińskiego, który w czasie odwrotu – wobec choroby Jana Kondrackiego – rzeczywiście przejął komendę nad wojskiem⁵⁸. Niemniej naczelną komendą pozostawała przy Kondrackim, co potwierdził przebieg wyprawy. Niegdysiejszy rotmistrz awansował do rangi pułkownika i dowódcy odrębnej dywizji, otrzymując zadanie zabezpieczenia flanki mołdawskiej w przeddzień wznowienia wojny na Ukrainie.

Trudno oceniać, czy sam Jan Kondracki był zadowolony z wyznaczonej mu roli. Będący blisko króla koniuszy litewski Bogusław Radziwiłł sugerował w końcu lipca, że oddelegowani do Mołdawii żołnierze woleli raczej zostać we Lwowie i dochodzić swoich roszczeń (komisja wszak jeszcze nie skończyła obrad). Można zatem domyślać się, że i sam nowo kreowany pułkownik wolałby raczej pilnować sprawy należnych jemu i jego ludziom wypłat. Niemniej podjął się poruczonego zadania, czego nie można powiedzieć o wspomnianym Radziwiłł, którego także planowano wysłać do Mołdawii. Książę popadł jednak w podejrzenie u części doradców z powodu – jak pisał – swego protestanckiego wyznania i ci „wyzwolili mnie z tej [] i mało potrzebnej czaty”, zresztą ku nieukrywanej radości koniuszego⁵⁹. Wykluczenie Litwina było chyba korzystne dla Kondrackiego, ponieważ gdyby Radziwiłł wziął udział w wyprawie najpewniej to jemu

⁵⁴ S. Twardowski, *Wojna domowa z Kozaki i Tatary*, Calissi 1681, cz. 3, s. 89; *Pamiętniki o wojnach kozackich za Chmielnickiego przez nieznanego autora*, wyd. Z. Schletter, Wrocław 1840, s. 119.

⁵⁵ M. Costin, *Latopis...*, s. 216.

⁵⁶ D. Milewski, *Wyprawa na Suczawę...*, s. 66; podobnie co do liczebności choć z innymi propozycjami co do składu dywizji J. Kondrackiego T. Ciesielski, *Od Batohu do Żwańca...*, s. 168–172.

⁵⁷ Zbigniew Morsztyn do Janusza Radziwiłła ze Lwowa 12 sierpnia 1653 r., [w:] *Korespondencja Janusza Radziwiłła...*, s. 829. Opinii Morsztyna przeczą jednoznacznie inne źródła, których omówienie znajduje się w pracach wymienionych w poprzednim przypisie.

⁵⁸ Stefan Koryciński do Janusza Radziwiłła ze Lwowa 11 sierpnia 1653 r., [w:] *Korespondencja Janusza Radziwiłła...*; Kazimierz Lew Sapieha do Janusza Radziwiłła ze Lwowa 12 sierpnia 1653 r., [w:] tamże, s. 826.

⁵⁹ Bogusław Radziwiłł do Janusza Radziwiłła ze Lwowa 30 lipca 1653 r., [w:] *Korespondencja wojskowa hetmana Janusza Radziwiłła w latach 1646–1655*, cz. 2: *Listy*, oprac. K. Bobiatyński, P. Gawron, K. Kossarzewski, P. Kroll, A.A. Majewski, D. Milewski, M. Nagielski, Warszawa 2020, s. 155.

przypadłaby komenda nad wojskiem, a w każdym razie mógłby on krępować poczynania pułkownika.

10 sierpnia 1653 r. Tymofiej Chmielnicki ponownie wkroczył do Mołdawii, prowadząc ze sobą około 10 tys. ludzi. Jego bezpośrednim celem było odparcie wojsk szturmujących Suczawę, gdzie broniła się żona Bazylego Lupula wraz z nieprzebranymi podobno skarbami, a w dalszej kolejności – jak należy przypuszczać – ponowne podporządkowanie gospodarstwa Kozakom. Oblegający Suczawę Węgrzy i Mołdawianie na czele z nowym władcą Jerzym Stefanem, mimo dysponowania porównywalną liczbą żołnierzy, nie odważyli się bez polskiej pomocy stawić czoła Zaporozcom. Jan Kondracki, na wieść o akcji Chmielnickiego, pośpieszył z pomocą sprzymierzeńcom i połączył się z nimi 19 sierpnia pod Stepanowcami. Kozacy zdołali jednak wcześniej dotrzeć do Suczawy. Na naradzie w Grigoresztach Kondracki, jako najbardziej doświadczony w walkach z mołojcami i reprezentujący najsilniejszego z sojuszników wybrany został na głównodowodzącego⁶⁰. Przerzucił on plan uderzenia na Kozaków pod Suczawą i pokonania ich wstępnym bojem, aby nie dopuścić do oblężenia, do którego Polacy i ich koalicjanci byli nieprzygotowani.

Zgodnie z propozycją Kondrackiego, 21 sierpnia uderzono na Kozaków, jednak wskutek opieszałości Węgrów i Mołdawian Chmielnickiemu udało się odeprzeć atak. Zaporozcy okopali się w taborze pod zamkiem suczawskim, podczas gdy oblegający – z powodu braku dostatecznej liczby piechoty i dział – ograniczali się do blokowania załogi twierdzy. Jan Kondracki prosił listownie króla o posiłki oraz obiecywał pełnomocnikowi do rozmów z oblężonymi wzięcie taboru kozackiego szturmem bądź zmuszenie mołojców do kapitulacji⁶¹. Odpowiadając na te wezwania, Jan Kazimierz przesunął główne siły w rejon Kamieńca Podolskiego, a także posłał pod Suczawę regiment dragonów Henryka Denhoffa z działami i amunicją⁶². Szturm przeprowadzony 11 września z ich udziałem zakończył się klęską, spowodowaną brakiem współdziałania ze strony Węgrów i Mołdawian. Szczęśliwie następnego dnia młody Chmielnicki odniósł ranę, wskutek której zmarł 15 września. Nowy dowódca Kozaków, Mikołaj Fedorowicz, okazał się bardziej skłonny do rozmów. Zaprorowadzona przez Kondrackiego ścisła blokada twierdzy i obozu Zaporozców zaczęła przynosić owoce – wśród mołojców zapanował głód. Na przełomie września i października przybyli pod Suczawę Sebastian Machowski, oddelegowany przez króla do prowadzenia rozmów pokojowych oraz dowódca węgierski Jan Kémeny, wiodący posiłki z Siedmiogrodu. W tej sytuacji Kozacy zdecydowali się przystąpić do traktatów.

Ze strony sprzymierzonych prowadzili je Machowski, Kondracki i Kémeny⁶³. Niebezpieczeństwo nadejścia odsieczy oraz nadzieje tego pierwszego na przecignię-

⁶⁰ M. Costin, *Latopis...*, s. 217.

⁶¹ Jan Kondracki do Jana Kazimierza, ceduła w liście Jerzego Stefana do Stefana Korycińskiego z obozu nad Seretem 20 sierpnia 1653 r., AGAD, Archiwum Koronne Warszawskie, dz. mołdawski i wołoski, sygn. 43, nr 15; *Krótką narratywa ekspedycji w roku 1653 po świętkach przeciwko rebelii kozackiej z potęgą tatarską po szósty raz stoczonej*, B.Czart., rkps 147, s. 143 (druk w: D. Milewski, *Kampania żwaniicka...*, s. 75).

⁶² *Diariusz obozowy z r. 1653*, B.Körn., rkps 353, k. 2 (druk w: D. Milewski, *Kampania żwaniicka...*, s. 29). Na marsz armii koronnej pod Kamieniec Podolski we wrześniu 1653 r. jako środek dla utrzymania łatwiejszej komunikacji z J. Kondrackim oraz sprzymierzonymi wskazuje m.in. M. Jemiołowski, *Pamiętnik...*, s. 108.

⁶³ D. Milewski, *Wyprawa na Suczawę...*, s. 122–126.

cie Kozaków na stronę polską kazały oblegającym podyktować im łagodne warunki kapitulacji. Zaporozców zobowiązano do złożenia przysięgi wierności oraz oddania chorągwi, dział i łupów, zdobytych w Mołdawii. W zamian za to pozwolono im kupić żywność i konie oraz powrócić z ciałem Tymofieja Chmielnickiego na Ukrainę⁶⁴. Kozacy zaprzysięgli te warunki 9 października i dzień później opuścili Suczawę. Zamek wraz z żoną Bazylego Lupula i wszelkimi dobrami dostał się zaś w ręce zwycięzców.

Wobec niebezpieczeństwa ze strony Tatarów, Jan Kondracki zarządził natychmiastowy powrót wojsk polskich do obozu królewskiego pod Żwańcem. Ponieważ zapadł on w tym czasie na dyzenterię, zlecił komendę pułkownikowi Janowi Kłodzińskiemu, który występuje jako dowódca pułku w popisie sporządzonym 1 października pod Żwańcem. W składzie powierzonych mu oddziałów odnotowano wówczas siedem chorągwi, w tym pięć kozackich, jedną arkebuzerską i jedną wołoską w łącznej sile 665 koni⁶⁵.

Chociaż nie bez strat, poniesionych w walkach z Tatarami i wskutek utonień w wezbranych rzekach, udało się Janowi Kondrackiemu doprowadzić powierzone mu wojsko do Żwańca w dniach 16–18 października⁶⁶. Ciężko choremu pułkownikowi niedługo było jednak dane cieszyć się suczawskim sukcesem bowiem zmarł on w obozie dnia 26 października 1653 r., z wielkim żalem wojska⁶⁷. Dowództwo nad jego pułkiem przejął wówczas rotmistrz Jacek Szemberk⁶⁸.

Osoba pułkownika Jana Kondrackiego dość szybko poszła w niepamięć, a jego aktywność znana jest obecnie tylko wąskiemu gronu historyków. Jest to w niemałym stopniu skutkiem braku dostatecznej liczby źródeł. Tymczasem postać to ciekawa. Wywodzący się z drobnej szlachty mazowieckiej, obrał Jan Kondracki drogę kariery wojskowej. Służąc najpierw w wojskach prywatnych, a później komputowych, dzięki własnej przedsiębiorczości oraz sprzyjającym okolicznościom konsekwentnie pisał się w górę w hierarchii wojskowej i społecznej. U progu kariery niemal ją zaprzepaścił, gdy skazano go na infamię. Dzięki armii i zasługom wojennym zdołał się jednak od niej uwolnić. Wykorzystując śmierć Pawła Świrskiego, poślubił wdowę po nim i wszedł w środowisko zamożnej szlachty podolskiej. Konsekwentnie biorąc udział w kampaniach przeciw Kozakom, zasłużył na sławę dobrego żołnierza i zaufanie króla. W ślad za tym poszły pieniądze dla jego chorągwi, nadanie dóbr ziemskich oraz dowództwo pułku i dywizji, połączone z powierzeniem samodzielnego zadania operacyjnego. Wyprawa na Suczawę stała się dla Kondrackiego okazją do wykazania zdolności dowódczych i zapewnienia sobie trwałej i wysokiej pozycji w wojsku. Chwalono go, iż

⁶⁴ Punkta kapitulacji Kozaków poddających się w Suczawie i przysięga, Suczawa, 9 X 1653, [w:] J. Michałowski, *Księga pamiętnicza...*, nr 267, s. 682–683.

⁶⁵ Komput wojska polskiego in Anno 1653 pro 1 Octobris pod Żwańcem popisanego, [w:] T. Ciesielski, M. Nagielski, *Komputy wojska...*, s. 270–271.

⁶⁶ Autor współczesny wspomina o stratach poniesionych przy forsowaniu mołdawskich rzek Sereu i Suczawy: Diariusz..., k. 8 (druk w: D. Milewski, *Kampania żwaniecka...*, s. 40). Z kolei M. Jemiołowski mówi o zawaleniu się mostu na Dniestrze, który „tak w Węgrach jako i Polakach niemałą uczynił szkodę”. M. Jemiołowski, *Pamiętnik...*, s. 110.

⁶⁷ Diariusz..., k. 9; *Krótką narratywa...*, s. 160 (druk w: D. Milewski, *Kampania żwaniecka...*, s. 42, 86).

⁶⁸ Awizy z wojny od niewiadomego, około 3 XI 1653 r., [w:] J. Michałowski, *Księga pamiętnicza...*, nr 279, s. 695; *Krótką narratywa...*, s. 160 (druk w: D. Milewski, *Kampania żwaniecka...*, s. 86).

„sprawował wszystko z sławą imienia polskiego i reputacją, jako na dobrego kawalera i roztropnego regimentarza przystało”⁶⁹.

Pozytywnie oceniał go kanclerz wielki litewski Albrycht Stanisław Radziwiłł, skądinąd krytycznie nastawiony do samej wyprawy mołdawskiej i jej efektów⁷⁰. Trzeba jednak przyznać, że Kondracki nie zdołał sobie zapewnić bezwzględnego posłuchu sprzymierzonych i silnej pozycji dowódcy. Odbiło się to niekorzystnie na koordynacji działań i przyniosło niepowodzenie kolejnych szturmów. Krytykowano go, że traci pod Suczawą zbyt dużo czasu i ludzi w krwawych szturmach. Podyktowanie Kozakom łagodnych warunków kapitulacji wywołało kolejną burzę niezadowolenia, choć – z uwagi na rychłą śmierć Kondrackiego – obróciła się ona głównie przeciw Machowskiemu. Nie zabrakło jednak oskarżeń, że obaj dali się przekupić Zaporozcom, a przyczynę zgonu pułkownika niektórzy upatrywali w trucielskiej działalności jego osobistych wrogów zazdrosnych o sławę i zdobyte łupy⁷¹. Na mizerne efekty wyprawy narzekali również nieobecni w obozie żwanieckim statyści⁷². Wtórowała im sejmikująca szlachta, zastanawiająca się nad sensem interwencji suczawskiej, z której korzyści odniósł przede wszystkim książę siedmiogrodzki oraz jego mołdawscy i wołoscy adherenci. Co ciekawe wszak, nawet w tym przypadku ostrze krytyki kierowało się raczej przeciw Machowskiemu niż nieżyjącemu już Kondrackiemu. Widać to choćby w instrukcji sejmiку chełmskiego, która polecała posłom na sejm:

„Pytać się też będą jm. panowie posłowie nasi, czemu inscia Reipublicae JKMć ligę i concentrationem armorum z postronnymi przyjął i na jak długi czas, quibusvis conditionibus atque fructu Reipublicae. Ponieważ suczawskie oblężenie in rem alienam cessit, nam zasię wielką stratę ludzi rycerskich przyniosło i chana [krymskiego] z ordami na odsiecz nieprzyjacielowi idącego, na wojska nasze zwabiło, instabunt przy tym, aby pana [rotmistrza Sebastiana] Machowskiego sądzono, że w ręku mianych nieprzyjaciół nie tylko incolumes wypuścił, ale i w jakąż zastawę rotmistrza JKMci i obywatela naszego jm. pana [Olbrychta] Mogilnickiego dawszy, stracił”⁷³.

Co ciekawe jednak, zgromadzonych na sejmiку generalnym w Grudziądzu obywateli województw pruskich, oddalonych od teatru działań wojennych, przebieg wyprawy pod wodzą Jana Kondrackiego zgoła nie zajmował⁷⁴.

⁶⁹ *Krótką narratywa...*, s. 144 (druk w: D. Milewski, *Kampania żwaniecka...*, s. 75).

⁷⁰ A.S. Radziwiłł, *Pamiętnik...*, s. 395.

⁷¹ Awizy z wojny od niewiadomego, około 3 XI 1653 r., [w:] J. Michałowski, *Księga pamiętnicza...*, nr 279, s. 695 i W. Kochowski, *Pamiętniki do panowania Zygmunta III, Władysława IV, Jana Kazimierza*, wyd. K.W. Wójcicki, Warszawa 1846, s. 234.

⁷² W krytyce wyprawy celowali zwłaszcza Radziwiłłowie: Janusz Radziwiłł do Kazimierza Lwa Sapiehy z obozu pod Horwolem 3 listopada 1653 r., [w:] *Korespondencja wojskowa...*, cz. 2, s. 162; Janusz Radziwiłł do Janusza Kiszki z obozu pod Rzeczą 8 listopada 1653 r., [w:] tamże, s. 163; A.S. Radziwiłł, *Pamiętnik...*, s. 397.

⁷³ Instrukcja posłom na sejm z sejmiку przedsejmowego w Chełmie, 31 XII 1653 r., [w:] *Akta sejmi-kowe ziem chełmskiej 1572–1668*, oprac. W. Bondyra, H. Gmiterek, J. Ternes, Lublin 2013, nr CXLVII, s. 355–356,

⁷⁴ Instrukcja posłom na sejm, Grudziądz, 14 I 1654, Archiwum Państwowe w Gdańsku, sygn. 300, 29, nr 140, k. 29–32v. Sprawa oceny kampanii suczawskiej i szerzej żwanieckiej przez szlachtę jest tema-

Oceny i reperkusje polityczne wypraw suczawskiej i żwanieckiej można długo omawiać, jednak nie wiążą się one już bezpośrednio z osobą Jana Kondrackiego⁷⁵. Być może, gdyby przeżył, stałby się ofiarą napaści oponentów na równi z Sebastianem Machowskim. Nie ulega wątpliwości, że – mimo ataków jego przeciwników – śmierć zabrała go w chwili największego tryumfu, gdy stał u progu wielkiej kariery wojskowej. Ciesząc się zaufaniem króla i dowiódłszy swych zdolności militarnych zdobyciem Suczawy – co musiało być tym bardziej widoczne na tle niedołęstwa naczelnego dowództwa i fiaska wyprawy żwanieckiej – mógł Kondracki liczyć na kolejne awanse i coraz ważniejsze zadania. Kwestią nierozstrzygniętą pozostanie oczywiście, czy by im podołał. Można się jednak domyślać, że nie zawahałby się ich podjąć i uporczywie dążyć do realizacji. Stanowczość i konsekwencja w działaniu były bowiem głównymi zaletami pułkownika, które uwidoczniły się tak w drodze jego wojskowej i społecznej kariery, jak i w sposobie, w jaki oblegał i zdobył Suczawę.

BIBLIOGRAFIA – REFERENCES

Archival sources:

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie:

Archiwum Koronne Warszawskie, dział mołdawski i wołoski, sygn. 43.

Archiwum Skarbu Koronnego, dz. 86: nr 38, 39, 40, 42.

Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, dz. II, ks. 18

Księgi grodzkie plockie, sygn. 134

Metryka Koronna, sygn.: 195, 196

Archiwum Państwowe w Gdańsku:

sygn. 300, 29, nr 140

Biblioteka Książąt Czartoryskich – Muzeum Narodowe w Krakowie:

rkps: 144, 145, 146, 147.

Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Kórniku:

rkps 353

Biblioteka Naukowa Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie:

rkps 967

Centralnij deržavnij istoričnij arhiv Ukraïni, m. L'viv:

f. 5, op. 1, nr 143

Printed sources:

Akta sejmikowe ziemi chełmskiej 1572–1668, oprac. W. Bondyra, H. Gmiterek, J. Ternes, Lublin 2013.
Ciesielski T., Nagielski M., *Komputy wojska koronnego w latach 1651–1653*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, 2003, t. 40, s. 237–273.

Costin M., *Latopis ziemi mołdawskiej*, [w:] tenże, *Latopis ziemi mołdawskiej i inne utwory historyczne*, wyd. I. Czamańska, Poznań 1998.

Kochowski W., *Pamiętniki do panowania Zygmunta III, Władysława IV, Jana Kazimierza*, wyd. K.W. Wójcicki, Warszawa 1846.

Jakuba Michałowskiego, wojskiego lubelskiego, a później kasztelana bieckiego księga pamiętnicza, z dawnego rękopisma będącego własnością Ludwika hr. Morsztyna, wyd. A.Z. Helcel, Kraków 1864.

tem do osobnego studium, której nie ma potrzeby rozwijać, jako luźno związanej z osobą Jana Kondrackiego.

⁷⁵ Na ten temat zob. D. Milewski, *Wyprawa na Suczawę...*, s. 145–159.

- Milewski D., *Kampania żwaniicka 1653 roku. Diariusze i relacje wojenne*, Oświęcim 2016.
- Oświęcim S., *Diariusz 1643–1651*, wyd. W. Czermak, Kraków 1907.
- Pamiętniki o wojnach kozackich za Chmielnickiego przez nieznanego autora*, wyd. Z. Schletter, Wrocław 1840.
- Pastorius J., *Historiae Poloniae plenioris partes duae*, Gdańsk 1685, cz. 2, ks. 11.
- Radziwiłł A.S., *Pamiętnik o dziejach w Polsce*, t. 3: 1647–1656, wyd. A. Przyboś, R. Żelewski, Warszawa 1980.
- Twardowski S., *Wojna domowa z Kozaki i Tatary*, cz. 3, Calissi 1681.
- Volumina Legum*, t. 4, wyd. J. Ohryzko, Petersburg 1859.
- Vossoedinenie Ukrainy s Rossiey. Dokumenty i materialy v trech tomach*, t. 3: 1651–1654, sost. P.I. Pavlyuk, D.I. Myshko, E.S. Kompan, A.A. Bebzo, T.P. Yakovleva, Moskva 1954.

Studies:

- Baranowski B., *Powstanie Kostki Napierskiego w 1651 r.*, Warszawa 1951.
- Boniecki A., *Herbarz polski*, t. 9, 11, Warszawa 1906–1907.
- Ciesielski T., *Armia koronna w latach 1651–1653*, cz. 2: *Od Batohu do Żwańca*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, 2003, t. 40, s. 49–85.
- Ciesielski T., *Od Batohu do Żwańca. Wojna na Ukrainie, Podolu i o Mołdawię 1652–1653*, Zabrze 2007.
- Ciesielski T., *Sejm brzeski 1653 r. Studium z dziejów Rzeczypospolitej w latach 1652–1653*, Toruń 2003.
- Częściak Ł., *Sejm warszawski w 1649/50 roku*, Wrocław–Warszawa 1978.
- Dec Ł., *Bitwa pod Konstantynowem*, „Teka Historyka”, 1998, nr 12, s. 1–53.
- Długolecki W.J., *Batoh 1652*, Warszawa 1995.
- Kubala L., *Szkice historyczne, seria 2: Wyprawa żwaniicka*, Warszawa 1901.
- Milewski D., *Rywalizacja polsko-kozacka o Mołdawię w dobie powstania Bohdana Chmielnickiego (1648–1653)*, Zabrze 2011.
- Milewski D., *Wyprawa na Suczawę 1653*, Zabrze 2007.
- Nagielski M., *Armia koronna w latach 1651–1653*, cz. 1: *Armia koronna od Beresteczka do Batohu*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, 2003, t. 40, s. 25–47.
- Nagielski M., *Przeobrażenia w armii koronnej w dobie walk z powstaniem B. Chmielnickiego (1648–1654)*, [w:] *Między Zachodem a Wschodem. Studia z dziejów Rzeczypospolitej w epoce nowożytnej*, red. J. Staszewski, K. Mikulski i J. Dumanowski, Toruń 2002, s. 308–335.
- Nagielski M., *Wojsko koronne suplementowe i komputowe w latach 1648–1652 w świetle rachunków skarbowo-wojskowych z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, 2022, t. 83, s. 291–314.
- Niesiecki K., *Herbarz polski*, oprac. J. Bobrowicz, t. 4, 5, Lipsk 1839–1840.
- Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, oprac. B. Chlebowski, t. 1, 6, 8, 10, Warszawa 1880–1889.
- Uruski S., *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. 6, Warszawa 1909.
- Wagner M., *Korpus oficerski wojska polskiego w drugiej połowie XVII wieku*, Oświęcim 2015.
- Wagner M., *Słownik biograficzny oficerów polskich drugiej połowy XVII wieku*, t. 1–3, Oświęcim 2013–2018.
- Wimmer J., *Materiały do zagadnienia i liczebności armii koronnej w latach 1648–1655*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, 1960, t. 5, s. 477–509.
- Wimmer J., *Wojsko polskie w drugiej połowie XVII wieku*, Oświęcim 2013.

WSCHODNI ROCZNIK HUMANISTYCZNY
TOM XX (2023), №1
s. 125-134
doi: 10.36121/agoszczynski.20.2023.1.125

Artur Goszczyński
ORCID 0000-0002-6643-5416
(Uniwersytet w Siedlcach;
Fundacja im. Janusza Kurtyki)

Testament strażnika koronnego Samuela Łaszcza (ok. 1588–1649)

Streszczenie: Strażnik koronny Samuel Łaszcza jest przedstawiany przez historiografię jako jeden z największych siedemnastowiecznych warcholów i awanturników. W 1645 r. w Kijowie sporządził on testament, który został oblatowany w grodzie owruckim. W ostatniej woli wydał dyspozycje dotyczące swojego pochówku, dokonał podziału posiadanych dóbr ziemskich oraz ruchomości pomiędzy małżonkę Katarzynę z Kaszowskich, synów Michała i Piotra oraz córkę Zofię. Wyznaczył on także opiekunów dla swojej połowicy w osobach króla Władysława IV, księcia Władysława Dominika Zasławskiego-Ostrońskiego oraz chorążego koronnego Aleksandra Koniecpolskiego.

Słowa kluczowe: Samuel Łaszcza; testamenty szlacheckie; prawo w I Rzeczypospolitej; Władysław IV Waza

Testament of the Crown Guard Samuel Łaszcza (ca. 1588–1649)

Annotation: Crown Sentry Samuel Łaszcza is depicted in historiography as one of the greatest brawlers of 17th century. In 1645 in Kiev he wrote a testament which was later registered in the records of Owruca castle-town. In his will Łaszcza gave burial instructions, divided his properties between his children Michał, Piotr and Zofia and his wife Katarzyna Łaszcza nee Kaszowska. He also the guardians of his better half in his will: King Władysław IV Vasa, Prince Władysław Dominik Zasławski-Ostrogski and Crown standard-bearer Aleksander Koniecpolski.

Keywords: Samuel Łaszcza, noble will, Polish law in 17th century, Władysław IV Vasa

Strażnik koronny Samuel Łaszczył był jedną z barwniejszych osobowości siedemnastowiecznej Rzeczypospolitej. Swoim awanturnictwem oraz lekceważącym stosunkiem do wymiaru sprawiedliwości zdobył sobie opinię warchoła i zawadiaki¹. Do legendy przeszła relacja Joachima Jerlicza, według której miał on zostać obłożony 236 banicjami i 37 infamiami². Można przypuszczać, że liczby te zostały znacznie zawyżone przez niechętnego mu pamiętnikarza³, niemniej jednak z innych źródeł wiadomo o licznych napadach i rabunkach dokonanych przez Łaszczy⁴, za jakie ciążyły na nim liczne wyroki⁵. Z drugiej strony strażnik koronny zaskarbił sobie także sławę wyborne go zagończyka, co znalazło odbicie w przydanym mu rzekomo przez Tatarów mianie „strachu tatarskiego”⁶. Bitewną chwałę przyniosły mu natomiast przewagi w starciach z Kozakami i Szwedami, z którymi potykał się podczas służby w wojsku kwarcianym⁷. Jego talenty militarne doceniał hetman wielki koronny Stanisław Koniecpolski, który otoczył go swoją protekcją. Wystawiane przezeń egzemplarze wykonywania wyroków orzeczonych przeciwko Łaszczyłowi, zaś królewskie listy żelazne wydawane za wstawiennictwem wodza zapewniały mu nietykalność⁸. Szlachta mogła w związku z tym jedynie bezskutecznie ponawiać apele o wyegzekwowanie kar ciążyących na watażce⁹. Strażnik koronny był również znany ze swojej fantazji oraz charakterystycznego poczucia humoru¹⁰. Jak ocenia Aleksander Weryha-Darowski:

„Łaszczył drwił ze wszystkich i ze wszystkiego, lekcewżył zarówno rzeczy ludzkie i boskie, tak samo urągał prawu i nie szanował religii, słowa jego zaprawne szyderstwem były opaczne i przeczyły postępkom”¹¹.

¹ „ani na Pana Boga niedbał, ani prawa pospolitego bał się, ani ludzi pocziwych wstydził, który na majątność szlachty najeżdżał i na domy, gwałty czynił, mordował, uszy i nosy obrzywał – gwałtem panny i wdowy biorąc, za swoje oprawce oddawał, które się dla rozbojów i szarpaniny przy nim bawili [...] za nic sobie ani książąt, ani paniąt, ani wojewodów miał. Szlachtę mniejszą pogotowiu zabijał, najeżdżał, żony, panny, dziewczki pogwałcone, wszystko pobrane, to na nic przepadło; skoro drugi do prawa udaćby się chciał, tedy już żony i domu odrzec się musiał i umykał z zdrowiem”. *Latopisiec albo kroniczka Joachima Jerlicza*, wyd. K.W. Wójcicki, t. 1, Warszawa 1853, s. 49–50.

² Tamże, s. 50.

³ Według Edwarda Rulikowskiego Jerlicz „miał ząb do niego i uczciwiej też na nim nie pozostawia nitki”. E. Rulikowski, *Romanowka*, [w:] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 9, red. B. Chlebowski, W. Walewski, Warszawa 1888, s. 727.

⁴ Z dziarsza sejmku drugiego w r. 1637 (ekstraordinaryjnego), Warszawa 3–18 VI 1637, [w:] *Akta do Dziejów Polski na Morzu*, t. 7: 1632–1648, cz. II.A, wyd. W. Czapliński, Gdańsk 1959, s. 25–26.

⁵ A.S. Radziwiłł, *Pamiętnik o dziejach w Polsce*, t. 2: 1637–1646, oprac. A. Przyboś, R. Żelewski, Warszawa 1980, s. 421.

⁶ M. Jemiołowski, *Pamiętnik dzieje Polski zawierający (1648–1679)*, oprac. J. Dziegielewski, Warszawa 2000, s. 58–59.

⁷ A. Weryha-Darowski, *Samuel Łaszczył, strażnik koronny. Opowiadanie historyczne*, Kijów 1865, s. 8–9; H. Kotarski, *Łaszczył Samuel h. Prawdzic (ok. 1588–1649)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 18, Wrocław–Warszawa–Kraków 1973, s. 266–267; A. Goszczyński, *Strażnik koronny Samuel Łaszczył a problem egzekwowania banicji i infamii przed sejmem z 1646 r.* [w druku (Materiały z II Kongresu Badaczy Epoki Wazów i Królów Rodaków)].

⁸ A. Weryha-Darowski, *Samuel Łaszczył...*, s. 22–24.

⁹ *Stanisław Oświęcimska Dyaryusz 1643–1651*, wyd. W. Czermak, Kraków 1907, s. 72.

¹⁰ „ingenio in iocos aequae ac feriae ambidextro”. W. Kochowski, *Annalium Poloniae ab obitu Vladislai IV. Climacter primus*, Cracoviae 1683, s. 102.

¹¹ A. Weryha-Darowski, *Samuel Łaszczył...*, s. 31.

Ponoć miał on ubierać się w delię podszytą wydanymi nań kondemnatami; podkreślać własną religijność zmyśloną historią o tym, jak to przez cały wielki post chadza w zanitowanym pancerzu na gołym ciele; zapisać nowonarodzonego syna pod chorągiew z 6 końmi stwierdzając, „niech z pieluch służyć zacznie, ażeby był zasłużeńszym żołnierzem” oraz być prekursorem noszenia wysoko podgolonej czupryny, zwanej od jego nazwiska „łaszczową”¹².

Strażnik koronny przez długi czas wiódł bezkarny żywot hulaki kwaterując w należącym doń Makarowie na Kijowszczyźnie, dokąd ściągali wszelkiej maści złoczyńcy i awanturnicy chętni przystąpić do jego kompanii¹³. Niespodziewana śmierć Koniecpolskiego 11 marca 1646 r. przyniosła jednak kres jego swawoli i bezkarności. Niedługo potem dworzanin pokojowy Władysława IV, starosta horodelski Krzysztof Charliński oskarżył Łaszczę o bezprawne zajmowanie Makarowa i Borodzianki, król zaś w reakcji na to pozbawił awanturnika posiadanych królewskich ziem i funkcji publicznych oraz polecił wojewodzie kijowskiemu Januszowi Tyszkiewiczowi Łohojskiemu wyegzekwowanie ciążyących na nim wyroków¹⁴. Urzędnik zwołał w tym celu pospolite ruszenie szlachty kijowskiej, wraz z którym 10 października 1646 r. stanął pod siedzibą watażki. Strażnik koronny nie zdecydował się na konfrontację i wcześniej umknął z Makarowa, pozostawiając tam dzieci i małżonkę, która miała zadbać o wyekspediowanie kosztowności i ruchomości w inne miejsce¹⁵. Niedługo potem Łaszcz znalazł kolejnego protektora w osobie wojewody sandomierskiego księcia Władysława Dominika Zasławskiego-Ostrogskiego, pod którego komendą walczył z rebelią Bohdana Chmielnickiego¹⁶. Dzięki zaangażowaniu w obronę Rzeczypospolitej oraz wsparciu wspomnianego magnata na sejmie koronacyjnym z 1649 r. podniesiono kwestię rehabilitacji eksstrażnika koronnego. Ostatecznie nie wyrażono na to zgody, przyznano mu jednak glejt oraz zapowiedziano możliwość przywrócenia go do czci podczas kolejnych walnych obrad¹⁷.

Samuel Łaszcz nie doczekał się jednak darowania win, ponieważ zmarł w kilka lub kilkanaście godzin po zakończeniu sejmku, w niedzielę zapustną 14 lutego 1649 r.

¹² Tamże, s. 31–33; tenże, *Przysłowia polskie odnoszące się do nazwisk szlacheckich i miejscowości*, Poznań 1874, s. 47; „Samuel Łaszcz Strażnik Koronny, Chorąży Podolski, sławny kawaler, od Potockiego Pawła pochwalony, pierwszy strzyżenia czupryny wysoko wynalazca. Zawsze wesoły przez 3 dni Zapustne u XX. Jezuitów trwający, mawiał: Naylepiey prawi w ten czas cisnąć się do Boga, kiedy wszyscy mało co o nim myślą. W dzień popielcowy na gołe ciało brał pancerz, który aż na wielki piątek zdeymował”. B. Chmielowski, *Zbiór krotki herbów polskich Oraz Wstawnionych cnotą i naukami Polaków*, Warszawa 1763, s. 161.

¹³ J. Komuda, *Warchoły, złoczyńcy i pijanice. Na nowo spisane, w dwóch osobach wzbogacone*, Lublin–Warszawa 2021, s. 305; „niecnoty banici Wołosza, Tatarowie, rozbójnicy, złodzieje, pocziwego człowieka nie pytaj; a kilkaset zawsze człowieka znajdowało się przy boku jego, które do Kijowa gościniec już byli zatracili i nie jeździli już dla rozbójów i szarpaniny po drogach samych”, *Latopisiec albo kroniczka...*, s. 49–50.

¹⁴ H. Kotarski, *Łaszcz Samuel...*, s. 268; Szczegółowo na temat egzekucji przeprowadzonej na Samuele Łaszczu zob. A. Goszczyński, *Strażnik koronny Samuel Łaszcz...*

¹⁵ Tamże; *Kopia aktu mocnej egzekucji dopełnienia na Samuele Łaszczu 1647 r.*, Львівська національна наукова бібліотека України імені В. Стефаника, ф. 5, оп. 1, nr 2216, k. 13v–14.

¹⁶ A. Weryha-Darowski, *Samuel Łaszcz...*, s. 26; H. Kotarski, *Łaszcz Samuel...*, s. 268.

¹⁷ S. Ochmann, *Sejm koronacyjny Jana Kazimierza w 1649 r.*, Wrocław 1985, s. 162, 179–181; A. Goszczyński, *Strażnik koronny Samuel Łaszcz...*; *Pozwolenie glejtu pewnym osobom*, [w:] *Volumina Constitutionum*, t. 4: 1641–1668, vol. 1: 1641–1658, wyd. S. Grodziski, M. Kwiecień, K. Fokt, Warszawa 2015, s. 181.

w należącej do Zasławskiego-Ostrogskiego krakowskiej kamienicy Pod Baranami. Jak wiadomo ze źródeł, przed śmiercią przyjął sakramenty od jezuitów i wyraził żal za grzechy¹⁸. Według kanclerza wielkiego litewskiego Albrychta Stanisława Radziwiłła w ostatniej godzinie wierzyście mieli zwrócić się doń z prośbą o spłatę długów, ten zaś z właściwym sobie dowcipem

„odpowiedział, iż chętnie by to zrobił, gdyby mu darowano majątek; ale już tak jest ubogi, że nic nie może dać; niemniej rozkazał, aby Cygan, którego miał, zagrał im na swej cytrze, co też się stało. I tak, natychmiast potem jak wierzyście otrzymali niemiłą im zapłatę, wyzionął ducha”¹⁹.

Wojewoda sandomierski zadbał o godny pochówek Łaszczza, który spoczął w krakowskim kościele św. Szczepana w Kaplicy św. Stanisława Kostki. Obitą aksamitem trumnę z jego doczesnymi szczątkami wieziono ozdobionym czerwonym sukniem wozem, zaprzężonym w sześć koni. Barwą tą przyodziano także wierchowce oraz woźniców. Ostatniej drodze awanturnika towarzyszyły dźwięki trąb i surm oraz pogrzebowe pieśni wykonywane najpewniej przez nadworną kapelę Zasławskiego-Ostrogskiego. Pośród żałobników nie zabrakło samego magnata, który wraz z synem zmarłego szedł za trumną do miejsca jego wiecznego spoczynku²⁰.

Dnia 19 grudnia 1645 r. Samuel Łaszcz sporządził w Kijowie testament. Kilka miesięcy później, najpewniej na wieść o planowanych przeciwko niemu działaniach Tyszkiewiczza, rozkazał on swemu słudze Stanisławowi Birkowskiemu oblatować go w grodzie owruckim. Akt ten zachował się w oryginale w zbiorach Archiwum Głównego Akt Dawnych, w dziale Archiwum Potockich z Radzyna, pod sygnaturą nr 93. Stan zachowania tego dokumentu uniemożliwia jego dokładny odczyt, jednakże w tej samej jednostce znajduje się także odpis ostatniej woli strażnika koronnego z ksiąg grodzkich owruckich, na podstawie którego można zapoznać się z poczynionymi przezeń dyspozycjami²¹.

Samuel Łaszcz życzył sobie spocząć w kościele dominikanów w Kijowie²² bez większej pompy towarzyszącej uroczystościom pogrzebowym, pragnąc jedynie odprawienia nabożeństw za swoją duszę. Jak wiadomo nie było to jednak możliwe ze względu powstanie Chmielnickiego, przez co miejscem jego pochówku stał się Kraków. Aleksander Weryha-Darowski sugeruje, że leżąc na śmiertelnym łożu mógł on sobie zażyczyć pochówku w tamtejszym kościele św. Szczepana²³. Posiadane dobra prywatne

¹⁸ A.S. Radziwiłł, *Pamiętnik...*, t. 3: 1647–1656, oprac. A. Przyboś, R. Żelewski, Warszawa 1980, s. 191; 1649 r., середина лютого – Новини про смерть і похорон у Кракові коронного стражника Самуеля Лаща, [w:] M. Голінський, *Silva rerum (1648–1665)*, cz. 1: (1648–1649), упор. О. Заяць, Я. Федорук, Київ 2019, s. 250.

¹⁹ A.S. Radziwiłł, *Pamiętnik...*, s. 191.

²⁰ 1649 r., середина лютого – Новини про смерть і похорон у Кракові коронного стражника Самуеля Лаща..., s. 250–251.

²¹ Testament Samuela Łaszczza, Kijów, 21 XII 1645, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Potockich z Radzyna, sygn. 93, s. 81–86. Odpis oblaty tegoż dokumentu: tamże, s. 87–94.

²² Samuel Łaszcz był dobrodziejem dominikanów. J.M. Giżycki (Wołyński), *Wykaz klasztorów dominikańskich prowincji ruskiej*, cz. 2, Kraków 1923, s. 204; M. Kosman, *Skrzetuski w historii i legendzie*, Poznań 1989, s. 56

²³ A. Weryha-Darowski, *Samuel Łaszcz...*, s. 34. Świątynia ta została zburzona na początku XIX w.,

zapisał swojej małżonce Katarzynie z Kaszowskich, oczekując od niej, że nie będzie ich sprzedawać oraz obciążać żadnymi zastawami, tak aby ostatecznie trafiły do ich synów Michała i Piotra. Mieli oni otrzymać także stado, ojcowskie militaria oraz więźniów tatarskich przetrzymywanych przez strażnika. Córce Zofii przeznaczył on natomiast posąg na dobrach makarowskich w wysokości 60 tys. zł, swoje precjoza oraz bydło. Żona Łaszcza miała zaś otrzymać dożywotnie prawo do mężowskich owiec i pasieki. Strażnik koronny oczekiwał ponadto od swej połowicy dobrego traktowania jego sług oraz spłacenia długu zaciągniętego u niejakiego Stanisława Chmiela. W związku z powierzeniem jej opieki nad dziećmi i majątkiem nie było potrzeby ustanawiania osobnego egzekutora testamentu. Strażnik koronny wyznaczył natomiast opiekunów dla swojej małżonki w osobach króla Władysława IV Wazy, księcia Władysława Dominika Zasławskiego-Ostrogskiego oraz chorążego koronnego Aleksandra Koniecpolskiego, którzy mieli nie tylko służyć radą wdowie i ich dzieciom, ale także zadbali o to, aby nie doznali oni żadnej krzywdy ze strony krewnych względem użytkowania odziedziczonych dóbr²⁴. Świadcami testamentu byli kanonik kijowski Jan Gromacki, pisarz ziemski kijowski Fedor Suszczański-Proskura, Hieronim Zborowski z Rytwian i Remigian Jelec.

Podstawę wydania testamentu Samuela Łaszcza stanowi kopia oblaty jego ostatniej woli z grodu owruckiego. Edycję przygotowano w oparciu o wytyczne zawarte w instrukcji wydawniczej dla źródeł historycznych od XVI do poł. XIX w. opracowanej przez zespół pod kierunkiem Kazimierza Lepszego²⁵.

Testament strażnika koronnego Samuela Łaszcza, Kijów 21 grudnia 1645 r.

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Połockich z Radzyna, rkps 93, s. 87–94. Kopia oblaty, XVII w.

[s. 87]

Выпис с книг кгородских замку его к[о]р[олевской] м[и]л[ости] овруцкого

Року тисеча шетсот сорок шостого м[е]с[я]ца сентябра двадцатого дня

На вярде кгородскомъ в замку его к[о]р[олевской] м[и]л[ости] овруцкомъ передо мною Марциномъ Залескимъ²⁶, наместникомъ староства овруцкого, становойшы очевисто урожоный панъ Станиславъ Бирковский²⁷ для вписаня до книг нинешних пер облятамъ подал тестаментъ од велможного его м[и]л[ости] п[а] на Самуеля Ласча тучапского, стражника коронного на распоряжене добр и маетности его м[и]л[ости] в речи нижей менованой учиненый о чом тот тестамент

a doczesne szczątki strażnika koronnego trafiły do ogólnej kostnicy. Tamże; K. Dąbrowska-Budziło, *Wśród panoram Krakowa. O przemianach widoków i o tym, jak je ocalić*, Kraków 1990, s. 86.

²⁴ Według Bożeny Popiołek w takich sytuacjach opiekunowie mieli pełnić rolę raczej doradców niż egzekutorów ostatniej woli. Testatorzy zakładali bowiem, że ich współmałżonkowie nie będą działać na szkodę dzieci. B. Popiołek, *Woli mojej ostatniej testament ten... Testamenty staropolskie jako źródło do historii mentalności XVII i XVIII wieku*, Kraków 2009, s. 133.

²⁵ *Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX wieku*, red. K. Lepszy, Warszawa 1953.

²⁶ Marcin Zaleski – nie zidentyfikowano

²⁷ Stanisław Birkowski – nie zidentyfikowano

ширей в собе обмовляет, которого подавшы просил абы принят и у книги нинешние уписанный был. Я вряд тот тестамент приимуючи читаломъ и такъ се в собе полским писъммомъ писанный маеть:

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu, Bogu w Trójcy Świętej jedynemu. Człowiek śmiertelnością przyodziany spodziewać się nic inszego nie może tu na tym mizerynym świecie tylko odmiany, abowiem człowiek podług *obnunquam in una eodemque statu permanet*²⁸. Raz abowiem człowiekowi powiedziano: [s. 88] *pulvis es et in pulverem reverteris*²⁹. Przeto ja, Samuel Łaszcz³⁰ tuczapski, strażnik koronny, uważając przypadki, przygody rozmaite, którym każde stworzenie podległo a daleko więcej ludziom Marsem zabawiającym się na sławę Ojczyzny zarabiającym, jako ja podług urzędu mego przeciwko nieprzyjacielowi koronnemu narodu bisurmańskiego idąc. Mając też różne *odia*³¹ i niechęci ludzkie, póki jeszcze z ostrożności boskiej jestem przy zupełnym rozumie moim i rozsądku zdrowym, uważając się bydź człowiekiem a upokarzając się pod mocną ręką Pańską onego miłosierdzia proszę, aby zmiłowawszy się nad grzeszną duszą moją *dicat salus tua ego sum*³², odpuszcwszy grzechy moje, a przyjąwszy mię do łaski swojej świętej i w poczet wybranych swoich policzyć raczył.

Nie chcąc bez porządku chrześcijańskiego schodzić z tego świata, naprzód duszę moję, którą Bóg mój stworzył *ad imaginem et similitudinem sui*³³ w ręce jego święte oddaję, aby już nie pamiętając na urazę majestatu swego świętego onej odpoczynek w przybytkach świętych naznaczył. Ciało moje, które jest z ziemi ulepione, ziemi oddać, które, aby podług obrzędu katolickiego, chrześcijańskiego w kościele w Kijowie u ojców zakonu św. Dominika *sine omni pompa*³⁴ świata tego schowane i pochowane było [s. 89] z obrzędami Kościoła św. katolickiego, od którego pogrzebu w ordynacyjej ostatniej legowane *solarium*³⁵ ichm. ojcom dominikanom 1000 zł polskich do kościoła tamiecznego zaraz przy pogrzebie ma być oddane przez miłą małżonkę moję. Nabożeństwa we wszystkich kościołach, tak u fary, jako i w klasztorach, aby się za staraniem małżonki mojej odprawowały za grzeszną duszę moję.

A chcąc tego po śmierci mojej, iżby się o wszelakie dobra moje, tak leżące, jako i ruchome żadne roztyrki nie działy, ale żeby każdy na swoim przedstawając miłość chrześcijańską zachowana była i żadnej turbacyjej o dobra moje za błogosławieństwem Pańskim nabyte nie były po śmierci mojej. Tedy mając ja moc władzą dobrami memi własnymi nabytymi disponować tak chcę mieć i na potomne czasy zostawuję dóbr moich dyspozycyją.

Iż ja przez czas życia mego w stanie świętym małżeńskim z jejm. p. Katarzyną z Wysokiego Kaszowską³⁶, miłą małżonką moją, czas pewny lat kilkanaście, gdzieśmy współ za równym staraniem dóbr niżej mianowanych nabyli, to jest miasteczko Makarów *alias*³⁷

²⁸ *Obnunquam in una eodemque statu permanet* – nigdy nie pozostaje w jednym i tym samym stanie

²⁹ *Pulvis es et in pulverem reverteris* – prochem jesteś i w proch się obrócisz

³⁰ Samuel Łaszcz (1588–1649), strażnik koronny w latach 1630–1646

³¹ *Odia* – nienawiści

³² *Dicat salus tua ego sum* – powiedział jestem twoim zbawieniem

³³ *Ad imaginem et similitudinem sui* – na swój obraz i podobieństwo

³⁴ *Sine omni pompa* – bez żadnej wystawności

³⁵ *Solarium* – opłata

³⁶ Katarzyna Łaszczowa z Kaszowskich – sędzianka lubelska, małżonka Samuela Łaszcza od grudnia 1629 r.

³⁷ *Alias* – albo

Woronin; miasteczko Borodianka; miasteczko Kwasowa; miasteczko Motużyn, także siola Nalewajkówkę, Kopyłów, Lipową, [s. 90] Gawrońską Słobodę, Kolońszczyznę, Płachciankę, Czudyn, Zahalie, Kaczały, Piaskówka, Żabnianie, Korolówkę, Nową Groblę, Drużnią Zawalówkę, także miasteczko Kodre i siolo Jędrzejówka z swym kluczem w województwie kijowskim leżące. Doznawszy po jejm. paniej Katarzynie z Wysokiego Kaszowskiej wszelakiego poszanowania i miłości małżeńskiej, z którą pocziwie dziatki moje spłodził, tej to jejm. paniej Katarzynie Łaszczonej, strażnikowej koronnej, wyżej pomienione dobra tym niniejszym testamentem i oświadczeniem tej ostatniej woli mojej zapisuję, leguję wiecznymi czasy, pewien będąc tego po jejm. paniej małżonce mojej, iż jako mi miłość małżeńską przez wszystkie czasy życia oświadczała, tako i dziatkom moim z jejmią spłodzonym oświadczy, iż tych dóbr na wolności będących *in genere et specie*³⁸ nie będzie żadnymi długami onerowała ani też żadnych procesów, które by miały *altingere personas successorum meorum*[m]³⁹ wciągać nie będzie, o co tą wolą moją upraszam jejm., aby te dobra wolne, niczym nie obciążone zostawały i dotrzymane potomstwu memu, to jest urodzonemu panu Michałowi⁴⁰ [s. 91] i Piotrowi⁴¹ Łaszczeni. Córka moja, panna Zofia⁴² od jejm. paniej małżonki mojej ma być *equivalenter*⁴³ wyposażona podług proporcji dóbr i intraty, której w posagu 60 tys. względem posagu, krom wyprawy, naznaczam i tym testamentem ostatniej woli mojej mianuję i zapisuję na tych pomienionych dobrach makarowskich srebro stołowe splendecą. Rynsztunki, aparat wojenny, rzędy to synom moim miłym należeć ma i konie jezdne. Pannie Zofiej karoc dwie po sześciu koniej tarantowatych i srebra stołowego auspurskiej roboty – mis dwie wielkich, półmisków 12, talerzów 14, rostruchanów złocistych 4, tac 12 złocistych, lustrarów 4 srebrnych należeć mają, które to powinna oddać jejm. pani małżonka moja. Jejm. pannie córce mojej bydła rogate i nierogate. Owce, pasieka to przy jejm. paniej małżonce mojej zostawać ma do ostatniego kresu żywota jej, a stado synom moim należeć powinno. Armata, działa, hakownice – to synom w równy dział należy. Więźnie i te w pół synom moim, a słudzy moi, którzy w kondycjach ode mnie puszczonej zostawają, aby nie byli turbowani od jejm. paniej małżonki mojej aż do wzrostu syna mego starsze[go], pana Michała i z tychże kondycji synowi memu, jako i mnie [s. 92] służbę oddawali, którychem ja doznał cnoty i przystojnej stałości.

Długi, którem pozostał winien, to jest jm. panu Stanisławowi Chmelowi⁴⁴ 12 tys. zł. polskich, która to suma rozciąga się na dobrach Jędrzejowce nazwanej w województwie kijowskim leżącej i insze wszystkie długi, które się pokażą z oczewistego zeznania mego przed księgami któremikolwiek jejm. pani małżonka moja z tych dóbr znosić powinna będzie.

A obawiam się, abym te rzeczy wszystkie porządnie szły w wolej mojej ostatniej, aby się dosyć działo tedy przy tym małżonce mojej milej dla wszelakiej rady i pomocy naznaczam opiekuny i opisuję. Naprzód najjaśniejszego Władysława IV⁴⁵, króla polskie[go], jako najwyższego patrona, obrońcę i opiekuna sirot pozostałych, pod którego majestatu nogi

³⁸ *In genere et specie* – jakiegokolwiek rodzaju

³⁹ *Altingere personas successorum meorum* – osiągnąć moich sukcesorów

⁴⁰ Michał Łaszc – syn Samuela Łaszcza, nie ustalono lat życia

⁴¹ Piotr Łaszc – syn Samuela Łaszcza, nie ustalono lat życia

⁴² Zofia Łaszczone – córka Samuela Łaszcza, nie ustalono lat życia

⁴³ *Equivalententer* – adekwatnie

⁴⁴ Stanisław Chmiel – niezidentyfikowano

⁴⁵ Władysław IV Waza (1595–1648) – król polski, wielki książę litewski w latach 1632–1648

nisko upadając proszę, aby był miłościwym panem i dobrodziejem małżonce mojej i potomstwu memu; jaśnie oświeconego książęcia jm. Władysława Dominika na Ostrogu i Zasławskiego⁴⁶; także jaśnie wielmożnego jm. pana Aleksandra na Koniecpolu Koniecpolskiego⁴⁷, chorążego koronnego. Braci swych ufając opatrności Boga wszechmogącego, że ichm. z powinności krewnej chrześcijańskiej pospołu względem Pana Boga pomniąc na usługi moje przeciwko ichm. tej to małżonce mojej [s. 93] w obmyślaniu wszelakim, jako potrzeba i czas około niej samej i dóbr obroną we wszelakich krzywdach i uciskach pomocni będą, radą i wszelaką pomocą, za co Pan Bóg wszechmogący, który jest wszystkich sirot i upadłych opiekunem zapłatą będzie raczył byź. O co ja dla miłosierdzia bożego pilnie i uniżenie proszę i tym swym testamentem wolą swą objaśniam, iż ichm. wszystkich spólnie za opiekuny małżonki, dóbr i potomstwa mego wyznawam i mieć chcę, czyniąc w tym dosyć prawu pospolitemu i woli mojej, oddalając inne wszystkie bliskie osoby od tej opieki, a ichm. moich wielce miłościwych panów i dobrodziejów za własne opiekuny tym testamentem naznaczam i zapisuję, których pilnie i uniżenie proszę, żeby ichm. potomki, dobra, małżonkę moję w obronie swojej mając radą i pomocą dla znoszenia wszelakich krzywd byź raczyli i ukrzywdzenia żadnego w używaniu dóbr moich wyżej mianowanych nikomu z bliskich krewnych moich czynić nie dopuszczali.

I na tom dał ten testament mojej ostatniej woli mojej do ręki małżonki mojej milej paniej Katarzyny z Wysokiego Samuelowej Łaszczowej pod pieczęcią moją i z podpisem ręki mej własnej, przy czym byli tego dobrze uwiadomi za uszną i oczewistą prozbą moją, pieczęci swoje do tego testamentu mego przyłożyć i ręki podpisać raczyli, to jest jm. ks. Jana Gromackiego⁴⁸ kanonika kijowskiego, jm. pana Heronima z Rytwian Zborowskiego⁴⁹, [s. 94] jm. pana Remiana Jelca⁵⁰, jm. pana Fedora Suszczańskiego-Proskury⁵¹ pisarza ziemskie[go] województwa kijowskie[go], aby jako świadkowie tej ostatniej woli mojej podpisać się raczyli. Pisan w Kijowie roku Pańskiego 1645 dnia 21 m[ie]s[ia]ca decembra.

У того тестаменту при печатех подпис рук тыми словы: Samuel Łaszcz Tuczański, strażnik koronny ręką swą; Joanes Gromacki *canonicus episcopi kiiovien[sis]*, Fedor Suszczanski Proskura pisarz z[iemi] k[ijowskiej], Remian Jelec dworzanin Króla JMci, Jerzy Suszczański Proskura⁵² wojski owrucki. Который же то тестамент за поданем и прозбою звышъ менованое особы. А за принятъем моимъ урядовымъ до книг нинешнихъ есть уписанъ с которых и сес выпис под печатью кгроду овруцкого есть выданъ. Писанъ у в Овручомъ.

Корыкговал Закусилиом⁵³

Семен Викгура⁵⁴ городниев писар кгород[ский] овруцк[ий]

⁴⁶ Władysław Dominik Zasławski-Ostrogski (1618–1656) – wojewoda sandomierski w latach 1645–1649

⁴⁷ Aleksander Koniecpolski (1620–1659) – chorąży koronny w latach 1641–1656

⁴⁸ Jan Gromadzki – kanonik kijowski, nie ustalono lat życia

⁴⁹ Hieronim Zborowski, nie ustalono lat życia

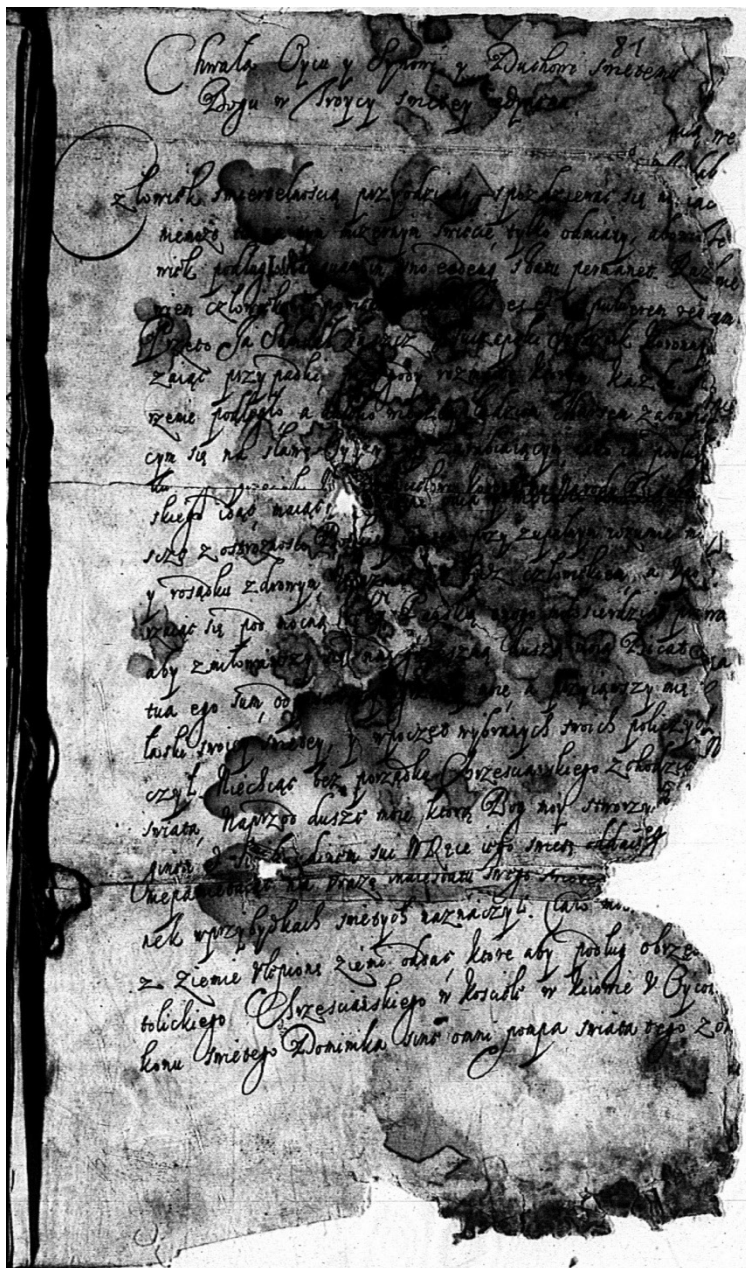
⁵⁰ Remigian Jelec (zm. 1658) – chorąży kijowski w latach 1646–1658

⁵¹ Fedor Suszczański-Proskura (zm. 1647) – pisarz ziemski kijowski w latach 1615–1647

⁵² Jerzy Suszczański-Proskura – wojski owrucki w latach 1646(?)–1651

⁵³ Zakusił – nie zidentyfikowano

⁵⁴ Semen Wigura – pisarz grodzki owrucki, nie ustalono lat życia i sprawowania urzędu



Pierwsza strona oryginału testamentu Samuela Łaszcz, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Potockich z Radzyna, sygn. 93, s. 81.

BIBLIOGRAFIA – REFERENCES**Archival sources:****Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie:**

Archiwum Potockich z Radzyna: sygn. 93

Ізвиска національна наукова бібліотека України імені В. Стефаника:

f. 5, op. 1, nr 2216

Printed sources:

Akta do Dziejów Polski na Morzu, t. 7: 1632–1648, cz. II.A, wyd. W. Czapliński, Gdańsk 1959.

Golinskyj M., *Silva rerum* (1648–1665), č. 1: (1648–1649), upor. O. Zajac, Ya. Fedoruk, Kyjiv 2019.

Jemiołowski M., *Pamiętnik dzieje Polski zawierający (1648–1679)*, oprac. J. Dziegielewski, Warszawa 2000.

Kochowski W., *Annalium Poloniae ab obitu Vladislai IV. Climacter primus*, Cracoviae 1683.

Latopisiec albo kroniczka Joachima Jerlicza, wyd. K.W. Wójcicki, t. 1, Warszawa 1853.

Radziwiłł A.S., *Pamiętnik o dziejach w Polsce*, t. 2: 1637–1646, t. 3: 1647–1656, oprac. A. Przyboś, R. Żelewski, Warszawa 1980.

Stanisława Oświęcima Dyaryusz 1643–1651, wyd. W. Czermak, Kraków 1907.

Volumina Constitutionum, t. 4: 1641–1668, vol. 1: 1641–1658, wyd. S. Grodziski, M. Kwiecień, K. Fokt, Warszawa 2015.

Studies:

Chmielowski B., *Zbiór krotki herbow polskich Oraz Wstawnionych cnotę i naukami Polakow*, Warszawa 1763.

Dąbrowska-Budziło K., *Wśród panoram Krakowa. O przemianach widoków i o tym, jak je ocalić*, Kraków 1990.

Giżycki (Wołyniak) J.M., *Wykaz klasztorów dominikańskich prowincyi ruskiej*, cz. 2, Kraków 1923.

Goszczyński A., *Strażnik koronny Samuel Łaszcz a problem egzekwowania banicji i infamii przed sejmem z 1646 r.* [w druku].

Komuda J., *Warchoły, złoczyńcy i pijanice. Na nowo spisane, w dwójnasób wzbogacone*, Lublin–Warszawa 2021.

Kosman M., *Skrzetuski w historii i legendzie*, Poznań 1989.

Kotarski H., *Łaszcz Samuel h. Prawdzic (ok. 1588–1649)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 18, Wrocław–Warszawa–Kraków 1973, s. 266–269.

Ochmann S., *Sejm koronacyjny Jana Kazimierza w 1649 r.*, Wrocław 1985.

Popiołek B., *Woli mojej ostatniej testament ten... Testamenty staropolskie jako źródło do historii mentalności XVII i XVIII wieku*, Kraków 2009.

Rulikowski E., *Romanowka*, [w:] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 9, red. B. Chlebowski, W. Walewski, Warszawa 1888, s. 725–729.

Weryha-Darowski A., *Przystawia polskie odnoszące się do nazwisk szlacheckich i miejscowości*, Poznań 1874.

Weryha-Darowski A., *Samuel Łaszcz, strażnik koronny. Opowiadanie historyczne*, Kijów 1865.

WSCHODNI ROCZNIK HUMANISTYCZNY
TOM XX (2023), №1
s. 135-160
doi: 10.36121/jsytnieuwski.20.2023.1.135

Jakub Sytniewski
ORCID 0000-0001-8806-7231
(Uniwersytet Opolski)

Powroty szlachty koronnej na Ukrainę w drugiej połowie 1650 roku*

Streszczenie: Sytuacja szlachty koronnej, podejmującej próby powrotu do swych majątków na Ukrainie po ugodzie zborowskiej była niezwykle trudna. Współpraca wojewody kijowskiego Adama Kisiela oraz Bohdana Chmielnickiego na rzecz zachowania pokoju na Ukrainie okazała się krótkotrwała i nie przyniosła spodziewanych efektów. Część starszyny kozackiej na czele z pułkownikiem braclawskim Daniłem Neczajem ostro bowiem sprzeciwiała się jej ponownej obecności na Ukrainie oraz inspirowała przeciwko temu wystąpienia tamtejszych chłopów. Z polskiej strony sytuację zaogniały ruchy armii koronnej, którą hetman wielki koronny Mikołaj Potocki zamierzał rozlokować wzdłuż ustalonej linii demarkacyjnej pomiędzy Rzeczpospolitą a Kozaczyzną. Przełomowy moment nastąpił we wrześniu 1650 r., kiedy Chmielnicki oraz kałga-sułtan Krym Gerej zaatakowali wspólnie Mołdawię, zaś na Zadnieprzu wybuchły silne bunt przeciwko nielicznym ziemianom. Wydarzenia te zmusiły szlachtę koronną do ponownego porzucenia majątków na Ukrainie i poszukiwania schronienia w głębi Rzeczypospolitej.

Słowa kluczowe: województwa ukraińskie, szlachta koronna, konflikty, majątki, Adama Kisiel, Danił Neczaj

The return of the Polish nobility to Ukraine in the second half of 1650

Annotation: From the first, the situation of the Crown nobility attempting to return to their estates in Ukraine was extremely difficult. The cooperation of Adam Kisiel and Bohdan Khmelnytsky to preserve peace in Ukraine turned out to be short-lived and didn't bring the expected results. Some of the Cossack elders, led by colonel of Bratslav Danylo Nechai, fiercely opposed the nobility's return to Ukraine, inspiring the Ruthenian peasants to oppose it. On the Polish side, the situation was inflamed by the movements of the Crown

* Artykuł powstał w ramach mini grantu „Szlachta ukraińska podczas wygnania: 1648-1649, 1698-1703” finansowanego z „Programu Motywacyjnego” Priorytetowego Obszaru Badawczego Heritage” (1.IV.2021-31.III.2022).

army, which the Grand Hetman of the Crown, Mikołaj Potocki, intended to deploy along the established demarcation line between the Polish-Lithuanian Commonwealth and Cossacks. The turning point came in September 1650, when Bohdan Khmelnytsky and the kłaga sultan Qırım Giray attacked Moldavia together, while strong revolts against a small number of landowners broke out in the left bank of Dnieper. These events forced the nobility to abandon their estates in Ukraine again and seek refuge in the western provinces of the Polish-Lithuanian Commonwealth.

Keywords: Ukrainian provinces, Crown nobility, conflicts, estates, Adam Kisiel, Danylo Niechai

Po ugodzie zborowskiej z 1649 r. Rzeczpospolita stanęła przed kilkoma ważnymi problemami. Południowo-wschodnie połacie kraju, wyniszczone przez blisko dwuletni okres walk między wojskiem koronnym a połączonymi siłami kozacko-tatarskimi, czekały na odbudowę. Na początku 1650 r. nieopłacony żołnierz koronny i litewski groził konfederacją, zaś od wschodu pojawiło się niebezpieczeństwo wojny z państwem moskiewskim. Pomoc militarną w razie konfliktu z carem Aleksym Michajłowiczem obiecywał chan krymski Islam Gerej III. Na dowód przyjaźni wypuścił z niewoli hetmana wielkiego koronnego Mikołaja Potockiego oraz hetmana polnego koronnego Marcina Kalinowskiego. Posunięcie to zaniepokoiło hetmana kozackiego Bohdana Chmielnickiego, który obawiał się zemsty ze strony polskich wodzów. Trudną sytuację dodatkowo komplikował problem powrotów szlachty koronnej na Ukrainę. Zagadnienie to było przedmiotem analiz wielu historyków, aczkolwiek w większości przypadków badacze potraktowali je w sposób ogólnikowy, bez wyciągania szerszych wniosków. Wyjątek stanowią prace Janusza Kaczmarczyka, Władysława A. Serczyka, Andrzeja B. Pernala, a ostatnio Mariusza R. Drozdowskiego¹.

Niniejszy artykuł stanowi kontynuację badań autora prowadzonych wspólnie z Jarosławem Stoliczkiem². Ramy chronologiczne pracy obejmują wydarzenia od czerwca 1650 r., kiedy pułkownik braclawski Daniło Neczaj sprowadził orzę budziacką na Braclawszczyznę, do grudnia tegoż roku, gdy wojewoda kijowski Adam Kisiel wraz ze znajdującą się przy nim grupą szlachty – w obawie o własne życie – opuścił Kijów i udał się w głąb Korony. Warto w tym miejscu nadmienić, że w tym samym czasie toczyły się obrady sejmiku ekstraordynaryjnego, na którym zapadły ważne decyzje nie tylko dla całości państwa polsko-litewskiego, ale także dla szlachty ukraińskiej.

Na początku czerwca 1650 r. na Braclawszczyznę wtargnęło 2000 ordyńców. Według Adama Kisiele zostali oni „zaproszeni” przez Neczaję, który potrzebował ich pomocy przeciwko Lachom. Tatarzy nie zastali go jednak w Braclawiu, gdyż ów z rozkazu Chmielnickiego przebywał w Kijowie. W związku z tym postanowili oni wycofać się do swych koczowisk dokonując w drodze powrotnej grabieży oraz biorąc jasyr. Ich ofiarą

¹ J. Kaczmarczyk, *Bohdan Chmielnicki*, Wrocław 1988; W.A. Serczyk, *Na płonącej Ukrainie. Dzieje Kozaczyzny w latach 1648–1651*, Kraków 2009; A.B. Pernal, *Rzeczpospolita Obojga Narodów a Ukraina. Stosunki dyplomatyczne w latach 1648–1659*, Kraków 2010; M.R. Drozdowski, *My o nas i o innych. Szlachta Rzeczypospolitej wobec Kozaczyzny Zaporoskiej w latach 1648–1659*, Białystok 2015.

² J. Stoliczki, J. Sytniewski, *Powrót szlachty polskiej na Ukrainę po ugodzie zborowskiej*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” (dalej: WRH), 2021, t. 18, nr 3: „Cne Lachy wszędy sława wiekopomna głosi”. W czterechsetlecie bitwy chocimskiej z 1621 r., pod red. A. Goszczyńskiego i A. Korytki, s. 139–159.

padli m.in. zaskoczeni chłopcy ruscy oraz pewien nieznan z imienia i nazwiska szlachcic, którego zamordowali we własnym dworze³.

Miało to miejsce w newralgicznym momencie, ponieważ od dłuższego czasu Kisiel w imieniu króla i Rzeczypospolitej nakłaniał Chmielnickiego do udzielenia wsparcia militarnego chanowi krymskiemu w przypadku wojny z państwem moskiewskim⁴. W liście do Jana Kazimierza, wojewoda kijowski pisał o obietnicy hetmana kozackiego w sprawie ukarania Daniła Neczaja. Jednocześnie zauważył, że ów pojął pułkownika braclawskiego, po czym natychmiast uwolniło go na usilną prośbę posłów krymskich. Kisiel nie wierzył jednak w tę wersję posiadając informacje, iż Chmielnicki miał zwolnić go po otrzymaniu okupu w wysokości kilkunastu tysięcy złotych⁵.

Sprawa Neczaja pojawiła się ponownie podczas spotkania Kisiela z Chmielnickim w Czerkasach w drugiej połowie czerwca. Wódz wojska zaporoskiego po raz kolejny zapewniał wojewodę kijowskiego, że pułkownik braclawski zostanie złapany i skrócony o głowę. Prosił jednak, aby król wydał uniwersał, w którym wprost domagałby się „ukarania na gardle” swawolnego wojskowego. Chmielnicki miał przy tym zauważyć, że Neczaj posiadał zbyt dużą fortunę i poparcie wśród Kozaczyzny (zwłaszcza czerni), w związku z czym trudno go zwyczajnie osądzić i ukarać. Poza tym, w trakcie narady omówiono także kilka newralgicznych kwestii dotyczących zachowania pokoju na Ukrainie. Pod wpływem tych rozmów Kisiel przesłał swoje spostrzeżenia władcy. Proponował, aby dla utrzymania przychylnego stanowiska Chmielnickiego w kwestii wojny z państwem moskiewskim posłać mu 2000 czerwonych złotych, zaś królowa Ludwika Maria podarowała mu srebrną zastawę stołową. Sam hetman kozacki miał też zasugerować w rozmowie z Kisiel, że Jan Kazimierz powinien przygotować sowite upominki dla Tatarów, aby ci ochotnie ruszyli do walki z carem. Wojewoda kijowski wskazywał również, żeby przyjąć z honorami posłów kozackich w Warszawie, zniechęcając ich tym samym do kontaktów z przebywającymi tam posłami moskiewskimi⁶. Radził on także zachować w spokoju „naród ruski” i wyznanie prawosławne, tak

³ Punkta umawiane przez wojewodę Kisiela z Chmielnickim i punkta, jakie potrzebnymi sądzi Kisiel, Czerkasy, 20 czerwca 1650, nr 182, [w:] *Jakuba Michałowskiego wojskiego lubelskiego a później kasztelana bieckiego księga pamiątkowa*, wyd. A.Z. Helcel, Kraków 1864, s. 551–552.

⁴ F.E. Sysyn, *Between Poland and Ukraine. Dilemma of Adam Kysil, 1600–1653*, Cambridge 1985, s. 184; M.R. Drozdowski, *My o nas i o innych...*, s. 247–249.

⁵ A. Kisiel do Jana Kazimierza, z Kijowa ok. 6 maja 1650, [w:] *Jakuba Michałowskiego wojskiego...*, s. 549. Według weneckiego agenta dyplomatycznego Alberto Viminy (właściwie Michel Bianchi), który na początku czerwca 1650 r. przebywał w Czehryniu, Chmielnicki próbował podstępem pojąć Neczaja, zaś kiedy fortel się nie powiódł, rozkazał ścigać go otwarcie. Ostatecznie pułkownik braclawski miał zachować wolność, lecz między nim a hetmanem utrzymywała się kilkumiesięczna nieufność. A. Vimina, *Historia wojen domowych w Polsce*, przekł. K. Żaboklicki, oprac. T. Chynczewska-Hennel, Białystok 2017, s. 155. Więcej w: M. Грушевський, *Історія України-Руси (1650–1653)*, т. 9, ч. 1, Нью-Йорк 1957 (reprint 1928), s. 50; W. Lipiński, *Stanisław Michał Krzyczewski. Z dziejów walki szlachty ukraińskiej w szeregach powstańców pod wodzą Bohdana Chmielnickiego*, Oświęcim 2016 (reprint 1912), s. 114.

⁶ Poselstwo moskiewskie, na czele którego stali Grigorij i Stepan Puszkiniowie oraz Gawryło Leontiew, przebywało w Warszawie od połowy marca do końca lipca 1650 r. Żądania wysłanników cara wywołały niemalże spory w rozmowach z przedstawicielami Rzeczypospolitej (m.in. domagali się zwrotu Smoleńska czy ukarania na gardle tych, którzy uchybili tytułaturze carskiej). Ich postawa uległa zmianie, gdy 9 czerwca na dwór warszawski przybył poseł krymski, Mustafa aga, z propozycją sojuszu antymoskiewskiego. Ponadto w lipcu car przysłał swoim reprezentantom nowe instrukcje. Finalnie, 25 lipca dygnitarze polsko-litewscy oraz dyplomaci moskiewscy osiągnęli porozumienie, zachowując pokojowe

by nie dochodziło do żadnych napięć, Chmielnicki miał bowiem upominać się o zwrot wszystkich świątyń i dóbr należących przed unią do władcyków prawosławnych. Kisiel poruszył także kwestię szlachty kijowskiej i braclawskiej postulując, aby król wydał uniwersał polecający jej spokojny powrót do swych dóbr bez wszczynania awantur ze swymi poddanymi. Sądy województw ukraińskich miały zostać odroczone do czasu unormowania sytuacji. Wojewoda zwracał uwagę, że przedstawiciele braci herbowej niepotrzebnie zaogniali sytuację, posyłając skargi do Trybunału Koronnego na podległą sobie ludność, a z drugiej strony dopuszczali się wobec niej nadużyć⁷.

Pod wpływem wiadomości od Kisiela Jan Kazimierz wystosował pismo do Bohdana Chmielnickiego, w którym dziękował mu za okazywaną wierność oraz zapewniał, że wszystkie postanowienia spod Zborowa zostaną dotrzymane. Monarcha przypominał przy tym hetmana kozackiego, aby również dotrzymał swoich zobowiązań. Władca domagał się zwrotu wszystkich świątyń katolickich na terenie województw ukraińskich oraz umożliwienia odprawiania nabożeństw. Kozacy mieli przestrzegać ustalonej linii demarkacyjnej, zaś ci, którzy by ją przekroczyli, mieli niezwłocznie się za nią wycofać. Panujący zwracał też uwagę na przebywanie w pułkach kozackich osób niewpisanych do rejestru, którzy w jego opinii powinni wrócić do poddaństwa i zająć się uprawą roli, szczególnie że jej zaniedbanie w wyniku ciągłych wojen doprowadziło do głodu na Ukrainie⁸. Żądał on także swobodnego przeprowadzenia poboru podymnego i innych podatków na terenach znajdujących się pod kontrolą kozacką⁹. Jan Kazimierz potępił również swawolę pułkownika Neczaja i domagał się jego ukarania:

„A że pułkownik Neczaj ważył się na wzruszenie pokoju ustanowionego i oppresyją ludzi niewinnych, swawolnie wprowadzić orędo do województwa braclawskiego, i o to do tych czasów jakośmy się po Wierności Twojej spodziewali nie jest skarany. Żądamy Wierność Twoja, aby ten swawolnik za ten tak wielki występpek surowe i rzetelne odniósł karanie”¹⁰.

Z powyższych słów widać, iż monarcha skorzystał z rady wojewody kijowskiego i w wiadomości do hetmana zażądał ukarania pułkownika braclawskiego. Król poszedł jednak dalej i przykazał przywódcy kozackiemu surowo zwalczać wszystkich, którzy przeciwstawiali się powrotom szlachty do województw ukraińskich.

relacje pomiędzy swymi państwami. Zob. A. S. Radziwiłł, *Pamiętnik o dziejach w Polsce*, t. 3: 1647–1656, oprac. A. Przyboś, R. Żelewski, Warszawa 1980, s. 249–252, 261, 266, A. Vimina, *Historia wojen domowych w Polsce...*, s. 155–161. Więcej w L. Kubala, *Jerzy Ossoliński*, Lwów 1924, s. 378–379; T. Wasilewski, *Ostatni Waza na polskim tronie*, Katowice 1984, s. 91–92; J. Kaczmarczyk, *Bohdan Chmielnicki...*, s. 133–136; W.A. Serczyk, *Na płonącej Ukrainie...*, s. 314–321.

⁷ Punkta umawiane przez wojewodę Kisiela z Chmielnickim i Punkta, jakie potrzebni sądzi Kisiel, Czerkasy 20 czerwca 1650, [w:] *Jakuba Michałowskiego wojskiego...*, s. 552.

⁸ Na problem ten zwrócił także uwagę Joachim Jerlicz, który odnotował w swojej kronice, że wokół Kijowa od zimy 1649 r. do zniw 1650 r. utrzymywały się bardzo wysokie ceny zboża (np. miarka żyta miała kosztować 45 zł), czego konsekwencją był głód, jaki dotknął mieszkańców tamtejszych ziem. J. Jerlicz, *Latopisiec albo kroniczka*, wyd. K.W. Wójcicki, t. 1, Warszawa 1853, s. 113.

⁹ Jan Kazimierz do Bohdana Chmielnickiego, b.m., b.d., Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (dalej: AGAD), Libri Legationum (dalej: LL), sygn. 35, k. 75–75v. Druk w: *Документи об освободительной войне украинского народа* (dalej: ДООБ) 1648–1654 гг., сост. А.З. Барабой, ред. П.П. Гудзенко, Київ 1965, s. 340–342.

¹⁰ Jan Kazimierz do Bohdana Chmielnickiego, b.m., b.d..., k. 75v.

Hetman zaporoski znalazł się w niezwykle skomplikowanej sytuacji. Z jednej strony zdawał sobie sprawę, że chcąc utrzymać porządek na Ukrainie musi respektować postanowienia ugody zborowskiej, z drugiej zaś mierzył się z silną opozycją zarówno ze strony starszyny, na czele której stali Daniło Neczaj oraz pułkownik czernihowski Martyn Nebaba, jak i chłopstwa niezadowolonego z powrotu panów feudalnych. Niepokoila go także wizja współpracy Rzeczypospolitej z Chanatem Krymskim przeciwko państwu moskiewskiemu. Chmielnicki zgodnie ze swymi zasadami prowadzenia polityki nie zamierzał narażać się ani carowi ani sułtanowi, ponieważ w każdej chwili mógł potrzebować ich wsparcia w walce z państwem polsko-litewskim. Ostatecznie Daniło Neczaj i Martyn Nebaba nie ponieśli kary za swoje występki, hetman zaporoski zmusił ich jednak do posłuszeństwa i chwilowego ograniczenia działalności antyszlacheckiej. Jak słusznie zauważył Janusz Kaczmarczyk, nie zamierzał on wdawać się w otwarty konflikt ze swymi pułkownikami posiadającymi szerokie wpływy i poparcie wśród starszyny kozackiej oraz mas chłopskich i zamiast tego doszedł z nimi do porozumienia, tolerując ich drobniejsze występki¹¹. W zamian za to, wojsko zaporoskie zwalczało nieposłuszne Chmielnickiemu watahy chłopskie i wypiszczyków, grasujących po lasach i gościńcach¹².

Wódz Kozaków próbował w ten sposób zapanować nad podległym mu obszarem i zorganizować na nim władzę. Według jednej z relacji, miał on wydawać specjalne uniwersały dla powracających ziemian, gwarantując im bezpieczny przejazd do posiadanych włości przez tereny znajdujące się pod kontrolą kozacką. Jego „pisarz pokojowy”, Iwan Wyhowski, czerpał niemałe korzyści z tego proceduru pobierając ponoć od 100 do 200 czerwonych złotych za wystawienie stosownego dokumentu¹³. Szlachta zakładała, że taki „list żelazny” wystawiony przez hetmana zapewni im bezpieczeństwo w czasie drogi i żaden Kozak ani zbuntowany chłop nie odważy się targnąć na ich życie. Doprowadziło to do pojawienia się na Ukrainie swego rodzaju dualizmu rządów, bowiem szlachta starała się o wszelkie gwarancje zarówno u władz Rzeczypospolitej, jak i u hetmana wojska zaporoskiego.

Powracający ziemianie nie zapomnieli o krzywdach doznanych od mieszczan i chłopów ruskich. Na początku czerwca 1650 r. do ksiąg grodzkich włodzimierskich wpłynęła skarga na namiestnika zamku kijowskiego Ostafa Wyhowskiego i mieszczan czernihowskich, którą złożył Albrycht Wojniłowicz w imieniu swego pryncypała, oboźnego koronnego Samuela Kalinowskiego. Zarzucono w niej, że ów nie przyjął zażalenia oboźnego koronnego na mieszkańców Czernihowa oraz odmówił wpisania go do ksiąg grodzkich kijowskich. Natomiast mieszczan czernihowskich obwiniano o nieposłuszeństwo i liczne nadużycia (m.in. wybieranie pieniędzy i zapasów zboża z miasta i okolic). Samuel Kalinowski obliczał swoje straty na 60 000 zł¹⁴. Podobne skargi

¹¹ J. Kaczmarczyk, *Bohdan Chmielnicki...*, s. 138.

¹² A. Vimina, *Historia wojen domowych w Polsce...*, s. 155.

¹³ Нотатки про ухвали реляційного сеймику в Прошовичах від 27 січня 1650 року про побори в Краківському воеводстві і оренду чопового казимирськими райцями, [w:] *Мартин Голінський. Silva rerum (1648–1665)*, ч. 2: (1650–1653), Упор. Я. Федорук, Київ 2019, s. 52.

¹⁴ Жалоба отъ имени короннаго оboзнаго Самуила-Юрія Калиновского о присвоении себе продолжавшими обнаруживать неповиновение черниговскими мещанами всех доходов с имений жалобщика в Черниговском воеводстве, пожалованных ему королем, а также об отказе киевского намесника Естафия Выговского записать эту жалобу в киев. град. книги, Володимир

wpłynęły do grodu włodzińskiego. Jan Ostrowski w imieniu skarbnika kijowskiego Daniela Jerzego Woronicza złożył protestację dotyczącą napadu skończonych mieszczan żytomierskich na należącą doń slobodę Krosznia w połowie lipca 1648. Zaatakowali oni wówczas tamtejszy zameczek oraz opróżnili skrzynie, w których oprócz kosztowności znajdowały się różnego rodzaju dokumenty i dyspozycje. Napastnicy złupili również służbę Woronicza, szlachcica Kalińskiego oraz mieszkańców slobody, a także spalili inne pobliskie dobra znajdujące się w posiadaniu urzędnika¹⁵. Różnego rodzaju protestacje były także zgłaszane w grodzie żytomierskim. Przykładowo podstarości żytomierski Michał Karwowski oblatował w tamtejszych księgach skargę Iwana Kiewlicza na mieszczan horoszkowskich i chłopów z siola Horoszczki, którzy byli poddanychmi podkomorzego kijowskiego Jerzego Niemirycza. W lipcu 1648 r. dokonali oni napadu na zamek w Horoszkach¹⁶ i zagrabili znajdujące się w nim dobra, należące m.in. do szlachty żytomierskiej, która uciekając przed powstaniem ukryła tam swoje ruchomości. Po dwóch latach Kiewlicz, jako jeden z poszkodowanych, zaczął domagać się zadośćuczynienia od Niemirycza i ukarania winnych kradzieży. W tej sprawie poparli go woźny kijowski Antoni Trubelski, Fiodor Ostrowski oraz Jakub Duszewski. Ostatecznie, po pewnych oporach, podkomorzy kijowski zgodził się wypłacić odszkodowanie powodowi oraz obiecał wyciągnąć konsekwencje od odpowiedzialnych za rabunek¹⁷. Z kolei niejaki, Andrzej Bonkowski (Bąkowski), który zdecydował się wrócić do swych dzierżaw pod Kotelnią, skarżył się na tamtejszych mieszczan zarzucając im zrabowanie skrzyń ukrytych w miejscowym kościele, skrywających ruchomości o szacunkowej wartości 900 zł. Ponadto oskarżył on wójta pawołockiego Iwana Kucewicza-Minkowskiego o przywłaszczenie jego wsi Kuilówki oraz bezprawne wybieranie podatków, gumna, wymłócenie 40 miarek pszenicy i 30 miarek jęczmienia, zagrabienie bydła, zniszczenie pasieki i splądrowanie znajdującego się tam dworu. Bonkowski protestował również przeciwko mieszkańcom siola Lisowiec, którzy w czasie rewolty kozackiej kilkukrotnie najeżdżali Kuilówkę i walnie przyczynili się do zniszczenia zabudowań dworskich. Co ciekawe, jego oskarżenia w obydwu przypadkach dotyczyły poddanych starosty kałuskiego Jana „Sobiepana” Zamoyskiego. Być może, tak jak w przypadku Kiewlicza, liczył on na rekompensatę ze strony magnata¹⁸.

Powyższe przykłady przedstawiają problemy z jakimi zmagala się szlachta powracająca do swoich dóbr w województwach ukraińskich. W większości przypadków

9 июня 1650, [w:] *Архив Юго-Западной России, издаваемый Временной комиссией для разбора древних актов, состоящей при Киевском, Подольском и Волыньском Генерал-Губернаторе* (dalej: АЮЗР), ч. 3: *Акты о гайдамаках (1700–1768)*, т. 4: *Акты относящиеся к эпохе Богдана Хмельницкого*. Киев 1914, s. 440–442.

¹⁵ Жалоба от имени киевского казначейника Данила-Юрия Воронича о сожжении его двора, грабеже имущества у него самого и его слуги в слободе Крошине показавшимися житомирскими мешанами, Володимир 15 июня 1650, [w:] АЮЗР, ч. 3, т. 4, s. 443–445.

¹⁶ K. Pułaski, *Kronika polskich rodów szlacheckich Podola, Wołynia i Ukrainy*, oprac. T. Epsztein, S. Górzyski, t. 2, Warszawa 2004, s. 139–140.

¹⁷ Жалоба дв. Ивана Кевлича о грабеже его имущества в горошковском замке показавшимися горошковскими мешанами и крестьянами киевского подкомория Юрия Немирича; сведельство о том возного, Житомир 19 июля 1650, [w:] АЮЗР, ч. 3, т. 4, s. 471–474.

¹⁸ Жалоба п. Андрея Бонковского о разорении его села Коиловки и грабеже всего имущества показавшимися в 1648 г. котельнянскими, паволочскими и лисовецкими мешанами и крестьянами каłуского старосты Яна Замойского, Житомир 19 августа 1650, [w:] АЮЗР, ч. 3, т. 4, s. 489–492.

składała ona protestacje na własnych poddanych lub chłopów należących do swoich sąsiadów, którzy w czasie powstania dopuścili się zagarnięcia mienia lub złupienia danej posiadłości. Warto zauważyć, że elita ziemska tj. Samuel Kalinowski czy Daniel Jerzy Woronicz nie przybywali osobiście na Ukrainę, by objąć swe władze, ale wysyłali w tym celu swoich plenipotentów, którzy w ich imieniu mieli doglądać i zarządzać wyznaczonymi dobrami. W przypadku drobniejszej szlachty, jak pokazują przykłady Iwana Kiewlicza czy Andrzeja Bonkowskiego sytuacja było dużo trudniejsza. Przybywali oni na Ukrainę *personaliter* z nadzieją odzyskania majątków i szybkiego podratowania swojej sytuacji materialnej. Tymczasem na miejscu okazywało się, że ukryte przed Kozakami mienie zostało zrabowane przez okolicznych mieszczan lub chłopów, a dzierżawione wioski uległy całkowitemu zniszczeniu w czasie powstania. Należy też zauważyć, że szlachta podejmowała różne próby przywrócenia dawnego porządku, co w konsekwencji zaogniło relacje na linii pan-poddany i niejednokrotnie przynosiły tragiczne skutki dla właścicieli ziemskich.

Latem 1650 r. doszło do serii wydarzeń, które miały znaczący wpływ na położenie szlachty polskiej na terenie województw ukraińskich. Po odnowieniu pokoju pomiędzy Rzeczpospolitą a państwem moskiewskim, Jan Kazimierz postanowił zrealizować plany wojny tureckiej. W tym celu wydano rozkaz hetmanowi wielkiemu koronnemu Mikołajowi Potockiemu, aby ruszył z wojskiem pod Satanów. We Lwowie gromadzono amunicję i działa, które później zamierzano skierować przeciwko Porcie. Tymczasem 9 sierpnia doszło do niespodziewanej śmierci kanclerza Ossolińskiego, który zmarł w wyniku ataku epilepsji. Dostojnik przygotowywał się w tym czasie do podróży do Rzymu w celu uzyskania papieskiego poparcia oraz subsydiów na planowaną wojnę z sułtanem¹⁹. Wraz z jego śmiercią – na co zwrócił uwagę Janusz S. Dąbrowski – upadły nie tylko plany wojenne, ale również zakończył się dotychczasowy, ugodowy kierunek polityki państwa polsko-litewskiego względem Kozaczyzny²⁰.

Sytuacja uległa zaognieniu także przez działania wodzów armii koronnej zwolnionych z niewoli tatarskiej. Od lipca hetman wielki koronny Mikołaj Potocki przerzucił część chorągwi koronnych w pobliżu linii demarkacyjnej pomiędzy Rzeczpospolitą a terytorium kontrolowanym przez Kozaków²¹. Wieści o pojawieniu się wojsk koronnych pod Satanowem, a następnie pod Oryninem wywołały niemałe poruszenie wśród wojska zaporoskiego oraz przyczyniły się one również do pogłębienia wrogości i nieufności pomiędzy Mikołajem Potockim a Bohdanem Chmielnickim²². Hetman wielki koronny nie zamierzał iść na żadne ustępstwa i pod pretekstem ochrony praw szlachty koronnej na Ukrainie, w protekcyjnym tonie wyrażał swoje niezadowolenie wobec poczynań wodza kozackiego. Doskonale obrazuje to jego list z początku sierpnia, w którym ów domagał się od Chmielnickiego spełnienia obietnicy dotyczącej „wyrugowania” Kozaków rejestrowych z dóbr szlacheckich na terenie województwa braclawskie-

¹⁹ A.S. Radziwiłł, *Pamiętnik...*, s. 266–267. Więcej w: L. Kubala, *Jerzy Ossoliński...*, s. 380; T. Wasilewski, *Ostatni Waza...*, s. 93; M.R. Drozdowski, *My i nas i o innych...*, s. 246.

²⁰ J.S. Dąbrowski, *Przed Beresteczkiem. Elita Korony wobec Kozaczyzny na sejmie 1650 roku*, „Kwartalnik Historyczny”, 1999, r. 106, z. 3, s. 35.

²¹ D. Wasilewski, *Hetman wielki koronny Mikołaj Potocki – hetman zhańbiony?*, Warszawa 2016, s. 216; I. Gavryliuk, *Niewygrana wojna. Sztuka wojenna Bohdana Chmielnickiego i innych dowódców kozackich w latach 1648–1651*, Oświęcim 2019, s. 213.

²² A.S. Radziwiłł, *Pamiętnik...*, s. 268. Więcej w: М. Грушевський, *Історія України-Руси...*, s. 69–71.

go²³. Ponadto żądał on ukarania pułkownika Daniła Neczaja jako największego swawolnika, podkreślając że pełniony urząd uprawnia go do samodzielnego wymierzenia sprawiedliwości na burzycielu pokoju. Informował on także hetmana zaporoskiego, że za niedługi czas na Ukrainę przybędą wielcy panowie m.in. wojewoda ruski Jeremi Wiśniowiecki oraz chorąży koronny Aleksander Koniecpolski. Wobec tego zalecał mu wycofanie mołojców z województwa braclawskiego. Mikołaj Potocki poruszył również sprawę pułkownika niżyńskiego Prokopa Szumiejki, który działał na szkodę wojska zaporoskiego oraz podburzał chłopów przeciwko ich panom. Hetman wielki koronny oznajmił przywódcy kozackiemu, iż otrzymał szereg skarg od szlachty niżyńskiej żalącej się na zagarnięcie swoich domostw i dóbr ziemskich przez mołojców znajdujących się pod jego komendą. W związku z tym Potocki oczekiwał, że hetman zaporoski wyda surowe uniwersały nakazując zwrot mienia zagrabionego szlachcie, zaś Szumiejko zostanie pozbawiony dowództwa²⁴. Zaproponował także, aby rząd nad jego pułkiem objął niejaki Kobylecki, twierdząc iż jest zdolniejszym wojskowym. Hetman wielki koronny powiadomił również, że idąc za przykładem Adama Kisiela posłał swych ludzi, by wybrali zaległe intraty z należącego do niego starostwa niżyńskiego oraz prosił o zapewnienie im kozackiej asysty (podobnie jak uczyniono to dla podwładnych wojewody kijowskiego). Na koniec poruszył kwestę wsi Maksymówka, która należała do jego protegowanego, strażnika wojskowego Mariusza Stanisława Jaskólskiego. W związku z nieposłuszeństwem tamtejszych mieszkańców wobec właściciela sugerował Chmielnickiemu, aby wydał uniwersał wzywający ich do uległości²⁵.

²³ Sprawa ta została poruszona po raz pierwszy w połowie czerwca 1650 r. przez Chmielnickiego, który prosił Mikołaja Potockiego, aby ten nie gniewał się, że Kozacy rejestrowi stacjonowali w Szarogrodzie i Braclawiu. Zaręczał przy tym, iż Jan Zamoyski wyraził zgodę na przebywanie mołojców w tych miastach. 1650 червня (6) 16. Чигирин – Лист до коронного великого гетьмана Миколи Потоцького з пропозицією миру, [w:] *Документи Богдана Хмельницького* (dalej: ДБХ), (1648–1657), упор. І.П. Крип'якевич, Київ 1961, s. 172–173). Więcej w: В.А. Смолій, В.С. Степанков, *Богдан Хмельницький. Соціально-політичний портрет*, Київ 1995, s. 270–271.

²⁴ W tydzień po liście Mikołaja Potockiego, Bohdan Chmielnicki zdecydował się pozbawić funkcji Prokopa Szumiejki. Oficjalnym powodem takiej decyzji były liczne nadużycia, jakich ex-pułkownik dopuścił się wobec szlachty, podstarościch oraz innych urzędników Rzeczypospolitej. W rzeczywistości Chmielnicki nie zamierzał tolerować dłużej niesubordynacji Szumiejki, który ignorował jego wcześniejsze napomnienia. 1650, серпня 10 (20). Іркліїв – Універсал ніжинському полковникові і старшині про припинення захопленнь шляхетськиг маєтностей, nr 114, [w:] ДБХ, s. 184–185. Więcej w: J. Kaczmarczyk, *Bohdan Chmielnicki...*, s. 138; J.S. Dąbrowski, *Przed Beresteczkiem...*, s. 37.

²⁵ Mikołaj Potocki do Bohdana Chmielnickiego z Wielopola 3 sierpnia 1650 r., Biblioteka Książąt Czartoryskich – Muzeum Narodowe w Krakowie (dalej: B.Czart.), rkps 144, s. 395–400. W edycji korespondencji Mikołaja Potockiego znajduje się inna wersja tego listu, której treść nie różni się szczególnie od przytoczonej powyżej, odmienna jest jednak datacja oraz miejsce wystawienia pisma. Mikołaj Potocki do Bohdana Chmielnickiego, z Jezupola 23 lipiec 1650 r., nr 141, [w:] *Listy hetmańskie rodu Potockich*, t. 1: *Korespondencja Mikołaja Potockiego. Hetman polny koronny 1637–1646. Hetman wielki koronny 1646–1651*, oprac. i wyd. M. Franz, Warszawa 2018, s. 300–302. O epistole tej wspomina w swym pamiętniku kanclerz wielki litewski Albrycht Stanisław Radziwiłł, który zapisał: „On bowiem [Chmielnicki – J.S.], urażony pismem kasztelana krakowskiego i hetmana, wysłał uniwersały do rebeliantów trąbiąc hasło do boju”. A.S. Radziwiłł, *Pamiętnik...*, s. 269. Na wrogi i prowokacyjny charakter pisma Potockiego zwracali uwagę Mychajło Hruszewski, Frank E. Sysyn, Walerij A. Smolij oraz Walentin S. Stiepankow. M. Грушевський, *Історія України-Русі...*, s. 71–72, 74; F.E. Sysyn, *Between Poland and Ukraine...*, s. 186; В.А. Смолій, В.С. Степанков, *Богдан Хмельницький...*, s. 275. Z kolei Janusz S. Dąbrowski abstrahując od rzeczywistych intencji pisma podkreślał, że obaj adherenci pilnie śledzili swoje plany i działania. Jed-

Głosy o niepokojach w województwie braclawskim nie umknęły uwadze Jana Kazimierza oraz Adama Kisiela. Monarcha wysłał do Chmielnickiego brata wojewody kijowskiego – starostę czerkaskiego Mikołaja Kisiela – w celu oceny rzeczywistych intencji hetmana zaporoskiego wobec państwa polsko-litewskiego. Zgodnie z zaleceniem króla miał on omówić kwestię przebywania Kozaków w dobrach szlacheckich na Braclawszczyźnie oraz zażądać ich przeniesienia do okolicznych królewskich²⁶. Poseł otrzymał także zadanie od swojego senatorskiego krewnego, który polecił mu zaprosić wodza Kozaków na spotkanie do Irklijewa, gdzie ów miał na niego oczekiwać wraz z metropolitą kijowskim Sylwestrem Kossowem dla omówienia najważniejszych spraw dotyczących sytuacji na Ukrainie.

Mikołaj Kisiel dotarł do Czehrynia 3 sierpnia. Na miejscu dowiedział się, że kilka dni wcześniej do Bohdana Chmielnickiego przybył poseł turecki, Osman aga, oferując mu pomoc militarną i protekcję sultana. Hetman kozacki przyjął propozycje tureckie oraz oświadczył, że od dawna życzył sobie być poddanym padyszacha²⁷. Starosta czerkaski zasięgnął również wiadomości o wysłannikach największych magnatów Rzeczypospolitej, którzy przyjechali oni tam w celu uzyskania pomocy przywódcy kozackiego w dotarciu do naddnieprzańskich dóbr sowych zwierzchników. 31 lipca (bądź 1 sierpnia) – na co zwrócił uwagę W. A. Serczyk – Chmielnicki podjął obiadem delegatów wojewody krakowskiego Władysława Dominika Zasławskiego-Ostrogskiego oraz starosty kałuskiego Jana Zamoyskiego²⁸. Według anonimowej relacji, sporządzonej przez członka jednego z poselstw, hetman zaporoski z uwagą wysłuchał wnoszonych doń próśb, a następnie odpowiedział, że:

„mnie ani król, ani Rzeczpospolita do żadnych rzeczy usiłować nie może, bom ja wolny i komu zechcę będę służył”²⁹.

nocześnie zdawali sobie sprawę ze słabości swych sił i braku możliwości zbrojnego rozstrzygnięcia. J.S. Dąbrowski, *Przed Beresteczkiem...*, s. 37. Dariusz Milewski słusznie natomiast zauważył, że wiadomość wyrażała nadzieję magnaterii oraz szerokich rzesz szlacheckich na powrót do dawnego porządku w województwach ukraińskich, aczkolwiek z drugiej strony dowodziła ona także braku rozeznania hetmana wielkiego koronnego w zmianie układu sił po 1648 r. D. Milewski, *Hetman wielki koronny Mikołaj Potocki wobec powstania kozackiego w 1650 r.*, [w:] *Studia Historyczno-Wojskowe*, pod red. K. Bobiatyńskiego, P. Gawrona i M. Nagielskiego, t. II – za rok 2007, Zabrze 2008, s. 120, 128.

²⁶ Донесенія полскаго посолства (кому, не обозначено) о пребывании его у гетмана Богд. Хмельницкого, с приложением писем, полученных этим последним из Крыма, [b.m.] июль-сентябрь 1650, [w:] АЮЗР, ч. 3, т. 4, s. 499–500; 1650 г. Августа 12. – Письмо Адама Киселя полскому королю Яну Казимиру о переговорах с Богданом Хмельницким и взаимоотношениях гетмана с Россией и крымским ханом, nr 170, [w:] *Воссоединение Украины с Россией. Документы и материалы в трех томах*, т. 2: Освободительная война украинского народа и борьба за воссоединение с Россией (1648–1651), сост. П.П. Гудзенко, М. Козренко, А.П. Лола, И.Л. Бутич, М.Г. Репецкая, Москва 1953, s. 386.

²⁷ *List jednego zanego obywatela Korony Polskiej, w którym donosi o wszystkim, co się działo w Czehryniu czasu bytności jego, 11 stycznia 1650 [właśc. Lipiec 1650 r.]*, B.Czart., rkps 144, s. 870–871. Relacja o działaniach Chmielnickiego, Czehryń 29 lipca–6 sierpnia 1650, [w:] *Jakuba Michałowskiego wojskiego...*, s. 554–555. Najpełniejszy opis tych wydarzeń znajduje się w Archiwie Jugo-Zapadnoj Rossii. Донесенія полскаго посолства..., s. 497–499.

²⁸ В.А. Смолий, В.С. Степанков, *Богдан Хмельницький...*, s. 273; W.A. Serczyk, *Na płonącej Ukrainie...*, s. 325.

²⁹ Relacja o działaniach Chmielnickiego..., s. 554.

Następnie przechwalał się przyjaźnią z carem i chanem krymskim oraz domagał się wydania byłego podstarościego czechryńskiego Daniela Czaplińskiego. Na koniec zaczął odgrażać się, że siłą znieśie obóz wojsk koronnych założony pod Satanowem³⁰. Kilka dni później Chmielnicki przyjął trzech posłów chorążego koronnego Aleksandra Koniecpolskiego upraszających o udzielenie im dostępu do jego majątności. Hetman kozacki potraktował ich bardzo oschle mówiąc, iż nie wpuści nikogo do żadnej majątności chorążego koronnego, dopóki ten nie wyda mu Czaplińskiego³¹.

Powyższe przykłady dowodzą, że sułtańskie propozycje spowodowały, iż Chmielnicki poczuł się bardzo pewnie. Z posłami największych latyfundystów koronnych rozmawiał z pozycji siły oraz demonstrował im swą niechęć do ustępstw. Ważne decyzje nie zapadły również podczas trzydniowego spotkania w Irlkijewie. Adam Kisiel i Sylwester Kossow starali się nakłonić hetmana zaporoskiego, by porzucił myśl o ścisłym związaniu Kozaczyzny z Portą oraz Chanatem Krymskim. Wódz kozacki deklarował, iż nie zamierza zdradzić króla, ale dawał też do zrozumienia, że podda się Osmanom, jeśli nie zostaną spełnione jego żądania. Wobec tego w liście do Jana Kazimierza, pełen obaw Kisiel radził, by nie drażnić Chmielnickiego i zgodnie z jego życzeniem przesunąć koncentrację wojsk koronnych z Podola pod Gliniany, a także wysłać poselstwo do chana, w którym król zapewniłby go, iż informacje o ataku państwa polsko-litewskiego na Krym były kłamliwymi plotkami³². Wojewoda kijowski pokładał nadzieję w ewentualnym konflikcie krymsko-moskiewskim. Sondował, że Kozaczyzna nie była chętna wojnie z państwem moskiewskim, dlatego mogła odmówić w niej udziału, a to z kolei miało doprowadzić do rozerwania jej przymierza z Chanatem Krymskim. Radził królowi, by ten posłał list pełen przyjaźni i zaufania dla hetmana kozackiego, co miało ugasić jego „szalone afektacje” wobec Konstantynopola i Bachczysaraju. Prosił także, aby Rzeczpospolita nie dawała żadnych przyczyn do rozerwania pokoju z Kozaczyzną.

W międzyczasie na Ukrainie rozsyłano uniwersały Chmielnickiego wzywające Kozaków i wszystkich ochotników do przygotowań wojennych³³. Wieści te zaniepokoiły szlachtę znajdującą się na Ukrainie, która podejrzewała, ponownie może stać się ofiarą ataku mołojców. Faktycznie Chmielnicki czynił zbrojenia na usilne wezwanie chana Islama Gereja III, który groził mu wojną w przypadku odmowy wzięcia udziału

³⁰ *List jednego zasnego obywatela...*, s. 872; Relacya o działaniach Chmielnickiego..., s. 555; *Донесенія полскаго посолства...*, s. 498. Więcej w: M. Грушевський, *Історія України-Русі...*, s. 63.

³¹ *Nowiny ukrainne*, Львівська Національна Наукова Бібліотека України імені Василя Стефаника (dalej: ЛННБУ), ф. 5, оп. 1, nr 225, k. 306; *Донесенія полскаго посолства...*, s. 498. Wydarzenia te potwierdza relacja z Brodów. Jej autor zanotował, że posłowie Aleksandra Koniecpolskiego powrócili z misji do Chmielnickiego 27 sierpnia. Zwracali oni uwagę na wrogie usposobienie hetmana zaporoskiego do chorążego koronnego, który nie zamierzał zwrócić mu ani jednego miasta czy wioski na Ukrainie. Według ich relacji hetman kozacki planował przywłaszczyć sobie niektóre królewszczyny i dobra dziedziczne Wiśniowieckich, Daniłowiczów oraz należące do Koniecpolskiego starostwo korsuńskie. *Nowiny z Brodów*, 28 września 1650, Wojewódzka Biblioteka Publiczna – Książnica Kopernikańska w Toruniu (dalej: KK), Teki Naukowe (dalej: TNa), sygn. 167-67, s. 105–106. Więcej w: M. Грушевський, *Історія...*, т. 9, ч. 1, s. 63–64.

³² *Nowiny z Brodów...*, s. 105; 1650 g. августа 12. – Писмо Адама Киселя полскому королю Яну Казимиру..., [w:] *Воссоєдинение...*, s. 387. Więcej w: W.A. Serczyk, *Na płonącej Ukrainie...*, s. 328.

³³ *Донесенія полскаго посолства...*, [w:] АЮЗР, ч. 3, т. 4, s. 501. Więcej w: M. Грушевський, *Історія України-Русі...*, s. 65; J. Kaczmarczyk, *Bohdan Chmielnicki...*, s. 143; В.А. Смолій, В.С. Степанков, *Бохдан Хмельницький...*, s. 274, 277.

w wyprawie na państwo moskiewskie. Postawa krymskiego władcy spowodowała, że przywódca Kozaków nie mógł otwarcie się mu sprzeciwić, czynił jednak wszystko co możliwe, by odciągnąć Tatarów od inkursji na ziemie cara. Pod koniec sierpnia orda pod wodzą kałgi sułtana Krym Gereja wkroczyła na ziemie podległe Aleksemu Michajłowiczowi, lecz po kilku dniach wycofała się. Powodem odwrotu był m.in. brak wsparcia ze strony Rzeczypospolitej i Kozaczyzny oraz propozycja, jaką hetman zaporoski złożył dowódcy wyprawy tatarskiej. W zamian za odstąpienie od ataku na ziemie moskiewskie doradzał on uderzyć na ziemie Hospodarstwa Mołdawskiego, którego władca – Bazyli Lupu – będący lennikiem sułtana, uchodził jednocześnie za sprzymierzeńca Rzeczypospolitej oraz jawnego wroga sojuszu kozacko-tatarskiego. Ponadto Chmielnicki roztoczył przed Krym Gerejem oraz jego ordyńcami wizję zdobycia ogromnych skarbów zgromadzonych przez hospodara mołdawskiego. Tatarzy chcąc powetować sobie nieudaną wyprawę na terytorium państwa moskiewskiego przystali na ten pomysł i ku zaskoczeniu wszystkich wespół z mołojcami najechali Mołdawię, której władca musiał uciekać z Jass i zgodzić się na ciężkie warunki narzucone mu przez kałgę sułtana i przywódcę Kozaków³⁴.

Wyprawa ta była szokiem dla elit polsko-litewskich, a zwłaszcza dla zwolenników ugodowej polityki względem Kozaczyzny³⁵. Jednocześnie obnażyła ona faktyczne intencje hetmana zaporoskiego, uwidaczniając tym samym jak kruche były postanowienia spod Zborowa. Poczynania Chmielnickiego rozzuchwalały chłopów na Zadnieprzu, którzy w czasie jego nieobecności wznicieli nową falę wystąpień antyszlacheckich.

O wydarzeniach tych można dowiedzieć się z listów Adama Kisiela i starosty żytomierskiego Krzysztofa Tyszkiewicza. Pierwszy z wymienionych w wiadomości z 8 września informował podkomorzego kijowskiego Jerzego Niemirycza i innych urzędników województwa kijowskiego, że na Zadnieprzu wybuchły rozruchy. Wojewoda kijowski wykazywał, że wystąpienia chłopskie były spowodowane zbliżeniem się wojsk koronnych do linii demarkacyjnej. Ostrzegał również przed możliwym pojawieniem się ordy na terenie Kijowszczyzny. Informował lokalnych urzędników, że nie zamierza opuszczać Kijowa obawiając się, że ogień buntu mógłby wówczas rozprzestrzenić się na prawym brzegu Dniepru. Z tego względu nie mógł on przybyć na sejmik deputacki w Żytomierzu, w związku z czym prosił, aby brać herbowa obradowała bez jego udziału. Obiecywał do końca bronić bezpieczeństwa miejscowej szlachty i całej Rzeczypospolitej. Dodawał również, że wysłał trzy poczty do Bohdana Chmielnickiego prosząc, by polecił swym pułkom rozprawić się z buntownikami, lecz nie otrzymał na nie żadnej odpowiedzi. Prócz tego informował, iż Jan Kazimierz obiecał wydać uniwersały według jego zaleceń tj. rozkazując wycofać wojska koronne znad linii granicznej, pilnować liczebności poszczególnych pułków według podanego rejestru oraz wyznaczyć pułkownika kozackiego, który na terenie województw ukraińskich miał zwalczać swawolników zadnieprzańskich. Wojewoda zalecił przy tym szlachcie z prawobrzeżnej części województwa kijowskiego, zachowanie spokoju i pozostanie w swych „gniaz-

³⁴ М. Грушевський, *Історія України-Русі...*, s. 88–98; В.А. Смолій, В.С. Степанков, *Бохдан Хмельницький...*, s. 278–279; D. Milewski, *Hetman wielki koronny Mikołaj Potocki...*, s. 121–122; tenże, *Rywalizacja polsko-kozacka o Mołdawię w dobie powstania Chmielnickiego (1648–1650)*, Zabrze–Tarnowskie Góry 2011, s. 127–144; I. Gavryliuk, *Niewygrana wojna...*, s. 212–216.

³⁵ M.R. Drozdowski, *My o nas i o innych...*, s. 250.

dach rodowych". Ewentualnie, gdyby zagrożenie rozprzestrzeniło się na inne rejony województwa, proponował herbowym zebrać się w Kijowie lub w Żytomierzu i tam czekać na dalszy rozwój wypadków. Wojewoda prosił także, by na sejmiku deputackim obmyślono środki obronne, ponieważ trzem chorągwiom pozostającym przy nim kończyła się służba, zaś on sam nie miał już środków na dalsze utrzymywanie ich z własnej szkatuły³⁶.

Kilka dni później Kisiel pisał z przerażeniem do zaufanego szlachcica:

„nastąpiła konfusa zaraz całej rzeczy, upadły rejestra, plebs wszystka rozjuszo-
na znowu powstała, a osobliwie nastąpiły motus straszliwe, i ceades i takie zają-
trzenia, że wie to Pan Bóg, jeżeli który szlachcic został w życiu za Dnieprem. [...] pana Łaskę, sługę jm. Pana krakowskiego pod Niżynem zabito. Szlachtę ostrzyń-
ską i szlachcianki wybito i wytopiono”³⁷.

Nie był to koniec zatrważających wieści. Według jego informacji w czasie modlitwy w cerkwi, rozjuszony plebs zamordował podczaszego nowogródzkiego Samuela Za-
łęskiego oraz sprzyjającego mu popa. Z kolei pod Niżynem Kozacy wspólnie z chłopami utopili podsejdzę nowogródzkiego Piotra Charzewskiego³⁸. Z pogromu udało się uciec słudze wojewody kijowskiego, Siemaszce oraz szlachcicowi Osińskiemu. Kisiel miał także wiadomość o ludziach Jeremiego Wiśniowieckiego, którzy schronili się przed zbuntowanymi włościanami w Łochwicy³⁹. Dostojnik poinformował adresata listu, iż wysłał „kilkudziesięciu Niemców” (dragonów) ze swojej przybocznej asysty na zwiady, gdyż na drodze z Kijowa do Szklanej grupa swawolników zamordowała czterech szlachciców. Kisiel ubolewał, że Chmielnicki był głuchy na jego wołania o pomoc. Od swego konfidenta znajdującego się w obozie Zaporozców dowiedział się, że celem wojsk kozacko-tatarskich nie był obóz wojsk koronnych pod Oryninem,

³⁶ Adam Kisiel do Jerzego Niemirycza i innych urzędników z Kijowa 8 września 1650 r., B.Czart., rkps 144, s. 961-966.

³⁷ Adam Kisiel do NN. [być może adresował go do Krzysztofa Tyszkiewicza, bowiem w wiadomości pojawia się informacja o niemożności przybycia wojewody kijowskiego na sejmik w Żytomierzu] z Kijowa 10 września 1650 r., B.Czart., rkps 144, s. 969. W tym samym czasie Kisiel wydał uniwersał dla szlachty kijowskiej, ostrzegając ją o ataku połączonych sił kozacko-tatarskich na Mołdawię. Jednocześnie prosił, by tamtejsi ziemianie nie ulegali panice i dla własnego bezpieczeństwa pozostali w swych dworach. Zalecał im także łagodne obchodzenie się z poddanymi. Универсал кївського воеводи Адама Киселя, извещающего обывателей своего воеводства о том, что козацкое войско обратилось к Валахию, предупреджающего коронные войска не подавать, с своей стороны, повода к столкновению и советующего владельцам не бросать своих имений, а с крестьянами обходиться ласково, Киев 7 сентября 1650, [w:] АЮЗР, ч. 3, т. 4, s. 502.

³⁸ Była to jedna z plotek krążących o losach szlachty na Zadnieprzu. W rzeczywistości Piotr Charzewski nie stracił życia w 1650 r., gdyż w późniejszych latach (1662-1673) pełnił on bowiem urząd podkomorzego nowogródzkiego. Zob. *Urzednicy wojewodztw kijowskiego i czernihowskiego XV-XVII wieku*, oprac. E. Janas, W. Kłaczewski, Kórnik 2002, s. 229.

³⁹ Wiadomości na temat losów sług księcia Wiśniowieckiego dostarcza również relacja z Białego Kamienia: „P. Tomaszewski sługa księcia jegomości [Wiśniowieckiego – J.S.] bieżąc zza Dniepru powiedział, nulla spes paci, chłopci cię jadem piekielnym zarażeni, że plują na Lachy. Słudzy książęcy, jeśli nie do Litwy puciekali to, actum est de illis i tego p. Tomaszewskiego o mało nie wydarli metropolicie i utopić chcieli, z wielką odwagą uciekł”. Relacja z Białego Kamienia, ok. października 1650 r., ЛННБУ, ф. 5, ор. 1, нр 225, к. 321v. Więcej w: W. Tomkiewicz, *Jeremi Wiśniowiecki (1612-1651)*, Oświęcim 2017 (reprint 1933), s. 283.

lecz ziemie hospodara mołdawskiego, w związku z tym przewidywał nowe kłopoty dla Rzeczypospolitej⁴⁰.

Dnia 12 września w Żytomierzu odbył się sejmik deputacki, na którym wspólnie obradowała szlachta kijowska i czernihowska. Ta druga nie mogło odprawić zjazdu na swoim terytorium z powodu przygotowań militarnych wojsk kozacko-tatarskich oraz buntów chłopskich. Na marszałka sejmiku województwa kijowskiego wybrano Krzysztofa Tyszkiewicza, zaś jego odpowiednikiem w zgromadzeniu szlachty czernihowskiej był Mikołaj Kisiel. Zebrani zgodnie obiecywali połączyć siły na wypadek zagrożenia ze strony mołojców i ordy. Podjęto wówczas uchwałę, iż na pierwsze wezwanie Adama Kisielea wszyscy herbowi z obydwu województw stawiać się w określonym przez niego miejscu. Zaznaczono przy tym, by punkt koncentracji nie był zbyt oddalony od ich terytorium. Wszystkim, którzy zaniechaliby tego obowiązku, za wyjątkiem osób borykających się z problemami zdrowotnymi oraz związanych sprawami honorowymi, grożono infamią i pozbawianiem majątku. Kijowianie zobowiązali przy tym starostę żytomierskiego do wydania uniwersałów ostrzegawczych oraz określenia miejsca koncentracji szlachty, gdyby wieść o nagłym niebezpieczeństwie dotarła najpierw do niego.⁴¹

Rozruchy na Zadnieprzu wywołały również niezadowolenie Bohdana Chmielnickiego, który poważnie obawiał się, że mogą one spowodować interwencję wojsk koronnych. W związku z tym, na początku września wydał w obozie w Jampolu surowy uniwersał, nakazując w nim pułkownikom, asawułom i żołnierzom wojska zaporoskiego, by nie dopuszczali się jakichkolwiek gwałtów wobec szlachty kijowskiej i czernihowskiej. Hetman kozacki przykazywał, by chłopci oraz wypiszczycy byli posłuszni swoim panom i nie czynili żadnych rozbojów. Do ukarania winnych rozruchów wyznaczył pułkownika kijowskiego Antona Żdanowicza oraz pułkownika czernihowskiego Martyna Nebabę. Ponadto zalecił szlachcie, aby łagodnie obchodziła się ze swymi poddanymi⁴². Kolejny uniwersał wydał w ostatnim dniu września, co pokazuje, że rozruchy

⁴⁰ Adam Kisiel do NN. z Kijowa 10 września 1650 r..., s. 967–970. Śmierć Samuela Załęskiego oraz kilku ludzi Jeremiego Wiśniowieckiego (wśród nich przez pomyłkę umieszczono sługę Adama Kisielea – Siemaszkę) potwierdza list rotmistrza królewskiego Seweryna Kalińskiego. W wiadomości zapisano również plotkę o śmierci Piotra Charzewskiego, ale autor listu powoływał się w tej kwestii na wieści od wojewody kijowskiego. Seweryn Kaliński do NN., b.m, b.d.d, wrzesień 1650 r., ЛННБУ, ф. 5, оп. 1, нр 225, к. 320v–321.

⁴¹ Постанове́нне обыва́телей Кі́евского воево́дства об обяза́тельном уча́стии их в поспо́литом руше́нии на слу́чай опа́сности от коза́ков и я́вке их в назна́ченное ме́сто по пер́вому при́зыву во́еводы, Жито́мир 12 се́нтября 1650, [w:] АЮЗР, ч. 3, т. 4, s. 503–504; Постанове́нне обыва́телей Че́рніговського воево́дства то́м, чо́ они, не сме́тря, на по́несенные по́тери, обя́зываются, под стра́хом конфі́скації іме́ний, уча́ствовать в поспо́литом руше́нии, вме́сте с обыва́телями Кі́евского воево́дства, Жито́мир 12 се́нтября 1650, tamże, s. 505–506. Wiadomości te potwierdza również list Krzysztofa Tyszkiewicza do Jerzego Niemirycza napisany dwa dni po obradach sejmiku. Starosta żytomierski informował w nim go, iż szlachta bała się wracać do domów i podjęła uchwałę, by na pierwsze wezwanie wojewody kijowskiego stawiać się tam, gdzie ten rozkaże. Tyszkiewicz dodawał, że ma ona stanąć zbrojnie i „lubo ku Polsce ustępować, lubo pod wojsko koronne”. Martwiły go wieści o fatalnym położeniu braci herbowej z Zadnieprza, która ginęła z rąk własnych poddanych. Podkreślał, że sytuacja szlachty na prawym brzegu Dniepru nie była jeszcze zła, lecz obawiano się uderzenia powracających z Mołdawii Kozaków i Tatarów na wojsko koronne pod Oryninem. Krzysztof Tyszkiewicz do Jerzego Niemirycza z Żytomierza 14 września 1650 r., B.Czart., rkps 144, s. 971–972. Więcej w: М. Грушевський, *Історія України-Русі...*, s. 79.

⁴² 1650, серпня 28 (вересня 7). Ямпіль – Універсал жителям Київського, Чернігівського

nie zakończyły się mimo jego wcześniejszych napomnień. Rozkazywał w nim „karać na gardle” chłopów z województwa kijowskiego, którzy mordowali swoich panów i rabowali ich majątki. Do rozprawienia się ze swawolnikami ponownie wyznaczył pułkownika kijowskiego Antona Żdanowicza oraz pułkownika białocerkiewskiego Mychajła Hromyka. Ponadto doradzał szlachcie kijowskiej, by zechciała przyłączyć się do wyżej wspomnianych dowódców i razem z nimi przywrócić porządek⁴³.

W międzyczasie Chmielnicki wysłał poselstwo do Mikołaja Potockiego z propozycją zachowania pokoju. Jego wysłannicy, na czele z setnikiem Iwanem Krawczenkiem, dotarli do obozu wojsk koronnych pod Kamieńcem Podolskim dnia 22 września. Rozmowy dotyczyły m.in. wyprawy Chmielnickiego do Mołdawii oraz stacjonowania wojsk koronnych na Podolu. Hetman wielki koronny dziwił się także, że hetman zaporoński zapewniał go o pokoju, a z drugiej strony nie potrafił powstrzymać rozlewu krwi szlacheckiej na Ukrainie. Ostatecznie Potocki zapewnił delegatów, że nie zaatakuje Chmielnickiego, jednocześnie oznajmił, iż nie zamierza rozpuszczać wojska koronnego, ponieważ uprawniałby go do tego wyłącznie wyraźny rozkaz króla Jana Kazimierza⁴⁴.

Dnia 28 września Krawczenko dotarł do Jampola, gdzie spotkał się z Bohdanem Chmielnickim. Wódz kozacki był zadowolony z rezultatów misji setnika. W tym samym dniu wysłał wiadomość do Mikołaja Potockiego, w której dziękował mu za zapewnienia o zachowaniu pokoju oraz proponował, aby hetman wielki koronny karał opryszków po swojej stronie, zaś on sam będzie to czynił na terenie swojej jurysdykcji. Chmielnicki przypominał, że w czasie bytności posłów Potockiego w obozie kozackim ukarano niektórych zabójców szlachty, zaś za pozostałymi wysłano listy gończe⁴⁵.

Nie był to jednak koniec – jak określił W.A. Serczyk – „pozorów lojalności” ze strony hetmana kozackiego⁴⁶. Dnia 3 października wydał on uniwersał, w którym wzywał pułkownika humańskiego Josipa Głucha, by pomógł ludziom Marcina Kalinowskiego zebrać podatki z jego czernihowskich i humańskich włości na zapłatę reszty okupu dla Tatarów. Dla zapewnienia ochrony sługom hetmana polnego koronnego miał on przydzielić im asystę pod wodzą setnika humańskiego Tymofieja Lewkowicza⁴⁷. Poprzez tego rodzaju działania Chmielnicki chciał zneutralizować zagrożenie ataku ze

восводств та Житомирського староства з наказом не кривдити шляхту, [w:] ДБХ, s. 185. Więcej w: М. Грушевський, *Історія України-Русі...*, s. 79; В.А. Смолій, В.С. Степанков, *Богдан Хмельницький...*, s. 277.

⁴³ Zgoda hetmana kozackiego na współdziałanie szlachty kijowskiej i Kozaków rejestrowych przeciwko zrewoltowanym chłopom pozostała martwą literą, gdyż tamtejsi herbowi obawiali się podstępów, zaś młojcy nie zamierzali występować ramieniem z Lachami przeciwko swym współbraciom. 1650, вересня 20 (30). Ямпіль – Універсал полковником про покарання селян, які повстали проти шляхти, [w:] ДБХ, s. 189–190.

⁴⁴ Wraz z Krawczenkiem do obozu wojsk koronnych udało się jeszcze trzech Kozaków oraz trzech Tatarów białogrodzkich od Adil murzy. Łukasz Miaskowski do NN. z obozu pod Kamieńcem Podolskim 22 września 1650 r., ЛННБУ, ф. 5, оп. 1, нр 225, к. 319v–320v. Więcej w: М. Грушевський, *Історія України-Русі...*, s. 75, 101, 102; J.S. Dąbrowski, *Przed Beresteczkiem...*, s. 37; D. Milewski, *Hetman wielki koronny Mikołaj Potocki...*, s. 123–124; tenże, *Rywalizacja polsko-kozacka...*, s. 146.

⁴⁵ 1650, вересня 18 (28). Ямпіль. – Лист до коронного великого гетьмана Миколи Потоцького з вимогою розпустити копанне військо, нр 118, [w:] ДБХ, s. 188–189. Więcej w: М. Грушевський, *Історія України-Русі...*, s. 103–104; В.А. Смолій, В.С. Степанков, *Богдан Хмельницький...*, s. 280; D. Milewski, *Rywalizacja polsko-kozacka...*, s. 147.

⁴⁶ W.A. Serczyk, *Na płonącej Ukrainie...*, s. 331.

⁴⁷ 1650, вересня 23 (жовтня 3). Брацлав. – Наказ уманському полковнику допомогти польному гетману Мартину Калиновському у збиранні данини, нр 119, [w:] ДБХ, s. 190–191.

strony armii koronnej, zatuszować złe wrażenie po wyprawie mołdawskiej, a także zagłuszyć echa wystąpień antyszlacheckich na Zadnieprzu. Faktycznie zaś dążył on do uspienia czujności elit polsko-litewskich, wyrażając skruchę za popełnione błędy, a jednocześnie podejmował próby utworzenia antypolskiej ligi, szukając poparcia u państwa moskiewskiego, Siedmiogrodu, a nawet Szwecji⁴⁸.

O nieuchronności konfliktu dobrze zdawano sobie sprawę nad dworze w Warszawie. Pod wpływem pierwszych wiadomości o awanturze mołdawskiej, 20 września Jan Kazimierz wydał uniwersał o zwołaniu sejmu ekstraordynaryjnego na 5 grudnia 1650 r. Przedtem jednak miały odbyć się sejmiki ziemskie (7 listopada) i sejmiki generalne (22 listopada)⁴⁹.

Nieco później król wydał stosowne instrukcje na sejmiki. Wyrażał w nich radość z rezultatów ugody zborowskiej, jednocześnie jednak przestrzegał, że państwo polsko-litewskie znalazło się w nowym niebezpieczeństwie. Monarcha niepokoił się wydarzeniami na Ukrainie, gdyż ciągle dochodziły do niego skargi szlachty i Kozaków, wzajemnie oskarżających się o łamanie postanowień z 17 sierpnia 1649 r.. W związku ze skargami panów braci z województw ukraińskich na poddanych Jan Kazimierz radził zastanowić się nad odpowiednimi sposobami, gwarantującymi zachowanie pokoju wewnętrznego. Prosił, by sejmiki obmyśliły jak najskuteczniejszy sposób na zapłatę wojsku zaległego żołdu, podkreślając, że bez funduszy nawet hetmani mieli problem w utrzymaniu dyscypliny wśród żołnierzy⁵⁰. Zalecał uchwalenie nowych podatków na wypadek nieprzyjacielskiego ataku, który mógł nastąpić w każdej chwili⁵¹. W drugiej połowie października panujący wydał suplement do instrukcji. Informował w nim, że sojusz kozacko-tatarski nadal istniał a jego widocznym skutkiem był atak na Mołdawię pod pretekstem przygotowań do wojny z państwem moskiewskim. Monarcha nadmienił także, że z inspiracji Kozaków chłopci na Ukrainie zaczęli prowadzić działania antyszlacheckie, w wyniku których palono dwory oraz mordowano herbowych i ich rodziny, co stanowiło jawne złamanie ugody zborowskiej. Ponadto Jan Kazimierz wstawił się za Mikołajem Potockim przekonując, iż z powodu małej liczebności wojska koronnego nie był w stanie zareagować na samowolę Chmielnickiego. Przestrzegał on także przed niebezpieczeństwem ze strony Porty, która od pewnego czasu prowadziła rozmowy z Kozakami. W związku z tym prosił, aby na sejmikach poważnie rozpatrzono kwestię obronności, podkreślając konieczność zmobilizowania pospolitego ruszenia⁵².

Jeszcze przed rozpoczęciem obrad sejmikowych, 16 października Adam Kisiel wystosował list do króla, w którym ubolewał nad obecną sytuacją Rzeczypospolitej. Tłumaczył monarsze, iż ze wszystkich sił starał się zapewnić hetmana zaporoskiego o pokojowych zamiarach państwa polsko-litewskiego, jednak założenie obozu wojsk

⁴⁸ A.B. Pernal, *Rzeczpospolita Obojga Narodów...*, s. 101–102; I. Gavryliuk, *Niewygrana wojna...*, s. 218.

⁴⁹ Uniwersał zwołujący sejmiki wojewódzkie na dzień 7 listopada, a generalne na d. 22 listopada przed sejmem z dnia 5 grudnia, w Bielsku 20 września 1650 r., [w:] *Jakuba Michałowskiego wojskiego...*, s. 564–565.

⁵⁰ Potwierdza to m.in. późniejszy list hetmana Potockiego z końcówki października. Mikołaj Potocki do Jana Kazimierza z Kamieńca Podolskiego 29 października 1650 r., tamże, s. 589–590.

⁵¹ Instrukcja na sejmiki pro die 7 Novembris 1650, Warszawa, ok. początku października 1650, tamże, s. 566–572.

⁵² Supplement instrukcyi na sejmiki pro die 7 Novembris, Warszawa, ok. 23 października 1650 r., tamże, s. 580–582.

koronnych pod Kamieńcem Podolskim zniweczyło te działania rozdrażniając Kozaków. Wojewoda kijowski podkreślał, że stąpał po kruchym lodzie, kiedy obiecywał pokój, Potocki gromadził armię i prowokował wojsko zaporoskie. Kisiel niepokoił się o położenie szlachty na Ukrainie:

„Ja sam tota nobilitas, która tu na Ukrainie jest w gniazdach swoich, w prasiech jesteśmy, gdy Kozacy z Tatarami et cum tota plebe są w gotowości, i JM. Pan krakowski cum ejusmodi propositio wojsko do liniejb zbliżyć zechce. [...] My w tej niewoli dłużej żyć nie możemy, albo nas od Kozaków, albo Kozaków od nas exportare trzeba. Alias co dzień zwada, a zatem ustawiczna wojna”⁵³.

Wobec tego zalecał, by Rzeczpospolita na najbliższym sejmie podjęła pokojowe kroki obawiając się, że wznowienie działań wojennych może dodatkowo wzmocnić współpracę kozacko-tatarską, a nawet doprowadzić do przejścia Kozaczyzny w orbitę wpływów osmańskich, co dla państwa polsko-litewskiego mogło zakończyć się katastrofą. Zalecał powołanie stałych rezydentów na Ukrainie, którzy zmienialiby się co kolejny sejm. Ich zadaniem byłoby pilnowanie pokoju oraz rozwiązywanie sporów między mołojcami a szlachtą. Ponadto miał on jeszcze dwie propozycje na rozwiązanie sporów z wojskiem zaporoskim. Pierwsza polegałaby na odstąpieniu Kozakom kilku starostw ukraińskich, tak by mogli w nich spokojnie stacjonować i wprowadzać swoje porządki, dzięki czemu wszelkie punkty zapalne zostałyby zlikwidowane. Według drugiego pomysłu należało wyrazić Zaporozcom zgodę na swobodne przemieszczanie się i osiedlanie w królewstwach na terenie województw ukraińskich, co pozwoliłoby pozbyć się ich z dóbr szlacheckich. Kisiel podkreślał, że należało przekonać Chmielnickiego do poparcia i realizacji drugiego pomysłu poprzez wręczenie mu znacznego upominku. Zwracał on także uwagę, że szlachta kijowska godziła się przeznaczyć fundusze na ten cel nie będąc w stanie dłużej znosić jarzma sojuszu kozacko-tatarskiego⁵⁴.

Dnia 7 listopada na terenie całej Rzeczypospolitej odbyły się obrady sejmików ziemskich. Większość z nich poparła plany królewskie i stanowczo opowiedziała się za zbrojną rozprawą z Chmielnickim i wojskiem zaporoskim. Pewien wyjątek stanowiło zgromadzenie szlachty kijowskiej w Żytomierzu. Zgromadzona na nim brać zdawała sobie z niebezpieczeństwa, jakie groziło ojczyźnie, lecz sama znajdowała się w bardzo trudnym położeniu. Powszechnie rozumiano, że nowa wojna z Kozaczyzną i Chanatem Krymskim oznacza konieczność ponownego porzucenia majątków na Ukrainie. Z instrukcji dla posłów kijowskich można dowiedzieć się, że tamtejszym herbowym wciąż doskwierały stacje pułków zaporoskich w ich dobrach. Wobec tego reprezentanci sejmiku żytomierskiego mieli prosić Jana Kazimierza o wykluczenie możliwości stacjonowania Kozaków rejestrowych w majątkach szlacheckich i rozlokowanie ich w królewskich dobrach na Ukrainie. Podczas obrad tego zgromadzenia proponowano uchwalić jednakowe podatki na wojsko przez wszystkie województwa Rzeczypospolitej. Jednocześnie w instrukcji dla posłów nadmieniono, iż z powodów zniszczeń wojennych województwo kijowskie nie było w stanie sprostać dotychczasowym zobowiązaniom finansowym, zaś uchwalenie nowych świadczeń uzależniono od możliwości bezpiec-

⁵³ Adam Kisiel do Jana Kazimierza z Kijowa 16 października 1650 r., ЛННБУ, ф. 4, оп. 1, № 235, k. 38v–41. Więcej w: J.S. Dąbrowski, *Przed Beresteczkiem...*, s. 39.

⁵⁴ Adam Kisiel do Jana Kazimierza z Kijowa 16 października 1650 r..., k. 38v–41.

nego objęcia włości na Ukrainie. Delegaci mieli także prosić monarchę o uspokojenie żądań prawosławnych i zwrócenie im wszystkich świątyń. Odwołując się do rozległości swojego województwa mieli oni również starać się o zgodę władcy na odbywanie roków ziemskich nie tylko w Kijowie, ale również w Żytomierzu i Owruczu. Prócz tego zalecono im opowiedzieć się za Adamem Kisielem w sporze, który toczył o starostwo bohusławskie ze starostą sokalskim Zygmuntem Denhoffem, stwierdzając, że Jerzy Osoliński przed śmiercią scedował je najpierw na wojewodę. W instrukcji wspomniano również o kwestii nagród dla hetmanów koronnych, obrońców Zbaraża oraz przedstawicieli szlachty ukraińskiej zasłużonych w obronie ojczyzny (wśród nich zalecano m.in. Jerzego Niemirycza, Krzysztofa Tyszkiewicza czy stolnika czernihowskiego Romana Zahorowskiego)⁵⁵. Treść wytycznych dla posłów wyraźnie sugeruje, że po ugodzie zborskiej sejmik kijowski znajdował się pod dużym wpływem Adama Kisiele i podzielał jego racje w sprawie pokojowego rozwiązania sporu z Kozaczyzną.

Nic nie wiadomo na temat obrad sejmiku braclawskiego⁵⁶. O zgromadzeniu szlachty czernihowskiej zachowały się zaś tylko szczątkowe informacje. Według jednego z diariuszy sejmu grudniowego z 1650 r. – na co zwrócili uwagę Stefania Ochmann-Staniszevska oraz Zdzisław Staniszevski – część ziemian czernihowskich obradowała w Czernihowie, zaś część w Lublinie. W związku z tym podczas rugów poselskich doszło do sporu między reprezentantami wyznaczonymi przez obydwie te zjazdy. Ostatecznie za prawomocny uznano wybór posłów na sejmiku w Czernihowie, na który przybył legat królewski⁵⁷.

W listopadzie do Czehrynia przyjechał sługa hetmana polnego koronnego Marcina Kalinowskiego. Miał on porozumieć się z hetmanem kozackim w sprawie załagodzenia sporów w ukraińskich dobrach swego pryncypała. Na miejscu spotkał posła królewskiego, skarbnika kijowskiego Daniela Jerzego Woronicza⁵⁸ oraz wysłannika hetmana wielkiego koronnego, stolnika czernihowskiego Romana Zahorowskiego. Pierwszy z nich miał wybadać nastroje wśród Kozaczyzny i jej stosunek do ewentualnej wojny z Rzeczpospolitą. Drugi natomiast przybył z sowitami upominkami oraz zapewnieniem pokoju ze strony Mikołaja Potockiego⁵⁹. Kosztowne podarunki

⁵⁵ Постановление обывателей Киевского воеводства о выражении послами..., Житомир 7 ноября 1650, [w:] АЮЗР, ч. 3, т. 4, s. 523–530

⁵⁶ Na brak informacji na temat obrad sejmiku braclawskiego z lat 1650–1651 wskazywał Jarosław Stoliczka. J. Stoliczka, *Miejsca odbywania się sejmików koronnych na wygnaniu w latach 1648–1696*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne”, 2017, nr 144, z. 3, s. 445.

⁵⁷ *Diariusz sejmu anni 1650 die 5 decembris zaczętego*, Biblioteka Naukowa Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie (dalej: BPAUPAN), rkps 367, k. 33v. Więcej w: S. Ochmann-Staniszevska, Z. Staniszevski, *Sejm Rzeczypospolitej za Jana Kazimierza Wazy. Prawo-doktryna-praktyka*, t. 1, Wrocław 2000, s. 71.

⁵⁸ Za A.B. Pernałem przyjmuję, że posłem królewskim do hetmana kozackiego był Daniel Jerzy Woronicz. A.B. Pernał, *Rzeczpospolita Obojga Narodów...*, s. 95. Zob. też: *Urzednicy województw kijowskiego i czernihowskiego XV–XVII wieku*, s. 190. Z kolei Kazimierz Pułaski uważał, że do hetmana kozackiego wyprawiono jego brata stryjcznego, Samuela Woronicza. K. Pułaski, *Kronika polskich rodów...*, s. 272.

⁵⁹ Według innej relacji Roman Zahorowski miał wręczyć Bohdanowi Chmielnickiemu podarek w postaci drogocennej szabli. Łukasz Miaskowski do brata z Łałosic 30 października 1650 r., [w:] *Ojczyście wspominki w pismach do dziejów dawnej Polski. Diaryusze, relacje, pamiętniki i t.p., służące do objaśnienia dziejów krajowych: tudzież listy historyczne do panowania królów Jana Kazimierza i Michała Korybuta, oraz listy Jana Sobieskiego marszałka i hetmana wielkiego koronnego*, oprac. A. Grabowski, t. 2, Kraków 1845, s. 68.

do Czehrynia przywieźli także delegaci książąt Dymitra i Jerzego Wiśniowieckich, którzy prosili Chmielnickiego, by „swawolę chłopską uskromił i do posłuszeństwa przywiódł”. O dziwo hetman zaporoski zgodził się im pomóc oraz grzecznie ich odprawił. Anonimowy sługa Kalinowskiego odnotował, że jego audyencja nie była tak udana, bowiem kozacki wódz krytycznie potraktował fakt, iż niczego odeń nie otrzymał. Zakłopotany posłaniec odpowiedział, iż jego pan znajdował się w drodze i nie miał czasu na obmyślenie prezentu. Z kolei Chmielnicki ironicznie zauważył, że „pan Kalinowski teper chudopacholek” oraz narzekał, że król żądał od niego sprawiedliwości, lecz sam jej nie czynił. Hetman zaporoski przekazał mu żądanie wydania Daniela Czaplińskiego, skierowane do hetmana polnego i wojewody ruskiego grożąc przy tym poważnymi konsekwencjami dla Rzeczypospolitej, w postaci ligi z Tatarami, Mołdawianami, Wołochami i Siedmiogrodzianami, gdyby tego nie uczyniono. Na podstawie tego wysłannik Kalinowskiego oceniał, że na wiosnę należało spodziewać się wojny z Kozakami⁶⁰.

Dnia 10 listopada Jan Kazimierz wystosował pismo do najważniejszych senatorów Rzeczypospolitej, zwracając się do nich z prośbą o obmyślenie skutecznych sposobów obrony ojczyzny. W wiadomości tej informował o zdradzieckich postępkach Bohdana Chmielnickiego. Wspominał o niemal codziennie napływających na dwór wieściach o jego wrogich zamiarach przeciwko Rzeczypospolitej. Król oburzał się, że hetman zaporoski zapewniał go o pokoju, a jednocześnie oddawał się w opiekę sułtana Mehmeda IV. Podkreślał również, że przez działania Kozaków szlachta koronna na Ukrainie miała wciąż ogromne problemy z obejmowaniem swych majątków. Doszły go również informacje o próbach utworzenia antypolskiej ligi⁶¹.

Tymczasem sytuacja w województwach ukraińnych stawała się coraz trudniejsza dla szlachty. Na Zadnieprzu Kozacy zamordowali ludzi hetmana wielkiego koronnego. Do włości ukraińnych nie wpuszczono również wysłanników Aleksandra Koniepcowskiego. Daniło Neczaj ponownie zebrał rzesze ochotników gotowych wystąpić przeciwko nielicznym herbowym na Braclawszczyźnie⁶². Według Mikołaja Potockiego miał on dopuścić się zabójstwa dwóch szlachciców, Tomasza Wolanowskiego i Kostyna⁶³. Opór przeciwko szlachcice rósł coraz wyraźniej. Chłopi podburzeni przez Kozaków nie płacili podatków oraz nie oddawali panom żadnych powinności⁶⁴.

⁶⁰ NN do Marcina Kalinowskiego z Czehrynia 26 listopada 1650, [w:] *Jakuba Michałowskiego wojskiego*..., s. 592–593.

⁶¹ 1650 гноября 10. — Послание Яна Казимира сенаторам о том, чтобы предстоящий сейм предоставил молдавскому господарю В. Лупулу шляхетские права, что долото привести к разрыву союза между Хмельницким и Лупулом, [w:] *Документы об освободительной войне украинского народа 1648–1654 гг.*, ред. П.П. Гудзенко, Киев 1965, s. 355.

⁶² 15 жовтня 1650 р. — Новини з листа подільського судді Лукаша Мяковського про листування Богдана Хмельницького з Миколоєм Потоцьким, молдавські плани українського війська, скупчення козаків у полковника Данила Нечая та інші відомості, nr 73, [w:] М. Голінський. *Silva rerum*..., s. 65.

⁶³ Wiadomości na ten temat znajdują się w liście sędziego podolskiego Łukasza Miaskowskiego. Łukasz Miaskowski do brata z Załosic 30 października 1650 r..., s. 67. Według Dariusza Milewskiego chodziło o Mołdawianina Iancu Costina. D. Milewski, *Hetman wielki koronny Mikołaj Potocki*..., s. 124.

⁶⁴ 1650, грудня 9. — Дмитрів. — Уривок з листа Ходоровського-батька до Яна Ходоровського, [w:] *Джерела з історії Національно-визвольної війни українського народу 1648–1658 рр.*, т. 2, упор. Ю. Мицик, Київ 2013, s. 44.

Z kolei na Kijowszczyźnie w pobliżu Czehrynia i Sinych Wód stacjonowały czambuły tatarskie, które w każdej chwili mogły wesprzeć Zaporozców przeciwko Polakom⁶⁵.

Dramatyczne położenie zmusiło Adama Kisiele i znajdującą się przy nim grupę szlachty do opuszczenia Kijowa. Wojewoda kijowski tak opisywał królowi swe odczucia:

Dnia dzisiejszego W.K.M. Pan miłościwy szesliwie sejm zaczynać raczysz, zjeżdżam ja z Kijowa, a zjeżdżam żałośnie, że tak lekko to rzucic przychodzi, co już było tanto sudara i odwagą recuperatum. Nobilitas wszystka rzuca gniazda swoje przeze mnie introducta ze mną facit regressum. Plebs za Dnieprem dispossata pod Dniepr doskonale panom jak znowu recrudescit⁶⁶.

Był on wyraźnie przygnębiony z powodu opuszczenia Kijowszczyzny. Ubolewał także nad różnymi pomówieniami względem swojej osoby, zwracając uwagę, że tylko nieliczni zauważali, że dobrze wypełniał wolę władcy oraz pomagał szlachcie w powrotach do majątków. Prosił monarchę, aby obecny sejm asekurował ukraińskich herbowych i całą Rzeczpospolitą „uspokoić raczył”. Podkreślał również wielkie przywiązanie tamtejszych ziemian do ojczyzny i króla. Martwiły go listy od hetmana kozackiego, z treści których zrozumiał, że wybuch kolejnego konfliktu z Zaporozcami jest kwestią czasu. Niemniej Kisiel nadal postulował podjęcie kroków pojednawczych. Proponował przeprowadzenie kilku konkretnych działań, gdyby sejm wyraził zgodę na powołanie komisji do rozmów z Kozakami. Według niego należało posłać list do Chmielnickiego, informujący go, iż walne obrady zostały zwołane w celu utrzymania pokoju. Radził także wycofać osłabione i wygłodzone wojska koronne znad linii granicznej, po czym on sam miał wrócić do Kijowa. Monarcha miałby wówczas wydać uniwersał ogłaszający szlachcie bezpieczny powrót do domów na Ukrainie. Sejm powinien zaś zgodzić się na podstawowe punkty supliki kozackiej oraz udzielić pełnej mocy stanowienia komisji do rozmów z Chmielnickim. Kisiel nadmieniał również o obowiązkach wojska zaporoskiego względem Rzeczypospolitej. W jego opinii, hetman kozacki bez zgody króla nie powinien ruszać pułków rejestrowych poza granice kraju, zaś Kozacy powinni zerwać przymierze z ordą. Podkreślał on także wagę gwarancji bezpieczeństwa na Ukrainie dla szlachty i urzędników koronnych. Cztery tygodnie po konkluzji sejmowej, Chmielnicki miał udać się z niewielkim orszakiem na rozmowy z komisarzami polsko-litewskimi. Do Kisiele dotarły również niesprawdzone plotki, iż zamierzał uderzyć na uciekającą szlachtę, od czego odwiódł go surowy zakaz wystosowany przez Islama Gereja III. Wojnę z Kozakami i Tatarami wojewoda kijowski uważał za ostateczność, a w razie jej wybuchu zalecał zgromadzić potężną armię, zdolną do odparcia wroga⁶⁷.

⁶⁵ Łukasz Miaskowski do brata z Załosic 30 październik 1650 r..., s. 67–68.

⁶⁶ Adam Kisiel do Jana Kazimierza z Białogrodu (z treści listu wynika jednak, że został on napisany w Kijowie) 5 grudnia 1650 r., ЛННБВ, ф. 5, оп. 1, № 225, к. 341v–342. Według Joachima Jerlicza: „Tęgoż czasu i roku, dnia 5 decembra, sejm dwuniedzielnny przez Króla JMci jest złożony, na który JP. z Kijowa pojechał, za którym szlachta wszystka jako dzieci za matką, tak oni co żywo od wszystkiego z domów ruszywszy się pojechali na Wołyń i gdzie kto mógł, obawiając się swywoli chłopskiej i buntów kozackich”. J. Jerlicz, *Latopisiec albo kroniczka...*, s. 118.

⁶⁷ Tamże, k. 431v–344.

Dnia 5 grudnia w Warszawie rozpoczęły się obrady sejmu ekstraordynaryjnego. Którego marszałkiem obrano stolnika litewskiego Wincentego Aleksandra Gosiewskiego⁶⁸. Trzy dni później przywilej na kanclerstwo wielkie koronne otrzymał dotychczasowy podkanclerzy Andrzej Leszczyński, zaś pieczęć mniejszą po nim nadano staroście łomżyńskiemu Hieronimowi Radziejowskiemu⁶⁹. Kolejne dni obrad minęły na jałowych sporach, m.in. posłowie pruscy upominali się o starostwo brodnickie dla wojewody chełmińskiego Jana Kossa, podczas gdy król planował je powierzyć obożnemu koronemu Samuelowi Kalinowskiemu (zgodnie z cesją jego poprzedniego dzierżawcy Jerzego Ossolińskiego)⁷⁰.

Dnia 12 grudnia podczas tajnej narady monarchy z senatorami wysłuchano relacji z poselstwa do hetmana zaporoskiego. Według relacji kanclerza wielkiego litewskiego Albrychta Stanisława Radziwiłła, poseł królewski Daniel Jerzy Woronicz oznajmił, że Chmielnicki „niczego innego nie pragnie jak krwi księcia Wiśniowieckiego i chorążego koronnego”. Wódz Kozaków miał żądać głowy jeszcze jednej osoby, ale wysłannik nie śmiał wymienić jej personaliów. Obecny na sali Mikołaj Potocki sam wykrzyknął swoje nazwisko, rozumiejąc, że chodziło właśnie o niego. Ponadto Woronicz przestrzegał władcę i senatorów przed szpiegami hetmana zaporoskiego⁷¹. Pod wpływem tych wiadomości w senacie poważnie zabrano się do prac nad obronnością państwa.

Inaczej wyglądała sytuacja w izbie poselskiej. O ile większa część posłów zgadzała się na szybkie przejście do spraw związanych z obroną ojczyzny, o tyle posłowie pruscy oraz reprezentanci województw ukraińnych zgłosili pewne uwagi. Dnia 15 grudnia przedstawiciele szlachty kijowskiej, braclawskiej i czernichowskiej stwierdzili, że nie będą radzić ani podejmować uchwał w tych kwestiach, dopóki Rzeczpospolita nie obmyśli im „chleba” jako „wygnanym z własnych domostw”. Posłowie województw ukraińnych proponowali, by król przekazał im na utrzymanie kilka ekonomii lub wakanse, których rozdanie miałyby wstrzymać do czasu ich bezpiecznego powrotu na Ukrainę. Domagano się przy tym natychmiastowego przedstawienia tej sprawy władcy oraz senatorom. Problem ten podniesiono także następnego dnia, kiedy marszałek próbował podjąć temat obmyślenia skutecznych środków na rzecz ochrony Rzeczypospolitej. Wówczas reprezentanci województw ukraińnych ponownie zaprotestowali, tłumacząc że nie uchwalą niczego do czasu uzyskania asekuracji. W izbie niższej powstała ożywiona dyskusja. Jedni posłowie radzili wyznaczyć im pomoc finansową, drudzy proponowali rozlokować ich w miastach królewskich, tak jak czyniono to z żołnierzami, jeszcze inni zaś proponowali wzięcie w opiekę herbowych z Ukrainy przez brać z pozostałych województw. Postawa delegatów z sejmików kijowskiego, braclawskiego i czernihowskiego była bardzo groźna dla spójności obrad, gdyż prowokowała ona kłótnie w izbie niższej, które odsuwały na dalszy plan sprawy dotyczące finansów czy liczby wojska zdolnej do stawienia czoła sprzymierzonym siłom kozacko-tatarskim.

⁶⁸ *Diariusz sejmu anni 1650...*, k. 24. Więcej w: S. Ochmann-Staniszevska, Z. Staniszevski, *Sejm Rzeczypospolitej...*, s. 70–71, 89; M.R. Drozdowski, *My o nas i o innych...*, s. 262.

⁶⁹ 20 грудня 1650 р., Варшава. – Новини з сейму про призначення нового підканцлера, українське й татарське посольства до короля, становище трьох воеводств в Україні та інші відомості, [w:] М. Голінський, *Silva rerum...*, s. 99.

⁷⁰ A.S. Radziwiłł, *Pamiętnik...*, s. 271–273; 1650, грудня 6. – Лист невідомого до невідомого, nr 27, [w:] *Джерела з історії...*, т. 2, s. 41.

⁷¹ A.S. Radziwiłł, *Pamiętnik...*, s. 273. Więcej w: J. Dąbrowski, *Przed Beresteczkiem...*, s. 43.

Dyskusje te trwały aż do 17 sierpnia⁷². Zdaniem Albrychta Stanisława Radziwiłła, król Jan Kazimierz z wielką niechęcią przyjął prośbę posłów z województw ukraińskich. Uważał za niegodne, by monarcha gotów do przelewania własnej krwi za ojczyznę, musiał wyrównywać szlachcie krzywdy doznane od Chmielnickiego z uszczupleniem własnych dochodów⁷³. Ostatecznie spory ustały, gdy do Warszawy dotarły nowe wieści o przygotowaniach wojennych ze strony Kozaczyzny i Krymu. Na wieść o tym wszyscy zgodnie zabrali się do pracy nad zapewnieniem Rzeczypospolitej odpowiedniej obrony.

Dnia 19 grudnia w sejmie odczytano suplikę kozacką, w której żądano oddania pod administrację kozacką województw ukraińskich, kasacji unii brzeskiej i zwrócenia patriarchom prawosławnym wszystkich władctw oraz majątności. Chmielnicki chciał również, aby ośmiu najprzedniejszych senatorów zaprzysięgło pokój z Kozakami. Ponadto życzył on sobie, by gwarantami pokoju, pozostającymi w rękach mołojców, zostali wojewoda ruski Jeremi Wiśniowiecki, chorąży koronny Aleksander Koniecpolski, oboźny koronny Samuel Kalinowski oraz starosta białocerkiewski Konstanty Jacek Lubomirski. Słowa hetmana zaporoskiego wywołały powszechne oburzenie, a zebrani stwierdzili, iż były to warunki niemożliwe do spełnienia⁷⁴.

Jeszcze tego samego dnia odczytano list wojewody kijowskiego, który z powodu złego stanu zdrowia nie mógł przybyć na sejm. Kisiel dowodził w nim, że układy z Kozakami były skuteczniejsze niż działania wojenne, bowiem w wyniku ugody zborowskiej szlachta koronna miała możliwość rezydowania od Słuczy po Dniepr, a niektórzy obejmowali nawet odległe dobra na Zadnieprzu. Ubolewał, iż ostatnie wypadki (m.in. nieuregulowanie spraw religii greckiej, zbliżenie wojsk koronnych do linii granicznej, najazd Chmielnickiego na Mołdawię, czy podburzanie Kozaków przeciwko Rzeczypospolitej przez Tatarów) zaprzepaściły te wysiłki. Zauważył, że państwo polsko-litewskie będzie musiało podjąć ogromny trud, jeśli zdecyduje się na zbrojną konfrontację. Przestrzegał przed możliwością konfliktu nie tylko z Kozaczyzną i Chanatem Krymskim, ale także z Portą Otomańską. Na koniec stwierdził, że był gotów na dalsze poświęcenia dla ojczyzny oraz oferował swe służby, gdyby zdecydowano się powołać komisję do rozmów z Zaporozcami⁷⁵. Propozycje wojewody kijowskiego nie znalazły uznania w oczach sejmujących, których większość zdawała sobie sprawę z nieuchronności konfliktu i opowiadała się za jego siłowym rozwiązaniem⁷⁶.

⁷² *Diariusz sejmiku anni 1650...*, k. 34–35.

⁷³ A.S. Radziwiłł, *Pamiętnik...*, s. 274.

⁷⁴ Według jednego z diariuszy walnych obrad z 1650 r. suplikę kozacką i epistolę Chmielnickiego odczytano 19 grudnia. *Diariusz sejmiku anni 1650...*, k. 36. Podobnie uważał anonimowy autor listu, opisujący wydarzenia na sejmie ekstraordynaryjnym. 1650, grudnia 6. – Лист невідомого до невідомого, [w:] *Джерела з історії...*, т. 2, s. 41. Z kolei według Albrychta Stanisława Radziwiłła wiadomość odczytano 20 grudnia. A.S. Radziwiłł, *Pamiętnik...*, s. 276. Więcej w: W. Tomkiewicz, *Jeremi Wiśniowiecki...*, s. 286–287; J. Kaczmarczyk, *Bohdan Chmielnicki...*, s. 153; S. Ochmann-Staniszevska, Z. Staniszevski, *Sejmy Rzeczypospolitej...*, s. 69, 82; W.A. Serczyk, *Na płonącej Ukrainie...*, s. 338, A.B. Pernal, *Rzeczpospolita Obojga Narodów...*, s. 103.

⁷⁵ *Wotum jęomości pana wojewody kijowskiego do J.K.M i stanów koronnych na sejm dwuniedzielny*, [b.m.] 1650, B.Czart., rkps 144, s. 1095–1107. Druk w: ДЮБ, s. 357–358; 1650, грудня 6. – Лист невідомого до невідомого, [w:] *Джерела з історії...*, т. 2, s. 41.

⁷⁶ M.R. Drozdowski, *My o nas i o innych...*, s. 265.

Z powodu niedokończenia wielu spraw sejm został prolongowany o pięć dni (20–24 grudnia)⁷⁷. W trakcie obrad król proponował powołać 45 000 armię, w czym popierali go hetmani koronni, z kolei książę Jeremi Wiśniowiecki optował za 60 000 wojskiem⁷⁸. Finalnie uchwalono 36 000 żołnierzy w Koronie i 15 000 żołnierzy na Litwie oraz podjęto decyzję o zwołaniu pospolitego ruszenia⁷⁹. Pomimo wojennych nastrojów na sejmie powołano także komisję do rozmów z Kozakami, która miała rozpatrzyć niektóre z ich próśb. Na jej czele stanął wojewoda braclawski Stanisław Lanckoroński. Spośród senatorów do jej składu weszli biskup kijowski Stanisław Zaremba, wojewoda kijowski Adam Kisiel oraz wojewoda mścisławski Hrehory Drucki-Horski, zaś z izby poselskiej oddelegowano do niej podkomorzego kijowskiego Jerzego Niemirycza, podkomorzego łuckiego Hrehorego Światopełk-Czetwertyńskiego, starostę żytomierskiego Krzysztofa Tyszkiewicza oraz podśędka braclawskiego Mikołaja Kossakowskiego⁸⁰. Zdaniem Andrzeja B. Pernala, wybór osób, które w większości piastowały urzędy na Ukrainie, spotkał się z akceptacją Chmielnickiego oraz samych egzulantów⁸¹. Jednocześnie należy zauważyć, że obradujący traktowali działalność komisji jako okazję do zyskania dodatkowego czasu na przygotowania wojenne.

Wśród uchwał sejmu znalazły się dwie kwestie dotyczące ziem ukraińskich. Ustalono, że sejmik relacyjny województwa braclawskiego odbędzie się 16 stycznia 1651 r. w Winnicy, gdyby jednak sytuacja na to nie pozwoliła miał on zostać zorganizowany tydzień później we Włodzimierzu. Natomiast szlachta czernihowska oraz kijowska miała zgromadzić się wspólnie w Żytomierzu, „poki niebezpieczeństwa trwać będą”⁸². Województwa ukraińskie z powodu zniszczeń wojennych zostały także zwolnione z obciążeń finansowych na rzecz państwa⁸³.

Pomimo mediacji Adama Kisiele nie udało się powstrzymać nowego konfliktu pomiędzy Rzeczpospolitą a Kozaczyzną i Chanatem Krymskim⁸⁴. W lutym 1651 r. na

⁷⁷ J.S. Dąbrowski, *Przed Beresteczkiem...*, s. 44; S. Ochmann-Staniszevska, Z. Staniszevska, *Sejmy Rzeczypospolitej...*, s. 82.

⁷⁸ *Diariusz sejmu anni 1650...*, k. 37. Więcej w: W. Tomkiewicz, *Jeremi Wiśniowiecki...*, s. 287; D. Wasilewski, *Hetman wielki koronny...*, s. 217.

⁷⁹ *Diariusz sejmu anni 1650...*, k. 37v; *Punkta z sejmu dwuniedzielnego in anno 1650 in decembre sprawowanego*, Biblioteka Jagiellońska (dalej: BJ), rkps 90, k. 41; 5–24 грудня 1650 р. – Новини про роботу та ухвали сейму стосовно війни в Україні, комплектування війська, призначення реґіментарів та інші відомості, [w:] M. Golіnskij, *Silva rerum...*, s. 102. Więcej w: B.A. Smolij, B.C. Stepankow, *Бохдан Хмельницький...*, s. 289; J.S. Dąbrowski, *Przed Beresteczkiem...*, s. 44–45; S. Ochmann-Staniszevska, Z. Staniszevska, *Sejmy Rzeczypospolitej...*, s. 83; I. Gavryliuk, *Niewygrana wojna*, s. 221.

⁸⁰ *Diariusz sejmu anni 1650...*, k. 37v; *Punkta z sejmu dwuniedzielnego in Anno 1650...*, k. 41; Kommissya na supplikę woyska naszego Zaporoskiego, [w:] *Volumina Legum* (dalej: VL), oprac. J. Ohryzko, t. 4, Petersburg 1860, s. 152. Więcej w: J.S. Dąbrowski, *Przed Beresteczkiem...*, s. 45; M.R. Drozdowski, *My o nas i o innych...*, s. 267.

⁸¹ A.B. Pernal, *Rzeczpospolita Obojga Narodów...*, s. 103–104.

⁸² Deklaracja Wojewodztw, [w:] VL, t. 4, s. 157. Więcej w: J. Stoliccki, *Miejsca odbywania się sejmików koronnych na wygnaniu...*, s. 445.

⁸³ Deklaracja Wojewodztw, [w:] VL, t. 4, s. 157–158.

⁸⁴ Pod koniec grudnia 1650 r. do Hoszczy Adama Kisiele dotarła wiadomość z sejmu o powołaniu komisji do rozmów z Kozakami. Zadowolony z tych wieści wojewoda wydał uniwersał do szlachty kijowskiej, donosząc jej o utworzeniu gremium mającego doprowadzić do zawarcia pokoju z Chmielnickim i wojskiem zaporoskim. Prócz tego radził on również herbowym wracać bezpiecznie do majątności w województwach ukraińskich. Универсалъ того же А. Киселя къ шляхтѣ Кіевскаго воеводства

terenie Braclawszczyzny doszło do walk części armii koronnej dowodzonej przez hetmana polnego koronnego Marcina Kalinowskiego z siłami pułku braclawskiego Daniła Neczaja, który w niejasnych okolicznościach poległ w starciu pod Krasnem⁸⁵. Perspektywa nowej wojny oznaczała, że nieliczna na Ukrainie szlachta koronna ponownie zostanie zmuszona do porzucenia swych majątków oraz będzie uzależniona od łaski króla i pomocy ze strony współbraci z innych województw

Podsumowując, powroty szlachty koronnej na Ukrainę w drugiej połowie 1650 r. były bardzo trudne. Kozacy znajdujący się poza rejestrem (tzw. wypiszczycy) oraz zbuntowani mieszczanie i chłopcy ruscy nie chcieli powrotu dawnych panów. Na ich czele stawiali przedstawiciele starszyny kozackiej tj. Daniło Neczaj, Martyn Nebaba i Prokop Szumiejko, którzy w umiejętny sposób inspirowali opór ruskiego gminu wobec ziemian. Równie dwuznaczna była postawa samego Bohdana Chmielnickiego. Z jednej strony – dopóki było to dla niego korzystne – zachowywał pozory współpracy z Adamem Kisielą w sprawie unormowania sytuacji w województwach ukraińskich, wydawał surowe uniwersały oraz karał drobniejszych swawolników dopuszczających się przewinień wobec szlachty, z drugiej strony nie wyciągał konsekwencji od właściwych inspiratorów wystąpień przeciwko powracającym ziemianom (pewien wyjątek stanowił przypadek Prokopa Szumiejki). Utrudniał on także rewindykację dóbr na Ukrainie przez największych latyfundystów, prowokując konflikty między magnatami podejrzewanymi się nawzajem o tajne konszachty z przywódcą kozackim. W końcu spiskował on także z ościennymi władcami, zabiegając o ich wsparcie polityczne i militarne przeciwko polsko-litewskiemu państwu.

Szlachta powracająca do majątków na Ukrainie nie mogła liczyć na zbyt wielką pomoc ze strony Jana Kazimierza. Z powodu zagrożenia moskiewskiego i śmiałych planów wywołania wojny z Portą potrzebował on pomocy Kozaków, w związku z czym nie chciał nadwątlić kruchych i z trudem ułożonych relacji. Co więcej działalność hetmana Mikołaja Potockiego powodowała liczne napięcia z mołojcami oraz przyczyniała się do zaostrzenia rozruchów chłopskich na terenie Braclawszczyzny i Kijowszczyzny. Zresztą sami herbowi do pewnego stopnia przyczynili się do pogorszenia swojego położenia. Niektórzy z nich pragnęli, by stosunki na Ukrainie powróciły do stanu sprzed 1648 r. Inni domagali się kar dla krnąbrnych poddanych, którzy w czasie powstania rozgrabili lub przywłaszczyli sobie dobra panów braci. Kluczowym momentem dla szlachty z województw ukraińskich była wyprawa kozacko-tatarska na Mołdawię we wrześniu 1650 r., w następstwie której poważnie zaczęto obawiać się wznowienia współpracy militarnej Chmielnickiego z ordynkami (dobrze pamiętając jej efekty z lat poprzednich). W tym samym czasie na Zadnieprzu doszło do nowych wystąpień antyszlacheckich, w wyniku których okoliczne ziemianstwo zostało zmuszone do porzucenia swych włości. Po powrocie z Mołdawii hetman zaporoski krótko pozorował chęć zachowania pokoju z Rzeczpospolitą, wykonując pewne gesty wobec hetmanów koronnych. Jednak zarówno on, jak i władze państwa polsko-litewskiego zdawały sobie sprawę z nieuchronno-

съ извѣстіємъ, что въ ожиданіи сеймоваго рѣшенія въ предстоящихъ нѣрвѣхъ переговоровъ съ Хмельницквнъ, они должны спокойно оставаться въ домахъ своихъ, Изъ Хоши, 1650 года, 22 декабря, [w:] Памятники изданные Киевскою комиссіею для разбора древнихъ актовъ, т. 2, Київ 1897, s. 584–585. Więcej w: J.S. Dąbrowski, *Przed Beresteczkiem...*, s. 47–48.

⁸⁵ W. Lipiński, *Stanisław Michał Krzyczewski...*, s. 115–116; W.A. Serczyk, *Na płonącej Ukrainie...*, s. 348–349.

ści nowego konfliktu. Sytuację próbował ratować jeszcze Adam Kisiel, lecz po śmierci Jerzego Ossolińskiego stracił on swoje wpływy na dworze, zaś Bohdan Chmielnicki po uzyskaniu gwarancji pomocy ze strony Islama Gereja III i Mehmeda IV nie zamierzał rozwiązać całej sytuacji poprzez układy⁸⁶. Wszelkie propozycje mediacji i rozmów traktował jako czas na zebranie odpowiednich sił przeciwko Rzeczypospolitej. Na koniec warto jeszcze wspomnieć, że ważny wpływ na niewielką liczbę powrotów ziemian na Ukrainę miał panujący na niej głód, dżyżna i choroby. Brak możliwości bezpiecznego odzyskania dawnych włości powodował frustrację szlachty ukraińskiej, a także coraz wyraźniej przyczyniał się do pogorszenia jej sytuacji ekonomicznej. Widać to było zwłaszcza podczas obrad grudniowego sejmu z 1650 r., gdy posłowie województw kijowskiego, braclawskiego oraz czernihowskiego domagali się od króla i Rzeczypospolitej zapewnienia im odpowiedniego utrzymania w postaci ekonomii lub któregoś z wakujących starostw, dopóki spokojnie nie osiądą w swych dobrach. Wówczas mało kto spodziewał się, że na prawdziwy powrót przyjdzie poczekać im jeszcze kilkadziesiąt lat, a niektóre majątki – jak na Ukrainie Lewobrzeżnej – zostaną utracone na zawsze.

BIBLIOGRAFIA-REFERENCES

Archival sources:

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie:

Metryka Koronna, Libri Legationum, sygn. 35

Biblioteka Jagiellońska w Krakowie:

rkps 90

Biblioteka Książąt Czartoryskich – Muzeum Narodowe w Krakowie:

rkps 144

Biblioteka Naukowa Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie:

rkps 367

Wojewódzka Biblioteka Publiczna – Książnica Kopernikańska w Toruniu:

sygn. TNa 167/67

Львівська Національна Наукова Бібліотека України імені Василя Стефаника:

ф. 4, оп. 1, нр 235

ф. 5, оп. 1, нр 225

Printed sources:

Arkhiv Yugo-Zapadnoy Rossii, izdavaemy Vremennoy komissiei dlya razbora drevnikh aktov, sostoyashchey pri Kievskom, Podol'skom i Volynskom General-Gubernatore, ch. 3: *Akty o gaydamakakh (1700–1768)*, t. 4: *Akty otnosyashchiesya k èpokhe Bogdana Khmel'nitskogo*, Kiev 1914.

Dokumenti Bogdana Khmel'nits'kogo (1648–1657), upor. I.P. Krip'yakevich, Kyiv 1961.

Dokumenty ob osvoboditel'noy voyne ukrainskogo naroda 1648–1654 gg., red. P.P. Gudzenko, Kiev 1965.

Džerela z istoriji Nacional'no-vyzvol'noji vijny ukrajinskoho narodu 1648–1658 rr., t. 2, upor., Yu. Mysyk, Kyjiv 2013.

Golinskyj M., *Silva rerum (1648–1665)*, č. 2: (1650–1653), upor. Ya. Fedoruk, Kyjiv 2019.

⁸⁶ М. Грушевський, *Історія України-Руси...*, s. 132.

Jakuba Michałowskiego Wojskiego lubelskiego, a później kasztelana bieckiego księga pamiątnicza z dawnego rękopisma będącego własnością Ludwika hr. Morsztyna wydana staraniem i nakładem c.k. Towarzystwa Naukowego Krakowskiego, wyd. A.Z. Helcel, Kraków 1864.

Jerlicz J., *Latopisiec albo kroniczka różnych spraw i dziejów*, t. 1, wyd. K.W. Wójcicki, Warszawa 1853.

Listy hetmańskie rodu Potockich. Korespondencja Mikołaja Potockiego. Hetman polny koronny 1637–1646. Hetman wielki koronny 1646–1651, t. 1, oprac i wyd. M. Franz, Warszawa 2018.

Ojczyście spominki w pismach do dawnych dziejów Polski, oprac. A. Grabowski, t. 2, Kraków 1845.

Pamyatniki izdannye Kievskoyu komissieyu dlya razbora drevnikh aktov, t. 2, Kiev 1897.

Radziwiłł A.S., *Pamiętnik o dziejach w Polsce*, t. 3: 1647–1656, oprac. A. Przyboś, R. Żelewski, Warszawa 1980.

Vimina A., *Historia wojen domowych w Polsce*, przekł. K. Żaboklicki, oprac. T. Chynczewska-Hennel, Białystok 2017.

Volumina Legum, t. 4, wyd. J. Ohryzko, Petersburg 1860.

Vossoedinenie Ukrainy s Rossiey. Dokumenty i materialy v trekh tomakh, t. 2: *Osvoboditel'naya voy-na ukrainskogo naroda i bor'ba za vossoedinenie c Rossiey (1648–1651)*, sost. P.P. Gudzenko, M. Kozrenko, A.P. Lola, I.L. Butich, M.G. Repetskaya, Moskva 1953.

Studies:

Dąbrowski J. S., *Przed Beresteczkiem. Elita Korony wobec Kozaczyzny na sejmie 1650 roku*, „Kwartalnik Historyczny”, 1999, r. 106, z. 3, s. 35–51.

Drozdowski M. R., *My o nas i o innych. Szlachta Rzeczypospolitej wobec Kozaczyzny Zaporoskiej w latach 1648–1659*, Białystok 2015.

Gavryliuk I., *Niewygrana wojna. Sztuka wojenna Bohdana Chmielnickiego i innych dowódców kozackich w latach 1648–1651*, Oświęcim 2019.

Grushevs'ky M., *Istoriya Ukrayini-Rusi (1650–1653)*, t. 9, ch. 1, Нью-Йорк 1957 (reprint 1928 r.).

Kaczmarczyk J., *Bohdan Chmielnicki*, Wrocław 1988.

Kubala L., *Jerzy Ossoliński*, Lwów 1924.

Lipiński W., *Stanisław Michał Krzyczewski. Z dziejów walki szlachty ukraińskiej w szeregach powstańców pod wodzą Bohdana Chmielnickiego*, Oświęcim 2016 (reprint 1912).

Milewski D., *Hetman wielki koronny Mikołaj Potocki wobec powstania kozackiego w 1650 r.*, [w:] *Studia Historyczno-Wojskowe*, pod red. K. Bobiatyńskiego, P. Gawrona i M. Nagielskiego, t. II – za rok 2007, Zabrze 2008, s. 113–128.

Milewski D., *Rywalizacja polsko-kozacka o Mołdawię. W dobie powstania Chmielnickiego (1648–1650)*, Zabrze–Tarnowskie Góry 2011.

Ochmann-Staniszevska S., Staniszevski Z., *Sejm Rzeczypospolitej za Jana Kazimierza Wazy. Prawo-doktryna-praktyka*, t. 1, Wrocław 2000.

Pernal A.B., *Rzeczpospolita Obojga Narodów a Ukraina. Stosunki dyplomatyczne w latach 1648–1659*, Kraków 2010.

Pułaski K., *Kronika polskich rodów szlacheckich Podola, Wołyńia i Ukrainy*, oprac. T. Epsztein, S. Górzyński, t. 2, Warszawa 2004.

Serczyk W.A., *Na płonącej Ukrainie. Dzieje Kozaczyzny 1648–1651*, Kraków 2009.

Smolij B.A., Stepankov B.C., *Bohdan Chmelnyckij. Social'no-polityčnyj portret*, Kyjiv 1995.

Stolicki J., *Miejsca odbywania sejmików koronnych na wygnaniu w latach 1648–1696*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne”, 2017, nr 144, z 3, s. 441–457.

Stolicki J., Sytniewski J., *Powrót szlachty polskiej na Ukrainę po ugodzie zborowskiej*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny”, 2021, t. 18, nr 3: „Cne Lachy wszędy sława wiekopomna głosi”. W czterechsetlecie bitwy chocimskiej z 1621 r., pod red. A. Goszczyńskiego i A. Korytki, s. 139–159.

Sysyn F. E., *Between Poland and Ukraine. The dilemma of Adam Kysil, 1600–1653*, Cambridge 1985.

Tomkiewicz W., *Jeremi Wiśniowiecki (1612–1651)*, Oświęcim 2017 (reprint 1933).

Urzędnicy województw kijowskiego i czernihowskiego XV–XVII wieku, oprac. E. Janas, W. Kłaczewski, Kórnik 2002.

Wasilewski D., *Hetman wielki koronny Mikołaj Potocki – hetman zhańbiony?*, Warszawa 2016.

Wasilewski T., *Ostatni Waza na polskim tronie*, Katowice 1984.



WSCHODNI ROCZNIK HUMANISTYCZNY
TOM XX (2023), №1
s. 161-177
doi: 10.36121/jstolicki.20.2023.1.161

Jarosław Stolicki
ORCID: 0000-0002-8357-8101
(Uniwersytet Jagielloński)

Ostatnie sejmiki ukraińne w XVII wieku*

Streszczenie: W artykule omówiono ostatnie sejmiki województw ukraińnych, jakie odbyły się w XVII w. W województwach kijowskim i braclawskim były to zarazem ostatnie sejmiki podczas trwającego pół wieku okresu obradowania na wygnaniu. Sytuacja szlachty ukraińskiej poprawiła się po zakończeniu wojny z Portą i uchwaleniu przez sejm w 1699 r. konstytucji o likwidacji wojska kozackiego. Postulaty powrotu zgromadzeń do starych miejsc: Winnicy i Żytomierza były zgłaszane w czasie obradowania jej we Włodzimierzu, ale wcześniej nie mogły być zrealizowane. W tym czasie nasiliło się zjawisko limitowania sejmików. Najdłuższy był ciąg obrad sejmiku podatkowego województwa kijowskiego, który trwał od 14 września 1698 r. prawdopodobnie do 14 czerwca 1702 r., a na pewno do 8 stycznia 1701 r. i został wyznaczony około 15–20 razy. Wszystkie zgromadzenia przed sejmem w 1699 r. zostały odroczone, podobnie jak w innych ziemiach. Po sejmie doszło do kontrowersji na sejmikach relacyjnych i elekcjach deputatów województw braclawskiego i czernihowskiego.

Słowa kluczowe: sejmiki, województwa ukraińne (kijowskie, braclawskie, czernihowskie), limita, Kozacy,

The last ukrainian sejmiks in the seventeenth century

Annotatnion: The article discusses the last sejmiks of Ukrainian palatinates to take place in the 17th century. For the Kyiv and Braclaw palatinates, they were also the last conventions during the half-century period of sitting in exile. The situation of the Ukrainian nobility improved after the end of the war with the Porte and the enactment by the Sejm in 1699 of the constitution on the disbandment of the Cossack army. The postulates

* Artykuł powstał w ramach minigrantu „Szlachta ukraińska podczas wygnania: 1648–1649, 1698–1703” finansowanego z „Programu Motywacyjnego” Priorytetowego Obszaru Badawczego Heritage realizowanego na UJ 1.IV.2021–31.III.2022.

of returning the sejmiks to their old seats, Winnica and Żytomierz, were put forward during their deliberations in Włodzimierz, but they could not have been implemented earlier. At that time, the phenomenon of *limitae* (sejmik adjournments) intensified. The longest session was held by the tax sejmik of the Kyiv province, which lasted from September 14, 1698, probably to June 14, 1702, and certainly to January 8, 1701, and was adjourned about 15–20 times. All dietines before the Sejm in 1699 were postponed, as in other lands. After the Sejm, there were controversies at relational assemblies and elections of deputies of the Braclaw and Chernihiv palatinates.

Keywords: sejmiks, Ukrainian palatinates (Kyiv, Braclaw, Chernihiv), *limitae*, Cossacks

Rzeczpospolita w roku 1683 odzyskała kontrolę nad Ukrainą Prawobrzeżną, ale sytuacja szlachty z tych ziem niewiele się zmieniła. Po wznowieniu wojny z Portą Otomańską Jan III Sobieski dążył do wykorzystania potencjału militarnego Kozaków. Efektem tej polityki było uchwalenie przez sejm w 1685 r. konstytucji „Ubezpieczenie woyska Zaporowskiego”¹, w której potwierdzono ich wcześniejsze przywileje oraz przyznano nowe prawa. Relacje między nimi a szlachtą pogorszyły się po śmierci Andrzeja Mohyły w 1689 r. Spory narastały wskutek działań pułkowników kozackich, zwłaszcza Semen Paleja i Samuela Samusia, którzy wykorzystywali także brak jednolitej polityki elit państwa. Zwiększała się liczba wojska kozackiego, które powiększało swoje siedziby na Polesiu. Wywoływało to coraz większe pretensje ziemian, niezadowolonych z działań Kozaków. Sejmiki województw kijowskiego i braclawskiego podejmowały różne działania; przede wszystkim zalecały posłom na sejm podjęcie zdecydowanych interwencji². Wysyłały także poselstwa do króla oraz hetmanów domagając się „ukrócenia swawoli kozackiej”. Za panowania królów rodaków rozwinęła się praktyka wysyłania misji do monarchii i takie działania podejmowali też wygnancy zlecając swym reprezentantom przede wszystkim troskę o sprawy lokalne. Po 1683 r. coraz częstsze były także misje z sejmików ukraińskich do hetmanów. Urzędników koronnych proszono o ograniczenie bezprawnych działań Kozaków, litewskich zaś o ograniczenie łupiestw tamtejszego wojska na Wołyniu i Polesiu³. Nie przynosiło to jednak efektów, a napięcia narastały.

W 1686 r. w Moskwie podpisano Traktat Grzymułtowskiego, w którym potwierdzone zostały postanowienia rozejmu andruszowskiego. Rzeczpospolita utraciła

¹ Ubezpieczenie woyska Zaporowskiego, [w:] *Volumina Legum* (dalej: VL), t. 5, wyd. J. Ohryzko, Petersburg 1860, s. 350. Trzeba zauważyć, że polityka Jana III wobec Kozaków była konsekwentna od elekcji. Król podejmował wiele działań, aby przekonać ich do współdziałania przeciw Porcie i Krymowi.

² Przedstawił je J. Perdenia, *Stanowisko Rzeczypospolitej szlacheckiej wobec sprawy Ukrainy na przełomie XVII–XVIII wieku*, Wrocław 1963. Pewne kwestie podsumowałem w szkicu: J. Stolicki, *Problemy szlachty kijowskiej w drugiej połowie XVII w.*, [w:] *Studia i materiały z historii nowożytnej i najnowszej Europy Środkowo-Wschodniej*, t. 1: *Na styku epok. Ziemie południowo-wschodniej Rzeczypospolitej od XVII do początku XIX wieku*, red. T. Kargol, W. Michałowski, Kraków–Kijów 2020, s. 49–68. O aspektach militarnych pisał kilkakrotnie Marek Wagner, najszerzej w biografii S. Jabłonowskiego, *Stanisław Jabłonowski (1634–1702). Polityk i dowódca*, Siedlce 1997.

³ Problem ten omówił niedawno Leszek Wierzbicki, L.A. Wierzbicki, *Poselstwa do królów rodaków. Postawy i postulaty szlachty polskiej na sejmikach i zjazdach w latach 1669–1695*, Lublin 2022. O misjach do hetmanów J. Stolicki, *Sejmiki województw ukraińskich podczas wygnania 1648–1700* (w druku)

w związku z tym Ukrainę Lewobrzeżną wraz z Kijowem. Ziemianie czernihowscy nie mieli więc możliwości powrotu do swych dóbr i musieli odbywać swe sejmiki na wygnaniu we Włodzimierzu.

Po śmierci Jana III szlachta ukraińska nasiliła zgłaszane od 10 lat postulaty ograniczenia samowoli Kozaków. Braclawianie żądali usunięcia ich z województwa i wprowadzenia w tym celu silnych załóg do Braclawia i Winnicy, a ziemianie kijowscy domagali się, aby nominacja przyszłego elekta nastąpiła dopiero po wpisaniu do paktów konwentów punktu o ich ewakuacji z Kijowszczyzny⁴. Mieli też prosić o wsparcie prymasa i hetmanów koronnych. Bezkrólewie minęło w atmosferze ostrych konfliktów, ale wygnańcom na sejmie koronacyjnym udało się uzyskać korzystne zapisy⁵. Dobra ziemskie w obu województwach zostały uwolnione od konsystencji zimowych i reasumowano postanowienia konstytucji z 1659 r. tegoż dotyczące. Nowy król zobowiązał się w paktach konwentach do uspokojenia Ukrainy, fortyfikacji Winnicy, ewakuacji Kozaków z Braclawszczyzny oraz powierzenia kontroli nad nimi dwu komisarzom, pochodzącymi z ziemian ukraińskich. Szlachta dążyła do szybkiej realizacji owych postanowień, ale napotykało to przeszkody. Pułkownicy kozaccy, zwłaszcza Palej też nie próżnowali i oferowali swoje usługi zarówno nowemu królowi, jak i jego przeciwnikom, z którymi od jakiegoś czasu utrzymywali regularne kontakty. Możliwość uzyskania kozackiego wsparcia była dla Augusta II bardzo pożądana, z czego oni zdawali sobie sprawę. Również Jabłonowski liczył na ich wykorzystanie dla swych celów, ale pod wpływem ziemian wydawał uniwersały, w których żądał przestrzegania wolności szlacheckich i groził surowymi konsekwencjami. Te „papierowe groźby” nie robiły na nich żadnego wrażenia⁶.

Podwójna elekcja w 1697 r. pogłębiła konflikty w Rzeczypospolitej. Próba pacyfikacji podjęta wiosną 1698 r., zakończyła się niepowodzeniem, ponieważ na sejm przyjechało niewielu posłów. Po fiasku obrad, 21 maja została zawarta ugoda w Łowiczu. Przeciwnicy monarchy uznali go za prawowitego władcę, za cenę kilku ważnych ustępstw z jego strony. August II podjął rozmaite działania w celu umocnienia swojej pozycji w Rzeczypospolitej. Problemy te były już przedmiotem badań historyków, stąd nie trzeba zajmować się nimi w tym miejscu⁷. Jako najważniejsze dla omawianego tematu trzeba wymienić zawarcie traktatu w Karłowicach. Wprowadzie odzyskanie Kamieńca opóźniało się, ale zakończenie wojny z Portą dawało szlachcie ukraińskiej nadzieję na rozwiązanie trwających ponad pół wieku kłopotów. Zmiany w sytuacji międzynarodowej oraz koncepcji króla opóźniły decyzję o zwołaniu sejmu. Ostatecznie dokumenty na sejmiki

⁴ Elekcja posłów województwa braclawskiego na konwokację z instrukcją, Włodzimierz, 28 VII 1696, Центральний державний історичний архів України, м. Київ (dalej: ЦДІАУК), ф. 28, оп. 1, нр 141, k. 844v; Instrukcja województwa braclawskiego na elekcję, Włodzimierz, 22 IV 1697, ЦДІАУК, ф. 28, оп. 1, нр 142, k. 498; Instrukcja województwa kijowskiego na elekcję, Włodzimierz, 2 V 1697, tamże, 509v–510v. Problem postaw politycznych szlachty ukraińskiej, działań sejmików w bezkrólewiu oraz ich stosunek wobec podwójnej elekcji zasługuje na osobne studium.

⁵ Articuli pactorum Conventorum, [w:] VL, t. 6, wyd. J. Ohryzko, Petersburg 1860, s. 23; Reces Seymu Coronationis, [w:] tamże, s. 13.

⁶ J. Perdenia, *Stanowisko Rzeczypospolitej...*, s. 113–119.

⁷ Ostatnio analizował je Jacek Burdowicz-Nowicki, który wyjaśnił pewne wątpliwości oraz sprostował przekłamania obecne w historiografii, *Piotr I, August II i Rzeczpospolita 1697–1706*, Kraków 2010.

przygotowano w marcu 1699 r., a uniwersały zostały wydane 24 dnia tegoż miesiąca⁸. Sejm doczekał się opracowania, ale problemy obywateli ukraińskich nie były związane z najważniejszymi kwestiami podczas obrad, stąd zostały jedynie wzmiankowane. Warto więc przedstawić działania szlachty kijowskiej, braclawskiej i czernihowskiej podjęte podczas zgromadzeń odbywających się w 1699 r. Dla województw braclawskiego i kijowskiego były to bowiem ostatnie zgromadzenia, które odbyły się podczas trwającego ponad pół wieku (z krótkimi przerwami) wygnania. Wprawdzie w latach 1703–1704 kilka zjazdów szlachty odbyło się we Włodzimierz, ale było to konsekwencją wzrostu napięcia na Ukrainie, nie zaś ponownego długiego jej funkcjonowania *in hostico*. Nie posiadamy o nich zresztą zbyt wielu informacji, ponieważ księgi włodzimierskie z tych lat nie zachowały się⁹.

O ile dla obywateli województw kijowskiego i braclawskiego zgromadzenia w 1699 r. były niezwykle ważne, ponieważ przygotowywała się ona do powrotu do swych tradycyjnych siedzib, to nie miały takiego znaczenia dla ziemian czernihowskich, którzy odbywali swoje sejniki we Włodzimierz także w XVIII w. Niemniej z uwagi, iż w omawianym okresie gromadzili się oni w tym samym miejscu co ci pierwsi, ich działania także zostały uwzględnione w niniejszym artykule. Trzeba także pamiętać, że długi okres wygnania wzmocnił wśród szlachty ukraińskiej poczucie wspólnoty interesów i niedoli.

Sejniki ukraińskie odbyły się 5 maja i, podobnie jak część koronnych, limitowały obrady (czernihowski został zerwany). W laudach uchwalonych przez województwa kijowskie i braclawskie poruszono te same kwestie¹⁰. Szlachta zobowiązała wybranych już wówczas posłów, aby na początku sejmu złożyli królowi podziękowania za jego starania mające na celu zakończenie wojny. Do władcy oraz hetmanów wysłano też poselstwa z prośbą o ewakuację wojsk saskich i usunięcie Kozaków z dóbr ziemskich. Tę drugą kwestię obszerniej poruszono w instrukcjach do hetmanów koronnych; mieli oni też wzmocnić oddziały w obu województwach.

Wszystkie zgromadzenia w kolejnym terminie zebrały się w połowie czerwca i uchwaliły instrukcje dla posłów. Kijowska oraz braclawska zostały wydane drukiem, stąd wystarczy przedstawić podstawowe wnioski¹¹. Najważniejsze z zawartych w nich kwestii dotyczą zapewnienia szlachcie bezpieczeństwa. Domagali się likwidacji milicji kozackich oraz upraszali o przyznanie im starostwa krośnieńskiego, jako rekompensaty za brak możliwości korzystania z własnych majątków. Braclawianie żądali wyprowadzenia obcych wojsk z Rzeczypospolitej. W instrukcji kijowskiej sporo miejsca zajmują także postulaty poprawy położenia kościoła unickiego i należących do niego konkretnych posiadłości. Domagano się zwłaszcza, aby nie były one bezprawnie obciążane hiberną. Wstawiano

⁸ B. Dybaś, *Sejm pacyfikacyjny w 1699 r.*, Toruń 1991.

⁹ Materiały z nich znajdują się w wydawnictwie, [w:] Архив Юго-западной России, издаваемый временной комиссией для разбора древних актов, состоящей при Киевском, Подольском и Волыньском генерал-губернаторе (dalej: АЮЗР), ч. 3, т. 2: Акты о козаках (1679–1716 г.), Киев 1868.

¹⁰ Laudum województwa kijowskiego, Włodzimierz, 5 V 1699, ЦДІАУК, ф. 28, оп. 1, нр 144, к. 836v–838; Laudum województwa braclawskiego Włodzimierz, 5 V 1699, tamże, к. 838–839.

¹¹ Instrukcja województwa braclawskiego posłom na sejm, Włodzimierz, 11 VI 1699, АЮЗР, ч. 2, т. 3: Постановления провинциальных сеймиков Юго-западной Руси в 1698–1726 г.г., Киев 1910, s. 55–66; Instrukcja województwa kijowskiego posłom na sejm, Włodzimierz, 11 VI 1699, [w:] tamże, s. 67–78. J. Perdenia zwrócił uwagę na niepokój szlachty, spowodowany brakiem działań monarchy. Domagała się ona wykonania konstytucji z 1697 r., *Stanowisko Rzeczypospolitej...*, s. 119–120.

się też za dobrami należącymi do kościoła prawosławnego. Kijowianie uchwalili również laudum¹². Sejmik wybrał dwu dodatkowych posłów na sejm oraz obiecał wynagrodzenie wysłannikom, którzy w maju przedstawiali jego postulaty królowi i hetmanom.

Szlachta czernihowska wyrażała podziękowania monarsze za jego starania, które przyniosły odzyskanie Podola i Ukrainy. Posłowie mieli domagać się odzyskania pieniędzy, które „u sukcesorów jm. pana Jana(!) Grzymułtowskiego, wojewody poznańskiego dotychczas zatrzymane i nie wypłacone są”¹³, mimo postanowień komisji oraz przyznania im starostwa krośnieńskiego i innych partykularzów jako rekompensaty za utracone w całości dobra. Podobnie jak Kijowianie wstawiali się za kościołem unickim, przedstawiając niemal dokładnie takie same postulaty. We wszystkich instrukcjach znajduje się wiele instancji za miejscowymi terrigenami. W laudum województwa czernihowskiego postanowiono, aby „zgadzając się z inszemi województwami”¹⁴ prolongować obrady.

Jakkolwiek wszystkie sejmiki limitowały obrady do połowy lipca znane jest jedynie laudum oraz punkta dołożone do instrukcji województwa czernihowskiego¹⁵. W tych drugich nie poruszono ważnych kwestii, natomiast w uchwalonym wówczas laudum zebrani zobowiązali marszałka do złożenia manifestacji przeciw wniesionej do grodu bełskiego protestacji, w której bezprawnie zakwestionowano ostatnią elekcję deputacką¹⁶. Ten problem lakonicznie został poruszony już w poprzedniej uchwale. Najpewniej obywatele czernihowscy nie mieli wówczas pełnej wiedzy na temat tego aktu. Manifestację w imieniu zgromadzonych złożył marszałek sejmiku, podkomorzyc czernihowski Stanisław Chorzewski¹⁷.

Sejm uchwalił ważne dla obywateli ukraińskich konstytucje, możemy więc ocenić, że ich postulaty zostały spełnione. W konstytucji „Zwinienie Kozaków w Kiiowskim y Braclawskim Woiewodztwach”¹⁸ zapisano, że z powodu zakończenia wojny z Portą Rzeczpospolita „tamtey Kozackiey milicyi nie potrzebuie”. Stacjonowanie Kozaków w dobrach szlacheckich oceniono jako sprzeczne z prawem i postanowieniami sejmu koronacyjnego, w związku z czym ich oddziały zostały zwinięte, a hetman wielki koronny Stanisław Jabłonowski miał wydać odpowiednie ordynanse. Na znaczenie tej konstytucji zwrócił już uwagę J. Perdenia, który przedstawił także działania Kozaków podjęte przez nich po sejmie. Uchwalone zostały również dwie inne konstytucje ograniczające prawa dyzunitów¹⁹.

¹² Laudum województwa kijowskiego, Włodzimierz, 11 VI 1699, ЦДІАУК, ф. 1, оп. 1, № 144, к. 902–902v.

¹³ Instrukcja województwa czernihowskiego posłom na sejm, Włodzimierz, 15 VI 1699, tamże, к. 908v–912.

¹⁴ Laudum województwa czernihowskiego Włodzimierz, 15 VI 1699, tamże, к. 912–913.

¹⁵ Punkta dodane do instrukcji województwa czernihowskiego, Włodzimierz, 14 VII 1699, [w:] АЮЗР, ч. 2, т. 3, с. 79–81.

¹⁶ Laudum województwa czernihowskiego, Włodzimierz, 14 VII 1699, ЦДІАУК, ф. 1, оп. 1, № 144, к. 940–942.

¹⁷ Protestacja obywateli województwa czernihowskiego przeciwko Steckiemu i innym, tamże, к. 412v–413v.

¹⁸ Zwinienie Kozaków w Kiiowskim y Braclawskim Woiewodztwach, [w:] VL, т. 6, с. 34. J. Perdenia, *Stanowisko Rzeczypospolitej...*, s. 121–123. O konstytucjach zob. B. Dybaś, *Sejm pacyfikacyjny w 1699 r...*, s. 177–178.

¹⁹ Libertacya Woiewodztwa, y miasta Kamieńca Podolskiego, [w:] VL, т. 6, с. 35; Unia fidei Graecae, [w:] tamże.

Do tych postanowień odniósł się tylko sejmik kijowski²⁰. Podziękował monarsze za jego starania oraz posłom za wykonaną pracę i obiecał wynagrodzić im poniesione koszty. Postanowiono na nim także, aby zabiegać o powołanie na przyszłym sejmie komisji do zrekompensowania szkód poniesionych przez szlachtę w wyniku działań Kozaków, której pomimo obietnic nie utworzono w 1699 r. Wysłano ponadto posłów do hetmanów koronnych, którzy mieli prosić o podjęcie zdecydowanych działań, gdyby Palej nie podporządkował się postanowieniom sejmu. Wybrano też komisarza na trybunał radomski, którym został starosta ropczycki Józef Potocki.

Kijowianie wystąpili również przeciwko konstytucji ograniczającej prawa wyznawców prawosławia w województwie podolskim. Wespół z obywatelami województwa wołyńskiego złożyli oni także protestację przeciw konstytucjom o Kościele prawosławnym oraz posłom, którzy na nie zezwolili, pod którą podpisało się 50 osób²¹. Oceniali, że łamią one stare prawa przyznane jego wyznawcom, a ich uchwalenie odbyło się wbrew wytycznym zawartych w instrukcjach.

Według terminów wyznaczonych przez sejm, szlachta kijowska miała zgromadzić się na sejmik relacyjny w dniu 11 września, zaś braclawska i czernihowska 15 września²². Daty te sąsiadowały z czasem przeprowadzenia elekcji deputackich, co przyczyniło się do pewnych komplikacji, związanych z dwoma kwestiami, które należy w tym miejscu przedstawić. Pierwsza dotyczyła miejsc odbywania sejmików województw ukraińskich. Problem ten został w większości już przedstawiony, zwłaszcza okoliczności, w jakich obywatele tych województw rozpoczęli swoje obrady we Włodzimierzu oraz nieudane próby ich powrotu do tradycyjnych miejsc w latach 60. XVII w.²³ Później wśród szlachty pojawiały się krytyczne opinie na temat odbywania zgromadzeń we Włodzimierzu. Zgłaszali je zwłaszcza Kijowianie po 1687 r. W tym czasie w Owruczu działał gród, odbywały się tam sądy oraz prowadzono księgi²⁴. Można odnaleźć w nich skargi herbowych na brak powiadomienia o zwołaniu poszczególnych sejmików lub narzekania na dużą odległość między miejscem ich zamieszkania a Włodzimierzem. Część z tych narzekań była uzasadniona, bowiem zgromadzenia odbywały się na zachodzie Wołynia, niemniej niektóre zgłaszano z przyczyn koniunkturalnych, w następstwie sporów, do których dochodziło podczas obrad. Problem miejsca był często jedynie pretekstem do zarzucenia przeciwnikom łamania prawa. Kilkakrotnie dochodziło do limitowania obrad, z powodu nieobecności obywateli, którzy nie zostali o nich powiadomieni²⁵. W instrukcjach obecne są też postulaty przeniesienia sejmiku np. do Ołyki lub

²⁰ Laudum województwa kijowskiego, Włodzimierz, 15 IX 1699, [w:] AIO3P, cz. 2, t. 3, s. 81–85. Sejmik wstawił się również za stolnikiem owruckim Jerzym Czaplicem w jego konflikcie z braćmi Zahorowskimi. Ojciec Jerzego, podkomorzy kijowski Marjan, toczył długoletnie spory z dziadem tychże, łowczym kijowskim Stanisławem Kazimierzem Kowalewskim.

²¹ Protestacja obywateli województwa kijowskiego i wołyńskiego przeciwko posłom i konstytucji, ЦДІАУК, ф. 15, оп. 1, № 10, k. 789v–791. Dokument oblatowano w Owruczu 22 grudnia 1699 r. Skarżono się w nim także przeciwko urzędnikom grodzkim łuckim, włodzimierskim i krzemienieckim, zarzucając im, że nie przyjęli wspomnianej protestacji.

²² Deklaracje Woiewodztw y Ziem, [w:] VL, t. 6, s. 39–40.

²³ J. Stolicki, *Miejsca odbywania sejmików koronnych na wygnaniu w latach 1648–1696*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, Prace Historyczne”, 2017, nr 144, z. 3, s. 441–457.

²⁴ J. Stolicki, *Problemy szlachty kijowskiej...*, s. 61–62.

²⁵ Pierwszy raz takie uzasadnienie pojawiło się 20 maja 1670 r. Laudum województwa kijowskiego, ЦДІАУК, ф. 28, оп. 1, № 110, k. 998v–999v. Potem można odnaleźć je jeszcze kilkakrotnie, Laudum

Korca. Wydają się one zaskakujące, a także mało realne, bowiem w tych miastach nie odbywały się żadne zgromadzenia ani sądy. W związku z tym nie można było dokonać oblaty dokumentów. Zresztą miejscowości te nie miały żadnych tradycji sejmikowania, co dodatkowo każe traktować te propozycje jako nierealne. Nie wyjaśnia ich nawet fakt, że miały to być jedynie chwilowe miejsca przed powrotem sejmiku do Żytomierza. Zdecydowanie bardziej logicznym miejscem odbywania zgromadzeń wydawał się Owruć, gdzie funkcjonował gród i prowadzono księgi, zaś w okolicy mieszkało sporo szlachty.

Znacznie trudniejsza sytuacja miała miejsce na Braclawszczyźnie, narażonej na najazdy tatarskie. Ze względu na niebezpieczeństwo ze strony ordy przywrócenie tam odbywania sejmików nie było możliwe. Tamtejsza szlachta pod koniec 1687 r. postulowała, aby przenieść go do Łucka, ze względu na dogodniejszy dla nich dojazd do tego miasta²⁶. Niekiedy wyrażali oni swoje niezadowolenie z odbywania zgromadzeń we Włodzimierzu, np. w instrukcji na elekcję w 1697 r. domagali się przeniesienia sejmiku do Ostroga²⁷. Chcieli także, aby sądy kapturowe miały swoje miejsce w Winnicy. Nie było takich możliwości, więc Braclawianie uznali, że powrót do ich posiadłości będzie możliwy nie wcześniej niż po zakończeniu wojny. Postulaty, aby sejmiki odbywały się w tradycyjnych miejscach były czasem zgłaszane, ale dopiero w 1699 r. ich realizacja stała się realna. Obywatele z obu województw przedstawili konkretne żądania w instrukcjach. Braclawianie 11 czerwca 1699 r. domagali się powrotu do swej starej siedziby, co będzie możliwe po usunięciu Samusia z Winnicy. Zaproponowali, aby sejmik przedsejmowy z limity, a potem relacyjny odbyły się we Włodzimierzu, ale elekcja deputatów już w Winnicy²⁸. Kijowianie także deklarowali chęć powrotu do Żytomierza i również uzasadniali to „za ustompieniem militiey kozackiey z kraiow tamtych”, przy czym postulowali, aby sejmiki

„z tą alternatą, aby raz w Żytomirzu, drugi raz w Owruću odprawowały się”²⁹.

Przed przedstawieniem decyzji podjętych podczas pozostałych wrześniowych zgromadzeń trzeba jeszcze zwrócić uwagę na zjawisko ich limitowania w tym czasie. Upowszechniło się ono w Rzeczypospolitej w II poł. XVII w., zaś na sejmikach ukraińskich rozwinęło się w latach 80. tegoż stulecia³⁰. Wówczas zaczęto limitować je co najmniej dwukrotnie-wcześniej kończyły się na drugim posiedzeniu. Wydłużenie cyklu sejmików było konsekwencją wysyłania przez nie posłów do monarchy lub hetmanów. Szybko też (pierwszy raz w 1688 r.) pojawiły się też łańcuchy składające się z 4 posiedzeń, a w 1690 r. Braclawianie czterokrotnie limitowali sejmik.

województwa kijowskiego, Włodzimierz, 26 VI 1690, ІЦІАЯК, ф. 28, оп. 1, № 135, к. 1298-1299v, Laudum województwa kijowskiego, Włodzimierz, 12 III 1692, ІЦІАЯК, ф. 18, оп. 1, № 137, к. 782-783v.

²⁶ Instrukcja województwa braclawskiego posłom na sejm, Włodzimierz, 17 XII 1687, ІЦІАЯК, ф. 28, оп. 1, № 132, к. 1370v-1378.

²⁷ Laudum województwa braclawskiego, Włodzimierz, 28 VII 1696, ІЦІАЯК, ф. 28, оп. 1, № 141, к. 852v-854v.

²⁸ Instrukcja województwa braclawskiego posłom na sejm, Włodzimierz, 11 VI 1699, [w:] АЮЗР, ч. 2, т. 3, s. 58.

²⁹ Instrukcja województwa kijowskiego posłom na sejm, Włodzimierz, 11 VI 1699, [w:] tamże, s. 71.

³⁰ Na problem ten zwrócił uwagę H. Olszewski, *Praktyka limitowania sejmików*, [w:] tenże, *Sejm w dawnej Rzeczypospolitej. Ustrój i idee*, t. 2: *Studia i rozprawy*, Poznań 2002, s. 278-298. O limitach w województwach ukraińskich piszę w monografii tamtejszych sejmików.

Szlachta kijowska 16 września 1698 r., nazajutrz po zerwanej elekcji deputackiej, zebrała się na sejmiku, który potem został określony przez nią mianem „podatkowego”. Podstawą jego odbycia była konstytucja z 1685 r., do której jednak w laudum odwołano się dość lakonicznie:

„przychylając się do konstytucyj ad innocandum bonum ordinem tuendam conservationem województwa postanowionej, nazajutrz po sejmikach deputackich”³¹.

Zgromadzenie wysłało posłów do monarchy oraz hetmanów koronnych, podjęło uchwały w kilku sprawach oraz limitowało obrady do 4 listopada, kiedy delegaci mieli zdać relację ze swoich działań. Obywatele zebrani tego dnia, z powodu niewielkiej frekwencji, postanowili jednak

„odłożyć pod łaską tegoż jmci na dzień powtórny po sejmiku da Bóg przedsejmowym in crastinum”³².

W laudum z 5 maja 1699 r., jak już wyżej nadmieniono obrady przedsejmowego zgromadzenia odłożono do 11 czerwca. Natomiast sejmik podatkowy

„limitowany, nazajutrz po skończonym terazniejszym pod tamtą łaską jm. pana marszałka in limitatione zostającego”³³

również został prorogowany. Zebrani 11 czerwca podjęli kolejne decyzje.

„Sejmik nasz do dnia 14 iulii, z wolnym inszego marszałka obraniem, sejmik zaś podatkowy pod dawną łaską nazajutrz po skończonym terazniejszym in ibidem prorogujemy i limitujemy”³⁴.

Doszło więc do sytuacji, w której sejmik podatkowy był odkładany podczas obrad przed sejmem, przez co równolegle istniały dwa ciągi zgromadzeń.

O sejmikach lipcowych brak informacji. Na dzień 11 września wyznaczono konstytucją termin sejmiku relacyjnego województwa kijowskiego. Zebrani wówczas postanowili jednak limitować obrady. Jak uzasadniono:

„Lubo ichm. panowie posłowie nasi comparentes gotowi byli funkcyjej swojej czynić relacyją, jednak dla większej frekwencyjej ichm. panów braci, która na sejmiku deputackim speratur praesentem conventum nostrum do dnia 15 septembris anni eiusdem odkładamy i konserwujemy pod łaską tegoż jmci pana marszałka. Tu-

³¹ Laudum województwa kijowskiego, Włodzimierz, 16 IX 1698, ф. 28, оп. 1, № 143, к. 920v–922. Odwoływano się więc do konstytucji „Trybunał Skarbowy Koronny”, VL, t. 5, s. 345–346, która według niektórych opinii dała początek sejmikowi gospodarskiemu. Marszałkiem tegoż sejmiku oraz następnie był podstoli braclawski Andrzej Wojnarowski.

³² Laudum województwa kijowskiego, Włodzimierz, 4 XI 1698, ЦДІАУК, ф. 28, оп. 1, № 143, к. 955v–956v.

³³ Laudum województwa kijowskiego, Włodzimierz, 5 V 1699, ЦДІАУК, ф. 28, оп. 1, № 144, к. 836v–838.

³⁴ Laudum województwa kijowskiego, Włodzimierz, 11 VI 1699, tamże, к. 902–902v.

dzień jutrzejszy sejmik podatkowy ex conservatione pod łaską jm. pana Jędrzeja Wojnarowskiego, podstolego braclawskiego do tegoż terminu zachowujemy”³⁵.

A więc sejmik, który rozpoczął się 16 września 1698 r. został ponownie limitowany, na dzień po relacyjnym (a przynajmniej jego pierwszego posiedzenia). Ponieważ sejmik przedsejmowy został zakończony, zamiast niego Kijowianie wykorzystali zgromadzenie relacyjne, które odłożono o 4 dni. Miało ono odbyć się nazajutrz po elekcji deputackiej, wraz z podatkowym. Ta zaś prawdopodobnie została zerwana, a przynajmniej nie ma o niej żadnych informacji. Dnia 15 września szlachta zebrała się na sejmiku relacyjnym i podatkowym oraz podjęła kolejne zaskakujące postanowienie w kwestii kolejnych terminów.

„Niechcąc zas sine consiliis zostawać, seymik ten ad diem vigessimam octavam mensis novembris anni praesentis pod łaską tegoż i.m. p. marszałka prorogujemy; seymik zaś, który ex conservatione dzisie przypadł pod łaską i.m. p. Andrzeja z Wojnarowej Wojnarowskiego, podstolego braclawskiego gdy dzis dla szczupłości czasu agitowany bydz nie może, do dnia iutrzejszego odkładamy”³⁶.

Należy zwrócić uwagę, że jako marszałek sejmiku podatkowego podpisał się Stanisław Antoni Czaplic, który został wybrany podczas zgromadzenia relacyjnego, a nie Andrzej Wojnarowski. Następnego dnia zebrani we Włodzimierzu odbyli kolejne posiedzenie tegoż sejmiku. Zamierzano dokonać kalkulacji podatku szelęznego, ale odłożono ją do 20 listopada, kiedy posłowie wysłani do hetmanów mieli przedstawić relację z misji³⁷.

Następna uchwała pochodzi z dnia 28 listopada. Jest to jedyny wpis z tego miesiąca w księdze, stąd nie wiadomo czy obrady zaplanowane na 20 listopada (tego dnia miał się odbyć sejmik podatkowy) doszły do skutku i zostały odłożone do 28 listopada. W krótkim laudum jest informacja, że zjechali

„na sejmik relationis wielm. ichm. panów posłów do jw. ichm. panów hetmanów obranych, ex prorogatione przypadający, jako i podatkowy pod łaską ur. Andrzeja Wojnarowskiego podstolego braclawskiego, marszałka koła naszego rycerskiego województwa kijowskiego ex prorogatione ad diem 28 XI prorogowany”³⁸.

Do tego dnia został odłożony sejmik posejmowy pod łaską Czaplica. Zebrani podjęli tylko jedną decyzję tj.

„tak sejmik relationis, jako i podatkowy pod łaską ur. podstolego braclawskiego, marszałka koła naszego ad diem 8 januarii anni 1700, praesenti laudo publico odraczamy”.

³⁵ Laudum województwa kijowskiego, Włodzimierz, 11 IX 1699, tamże, k. 997–998.

³⁶ Laudum województwa kijowskiego, Włodzimierz, 15 IX 1699, [w:] АЮЗР, ч. 2, т. 3, s. 81–85.

³⁷ Laudum województwa kijowskiego, Włodzimierz, 16 IX 1699, ЦДІАУК, ф. 28, оп. 1, № 144, k. 1016v.

³⁸ Laudum województwa braclawskiego, 28 XI 1699, tamże, k. 1048.

Określenie „relacyjny” może oznaczać, że był to sejmik odbywający się po obradach sejmu, niemniej równie możliwym jest, a nawet bardziej prawdopodobnym, że odnosiło się ono do zgromadzenia, podczas którego posłowie wysłani do hetmanów mieli zdać sprawozdanie z powierzonego im zadania. Komplikację powoduje też fakt, że zapisy dotyczące tegoż sejmiku w księdze są wyjątkowo niedbałe, np. trzykrotnie (w tytule, arendzie i na początku laudum) wpisano błędną informację, że odnoszą się do województwa braclawskiego.

Następny sejmik o którym zachowały się informacje odbył się 14 września 1700 r. W laudum zapisano:

„vigore prorogationis seymiku od dnia trzeciego sierpnia do dnia czternastego września, także według laudum przerzeczonego wdztwa”³⁹.

Uchwała ta została oblatowana w grodzie włodzimierskim 15 września, a następnie ekstrakt z niego został wpisany do nieistniejącej już księgi owruckiej. Księga włodzimierska z 1700 r. zawiera duże luki i brak w niej uchwał sejmików (także tego z 15 września). Pewną pomocą mogą być znajdujące się w niej protestacje oblatowane 3 i 4 sierpnia. Manifestację złożył wówczas sługa marszałka sejmiku A. Wojnarowskiego, w której zapisano, że

„mając na sobie funkcję marszałkostwa koła rycerskiego województwa kijowskiego, niepojednokrotnie ob in frequentiam ichm. panów obywatelów zjeżdżając et eundem actum comitorum prorogując. Stosując się do laudum tegoż województwa roku terażniejszego 1700, miesiąca aprilis dnia 28 postanowionego, chciał był na dzień 3 augusti anno praesenti do Włodzimirza na sejmik relationis ex prorogatione etiam calculationis ichm. panów egzaktorów zjechać”⁴⁰.

Nie mógł jednak tego uczynić z powodu choroby⁴¹.

W tym czasie złożono jeszcze dwie manifestacje. Wojski żytomierski Konstanty Stecki potwierdził, że podczas sejmiku w dniu 20 kwietnia (tu jest podany inny dzień) postanowiono o limitowaniu zgromadzenia do 3 sierpnia:

„na dzień 3 miesiąca augusta roku terażniejszego przez też laudum naznaczony na sejmik relationis seu prorogationis et calculationis ichm. panów egzaktorów zjechawszy”⁴².

Z kolei w manifestacji egzaktora szelężnego Marcina Aksaka nie ma informacji, kiedy odbył się ten sejmik, aczkolwiek w dokumencie nadmieniono, że wcześniej był kilkakrotnie limitowany:

³⁹ Laudum województwa kijowskiego, Włodzimierz, 14 IX 1700, [w:] AIO3P, ч. 2, т. 3, s. 88–91.

⁴⁰ Manifestacja *nomine* jm. pana Andrzeja Wojnarowskiego w pewnej sprawie, ЦДІАУК, ф. 28, оп. 1, № 145, к. 312–312v.

⁴¹ Tamże.

⁴² Manifestacja jm. pana Steckiego, wojskiego żytomierskiego, ЦДІАУК, ф. 28, оп. 1, № 145, к. 313–314.

„na teraźniejszy sejmik z tak wielu prorogacyj pro die 3 augusti [--] prorogowany”⁴³.

Z tych akt wynika, że sejmik zaplanowany na dzień 3 sierpnia nie odbył się, jak to wprost wyrażono w jednej z nich,

„tak ichm. panowie dygnitarze, jako i ichm. panowie obywatele nie zjachali”⁴⁴.

Nie można ustalić dlaczego szlachta uważała, że 14 września zebrała się z limity wcześniejszego zgromadzenia. Wiadomo jednak, że 3 sierpnia nie doszło do jego zerwania, bo to oznaczałoby koniec ciągu odkładanych obrad. Znajdujące się w dokumentach zwroty o wielu prolongacjach pozwalają przypuszczać, że wcześniej też był on limitowany. Można więc założyć, że 8 stycznia 1700 r. odłożono go do 20 kwietnia (lub 28 kwietnia) i uzupełnić to jedno brakujące ogniwo. Przy tym trzeba też zauważyć, że 14 września 1700 r. dokonano kolejnej limity. Sejmik został odłożony do dnia 22 stycznia 1701 r. i miał się odbyć w Żytomierzu. Nie wiadomo czy tę deklarację zrealizowano. Następna z zachowanych ksiąg włodzimierskich zawiera wpisy z lat 1707–1711⁴⁵. W grodzie we Włodzimierzu 27 maja 1702 r. oblatowano protestację przeciwko niektórym punktom, znajdującym się w instrukcji dla posłów na sejm⁴⁶. Miejsce obrad tegoż sejmiku przedsejmowego nie jest znane. Dla badanego problemu bardziej istotne byłoby ustalenie losów zgromadzenia zaplanowanego na 8 stycznia i ewentualnie kolejnych⁴⁷. Przyjmując jednak obecną wiedzę należy przedstawić następujące wnioski. Sejmik kijowski, który rozpoczął się 16 września 1698 r. miał co najmniej 14 posiedzeń tzn. tyle wyznaczono jego znanych terminów. Część z nich w ogóle nie doszła do skutku, ponieważ odroczono je podczas posiedzenia należącego do drugiego cyklu. Liczba ta jest porównywalna z najdłuższymi łańcuchami przedstawionymi przez Henryka Olszewskiego. Ciąg odraczanych sejmików trwał bowiem co najmniej 28 miesięcy, a jest możliwe że nawet 43. Przez pewien czas obok tego sejmiku kilkakrotnie limitowany był także sejmik przedsejmowy (3 posiedzenia w okresie od maja do lipca) a potem we wrześniu sejmik relacyjny (też 3 posiedzenia). Istniejące obok siebie przynajmniej dwa ciągi limit to również zjawisko wyjątkowe, rzadko spotykane na innych sejmikach. Wskazał je H. Olszewski, zwracając uwagę, że na Kujawach w 1703 r. odbywały się jednocześnie trzy sejmiki, z których każdy „limitował się według własnego uznania”⁴⁸. W omawianej

⁴³ Manifestacja jm. pana Aksaka w pewnej sprawie, tamże, k. 314–315.

⁴⁴ Tamże.

⁴⁵ ЦДІАУК, ф. 28, оп. 1, nr 146.

⁴⁶ Protestacja szlachty województwa kijowskiego przeciwko licznym punktom zamieszczonym w instrukcji dla posłów na sejm, [w:] АЮЗР, ч. 3, т. 2: *Акты о козаках (1679–1716 r.)*, Киев 1868, s. 403–404. Protestacja ta została podpisana przez 30 obywateli. Pochodzi ona z księgi o dawnej sygnaturze 1077, której obecnie nie ma w zasobie archiwum, podobnie jak kilkunastu z kolejnych lat. Księgi te zaginęły w czasie II wojny światowej.

⁴⁷ Jest kilka przesłanek, że sejmik z dnia 14 listopada 1701 r. był kontynuacją wcześniejszych: osoba marszałka i tematyka obrad (zajmowano się analogicznymi problemami podatkowymi). Jest też logiczne, że skoro Kijowianie utrzymywali sejmik w gotowości w 1700 r., to był on też przedłużany w następnym roku, kiedy sytuacja na Ukrainie się pogarszała.

⁴⁸ H. Olszewski, *Praktyka limitowania sejmików...*, s. 292. Autor nie rozstrzygnął jednoznacznie (choć sugerował, że tak było) czy owe sejmiki, działające niezależnie od siebie, miały związek z rywalizacją zwolenników Sasa i Szwedów. Ustalenia te jednak przynajmniej częściowo wyjaśniają sytuację.

kwestii jest jednak inna sytuacja. Posiedzenia z obu ciągów limity były ze sobą skorelowane – podczas sejmiku przedsejmowego odraczano podatki. I wreszcie wśród tych wyjątkowych wniosków warto zauważyć, że odbywało się to jeszcze przed konfliktami z czasów wojny północnej (a przynajmniej przed 1702 r., kiedy szlachta zaczęła stawiać się na zjazdach, które musiały opowiedzieć się po konkretnej stronie), co według H. Olszewskiego spowodowało nasilenie zjawiska limitowania sejmików.

Gwoli uzupełnienia należy dodać, że pierwsze sejmiki, które na pewno odbyły się w Żytomierzu to: sejmik przedsejmowy z dnia 14 listopada 1701 r. oraz drugi sejmik z tegoż dnia obradujący z limity, prolongowany od dnia 13 września⁴⁹. Jego marszałkiem był Andrzej Wojnarowski, a podczas obrad egzaktora szeleżnego Marek Aksak miał rozliczyć się z podatku. Przesłanki te wskazują, że sejmiki w 1701 r. mogły być prolongowane. Sejmik został odłożony do dnia 10 czerwca 1702 r. Jak zapisano:

„aby ten sejmik prorogationis in hoc termino nie kończył się dla niezjachania ichm. panów egzaktorów dawniejszych”⁵⁰.

Na znacznie mniejszą skalę dochodziło do limitowania zgromadzeń braclawskich i czernihowskich z 1699 r. Sejmik przedsejmowy braclawski odbył się 5 maja, potem 11 czerwca i został odłożony do 12 lipca. Z kolei czernihowski z 5 maja został zerwany, a powtórny odbył się 15 czerwca i odłożono go do 12 lipca.

„Który termin sejmiku, że dla nieobaczenia w kalendarzu circa prorogationem przypadł w dzień niedzielny, dlatego ten termin ad diem 14 praesentis odkładamy”⁵¹.

Tego dnia, jak uzasadniono:

„zgadzając się zaś z innemi województwy, abyśmy mieli dalszej obrady campum sejmik nasz in reliquo ad diem 6 augusti roku tego prorogujemy pod laską terazniejszego jm. pana marszałka”⁵².

Doszło więc do 4 posiedzeń, chociaż jedno z nich nie zostało wyznaczone z przyczyn merytorycznych. Zastanawia fakt, dlaczego sejmiku nie skończono w poniedziałek, ale odroczono go do wtorku. Obrady przedsejmowe w Koronie były prolongowane, ponieważ szlachta oczekiwała od monarchy wycofania wojsk saskich⁵³. Limity zgromadzeń ukraińskich wówczas nie wynikały więc z ich specyficznej sytuacji. O ich ostatnich posiedzeniach nie zachowały się informacje. Można ocenić, że szlachta odkładała je na wszelki wypadek, aby mieć możliwość legalnego zgromadzenia się, jak to zostało sfor-

⁴⁹ Instrukcja województwa kijowskiego posłom na sejm, Żytomierz 14 XI 1701, [w:] АЮЗР, т. 3, т. 2, s. 408–416. Sejmik trwał w dniach 10–14 XI 1701 r. Laudum województwa kijowskiego, ф. 11, оп. 1, № 16, к. 27–28v. Księgę tę zaczęto prowadzić 14 IX 1701 r., na jej początku znajdują się przysięgi urzędników grodzkich żytomierskich.

⁵⁰ Laudum województwa kijowskiego, ЦДІАУК, ф. 11, оп. 1, № 16, к. 28v–32.

⁵¹ Laudum województwa czernihowskiego, ЦДІАУК, ф. 28, оп. 1, № 144, к. 940–942. Informacja ta znalazła się w laudum uchwalonym 14 lipca.

⁵² Tamże.

⁵³ Wzmiankował o tym B. Dybaś, *Sejm pacyfikacyjny w 1699 r...*, s. 74–75.

mułowane w uchwale Czernihowian np. w obronie zagrożonych wolności. Ponieważ nie było takiej konieczności ziemianie nie przybywali na kolejny zjazd.

Zgromadzenia wrześniowe szlachty czernihowskiej i braclawskiej przebiegły burzliwie. Znałe są dwie protestacje przeciw elekcji deputatów czernihowskich i jedna dotycząca sejmiku relacyjnego. Kontrowersje były związane z działaniami dyrektora obu zgromadzeń, podkomorzego czernihowskiego Aleksandra Felicjana Cieszkowskiego. Na podstawie dwu protestacji można wnioskować, że wraz z deputatami z poprzedniego roku próbował on przeforsować wybór tych samych do trybunału, ponieważ teraz „ob certas rationes nie zasiadali”. Działania te wzbudziły sprzeciwy, czego przejawem były zastrzeżenia niejakiego Jana Gesmunta do przebiegu sejmiku:

„w czym widząc inkonwieniencją, gdy przed obraniem marszałka, zabiegając takowej nienależytej elekcyej cum libera vocis activitate odezwał się i na to jako prawu contrarium nie pozwalał i z tym z cerkwi katedralnej włodzimirskiej, jako miejsca sejmikowania z protestacją wyszedł”⁵⁴.

Szlachcica sprowadzono z powrotem na obrady, ale zamiast naprawić przekroczenia prawa chciano go siłą zmusić do wycofania protestacji. Drugą protestację podpisało 13 obywateli, a jako pierwsze widniały pod nią nazwiska starosty ulanowskiego Jerzego Piaseczyńskiego i kilku innych herbowych biorących udział w sejmikach, ale nie należących do elity województwa. Elekcja została zerwana, ale sejmik relacyjny, który odbył się następnego dnia, zakończył się pomyślnie. Komisarzem na Trybunał Radomski wybrano Aleksandra Feliksa Cieszkowskiego a posłom na sejm obiecano gratyfikację po otrzymaniu pieniędzy od Moskwy. Kilku nieznanym ziemian zgłosiło protest przeciwko decyzji o wyborze, który „in aggravationem honoru jm. pana podczaszego owruckiego sam go wprzód obrawszy komisarzem”⁵⁵ oszukał go i sam wybrał się na tę funkcję.

Większe kontrowersje dotyczyły zgromadzeń województwa braclawskiego. Jak już wspomniano 11 czerwca tamtejsza szlachta podjęła decyzję, aby elekcja deputatów odbyła się w Winnicy, a sejmik relacyjny (który wyznaczono konstytucją) 15 września we Włodzimierzu. Doprowadziło to do zamieszania, bowiem część szlachty zebrała się w mieście na Wołyniu, inni zaś pojechali na Braclawszczyznę. Nie zachowały się źródła z obrad w Winnicy, niemniej protestacje oblatowane w księdze włodzimierskiej przedstawiają punkt widzenia obu stron. Niektórzy obywatele złożyli manifestację, w której uznano nieważność aktów podjętych w Winnicy (zarówno elekcji deputatów, jak i sejmiku relacyjnego). Stwierdzono w niej, że tamtejsze zgromadzenie odbyło się niezgodnie z prawem

⁵⁴ Protestacja Gesmunta przeciwko obywatelom województwa czernihowskiego, ЦДІАУК, ф. 28, оп. 1, № 144, к. 484v–485; Protestacja obywateli województwa czernihowskiego, tamże, к. 480–480v; Protestacja obywateli województwa czernihowskiego, tamże, к. 487–487v. *Deputaci Trybunału Koronnego 1578–1794. Spis*, cz. III: 1661–1700, oprac. L.A. Wierzbicki, Warszawa 2017, s. 271.

⁵⁵ Laudum województwa czernihowskiego, Włodzimierz, 15 IX 1699, ЦДІАУК, ф. 28, оп. 1, № 144, к. 1004–1004v. Wspomnianym podczaszym owruckim był Wacław Konstanty Zubczewski, który jednak nie zgłosił żadnych protestów przeciw Cieszkowskiemu.

„nie wydawszy literas innotescentiales, które de lege powinny byli wydane bydź i jeszcze stante hostilitate, gdyż jeszcze Kamieniec in manu Ottomanica existit”⁵⁶.

Pozostałe protestacje zgłosili przeciwnicy obrad we Włodzimierzu. Kazimierz Czarnecki uznał, że tamtejszy sejmik relacyjny odbył się bezprawnie, ponieważ

„stosując się in toto do prawa pospolitego i laudum przeszłego o przeniesieniu sejmików i wszelkich aktów do tegoż sejmikowania należących ad locum solitum województwa braclawskiego do miasta JKMci w Winnicy”⁵⁷.

Podobne argumenty zawarto w drugiej manifestacji. Zgłaszający ją przypomnieli, że sejmiki „we Włodzimierzu dokąd nie przydziemy in possessione dóbr naszych” miały się odbywać. Ponieważ jednak nastąpiła zmiana ich położenia, bo Samuś został usunięty z Winnicy więc obywatele braclawscy udali się tam, „na obieranie tak ichm. panów deputatów, jako i inszych obrad swoich czynienia”⁵⁸.

Inne argumenty przedstawił łowczy żytomierski Michał Rożnatowski, który ponownie protestował przeciw elekcji deputatów, odbytej we Włodzimierzu. Skarżył się on również na same obrady, podczas których dokonano ich wyboru. Według niego były one zgromadzeniem prywatnym, na którym zebrało się jedynie kilka osób⁵⁹.

Po sejmie zachowała się uchwała sejmiku braclawskiego, z 9 grudnia 1699 r., który został limitowany do 3 lutego 1700 r. do Winnicy, co uzasadniono zmianą sytuacji na Braclawszczyźnie.

„Pożądany nastąpił pokój i za świeżą Kamieńca ewakuacją wszelaka redit securitas i Ukraina przez zwinienie Kozaków anni praesentis ad antiquum przychodzi, słowem, a zatym już liberum aditum tak do Winnicy, jako i do dóbr naszych mamy”⁶⁰.

Nic nie wiadomo o wcześniejszym posiedzeniu. Marszałkiem w dniu 9 grudnia był stolnik trembowelski Jerzy Dogieł-Cyryna, który piastował tę godność podczas obrad przedsejmowych 5 maja i 11 czerwca. W laudum lakonicznie zapisano, że został uproszony. Nie ma też informacji, że nawiązują do sejmiku przedsejmowego, a jak już wskazano brak też wiadomości, że odbył się w połowie lipca więc jego limita jest mało

⁵⁶ Protestacja obywateli województwa braclawskiego, tamże, k. 480v–482. Pod tym aktem widnieją podpisy chorążego braclawskiego Karola na Szandryowie Szandryrowskiego, chorążego winnickiego Adama na Zabawie Zabawskiego, księcia Władysława ze Zbaraża Woronieckiego, podstolego braclawskiego i rotmistrza królewskiego Kazimierza Krasnosielskiego, stolnika trembowelskiego Mikołaja Dogieła-Cyryny, Daniela ze Strzelnik Strzelnickiego, miecznika smoleńskiego Marcina ze Skrzynia Dunin-Karwickiego, miecznik smoleński, Jana Dogieł-Cyryny, Jana Deszkowskiego, Pawła Puzowskiego, Adam Dowgiało, Aleksandra Dogieł-Cyryny, Samuela Mączyńskiego i Antoniego Franciszka Zezulińskiego. *Deputaci Trybunału Koronnego...*, s. 271.

⁵⁷ Protestacja obywateli województwa braclawskiego, ЦДІАУК, ф. 28, оп. 1, № 144, k. 482–482v.

⁵⁸ Protestacja obywateli województwa braclawskiego, tamże, k. 483–483v.

⁵⁹ Protestacja Rożnatowskiego obywatela województwa braclawskiego, tamże, k. 482v–482a. Rożnatowski protestował przeciwko stolnikowi trembowelskiemu Jerzemu Dogieł-Cyrynie i podstolemu braclawskiemu Kazimierzowi Krasnosielskiemu, co może sugerować, że to oni zostali wybranymi deputatami.

⁶⁰ Laudum województwa braclawskiego, tamże, k. 1048–1048v.

prawdopodobna. Dyrektorem 9 września był starosta winnicki Kazimierz Leszczyński, który wcześniej podpisał się pod manifestacją złożoną przez K. Czarneckiego o bezprawnym odbyciu zgromadzenia we Włodzimierzu. Nie ma też przesłanek do postawienia wniosku, że którykolwiek z sejmików relacyjnych stał się podstawą do zwołania zgromadzenia z 9 grudnia. Podczas tegoż podjęto również decyzje w sprawie ostatniej elekcji deputatów.

„Ponieważ trybunał cum rotali effectu ad decissionem całego województwa ichmciów odesłał, tychże ichmciów combinationem na sejmik przyszyły odkładamy”⁶¹.

Zebrani zobowiązali się do przedstawienia propozycji trybunałowi. Zaakceptowali oni też podjęte wcześniej postanowienia dotyczące ksiąg winnickich, o których niestety niewiele wiadomo. Księga zawierająca wpisy z lat 1700–1704 nie zachowała się do dnia dzisiejszego, zaś o pochodzących z niej dokumentach lakoniczne informacje posiadamy pozostałego po niej wewnętrznego opisu⁶². Nie ma w nim wiadomości o sejmiku obradującym w Winnicy 3 lutego 1700 r. Znajdują się tam natomiast informacje o kilku instrukcjach dla posłów województwa braclawskiego oraz uchwałach podjętych później w Winnicy. Było to laudum z 18 IV 1701 r. oraz instrukcje dla posłów na sejm z 30 V 1701 r. i z 29 XII 1701 r. Można tam odnaleźć również informacje o zgromadzeniach z lat 1702–1703, w tym instrukcję daną reprezentantom sejmiku wyprawionym do pułkownika S. Paleja z 6 lipca 1702 r.⁶³ Następny znany sejmik odbył się znowu we Włodzimierzu 12 marca 1703 r. i odłożył obrady ponownie do Włodzimierza⁶⁴.

W 1700 r. we Włodzimierzu odbyła się jeszcze elekcja pisarza ziemskiego kijowskiego. Dnia 29 lipca wojewoda kijowski zwołał obywateli na 19 sierpnia⁶⁵. Brakuje o niej informacji, wiadomo jednak, że zakończyła się pomyślnie, ponieważ zachowały się przywilej i przysięga urzędnika. Niemniej, jak już podkreślono, księga z 1700 r. posiada spore luki. Nie ma w niej także dokumentów dotyczących zgromadzeń szlachty czernihowskiej. Z następnego roku znane są posiedzenia sejmiku limitowanego oraz instrukcja posłom na sejm⁶⁶. Wiadomo także o protestacji złożonej przez Jana Wojnarowskiego przeciwko niektórym punktom znajdującym się we wcześniejszej instrukcji⁶⁷. W 1701 r. sejmiki odbywały się w Żytomierzu, a ich postanowienia oblatowano w tamtejszych księgach⁶⁸. Kilka zjazdów kijowskich w latach 1703–1704

⁶¹ Laudum województwa braclawskiego, Włodzimierz, 9 XII 1699, tamże, k. 1048–1048v.

⁶² Księga miała dawną sygnaturę nr 4599, ЦДІАУК, ф. 44, оп. 1, № 16, k. 2v–3. Oblatowano w niej także kilka dokumentów uchwalonych podczas zgromadzeń we Włodzimierzu.

⁶³ Instrukcja sejmiku winnickiego posłom do pułkownika Paleja, 6 VII 1702, [w:] AIO3P, ч. 3, т. 2, s. 433–435.

⁶⁴ Laudum województwa braclawskiego, Włodzimierz, 12 III 1703, [w:] AIO3P, ч. 2, т. 3, s. 110–113. Był to sejmik z limity odłożony od dnia 27 lutego. Postanowienia dotyczyły spraw ogólnopaństwowych.

⁶⁵ Uniwersał Marcina Kątskiego, Kamieniec Podolski, 29 VII 1700, ЦДІАУК, ф. 28, оп. 1, № 145, k. 768–768v; Przywilej i przysięga, tamże, k. 842–844.

⁶⁶ Instrukcja posłom województwa kijowskiego na sejm, Żytomierz, 14 XI 1701, [w:] AIO3P, ч. 2, т. 3, s. 408–416.

⁶⁷ Tamże, s. 403–404. Znajdowała się ona w księdze włodzimierskiej o sygnaturze dawnej nr 1077.

⁶⁸ Sejmik z limity 13 listopada oraz przedsejmowy nazajutrz, ЦДІАУК, ф. 11, оп. 1, № 16, k. 27–28v, 28v–32.

ponownie odbyło się we Włodzimierzu. Warto w tym miejscu dodać, że w uchwale ostatniego znanego sejmiku tego województwa we Włodzimierzu z 14 września 1700 r. zebrani deklarowali

„ieżeliby, uchoway Boże, iakowa miała nastąpic hostilitas, seymikowaniu naszemu reservamus mieysce”⁶⁹.

Na podstawie uchwał sejmików ukraińskich z 1699 r. można wyciągnąć kilka wniosków. Oczywiście wydają się te dotyczące postaw i działań szlachty. Domagała się ona usunięcia Kozaków z dóbr szlacheckich i likwidacji ich oddziałów, co było zgodne z interesami ziemian. Obywatele ukraińscy wymogli podjęcie korzystnych dla siebie decyzji podczas sejmów z 1697 i 1699 r. Znacznie trudniejsza okazała się natomiast ich realizacja, w konsekwencji czego doszło do wybuchu powstania Paleja. Z problemów dotyczących organizacji obradujących wówczas sejmików najbardziej widoczne jest zjawisko ich limitowania. Miało ono uwarunkowania ogólnokrajowe, ponieważ zgromadzenia przed sejmem odraczano czekając na ewakuację wojsk saskich, jak i inne ważne dla nich okoliczności. Te widać na przykładzie permanentnie prorogowanego sejmiku podatkowego województwa kijowskiego, ale i relacyjnego Braclawian. W 1699 r. nie doszły do skutku wszystkie elekcje deputackie, przy czym tylko braclawska, na skutek wydarzenia wyjątkowego tzn. odbycia jej w dwu miejscach. O zerwaniu kijowskiej nie ma żadnych informacji, co w ostatnich dziesięcioleciach XVII w. było raczej normą.

Z powodu braku źródeł nie jest możliwe opracowanie sejmików województw braclawskiego i kijowskiego z lat 1700–1717. Duże luki obejmują zwłaszcza pierwszą dekadę. Niektóre problemy dotyczące działań szlachty wobec powstania Paleja przedstawił Jan Perdenia, wykorzystując cenne materiały znajdujące się w różnych starych wydawnictwach. Ważne kwestie dotyczące zarówno organizacji zgromadzeń, zwłaszcza odbytych wówczas zjazdów np. pospolitego ruszenia czy też limity, pozostają nierozwiązane.

BIBLIOGRAFIA-REFERENCES

Archival sources:

Центральнй державнй исторычнй архив Украјины, м. Kyjiv:

f. 11, op. 1, nr 16

f. 15, op. 1, nr 10

f. 28, op. 1, nr: 110, 132, 135, 137, 141, 143, 144, 145, 146

f. 44, op. 1, nr 16

Printed sources:

Volumina Legum, t. 5–6, wyd. J. Ohryzko, Petersburg 1860.

Arkhiv Yugo-zapadnoy Rossii, izdavaemy vremennoy komissiey dlya razbora drevnikh aktov, sostoyashchey pri Kievskom, Podol'skom i Volynskom general-gubernatore, ch. 2, t. 3: *Postanovleniya provintsial'nykh seymikov Yugo-zapadnoy Rusi v 1698–1726 g.g.*, Kiev 1910.

Arkhiv Yugo-zapadnoy Rossii, izdavaemy vremennoy komissiey dlya razbora drevnikh aktov, sostoyashchey pri Kievskom, Podol'skom i Volynskom general-gubernatore, ch. 3, t. 2: *Akty o kozakakh (1679–1716)*, Kiev 1868.

⁶⁹ Laudum województwa kijowskiego, Włodzimierz 14 IX 1700..., s. 88–91.

Studies:

Burdowicz-Nowicki J., *Piotr I, August II i Rzeczpospolita 1697–1706*, Kraków 2010.

Deputaci Trybunału Koronnego 1578–1794. Spis, cz. III: 1661–1700, oprac. L.A. Wierzbicki, Warszawa 2017.

Dybaś B., *Sejm pacyfikacyjny w 1699 r.*, Toruń 1991.

Olszewski H., *Praktyka limitowania sejmików*, [w:] tegoż, *Sejm w dawnej Rzeczypospolitej. Ustrój i idee*, t. 2: *Studia i rozprawy*, Poznań 2002, s. 278–298.

Perdenia J., *Stanowisko Rzeczypospolitej szlacheckiej wobec sprawy Ukrainy na przełomie XVII–XVIII wieku*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1963.

Stolicki J., *Miejsca odbywania sejmików koronnych na wygnaniu w latach 1648–1696*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne”, 2017, nr 144, z. 3, s. 441–457.

Stolicki J., *Problemy szlachty kijowskiej w drugiej połowie XVII w.* [w:] *Studia i materiały z historii nowożytnej i najnowszej Europy Środkowo-Wschodniej*, t. 1: *Na styku epok. Ziemia południowo-wschodniej Rzeczypospolitej od XVII do początku XIX wieku*, red. T. Kargol, W. Michałowski, Kraków–Kijów 2020, s. 49–68.

Stolicki J., *Sejmiki województw ukraińskich podczas wygnania 1648–1700* (w druku).

Wagner M., *Stanisław Jabłonowski (1634–1702). Polityk i dowódca*, Siedlce 1997.

Wierzbicki L.A., *Poselstwa do królów rodaków. Postawy i postulaty szlachty polskiej na sejmikach i zjazdach w latach 1669–1695*, Lublin 2022.



WSCHODNI ROCZNIK HUMANISTYCZNY
TOM XX (2023), №1
s. 179-191
doi: 10.36121/bstaregowski.20.2023.1.179

Bartosz Staręgowski
ORCID 0000-0002-4775-0162
(Archiwum Państwowe w Lublinie)

Akta wojskowe formacji zbrojnych samorządu szlacheckiego w księgach grodzkich Wielkopolski właściwej w latach 1648–1668 – rodzaje dokumentacji i okoliczności jej powstawania oraz proces aktotwórczy*

Streszczenie: Szerokie spektrum działalności sejmików ziemskich sprzyjało powstawaniu licznej charakterystycznej dokumentacji, która w dalszym etapie trafiała do oblatowania w księgach grodzkich. Jedną z dziedzin, którymi zajmowały się lokalne zgromadzenia była organizacja własnych sił zbrojnych. Artykuł ma na celu ukazać rodzaje i okoliczności powstawania pism, które były bezpośrednio związane z formacjami zbrojnymi samorządu szlacheckiego oraz najistotniejsze kwestie całego procesu aktotwórczego. Jako przedmiot do analizy wybrano działalność zgromadzeń szlacheckich w Wielkopolsce właściwej w okresie panowania Jana Kazimierza Wazy.

Słowa kluczowe: Akta wojskowe, uchwała, samorząd szlachecki, wojsko powiatowe, pospolite ruszenie, księgi grodzkie, wyprawy łanowe, sejmik ziemski.

Military documents of armed formations of the nobile self-government in the castle records of proper Greater Poland in the years 1648–1668 – types of documentation and circumstances of its creation and the process of creating.

Annotation: The wide spectrum activities of the province assemblies was conducive to the creation of numerous documentation, which was later included in the municipal books. One of the areas that local assemblies dealt with was the organization of their own armed forces.

* Niniejszy tekst jest rozbudowaną wersją referatu pt. „Akta wojskowe formacji zbrojnych samorządu szlacheckiego w księgach grodzkich Wielkopolski właściwej w latach 1648–1668 – proces powstawania dokumentacji oraz związane z nim czynności kancelaryjne” wygłoszonego podczas konferencji „Belliculum Diplomaticum IX Lublinense. Systemy dokumentowania. Od księgi wpisów do zasobów urzędów on-line” odbywającej się w dniach 7–8 X 2022 r. na UMCS w Lublinie.

During this process, numerous documentation was created, which had its own characteristics. The article aims to show the types and circumstances of the creation of documentation that was directly related to the armed formations of the nobility self-government and the most important issues of the entire file-creation process. The activity of noble assemblies in proper Greater Poland during the reign of John Casimir Vasa was chosen as the subject of analysis.

Keywords: Military documents, resolution, noble selfgovernment, county troops, mass levy, castle records, land's expeditions, province assembly

Sejmiki ziemskie w okresie I Rzeczypospolitej były organami o szczególnie dużym znaczeniu. To na ich sesjach regulowano sprawy polityczne, skarbowe, administracyjne, religijne, społeczne czy prawne. Wybierano posłów, poborców podatkowych, deputatów do różnych instytucji, komisarzy czy urzędników¹. W miarę upływu lat i poszerzania się spektrum kompetencji, zgromadzenia te otrzymały również możliwość organizacji własnych sił zbrojnych². Zaliczały się do nich następujące formacje: wojsko powiatowe, pospolite ruszenie oraz wyprawy pomiarowe.

W pierwszym przypadku sejmik decydował o powołaniu zaciężnego wojska, którego zadaniem było wsparcie armii państwowej lub obrona domowa. Na sesjach zgromadzeń lokalnych zapadały decyzje odnośnie jego liczebności, charakteru, dowodzących oficerów, sposobu finansowania, miejsc stacjonowania oraz czasu służby³. Z kolei pospolite ruszenie było najstarszą formacją zbrojną w ramach sił państwa polsko-litewskiego, wobec czego pewne procedury w XVII w. były oczywiste i obowiązywały każdorazowo przy jego zwoływaniu. Proces ten polegał na uzyskaniu zgody sejmku na organizację wyprawy, wpisaniu jej do uchwały sejmikowej, wysłaniu przez króla wici oraz odbyciu popisów, nad którymi czuwali lokalni urzędnicy⁴. Co prawda często mówi się o ogólnopaństwowym wymiarze tej formacji, jednakże biorąc pod uwagę ilość czynności i decyzji, które zapadały na poziomie lokalnym, można uznać ją za samorządową⁵. Wyprawy pomiarowe miały natomiast stanowić substytut dla nieefektywnego pospolitego ruszenia, a największe zmiany dotyczyły sposobu powoływania żołnierzy. Zamiast obowiązku stawiennictwa wszystkich posiadaczy ziemskich, przeliczano ich areal w oparciu o ustalone na sejmiku współczynniki, a następnie z pozyskanych środków wystawiano wyprawy konne bądź piesze. Tutaj również, podobnie jak w przypadku wojska powiatowego, sejmik miał niebagatelne znaczenie. Oprócz kluczowego przy ich organizacji wskazania sposobu wyliczenia łańów i powoływania przeliczających je komisji kombinacyjnych, decydowano również o osobach oficerach, miejscach stacjonowania i wybierania żołnierzy oraz czasie służby⁶.

¹ W. Kriegseisen, *Sejmiki Rzeczypospolitej szlacheckiej w XVII i XVIII w.*, Warszawa 1991, s. 15–16.

² Z. Spieralski, *Wymiar służby w pospolitym ruszeniu*, „Studia i materiały do historii wojskowości”, 1960, t. 6, cz. 1, s. 8–9; D. Kupisz, *Wojska powiatowe samorządów Małopolski i Rusi Czerwonej w latach 1572–1717*, Lublin 2008, s. 23; tenże, *Wyprawy żołnierza łańowego w Koronie w czasach Jana Kazimierza*, Warszawa 2018, s. 5–8.

³ D. Kupisz, *Wojska powiatowe...*, s. 131–134.

⁴ K. Łopatecki, *Organizacja, prawo i dyscyplina w polskim i litewskim pospolitym ruszeniu (do połowy XVII wieku)*, Białystok 2013, s. 567–569.

⁵ A. Wyczański, *Z dziejów reform skarbowo-wojskowych za Zygmunta I. Próba relucji pospolitego ruszenia*, „Przegląd Historyczny”, 1952, t. 43, z. 2, s. 301–303.

⁶ D. Kupisz, *Wyprawy żołnierza łańowego...*, s., 271–274.

Przy procesie tworzenia tych formacji powstawała liczna dokumentacja, którą ostatecznie wpisywano do ksiąg grodzkich⁷. Można ją zasadniczo podzielić na dwie grupy. Do pierwszej z nich należą akta, jakie powstały wyłącznie w sprawach związanych z formacjami wojskowymi, drugą stanowią zaś pisma ogólne, które w danych przypadkach mogły dotyczyć kwestii militarnych, ale także skupiać się na innych zagadnieniach, niekoniecznie związanych z armią. Jako przykład do zobrazowania zagadnienia podjętego w tekście wybrano obszar dwóch województw wielkopolskich: poznańskiego i kaliskiego, zwanych „Wielkopolską właściwą”, które miały wspólny sejmik w Środzie, a niekiedy również w Poznaniu czy w Kole⁸. Tamtejsze księgi grodzkie zarówno w formie czystopisowej, jak i luźnej zawierają bardzo cenny, a momentami wręcz unikatowy materiał dotyczący samorządowych formacji zbrojnych. Obfitujący w konflikty okres panowania Jana Kazimierza stanowi dobry punkt wyjścia do ukazania rodzajów dokumentacji wojskowej oraz pewnych prawidłowości w procesie jej tworzenia od momentu przygotowania i uwierzytelnienia aż do wpisania jej na karty ksiąg grodzkich. Tekst powstał w oparciu o analizę akt wojskowych znajdujących się w księgach grodzkich poznańskich, kaliskich, gnieźnieńskich oraz pyzdrowskich.

Problem dokumentacji formacji zbrojnych samorządu szlacheckiego Wielkopolski właściwej w literaturze przedmiotu

Zagadnienie akt dokumentujących proces organizacji formacji zbrojnych samorządu terytorialnego Wielkopolski właściwej w okresie panowania ostatniego Wazy na polskim tronie nie posiada wielu opracowań. Głównie są to teksty przybliżające ich funkcjonowanie w ujęciu całościowym, pióra Bartosza Staręgowskiego i Jolanty Dworzaczkowej⁹, czy też każdej formacji pojedynczo autorstwa B. Staręgowskiego, Dariusza Kupisza, Tomasza Ciesielskiego, Alberta Borowiaka, czy Mirosława Nagielskiego¹⁰. W pracach tych akta znajdujące się w księgach grodzkich zostały potraktowane jedynie jako źródło historyczne, niezbędne do odtworzenia funkcjonowania samych formacji. Nie ma w nich natomiast głębszej refleksji nad rodzajami dokumentacji, okolicznościami jej powstawania oraz całym procesem aktotwórczym.

Artykuł poruszający podobne zagadnienie, autorstwa B. Staręgowskiego, został opublikowany w 2020 r. na łamach „Studiów Archiwalnych”. Dotyczył on formacji zbrojnych samorządu szlacheckiego ziemi chełmskiej i powiatu krasnostawskiego i uka-

⁷ B. Staręgowski, *Księgi grodzkie chełmskie jako źródło do badań nad funkcjonowaniem formacji zbrojnych samorządu szlacheckiego*, „Studia Archiwalne”, 2020, t. 7, s. 75.

⁸ Tenże, *Formacje zbrojne samorządu szlacheckiego województw poznańskiego i kaliskiego w okresie panowania Jana Kazimierza (1648–1668)*, Warszawa 2022, s. 21–28; M. Zwierzykowski, E. Tacka, *Miejsce obrad sejmików województw Wielkopolski właściwej od XVI do XVIII wieku*, „Res Historica”, 2016, t. 42, s. 76–79.

⁹ B. Staręgowski, *Formacje zbrojne...*, Warszawa 2022; J. Dworzaczkowa, *Sprawy wojska na sejmikach wielkopolskich w latach 1648–1668* [w:] *Pax et bellum*, red. K. Olejnik, Poznań 1993, s. 55–64.

¹⁰ B. Staręgowski, *W służbie województwom wielkopolskim i Rzeczypospolitej. Okoliczności sformowania i działalność pułku Bogusława Leszczyńskiego w latach 1648–1649*, „Res Historica”, 2017, t. 44, s. 33–61; D. Kupisz, *Wyprawy żołnierza łanowego w Koronie w czasach Jana Kazimierza*, Warszawa 2018; T. Ciesielski, *Wyprawa łanowa 1653 r.*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Powstańców Śląskich w Opolu”, 1994, Historia, t. 30, s. 47–80; A. Borowiak, *Wojska powiatowe przed kampanią piławiecką w 1648 r.*, [w:] *Studia nadstaropolską sztuką wojenną*, t. 2, red. Z. Hundert, Oświęcim 2013, s. 129–160; M. Nagielski, *Pospolite ruszenie szlachty w świetle kampanii zborowskiej i beresteckiej przeciwko Kozakom (1649–1651)*, [w:] *Studia Historyczno-Wojskowe*, t. 3: *Armia i społeczeństwo*, red. T. Ciesielski, Zabrze 2009, s. 94–112.

zywał kluczową rolę dokumentacji zawartej w księgach grodzkich relacyjnych przy odzwierciedlaniu procesu tworzenia samorządowych formacji zbrojnych na poszczególnych jego etapach¹¹. Na uwagę zasługują również opracowania Janusza Łosowskiego, w których analizie poddano działalność staropolskiej kancelarii grodzkiej¹². Historyk opisał w nich rodzaje akt wytwarzanych w dawnych urzędach grodzkich i ziemskich oraz wyjaśnił zasady postępowania z dokumentacją po jej złożeniu do tamtejszych kancelarii. Co prawda studia te obejmują całość akt trafiających do grodów, niemniej wśród nich były również te dotyczące samorządowych formacji zbrojnych.

Początek procesu formowania sił zbrojnych – konstytucje sejmowe, uniwersały władz centralnych, uchwały sejmikowe.

Aby rozpocząć proces tworzenia samorządowych formacji zbrojnych, niezbędne było uprzednie wdrożenie odpowiednich procedur prawnych, tj. zgody sejmu w przypadku pospolitego ruszenia i wypraw łanowych a także uchwalenia stosownych laudów na sejmikach. Zaangażowanie do walki szlachty bądź chłopskiej piechoty musiało być poprzedzone zgodą sejmu. Takowe wydano podczas obrad towarzyszących koronacji Jana Kazimierza w 1649 r., na sejmach nadzwyczajnych w 1650 r. i 1655 r., czy w trakcie walnego zgromadzenia z 1658 r.¹³ Ich uchwały pozwalały na mobilizację wyżej wymienionych formacji zbrojnych przez samorządy szlacheckie oraz regulowały podstawowe kwestie organizacyjne. W konstytucjach sejmowych pojawiały się także sprawy związane z wojskami powiatowymi, aczkolwiek w ich przypadku zgoda stanów nie miała nazbyt dużego wpływu na ich utworzenie. Przykładowo w 1648 r., po klęskach armii koronnej nad Żółtymi Wodami i pod Korsuniem, pełniący wówczas obowiązki interreksa, prymas Maciej Łubieński wydał uniwersał, który skierował do sejmików, aby we własnym zakresie rozpoczęły organizację sił zbrojnych, tym samym mogły one do tego przystąpić bez zgody sejmu¹⁴.

Kluczowe w procesie tworzenia samorządowego wojska były uchwały sejmikowe, na których zapadały decyzje odnośnie jego kształtu. To w nich znajdowały się najistotniejsze zapisy odnośnie organizacji, finansowania, kadry oficerskiej a niekiedy nawet przeznaczenia jednostek¹⁵. Jedynie w przypadku pospolitego ruszenia fragmenty laudów były dość ogólnikowe i sprowadzały się jedynie do określenia podstawy prawnej jego zwołania oraz terminu popisów¹⁶. Punkt zborny oraz czas przybycia doń szlachty zawierały uniwersały królewskie, zwane wiciami. Zapisy w uchwale sejmikowej naj-

¹¹ B. Staregowski, *Księgi grodzkie...*, s. 73–89.

¹² J. Łosowski, *Kancelaria grodzka chełmska od XV do XVIII wieku*, Lublin 2004; tenże, *Akta sądów i urzędów szlacheckich w XIV–XVIII wieku*, [w:] *Dyplomatyka staropolska*, red. T. Jurek, Warszawa 2015, s. 253–338.

¹³ *Volumina Constitutionum* (dalej: VC), t. 4: 1641–1668, vol. 1: 1641–1658, red. S. Grodziski, M. Kwiecień, K. Fokt, Warszawa 2015, s. 177, 228, 347–349, 351, 392.

¹⁴ Uniwersał prymasa Macieja Łubieńskiego do szlachty województw poznańskiego i kaliskiego, Warszawa, 26 V 1648, Archiwum Państwowe w Poznaniu (dalej: APPoz.), *Księgi grodzkie poznańskie* (dalej: Gr.Pozn.), sygn. 693, k. 484–485v.

¹⁵ B. Staregowski, *Formacje zbrojne...*, s. 75–77, 87–88, 124–127, 145–148, 177–178.

¹⁶ Zob. Laudum sejmiku województw poznańskiego i kaliskiego w Środzie, 11 VIII 1649, Biblioteka Książąt Czartoryskich – Muzeum Narodowe w Krakowie (dalej: B.Czart.), sygn. 1774, s. 221–222. W uchwale tej występuje typowy przykład dość ogólnikowego zapisu dotyczącego organizacji pospolitego ruszenia.

częściej potwierdzały to co znajdowało się w przesłanych uniwersałach. Taka sytuacja miała miejsce choćby przy okazji wyprawy pospolitego ruszenia w 1649 r.¹⁷ Pozostałe kwestie organizacyjne, czyli zwołanie szlachty, przeprowadzenie popisu, ustalenie porządku przemarszu oraz zadbanie o bezpieczeństwo i spokój w jego trakcie, przechodziły w ręce lokalnych urzędników: wojewodów i kasztelanów¹⁸. Czasami uchwała zmieniała dotychczasowe zasady postępowania i wymieniała z imienia i nazwiska dowódców¹⁹, bądź określała zasady wykorzystania formacji do obrony domowej.

Tak czy inaczej po spisaniu uchwały sejmikowej, podpisaniu jej przez marszałka koła rycerskiego i złożeniu pieczęci, zawarte w niej zapisy zyskiwały moc prawną²⁰. Jak podaje J. Łosowski wpisanie dokumentu w formie czystopisowej do ksiąg grodzkich służyło przede wszystkim jego zachowaniu oraz dotarciu do jak najszerzego grona osób²¹. W związku z tym kluczowy był przede wszystkim moment uwierzytelnienia podczas zgromadzenia, ponieważ decydował ono legalności uchwały, na podstawie której można było zgodnie z prawem przystąpić do organizacji wojska.

Akta sejmikowe wojska powiatowego

Dokumentację wojsk powiatowych należy podzielić według poszczególnych formacji. W niektórych przypadkach, podobny rodzaj dokumentacji mógł występować np. tylko dla dwóch. Wyjątkiem są rejestry popisowe, które przygotowywano dla wszystkich i to od nich należałoby zacząć. Dla wojska powiatowego z Wielkopolski właściwej nie będzie to jednak łatwe zadanie, bowiem takie akta zachowały się wyłącznie dla początkowego okresu powstania Bohdana Chmielnickiego.

W dniu 8 czerwca 1648 r. na zjeździe szlachty województw poznańskiego i kaliskiego w Poznaniu, podjęto decyzję o organizacji wojska powiatowego, które miało walczyć z Kozakami na Ukrainie oraz strzec lokalnego terytorium. W jego trakcie zdecydowano o sformowaniu czterech pułków powiatowych – trzech arkebuzerskich i jednego dragoniego. Osobami odpowiedzialnymi za popisy, z polecenia starosty generalnego wielkopolskiego Bogusława Leszczyńskiego, uczyniono trzech komisarzy: starostę kcyńskiego Krzysztofa Mielżyńskiego, kasztelana santockiego Chryzostoma Jaskólskiego i kasztelana krzywińskiego Stanisława Kobierzyckiego. Z uwagi na wielkość zaciągu dodano im do pomocy również kilku innych deputatów: starostę gnieźnieńskiego Jana Tracha Gnińskiego, Eustachego Kowalskiego, kasztelana biechowskiego Mikołaja Szoldrskiego i sędziego ziemskiego wschowskiego Jana Jerzego Szlichtynga²².

¹⁷ Uniwersał JKM do szlachty województw poznańskiego i kaliskiego, Warszawa, 9 V 1649; Uniwersał JKM do szlachty województw poznańskiego i kaliskiego, Warszawa, 7 VI 1649; Uniwersał JKM do szlachty województw poznańskiego i kaliskiego, Lublin, 13 VII 1649; Uniwersał JKM do szlachty województw poznańskiego i kaliskiego, Zamość, 23 VII 1649, APPoz., Gr.Pozn., sygn. 694, k. 384–384v, 439v–441, 532–533, 541–541v.

¹⁸ J. Majchrowski, *Wojewoda w dawnej Polsce*, Warszawa 2019, s. 82; M. Plewczyński, *Rotmistrz zaciężny na urządzie ziemskim w XVI w.*, [w:] *Kultura–polityka–dyplomacja. Studia ofiarowane Profesorowi Jaremu Maciszewskiemu w sześćdziesiątą rocznicę Jego urodzin*, red. A. Bartnicki i in., Warszawa 1990, s. 301–302.

¹⁹ Laudum zjazdu szlachty województw poznańskiego i kaliskiego, obóz pod Kaliszem, 7 X 1656, APPoz., Akta Braci Czeskich, sygn. 2649, s. 87–92.

²⁰ W. Kriegseisen, *Sejmiki...*, s. 60–62.

²¹ J. Łosowski, *Akta sądów i urzędów...*, s. 277.

²² Laudum zjazdu szlachty województw poznańskiego i kaliskiego w Poznaniu, 8 VI 1648, B.Czart, sygn. 1774, s. 210–211; A. Borowiak, *Wojska powiatowe...*, s. 135–139; B. Staregowski, *Formacje zbrojne...*, s. 75–78.

Popisy dla dwóch pułków odbyły się w 27 czerwca pod Gnieznem i dzień później pod Kaliszem. Sporządzone tam rejestry są dokumentami o dużym stopniu unikatowości, być może jednymi z nielicznych tak dokładnie przybliżających personalia oraz wyposażenie żołnierzy powiatowych wchodzących w skład poszczególnych chorągwi pułkowych. Nad właściwym przebiegiem popisu pod Kaliszem 28 lipca czuwali wyznaczeni komisarze, a jeden z nich, Chryzostom Jaskólski, sporządził rejestr i uwierzytelnił go własnym podpisem²³. W podobny sposób powstał rejestr popisu pod Gnieznem z 27 lipca. Tym razem osobą odpowiedzialną za jego wykonanie był Mikołaj Szoldrski,²⁴. W pierwszym z wykazów, bogatszym w szczegóły, podano nawet kolor chorągwi, ogólną prezentację żołnierzy a nawet wydarzenia, które temu popisowi towarzyszyły, jak chociażby prezentację sprawności bojowej chorągwi arkebuzerskiej Andrzeja Przyjemskiego:

„Chorągiew biała, krzyż kawalerski czarny, 150 koni, złożona ze szlachty i młodzi wielkopolskiej, przyozdobiona polerowanymi zbrojami, porządnie strzelbą opatrzoną, konie rosłe i dobre, rotmistrz na koniu szpakowatym obrotnym, ćwiczo-
nym, rotmistrz przejechał się kilka razy przed chorągwią, z trzech strzelb ognia dawał, po czym w szyku gromadnie stanął z żołnierzami”²⁵.

Odrębna dokumentacja powstawała w związku z wyznaczaniem stacji żołnierskich dla chorągwi. Uchwała z czerwca 1648 r. wskazywała taką potrzebę, ale nie wyznaczała osób, które miały tego dokonać²⁶. Asygnację aprowizacyjną sporządzili oraz podpisali wówczas sędzia ziemski wschowski Jan Szlichtyng, pisarz ziemski kaliski Łukasz Orzelski, komisarz Chryzostom Jaskólski, będący równocześnie pisarzem grodzkim poznańskim, Łukasz Górski oraz Maciej Pigłowski²⁷. O właściwe uwierzytelnienie i prawidłowe sporządzenie tego rodzaju dokumentów dbano w wyjątkowy skrupulatny sposób, gdyż w razie nadużyć można było dowieść winy bądź niewinności oskarżonych o nie żołnierzy. Akta zawierały dokładny wypis miejsc stacjonowania wyznaczonych dla poszczególnych pułków i chorągwi, co było szczególnie istotne w przypadku tak dużego zaciągu, jakim był ten z 1648 r.

W tym roku powstało również kilka dokumentów odnoszących się do funkcjonowania chorągwi obrony domowej. W ich przypadku organizatorem był sam „generał” Bogusław Leszczyński, który z racji urzędu odpowiadał za bezpieczeństwo Wielkopolski właściwej, a sejmik dodatkowo powierzył mu na ten czas funkcję pułkownika²⁸. W pierwszej kolejności Leszczyński wystawił on listy przypowiednie dla rotmistrzów²⁹. W tym miejscu trzeba dodać, że z końcem roku 1648 Leszczyński wystawił kolejne takie pismo, tym razem jako pułkownik generalny formowanego w 1649 r. nowego oddziału

²³ Popis pułku Jakuba Rozdrażewskiego, Kalisz, 28 VII 1648, APPoz., Gr.Pozn., sygn. 693, k. 625v, 629v.

²⁴ Popis pułku Andrzeja Grudzińskiego, Gniezno, 27 VII 1648, tamże, k. 683v–687v.

²⁵ Popis pułku Jakuba Rozdrażewskiego..., k. 625v–629.

²⁶ Laudum zjazdu... w Poznaniu, 8 VI 1648, s. 212.

²⁷ Postanowienie stacji żołnierzom, Poznań, 9 VI 1648, APPoz., Gr.Pozn., sygn. 693, k. 471.

²⁸ Laudum zjazdu... w Poznaniu, 8 VI 1648, s. 206–207; B. Staregowski, *Formacje zbrojne...*, s. 76.

²⁹ List przypowiedni starosty generalnego Bogusława Leszczyńskiego dla Stanisława Ruckiego, Przygodzice, 14 VII 1648, APPoz., Księgi grodzkie kaliskie (dalej: Gr.Kal.), sygn. 273, k. 443–445.

wojska powiatowego³⁰. Akt ten pozwalał na sformowanie pułku piechoty cudzoziemskiej pod komendą pułkownika Stanisława Latalskiego³¹. W kontekście podjętego tematu, należy podkreślić, że zazwyczaj wystawcą tego rodzaju dokumentów. Dotyczyło to nie tylko listów przypowiednich dla wojska państwowego, ale również dla oddziałów powiatowych, co było jednym z głównych postanowień kompromisu z 1619 r., kiedy to Zygmunt III zgodził się na zaciąganie przez sejmiki żołnierzy, ale tylko pod warunkiem osobistego zatwierdzania rotmistrzów i wystawiania dla nich pism upoważniających do prowadzenia werbunku³². Wielkopolska właściwa w 1648 r. rządziła się już nieco innymi prawami, ponieważ konstytucja sejmowa z 1627 r. gwarantowała tamtejszej szlachcie możliwość powoływania obrony domowej bez każdorazowego pytania o zgodę króla³³, a część wojska powiatowego, która została w niej wymieniona miała być przeznaczona właśnie do takiego zadania.

Oprócz wystawiania własnych listów przypowiednich, Leszczyński w 1648 r. powołał też deputatów, którzy pod jego nieobecność mieli przejąć obowiązki w zakresie przygotowania obrony domowej oraz wyznaczył komisarza do przeprowadzenia popisu w osobie surogator poznańskiego Zygmunta Twardowskiego. Wszystkie te postanowienia zawarł w wystawionym osobiście dokumencie asygnacyjnym³⁴. 31 lipca 1648 r. Twardowski wydał własną asygnację informującą o przebiegu popisu oraz będącą dowodem na dokonanie tego zgodnie z prawem i przekazanymi obowiązkami³⁵.

W podobnym tonie i treści do tego dokumentu sporządzano lustracje wojskowe. Nie były one co prawda tak szczegółowe jak rejestry popisowe, niemniej podawano w nich liczby całościowe pułku bądź chorągwi, personalia oficerów, wyznaczone zadania oraz informację o sformowaniu jednostki zgodnie z zapisami uchwały sejmikowej. Akta tego rodzaju sporządzali komisarze wybrani przez sejmik bądź, w przypadku ich braku, wyznaczona osoba z oddziału. W pułkach zaciągu cudzoziemskiego z góry odpowiedzialnym za to był sekretarz regimentu, który zajmował się jego obsługą kancelaryjną. Takowa lustracja została sporządzona 20 maja 1649 r. dla pułku piechoty cudzoziemskiej Stanisława Latalskiego, który trafił jako wsparcie dla garnizonu Kamieńca Podolskiego³⁶.

³⁰ B. Staręgowski, *Formacje zbrojne...*, s. 86–88;

³¹ List przypowiedni pułkownika generalnego wielkopolskiego Bogusława Leszczyńskiego dla Stanisława Latalskiego, Środa, 20 XII 1648, APPoz., Gr.Pozn., sygn. 693, k. 814–814v.

³² Żołnierz powiatowy, [w:] VC, t. 3: 1611–1640, vol. 1: 1611–1626, red. S. Grodziski, M. Kwiecień, A. Karabowicz, Warszawa 2010, s. 246–247.

³³ Bezpieczeństwo poznańskiego i kaliskiego województw, [w:] VC, t. 3, vol. 2: 1627–1640, red. S. Grodziski, M. Kwiecień, A. Karabowicz, Warszawa 2013, s. 17–18; J. Dorobisz, *Sejm nadzwyczajny z 1624 roku*, Opole 1996, s. 51, 57; M. Pietrusiewicz, *Konstytucje sejmowe wobec konfederacji wojskowych w latach panowania Zygmunta III*, [w:] *Kultura-Polityka-Dyplomacja...*, s. 296–297; K. Łopatecki, *Organizacja...*, s. 394–395; B. Staręgowski, *Formacje zbrojne...*, s. 48–49.

³⁴ Asygnacje wojskowe dla obrony domowej wydane przez Bogusława Leszczyńskiego, APPoz., Gr.Pozn., sygn. 693, k. 575–576v.

³⁵ Asygnacja wojskowa surogatora poznańskiego Zygmunta Twardowskiego dla mieszkańców województw poznańskiego i kaliskiego, Śrem, 31 VII 1648, APPoz., Gr.Kal., sygn. 273, k. 445–445v.

³⁶ Lustracja wojskowa pułku Stanisława Latalskiego, Krzemieniec, 20 V 1649, APPoz., Gr.Pozn., sygn. 694, k. 455–455v; Atestacja komisarzy Władysława Leszczyńskiego i Marcina Napruszewskiego, APPoz., Gr.Kal., sygn. 274, k. 185–185v.

Warto także wspomnieć o dokumentacji skarbowej powstającej wyłącznie w związku z funkcjonowaniem zaciężnych chorągwi, regimentów i pułków powiatowych. Jej przygotowaniem zajmowali się poborcy wybrani przez sejmik. Po zebraniu podatków sporządzali oni pewnego rodzaju sprawozdanie, który przedstawiali szlachcie. Zawierało ono kwoty przekazane szafarzom wojewódzkim na poszczególne oddziały. Poborców zazwyczaj było dwóch: po jednym w województwie poznańskim i kaliskim. Dla przykładu, takie rachunki przygotowali oraz przedstawiciele na sejmikach Stanisław Dobrosielski i Stanisław Watt-Proska w 1650 r., 1651 r. i 1652 r.³⁷ Zgromadzenie musiało zaakceptować wyliczenia poborców, co potwierdzało legalność ich działań i aprobowало wysokość kwot przekazanych szafarzom wojewódzkim. Takie dokumentowanie procesu wybierania i przekazywania pieniędzy miało służyć likwidacji nadużyć oraz potwierdzać wysiłek finansowy podejmowany przez sejmik. Warto dodać, że obaj wspomniani poborcy pełnili te funkcje od 1648 r., w związku z czym musieli cieszyć się sporym zaufaniem³⁸

Akta sejmikowe pospolitego ruszenia

W przypadku pospolitego ruszenia rejestry popisowe sporządzano nieco inaczej. Sejmik miał możliwość wyznaczania komisarzy, jednak nie zawsze z takiej opcji korzystał. Ich wykonanie najczęściej powierzano osobom wyznaczonym przez pułkowników lub rotmistrzów pospolitego ruszenia. W przytłaczającej większości przypadków komendę nad pospolitakami obejmowali z urzędu kasztelani i wojewodowie. Dowodem na to jest rejestr z 1651 r., dokumentujący liczebność powiatu poznańskiego, nad którego powstaniem czuwał sam wojewoda poznański Krzysztof Opaliński. Odnotowano w nim oprócz duktora także jego zastępcę w osobie porucznika Stanisława Węgierskiego oraz niewymienionego z imienia chorążego Ponińskiego, a także lokalnych urzędników biorących udział w popisie. Główna część dokumentu zawiera spis szlachty, która stawiła się w liczbie 105 szabel oraz pocztów przesłanych w ramach zastępstwa, jakich przybyło 37. Na końcu rejestru popisowego znalazł się podpis wojewody, który osobiście uczestniczył w całym wydarzeniu³⁹.

Zdarzały się jednak sytuacje, w których konieczne było powołanie innych urzędników mających przeprowadzić popis i przewodzić pospolitemu ruszeniu. W takich sytuacjach byli oni zobowiązani do sporządzenia rejestru lub musieli wyznaczyć inną osobę do jego przygotowania. Uwierzytelniano go natomiast poprzez podpis dowódcy. Taka sytuacja miała miejsce w trakcie przygotowań do wyprawy zborowskiej z 1649 r., kiedy to grupa braci z powiatu międzyrzeckiego, nie popisująca się przed kasztelanem międzyrzeckim, Wojciechem Belendzkim, a przed wyznaczonym w jego zastępstwie

³⁷ Rachunek poborcy podatkowego Stanisława Dobrosielskiego, tamże, k. 356–356v; Rachunek poborowy Stanisława Watta-Proskiego i Stanisława Dobrosielskiego, tamże, sygn. 276, k. 175–178v; Rachunek poborowy Stanisława Dobrosielskiego dla Łukasza Górskiego, Środa, 15 VI 1652, tamże, sygn. 277, k. 311v–312; Rachunek poborowy Stanisława Dobrosielskiego dla Krzysztofa Żegockiego, Środa, 15 VI 1652, tamże, k. 312–312v; Rachunek poborowy Stanisława Dobrosielskiego dla Władysława Kłodzińskiego, Środa, 15 VI 1652, tamże, k. 313.

³⁸ Laudum zjazdu... w Poznaniu, 8 VI 1648, s. 204; B. Staręgowski, *Formacje zbrojne...*, s. 76, 107, 110, 128, 148.

³⁹ Rejestr popisu pospolitego ruszenia powiatu poznańskiego wojewody poznańskiego Krzysztofa Opalińskiego, Poznań, V 1651, APPoz., Gr.Pozn., sygn. 696, k. 569–570.

rotmistrzem Stefanem Grudzińskim⁴⁰. Dwa lata później podczas wyprawy w 1651 r. powiat międzyrzecki popisywał się już zwyczajnie przed swoim kasztelanem, którym był wówczas Paweł Gembicki⁴¹.

Jedynie w przypadku tzw. wyprawy *in vim* pospolitego ruszenia, która łączyła w sobie cechy pospolitego ruszenia i wyprawy pomiarowej, do sporządzania rejestrów powoływano specjalnych komisarzy przygotowujących je fizycznie a następnie uwierzytelniających. Taką ekspedycję zorganizowano w 1656 r. przeciwko Marchii Brandenburskiej, by zmusić elektora Fryderyka Wilhelma do odstąpienia od sojuszu ze Szwecją. Wówczas trzech deputatów: Stanisław Krzycki, Aleksander Górecki oraz Władysław Rogaliński miało zadbać o właściwy przebieg popisu, sporządzić rejestr oraz zapewnić jego legalność. Osoby te z imienia i nazwiska wymieniono w uchwale sejmikowej, więc w tym przypadku, podobnie jak przy wojsku powiatowym, można zauważyć silną decyzyjność laudum i konsekwentne wprowadzenie w życie jego zapisów⁴².

Przy okazji organizacji lokalnej pospolitego ruszenia powstawały atestacje, które zwalniały z uczestnictwa w wyprawie i dawały gwarancję niepociągania nieobecnych osób do odpowiedzialności za absencję. Dokumenty tego typu wystawiali kasztelanowie, nawet wówczas, gdy osobiście nie dowodzili pospolitym ruszeniem i wyznaczili kogoś w zastępstwie. Szczególnie duża ich liczba powstała przy okazji organizacji wyprawy z 1651 r. Często były to zwolnienia z powodu ubóstwa, choroby, ran, podeszłego wieku, sprawowanych obowiązków czy innych ważnych okoliczności⁴³. Zdarzały się przypadki, że atestacja zawierała informacje o umoderowaniu danego uczestnika pospolitego ruszenia, skąd można się dowiedzieć, czy był on husarzem, arkebuzerem, czy pancernym⁴⁴.

W przypadku dokumentacji pospolitego ruszenia, z 1649 i 1651 r. kasztelan kaliski Jakub Rozdrażewski wniósł do niej swój osobisty wkład sporządzając własne uchwały regulujące organizację pospolitaków w województwie kaliskim. Jako kasztelan mógł organizować jedynie powiat kaliski, ale ówczesny wojewoda Andrzej Grudziński ze względu na nieobecność delegował mu także swoje uprawnienia. Rozdrażewski w wydanej przez siebie uchwale określił formę i ramy organizacyjne wyprawy,

⁴⁰ Rejestr popisu pospolitego ruszenia grupy międzyrzeckiej Stefana Grudzińskiego, Poznań, 28 VIII 1649, APPoz., Gr.Pozn., 694, k. 602–602v; B. Staręgowski, *Rejestr pospolitego ruszenia z 1649 r.*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, 2016, nr 4, s. 144–146. Taka sytuacja wynikała z awantury między szlachtą międzyrzecką a jej kasztelanem podczas popisu pospolitego ruszenia, w trakcie której urzędnik omal stracił życia. Ostatecznie Wojciech Belendzki nie mógł przeprowadzić popisu z powodu ran i niechęci jaką żywili do niego panowie bracia.

⁴¹ Rejestr popisu pospolitego ruszenia grupy międzyrzeckiej Pawła Gembickiego, Poznań, b.d.d., V 1651, APPoz., Gr.Pozn., sygn. 696, k. 389–389v.

⁴² Laudum zjazdu..., obóz pod Kaliszem, 7 X 1656, s. 91–92; Popis pospolitego ruszenia w obozie pod Kaliszem, Kalisz, 27 X 1656, APPoz., Gr. Kal., sygn. 280, k. 637, 657.

⁴³ Atestacja dla: Zofii Kotowickiej, Wojciecha Rytlewskiego, Prandoty Tomickiego, Piotra Wardęskiego i Zofii Turskiej, Marianny Gałęskiej vel Morawskiej, Mikołaja Starzyńskiego, Jana Morawskiego, Stefana Paczyńskiego, Zygmunta Wawrowskiego, Andrzeja Wawrowskiego, Biskupskich, Stanisława Niewiarowskiego, Jana Niewiarowskiego, Stanisława Zaremby, Dadźboga Kolnickiego, Wojciecha Chodakowskiego i Adama Podkockiego, Walentego Molskiego, Katarzyny Nowowiejskiej vel Granowskiej, Wojciecha Budzyńskiego, Andrzeja Suchorzewskiego, Jana Morawskiego, Jana Słomkowskiego, Jana Kotowieckiego, tamże, sygn. 276, k. 199–202, 205–210v, 219, 221, 223v, 230v, 234, 250.

⁴⁴ Atestacja dla Wojciecha Małachowskiego, Kalisz, 24 X 1656, APPoz., Księgi grodzkie gnieźnieńskie, sygn. 141, k. 57v–58v.

powołał doraźny wymiar sprawiedliwości oraz wprowadził wiele istotnych zasad, co do przemarszu. Akt ten sporządził osobiście a następnie złożył na nim podpis i swoją pieczęć, po czym rozpoczął wprowadzanie w życie jego zapisów⁴⁵. Na sędziów dbających o właściwy przebieg wyprawy nałożył on obowiązek złożenia przysięgi, której treść wraz z osobistym podpisem każdego z nich została wpisana do ksiąg grodzkich⁴⁶. Do uchwalonego przez Jakuba Rozdrażewskiego odniósł się powiat kościański. Tekst laudum uchwalonego przez pospolitaków z powiatu kościańskiego, skonstruowana była w podobny sposób. Szczegółowo regulowano w nim dyscyplinę w obozie pospolitego ruszenia, wyjaśniano szczegóły zastępstwa Krzysztofa Grzymułtowskiego za kasztelana śremskiego Przeclawa Leszczyńskiego oraz organizowano najważniejsze kwestie dotyczące przemarszu. Na uchwałę pracował sam Grzymułtowski oraz towarzyszący mu: porucznik Jakub Miedziński, chorąży Kazimierz Rogaliński, burgrabia koniński Heliasz Bukowiecki, Wojciech Mycielski, Maciej Bojanowski i Łukasz Rydzyński, „z którymi to panami pułkownik tą uchwałę spisał”⁴⁷.

Akta sejmikowe wypraw łanowych

Dokumentacja powstająca przy okazji wypraw pomiarowych w wielu przypadkach przypominała tę związaną z wojskami powiatowymi. Zbieżność zachodziła w przypadku rejestrów popisowych. Tu również wyznaczano komisarzy, którzy mieli sporządzać te wykazy a następnie je legalizować. Tak wyglądała chociażby organizacja wyprawy konnej w 1657 r., mającej ostatecznie wyzwolić Wielkopolskę spod jarzma szwedzko-brandenburskiego⁴⁸. Sama treść rejestrów popisowych żołnierzy łanowych była dość oszczędna. Wymienieni towarzysze oraz oficerowie byli podawani wraz z liczbą koni w poczcie, które otrzymali w ramach wyliczeń dokonanych podczas kombinacji łanów. Czasami znajdowały się w nich również informacje o wydanych pieniądzach na żołnierzy łanowych, także tych, których ostatecznie nie opłacono. Jednak nie stanowi to reguły w każdym z tego rodzaju dokumentów. Zazwyczaj podawały one tylko ilości koni w poszczególnych pocztach⁴⁹. Podobnie jak

⁴⁵ Laudum powiatu kaliskiego pod Kaliszem na pospolite ruszenie idącym, Kalisz, 26 V 1651, APPoz., Gr.Kal, sygn. 276, k. 214–216.

⁴⁶ Przysięgi: Jakuba Rozdrażewskiego, Macieja Lipskiego, Laurentego Przyborowskiego, Władysława Gądkowskiego, Marcina Napruszewskiego, Krzysztofa Twardowskiego, Andrzeja Radolińskiego, Jana Lipskiego, Kazimierza Mikołajewskiego, tamże, k. 203–205.

⁴⁷ Laudum powiatu kościańskiego na pospolite ruszenie idącego, Kalisz, 26 V 1651, tamże, k. 221–222.

⁴⁸ Laudum sejmiku województw poznańskiego i kaliskiego w Środzie, 19 I 1657, APPoz., Gr.Kal., sygn. 280, k. 3v, 4v; D. Kupisz, *Wyprawy żołnierza...*, s. 205–206.

⁴⁹ Rejestr kompanii żołnierza łanowego Jana Piotra Opalińskiego, APPoz., Gr.Kal., sygn. 280, k. 180–182v; Rejestr kompanii żołnierza łanowego Krzysztofa Grzymułtowskiego, 18 IV 1657, tamże, k. 182v–184v; Rejestr kompanii żołnierza łanowego Andrzeja Starkowieckiego, tamże, k. 184v–185; Rejestr kompanii żołnierza łanowego Jana Łackiego od 1 II do 28 IV 1657, tamże, k. 185v–187; Rejestr kompanii żołnierza łanowego Franciszka Rydzyńskiego, tamże, k. 187–189; Rejestr kompanii żołnierza łanowego Adama Czarnkowskiego, 18 IV 1657, tamże, k. 190v–191v; Rejestr kompanii żołnierza łanowego Jana Gnińskiego, Buk, 24 II 1657, tamże, k. 191v–192v; Rejestr kompanii żołnierza łanowego Pawła Chlebowskiego, 19 IV 1657, tamże, k. 193–194v; Rejestr kompanii żołnierza łanowego Stanisława Daleszyńskiego, tamże, k. 194v–195v; Rejestr kompanii żołnierza łanowego Waleriana Mycielskiego, 16 IV 1657, tamże, k. 195v–197v; Rejestr kompanii żołnierza łanowego Michała Kozubskiego, tamże, k. 197v–199v; Rejestr kompanii żołnierza łanowego Adama Droszewskiego, tamże, k. 198v–200; Rejestr kompanii żołnierza

w przypadku wojska powiatowego, obszerność opisów w rejestrach zależała od samego sporządzającego.

Należy także wspomnieć o aktach tworzonych w związku z działalnością komisji kombinacyjnych, które były unikalne i dotyczyły tylko wypraw pomiarowych. Na sejmiku zapadały decyzje dotyczące formy wyprawy (konna lub piesza) oraz ustalano przelicznik łanów dla miast, miasteczek i wsi. Wybierano również rotmistrzów oraz przydzielano im powiaty. Kolejny zapis w laudum powoływał komisarzy do komisji kombinacyjnej, która miała przeliczyć łany i ustalić liczbę żołnierzy⁵⁰. Co prawda pisma dokumentujące działalność tych ciał nie są *stricte* aktami wojskowymi, niemniej ze względu na silne powiązanie z organizacją żołnierzy łanowych trudno byłoby je pominąć. Biorąc za przykład przygotowania do wyprawy z 1655 r., mającej wesprzeć obronę pasów nadnoteckich przeciwko Szwedom, zachowana dokumentacja pozwala odtworzyć przebieg działań komisji kombinacyjnych w Kaliszu i Pyzdrach. Za jej sporządzanie odpowiedzialni byli specjalnie powołani komisarze. Po zakończeniu pracy złożyli oni swoje podpisy pod sporządzonymi aktami lustracyjnymi, które następnie przekazano do oblatowania w urzędzie grodzkim⁵¹. Równolegle rotmistrzowie otrzymywali informacje o powyższych ustaleniach i mogli rozpocząć tworzenie chorągwi.

Oficerowie łanowi sporządzali również własną dokumentację, wśród której były rejestry odebranego żołnierza łanowego z poszczególnych miejsc wskazanych w aktach komisji kombinacyjnych⁵². Dzięki nim wiadomo było czy żołnierze byli wybierani we właściwej ilości i czy nikt nie robił problemów przy poborze. Takie informacje były istotne w przypadku późniejszych spraw sądowych o uchylanie się od powinności na rzecz uchwalonego wojska samorządowego.

Podsumowanie

Oprócz wymienionych akt, w bezpośredni sposób związanych z formacjami zbrojnymi samorządu szlacheckiego i powstających w związku z ich funkcjonowaniem, istniał również szereg dokumentacji ogólnej, która również dotyczyła spraw dotyczących wojska samorządowego. Przedmiotem analizy była jednak ta, która powstawała tylko w bezpośrednim związku z zaciągniętymi formacjami. Z przytoczonych przykładów widać wyraźnie silną zależność między powołującymi je *de facto* uchwałami sejmikowymi a późniejszymi działaniami, w ramach czego tworzone kolejne akta. Po uwierzytelnieniu laudum i nabraniu przez nie mocy prawnej, można było przystąpić do procesu formowania wojsk. Bardzo duże znaczenie przy tworzeniu dokumentacji wojskowej mieli powołani do konkretnych zadań komisarze, którzy nie tylko czuwali nad właściwym przebiegiem popisów czy funkcjonowaniem komisji ale również czę-

łanowego Adama Kurnatowskiego, Wągrowiec, 19 IV 1657, tamże, k. 200–201; Rejestr kompanii żołnierza łanowego Piotra Przyjemskiego, tamże, k. 201v–202; D. Kupisz, *Wyprawy żołnierza łanowego...*, s. 208–209.

⁵⁰ Laudum sejmiku... w Środzie, 28 IV 1655, APPoz., Gr. Pozn., sygn. 731, k. 311–313v.

⁵¹ Rejestr domów w Kaliszu sporządzony na potrzeby wyprawy łanowej, APPoz., Gr. Kal., sygn. 279, k. 989v–991; Manifestacja Remigiana Domiechowskiego, Pyzdry, 31 V 1655, APPoz., Księgi grodzkie pyzdurskie, sygn. 85, k. 695–695v; Manifestacja Mikołaja Szoldrskiego, Pyzdry, 31 V 1655, tamże, k. 697; Manifestacja komisarzy powiatu pyzdurskiego o zakończeniu prac 1 VI 1655 r., tamże, k. 697–698.

⁵² Rejestr żołnierza łanowego odebranego w powiecie pyzdurskim, Pyzdry, 29 V 1655, APPoz., Gr. Pozn., sygn. 731, k. 368–368v.

sto osobiście sporządzali rejestry i je uwierzytelniali. W nieco mniejszym stopniu rolę tę odgrywali również lokalni urzędnicy i oficerowie zaciągniętych formacji. W niektórych przypadkach zauważalna była także delegacja konkretnych uprawnień, co wiązało się z tworzeniem nowej dokumentacji przez innych wystawców. Same czynności aktotwórcze nie były szczególnie skomplikowane. W większości przypadków polegały na odnotowywaniu osób, miejsc stacjonowania czy też określonych miar ziemi bądź zapisywaniu zebranych i przekazanych kwot pieniężnych. Często też korzystano z gotowych formuł, jak w przypadku listów przypowiednich czy lustracji wojskowych. Jedynie w przypadku dokumentów unikatowych, wprowadzających dodatkowe czynności prawne, można zauważyć związaną z tym większą złożoność zarówno formy, jak i przekazu. Końcowy etap postępowania z dokumentacją nie różnił się zbytnio od tego, który jest znany z innych akt sejmikowych przekazywanych do oblatowania w księgach grodzkich⁵³.

BIBLIOGRAFIA – REFERENCES

Archival sources:

Archiwum Państwowe w Poznaniu:

Akta Braci Czeskich, sygn. 2649

Księgi grodzkie gnieźnieńskie, sygn.141

Księgi grodzkie kaliskie, sygn.:273, 274, 276, 277, 279, 280

Księgi grodzkie poznańskie, sygn.: 693, 694, 696, 731

Księgi grodzkie pyzdrowskie, sygn. 85

Biblioteka Książąt Czartoryskich – Muzeum Narodowe w Krakowie:

rkps 1774

Printed sources:

Staregowski B., *Rejestr pospolitego ruszenia z 1649 r.*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, 2016, nr 4, s. 141–151.

Volumina Constitutionum, t. 3: 1611–1640, vol. 1: 1611–1626, red. S. Grodziski, M. Kwiecień, A. Karabowicz, Warszawa 2010.

Volumina Constitutionum, t. 3: 1611–1640, vol. 2: 1627–1640, red. S. Grodziski, M. Kwiecień, A. Karabowicz, Warszawa 2013.

Volumina Constitutionum, t. 4: 1641–1668, vol. 1: 1641–1658, red. S. Grodziski, M. Kwiecień, K. Fokt, Warszawa 2015.

Studies:

Borowiak A., *Wojska powiatowe przed kampanią piławiecką w 1648 r.*, [w:] *Studia nad staropolską sztuką wojenną*, t. 2, red. Z. Hundert, Oświęcim 2013, s. 129–160.

Ciesielski T., *Wyprawa łanowa 1653 r.*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Powstańców Śląskich w Opolu”, 1994, Historia, t. 30, s. 47–80.

Dorobisz J., *Sejm nadzwyczajny z 1624 roku*, Opole 1996.

Dworzaczkowa J., *Sprawy wojska na sejmikach wielkopolskich w latach 1648–1668* [w:] *Pax et bellum*, red. K. Olejnik, Poznań 1993, s. 55–64.

Kriegseisen W., *Sejmiki Rzeczypospolitej szlacheckiej w XVII i XVIII w.*, Warszawa 1991.

⁵³ J. Łosowski, *Kancelaria grodzka...*, s. 194.

- Kupisz D., *Wojska powiatowe samorządów Małopolski i Rusi Czerwonej w latach 1572–1717*, Lublin 2008.
- Kupisz D., *Wyprawy żołnierza łanowego w Koronie w czasach Jana Kazimierza*, Warszawa 2018.
- Łopatecki K., *Organizacja, prawo i dyscyplina w polskim i litewskim pospolitym ruszeniu (do połowy XVII wieku)*, Białystok 2013.
- Łosowski J., *Akta sądów i urzędów szlacheckich w XIV–XVIII wieku*, [w:] *Dyplomatyka staropolska*, red. T. Jurek, Warszawa 2015, s. 256–338.
- Łosowski J., *Kancelaria grodzka chełmska od XV do XVIII wieku*, Lublin 2004.
- Majchrowski J., *Wojewoda w dawnej Polsce*, Warszawa 2019.
- Nagielski M., *Pospolite ruszenie szlachty w świetle kampanii zborowskiej i beresteckiej przeciwko Kozakom (1649–1651)*, [w:] *Studia Historyczno-Wojskowe*, t. 3: *Armia i społeczeństwo*, red. T. Ciesielski, Zabrze 2009, s. 94–112.
- Pietrusiewicz M., *Konstytucje sejmowe wobec konfederacji wojskowych w latach panowania Zygmunta III*, [w:] *Kultura–polityka–dyplomacja. Studia ofiarowane Profesorowi Jaremic Maciszewskiemu w sześćdziesiątą rocznicę Jego urodzin*, red. A. Bartnicki i in., Warszawa 1990, s. 293–297. STRONY
- Plewczyński M., *Rotmistrz zaciężny na urządzie ziemskim w XVI w.*, [w:] *Kultura–polityka–dyplomacja. Studia ofiarowane Profesorowi Jaremic Maciszewskiemu w sześćdziesiątą rocznicę Jego urodzin*, red. A. Bartnicki i in. Warszawa 1990, s. 298–319.
- Spieralski Z., *Wymiar służby w pospolitym ruszeniu*, „*Studia i materiały do historii wojskowości*”, 1960, t. 6, cz. 1, s. 3–19.
- Staręgowski B., *Formacje zbrojne samorządu szlacheckiego województw poznańskiego i kaliskiego w okresie panowania Jana Kazimierza (1648–1668)*, Warszawa 2022.
- Staręgowski B., *Księgi grodzkie chełmskie jako źródło do badań nad funkcjonowaniem formacji zbrojnych samorządu szlacheckiego*, „*Studia Archiwalne*”, 2020, t. 7, s. 73–90.
- Staręgowski B., *W służbie województwom wielkopolskim i Rzeczypospolitej. Okoliczności sformowania i działalność pułku Bogusława Leszczyńskiego w latach 1648–1649*, „*Res Historica*”, 2017, t. 44, s. 33–61.
- Wyczański A., *Z dziejów reform skarbowo-wojskowych za Zygmunta I. Próba relucji pospolitego ruszenia*, „*Przegląd Historyczny*”, 1952, t. 43, z. 2, s. 287–304.
- Zwierzykowski M., Tacka E., *Miejsce obrad sejmików województw Wielkopolski właściwej od XVI do XVIII wieku*, „*Res Historica*”, 2016, t. 42, s. 75–100.



WSCHODNI ROCZNIK HUMANISTYCZNY
TOM XX (2023), №1
s. 193-205
doi: 10.36121/zhundert.20.2023.1.193

Zbigniew Hundert
ORCID 0000-0002-5088-2465
(Zamek Królewski w Warszawie – Muzeum
Uniwersytet Warszawski)

Między Haliczem a Łęczycą. Sformowanie chorągwi husarskiej pisarza polnego koronnego Jakuba Potockiego i jej finansowanie przez sejmiki w ramach systemu repartycji z lat 1667–1673*

Streszczenie: W latach 1667–1673 w Koronie obowiązywał system repartycji, w którym oddziały komputowego wojska koronnego, za wyjątkiem pięciu chorągwi husarskich, były opłacane przez sejmiki województw i ziem. Równocześnie wojsko pozostawało na stopie etatu pokojowego. W ramach zredukowanego komputu marszałek i hetman wielki koronny Jan Sobieski zamierzał powiększyć liczbę chorągwi husarskich. W tym celu bliski współpracownik hetmana, pisarz polny koronny Jakub Potocki, podjął się w 1668 r. zorganizowania rot kopijniczej. Dotychczas uważano, że sformował on nowy oddział, który był od września 1669 r. opłacany przez sejmik halicki. Ponadto w repartycji województwa łęczyckiego utrzymywał chorągiew kozacką. Po śmierci Potockiego w 1671 r. obie te chorągwie miał objąć siostrzeniec Sobieskiego, ks. Aleksander Janusz Zasławski-Ostrogski. Dzięki zapoznaniu się z aktami oblatowanymi w księgach grodzkich łęczyckich udało się ustalić, że Jakub Potocki miał nie dwie, a tylko jedną rotę jazdy – kozacką, która w 1668 r. została przeformowana na husarską. Do końca obowiązywania systemu repartycji jednostka ta była finansowana przez sejmik łęczycki po stawce 41 zł, jak dla konia kozackiego, zaś różnicę między żołdem husarskim a kozackim, wynoszącym kwartalnie dla tej jednostki 1000 zł, miał dopłacać sejmik halicki. Od 1671 r. chorągiew chodziła pod imieniem ks. Ostrońskiego, a po jego śmierci, w czerwcu 1673 r., Stefana Grudzińskiego. Skorzystanie z pomocy sejmiku halickiego pozwoli-

* Artykuł powstał w ramach projektu grantowego *Akta sejmikowe województwa łęczyckiego z lat 1572–1695 oraz druk akt sejmikowych województwa bełskiego 1572–1668 i 1669–1772*, finansowanego przez Narodowy Program Rozwoju Humanistyki, moduł „Fundamenty”, na podstawie decyzji nr 31H 17 0445 84 na lata 2018–2023.

ło podnieść chorągwi Potockiego żołąd do wysokości przysługującej husarii. Nie wyeliminowało to jednak poważnych opóźnień w wypłacie należności przez oba sejmiki, tak łęczycki, jak halicki.

Słowa kluczowe: Województwo łęczyckie, ziemia halicka, Aleksander Janusz Zasławski-Ostrogski, Stefan Grudziński

Between Halicz and Łęczyca. The formation of the hussar banner of Crown Field Clerk Jakub Potocki and its financing by the local land assemblies as part of the repartition system of 1667–1673

Annotation: In the years 1667–1673, the Crown had a repartition system, in which the units of the Crown Army, with the exception of five hussar banners, were paid by the voivodeship and land assemblies (sejmiki). At the same time, the army remained on a peacekeeping basis. As part of the reduced komput (regular army), Crown Marshal and Grand Hetman Jan Sobieski intended to increase the number of hussar banners. For this purpose, in 1668, the hetman's close collaborator, Crown Field Clerk Jakub Potocki, undertook to organise unit of such troops. Until now, it was believed that he formed a new unit, which from September 1669 was financed by the Halych assembly (sejmik). Moreover, he maintained the cossack cavalry banner in the repartition of the Łęczyca Voivodeship. After Potocki's death in 1671, both banners were to be taken over by Sobieski's nephew, Prince Aleksander Janusz Zasławski-Ostrogski. Thanks to examining the documents recorded in the Łęczyca district court records, it was possible to establish that Jakub Potocki had not two, but only one cavalry unit - cossack cavalry banner, which was transformed into the hussar unit in 1668. Until the end of the repartition system, this banners was financed by the Łęczyca sejmik at the rate of 41 zloty, as per cossack horse pay, and the difference between hussar and cossack pay, amounting to 1,000 zloty quarterly for the whole unit, was to be paid additionally by the Halych sejmik. From 1671, the banner was under the name of Prince Ostrogski, and after his death, in June 1673, Stefan Grudziński. Using the help of the Halicz sejmik allowed Potocki's banner to be raised to the level of pay due to hussars. However, this did not eliminate serious delays in the payment of dues by both sejmiks, both Łęczyca and Halicz.

Keywords: Łęczyckie voivodeship, the land of Halicz, Aleksander Janusz Zasławski-Ostrogski, Stefan Grudziński

W latach 1667–1673 wojsko koronne znajdowało się na stopie zredukowanego do wielkości 12 850 koni i porcji etatu pokojowego. Za wyjątkiem pięciu chorągwi husarskich liczących 700 koni, opłacanych w tym okresie z kwarty, a więc stałego świadczenia z królewszczyzn, chorągwie i regimenty w łącznej sile 12 150 etatów były dotowane bezpośrednio przez sejmiki województw i ziem. W związku z tym samorządy lokalne, nie mając ustanowionej kontroli centralnych organów skarbowych, z urzędem podskarbiego na czele, w pełni odpowiadały za finansowanie przypisanych im mocą komisji lwowskiej 1667 r. jednostek¹. Równocześnie brały one obowiązek dokumentowania do-

¹ Jak stwierdził ostatnio Robert Kołodziej: „Decentralizacja skarbowości Rzeczypospolitej, postępująca w drugiej połowie XVII w., i rosnąca chęć szlachty, aby wzmóc kontrolę nad wydawanymi pieniędzmi, doprowadziły do repartycji wojska po poszczególnych ziemiach i przypisania konkretnych oddziałów wojskowych do konkretnych sejmików”. Zob. R. Kołodziej, *Regiment piechoty Feliksa Kazimierza Potockiego, wojewody krakowskiego i chorągiew pancerna Aleksandra Łaszcza, starosty grabowieckiego w roku*

konywanych rozliczeń. Przez wiele lat problem funkcjonowania tego systemu w praktyce, pozostawał poza zainteresowaniem historyków². Z tej przyczyny m.in. nie udało się poznać składu jednostkowego wojska koronnego w czasie służby od 1 sierpnia 1667 r. do 30 kwietnia 1673 r., wprost przeciwnie niż w okresach sprzed 1667 r., jak i po 1673 r. Zasadniczą trudność stanowiło to, że nie powstała w tym czasie żadna centralna dokumentacja rozliczeń samorządów z żołnierzami. W ostatnich latach, dzięki zebraniu danych ze źródeł pośrednich i materiału sejmikowego, udało się przezwyciężyć tę niedogodność i odtworzyć skład wojska koronnego w latach 1667–1673, choć jak zaznaczało, nie wszystkie wątpliwości w pełni rozstrzygnięto³. Tytułowa sprawa pojawienia się na służbie chorągwi husarskiej pisarza polnego koronnego Jakuba Potockiego, przyjętej na listę plac sejmiku halickiego we wrześniu 1669 r. była z gatunku tych problemów, które uważano za dostatecznie dobrze wyjaśnione⁴. Przeprowadzone ostatnio badania z wykorzystaniem ksiąg grodzkich łęczyckich relacyjnych z lat 1669–1675 każą jednak zakwestionować część tych ustaleń i przedstawić sprawę ponownie⁵. Dzięki temu będzie można wykazać, jaką formę w systemie repartycji 1667–1673 przyjęły relacje dość odległych od siebie jednostek administracyjnych, czyli województwa łęczyckiego i ziem halickiej województwa ruskiego i jak przełożyło się to na sprawy organizacyjne i finansowe w wojsku koronnym.

Gdy 1 sierpnia 1667 r. zaczynał obowiązywać system repartycji, Jakub Potocki (ok. 1631–1671) nie dysponował jeszcze chorągwią husarską. W zredukowanym etacie wojska znalazły się dwie jego jednostki – chorągiew kozacka licząca 100 koni, oddana na żołąd województwu łęczyckiemu oraz trzystukonny regiment dragoński skierowany po odbiór należności do województwa sieradzkiego⁶. Służbę w kompucie tym dwóm oddziałom, liczoną od 1 sierpnia 1667 r., sankcjonowały listy przypowiednie wydane przez kancelarię królewską dopiero 6 kwietnia 1668 r. i zarejestrowane w księdze wpisów Metryki Koronnej⁷. Teoretycznym warunkiem przyjęcia chorągwi lub regimentu do repartycji danej jednostki administracyjnej było to, że fundator musiał być posesjonatem w województwie lub ziemi, z której jego oddział pobierał żołąd. Jakub Potocki spełniał to kryterium, był bowiem dzierżawcą królewskiej Boguszyce, a więc wsi

1685, [w:] *Verba volant, scripta manent. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Zbigniewowi Anusikowi w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin*, red. M. Karkocha, P. Robak, Łódź 2022, s. 91.

² Ważne ustalenia, ale nie wolne od błędów, poczynili jeszcze w latach 60. ubiegłego wieku Kazimierz Zając i Jan Wimmer. Zob. K. Zając, *Wojsko Rzeczypospolitej w latach 1668–1673*, „*Studia i Materiały do Historii Wojskowości*”, 1960, t. 5, s. 184–243; J. Wimmer, *Wojsko polskie w drugiej połowie XVII wieku*, Warszawa 1965, s. 155–184.

³ Z. Hundert, *Między buławą a tronem. Wojsko koronne w walce stronnictwa malkontentów z ugrupowaniem dworskim w latach 1669–1673*, Oświęcim 2019, s. 43–86.

⁴ Tamże, s. 63, 77, 161–162, 181–182, 245–247. Pierwszy raz problem pojawienia się husarii Jakuba Potockiego w kompucie koronnym był poruszany w książce: Z. Hundert, *Husaria koronna w wojnie polsko-tureckiej 1672–1676*, Oświęcim 2014, s. 96–97, a następnie w artykule: tenże, „*Kopijników, czyli husarzy chorągwie, owo czoło wojska, owa nieodparta w wojnie potęga, powinny być pomnożone*” – Hetman Jan Sobieski a husaria koronna w latach 1667–1673, [w:] *Marszałek i hetman koronny Jan Sobieski i jego czasy (1665–1674)*, red. D. Milewski, Warszawa 2014, s. 258–259.

⁵ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (dalej: AGAD), Księgi Grodzkie Łęczyckie – Relacyjne (dalej: KGLR), sygn. 128–136.

⁶ Z. Hundert, *Między buławą a tronem...*, s. 58.

⁷ Listy przypowiednie dla Jakuba Potockiego na chorągiew kozacką 100 koni oraz regiment dragoński 300 koni, Warszawa, 6 IV 1668, AGAD, Metryka Koronna, sygn. 206, k. 451–451v, 453v–454.

w parafii Piątek powiatu łęczyckiego⁸. Pisarz polny związany był przede wszystkim z ruskimi ziemiami Korony, jako m.in. właściciel Jezupola w ziemi halickiej czy jako dzierżawca tamże położonej tenuty tłumackiej oraz starostwa chmielnickiego na Podolu⁹. Sejmikiem, z którym ów łączył swoją działalność publiczną był wskutek tego samorząd halicki. Kilukrotnie w latach 1661–1669 reprezentował go na sejmach walnych¹⁰. Samo województwo łęczyckie, oprócz rotę Potockiego, miało od 1667 r. w ramach repartycji utrzymywać jeszcze stukonną chorągiew kozacką strażnika, a od 1668 r. chorążego koronnego Mikołaja Hieronima Sieniawskiego, a więc osoby, która w przeciwieństwie do pisarza polnego nie była w Łęczyckim posesjonatem. Potem ta zależność stała się powodem poważnych opóźnień w wypłacie żołdu należnego rocie chorążego koronnego (przynajmniej w opinii Haliczan), stąd marszałek i hetman wielki koronny Jan Sobieski zdecydował o przeniesieniu tej jednostki w 1670 r. do repartycji ziemi halickiej. W zamian na listę płac województwa łęczyckiego trafiła z ziemi halickiej osiemdziesięciokonna chorągiew wojewody płockiego Samuela Prażmowskiego¹¹.

Jakub Potocki był jednym z najbliższych współpracowników politycznych i wojсковых marszałka i hetmana wielkiego Jana Sobieskiego. W momencie rozpoczęcia obowiązywania systemu repartycji miał nie tylko chorągiew kozacką i regiment drażński, ale także pułk kawalerii zaciągu polskiego, co wyrażało jego pozycję w strukturach armii koronnej jako pułkownika JKM¹². Równocześnie wchodził on w skład sztabu hetmańskiego, będąc z racji funkcji ważnym urzędnikiem w administrowaniu armii: sejmiaki nie chciały bowiem w ramach systemu z 1667 r. wypłacać żołnierzom żołdu, jeśli ich cokuwartalne popisy nie byłyby opatrzone podpisem pisarza polnego¹³.

Potocki, podobnie jak Sobieski, był aktywnym zwolennikiem opcji francuskiej i opowiadał się za Kondeuszem w czasie elekcji 1669 r. Po obraniu na tron króla Michała razem ze swoim przełożonym przeszedł do zdecydowanej opozycji. Wreszcie hetmana

⁸ Rejestr pogłównego z powiatów łęczyckiego i orłowskiego z 1673 r. przedstawiony na trybunale skarbowym, Lublin, 15 II 1674, AGAD, Archiwum Skarbu Koronnego (dalej: ASK), dz. I, sygn. 74, k. 593v. Po śmierci Potockiego w 1671 r. Boguszyce przypadły staroście wieluńskiemu Hieronimowi Olszowskiemu. Zob. Z Warszawy, 1 maja 1671 r., Archiwum Narodowe w Krakowie (dalej: ANK), Archiwum Rodziny Pinoccich (dalej: ARP), sygn. 16, s. 44.

⁹ Jakub Potocki był starostą tłumackim od 1662 r., a chmielnickim od 1665 r. Zob. *Starostowie niegrodowi w Koronie 1565–1795 (Materiały źródłowe)*, oprac. K. Chłapowski, Warszawa–Bellerive-sur-Allier 2017, s. 241, 248.

¹⁰ Jakub Potocki był posłem z Halicza na sejm 1661 r., pierwszy sejm 1668 r. oraz sejm koronacyjny z 1669 r. Na sejmie z 1662 r. reprezentował nieznaną sejmik, a na pierwszy sejm z 1670 r. przybył jako przedstawiciel egzulanckiego sejmiku braclawskiego. S. Ochmann-Staniszevska, Z. Staniszevski, *Sejm Rzeczypospolitej za panowania Jana Kazimierza Wazy: prawo, doktryna, praktyka*, t. 2, Wrocław 2000, s. 364; L.A. Wierzbicki, *Marszałkowie i parlamentarzyści. Studia z dziejów sejmku polskiego w XVII wieku*, Warszawa 2014, s. 133.

¹¹ Uchwały ziemi halickiej, Halicz, 15 IX i 29 XII 1670, [w:] *Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z archiwum tak zwanego bernardyńskiego we Lwowie* (dalej: AGZ), t. 24: *Lauda sejmikowe halickie 1575–1695*, oprac. A. Prochaska, Lwów 1931, s. 311, 314. Więcej o całej sprawie: Z. Hundert, *Miedzy bulawą a tronem...*, s. 216–217.

¹² Jego pułk został uwzględniony np. w rozliczeniach trybunału lwowskiego 1667 r., odnotowanych w rachunkach sejmowych z 1668 r. Zob. AGAD, ASK, dz. II, sygn. 61, k. 84, 87v–88.

¹³ O kompetencjach urzędu pisarza w okresie obowiązywania repartycji 1667–1673 zob. Z. Hundert, *Miedzy bulawą a tronem...*, s. 243–251.

i pisarza łączyła silna więź przyjaźni w relacjach prywatnych¹⁴. W związku z tym Sobieski mógł liczyć na jego wsparcie w kolejnych działaniach, takich jak zwiększenie liczby chorągwi husarskich w kompucie, aby polepszyć siłę uderzeniową kawalerii koronnej. Sejm 1667 r. nałożył pośrednio obowiązek na Sobieskiego, jako przewodniczącego komisji lwowskiej (połączonej z trybunałem skarbowym), żeby w ramach zredukowanej armii znalazło się 1500 koni husarskich. Komisja nie mogła w tak krótkim czasie od zakończenia sejmu w maju 1667 r. przyczynić dużej liczby jazdy kopijniczej, została więc ona przy siedmiu chorągwiach w sile 900 koni (pięć z nich było opłacanych z kwarty, nie w ramach repartycji). Równocześnie pozostawiła sobie pewną furtkę na przyszłość. Jeśli ktokolwiek wyraziłby chęć wystawienia roty husarskiej, albo gdyby Sobieski wskazał sposobną ku temu osobę, wtedy należało rozwiązać pozostawione tymczasowo chorągwie kozackie i uzupełnić ich miejsce w kompucie oddziałami husarskimi. Ten plan udało się zrealizować hetmanowi, ponieważ już w 1670 r. w kompucie koronnym znajdowało się 11 rot husarskich w sile 1360 koni¹⁵. Jedną z pierwszych nowych chorągwi husarskich – a pierwszą spośród grona współpracowników polityczno-wojskowych Sobieskiego – wystawił właśnie Jakub Potocki¹⁶.

Zgodnie z dotychczasowym stanem wiedzy chorągiew husarska Potockiego została przyjęta do repartycji halickiej w dniach 11–12 września 1669 r., po zwinięciu sześćdziesięciokonnej chorągwi kozackiej Grzegorza Piławskiego (vel Piławieckiego), czyli rotmistrza pozostającego w relacji klientalnej z pisarzem polnym. Uchwała halicka w tej sprawie nie wspomina jednak w jakim wymiarze rota husarska Potockiego miała być finansowana przez miejscowy samorząd – czy w całości, czy tylko częściowo¹⁷. Przy braku innych przesłanek uznano, że w dyspozycji sejmiku halickiego pozostawała cała chorągiew w sile 100 koni. Niebawem po przyjęciu do repartycji, bo już 27 września, rota Potockiego, jako jedna z dwóch chorągwi husarskich, asystowała królowi Michałowi podczas jego wjazdu na koronację do Krakowa. Ten fakt interpretowano jako chęć zaprezentowania opinii publicznej przez Sobieskiego i jego otoczenie dowodów na ich skuteczną działalność w zakresie rozbudowy głównej siły uderzeniowej wojsk koronnych – o co szlachta regularnie przecież postulowała na sejmikach¹⁸. Dotychczas

¹⁴ W. Majewski, *Potocki Jakub*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 28, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1984–1985, s. 21–23; Z. Hundert, *Między buławą a tronem...*, s. 133–134.

¹⁵ Z. Hundert, *Między buławą a tronem...*, s. 76–77. Ogólnie rozbudowa husarii do 1670 r. okazała się być tylko etapem w procesie zwiększania głównej siły uderzeniowej wojsk koronnych, zwieńczonym w 1683 r., gdy jazda kopijnicza w Koronie, dzięki wieloletnim staraniom Sobieskiego, najpierw jako hetmana, potem króla, osiągnęła stan 26 jednostek liczących 3635 koni. Zob. tenże, *Jeszcze o organizacji husarii koronnej na kampanię 1683 roku*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, 2019, t. 20 (71), z. 3 (269), s. 9–10.

¹⁶ Pierwszą nową chorągwią była jednostka Dymitra Wiśniowieckiego (160 koni), świeżo mianowanego hetmana polnego koronnego, liczona na służbie od I kwartału 1668 r., następnie Jakuba Potockiego (100 koni), a w 1670 r. (od I kwartału) rotę krajczego koronnego Wacława Leszczyńskiego i wojsko ruskiego Stanisława Jana Jabłonowskiego (obie po 100 koni). Zob. tenże, *Między buławą a tronem...*, s. 54, 55, 98–101, 180–181.

¹⁷ Laudum sejmiku halickiego, Halicz, 11–12 IX 1669, [w:] AGZ, t. 24, s. 299. O chorągwi Piławskiego i powiązaniach jej rotmistrza z Jakubem Potockim zob. Z. Hundert, *Między buławą a tronem...*, s. 63, 77, 188.

¹⁸ Z. Hundert, *Między buławą a tronem...*, s. 161–162. O chorągwi husarskiej Potockiego w orszaku króla Michała zob. np.: *Compendium actus coronationis i wjazdu JKM [1669]*, Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu (dalej: B.Ossol.), rkps 247, k. 18; J. Szornel, *Zapiski z lat 1669–1673*, oprac. L.A. Wierzbicki, Lublin–Radzyń Podlaski 2008, s. 1.

wiadomo było też, że chorągiew Potockiego powstała przynajmniej w 1668 r., ponieważ już w styczniu 1669 r. odnotowano jej chorążego Okunia, jeżdżącego w Sandomierskie zrealizować asygnację hibernową¹⁹. Ustalono także, iż w 1670 r. porucznik roty Potockiego – Stanisław Jan Achingier, był jednym z dziesięciu posłów armii koronnej na sejm nadzwyczajny warszawski²⁰.

Po śmierci Jakuba Potockiego, zmarłego 27 kwietnia 1671 r., jego rotę husarską utrzymano w strefie wpływów środowiska Sobieskiego, jej nowym zwierzchnikiem został bowiem siostrzeniec hetmana wielkiego i aktywny przeciwnik króla Michała, wojewódzic krakowski ks. Aleksander Janusz Zasławski-Ostrogski. Fakt zmiany szefa oddziału udało się ustalić na podstawie samych zapisów z akt sejmikowych halickich²¹. Dawna chorągiew husarska Potockiego, po objęciu jej w III kwartale 1671 r. przez ks. Ostrogskiego, nie brała w najbliższym czasie czynnego udziału w działaniach wojennych. Nie uczestniczyła w kampanii ukraińskiej Sobieskiego w 1671 r., czego dowodzi jej obecność w październiku tego roku we Lwowie, gdzie witała przybywającego tam króla Michała²². Latem 1672 r. zabrakło jej z kolei w grupie regimentarza Andrzeja Prusinowskiego, zresztą jako jedynej komputowej roty husarskiej w Koronie. Powodem tego było jej sprowadzenie do Warszawy przez Zasławskiego-Ostrogskiego celem użycia do zbrojnej demonstracji malkontentów mającej nakłonić króla do abdykacji²³. W 1673 r. chorągiew ta weszła na etat wojenny, obowiązujący od 1 maja, pozostając w dotychczasowej wielkości stu koni. Równocześnie w kompucie, jako nowy zaciąg, znalazła się także druga chorągiew husarska księcia, również stukonna. Młody siostrzeniec Sobieskiego (ur. 1650 r.) zmarł dość nieoczekiwanie na początku czerwca – a jego chorągwie husarskie zostały rozdysponowane na wojewódzica poznańskiego Stefana Grudzińskiego (ta starego zaciągu, po Jakubie Potockim) i na starostę dolińskiego Stanisława Koniecpolskiego (nowego zaciągu)²⁴. Tym sposobem chorągiew po Jakubie Potockim już drugi raz w przeciągu zaledwie dwóch lat zmieniła tytułarnego dowódcę. Koniec obowiązywania systemu repartycji przypadł zatem na czas, gdy chorągiew chodziła jeszcze pod imieniem ks. Ostrogskiego. Mimo tego, nowy zwierzchnik (a pozostawał nim przez kolejne 10 lat²⁵) i tak musiał zmierzyć się z koniecznością wyegzekwowania od sejmików środków niewypłaconych jego ludziom za służbę sprzed 1 maja 1673 r.

¹⁹ Jan Oporowski do Marcjana Ścibora Chełmskiego z Samostrzałowa 26 stycznia 1669 r., B.Ossol., rkps 11798, s. 215–217.

²⁰ *Diariusz sejmu nadzwyczajnego 1670 roku*, oprac. K. Przyboś, M. Ferenc, Kraków 2004, s. 64, 67, 77; Z. Hundert, *Między buławą a tronem...*, s. 187, 205, 309, 387.

²¹ Np. uchwały sejmiku halickiego, Halicz, 14 IX 1671 i 20 IV 1672, [w:] AGZ, t. 24, s. 326, 343.

²² Ze Lwowa, 3 października 1671 r., ANK, ARP, sygn. 16, s. 148.

²³ Z Warszawy, 5 lipca 1672 r., Biblioteka Kórnicka Polskiej Akademii Nauk, rkps 372, k. 100; Z. Hundert, *Między buławą a tronem...*, s. 352–355. O grupie husiatyńskiej Prusinowskiego, składającej się z 10 rot husarskich i 10 pancernych zob. tenże, *Husaria koronna...*, s. 323–321.

²⁴ *Komput wojska JKM i Rzptej polskiego i cudzoziemskiego zaciągu, starego i nowego podług ordynacji Rzptej na sejmie anno 1673 uczynionej i postanowionej*, AGAD, ASK, dz. 86, sygn. 61, k. 1–3v, 5 (druk: Z. Hundert, *Między buławą a tronem...*, s. 390–394); Z. Hundert, *Husaria koronna...*, s. 104.

²⁵ Grudziński pozostawał szefem oddziału do początków 1683 r. W trakcie mobilizacji na kampanię wiedeńską odstąpił swoją rotę marszałkowi wielkiemu koronnemu Stanisławowi Herakliuszowi Lubomirskiemu. Z. Hundert, *Jeszcze o organizacji...*, s. 11.

W tym miejscu należy wyjaśnić, co stało się z chorągwią kozacką Jakuba Potockiego, opłacaną od 1 sierpnia 1667 r. przez województwo łęczyckie²⁶. Miejscowy sejmik regularnie w swych uchwałach podejmował konkretne decyzje podatkowe²⁷, aby opłacić przypisane do siebie dwie chorągwie – ale próżno szukać tam informacji sprzed 1673 r., jakie konkretnie jednostki – i w jakim trybie służby finansował²⁸. Jedynie w laudum sejmiku przedsejmowego z 18 grudnia 1671 r. odnotowano, że województwu dostała się „per commutationem za inszą” (choć za którą nie zapisano) chorągiew wojewody płockiego. Zresztą informację tę zawarto tylko dlatego, iż na chorągiew Prażmowskię, za popełnione ostatniej zimy szkody w dobrach kapituły płockiej, został przez sąd hetmański nałożony areszt na zasługi (kara wstrzymania wypłaty żołdu), wskutek czego województwo łęczyckie zawiesiło wypłatę należności²⁹. Po śmierci Jakuba Potockiego kolejne uchwały łęczyckie do 1673 r. w sprawie zapłaty dla chorągwi przypisanych województwu mocą komisji lwowskiej 1667 r., nie odnotowały żadnych zmian – z tą zasadniczą, jak wyznaczenie nowego szefa oddziału³⁰. W związku z tym oparto się na zapisie z instrukcji wojskowej na sejm pacyfikacyjny 1673 r., gdzie nadmieniano, że sejmik zalega z wypłatą żołdu przypisanej sobie chorągwi ks. Ostrońskiego. Nie określono wprawdzie trybu służby tej jednostki, ale na ogół, gdy nie wspomniano rodzaju kawalerii, chodziło o jazdę kozacką (pancerną), jako najliczniejszy komponent narodowego zaciągu³¹. W ten sposób przyjęto, że siostrzeniec Sobieskiego przejął po Jakubie Potockim nie tylko rotę husarską, ale także pancerną. Sam miał chorągiew kozacką od 1666 r. (od 1667 r. w repartycji sejmiku wiszeńskiego województwa ruskiego), czyli objęcie jednostek po zmarłym pisarzu wyraźnie wzmacniało jego pozycję w wojsku: od 1671 r. miał on bowiem dysponować rotą husarską, dwiema rotami kozackimi i pułkiem jazdy

²⁶ Wprost odwrotnie niż w kwestii regimentu dragonii, który wiemy, że po śmierci Potockiego, został powierzony przez sejmik sieradzki staroście dolińskiemu Stanisławowi Koniecpolskiemu – i że dragoni nie chcieli przyjąć tej komendy. Tenże, *Między buławą a tronem...*, s. 58, 246–247.

²⁷ Ogólnie sprawy skarbowo-wojskowe były w XVII w. wiodącym tematem wszystkich zgromadzeń sejmikowych województwa łęczyckiego. T. Srogosz, *Sprawy skarbowo-wojskowe w działalności sejmiku województwa łęczyckiego w XVII w.*, [w:] *Między obowiązkami, przywilejami a prawem Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku. Społeczeństwo w obronie państwa polsko-litewskiego*, red. A. Kalinowska, A. Perlakowski, D. Rolnik, F. Wolański, Warszawa 2018, s. 167.

²⁸ Przykładowo, do 1671 r. sprawy repartycji wojska były poruszane przez wszystkie łęczyckie sejmiki przedsejmowe i relacyjne. Zob. Laudum sejmiku relacyjnego z limity, Łęczyca, 18 III 1669, AGAD, KGŁR, sygn. 128, k. 282–282v, 287–287v i sygn. 129, k. 66v–68v; Laudum sejmiku przedsejmowego, Łęczyca, 22 I 1670, tamże, sygn. 130, k. 21–21v; Laudum sejmiku relacyjnego, Łęczyca, 9 VI 1670, tamże, s. 127–127v, 130–130v; Laudum sejmiku przedsejmowego, Łęczyca, 29 VII 1670, tamże, k. 240–240v, 244; Laudum sejmiku relacyjnego z limity, Łęczyca, 27 I 1671, tamże, sygn. 131, k. 57v–60v i sygn. 132, k. 19–19v, 22–22v.

²⁹ Laudum sejmiku przedsejmowego łęczyckiego, Łęczyca, 18 XII 1671, AGAD, KGŁR, sygn. 132, k. 413–413v, 420.

³⁰ Zob. Laudum sejmiku z limity, Łęczyca, 30 VI 1671, AGAD, KGŁR, sygn. 132, k. 414–414v, 419; Laudum na popisie pospolitego ruszenia, Łęczyca, 14 VII 1671, tamże, k. 412–412v, 421; Laudum sejmiku nadzwyczajnego, Łęczyca, 28 IX 1671, tamże, k. 417–418; Laudum sejmiku przedsejmowego, Łęczyca, 27 IV 1672, tamże, sygn. 133, k. 44–45v, 58–58v; Laudum sejmiku nadzwyczajnego, Łęczyca, 13 XII 1672, tamże, k. 336–337v, 339; Laudum sejmiku z limity, Łęczyca, 10 IV 1673, tamże, sygn. 134, k. 35–35v, 52–52; Laudum sejmiku relacyjnego, Łęczyca, 26 IV 1673, tamże, k. 313–315v, 326–327; Laudum sejmiku z limity, 9 VI 1673, tamże, k. 112–113v, 119–121v.

³¹ Instrukcja wojskowa, Ujazdów, 2 III 1673, [w:] *Materiały do dziejów wojny polsko-tureckiej 1672–1676*, oprac. J. Woliński, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, 1964, t. 10, cz. 2, s. 248.

złożonym minimum z tych trzech chorągwi³². Wyrażono jednocześnie sąd, że druga rota kozacka księcia została przeformowana na husarską i w związku z tym 1 maja 1673 r. wciągnięto ją w skład nowego zaciągu. W tym sądzie podparto się faktem, że kilka nazwisk towarzyszy zapisanych w ostatnim znanym z zachowanych dla roty kozackiej Jakuba Potockiego rejestrze popisowym (II kwartał 1667 r.) występowała także w rejestrze drugiej chorągwi siostrzeńca Sobieskiego z II kwartału 1673 r.³³ Wskazywało to na wyraźny związek między tymi oddziałami. Koncepcję, że ks. Ostrogski przejął rotę pancerną po zmarłym pisarzu zdawała się potwierdzać też uchwała łęczyckiego sejmiku deputackiego z 11 września 1673 r. Tu wreszcie odnotowano, jakie konkretnie jednostki (ale nadal bez podania trybu służby) województwo opłacało do 30 kwietnia 1673 r., czyli chorągwie ks. Ostrogskiego i wojewody plockiego³⁴.

Wątpliwości względem ustaleń, że Aleksander Janusz Zasławski-Ostrogski przejął po Jakubie Potockim dwie chorągwie – husarską, opłacaną przez ziemię haličką, i kozacką dotowaną przez województwo łęczyckie, wprowadza laudum sejmiku nadzwyczajnego łęczyckiego z 16 sierpnia 1674 r. Zawarto w nim informację, że do województwa po należności za okres sprzed 1 maja 1673 r. przyjeżdżali deputaci od chorągwi wojewody plockiego oraz wojewodzica poznańskiego Stefana Grudzińskiego³⁵. Oznaczałoby to, że w repartycji łęczyckiej była chorągiew husarska Jakuba Potockiego, przejęta przez ks. Ostrogskiego a potem przez Stefana Grudzińskiego, a nie chorągiew kozacka, która ostatecznie miała stać się husarią Stanisława Koniecpolskiego. Informacje te powtórzono w laudum sejmiku deputackiego z 1675 r., gdzie dodatkowo odnotowano personalia delegatów rot wojewodzica poznańskiego – starosty warckiego Zygmunta Walewskiego, który miał pobrać 900 zł, oraz Jana Gosławskiego kwitującego odbiór 4200 zł³⁶. We wcześniejszych badaniach wzięto pod uwagę wariant, że chorągiew kozacka Jakuba Potockiego mogła zostać „pohusarzona” i stać się w 1673 r. rotą kopijniczą Grudzińskiego, ale porównanie rejestrów popisowych tych oddziałów z II kwartału 1667 (ostatni zachowany dla rot Potockiego) i II kwartału 1673 (pierwszy z zachowanych dla S. Grudzińskiego) tego nie potwierdziło³⁷. Niemniej rota husarska Jakuba Potockiego, jak zostanie zaraz przedstawione, nie była zaciągana od nowa, ponieważ powstała właśnie z przezbrownienia chorągwi kozackiej pisarza polnego.

Podstawę sformułowania tego sądu stanowi areszt na zasługi wydany chorągwi husarskiej Potockiego 4 kwietnia 1669 r. przez hetmana Sobieskiego za instancją bisku-

³² Z. Hundert, *Miedzy buławą a tronem...*, s. 142–143, 181–182.

³³ Tamże, s. 59, przyp. 134 – na podstawie porównania rejestrów popisowych rot kozackiej J. Potockiego z II kwartału 1667 (AGAD, ASK, dz. 85, sygn. 95, k. 16–17) oraz rejestru popisowego rot husarskiej S. Koniecpolskiego z II kwartału 1673 (tamże, sygn. 103, k. 61–61v).

³⁴ Laudum sejmiku deputackiego łęczyckiego, Łęczyca, 11 IX 1673, AGAD, KGLR, sygn. 134, k. 206–206v, 241. O tym że „stypendia płacone były, tak chorągwi jw. jmp. wojewody plockiego, jako i książęcia jmsci Ostrogskiego, niedawnemi czasy z tego świata zeszłego” także w: Laudum sejmiku przedkonwokacyjnego, Łęczyca, 29 XII 1673, tamże, sygn. 135, k. 14–14v, 31–31v.

³⁵ Laudum sejmiku nadzwyczajnego, Łęczyca, 16 VIII 1674, AGAD, KGLR, sygn. 135, k. 189–189v.

³⁶ Laudum sejmiku deputackiego, Łęczyca, 9 IX 1675, AGAD, KGLR, sygn. 136, k. 289–289v.

³⁷ W obu rejestrach występuje tylko nazwisko Kielczewskiego. Zob. Rejestr popisowy rot kozackiej J. Potockiego z II kwartału 1667, AGAD, ASK, dz. 85, sygn. 95, k. 16–17; Rejestr popisowy rot husarskiej S. Grudzińskiego z II kwartału 1673, tamże, sygn. 102, k. 66. Warto odnotować, że w drugim z tych rejestrów pojawiają się nazwiska Walewskiego i Gosławskiego, co dobrze łączy się z informacjami zawartymi w laudum łęczyckim z 9 IX 1675.

pa krakowskiego Andrzeja Trzebieckiego. Powodem nałożenia kary miało być wybranie większej hiberny z księstwa siewierskiego na przełomie 1668 i 1669 r. niż wyznaczył hetman wielki. Areszt na zasługi podano do grodu łęczyckiego jako informację dla komisarzy wojewódzkich i miejscowych poborców, a to dlatego, że w Łęczycy – jak zanotował Sobieski – „mianowana chorągiew żołąd swój bierze”³⁸. W świetle tego aktu, jak również informacji z uchwał sejmikowych łęczyckich przytaczanych powyżej, należy stwierdzić, że chorągiew kozacka Jakuba Potockiego pozostająca w repartycji sejmiku łęczyckiego została przeformowana na husarską w 1668 r. Z tego powodu przysługiwało jej świadczenie hibernowe zimą z 1668 na 1669 r. w wysokości stawki odpowiadającej husarii (wyższej niż dla jazdy kozackiej). Jakub Potocki nie miał zatem od 1668 r. dwóch chorągwi jazdy narodowego zaciągu – husarskiej i kozackiej, a tylko jedną skutonną husarską zamienioną z kozackiej. Wskutek tego ks. Ostrogski nie mógł przejąć po pisarzu polnym w 1671 r. jego dwóch chorągwi jazdy, a jedynie husarię. Rozstrzygając tę kwestię pozostaje jednak problem wyjaśnienia kwestii opłacania husarii Potockiego przez województwo łęczyckie, a od września 1669 r. także przez ziemię halicką.

Przeformowanie chorągwi kozackiej na husarską wiązało się z podwyższeniem żołdu z 41 zł do 51 zł, co przy stukonnej jednostce oznaczało dla dotującego ją sejmiku wyższe wydatki kwartalne o 1000 zł, a roczne o 4000 zł. Województwo łęczyckie opłacając od 1667 r. dwie stukonne rotę kozacką musiało sprostać wydatkom kwartalnym rzędu 8200 zł (4100 zł na chorągiew), a rocznym 32 800 zł (16 400 zł na chorągiew). Po przeniesieniu chorągwi Sieniawskiego w IV kwartale 1670 r. do repartycji halickiej i przyjęciu mniejszej o 20 koni rotę Prażmowskiego wydatki te stawały się odpowiednio niższe – o 820 zł kwartalnie i 3680 zł w skali roku. Mimo to, nic nie wskazuje, by sejmik łęczycki podniósł żołd chorągwi Potockiego w związku z jej „pohusarzeniem”. Zgodnie z oblatowanym do grodu łęczyckiego w 1670 r. wykazem wydatków sejmikowych na dwie rotę jazdy za okres służby dwunastu ćwierci – od 1 sierpnia 1667 do 31 lipca 1670 r., z poborów i czopowego wypłacono 67 318 zł i 15 gr, a kolejne wydatki planowano ponieść w wysokości 30 781 zł i 15 gr. Razem dawało to sumę 98 100 zł – czyli prawie tyle, ile za dwanaście kwartałów powinny otrzymać dwie stukonne chorągwie liczone żołdem kozackim (98 400 zł)³⁹. Potwierdza to więc, że mimo przeformowania na husarską w 1668 r., rota Potockiego przynajmniej do 1670 r. była dotowana żołdem kozackim. Jest to tożsamy przypadek z problemem chorągwi wojewody ruskiego Stanisława Jana Jabłonowskiego, przeformowanej na husarską w I kwartale 1670 r. Wojsko koronne w swej instrukcji na sejm spisanej 1 listopada 1671 r. pod Braclawiem skarżyło się, że tej chorągwi, mimo zmiany trybu służby, od siedmiu kwartałów nie płaciło się żołdu husarskiego tylko kozacki⁴⁰. Wiemy jednak, że sejmik średzki województwa poznańskiego i kaliskiego dotujący tę jednostkę, jeszcze w grudniu 1671 r. rozliczał się z nią, jak z rotą husarską co oznacza, że zwiększył jej stawkę żołdu⁴¹. Czy sprawa chorągwi Potockiego,

³⁸ Areszt na zasługi J. Sobieskiego dla chorągwi husarskiej J. Potockiego, Lwów, 4 IV 1669, AGAD, KGLR, sygn. 129, k. 92v–93.

³⁹ Wykaz wydatków ze świadczeń pozostających w dyspozycji województwa łęczyckiego na chorągwie J. Potockiego i M.H. Sieniawskiego od 1667 do 1670 r., AGAD, KGLR, sygn. 130, k. 181.

⁴⁰ Instrukcja wojskowa na sejm zimowy 1672 r., Braclaw, 1 XI 1671, [w:] *Pisma do wieku i spraw Jana Sobieskiego*, oprac. F. Kluczycki, t. 1, cz. 1, Kraków 1880, s. 725; Z. Hundert, *Husaria koronna...*, s. 89.

⁴¹ *Rachunki z Kazimierzem Grabskim poborcą województwa poznańskiego na sejmiku*, Środa, 15 XII 1671, [w:] *Akta sejmikowe województwa poznańskiego i kaliskiego. Lata 1668–1675*, oprac. M. Zwierzykowski,

a po nim ks. Ostrońskiego, była podobnie nagłaśniana, żeby w Łęczycy podnieść żółd oddziału do poziomu husarskiego, nic nie wiadomo.

Z uchwał sejmikowych łęczyckich nie wynika, czy hetman wielki albo pisarz polny w ogóle próbowali negocjować z samorządem łęczyckim podniesienie żółdu „pohusarzanej” jednostce. Być może podejmowano takie próby, ale ostatecznie sprawę załatwiono inaczej – różnicę w wysokości żółdu miał dopłacić sejmik halicki. W tym celu, zapewne z inspiracji Potockiego i za dyspozycją Sobieskiego, która stała w zgodzie z postanowieniami komisji lwowskiej 1667 r., rozwiązano sześćdziesięciokonną chorągiew kozacką Pilawskiego. Było to dla Haliczan rozwiązanie korzystne, ponieważ od września 1669 r. (czyli w czasie trwania III kwartału) zobowiązano ich do opłacania husarii Potockiego sumą 1000 zł kwartalnie, a 4000 zł rocznie, podczas gdy utrzymanie rozwiązanej jednostki kosztowało ich dotąd za kwartał 2460 zł, a w skali roku 9840 zł. Koncepcję o udziale samorządu halickiego w dotacji roty pisarza polnego w takim zakresie potwierdza asygnacja sejmiku na husarię już ks. Ostrońskiego za III kwartał 1671 r. (pierwsza ćwierć służby pod nowym patronem), którą wystawiono właśnie na sumę 1000 zł⁴². Wytworzona w ten sposób w 1669 r. praktyka dotowania chorągwi husarskiej Potockiego, a po nim ks. Aleksandra stała się w przekroju obowiązywania systemu repartycji 1667–1673 wyjątkową. W innych przypadkach, jeśli jeden oddział znajdował się na liście płac co najmniej dwóch sejmików, to był przez nie opłacany tą samą stawką żółdu w zależności od liczby koni lub porcji, które przyznano na samorząd⁴³. W omawianej sytuacji sejmik łęczycki dzięki dotacji halickiej w ogóle nie odczuł zmiany trybu służby przypisanego do siebie oddziału i w związku z tym nie musiał tego odnotowywać w swoich uchwałach. Mimo że rota Potockiego stała się husarską, a potem przejął ją ks. Aleksander, to obywatele łęczyccy i tak płacili na nią 4100 zł za kwartał.

Sprawa finansowania husarii Potockiego, podobnie jak dokonanie zamiany w przynależności repartycyjnej chorągwi Sieniawskiego i Prażmowskiego, sugeruje wytworzenie się relacji między sejmikami łęczyckim i halickim. Nie wydaje się jednak, aby te dwa samorządy porozumiewały się ze sobą w sprawie finansowania przypisanych sobie oddziałów. Wszelkie zmiany inspirowało i nadzorowało dowództwo wojska koronnego z hetmanem Sobieskim na czele, wykorzystując swoje możliwości tak formalne, jak i nieformalne. Zdecydowanie większe pole manewru przez wpływy ekonomiczne i polityczne otoczenie hetmana miało w ziemi halickiej, dlatego bez problemu po zwinieniu chorągwi Pilawskiego udało dopisać się do sejmikowej listy płac chorągiew husarską Potockiego, a potem włączyć do repartycji rotę kozacką Sieniawskiego w miejsce Prażmowskiego, mimo iż oznaczało to dla samorządu wzrost kosztów. Nowa jednostka liczyła wszak o 20 koni więcej. Warto jednak podkreślić, że rozszady dokonywane na linii Łęczycza-Halicz, przyniosły obu sejmikom pewną korzyść finansową, ponieważ od 1670 r. zmniejszyły się im obciążenia w stosunku do stanu z 1667 r. Po przyjęciu chorągwi Prażmowskiego nakłady kwortalne samorządu łęczyckiego spadły z 8200

R. Kołodziej, A. Kamiński, Poznań 2018, s. 368–372.

⁴² Asygnacja sejmiku halickiego na zapłatę za III kwartał 1671 r. rocie husarskiej ks. Ostrońskiego, Halicz, 25 XII 1671, Центральний державний історичний архів України, м. Львів, ф. 5, оп. 1, nr 172, s. 168–169; Z. Hundert, *Między buławą a tronem...*, s. 63, 182.

⁴³ Przykładowo od 1670 r. 40 koni ze stukonnej rotы kozackiej wojewody krakowskiego Aleksandra Michała Lubomirskiego opłacał sejmik wiszeński województwa ruskiego, a 60 koni sejmik bełski. Z. Hundert, *Między buławą a tronem...*, s. 62, 64–65.

zł do 7380 zł, a roczne z 32 800 zł do 27 880 zł. Sejmik halicki od 1667 r. miał opłacać trzy chorągwie kozackie: chorążego koronnego a potem wojewody kijowskiego (od 1668 r.) Andrzeja Potockiego, liczącą 100 koni oraz osiemdziesięciokonną rotę Prażmowskiego i sześćdziesięciokonny oddział Pilawskiego⁴⁴. Kwartalnie zgromadzenie musiało poświęcić na ten cel 9840 zł, w skali roku zaś 39 360 zł. Po zwinięciu rotę Pilawskiego i przyjęciu husarii Potockiego w III kwartale 1669 r. koszty zostały obniżone do 8380 zł za kwartał i 33 520 zł za rok. Nawet z przyjęciem do repartycji rotę Sieniawskiego, Haliczanie mieli płacić mniej niż w 1667 r. – 9200 zł kwartalnie i 36 800 zł rocznie. Nie oznacza to jednak, że dzięki tym ruchom żołd był wypłacany w bardziej efektywny sposób. Chorągiew Sieniawskiego zmieniła przynależność w repartycji właśnie z powodu zatrzymywania zasług w Łęczycy – i zapewne też przez ogólne złe relacje deputatów z miejscowymi poborcami⁴⁵, co przy braku osiadłości rotmistrza w województwie, a w skutek tego i odpowiednich koneksji, mogło stanowić poważny problem. Nie lepiej było z rotą husarską Potockiego i ks. Ostrońskiego, z którą samorząd łęczycki nie był rozliczony jeszcze w 1675 r., czego dowodzi wyżej cytowana uchwała sejmiku deputackiego. Wbrew pozorom nie najlepiej było również w przypadku ziemi halickiej. Mimo relatywnie niewielkich sum, które miano wypłacać rocie ks. Ostrońskiego, już w 1672 r. sejmik halicki był jej winny żołd aż za sześć ćwierci. Co więcej w Haliczu aż do 1680 r. nie rozliczono się z żołdu za okres służby do kwietnia 1673 r. Dopiero w listopadzie 1680 r. uchwalono wybrać rogowe, aby zapłacić „resztę długu chorągwi usarskiej śp. księcia jmści Ostrońskiego”⁴⁶.

Jakub Potocki realizując politykę Sobieskiego, polegającą na zwiększaniu liczby chorągwi husarskich w kompucie koronnym, w 1668 r. „pohusarzył” swoją jednostkę kozacką, dotowaną w repartycji przez sejmik łęczycki. W przebrojeniu na pewno pomogło tej rocie wypłacenie środków po stawce husarskiej z funduszu hibernowego, pozostającego w dyspozycji hetmańskiej i wydawanego na wojsko zimą z królewszczyn oraz z dóbr duchownych⁴⁷. Następnie we wrześniu 1669 r. pisarz polny doprowadził do tego, że sejmik halicki po uprzednim zwinięciu chorągwi kozackiej Grzegorza Pilawskiego (klienta Potockiego), dopłacał ckwartalnie różnicę między żołdem kozackim a husarskim. Tym sposobem zmiana trybu służby rotę Potockiego nie miała większego znaczenia dla sejmiku łęczyckiego, nadal bowiem miał jej wydawać zasługi zgodnie z wysokością należną jeździe kozackiej (41 zł od konia). Kombinacja ta na tle innych rozwiązań stosowanych w latach 1667–1673, aby poprawić jakość wojska koronnego przez efektywne finansowanie, była dość oryginalna. Ze względu na ciągle opóźnienia w wypłatach, tak sejmiku łęczyckiego, jak halickiego, nie okazała się ona w pełni satysfakcjonująca. Zapewniła jednak formalną dotację samorządową, co w ten sposób legalizowało jednostce pisarza polnego zmianę trybu służby na husarski.

⁴⁴ Z. Hundert, *Między buławą a tronem...*, s. 63.

⁴⁵ W 1671 r. deputat chorągwi Sieniawskiego Kazimierz Usakowski wniósł protestację do grodu łęczyckiego, iż poborca i burgrabia łęczycki Balcer Pawlikowski nie chciał mu wydać należnych jednostce 20 796 zł (AGAD, KGŁR, sygn. 132, k. 172).

⁴⁶ Lauda sejmiku halickiego, Halicz, 20 IV 1672 i 26 XI 1680, [w:] AGZ, t. 24, s. 343, 424; Z. Hundert, *Husaria koronna...*, s. 136–137.

⁴⁷ W 1668 r. na konia husarskiego wydawano 130 zł, a na kozackiego 90 zł. Wysokość stawek w kolejnych latach ulegały zmianom. Z. Hundert, *Między buławą a tronem...*, s. 221.

W 1671 r. chorągiew po śmierci Potockiego przejął siostrzeniec hetmana wielkiego, ks. Aleksander Janusz Zasławski-Ostrogski, utrzymując ją tym samym w orbicie wpływów środowiska politycznego Sobieskiego. Gdy w 1673 r. tenże zmarł, na czele oddziału stanął Stefan Grudziński, syn ówczesnego wojewody poznańskiego, Andrzeja. W efekcie w latach 1667–1673 w chorągwi doszło do zmiany trybu służby oraz dwóch zmian rotmistrzów. W międzyczasie utworzono też drugą rotę ks. Ostrońskiego. Wszystko to musiało wpłynąć na dużą rotację wśród kadry towarzyskiej. W końcu prawie nikt z towarzystwa rotty kozackiej Potockiego z 1667 r. nie służył w husarii Grudzińskiego w 1673 r. Częste zmiany szefów tej chorągwi utrudniały niewątpliwie pogłębienie relacji oddziału z samorządami, przede wszystkim z odległym od zwyczajowego stacjonowania wojska województwem łęczyckim. Ponadto Potocki a po nim książę Ostrogski nie mieli instrumentów skutecznego wywierania nacisku na samorząd łęczycki. Pewne związki z regionem musiały się jednak wtedy wytworzyć. Warto tu zwrócić uwagę, że gdy w 1679 r. przywrócono system repartycji, chorągiew husarska Grudzińskiego (wówczas już podstolego koronnego) znalazła się na liście płac sąsiadującego z łęczyckim województwa sieradzkiego⁴⁸. Być może więc był to pośredni skutek związków wynikających z przynależności repartycyjnej tej chorągwi do sejmiku łęczyckiego w latach 1667–1673. Do chorągwi mogli zaciągać się wtedy w większej liczbie obywatele z Łęczyckiego i okolic, jak choćby dzierżawca starostwa warckiego w Sieradzkim, Zygmunt Walewski, zajmujący wysoką pozycję w strukturze tej jednostki. Posiadał on zresztą związki z dwoma tymi województwami, gdyż elekcję Jana III w 1674 r. podpisał z łęczyckiego⁴⁹. Pochodzenie terytorialne towarzystwa mogło zatem być jednym z powodów takiego przydziału w repartycji. To już jednak problem na osobne badania, które, tak jak powyższy wywód, będą mogły poszerzyć wiedzę o formach relacji wojska z lokalnymi samorządami w epoce nowożytnej.

BIBLIOGRAFIA – REFERENCES

Archival sources:

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie:

Archiwum Skarbu Koronnego:

dz. I, sygn. 74

dz. II, sygn. 61

dz. 85, sygn.: 95, 102, 103

dz. 86, sygn. 61

Księgi Grodzkie Łęczyckie – Relacyjne: sygn.: 128–136

Metryka Koronna: sygn. 206

Archiwum Narodowe w Krakowie:

Archiwum Rodziny Pinoccich: sygn. 16 (dawniej: Pinocciana IT, sygn. 372)

Biblioteka Kórnicka Polskiej Akademii Nauk:

rkps 372

Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu:

rkps: 247, 11798

⁴⁸ Z. Hundert, *Wykaz repartycji jednostek wojska koronnego, zgodnie z podziałem komisji lwowskiej w 1679 roku*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, 2016, t. 17 (58), z. 2–3, s. 17–34.

⁴⁹ *Województwo Łęczyckie*, [w:] *Volumina Legum*, oprac. J. Ohryzko, t. 5, Petersburg 1860, s. 152.

Центральний державний історичний архів України, м. Львів:

ф. 5, оп. 1, нр 172

Printed sources:

- Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z archiwum tak zwanego bernardyńskiego we Lwowie*, t. 24: *Lauda sejmikowe halickie 1575–1695*, oprac. A. Prochaska, Lwów 1931.
- Akta sejmikowe województw poznańskiego i kaliskiego. Lata 1668–1675*, oprac. M. Zwierzykowski, R. Kołodziej, A. Kamieński, Poznań 2018.
- Diariusz sejmu nadzwyczajnego 1670 roku*, oprac. K. Przyboś, M. Ferenc, Kraków 2004.
- Materiały do dziejów wojny polsko-tureckiej 1672–1676*, cz. 1–10, oprac. J. Woliński, „*Studia i Materiały do Historii Wojskowości*”, 1964, t. 10, cz. 2, 1964–1970, s. 232–262.
- Pisma do wieku i spraw Jana Sobieskiego*, oprac. F. Kluczycki t. 1, cz. 1–2, Kraków 1880–1881.
- Szornel J., *Zapiski z lat 1669–1673*, oprac. L.A. Wierzbicki, Lublin–Radzyń Podlaski 2008.
- Volumina Legum*, oprac. J. Ohryzko, t. 5, Petersburg 1860.

Studies:

- Hundert Z., *Husaria koronna w wojnie polsko-tureckiej 1672–1676*, Oświęcim 2014.
- Hundert Z., *Jeszcze o organizacji husarii koronnej na kampanię 1683 roku*, „*Przegląd Historyczno-Wojskowy*”, 2019, t. 20 (71), z. 3 (269), s. 9–24.
- Hundert Z., „*Kopijników, czyli husarzy chorągwie, owo czoło wojska, owa nieodparta w wojnie potęga, powinny być pomnożone*” – Hetman Jan Sobieski a husaria koronna w latach 1667–1673, [w:] *Marszałek i hetman koronny Jan Sobieski i jego czasy (1665–1674)*, red. D. Milewski, Warszawa 2014, s. 247–272.
- Hundert Z., *Między buławą a tronem. Wojsko koronne w walce stronnictwa malkontentów z ugrupowaniem dworskim w latach 1669–1673*, Oświęcim 2019.
- Hundert Z., *Wykaz repartycji jednostek wojska koronnego, zgodnie z podziałem komisji lwowskiej w 1679 roku*, „*Przegląd Historyczno-Wojskowy*”, 2016, t. 17 (58), z. 2–3, s. 17–34.
- Kołodziej R., *Regiment piechoty Feliksa Kazimierza Potockiego, wojewody krakowskiego i chorągiew pancerna Aleksandra Łaszcza, starosty grabowieckiego w roku 1685*, [w:] *Verba volant, scripta manent. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Zbigniewowi Anusikowi w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin*, red. M. Karkocha, P. Robak, Łódź 2022, s. 91–111.
- Majewski W., *Potocki Jakub*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 28, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1984–1985, s. 21–23;
- Ochmann-Staniszevska S., Staniszewski Z., *Sejm Rzeczypospolitej za panowania Jana Kazimierza Wazy: prawo, doktryna, praktyka*, t. 2, Wrocław 2000.
- Srogosz T., *Sprawy skarbowo-wojskowe w działalności sejmu województwa łęczyckiego w XVII w.*, [w:] *Między obowiązkami, przywilejami a prawem Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku. Społeczeństwo w obronie państwa polsko-litewskiego*, red. A. Kalinowska, A. Perłakowski, D. Rolnik, F. Wolański, Warszawa 2018, s. 165–178.
- Starostowie niegrodowi w Koronie 1565–1795 (Materiały źródłowe)*, oprac. K. Chłapowski, Warszawa–Bellerive-sur-Allier 2017.
- Wierzbicki L.A., *Marszałkowie i parlamentarzyści. Studia z dziejów sejmu polskiego w XVII wieku*, Warszawa 2014.
- Wimmer J., *Wojsko polskie w drugiej połowie XVII wieku*, Warszawa 1965.
- Zajac K., *Wojsko Rzeczypospolitej w latach 1668–1673*, „*Studia i Materiały do Historii Wojskowości*”, 1960, t. 5, s. 184–243.

WSCHODNI ROCZNIK HUMANISTYCZNY
TOM XX (2023), №1
s. 207-216
doi: 10.36121/msawicki.20.2023.1.207

Mariusz Sawicki
ORCID 0000-0001-5318-7145
(Uniwersytet Opolski)

Andrzej Kazimierz Teodorowicz Wojszko Skorobohaty – - życie i działalność publiczna. Przyczynek do badań nad dziejami szlachty litewskiej

Streszczenie: Życie i działalność arystokracji w dawnej Rzeczypospolitej jest obiektem częstej analizy w literaturze przedmiotu. Badane są aspekty polityczne, społeczne, te dotyczące działalności publicznej oraz elementy związane z szeroko rozumianym życiem codziennym. W przypadku wymienionej grupy społecznej jest to o tyle łatwiejsze, że zachowało się sporo materiałów źródłowych. Gorzej wygląda to natomiast w przypadku szlachty nieaspirującej lub niezajmującej eksponowanych stanowisk państwowych. Tu najczęściej zachowany materiał rękopiśmienny jest znacznie skromniejszy, a i w przekazach drukowanych i literaturze przedmiotu można odnaleźć jedynie drobne wzmianki dotyczące interesującej nas osoby bądź rodziny. W niniejszym artykule przedstawione zostanie życie i działalność Andrzeja Kazimierza Teodorowicza Wojszko Skorobohatego. Jego działalność publiczna skupiała się wokół spraw związanych ze skarbem litewskim. Nie wziął on udziału w żadnym sejmie ani sesji Trybunału Litewskiego, co świadczy, że nie interesowało go życie polityczne, a nawet jeśli, to nie brał w nim czynnego udziału. Pozostałe po jego działalności akta niechybnie świadczą, że był on dobrym i sprawnym urzędnikiem administracji terenowej i skarbowej, stroniącym od szerszego angażowania się w politykę i walkę fakcyjną na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Słowa kluczowe: Skorobohaty, Wielkie Księstwo Litewskie, skarb litewski, Sapiehowie, Radziwiłłowie

Andrzej Kazimierz Teodorowicz Wojszko Skorobohaty - life and public activity. A contribution to the study of the history of Lithuanian nobility

Summary: The life and activities of the aristocracy in the former Polish-Lithuanian Commonwealth are the subject of frequent analysis in the literature on the subject. Political and social aspects are examined, as well as those related to public activity and elements related to daily life understood in a broad sense. In the case of the mentioned social group, it is

easier because many source materials have been preserved, it seem to be worse in the case of the nobility who do not aspire to or hold prominent state offices. Here, the most frequently preserved manuscript material is much more modest, and in printed sources and literature on the subject, we can sometimes find only minor references to the person or family of interest. In this article, we are trying to reconstruct Andrzej Kazimierz Teodorowicz's, Wojszko Skorobohaty's life and activity, based on the found source material. His public activity was focused on the issues of the Lithuanian treasury. He did not participate in any Lithuanian Sejm or Court, which proves the thesis that he was not interested in political life, and even if he was, he did not actively participate in it. The remaining files of his activities prove with certainty that he was a good and efficient local administration and tax official, avoiding further involvement in politics and factional strife in the Grand Duchy of Lithuania.

Keywords: Skorobohaty, Grand Duchy of Lithuania, Lithuanian treasure, Sapiehowie, Radziwiłłowie

Życie i działalność arystokracji (magnatów) w dawnej Rzeczypospolitej jest obiektem częstej analizy w literaturze przedmiotu. Badane są aspekty polityczne, społeczne, te dotyczące działalności publicznej oraz, coraz bardziej zauważalne przez polską historiografię, elementy związane z szeroko rozumianym życiem codziennym. Opracowanie powyższych kwestii w przypadku wymienionej grupy społecznej jest o tyle łatwiejsze, że zachowało się sporo materiałów źródłowych, które świadczą o wielu aspektach jej aktywności. Podobnie sytuacja ma się z bogatą i średniozamożną szlachtą. Gorzej wygląda to już natomiast w przypadku szlachty nieaspirującej lub niezajmującej eksponowanych stanowisk państwowych, czy to na poziomie centralnym, czy lokalnym. W tym przypadku zachowany materiał rękopiśmienny jest zazwyczaj znacznie skromniejszy, a i w źródłach drukowanych oraz literaturze przedmiotu można odnaleźć jedynie drobne wzmianki dotyczące konkretnych osób bądź rodzin.

Przykładem takiej osoby jest Andrzej Kazimierz Teodorowicz Wojszko Skorobohaty, autor księgi skarbowo-wojskowej komisji wileńskiej z 1671 r. Zachowany materiał źródłowy dotyczący jego osoby jest dość skąpy. Znane jest zaledwie kilka listów tegoż znajdujących się w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie. Brak także większej ilości materiału rękopiśmiennego w najważniejszych bibliotekach i archiwach wileńskich, a kwerenda w Mińsku, Moskwie czy Sankt Petersburgu jest w obecnym czasie niemożliwa. Andrzej Kazimierz Wojszko Skorobohaty był pisarzem grodzkim trockim i dworzaninem skarbowym litewskim, choć bez wątplenia bardziej popularny był jego brat, pamiętnikarz Aleksander Dionizy. Niniejszy artykuł stanowi próbę odtworzenia jego życia i działalności publicznej, która może stanowić przyczynek do badań dotyczących funkcjonowania średniej i drobnej szlachty w społeczeństwie Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Życie i działalność publiczna

Andrzej Kazimierz Wojszko Skorobohaty był synem Teodora Jacka, dziedzica wsi Woszkowicze (Wojszkowice) w województwie trockim. Po śmierci rodziców został

on prawnym opiekunem brata, Aleksandra Dionizego, autora diariusza z lat 1639–1693¹. Swoją karierę związał ze skarbem Wielkiego Księstwa Litewskiego, co nie było niczym nowym w rodzinie Skorobohatych. Już 12 czerwca 1655 r. ów był tytułowany „sługą skarbu W. Ks. Litewskiego”. Tego samego dnia otrzymał on wraz z żoną Zofią Ginwił Kubilojciówną (Gubilujciówną) folwark Rudawka i wieś Borowszczyzna, obejmujące łącznie 14 włók i 10 morgów ziemi w ekonomii olickiej. Andrzej Kazimierz uzyskał te dobra na mocy konsensu królewskiego wydanego komornikowi królewskiemu Jerzemu Kazimierzowi Łokickiemu i jego żonie Helenie Pileckiej. Posiadał także dobra dziedziczne tj. majątność Zubiszki nad rzeką Ławikistą. Prawo pobierania myta mostowego w tej majątności otrzymał 13 kwietnia 1676 r. W czasie wojny ze Szwecją z lat 1655–1660 wraz z podskarbim wielkim litewskim Wincentym Aleksandrem Gosiewskim, z którym był wówczas związany politycznie, zachował wierność Janowi Kazimierzowi i 1 czerwca 1656 r. pozostawał u boku króla pod obleganą przez wojska litewskie i koronne Warszawą. Za zasługi wojenne otrzymał od monarchy w dożywocie dobra Nowe Włoki w kluczu żuwińskim, w ekonomii olickiej, zwolnione w wyniku śmierci Doroty ze Starzyńskich Bychowcowej, wojskiej trockiej. Włości te miały być również rekompensatą za zniszczenie jego majątków rodzinnych przez wojska moskiewskie. Prawdopodobnie te same 4 włoki uzyskał 10 października 1657 r. w dożywocie po śmierci Trojana Bychowca, a przywilej tym razem objął także żonę Aleksandra Kazimierza – Zofię Ginwił Kubilojciównę².

W 1659 r. autor księgi skarbowo-wojskowej z 1671 r. był odpowiedzialny za sporządzenie rachunków z prac Trybunału Skarbowego Wielkiego Księstwa Litewskiego³.

Dnia 31 marca 1660 r. Andrzej Kazimierz Skorobohaty był świadkiem ostatniej woli Samuela Lackiego, który cały swój majątek zapisał żonie. Obok niego testament uwierzytelnili: pisarz skarbowy Wielkiego Księstwa Litewskiego Mikołaj Franciszek Rossochacki oraz sędzic Stanisław Jan Oborski⁴.

20 sierpnia 1660 r. Skorobohaty złożył protestację w sądzie grodzkim trockim dotyczącą kradzieży pewnych rzeczy, stanowiących jego własność, które zakopał w 1659 r. w należącym doń dworze w Rudawce, czym usiłował uchronić je przed wojskami moskiewskimi, które w tym czasie operowały już na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego. We wskazanym miejscu Andrzej Kazimierz zakopał skrzynie i szkatuły z „różnymi rzeczoma i sprawami swemi” oraz ukrył szkatułkę zawierającą 500 czerwonych złotych. Sam natomiast zamierzał opuścić wraz z żoną i „czeladką” swoje dobra ziemskie w obawie przed jednostkami kniazia Iwana Andrzejewicza Chowańskiego, postępując, zresztą jak sam zaznaczył, tak samo jak większość jego sąsiadów i przyjaciół. Powróciwszy do majątności 12 sierpnia 1660 r. części ukrytych przedmiotów już nie znalazł, w tym przede wszystkim wspomnianej gotówki. Skorobohaty słusznie założył, że ktoś musiał zauważyć moment zakopywania skrzyń i szkatuły, a następnie je zagrabił. W związku z tym żądał uznania za zdrajcę i przestępcę samego sza-

¹ T. Wasilewski, *Skorobohaty Aleksander Dionizy h. Radwan*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny* (dalej: PSB), t. 38, Warszawa–Kraków 1997–1998, s. 263.

² A.D. Skorobohaty, *Diariusz*, oprac. T. Wasilewski, Warszawa 2000 (dalej: *Diariusz Skorobohatego*), s. 17–19.

³ Tamże, s. 19.

⁴ Testament Stanisława Lackiego, Berzyny 31 marca 1660 r., Vilniaus universiteto biblioteka (dalej: VUB), fond 7, nr 255797, k. 70–71v.

brownika bądź kogokolwiek, kto znalazłby się w posiadaniu jego własności⁵. Skarga Skorobohatego i ewentualne dochodzenie w tej sprawie nie przyniosło żadnych rezultatów – jego ruchomości i pieniądze zostały bezpowrotnie utracone. W związku z tym Andrzej Kazimierz ponowił protestację przed sądem ziemskim trockim w 1661 r. Tym razem nadmienił, że do majątności Rudawka, w której zakopał cenne przedmioty, powrócił 12 maja 1661 r. Oznaczałoby to zmianę daty na potrzeby kolejnej skargi sądowej, nie można jednak wykluczyć, że była to pomyłka pisarza, przez co bardziej prawdopodobnym jest rok wcześniejszy. W tym dokumencie deklarował, że poza wcześniej wymienionymi przez niego „innymi rzeczami” oraz pieniędzmi, skradziono mu również szkatułę z dokumentami⁶. Niestety nie sposób ustalić, jak zakończyła się ta sprawa, aczkolwiek można przypuszczać, że Skorobohatemu nie udało się odzyskać utraconego mienia, a tym bardziej wzmiankowanych 500 czerwonych złotych.

Na mocy kredensu królewskiego z 16 maja 1659 r. Stanisław Dubicki (brat cioteczny Skorobohatego) przekazał Andrzejowi Kazimierzowi dobra Widukle w księstwie żmudzkiem. W 1667 r. posiadał on majątek nieruchomy, który obejmował w sumie 26 dymów w Nowych Włókach i Oborowszczyźnie oraz 5 dymów w królewsczyźnie Prynga⁷.

20 sierpnia 1669 r. Andrzej Kazimierz Teodorowicz Wojszko Skorobohaty otrzymał urząd pisarza skarbowego litewskiego i sprawował go do awansu na skarbnego litewskiego 2 czerwca 1673 r. Na tym stanowisku zastąpił Kazimierza Abrahama Montwota, pełniącego tę funkcję do grudnia 1672 r. (potem urząd wakował)⁸. Wykonywanie przez niego obowiązków związanych z posiadanym stanowiskiem było mocno utrudnione z powodu zaginięcia wcześniejszej dokumentacji skarbowej, która w 1654 r. podczas wojny polsko-moskiewskiej została wywieziona ze stolicy Wielkiego Księstwa na rozkaz ówczesnego hetmana wielkiego litewskiego Janusza Radziwiłła. W 1666 r. podskarbi wielki litewski Hieronim Kryszpin Kirszensztejn prosił koniuszego litewskiego Bogusława Radziwiłła o przejrzenie dokumentów po zmarłym hetmanie. W 1671 r. nadal nie dysponowano w trakcie prac komisji wileńskiej księgami skarbowymi, zatem można przypuszczać, że prawdopodobnie uległy one zniszczeniu, zaginęły lub po prostu z jakiś innych powodów ich nie przekazano⁹.

Na początku lat 60. XVII w. Skorobohaty należał do grona sprawdzonych współpracowników podskarbiego wielkiego litewskiego i hetmana polnego litewskiego Wincentego Aleksandra Gosiewskiego. Dnia 19 listopada 1662 r. zabiegał on u kanclerza wielkiego litewskiego Krzysztofa Zygmunta Paca o podstolstwo trockie dla swojego protegowanego, które zwolniło się w wyniku awansu na podsędkostwo trockie niewymienionego z imienia Rajackiego¹⁰. W rzeczywistości podsędkostwo otrzymał cześnik

⁵ Protestacja sądowa Andrzeja Kazimierza Skorobohatego, b.m. [Troki?], 20 sierpnia 1660 r., VUB, VU RS, f. 7, nr 255797, k. 200–200v

⁶ Protestacja Andrzeja Kazimierza Skorobohatego, b.m. [Troki?], 12 maja 1661 r., VUB, VU RS, f. 7, nr 255797, k. 647–647v.

⁷ Diariusz Skorobohatego, s. 17–19.

⁸ *Urzednicy centralni i dostojnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego XIV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. H. Lulewicz i A. Rachuba, Kórnik 1994 (dalej: UC DL), nr 834, 1466, 1467.

⁹ A. Filipczak-Kocur, *Finanse litewskie za podskarbiego Hieronima Kryszpina Kirszenszteina 1663–1676*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego”, 2011, t. 14, s. 42.

¹⁰ Wincenty Aleksander Gosiewski do Krzysztofa Paca z Wilna 19 listopada 1662 r., [w:] *Stefana*

upicki Jan Włodzimierz (Władysław) Lasocki. Prawdopodobnie podskarbi wielki litewski posiadał niedokładne informacje, ponieważ żaden z Rajeckich nie piastował w tym czasie urzędu podstolego trockiego i nie awansował na podsędkostwo. Natomiast podstolim trockim był w latach 1657–1665 Jan Rusiecki i to zapewne o niego chodziło. Nie jest jednak wykluczone, że w tym czasie mogły pojawić się plotki o jego rzekomej śmierci lub bardzo złym stanie zdrowia, co uruchomiło mechanizm starań o rzekomo zwolniony wakans¹¹.

W czasie bezkrólewia 1669 r. Andrzej Kazimierz Wojszko Skorobohaty został sędzią kapturowym województwa trockiego, co przygotowało go merytorycznie do objęcia urzędu pisarza grodzkiego z ramienia tamtejszego wojewody Marcjana Aleksandra Ogińskiego, współpracownika faksji pacowskiej. Dnia 26 sierpnia 1669 r., zapewne również dzięki poparciu stronnictwa kanclerza wielkiego litewskiego Krzysztofa Zygmunta Paca, otrzymał on urząd pisarza skarbowego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Kolejną nominację, tym razem na pisarza grodzkiego trockiego, przy tamtejszym wojewodzie Marcjanie Aleksandrze Ogińskim, również stronniku Paców, otrzymał Skorobohaty 15 kwietnia 1670 r. Z racji posiadanego urzędu pisarza skarbowego nie zawsze mógł on jednak wywiązywać się ze swoich obowiązków w grodzie, w związku z czym przy sądzeniu roczków zastępowali go brat Adam Jerzy lub syn Felicjan Jan¹².

Na początku lat 70. XVII w. stosunki Skorobohatego z faksją pacowską uległy rozluźnieniu. Nie wiadomo co było tego przyczyną, niemniej ów wkrótce związał się z Sapiehami: wojewodą połockim Kazimierzem Janem i podskarbin nadwornym litewskim Benedyktym Pawłem. Prawdopodobnie dzięki poparciu tego pierwszego 2 czerwca 1673 r. uzyskał urząd skarbnego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Wydaje się, że nie stronił on także od współpracy z Radziwiłłami¹³. Na początku lat 70. XVII w., a właściwie od połowy lat 60. tegoż stulecia obie wymienione rodziny współpracowały ze sobą na płaszczyźnie politycznej, stanowiąc opozycję wobec hegemonii pacowskiej na Litwie. W związku z powyższym współpraca Skorobohatego z Sapiehami i Radziwiłłami nie musiała w tym czasie stać ze sobą w sprzeczności, tym bardziej, że w tym okresie zanikało zjawisko przywiązania fakcyjnego określonej osoby do jednej rodziny. Inaczej przedstawiała się natomiast przynależność polityczna jego brata Aleksandra Dionizego, który pozostał najprawdopodobniej w dalszym ciągu na służbie pacowskiej¹⁴.

W 1673 r. Skorobohaty dzierżawił cło tabaczne w wysokości 5 zł od roli, po raz pierwszy wprowadzone w 1661 r. W 1673 r. zaoferował zaś za cło tabaczne 8 tys. zł, zapewne najwięcej spośród potencjalnych arendarzy, dzięki czemu podskarbi ostatecznie powierzył mu jego pobieranie¹⁵.

W 1674 r. Andrzej Kazimierz w liście do hetmana polnego litewskiego i podkanclerzego litewskiego Michała Kazimierza Radziwiłła usprawiedliwiał się, że ze względu na brak środków finansowych wypłacił chorągwiom księcia tylko część z czwartej

Franciszka z Prószyńska Medekszy, *Księga pamiątnicza wydarzeń zasługujących na Litwie 1654–1668*, wyd. W. Serejński, Kraków 1875, s. 315.

¹¹ *Urzędnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Spisy, t. 2: Województwo trockie XIV–XVIII wiek*, pod red. A. Rachuby, Warszawa 2009 (dalej: *Urzędnicy troccy*), nr 959, 973.

¹² Tamże, nr 817.

¹³ *Diariusz Skorobohatego*, s. 19–20; UC DL, nr 1467.

¹⁴ T. Wasilewski, *Skorobohaty Aleksander Dionizy h. Radwan...*, s. 264.

¹⁵ A. Filipczak-Kocur, *Finanse litewskie za podskarbiego...*, s. 48.

ćwierci służby, bo „pp Obywatele nie wnoszą podatków”. Skarbný obiecał także, że kiedy tylko będzie dysponował pieniędzmi, które spłyną z powiatów, nie omieszką uregulować wobec nich zaległych należności. Dodatkowo prosił on Radziwiłła, aby przesłał skarbnemu wykaz kosztów poniesionych na rzecz skarbu państwa, w tym zapewne wojska. Skorobohaty zadeklarował również, że książę otrzyma jak najszybciej należny jurgielt – „życzę im [poborcom -M. S.] buławę wypłacić jurgielt”¹⁶.

Aleksander Kazimierz Wojszko Skorobohaty również potem, zapewne z racji piastowanego stanowiska, zajmował się kwestiami finansowymi i majątkowymi nie tylko podkanclerzego litewskiego, ale także koniuszanki litewskiej Ludwiki Karoliny Radziwiłłówny, ostatniej z Radziwiłłów birżańskich, córki Bogusława Radziwiłła i spadkobierczyni potężnej fortuny na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego. W 1676 r. informował on dworzanina skarbowego litewskiego, że zadłużenie wobec regimentu księcia koniuszego litewskiego Bogusława Radziwiłła za 1670 r. zostało ostatecznie uregulowane. Należne pieniądze w kwocie równoważnej 6 podymnym odliczone zostały od uchwalonych 27 podymnych. Środki te pochodziły z księstwa słuckiego i kopyskiego wraz z przynależnościami. Z tego względu dawał on do zrozumienia adresatowi, że nie musi się on już martwić o ratę na wojsko, ponieważ wszystko zostało już rozliczone. Swoją list zakończył stwierdzeniem, że „o tę ratę rachunek uczynili, tedy wmm pan o tę ratę już się na executią nie turbuj, bo całe satisfactia w skarbie z tych księstw wyżej wspomnianych”¹⁷.

Spraw finansowych – podatkowych Ludwiki Karoliny Radziwiłłówny dotyczy także kolejny list Skorobohatego z 12 listopada 1683 r. adresowany do podczaszego kaliskiego Stanisława Niezabitowskiego. Nadawca informował w nim, że nie ma jeszcze sporządzonego rachunku z zatrzymanych podatków z Kopyści oraz zawiadamiał, że nad kwestią poboru miał czuwać niejaki Łyszkiewicz. W *post scriptum* skarbný litewski prosił adresata o interwencję, ponieważ „z Słucka miała mię dojść szkatuła dawno” i jeszcze nie dotarła¹⁸.

W 1677 r. doszło do ochłodzenia relacji między Skorobohatym a Michałem Kazimierzem Radziwiłłem. Przyczyną tego była sprawa majątkowa, której nie udało się rozstrzygnąć na sejmiku trockim, za co Aleksander Kazimierz być może ponosił pewną odpowiedzialność. Sugerując się dwoma listami przeora dominikanów w Wilnie Jakuba Góreckiego do skarbnego litewskiego można przypuszczać, że była ona dość poważna. Na pierwszą z epistoł ów nie odpowiedział, usprawiedliwiając to swoim pobytem na roczkach sądowych w Trokach. W responsie na kolejną wiadomość Skorobohaty twierdził, że hetman polny litewski polecił mu załatwić jego sprawę majątkową. Prawdopodobnie przekazano mu także informację z kim ma współpracować na sejmiku, bowiem brat pamiętnikarza twierdził wprost, że wszyscy „wymówili się”. Skarbný nieco nerwowo prosił duchownego o wsparcie twierdząc, że dokładał wszelkich starań, aby należycie wypełnić powierzone mu zadanie –

¹⁶ Aleksander Kazimierz Wojszko Skorobohaty do Michała Kazimierza Radziwiłła z Wilna [?] 18 października 1674 r., Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (dalej: AGAD), Archiwum Warszawskie Radziwiłłów (dalej: AR), dz. V, nr 14470, k. 1–2.

¹⁷ Tenże do Krzysztofa Jurazia (?) z Wilna [?] 29 sierpnia 1676 r., AGAD, AR, dz. V, nr 14470, k. 4.

¹⁸ Tenże do Stanisława Niezabitowskiego, miejsce nieczytelne, 12 listopada 1683 r., AGAD, AR, dz. V, nr 14470, k. 10.

„A że takie jest moje staranie infeliuter proszę WM. m[ilościwy] pan aby mię w tym przed księciem jm. moim m[ilościwym] panem dobrodziejem sam in persona wymówić raczył, że to nie z życziwej usługi mojej, ale całe ex et gestate cesit moją na zawsze ad quolibet imperatuni księcia jm. mego m[ilościwego] pana dobrodzieja”¹⁹.

Na zakończenie listu Skorobohaty ponownie prosił duchownego o pomoc i upewniał go, że poczynił wszelkie starania, aby sprawę załatwić –

„Bóg widzi wszelkie dla przysługi ks[ię]cia jm. m[o]ego m[ilościwego] pana i dobrodzieja przykładałem starania nie chciała mi dopomóc fortuna”²⁰.

Niestety ze względu na brak źródeł nie sposób ustalić, jak zakończyła się ta sprawa.

W związku z objęciem urzędu skarbnego litewskiego, który wymagał częstych pobyków w Wilnie, Aleksander Kazimierz Wojszko Skorobohaty zakupił od Sapiehów znajdującą się w litewskiej stolicy kamienicę przy ulicy Sawicz. W 1675 r. wziął w dzierżawę od Kazimierza Jana Sapiehy i jego żony Krystyny Hlebowiczówny starostwo borysowskie wpłacając im z góry 30 038 zł. Podczas sejmiku trockiego obradującego w dniach 5–7 stycznia 1685 roku występował on jako podwojewodzi trocki. Urząd ten otrzymał od nowo mianowanego wojewody Cypriana Pawła Brzostowskiego, co zostało potwierdzone przywilejem królewskim z 15 lipca 1686 r. Oczywiście nie może być tu mowy o jakimkolwiek potwierdzeniu przez sejmik tego stanowiska dla Skorobohatego, który brał w nim udział jako podwojewodzi. Awans umożliwił mu przeprowadzenie swojej elekcji na urząd pisarza ziemskiego trockiego w 1685 r.²¹ Z objęciem tej funkcji miał on jednak pewne trudności. Pierwszą nominację otrzymał 14 czerwca 1685 r. po śmierci Mateusza Bychowca. Tymczasem wcześniej, bo 22 marca, pisarstwo ziemskie trockie otrzymał Stefan Wilhelm Römer, stronnik sapieżyński. Doprowadziło to do sporu sądowego między wymienionym a Skorobohatym, który sprawę ostatecznie przegrał, choć niedługo potem, po śmierci Römera 17 sierpnia 1686 r. już bez żadnych problemów objął on ten urząd²². Nie nacieszył się nim jednak długo. Zmarł bowiem 3 kwietnia 1689 r. w Warszawie²³.

Od sierpnia 1684 r. Skorobohaty posiadał rozległe dobra Nowe Miasto, które wziął w trzyletnią dzierżawę od ówczesnego kanclerza wielkiego litewskiego Marcjana Aleksandra Ogińskiego za kwotę 30 tys. zł²⁴.

Andrzej Kazimierz Wojszko Skorobohaty miał trzech synów: Stanisława Jana, Michała Kazimierza i Felicjana Jana. Najstarszy, Stanisław Jan, urodzony 4 października 1658 r., zmarł 10 sierpnia 1681 r. Rosnące dochody ojca pozwoliły na solidne wykształcenie pozostałych potomków: Michał Kazimierz studiował w Lowanium, a Felicjan Jan w Akademii Wileńskiej. Pierwszy z wymienionych immatrykułował się na tamtejszym uniwersytecie 10 października 1680 r. i kształcił się tam na pewno przez kolejne dwa

¹⁹ Tenże do Jakuba Góreckiego z Wilna 8 czerwca 1677 r., AGAD, AR, dz. V, nr 14470, k. 6–7.

²⁰ Tamże.

²¹ Diariusz Skorobohatego, s. 20–24; A.B. Zakrzewski, *Sejmiki Wielkiego Księstwa Litewskiego XVI–XVIII w. Ustrój i funkcjonowanie: sejmik trocki*, Warszawa 2000, s. 169.

²² Urzędniczy troccy, nr 839, 840.

²³ Diariusz Skorobohatego, s. 24; E. Romer, *Monografia rodu Romerów na Inflantach i Litwie*, Vilnius 2009, s. 315–316.

²⁴ Diariusz Skorobohatego, s. 23.

lata. Po powrocie do kraju od 3 lipca 1690 r. pełnił urząd stolnika połockiego (choć jeszcze 28 marca 1691 roku tytułował się miecznikiem), następnie miecznika połockiego od 28 marca 1691 r., a potem otrzymał stanowisko stolnika orszańskiego 16 marca 1695 r. Awansując, godność miecznika połockiego przekazał bratu Felicjanowi Janowi, który ostatecznie dosłużył się urzędu pisarza grodzkiego trockiego, na który otrzymał nominację 28 lipca 1697 r., (choć do końca nie wiadomo czy rzeczywiście pełnił tę funkcję). 16 marca 1695 roku otrzymał on od Jana III Sobieskiego stolnikostwo orszańskie²⁵. Michał Kazimierz był właścicielem pałacu w Trokach, który miał rzekomo wybudować w miejscu należącym do archimandrii trockiej, co stało się przedmiotem sporu sądowego w 1704 r. Imieniem metropolity kijowskiego Leona Szlubica Załęskiego wniesiono bowiem protestację w tej sprawie przeciwko wymienionemu do ksiąg surragatorskich wileńskich twierdząc, że nie przekazuje on do skarbu litewskiego z zajmowanego placu żadnych czynszów i innych należnych prawem opłat. Nie wpłacał on także pieniędzy na rzecz cerkwi, której teren zajął. Pozwano o to także podkomorzego trockiego Jana Władysława Ukolskiego i mieszczanina trockiego Adama Kaczanowicza. Co ciekawe skarga ta nie została przyjęta w sądzie grodzkim trockim i dopiero w Wilnie udało się ją skutecznie złożyć²⁶.

Z zebranych informacji wynika, że Andrzej Kazimierz Wojszko Skorobohaty nie wziął czynnego udziału w żadnym sejmie ani Trybunale Litewskim, co udowadnia tezę, że nie interesowało go życie polityczne, a nawet jeśli, to nie chciał on szerzej się w nie angażować.

Nic nie wiadomo o zacięciu literackim Andrzeja Kazimierza Wojszko Skorobohatego, które przełożyłoby się na spisanie wspomnień, diariusza, pamiętnika lub choćby zapisek o osobistym charakterze. Jediną znaną spuścizną rękopiśmienną pozostają księgi skarbowo-wojskowe, świadczące o nim jako urzędniku. Wiadomo, że spod jego pióra wyszedł wolumin dokumentujący prace komisji z lat 1662–1663, za co otrzymał 1500 zł honorarium. Podobne akta przygotowane przez Skorobohatego pozostały po działalności deputacji skarbu w 1667, 1671 oraz 1679 r²⁷. Akta te są cennym materiałem źródłowym, dostarczającym wielu istotnych informacji dotyczących chociażby obliczeń dotyczących okresu służby oraz należności za kolejne ćwierci z podziałem na formacje wojskowe z właściwymi im stawkami żołdu. Przydatny historykom, głównie wojskowości, może być również wykaz oficerów dowodzących poszczególnymi oddziałami oraz informację o ich fundatorach.

Akta skarbowo-wojskowe dostarczają nie tylko wiedzy o kwotach wypłaconych wojsku, a więc także o jego liczbie. Na ich podstawie można również pozyskać informacje o strukturze i czasie służby poszczególnych oddziałów. Tego typu rękopisy są także nieocenionym materiałem do wieloaspektowych badań związanych nie tylko z kwestiami skarbowymi, czy wojskowymi. Analiza tych ksiąg i dokumentów wytworzonych na komisji jest w gruncie rzeczy niezwykle cennym źródłem przybliżającym funkcjonowanie ówczesnego systemu fiskalnego, w tym jego mankamenty. Stanowią

²⁵ Российский государственный архив древних актов, ф. 389, нр 145, к. 236, Diariusz Skorobohatego, s. 20, 24–25; Urzędnicy troccy, nr 821, 1309; Urzędnicy połoccy, nr 323.

²⁶ Lietuvos magdeburginių miestų privilegijos ir aktai, t. 6: *Trakai*, sud. A. Baliulis, Vilnius 2008, s. 374.

²⁷ A. Filipczak-Kocur, *Finanse litewskie za podskarbiego...*, s. 52, 70, 84.

one też ważną bazę informacji nie tylko o wypłaconych i zaległych sumach, ale również o oficerach dowodzących poszczególnymi jednostkami, a przez to pozwalają ustalić ich przynależność fakcyjną, aczkolwiek z całą stanowczością należy zaznaczyć, że wnioski na ten temat muszą być weryfikowane w oparciu o inne źródła i literaturę przedmiotu.

Podsumowanie

Andrzej Kazimierz Wojszko Skorobohaty należał do średniozamożnej szlachty. Poza pisarstwem grodzkim trockim i urzędem skarbnego litewskiego nie aspirował do wyższych godności, a przynajmniej nic o tym nie wiadomo. Jego działalność publiczna skupiała się wokół zagadnień skarbu litewskiego – brał udział w czterech komisjach skarbowo-wojskowych, z których spisał akta, które są właściwie jedyną znaną autorowi spuścizną Andrzeja Kazimierza Skorobohatego. Z zebranych informacji wynika, że nie wziął on udziału w żadnym sejmie ani Trybunale Litewskim, co udowadnia tezę, że nie interesowało go życie polityczne, a nawet jeśli to nie brał w nim czynnego udziału. Oczywiście funkcjonował on w systemie fakcyjnym Wielkiego Księstwa Litewskiego, bo bez tego nie dałoby się awansować nawet na szczeblu lokalnym, ale chyba te kwestie nie były dla niego priorytetem. Analizując wspomniane dokumenty skarbowe spisane ręką Skorobohatego można zauważyć dużą skrupulatność ich autora, co może świadczyć o jego zaangażowaniu w powierzoną funkcję skarbnego litewskiego. Pozostałe po jego działalności dokumenty niewątpliwie świadczą, że był on dobrym, skrupulatnym oraz sprawnym urzędnikiem administracji terenowej i skarbowej.

BIBLIOGRAFIA – REFERENCES

Archival sources:

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie:

Archiwum Warszawskie Radziwiłłów: dz. V, nr 14470

Lietuvos valstybės istorijos archyvas:

f. 25 (SA) 4114.

Rossiysky gosudarstvennyy arkhiv drevnikh aktov:

f. 389, nr 145

Vilniaus universiteto biblioteka:

f. 7, nr 255797

Printed sources:

Lietuvos magdeburginių miestų privilegijos ir aktai, t. 6: *Trakai*, sud. A. Baliulis, Vilnius 2008.

Skorobohaty A. D., *Diariusz*, oprac. T. Wasilewski, Warszawa 2000.

Stefana Franciszka z Prószcza Medekszy, *Księga pamiętnicza wydarzeń zaszyłych na Litwie 1654–1668*, wyd. W. Seredyński, Kraków 1875.

Studies:

Filipczak-Kocur A., *Finanse litewskie za podskarbiego Hieronima Kryszpina Kirszenszteina 1663–1676*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego”, 2011, t. 14, s. 41–85.

Hundert Z., *Oddziały Radziwiłłów w wojsku koronnym w dobie panowania „królów rodaków” (1669–1696)*, [w:] *Radziwiłłowie w służbie Marsa*, red. M. Nagielski i K. Żojdź, Warszawa 2017, s. 257–280.

Romer E., *Monografia rodu Romerów na Inflantach i Litwie*, Vilnius 2009.

Urzędnicy centralni i dostojnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego XIV–XVIII wieku. Spisy, oprac. H. Lulewicz i A. Rachuba, Kórnik 1994.

Urzędnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Spisy, t. 2: *Województwo trockie XIV–XVIII wiek*, pod red. A. Rachuby, Warszawa 2009.

Wasilewski T., *Skorobohaty Aleksander Dionizy h. Radwan*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 38, Warszawa–Kraków 1997–1998, s. 263–265.

Zakrzewski A.B., *Sejmiki Wielkiego Księstwa Litewskiego XVI–XVIII w. Ustrój i funkcjonowanie: sejmik trocki*, Warszawa 2000.



WSCHODNI ROCZNIK HUMANISTYCZNY
TOM XX (2023), №1
s. 217-243
doi: 10.36121/jpietrzak.20.2023.1.217

Jarosław Pietrzak
ORCID: 0000-0003-0341-2273
(Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie)

Radziwiłłowie na francuskim dworze królewskim od XVI do XVIII wieku

Streszczenie: Artykuł dotyczy pobytów książąt Radziwiłłów na francuskim dworze w królewskim na przestrzeni od XVI do XVIII w. Przyjrano się pokrótce podróżom członków rodu celem widzenia osoby monarchy, jego rodziny oraz dworu oraz wypełnienia misji politycznych. Wizytom Radziwiłłom przyświecały cele prestiżowe, ceremonialne, polityczne oraz edukacyjne. W związku z tym opisano rangę oraz okoliczności przedstawienia książąt na dworze. Znaczna część rozważań poświęcona została przedstawieniu kontaktów pomiędzy władcami Francji a Radziwiłłami oraz honorowaniu tytułu książęcego przedstawicieli rodu, konsekwencją czego były liczne przywileje oraz nadania.

Słowa kluczowe: Radziwiłłowie, podróże, dwór królewski

The Radziwiłł's at the French royal court from the 16th to the 18th century.

Annotation: The paper is devoted to the sojourns of the Princes Radziwiłł's at the French royal court from the 16th to the 18th century. It briefly looks at the journeys made by members of the family to see the person of the monarch, his family and court, and completed the political missions. All that fulfilled important prestige, ceremonial, political and educational aims. In view of this, it became important to present the rank and circumstances of the presentation of princes at court. A considerable part of the considerations was devoted to describing contacts between the French rulers and the Radziwiłłs, and the honouring of the ducal title to the family representatives. This resulted in numerous privileges and endowments, which were a visible sign of respect for the Radziwiłłs.

Keywords: The Radziwiłłs, journeys, royal court

Wstęp

Artykuł podejmuje zagadnienie obecności członków rodu Radziwiłłów na francuskim dworze królewskim od czasów panowania Franciszka I Walezjusza do wybuchu Rewolucji. Przebywanie w otoczeniu Królów Arcychrześcijańskich przyczyniało się do budowy prestiżu litewskich magnatów, dawało możliwość podkreślania ich wspaniałych koligacji, pozwalało im obserwować życie władców Francji oraz włączało ich w rytm ceremoniału dworskiego. Wszystko to pozwalało korzystać książętom na Birzach i Dubinkach oraz Olyce i Nieświeżu z określonych zaszczytów.

Praca nie podejmuje problemów związanych z podróżami Radziwiłłów po Francji, pominięte zostały także ich opinie na temat państwa oraz jego społeczeństwa. Kwestie te doczekały się już omówienia w literaturze przedmiotu¹. Artykuł został podzielony na zagadnienia obejmujące pojawienie się Radziwiłłów na dworze paryskim, kontakty z monarchą i jego rodziną, relacje z arystokracją francuską oraz przywileje oraz zaszczyty, jakimi zostali obdarowani².

Przyjazd do Paryża/Wersalu i ranga książąt Radziwiłłów

Podróż do Francji i możliwość zwiedzenia Paryża, określanego już w XVI w. „ósmym cudem świata”³, znalazła swój najważniejszy wydźwięk w instrukcjach oj-

¹ Szerzej na ten temat zob. A. Niewiara, *Wyobrażenia o narodach w pamiętnikach i dziennikach z XVI–XIX wieku*, Katowice 2000; Z. Kiereś, *Szlachta i magnateria Rzeczypospolitej wobec Francji w latach 1573–1660*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1985; M. Serwański, *Znajomość ustroju i państwa francuskiego w Polsce w XVII wieku*, [w:] *Polska – Niemcy – Europa. Studia z dziejów myśli politycznej i stosunków międzynarodowych*, red. A. Czubiński, Poznań 1977, s. 131–143; tenże, *Le stéréotype du Français dans la Pologne des XVIe–XVIIe siècles*, [w:] *Amis et ennemis héréditaires: Les stéréotypes nationaux. Actes du XIIe Colloque Poznań–Strasbourg des 3–4 octobre 2002*, textes réunis et publiés par M. Forycki, M. Serwański, Poznań 2006, s. 45–53; Z. Anusik, *Państwo i społeczeństwo francuskie pierwszej połowy XVII wieku w oczach Polaków odwiedzających Francję*, [w:] *Staropolski ogląd świata*, red. B. Rok, F. Wolański, Wrocław 2004, s. 107–129; A. Skrzypietz, *Wizja Francji i rządów francuskich w Polsce w literaturze politycznej bezkrólewia po śmierci Jana III Sobieskiego*, [w:] tamże, s. 129–141.

² Do dziś materialnym śladem obecności Radziwiłłów w Paryżu jest rue de Prince Radziwill, ciągnąca się obecnie na długości 94 m i zamkniętej od 1912 r. budynkiem Banku Francji. Ulica została wytyczona w 1636 r. i nazywała się wówczas rue de Neuve a cztery lata później weszła w skład terenów miejskich podległych władzy kardynała Richelieu. Przyjęła wówczas nazwę rue Neuve-des-Bons-Enfants. W 1773 r. w pałacu miejskim „L’Hôtel Holland” pod numerem 33, obejmującym w XVIII w. także numery od 35 do 37, zatrzymał się wojewoda wileński Karol Stanisław Radziwiłł „Panie Kochanku”. Obiekt ten należał wówczas do mistrza wolnomularskiego Girauda de Talairac. Siostra magnata, Teofila Konstancja z Radziwiłłów Morawska, przebywająca w tym samym czasie w Paryżu podawała odmienną nazwę siedziby, jako „l’Hôtel de Varsovie”. W 1860 r. Eugene-Pierre Baste napisał trzyaktowy wodewil pt. „Le Passage Radziwill ou la journée aux parapluies”, którego akcja toczyła się właśnie przy rue de Radziwill. Zob. T.K. z Radziwiłłów Morawska, *Diariusz podróży 1773–1774*, wyd. B. Rok, Wrocław 2002, s. 67; Ch. Lefeuve, *Les anciennes maisons de Paris sous Napoléon III*, t. 5, Paris 1873, s. 153–157; A. Deville, É. Hochereau, *Ville de Paris: Nomenclature des voies publiques et privées*, Paris 1885, s. 464–465; P. Lavedan, *Histoire de l’urbanisme à Paris*, Paris 1993, s. 740; B. Królikowski, *Wśród Sarmatów. Radziwiłłowie i pamiętnikarze*, Warszawa 2000, s. 297–298. Dla uczczenia Leona Konstantego Radziwiłła i jego potomków podobną nazwę „rue de Prince Radziwill” zyskała jedna z ulic w mieście Ermenonville. W tej miejscowości znajduje się także kaplica grobowa członków rodu, zob. S. Górzyński, *Ermenonville, Rousseau i Radziwiłłowie*, [w:] *Studia z dziejów Wielkiego Księstwa Litewskiego (XVI–XVIII wieku)*, red. S. Górzyński, M. Nagielski, Warszawa 2014, s. 153–169.

³ A. Mączak, *Odkrywanie Europy*, Gdańsk 1998, s. 217; K. Maliszewski, *Obraz świata i Rzeczypospolitej w polskich gazetach rękopiśmiennych z okresu późnego baroku. Studium z dziejów kształtowania się i rozpo-*

cowskich dla młodych Radziwiłłów wybierających się po naukę za granicę. Zalecał to w swoim „Admonitorium” już Mikołaj Krzysztof Radziwiłł „Sierotka”, który nakazał synom Krzysztofowi Mikołajowi, Zygmuntowi Karolowi i Aleksandrowi Ludwikowi wyjazd do stolicy Francji, tuż po odwiedzeniu Italii i Hiszpanii⁴. Planując edukację swoich potomków nie chciał on zapewne pozbawiać ich możliwości kształcenia w paryskich akademiach i poznania tamtejszego dworu królewskiego⁵. Na konieczność odwiedzenia miasta nad Sekwaną wskazywał także kanclerz wielki litewski Karol Stanisław Radziwiłł trójce swoich bratanków Janowi Mikołajowi, Michałowi Antoniemu i Mikołajowi Faustynowi⁶.

Niemniej nie wszyscy z przedstawicieli tego rodu upatrywali w Paryżu miejsca destynacji dla swoich latorośli. W 1602 r. Samuel Filipkowski przestrzegał hetmana wielkiego litewskiego i wojewodę wileńskiego Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna” przed wysyłaniem syna do Francji i jej stolicy w obawie przed wydaniem znacznej sumy pieniędzy na szkołę wojskową:

„do tego by mi się zdało Mścia Książę, aby się JMśc niedługo w Paryżu bawił, ponieważ człowiekowi młodemu tam bardzo niebezpieczno mieszkać, do tego nieprzyjacielem wielkim pieniądzwowi jest to miasto. Za kilka niedziel, może JMśc dworowi królewskiemu przypatrując i miastu a jeśli dla języka trzeba by długo pomieszkać, ale rzadki któryby zdrowiem języka tamtego nie przypłacił, czego nasz Panie Boże uchwaj”⁷.

Ostatecznie nie odwidło to jednak młodego Krzysztofa II Radziwiłła od wyjazdu do Paryżu. Z podobną ostrożnością tenże wyrażał się wobec wyjazdu własnego potomka nad Sekwanę⁸. W żadnej z pięciu znanych instrukcji pedagogicznych ani w swoim te-

wszechniania sarmackich stereotypów wiedzy i informacji w „Theatrum mundi”, Toruń 1990, s. 59.

⁴ M.K. Radziwiłł zw. Sierotka, *Admonitorium* (1603), [w:] *Ojcowskie synom przestrogi. Instrukcje rodzicielskie (XVI–XVII w.)*, wyd. D. Żołądz-Strzelczyk, M.E. Kowalczyk, Wrocław 2017, s. 87.

⁵ Szerzej na ten temat, zob. Jerzy Sturm do Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła, ze Strasburga 4 stycznia 1565 r., Biblioteka Narodowa w Warszawie [dalej: BN], sygn. 3276, k. 281; T. Kempa, *Mikołaj Krzysztof Radziwiłł Sierotka (1549–1616) wojewoda wileński*, Warszawa 2002, s. 34–38; M. Chachaj, *Zagraniczna edukacja Radziwiłłów od początku XVI do połowy XVII wieku*, Lublin 1995, s. 18–19; Z. Pietrzyk, „Tyłem się w Strazburku nauczył...”. *Studia Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła Sierotki w Strasburgu w latach 1563–1564*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, 1997, t. 41, s. 159–167.

⁶ Jan Mikołaj Radziwiłł do Karola Stanisława Radziwiłła z Paryża 13 czerwca 1700 r., Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie [dalej: AGAD], Archiwum Warszawskie Radziwiłłów [dalej: AR], dz. IV, sygn. 192, s. 30. Por. M. Kamecka, „Do cudzych krajów”. *Edukacyjne podróże szlachty polskiej do Francji w epoce saskiej*, Białystok 2012, s. 124–127.

⁷ Samuel Filipowski do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”, b.m., b.d.d., 1602 r., AGAD, AR, dz. V, sygn. 3748, s. 19. Por. W. Sokołowski, *Studia i peregrynacje Janusza i Krzysztofa Radziwiłłów w latach 1595–1603: model edukacji syna magnackiego w I połowie XVII wieku*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty”, 1992, t. 35, s. 3–35; H. Wisner, *Młodzieńcze peregrynacje Janusza i Krzysztofa Radziwiłłów po Europie (schyłek XVI–początek XVII wieku)*, „Zapiski Historyczne”, 1990, t. 55, z. 1, s. 23–43; M. Jarczykowa, *Kontakty Kaspra Dornaviusa (1577–1631) z birzańskim dworem Radziwiłłów*, [w:] *Z historii literatury staropolskiej. Studia ofiarowane Urszuli Augustyniak*, red. A. Bartoszewicz, A. Karpiński, M. Ptaszyński, A. Zakrzewski, Warszawa 2020, s. 344–347.

⁸ Szerzej o edukacji zagranicznej Janusza Radziwiłła, zob. E. Kotlubaj, *Życie Janusza Radziwiłła*, Oświęcim 2016 (reprint 1859 r.), s. 23–29; H. Wisner, *Janusz Radziwiłł 1612–1655*, Warszawa 2000, s. 24–34; tenże, *Lata szkolne Janusza Radziwiłła. Przyczynek do dziejów szkolnictwa kalwińskiego na Litwie w pierwszej*

stamencie⁹ nie wymienił on tego miasta jako ośrodka, w którym miał się kształcić się Janusz Radziwiłł, zamiast tego zalecał zaś pobyty w Lipsku, Altdorffie, Niderlandach i Anglii. Pomimo tego młodzian przybył do Paryża w maju 1633 r., co wynikało z chęci przyjrzenia się osobie Ludwika XIII i jego dworu. Ojciec wyraził na to zgodę, o ile rezydencję w mieście zarekomenduje jego preceptor Aleksander Przypkowski¹⁰.

W związku ze zubożeniem bocznych gałęzi Radziwiłłów w XVII i XVIII w. na podróże edukacyjne mogli pozwolić sobie tylko przedstawiciele birżańsko-dubińskiej oraz nieświesko-ółyckiej linii rodu¹¹. Ostatnim przykładem prośby o zgodę na wyjazd do Francji był list Hieronima Wincentego Radziwiłła. Przyrodni brat wojewody wileńskiego Karola Stanisława „Panie Kochanku”, zabiegał, by po wizycie na dworach w Mannheim i Ratyzbonie mógł udać się na koronację królewską Ludwika XVI, zorganizowaną w Reims:

„Chęci moje i postęпки, gdy są podległe rozporządzającej woli Waszej Książęcej Mości Dobrodzieja, przeto jest moją powinnością donieść, iż Najwyższy Elektor [tj. Karol IV Teodor Wittelsbach – przyp. J.P.] mówiąc o wspaniałości najznakomitszej, którą odprawować się będzie koronacja Króla JMści Francuskiego na dzień

połowie XVII wiek, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, 1969, t. 14, s. 183–194; U. Augustyniak, *Wychowanie młodych Radziwiłłów na dworze birżańskim w XVII wieku*, [w:] *Od narodzin do wieku dojrzałego. Dzieci i młodzież w Polsce*, cz. 1: *Od średniowiecza do wieku XVIII*, red. M. Dąbrowska, A. Klonder, Warszawa 2002, s. 129–148; M. Jarczykowa, *Krzysztof II Radziwiłł (1585–1640) wobec zagadnień dydaktycznych i naukowych*, [w:] *Prace ofiarowane Adamowi W. Jaroszowi*, red. B. Zyska, I. Socha, Katowice 1995, s. 136–148; D. Żołądz-Strzelczyk, „Pod każdym względem szlachetne daję ci wychowanie”. *Studia z dziejów wychowania szlachty w epoce staropolskiej*, Wrocław 2017, s. 99–116; też, „O porządku w naukach i sposobie wychowania” – *Konsyderacje dla Janusza Radziwiłła z roku 1622*, „Historia Slavorum Occidentis”, 2020, t. 24, nr 1, s. 44–63.

⁹ Conf. *Konsyderacje strony wysłania księcia Janusza do cudzej ziemi. Pociechy i pożytki, dla których Książę JMści jedynego syna mając kosztem i [z] asystencją niemają, umyślił go prędko w tę drogę wyprawić*, [w:] *Ojcowskie...*, s. 187–197; Informacja ode mnie Krzysztofa Radziwiłła księcia na Birżach i Dubinkach, hetmana polnego Wielkiego Księstwa Litewskiego z strony dozoru i ćwiczenia syna mego urodzonemu panu Adamowi Steckiewiczowi w Lubczu, [w:] tamże, s. 198–206; Informacja, według, której syn mój książę Janusz Radziwiłł i słudzy przy nim będący tak w drodze, jako na miejscu postępować sobie mają. Dane w Wilnie d. 7 Septembra Anno 1628, [w:] tamże, s. 207–234; Informacja JO Książęcia JMci Krzysztofa Radziwiłła dana synowi swemu Januszowi, gdy do cudzych krajów jachał roku 1628, [w:] tamże, s. 234–237; Nad generalną o instytucji syna mego Janusza Radziwiłła informacją, te ode mnie Krzysztofa Radziwiłła Księcia na Birżach i Dubinkach, hetmana polnego Wielkiego Księstwa Litewskiego punkta są Panu Przypkowskiemu powierzone, do tegoż syna mego ściągające się, [w:] tamże, s. 238–244; Testament Krzysztofa Radziwiłła, hetmana polnego litewskiego, [w:] *Testamenty ewangelików reformowanych w Wielkim Księstwie Litewskim*, wyd. U. Augustyniak, Warszawa 1992, s. 144–165; M. Zachara, T. Majewska-Lancholc, *Instrukcja Krzysztofa II Radziwiłła dla syna Janusza*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, 1971, t. 16, s. 171–184.

¹⁰ Janusz Radziwiłł do Krzysztofa II Radziwiłła z Paryża 26 marca 1633 r., AGAD, AR, dz. IV, sygn. 178, s. 24–26; H. Wisner, *Janusz Radziwiłł...*, s. 34, 39–40. Być może Krzysztof Radziwiłł „Piorun” obawiał się, że wysyłając syna na dwór paryski narazi się na dalsze pomówienia o przygotowanie spisku przeciwko Zygmuntowi III w celu jego detronizacji oraz osadzenia na tronie Rzeczypospolitej Gastona Orleańskiego.

¹¹ Szerzej o tym, zob. Z. Anusik, A. Stroynowski, *Radziwiłłowie w epoce saskiej. Zarys dziejów politycznych i majątkowych*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica”, 1989, nr 33, s. 29–58; ciż, *Problemy majątkowe Radziwiłłów w XVIII w.*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, 1987, t. 48, s. 79–115; A. Stroynowski, *Zmiana pozycji ordynatów nieświeskich w XVIII wieku*, „Przegląd Nauk Historycznych”, 2020, r. 19, nr 1, s. 103–131.

św. Trójcy naznaczona, obrócił się do mnie w te słowa: «należałoby, żebyś widział rzecz tak rzadką, która nie w każdego żyjącego wieki przydarzyć może». Pytał zatem, jeśli mam ochotę jechania, a ja odpowiedziałem, że na nie zbywa, lecz nie jestem sobą władającym, przydał więc czas, jeszcze wystarczający»¹².

Hieronim Wincenty zapewnił swojego stryja i opiekuna o trosce ze strony Wittelsbacha, który mógł zagwarantować mu wygody w czasie podróży i pobytu we Francji. Młody Radziwiłł zapomniał o niechęci wojewody wileńskiego żywionej wobec tamtejszego dworu, który nie wsparł go pomocą dyplomatyczną przy powrocie z emigracji oraz dążeniach do odzyskania zasekwestrowanych mu dóbr¹³. Z tego względu respons na list H.W. Radziwiłła nie nadszedł a jego wyprawa na uroczystości koronacyjne okazała się niemożliwa.

Warunkiem swobodnego poruszania się po Paryżu i poznawania jego sfer towarzyskich była oficjalna prezentacja przybyśza na dworze przed obliczem królewskim. Takie rozwiązanie w 1722 r. proponował kanclerzycowi litewskiemu Michałowi Kazimierzowi Radziwiłłowi „Rybeńko” francuski dyplomata Jean Victor de Besenval. Zdaniem Jerzego Białłozora i Samuela Kazimierza Szwykowskiego, sprawujących pieczę nad młodzieńcem, Francuz uznał za stosowne ukazanie księcia w pełnej dystynkcji, ale dopiero po powrocie młodego władcy Ludwika XV z wizyty u regenta Filipa II Orleańskiego w Chantilly, dopełnieniu obrzędu koronacji królewskiej w Reims i wystosowaniu do Radziwiłła oficjalnego zaproszenia do Wersalu¹⁴. Do tej pory Litwin musiał pozostawać *incognito* i nie afiszować się ze swoją obecnością. Chodziło w tym o uszanowanie osoby monarchy uznawanej za wcielenie i wizerunek Boga na ziemi. Niektórzy z Radziwiłłów woleli, niezależnie od względów etykietałnych, nie zdradzać się z posiadanym tytułem książęcym, obawiając się nadmiernych kosztów utrzymania w Paryżu¹⁵.

¹² Hieronim Wincenty Radziwiłł do Karola Stanisława Radziwiłła „Panie Kochanku” z Mannheim 6 kwietnia 1775 r., AGAD, AR, dz. IV, sygn. 162, s. 17–19. Por. tenże do tegoż z Mannheim 30 kwietnia 1775 r., tamże, s. 23–25; tenże do Bernatowicza z Mestri 3 maja 1775 r., [w:] *Korespondencja ks. Karola Stanisława Radziwiłła wojewody wileńskiego „Panie Kochanku” 1762–1790*, wyd. K. Waliszewski, Kraków 1888, s. 114–115. Ludwik XVI wystosował do wojewody wileńskiego K.S. Radziwiłła osobiste zaproszenie na uroczystości koronacyjne, zob. Ludwik XVI do Karola Stanisława Radziwiłła „Panie Kochanku” z Wersalu 4 kwietnia 1775 r., AGAD, AR, dz. III, sygn. 53, s. 2; J. Janicka, *Relacje Hieronima Wincentego Radziwiłła z Karolem Stanisławem Radziwiłłem „Panie Kochanku” w świetle korespondencji z lat 1761–1786*, „Saeculum Christianum”, 2022, t. 29, nr 2, s. 150–161. O uroczystościach koronacyjnych Ludwika XVI, zob. A. Byrne, *Death and Crown. Ritual and Politics in France before the Revolution*, Manchester 2020, s. 126–183.

¹³ Szerzej zob. J. Michalski, *Wokół powrotu Karola Radziwiłła z emigracji pobarskiej*, „Kwartalnik Historyczny”, 1999, t. 106, z. 4, s. 21–72; A. Stroynowski, *Emigracyjne opowieści Radziwiłła „Panie Kochanku”*, „Prace Naukowe Akademii im. J. Długosza w Częstochowie”, 2010, z. 11, s. 257–278.

¹⁴ Jerzy Białłozor do Anny Katarzyny z Sanguszków Radziwiłłowej z Paryża 10 października 1722 r., AGAD, AR, dz. V, sygn. 696, s. 70–72; Michał Kazimierz Radziwiłł „Rybeńko” do tejsze z Paryża 9 listopada 1722 r., AGAD, AR, dz. IV, sygn. 380, s. 39; tenże do tejsze z Paryża 23 listopada 1722 r., tamże, s. 44; Samuel Kazimierz Szwykowski do tejsze z Paryża 10 października 1722 r., AGAD, AR, dz. V, sygn. 15956/3, s. 8–9. O formule *incognito* zob. L. Bély, *La Société des princes*, Paris 1999, s. 469–470; W. Barth, *Les visites de incognito à la cour des Bourbons au XVIIIe siècle*, [w:] *Voyageurs étrangers à la cour de France 1589–1789*, sous le direction de C. zum Kolk, J. Boutier, B. Klesmann, F. Moureau, Rennes–Versaille 2004, s. 323–337.

¹⁵ Samuel Filipowski zalecał Krzysztofowi Radziwiłłowi „Piorunowi”, aby jego syn Krzysztof wybierając się do Paryża: „[...] w tamte kraje sam *incognito* jechał, jako wszyscy państwo czynią, którzy tam bywają, nie oglądając się z tym tytułem tej czeladzi, która sama przy JMści jest. Połowiczą nazad

Powodem anonimowego charakteru wizyt w mieście była także obawa o ich negatywny wpływ dla interesów politycznych¹⁶. Z kolei Teofila Konstancja z Radziwiłłów Morawska, siostra K.S. Radziwiłła „Panie Kochanku”, wyrzekła się swojej „książęcej tożsamości” i nie pozwoliła zakonnicom z Saint-Roch na uhonorowanie jej osoby poprzez podstawienie klęcznika podczas nabożeństwa:

„Mniszki mimo woli dowiedziawszy się kim jestem, bogate wezglowie na szrodku kościoła do klęczenia położyły, od czego wymówiłam się”¹⁷.

Sądzić, można jednak, że Morawska, nie pozwalała na wyróżnianie swojej osoby, uznając się za równą pozostałym wiernym zgromadzonym w świątyni¹⁸.

Kontakty Radziwiłłów z władcami Francji i ich rodzina

Władcy europejscy byli osobami wywyższonymi spośród innych śmiertelnych przez fakt koronacji z rąk najwyższego hierarchy kościelnego oraz namaszczenie świętymi olejami. Żywą pozostawała także wiara w uzdrowieńczą moc dotyku królewskiego oraz leczenie skrofulów za pomocą cudownych pierścieni¹⁹. W monarchii absolutnej pogląd ten zyskał popularność w momencie, kiedy uznano ciało panującego za uświęcone mocą Bożą. Z daru uzdrowienia francuskich władców pragnął skorzystać biskup żmudzki Mikołaj Radziwiłł, cierpiący na gruźlicze zapalenie węzłów chłonnych szyi (skrofulozę). Zaopatrzony w listowne polecenie Zygmunta I Starego duchowny próbował dostać się przed oblicze Franciszka I Waleczjusza, jednak pomimo jego starań ostatecznie nie doszło do audjencji²⁰.

dwóch, której odesłać, dosyć JMści będąc miał dwoje chłopiąt do usługi miawszy, do tego przy sobie dwie albo trzy stateczne osoby, więcej widzieć może a mniejszym sumptem niżli tako w tej wielkiej gwardii widać. Pisałeś też WXMśc list do króla francuskiego, który jeśli sam odda to się już tam tytułem ogłosi, dopieroż będzie wielki rozgłos”. Samuel Filipowski do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”, b.m., b.d.d., 1602 r., AGAD, AR, dz. V, sygn. 3874, s. 19.

¹⁶ Karol Stanisław Radziwiłł „Panie Kochanku” będąc emigrantem politycznym nie występował oficjalnie i jak zapisała jego siostra T.K. z Radziwiłłów Morawska: „książę pod grafa de Mir będąc imieniem, był przecie od wszystkich znanym bywać najlepiej i najwygodniej. Imię azard jego, wszystkich do uszanowania pobudzały i grzeczności”, T.K. z Radziwiłłów Morawska, *Diariusz podróży...*, s. 79–80.

¹⁷ Tamże, s. 78.

¹⁸ Nie był to jednak jedyny tego typu przypadek. Zdarzenia z udziałem Teofili z Morawskich Radziwiłłowej podczas jej pobytu w Strasburgu i Paryżu, znamionujące jej niechęć do podkreślania książęcego tytułu opisała Teofila Strzeżyńska z Jabłonowskich Sapieżyna na kartach dziennika za lata 1773–1774, por. A. Blinda, *Teofila z Jabłonowskich Sapieżyna (1742–1816)*, Kraków 2023, s. 201–202; I. Kulesza-Woroniecka, *Obraz życia towarzyskiego Polaków we Francji utrwalony w relacjach polskich z drugiej połowy XVIII wieku*, [w:] *Anglosasi, Francuzi i Polacy; wzajemny wizerunek dawniej i dziś*, red. P. Guzowski, M. Kamecka, Białystok 2005, s. 101–109; Dz. Kandakou, *Les Lituanien à Paris à la fin du XVIIIe siècle vus par la police*, „Cahiers Lituanien”, 2013, nr 12, s. 7–11.

¹⁹ Szerzej zob. M. Bloch, *Królowie cudotwórcy. Studium na temat nadprzyrodzonego charakteru przypisywanego władzy królewskiej zwłaszcza we Francji i w Anglii*, tłum. J.M. Kłoczowski, Warszawa 1998; S. Brogan, *The Royal Touch in Early Modern England: Politics, Medicine, and Sin*. Woodbridge–Suffolk 2015; A. Byrne, *Death and Crown...*, s. 190–204.

²⁰ W 1515 r. Mikołaj Radziwiłł znalazł się w orszaku papieża Leona X, który przybył do Bolonii na spotkanie z władcą Francji Franciszkiem I. Wówczas duchowny znalazł się w gronie osób, które skorzystały z uzdrowicielskiej mocy królewskiego dotyku. Po powrocie na Litwę doszło jednak do nawrotu choroby. Dzięki rekomendacji Zygmunta I Starego Radziwiłł wyruszył do Francji, z nadzieją na powtór-

Więcej szczęścia mieli bracia Mikołaj Krzysztof i Jerzy Radziwiłłowic, którzy w sierpniu 1573 r. po wjeździe do Paryża witali w otoczeniu pozostałych posłów Karola IX, królową matkę Katarzynę Medycejską oraz przyszłego władcę Rzeczypospolitej Henryka, księcia de Anjou:

„O godzinie pierwszy po południu zjechaliśmy się wszyscy posłowie do jmcı ks. biskupa poznańskiego [tj. Adama Konarskiego – przyp. J.P.]. Tam gdyśmy już beli wszyscy, tedy po nas ciż principes, marchiones, comites do gospody przyszli [...] wespół szliśmy do barek i tameżmy się przewieźli przez rzekę Sekwanę do pałacu Króla Francuskiego. Tam wsiadawszy z wody, szliśmy do zamku między gwardyją zbrojną aż do pałacu Króla Francuskiego. Tam gdyśmy na pałac weszli, ichm. panowie posłowie suo ordine witali Króla Francuskiego, którego gdy ichm. panowie posłowie odwitali, [...] Po tym gdy jm. ks. biskup poznański rzeczy swoje dokonał, słudzy wszyscy ichm. panów posłów szlachciców K.J.Mci Francuskiego witali, tymże porządkiem, jako panowie posłowie. Przy tym akcie witania Króla Francuskiego był i stał Rex Navarrae [tj. Henryk Burbon] i quatuor cardinales: Es-lensis [tj. Louis Alois d'Este], Lotaringensis [tj. Charles de Guise], Treverensis [tj. Louis de Guise] et Borbonius [tj. Charles de Bourbon]. Ichm. panowie posłowie wszyscy tamże prosto z pałacu królewskiego szli witać Królową Jejmość Francuską starą [tj. Katarzynę Medycejską], Matkę Króla Francuskiego i Pana naszego [...] po tym szli do Królowej Jejmości Francuskiej młodszy [tj. Elżbietę Habsburżankę], którą witali”²¹.

Litwini widywali ponadto całą rodzinę królewską przy okazji różnych ceremonii i zabaw dworskich. Osobisty kontakt był chociażby możliwy wręczenia Henrykowi d'Anjou darów, wśród których Mikołaj Krzysztof Radziwiłł złożył dwie pozłociste miednice z nalewkami, banię pozłocistą do wina, dwa pozłacane lichtarze, trzy solniczki, trzy kubki oraz sumę równą 2 500 zł²². „Sierotce” udało się przy tej okazji zaskarbić sobie łaskę nowego polsko-litewskiego monarchy i z serdecznością wyrażał się o nim, iż:

rzenie ceremonii, Walejusz odmówił mu jednak audiencji. Biskup pozostał nad Sekwaną oczekując zmiany woli monarchy i zgody na posłuchanie. W tym celu podjął kształcenie na uniwersytecie w Orleanie. Sądzić można, że król Francji odmówił spotkania Radziwiłłowi usiłując uniknąć potencjalnych rozmów dyplomatycznych lub sondowania przez Litwina stanowiska Franciszka I w kwestii ubiegania się o koronę cesarską. Do Polski Radziwiłł powrócił dopiero w 1521 r., zob. M. Michalewiczowa, *Radziwiłł Mikołaj h. Trąby* (zm. 1529/1530), [w:] *Polski Słownik Biograficzny* (dalej: PSB), t. 30, Wrocław-Warszawa-Kraków 1987, s. 319; W. Maciejewska, *Mikołaj Radziwiłł biskup żmudzki (1515–1529) a francuski król „cudotwórca” Franciszek I*, „Kwartalnik Historyczny”, 1938, r. 52, s. 226–230; S. Kot, *Polska Złotego Wieku a Europa. Studia i szkice*, wyd. H. Barycz, Warszawa 1987, s. 382; tenże, *Polacy na studiach w Orleanie w XVI i XVII wieku*, „Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń Polskiej Akademii Umiejętności”, 1920, nr 5, s. 2–3; M. Chachaj, *Zagraniczna edukacja...*, s. 15–16; A. Wyczański, *Francja wobec państw jagiellońskich w latach 1515–1529*, Wrocław 1954; R. Ragauskienė, *Śmierci nie udało się pokonać. Historia biologiczna książąt Radziwiłłów na Birzach i Dubinkach (koniec XV wieku–XVII wiek)*, Kraków 2020, s. 206.

²¹ *Diariusz poselstwa polskiego do Francji po Henryka Walezego w 1573 roku*, wyd. A. Przyboś, R. Żelewski, Wrocław-Warszawa-Kraków 1963, s. 116–117. Dnia 22 sierpnia 1573 r. poselstwo raz jeszcze witało Karola IX a dzień później króla Nawarry Henryka Burbona oraz jego żonę Małgorzatę de Valois, tamże, s. 123–127.

²² Tamże, s. 236.

„z łaski Bożej pana takiego będziemy mieć, z którego contenti będziem, a iż teraz podobno non omnibus satisfacit, to pewnie nie z niego pochodzi, jedno z nas samych [...] on jako mądry we wszystko ugodził, będąc też pierwej instruowany o chęci i życzliwości niektórych a zwłaszcza wm. panów z Księstwa Litewskiego”²³.

Kolejna okoliczność pozwalającą na kontakt z królem Francji przez przedstawiciela litewskiego rodu nastąpiła niemal dwie dekady od wyżej opisywanych wydarzeń, w 1597 r. przy okazji podróży wojewodzica wileńskiego Janusza Radziwiłła z Genewy przez Orlean, Lyon do Paryża. Podczas pobytu w stolicy kalwińskiej reformacji książę otrzymał list adresowany do Henryka IV Burbona z prośbą o przekazanie pisma do rąk własnych króla. Młodzieniec postanowił dostarczyć wiadomość, niestety, po przyjeździe do Paryża, nie zastał on monarchy²⁴. W związku z tym wojewodzie złożył jedynie wizytę siostrze panującego, Katarzynie Burbon:

„wszakże w niebytności jego, witała królowna siostra królewska, [...] która go wdzięcznie przyjęła i po oddaniu listu od Bezy [tj. Teodora Bezy – przyp. J.P.] rozmawiała z nim pytając się o zdrowiu Bezinym i o tym, jeżeliby był ewangelik a zrozumiawszy z niego, że jest ewangelik napomniała go, aby przy wierze swojej statecznie trwał a w tej młodości swej płochości francuskiej od poznanej prawdy znosić się nie dawał, dawszy sama siebie za przykład, że po te wszystkie przesze trudy i wojny wielkiego niebezpieczeństwa strony religii zażyła a zgody jednak przy wierze swojej statecznie trwała otrzymawszy z łaski króla brata swego, że w zamku w Paryżu, czego nigdy nie bywało kazania przed nią ewangelickie miewają”²⁵.

Na koniec posłuchania obiecała ona polecić Litwina Henrykowi IV. Dzięki protekcji ze strony księcia Henryka II de Bourbon-Condé Radziwiłł przybył do rezydencji królewskiej w Saint-Germain-en Laye a następnie towarzyszył francuskiemu władcy podczas wyprawy wojennej przeciwko Hiszpanom obleganym w Amiens²⁶.

Następnie do Paryża zawitał Albrycht Stanisław Radziwiłł, który w 1612 r., zdaniem jego współczesnego biografa Wojciecha Stanisława Tokarskiego:

„nie tylko przy dworze królewskim czas niemały mieszkając, ale też i różne tego państwa księstwa i prowincje lustrando, nie z damami, ale z najprzedniejszymi książętami i panami przyszedł do znajomości i konfidencyj, którzy to trzeźwość, wstrzeźliwość, grzeczność, przystojność i naukę księcia IMP mego ulubili”²⁷.

²³ Mikołaj Krzysztof Radziwiłł „Sierotka” do Jana Chodkiewicza z Paryża 26 września 1573 r., Biblioteka Kórnicka Polskiej Akademii Nauk w Kórniku, sygn. 1167, s. 6.

²⁴ J. Moreau-Reibel, *Sto lat podróży różnowierców polskich do Francji*, „Reformacja w Polsce”, 1937–1939, r. 9–10, s. 1–27; U. Augustyniak, *Opis Paryża z 1597 roku*, „Barok. Historia–Literatura–Sztuka”, 2006, t. 13, z. 2, s. 187–192.

²⁵ Daniel Chojnowski do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna” z Paryża 8 kwietnia 1597 r., AGAD, AR, dz. V, sygn. 2105, s. 25–26.

²⁶ Janusz Radziwiłł do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna” z Paryża 11 kwietnia 1597 r., Biblioteka Uniwersyteku Wileńskiego w Wilnie, f. 3, sygn. 273, k. 11v.; Jan Ogiński do Janusza Radziwiłła z Paryża 26 maja 1597 r., AGAD, AR, dz. V, sygn. 10706, s. 1–2.

²⁷ W.S. Tokarski, *Żywot X. Albrechta Radziwiłła*, [w:] *Żywot sławnych mężów polskich z XVII wieku*, wyd. E. Raczyński, Poznań 1840, s. 5.

Dopiero trzeci jego pobyt na paryskim dworze w 1613 r. ugruntował jego relacje z Ludwikiem XIII, do tego stopnia, że jeśli wierzyć Tokarskiemu, król postanowił wydać za niego swoją krewną. Podobno jedną z kandydatek na jego żonę była Ludwika Maria Gonzaga de Nevers, lecz książę wymówił się od mariażu koniecznością powrotu do kraju i służby Zygmuntowi III²⁸. Przywileju spoglądania na oblicze francuskiego monarchy dostąpił także Bogusław Radziwiłł, który po raz pierwszy pojawił się na paryskim dworze w marcu 1639 r., formalnie dla złożenia gratulacji Ludwikowi XIII z okazji narodzin potomka. Nieoficjalnie miał on zaś wystąpić w imieniu uwięzionego królewicza Jana Kazimierza Wazy, o przeniesienie z dalekiego Salon do Vincennes²⁹. Audycja odbyła się w Saint-Germain-en Laye. Po jej zakończeniu Radziwiłł wysłał list do kardynała Richelieu w sprawie brata Władysława IV. Brak reakcji ze strony pierwszego ministra spowodował, że Bogusław zaczął zabiegać o ponowne posłuchanie u władcy. W dużej mierze dzięki jego staraniom udało się doprowadzić do uwolnienia królewicza. Litwin rok później znowu udał się do Francji, aby zgodnie z życzeniem Jana Kazimierza odebrać go z honorowego aresztu. Niestety z powodu śmierci króla Ludwika XIII Radziwiłł nie mógł złożyć hołdu i wyrazów podziękowania monarsze:

„lubom u królowej Jej Mści [Anny Austriackiej – przyp. J.P.] i kardynała Mazaryniego, i u wszystkich panów wielkich byłem w estymie, że mnie puścić nie chcieli”³⁰.

Ostatnia oficjalna wizyta księcia w Paryżu miała miejsce w 1645 r., kiedy przybył tam z poselstwem wyprawionym dla podpisania kontraktu małżeńskiego Władysława IV z Ludwiką Marią Gonzagą de Nevers i eskortowania królowej do Gdańska. Podczas tego wyjazdu wziął on udział w fecie dworskiej w pałacu de Nevers oraz w brzemiennym w skutki pojedynku z François Louis de Rieux, synem Karola III diuka d’Elbeuf w przededniu balu ślubnego księżniczki³¹.

Długie panowanie Ludwika XIV pozwoliło sześciu członkom rodziny Radziwiłłów na styczność z tym sławnym monarchą. Jako pierwszego wspomnieć należy w tym miejscu Stanisława Kazimierza Radziwiłła, który w listopadzie 1669 r. uczestniczył w chrzcinach delfina Francji w Saint-Germain-en Laye oraz królewskiej audyencji pod-

²⁸ Tamże, s. 6–9.

²⁹ T. Wasilewski, *Zarys dziejów Bogusława Radziwiłła*, [w:] B. Radziwiłł, *Autobiografia*, wyd. T. Wasilewski, Warszawa 1979, s. 23; M. Serwański, P. Grobelna-Mazurek, *Litewskiego księcia francuskie przypadki. Monarchia burbońska w biografii Bogusława Radziwiłła*, [w:] *Wokół wielkiego Księstwa Litewskiego i jego tradycji*, red. B. Manyś, M. Zwierzykowski, Poznań 2016, s. 173–185.

³⁰ B. Radziwiłł, *Autobiografia...*, s. 126–127.

³¹ Powodem zwady była miłość Bogusława Radziwiłła do kobiety o podejrzanym reputacji. Ostatecznie zwaśnieni zawarli ugodę przy udziale m.in. kardynała Julesa Mazarina oraz Gastona księcia Orleańskiego. W 1647 r. Bogusław niepomny na jej zapisy pojawił się w Paryżu, lecz z powodu denuncjacji zarówno on, jak i jego rywal, zostali aresztowani i osadzeni w Bastylii. Dzięki wstawiennictwu Anny Austriackiej oraz kardynała Mazarina Radziwiłł ostatecznie opuścił więzienie i mógł wracać do Rzeczypospolitej. Przed wyjazdem królowa zaoferowała mu rękę córki Armanda Nomparsa Charlotta de la Force, jednak książę odmówił. Listy Bogusława z tego okresu niestety się nie zachowały – w 1656 r. poprosił on swoją siostrę stryjczną, Katarzynę Hlebowiczową, aby spaliła jego korespondencję przechowywaną w skrzyni w Słucku, aby nikt nie dowiedział się o jego paryskich niecnotliwościach, które sam określił „francuskimi i frantowskimi”. Bogusław Radziwiłł do Jerzego Karola Hlebowicza z Marienburga, b.d.d., maj-czerwiec 1656 r., [w:] B. Radziwiłł, *Autobiografia...*, s. 229–230.

czas przyjęcia księcia Anny Noailles przez władcę³². Dwie dekady później do Wersalu zawitali bracia Karol Stanisław i Jerzy Józef Radziwiłłowie, którzy dostąpili wielkiego zaszczytu obserwowania Burbona podczas mszy św., a następnie zostali zaproszeni do apartamentów delfiny Marii Anny Bawarskiej:

„Król siedział naprzeciwko nas. Obok niego był Jego Wysokość Delfin [Ludwik de France – przyp. J.P.] i Pani Delfina, następnie brat króla [Filip książę Orleański] i Madame [Elżbieta Charlotta palatyńska], później Pani Księżna de Enguien [Ludwika Franciszka Bourbon], przy jej boku Pani Księżna de Conti [Anna Maria Martinozzi], następnie panna de Bourbon [Maria Teresa de Bourbon-Condé] i jej mała siostra [Anna Maria de Bourbon-Condé]. Przy swoim boku król miał książąt krwi, hrabiów i parów”³³.

Niedługo później do Wersalu zawitało trzech synów kanclerza wielkiego litewskiego Dominika Mikołaja Radziwiłła. Najstarszy z nich, Jan Mikołaj, raportował swemu prawnemu opiekunowi K.S. Radziwiłłowi, iż:

„U Króla JMści francuskiego bywamy często lubo to nam z osobliwszym nie przychodzi kosztem. Dnia onegdajszego Król JMśc sam kazał w ogrodzie swym wersalskim wodom wszystkim grać dla nas samych i wszystkich ogród prezentować”³⁴.

Opinię o życzliwym przyjęciu książąt w Wersalu potwierdza wiadomość Jakuba Duni-
na, w której nadmienił on, iż:

„Ja niedawno z Książęciem JMcią dobrodziejem ode dworu powróciłem, gdzie godni specatatores et afirmatores wielkich talentów et qualitatum Książęcia JMci,

³² Stanisław Kazimierz Radziwiłł do Bogusława Radziwiłła z Paryża 19 listopada 1669 r., AGAD, AR, dz. IV, sygn. 550, s. 72; *Dziariusz podróży księcia Ostrońskiego*, Biblioteka Narodowa (dalej: BN), Biblioteka Ordynacji Zamoyskiej (dalej: BOZ), sygn. 847, k. 67; A. Kucharski, *W cieniu rokoszu i abdykacji. Zagraniczna podróż edukacyjna Stanisława Kazimierza Radziwiłła (1666–1670)*, [w:] *W Rzeczypospolitej Wazów*, red. A. Korytko, B. Krysztopa-Czupryńska, Białystok 2022, s. 246–248.

³³ Karol Stanisław Radziwiłł do Jana III Sobieskiego z Wersalu 2 marca 1685 r., [w:] *Diariusz peregrynacji europejskiej (1684–1687)*, wyd. A. Kucharski, Toruń 2011, s. 229–231. Por. A. Kucharski, *Doswiadczenia przyszłego starosty człuchowskiego i kanclerza wielkiego litewskiego Karola Stanisława Radziwiłła z młodzieńczej peregrynacji po Europie (1684–1687)*, „Zapiski Historyczne”, 2008, t. 73, z. 4, s. 16–35; tenże, *Ludzie – obiekty – relacje. Przestrzenie percepcji, miejsca spotkań i kręgi towarzyskie w krajowych i zagranicznych podróżach Karola Stanisława Radziwiłła (XVII–XVIII w.)*, [w:] *Staropolskie podróżowanie*, red. B. Rok, F. Wołański, Kraków 2016, s. 333–349.

³⁴ Jan Mikołaj Radziwiłł do Karola Stanisława Radziwiłła z Paryża 13 czerwca 1700 r., AGAD, AR, dz. IV, sygn. 192, s. 31; Michał Antoni Radziwiłł do tegoż z Paryża 17 lipca 1700 r., AGAD, AR, dz. IV, sygn. 374, s. 2. Miesiąc wcześniej kanclerzycy litewscy podziwiali w Wersalu pokaz fontann: [...] wody grały, z których *diversas species*, porobione *cum incredibili sumptu* fontanny różne z podziwieniem wyrażały figury, jako że dwadzieścia i cztery talerze w kredens kryształowych naczynia pełen, które woda reprezentowała *continue* ciekąca, czego wypisać niepodobna *inter alias* jest”. Jakub Dunin do Świętosława Franciszka Dunina z Paryża 21 maja 1700 r., Archiwum Narodowe w Krakowie (dalej: ANK), Archiwum Tomkowiczów z Kobiernic (dalej: ATK), sygn. 33, s. 17–18; [S.B. Krasieński], *Compendium dyaryuszu Niemieckiego, Francuskiego, Angielskiego, Olenderskiego peregrynacji Krotkim opisaniem na kartę wyłane y wydane Jasnie Wielmożnemu Ojcu i Dobrodziejowi*, [Warszawa 1705], k. G. Por. A. Rachuba, *Radziwiłł Jan Mikołaj h. Trąby (1681–1729)*, [w:] PSB, t. 30, Wrocław–Warszawa–Kraków 1987, s. 200–201; A. Markiewicz, „Różne sztuki wód” i Bernini. *Wersal Ludwika w relacjach polskich podróżników (1661–1715)*, „Modus. Prace z historii sztuki”, 2020, t. 20, s. 104–105, 110–112.

które annos excedunt, przyjęli wszyscy począwszy a maiestatem solito moto dignissime Książęcia JMci różne mu świadcząc honory i dystynkcyje, czego innym udzielnym książętom nie czyniono”³⁵.

Ludwik XIV jawił się młodym przybyszom, jako wszechmocny władca³⁶. Momentem niezwykle podniosłym musiała być audiencja pożegnalna, kiedy J.M. Radziwiłł złożył prywatną wizytę w gabinecie króla i skierował doń wspianą mowę, w zamian za co monarcha wychwalał cały ród oratora³⁷.

Jak wcześniej wspomniano M.K. Radziwiłł „Rybeńko” podczas swojego pobytu w Paryżu mógł oficjalnie oglądać króla Ludwika XV, dopiero po jego koronacji oraz oficjalnej prezentacji na dworze. W dniu 23 listopada 1722 r. Litwin został przedstawiony królowi w jego gabinecie, czyli w miejscu, gdzie zgodnie z ceremoniałem monarcha mógł odbywać prywatne rozmowy. Z okazji tego wydarzenia książę zakupił nowe bogate stroje oraz odział swoich służących w wyśmienite, pod względem fasonu, liberie³⁸. W dniu prezentacji udał się on wraz z pierwszym ministrem, kardynałem Guillaumem Dubois do Wersalu, po czym:

„wprowadzeni do gabinetu jego, którego honora żadnemu nie czyni etranżerowi, bo tu zwyczajnie prezentują najprzedniejszych etranżerów, gdy idzie o mszę do kaplicy, to przechodzącego witają i zapraszają do pokoju królewskiego”³⁹.

„Rybeńko” podczas swojego długiego pobytu w stolicy Francji wiele razy był na dworze królewskim, gdzie odbywał audyencje u Ludwika XV, regenta – Filipa II Orleańskiego oraz rozmawiał z innymi członkami rodziny królewskiej⁴⁰. Zainteresowanie młodego Litwina osobą władcy przejawiało się także w rejestrowaniu monarszego samopoczucia i zdrowia:

„wiadomością o chorobie Króla francuskiego podaje, ponieważ go gorączka trzymała a w same ostatki mało nie umarł, ale już przecie przychodzi do siebie, czego byli wszyscy pomieszani przez ten cały czas”⁴¹.

Dowodziło to serdeczności, jaką żywił litewski magnat względem monarchy, wskazywało na wyczulenie w sprawach publicznych, które decydowały o bycie państwa, ale

³⁵ Jakub Dunin do Świętosława Franciszka Dunina z Paryża 22 maja 1701 r., ANK, ATK, sygn. 33, s. 29–30.

³⁶ O staropolskiej fascynacji osobą Ludwika XIV zob. K. Kuras, *Louis XIV in the opinions of the Polish gentry and magnates: from fascination to fear of „absolutum dominium”*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne”, 2016, nr 143, z. 1, s. 69–87.

³⁷ Jakub Dunin do Świętosława Franciszka Dunina z Paryża 29 sierpnia 1700 r., ANK, ATK, sygn. 33, s. 37–38. Po pożegnaniu króla Jan Mikołaj Radziwiłł oddał szacunek delfinowi Francji Ludwikowi i jego dzieciom, po czym wraz z braćmi udał się do Saint-Germain-en Laye, by pożegnać się z królem Anglii Jakubem II i jego małżonką Marię Beatryczę d’Este.

³⁸ Jerzy Białozor do Anny Katarzyny z Sanguszków Radziwiłłowej z Paryża 2 listopada 1722 r., AGAD, AR, dz. IV, sygn. 696, s. 76.

³⁹ Tenże do tejże z Paryża 23 listopada 1722 r., tamże, s. 54–55.

⁴⁰ Kopia diariusza Michała Kazimierza Radziwiłła „Rybeńko” (1719–1761), AGAD, AR, dz. VI, sygn. II-80a, s. 134.

⁴¹ Michał Kazimierz Radziwiłł „Rybeńko” do Anny Katarzyny z Sanguszków Radziwiłłowej z Paryża 23 lutego 1723 r., AGAD, AR, dz. IV, sygn. 380, s. 82.

też stanowiło jedną z wielu plotek przemycanych za pośrednictwem korespondencji. Dowodem pozytywnego wrażenia, jakie Radziwiłł zrobił na Ludwiku XV oraz członkach jego dworu było stwierdzenie, które padło, kiedy opuszczał on Francję, iż „tak pięknym rządził się statkiem, przy takim dostatku i figurze, którą to czynił”⁴².

Ostatnią przedstawicielką domu radziwiłłowskiego, której dane było oglądać oblicze króla Francji była Teofila Konstancja z Radziwiłłów Morawska⁴³. Od czasu swojego przyjazdu do Paryża w listopadzie 1773 r. z niecierpliwością wyczekiwała wizyty u Ludwika XV, który miał przybyć ze stolicy do Wersalu. Jak sama zaznaczyła:

„Król nigdy nie mieszka w Paryżu, prawami przodków swoich obowiązany i tak rzadko w nim bywa, że po pchnięciu przez Damiensa [tj. Roberta-Françoisa Damiensa – przyp. J.P.] raz tam tylko był widziany”⁴⁴.

Ostatecznie miała ona okazję ujrzeć monarchę podczas ceremonii publicznego stołu, kiedy wraz z bratem K.S. Radziwiłłem „Panie Kochanku”, mogła obserwować go w otoczeniu następcy tronu [Ludwikiem Augustem de France, późn. Ludwika XVI] oraz jego małżonki Marii Antoniny Habsburżanki, hrabiego Prowansji [Ludwika Stanisława Ksawerego, późn. Ludwika XVIII], córek Adelajdy, Zofii i Wiktoryny.

Kontakty książąt Radziwiłłów z arystokracją francuską

Peregrynacje, a w szczególności siedemnastowieczne i osiemnastowieczne tury kawalerskie stawiały sobie za zadanie wprowadzić magnacką młodź do kręgu arystokracji europejskiej, dyktującej określone wzorce kulturowe. Dobrze urodzeni szlachcice dzięki zagranicznym wojażom mieli okazję nauczyć się dobrych manier i nabrać towarzyskiej ogłady. Dla niektórych z nich dążenie do „przepolerowania się w świecie” stawało się celem samym w sobie, spychając na plan dalszy pozostałe edukacyjne cele podróży⁴⁵. Znakomitą okazją do tego były wizyty na zagranicznych dworach, które da-

⁴² Jerzy Białozor do tejże z Paryża 10 maja 1723 r., AGAD, AR, dz. V, sygn. 696, s. 110–111. Warto wspomnieć sposób, w jaki Białozor sławił pobyt księcia na dworze: „Rezydencja paryska z łaski Bożej schodzi z wielkim honorem i estymacją Księciu JMści Dobrodziejowi, jako sami więcej sobie życząc nie możemy. Zamożność i kompanię ma zawsze z najpierwszymi tutejszego dworu pryncypałami, czego i Książę JMści portugalski [tj. Emanuel Braganza – przyp. Autor] nie miał i nie ma etranżer żaden tylko nasz Książę JMści ma ten honor”. Tenże do tejże z Paryża 1 lutego 1723 r., tamże, s. 107–108.

⁴³ W tym miejscu pomijam relacje Marii Karoliny z Lubomirskich Radziwiłłowej z Ludwikiem XV, ponieważ nie ma pewności, czy w okresie swojego paryskiego pobytu tj. od marca do października 1768 r. spotkała się z monarchą, zob. Maria Karolina z Lubomirskich Radziwiłłowa do Bernardina de Saint-Pierre z Warszawy 8 stycznia 1766 r., [w:] *Correspondance de J. H. Bernardin de Saint-Pierre précédée d'un supplément aux mémoires de sa vie*, par L. Aimé Martin, Paris 1826, s. 66; A. France, *Bernardin de Saint-Pierre et la princesse Marie Miesnik*, Paris 1875; E. Rostworowski, *Radziwiłłowa z Lubomirskich Maria Karolina* (ok. 1730–1795), [w:] PSB, t. 30, Wrocław–Warszawa–Kraków 1987, s. 402–403.

⁴⁴ T.K. z Radziwiłłów Morawska, *Diariusz podróży...*, s. 67–68.

⁴⁵ E. Chaney, *The Grand Tour and the Great Rebellion: Richard Lassels and the „The Voyage of Italy”*, in *17th Century*, Geneve 1985; tenże, *The evolution of the Grand Tour: Anglo-Italian Cultural Relations since the Renaissance*, London 2002; J. Dewald, *Aristocratics Experience and the Origines of Modern Culture France, 1570–1715*, Oxford 1993, s. 79–85; A. Markiewicz, *Podróż edukacyjne w czasach Jana III Sobieskiego. Peregrinationes Jablonovianae*, Warszawa 2011, s. 122–147; *Polski Grand Tour w XVIII i początkach XIX wieku*, red. A. Ročko, Warszawa 2014; D. Żołądz-Strzelczyk, *O przedsięwzięciu peregrynacyjnej. Edukacyjne wojaże szlachty z Rzeczypospolitej w świetle instrukcji podróżniczych*, Warszawa 2020, s. 317–340; też, „Nadobna to

wały możliwość zdobycia kapitału społecznego poprzez nawiązanie relacji z przebywającymi na nich ludźmi. Ważne było jednak odpowiednie przygotowanie do pobytu w otoczeniu obcych monarchów poprzez zaznajomienie się z obowiązującymi tam obyczajami i etykietą oraz nabycie umiejętności językowych⁴⁶.

Z osobami tworzącymi francuski dwór królewski i przynależącymi do elit arystokratycznych styczność mieli z całą pewnością M.K. Radziwiłł „Sierotka”, jego brat Jerzy, następnie Albrycht Stanisław, Janusz wraz z bratem Krzysztofem, Bogusław, Stanisław Kazimierz, Jerzy Józef i Karol Stanisław Radziwiłłowie, choć informacje na ten temat ich wszystkich są raczej ogólne. Podobnie w przypadku synów D.M. Radziwiłła zachowały się informacje, iż od czasu przybycia do Paryża pobierali nauki w akademii oo. Jezuitów, do której uczęszczali wyłącznie francuscy arystokraci⁴⁷. W ten sposób usiłowano izolować książąt, od innych przybyszów z Rzeczypospolitej przebywających w tym samym czasie w mieście, zaznajomić ich z językiem i obyczajami państwa nad Loarą oraz dać im możliwość zaznajomienia się z rówieśnikami z pierwszych domów Królestwa Francji. Polecenie otrzymane od siostry polskiej królowej Marii Ludwiki de Béthune, sprawiło, iż kanclerzycowie litewscy zostali przyjęci w Wersalu. O poszerzeniu kręgu towarzyskich kontaktów Jana Mikołaja Radziwiłła świadczy jego relacja z kawalerem de Choisy. Francuz

„promował do szarzy jakiej in obsequio militare, jako doświadczonemu et bellum virtute conspicuo accedit to ad cum bellum dalszych obligacji które mi obowiązują”⁴⁸.

Z tego powodu J.M. Radziwiłł odczuwał wobec niego daleko idącą wdzięczność i w przyszłości zamierzał wynagrodzić jego usługi.

Najpełniejsze wiadomości o kontaktach przedstawicieli rodu Radziwiłłów z kręgiem szlacheckim urodzonych Francuzów dotyczą M.K. Radziwiłła „Rybeńko” oraz jego córki T.K. z Radziwiłłów Morawskiej. Zaraz po przybyciu do Paryża rekomendacją służył mu poseł saski Karl Heinrich von Hoym⁴⁹. Niedługo potem rolę tę przejęła Maria Klementyna Sobieska-Stuart, tytułarna królowa Wielkiej Brytanii. Poleciała ona młodzieńca

jest rzecz młodemu człowiekowi do cudzych krajów się przejeżdżać” – miejsce podróży w edukacji polskiej szlachty XVI–XVII wieku, [w:] Samotrzcę, w kompanii, czy z orszakiem? Społeczne aspekty podróży w średniowieczu i w czasach nowożytnych, red. M. Saczyńska, E. Wólkiewicz, Warszawa 2012, s. 323–339.

⁴⁶ Stanisław Kazimierz Radziwiłł pisał o konieczności szlifowania języka francuskiego, kupnie koronek, białej peruki oraz nowej szpady, celem udania się na dwór paryski. Stanisław Kazimierz Radziwiłł do Bogusława Radziwiłła z Lyonu 21 grudnia 1666 r., AGAD, AR, dz. IV, sygn. 550, s. 46.

⁴⁷ Jakub Dunin do Świętosława Franciszka Dunina z Paryża 29 marca 1700 r., ANK, ATK, sygn. 33, s. 13–15; Józefat Andrzej Jeziornicki do K.S. Radziwiłła z Paryża 26 marca 1700 r., AGAD, AR, dz. V, sygn. 6089, s. 14. Por. A. Markiewicz, *Dykcjonarz, lutnia i koronki. Zagraniczna podróż edukacyjna Franciszka Cetnera (1693–1696)*, Warszawa 2022, s. 74–75; też, „Wszyscy Ich Mość Panowie Polacy”. Kilka uwag o podróżach Polaków do Paryża w 1700 r., [w:] *Sapientia ars vivendi putanda est. Wokół kultury i polityki. Studia z dziejów nowożytnych ofiarowane Profesorowi Marianowi Chachajowi*, red. A. Perlakowski, F. Wolański, B. Rok, Kraków–Wrocław, s. 199–217.

⁴⁸ Jakub Dunin do Świętosława Franciszka Dunina z Paryża 26 lipca 1700 r., ANK, ATK, sygn. 33, s. 36.

⁴⁹ Samuel Kazimierz Szwykowski do Anny Katarzyny z Sanguszków Radziwiłłowej z Paryża 10 października 1722 r., AGAD, AR, dz. V, sygn. 15956/3, s. 8.

„Madame de Mesiere zacnej damie. Ta tedy stała mi się matką wszędzie i mnie deklarowała prowadzić i świętymi dniami na obiedzie u siebie kazała bywać i jakim dziś był”⁵⁰.

Podobną rolę odegrał J.V. de Besenval, mąż Katarzyny z Bielińskich 1v. Potockiej, poseł francuski w Rzeczypospolitej w latach 1707–1721. Dzięki pomocy tych osób Radziwiłł uzyskał wstęp do najważniejszych domów arystokratycznych. Przegląd diariusza i korespondencji „Rybeńki” z czasów jego pobytu w Paryżu wskazuje, że książę bywał w domu Marii Teresy de Bourbon-Condé, wdowy po Franciszku Ludwiku księciu Contim (ogłoszonym w 1697 r. „królem Polski”), gościł u Ludwiki Marii d’Arquien de Béthune, siostry królowej Marii Kazimierzy d’Arquien Sobieskiej, która „już sto lat miała, a babinka ze mną sama śpiewając po polsku tańczyła, tak żywa i zdrowa”, a także u Herkulesa Mériadeca księcia de Rohan, gubernatora Szampanii, pierwszego ministra kardynała Dubois oraz sekretarza wojny Clauda Le Blanca⁵¹. Ze wszystkimi z wymienionych Radziwiłł ucztował, flirtował oraz spotykał się w teatrze na komediach. Książę nawiązał ponadto przyjaźń z infantem portugalskim Emanuele Braganzą, z którym spotkał się wcześniej w Wiedniu

„który się rodzi z księżniczki neuburskiej Palatini Rheni, siostry rodzonej Elektorów Palatina i Trewirskiego i królewiczowej Jakubowej, Cesarzowej Leopoldowej, królowej hiszpańskiej i księżnej Modeny, gdyż ich było sióstr rodzonych pięć”⁵².

Warto wspomnieć w tym miejscu, że po przyjeździe do Francji M.K. Radziwiłł dzięki jego wstawiennictwu został zaproszony do księżnej Orleańskiej – Elżbiety Charlotty, żony regenta Filipa:

⁵⁰ Kopia diariusza Michała Kazimierza..., AGAD, AR, dz.VI, sygn. II-80a, s. 132–133, 134. Matka nakazywała M.K. Radziwiłłowi, by wykorzystywał wszelkie rodzinne kontakty. Dotyczyło to także Marii Anny Wittelsbach z książąt na Pfalz-Neuburgu, która po śmierci swojego męża, króla Hiszpanii Karola II, w 1700 r. zamieszkała we Francji. Była ona siostrą Karola III Filipa Wittelsbacha, drugiego męża Ludwika Karoliny z Radziwiłłów. O kontaktach M.K. Radziwiłła zob. A.K. z Sanguszków Radziwiłłowa do M.K. Radziwiłła „Rybeńko” z Nieświeża 21 kwietnia 1722 r., Нацыянальны гістарычны архіў Беларусі далей: НГАБ], ф. 694, оп. 7, нр 8, к. 329v.; Michał Kazimierz Radziwiłł „Rybeńko” do Anny Katarzyny z Sanguszków Radziwiłłowej z Paryża 11 stycznia 1723 r., AGAD, AR, dz. IV, sygn. 380, s. 65–67; tenże do teje z Paryża 21 lutego 1723 r., tamże, sygn. 381, s. 1–2.

⁵¹ Kopia diariusza Michała Kazimierza... AGAD, AR, dz.VI, sygn. II-80a, s. 127, 134, 137; Michał Kazimierz Radziwiłł „Rybeńko” do Anny Katarzyny z Sanguszków Radziwiłłowej z Paryża 6 grudnia 1722 r., AGAD, AR, dz. IV, sygn. 380, s. 48–49; Jerzy Białłozor do Anny Katarzyny z Sanguszków Radziwiłłowej z Paryża 23 listopada 1722 r., AGAD, AR, dz. V, sygn. 696, s. 53–55; tenże do teje z Paryża 25 listopada 1722 r., tamże, s. 77–80; Samuel Kazimierz Szwykowski do teje z Paryża 4 stycznia 1723 r., AGAD, AR, dz. V, sygn. 15956/3, s. 24; tenże do teje z Paryża 11 stycznia 1723 r., tamże, s. 27.

⁵² Kopia diariusza Michała Kazimierza..., AGAD, AR, dz.VI, sygn. II-80a, s. 127. M.K. Radziwiłł „Rybeńko” był wnukiem Katarzyny z Sobieskich Radziwiłłowej, podkanclerzyny i hetmanowej polnej litewskiej, siostry Jana III Sobieskiego. Z kolei żoną jej bratanka, królewicza Jakuba Sobieskiego, Jadwiga Elżbieta z Wittelsbachów, córka Filipa Wilhelma Wittelsbacha i Elżbiety Amalii Hessen-Darmstadt. Siostrami Jadwigi Elżbiety były Eleonora Magdalena, żona cesarza Leopolda I, Maria Zofia, żona króla Portugalii Piotra II Braganzy, Dorota Zofia, żona Odoarda II Farnese, księcia Parmy i Piacenzy, Maria Anna, żona króla Hiszpanii Karola II Habsburga. Jej braćmi byli zaś elektorzy Palatynatu: Filip Wilhelm, Jan Wilhelm i Karol Filip, biskup Trewiru i Moguncji Franciszek Wilhelm oraz biskup Augsburga Aleksander Zygmun.

⁵⁶ W czasie podróży z lat 1773–1774 T.K. z Radziwiłłów Morawska nawiązała wiele kontaktów towarzyskich oraz bywała na dworach królewskich i książęcych, zob. B. Rok, *Życie towarzyskie Teofili z Radziwiłłów Morawskiej w europejskiej podróży w latach 1773–1774*, [w:] *Władza i prestiż. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, P. Guzowski, Białystok 2003, s. 639–649; tenże, *Kontakty interpersonalne staropolskich podróżników na szlakach europejskich w XVIII wieku*, [w:] *Sic erat in votis. Studia i szkice ofiarowane Profesorowi Zbigniewowi Anusikowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin. Europa i świat w czasach nowożytnych*, red. M. Karkocha, P. Robak, Łódź 2017, s. 259–273.

„Ja, lubom w Paryżu poświęconego ciekawością na żadne wizyty nie chciała umniejszać czasu, księżna de Talmond po kilku zaproszeniach, kiedy sama do mnie wybierała się, uprzedziłam przybycie, jak tylko można pomyśleć najgrzeczniej od niej przyjęta”⁵⁷.

Zaszczyty i przywileje

Nieco uwagi należy poświęcić także korzyściom oraz przywilejom, jakie Radziwiłłowie czerpali z kontaktów z otoczeniem francuskich monarchów. Niezaprzeczalnym był dodający splendoru udział członków książęcej rodziny w specyficznym życiu tamtejszego dworu. W czasach Walezjuszów polscy posłowie, w tym M.K. Radziwiłł „Sierotka” wraz z bratem byli świadkami nie tylko uroczystości przyjęcia dyplomu elekcyjnego przez księcia Henryka d’Anjou⁵⁸, ale również uczestniczyli w szeregu zabaw zorganizowanych na cześć delegacji z Rzeczypospolitej w Tuileries⁵⁹ oraz w obchodach dnia św. Michała Archanioła, połączonych z solenną mszą, nadaniem orderów oraz wystawną ucztą:

„Tego dnia trafiło się święto Św. Michała, którego dnia K.J.M. Francuski cum militibus Ordinis Sancti Michaelis z bracią swą, którzy z nim aureum vellus noszą, taką ceremonią obchodził”⁶⁰.

Autor tej relacji dalej opisała ceremonialny pochód złożony z gwardii szwajcarskiej, trębaczów, urzędników komornych, heroldów, kanclerza, książąt krwi, członków rodziny królewskiej odzianych w szaty i insygnia orderowe oraz kardynałów:

„Zaczęto potym mszą, którą śpiewali muzycy królewscy. Po tym po Ewangelii przyniesiono K.J.Mci Francuskiemu święcę białą, aksamitem czerwonym obszytą i postrzyżoną, z którą on szedł na ofiarę do ołtarza, uczyniwszy wielką rewerencję naprzód ołtarzowi, po tym matce, po tym królom, braci ony Ordinis Sancti Michaelis, na ostatek i wszystkim posłom [...] Których ceremonia trwała czas niemały”⁶¹.

Prawdopodobnie, jako spektatorzy, w podobnych świętach brali udział również często przebywający na francuskim dworze Albrycht Stanisław i Bogusław Radziwiłłowie. Nie ma także wątpliwości, co do wyróżnienia w ten sposób braci Józefa Jerzego i Karola Stanisława Radziwiłłów, którzy zostali zaproszeni do apartamentów króla Ludwika XIV, gdzie byli świadkami ceremonii zwanej *lever du Roi* (tj. wstawania z łoża), symbolizującej przebudzenie i moc władzy:

⁵⁷ T.K. z Morawskich Radziwiłłowa, *Diariusz podróży...*, s. 79; K. Kuras, *Talmond (Talmond) de Maria Anna z Jabłonowskich (1701–1773)*, [w:] PSB, t. 52, Warszawa–Kraków 2017, s. 132–135.

⁵⁸ *Diariusz poselstwa...*, s. 166–168; E. Kociszewska, *La Pologne, un don maternel de Catherine de Médicis ? La cérémonie de la remise du Decretum electionis à Henri de Valois*, „Le Moyen Age”, 2011, z. 3–4, s. 561–575.

⁵⁹ S. Sawicka, *Festyn dla posłów polskich w ogrodach Tuileries*, [w:] *Sarmatia Artisitica. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Władysława Tomkiewicza*, red. J. Białostocki, Warszawa 1968, s. 17–35; E. Kociszewska, *Fêtes dla poselstwa polskiego i Henryka Walezego w ogrodach Tuileries. Tapiseria Katarzyny Medycejskiej*, [w:] *Urbs celeberrima. Księga pamiątkowa na 750-lecie Krakowa*, red. T. Grzybkowska, A. Grzybkowski, Z. Żygulski, Kraków 2008, s. 381–397; też, *War and Seduction in Cybele's Garden. Contextualizing the Ballet des Polonais*, „Renaissance Quarterly”, 2012, vol. 65, nr 3, s. 809–863.

⁶⁰ *Diariusz poselstwa...*, s. 234–235.

⁶¹ Tamże.

„W środę o godzinie dziewiątej byliśmy przy porannej toalecie królewskiej, gdzie widzieliśmy to, czego Wasza Królewska Mość jest świadomy i co zwykle dzieje w takich przypadkach”⁶².

Przy okazji młodzi Radziwiłłowic odwiedzili także inne pomieszczenia wersalskiego pałacu – sypialnię, w której odbywano ceremonialne audiencje, gdzie podziwiali łożę do odbywania ceremonialnych audiencji oraz gabinet prywatny władcy⁶³. Niedługo potem książęta wzięli udział w ceremonii nadania orderów św. Ducha⁶⁴.

Obserwatorem jednego z najważniejszych rytów związanych z legitymizacją władzy był M.K. Radziwiłł „Rybeńko”, który uczestniczył w koronacji królewskiej w Reims:

„do Reims wyjeżdża Książę Dobrodziej choć incognito dla przypatrywania się tej ceremonii, na którą są tu niesłychanego kosztu gotowości. Widzieliśmy koronę z wielkich diamentów zrobioną dla króla, bo tam w Reims nie dostało się tam z bliska przypatrzeć [...] wszystkie inne preparamenta są d’une grande richesse”⁶⁵,

wręczeniu Orderów Ducha Świętego⁶⁶, a następnie w uznaniu przez parlament pełnoletniości króla:

„22. Februaris odprawiła się w parlamencie Majoritus królewska, to jest król guberniunt odebrał i najpierwszy raz siedział au lit de justice, to jest na tronie. Sam tam był między posłami cudzoziemskimi w łoży. Tym sposobem królewski tron na rogu na kilkunastu gradusach, a obok niego kanclerz tym sposobem, że kiedy wstanie głowa równa ze stopami królewskimi [...] jeden stopień niżej od tronu siedziało sześciu książąt sanguinis, po lewej ręce sześciu diaków biskupów pares Francji najpierwszych [...] po książętach i biskupach siedzieli na ławach, jak w łaźni diakowi świeccy pares Francji, których niezliczona jest liczba. Kwadrat zamykała ława, na której siedzieli czterej prezydenci parlamentowi. [...] Prezydenci wszyscy mieli mowy, król sam kilka słów powiedział i wyraził, że kanclerz więcej powie. Jakoż kanclerz mówił i wyraził, że już króla sam na siebie rząd bierze i dzisiejszy akt do ksiąg ingrossować każe. Po tym się ruszył do zamku Luwru i tam ceremo-

⁶² Karol Stanisław Radziwiłł do Jana III Sobieskiego z Wersalu 2 marca 1685 r., [w:] *Diariusz peregrynacji...*, s. 231.

⁶³ O znaczeniu pomieszczeń dla ceremoniału dworu francuskiego zob. P. Waddy, *Seventeenth-Century Roman Palaces. Use and the Art of the Plan*, New York–Cambridge–London 1991; S.J. Klingensmith, *The Utility of Splendor. Ceremony, Social Life, and Architecture at the Court of Bavaria, 1600–1800*, Chicago 1993; H.M. Baillie, *L’étiquette et la distribution des appartements officiels dans les palais baroques*, „Bulletin du Centre de recherche du château de Versailles”, 2014, vol. 101, s. 169–199; A. Rottermund, *Kształtowanie się apartamentu w nowożytnej architekturze polskiej*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach”, 2003, r. 21, s. 13–20; P. Gryglewski, *Architektoniczne konteksty ceremoniału dworskiego w końcu XVII i początku XVIII wieku na przykładzie wiedeńskiej rezydencji księcia Eugeniusza Sabaudzkiego*, [w:] *Studia nad sztuką Renesansu i Baroku*, t. 9: *Ceremoniał i obyczaj w XVI–XVIII wieku*, red. J. Lilejko, I. Rolska-Boruch, Lublin 2008, s. 79–94.

⁶⁴ *Relacje z peregrynacji po Europie*, [w:] *Diariusz peregrynacji...*, s. 87.

⁶⁵ Samuel Kazimierz Szwykowski do Anny Katarzyny z Sanguszków Radziwiłłowej z Paryża 10 października 1722 r., AGAD, AR, dz. V, sygn. 15956/3, s. 8; tenże do tejże z Paryża 1 listopada 1722 r., tamże, s. 12–13.

⁶⁶ Kopia diariusza Michała Kazimierza... AGAD, AR, dz. VI, sygn. II-80a, s. 126–131.

niałny jadł obiad [...] Wieczorem byłem na Greve, tam piękną widziałem iluminację z fajerwerków”⁶⁷.

Kanclerzyc litewski był także świadkiem ceremonii *lever du Roi* oraz przejścia króla do kaplicy wersalskiej⁶⁸. Niemniejszym wyróżnieniem było dopuszczenie T.K. z Radziwiłłów Morawskiej, do oglądania publicznego posiłku rodziny królewskiej w Wersalu:

„Król francuski jada często publicznie dla dogodzenia ciekawym cudzoziemcom, jako razem częstszego ukazywania się swoim. Aże tego wieczora miała wieczerzać razem z familią, udaliśmy się do zwyczajnej na to sali. Nie była ona największa, ale tak pełna zacnych, bo inszych nie puszczają ludzi, że się przecisnąć z trudnością można było. Stół stał na szrodku naokoło otoczony zamkniętymi ławkami, gdzie najpierwsze damy i osoby siadają [...] Kiedy stół nakryto i bliski znak jedzenia czyniono, wyszedłszy jeden marszałek stołowy bardzo grzecznie powypytał z miejsc wszystkich [...] a kiedy tak niewygodnie stać w ciżbie miała, dowiedziawszy się, że cudzoziemka a razem jakiego urodzenia dał nam z ochotą jeden z najbliższych stołów. Koło 9 wieczór poczęli asystujący wołać król idzie [...] Stół był ustawiony w podkowę nakryty. We szrodku stołu usługiwali, naokoło siedzieli. Potrawy dawano sposobem zwyczajnym [...] Kiedy kto wody żądał, jeden głośno wołał, le Roi boire, królowi pić. To samo i dla każdego z rodziny powtarzano [...] Podczas tej kolacji patrząc na chęć usług i osoby usługujące musiałam pomyśleć: Przypadek urodzenia, jakiż z nami wyprawia igrzyska, początek nas wszystkich jednakowy. Pierwszych rodziców mieliśmy jednych, nie możemy między sobą dalekiej zapierać krewności. A oto tu na świecie nie pojmuje, jakim prawem stan jednych tak wyniesiony nad drugich, że bliźni zda się być nawet służyć bliźniemu”⁶⁹.

W pojęciu Morawskiej ceremoniał, stanowiący siłę napędową dla dworskiej hierarchii przeczył naturalnemu porządkowi rzeczy, zasadzie równości oraz burzył stosunki społeczne, o których pisał ówczesnie Jean-Jacques Rousseau⁷⁰. Morawska, choć sama z racji urodzenia należała do warstwy arystokratycznej, sprzeciwiała się konwenansom, czego dobrą ilustracją była jej małżeństwo, zawarte wbrew woli brata⁷¹.

Wszystkie opisane wyżej przykłady uczestnictwa Radziwiłłów w życiu dworu francuskiego dowodziły ważnej pozycji rodu i honorowania posiadanego przez nich

⁶⁷ Tamże, s. 136–137; Michał Kazimierz Radziwiłł „Rybeńko” do Anny Katarzyny z Sanguszków Radziwiłłowej z Paryża 21 lutego 1723 r., AGAD, AR, dz. IV, sygn. 381, s. 1–2.

⁶⁸ Kopia diariusza Michała Kazimierza... AGAD, AR, dz. VI, sygn. II-80a, s. 133. Więcej o ceremoniale królewskim w Wersalu zob. R. Mandrou, *Louis XIV et son temps 1661–1715*, Paris 1973; A.J. Marie, *Versailles au temps de Louis XIV*, Paris 1976; E. Le Roy Ladurie, J.-F. Fitou, *Saint-Simon ou le système de la Cour*, Paris 2011; P. Burke, *Fabrykacja Ludwika XIV*, tłum. R. Pucek, M. Szczubińska, Warszawa 2011.

⁶⁹ T.K. z Morawskich Radziwiłłowa, *Diariusz podróży...*, s. 67–69.

⁷⁰ Podobne obserwacje poczynił Jerzy Józef Hylzen w czasie swojego pobytu na dworze królewskim, gdzie obserwował ceremonię nadania Orderu Ducha Świętego oraz uczestniczył w posiłku królewskim zob. Ł. Wróbel, *Studium kariery magnackiej w XVIII wieku*, Toruń 2022, s. 171–172.

⁷¹ Zob. N. Taylor-Terlecka, *Kwartet na trąby – krnąbrna Teofila z rodziną w tle*, [w:] *Kobiety epok dawnych w literaturze, kulturze i społeczeństwie*, red. I. Maciejewska, K. Stasiewicz, Olsztyn 2008, s. 338–348; B. Rok, *Życie rodzinne Teofili z Radziwiłłów Morawskiej*, [w:] *Honestas et turpitudine. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, M. Kupczewska, K. Łopatecki, J. Urwanowicz, Białystok 2019, s. 625–639.

tytułu „książąt Świętego Cesarstwa”⁷². Z tego wynikały niektóre przywileje, które używali od Królów Arcychrześcijańskich m.in. Jerzy Radziwiłł w 1573 r. otrzymał paszport na wolne przejazdy po Francji⁷³, zaś w 1613 r. Ludwik XIII wydał dokument zezwalający Aleksandrowi Ludwikowi Radziwiłłowi na noszenie broni na terenie Paryża⁷⁴. Tamtejsi władcy niemal zawsze wykonywali przyjacielskie gesty względem członków litewskiego rodu przebywających w ich stolicy. W czasie zwiedzania biblioteki królewskiej w 1773 r., tamtejszy kustosz, na polecenie króla, zaprezentował K.S. Radziwiłłowi „Panie Kochanku” i jego siostrze T.K. z Radziwiłłów Morawskiej ryciny i numizmaty przedstawiające ich przodków⁷⁵.

Podsumowanie

Pobyty Radziwiłłów w Paryżu, a potem w Wersalu na przestrzeni od XVI do XVIII w. związane były z podróżami edukacyjnymi, poselstwami dyplomatycznymi, a nawet emigracją polityczną. Dzięki nim młodzi magnaci obserwowali przemiany stolicy Francji, królewskich siedzib oraz dworu, identyfikując je z centrami władzy politycznej i ośrodkami życia kulturalnego promieniującego swoją wspaniałością na resztę Europy⁷⁶. Niewykluczone, że wizyty nad Sekwaną miały wpływ na rozwój zamilowania Radziwiłłów do sztuki⁷⁷. Podróże do Paryża i Wersalu sprzyjały ponadto zakupom

⁷² Bracia Jan Mikołaj, Michał Antoni i Mikołaj Faustyn Radziwiłłowie swoją pozycję zaznaczali prowadząc ze sobą do Paryża bogaty i liczny orszak sług: [...] będą mieć 12 ludzi w liberyi, to jest dwóch paziąt, 6 lokajów, mora i szwajcara, przy tym dwie karety, dwóch gentillomów, Pan le Roy jest za Gubernatora, mają się zabawić rok i więcej w Paryżu”. Andrzej Jozafat Jeziornicki do Karola Stanisława Radziwiłła „Panie Kochanku” z Paryża 26 marca 1700 r., AGAD, AR, dz. V, sygn. 6089, s. 12; Michał Zdzisław Zamoyski do Anny z Gnińskich Zamoyskiej z Paryża 18 grudnia 1699 r., AGAD, Archiwum Zamoyskich, sygn. 548, s. 59.

⁷³ Paszport Henryka Walezego dla Jerzego Radziwiłła z Paryża 11 października 1573 r., AGAD, AR, dz. II, sygn. 94, s. 1; W. Muller, *Radziwiłł Jerzy h. Trąby (1556–1600)*, [w:] PSB, t. 30, Wrocław–Warszawa–Kraków 1987, s. 230.

⁷⁴ Reksrypt Ludwika XIII zezwalający Aleksandrowi Ludwikowi Radziwiłłowi na noszenie broni, Paryż, 26 VII 1613, AGAD, AR, dz. II, ks. 41, s. 88.

⁷⁵ T.K. z Morawskich Radziwiłłowa, *Diariusz podróży...*, s. 80–81.

⁷⁶ Więcej o przeobrażeniu miasta zob. A. Hussey, *Paris. The secret history*, London 2006; N. Courtin, *Paris au XVIII^e siècle. Entre fantaisie et renouveau classique*, Paris 2013; J. Chagniot, *Paris au XVIII^e siècle*, Paris 1988; P. Napierała, *Paryż i Wersal czasów Voltaire’a i Casanovy*, Kraków 2012; R. Niedziela, *Paryż przed Rewolucją (1774–1789). Obraz miasta w oczach cudzoziemców*, Kraków 2015; A. Markiewicz, „Miasto wszystkich delicyj pełne”. Paryż w relacjach polskich podróżników z lat osiemdziesiątych XVII wieku, [w:] *Sztuka i podróżowanie. Studia teoretyczne i historyczno-artystyczne*, red. P. Krasny, D. Ziarkowski, Kraków 2009, s. 107–118.

⁷⁷ Por. T. Sulerzyska, *Galerie obrazów i „gabinety sztuki” Radziwiłłów w XVII w.*, „Biuletyn Historii Sztuki”, 1961, R. 23, nr 1, s. 87–99; A. Mikocka-Rachubowa, *Wrażenia artystyczne Karola Stanisława Radziwiłła z podróży po Europie (1684–1687)*, „Miscellanea Historico-Archivistica”, 1989, t. 3, s. 235–250; B. Kurządowska, *Rejestr rzeczy mijanych jako przyczynek do wyznań osobistych Teofili z Radziwiłłów Morawskiej*, „Prace Literaturoznawcze”, 2015, t. 3, s. 183–195. O wpływie kultury francuskiej świadczy także wychowanie Udalryka Krzysztofa Radziwiłła, syna Mikołaja Faustyna i Barbary z Zawiszów, pisarza wielkiego litewskiego od 1762 r., a jednocześnie poety, pisarza, mówcy oraz erudyty zob. B. Judkowiak, „Choć za umbrę literata...” *Przyczynki do sylwetki literackiej księcia Udalryka Radziwiłła (1712–1770)*, [w:] *Dwór mający w sobie osoby i mózgi rozmaite*, red. B. Sienkiewicz, B. Judkowiak, Poznań 1991, s. 61–82; P. Borek, *O tym jak książę Udalryk Radziwiłł hajdamaków gromił*, [w:] *Radziwiłłowic. Obrazy literackie. Biografie. Świadeictwa historyczne*, red. K. Stępnik, Lublin 2003, s. 239–251; F. Czarnjauskaja, *Udalryk Krzysztof Radziwiłł starosta sudowy mjenski (27.09.1738–09.02.1746)*, „Acta Anniversaria”, 2015, vol. 1, s. 78–87.

towarów luksusowych m.in. mebli, bibelotów, ubiorów, obrazów, modnych ubrań oraz biżuterii⁷⁸.

Radziwiłłowie przyjmowani na dworze władców francuskich zaskarbiali sobie ich przychyłność i łaskę oraz dostępowali zaszczytów widzenia królów i członków ich rodzin oraz przebywania w ich towarzystwie przy okazji uroczystości publicznych oraz prywatnych. Najwyższym wyróżnieniem było dopuszczanie Litwinów do uczestnictwa w ceremoniach (koronacja, uznanie pełnoletniości władcy) oraz etykietałnych, związanych z życiem codziennym dworu (wstawanie, publiczne posiłki królewskie, audiencje, przechadzki po ogrodach królewskich). Dowodziło to respektowania tytułu książęcego Radziwiłłów oraz ich paranteli⁷⁹. Dzięki temu zostali oni włączeni w krąg tzw. „społeczności książąt” (franc. *la société des princes*), oznaczającej powiązania polityczne, ideologiczne, ekonomiczne zachodzące pomiędzy rządzącymi i ich przedstawicielami a daną jednostką lub grupą krewniczą. Dobrym tego przykładem były kontakty A.S. Radziwiłła mediującego z ambasadorami francuskimi Claudem de Mesmes d’Avaux w Sztumskiej Wsi w 1635 r. o pokój Rzeczypospolitej ze Szwecją i z Louisem d’Arpajon w latach 1647–1648⁸⁰. Niewątpliwie tego typu wyróżnienia podnosiły pozycję całego domu Radziwiłłów oraz rangę spraw publicznych, którymi zawiadowali. Nie byli oni jednak jedynym rodem domagającymi się wyróżnienia, o czym świadczą przykłady Rzewuskich, Jabłonowskich, Leszczyńskich i Czartoryskich⁸¹.

BIBLIOGRAFIA – REFERENCES

Archival sources:

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie:

Archiwum Warszawskie Radziwiłłów:

dz. II: ks. 41; nr. 94

⁷⁸ Jerzy Białłozor wspominał o zakupionych w Paryżu przez M.K. Radziwiłła galanteriach, ubiorach i przedmiotach zbytku. Książę przywiózł ze stolicy Francji bogate materie, złotą gotowalnię, szarfy, atlasy, suknie, garnitury klejnot: „jakich żaden etranżer różnych nie ma”. Dość przyznać, że koszt ośmiomiesięcznego pobytu M.K. Radziwiłła „Rybeńko” oscylował wokół 105 000 franków. *Rejestr percepty i ekspensy w drodze J.O. Xiążęcia JMści Michała Kazimierza Radziwiłła natenczas starosty przemyskiego do cudzych krajów jadącego edukować się*, NGAB, f. 694, op. 1, nr 65; Jerzy Białłozor do Anny Katarzyny z Sanguszków Radziwiłłowej z Paryża 10 maja 1723 r., AGAD, AR, dz. V, sygn. 696, s. 110–112; K. Lesińska, *Radziwiłł Michał Hieronim h. Trąby (1744–1831)*, [w:] PSB, t. 30, Wrocław–Warszawa–Kraków 1987, s. 307–309; D. Syndram, *Shopping à Paris à la demande d’Auguste le Fort*, [w:] *Le commerce du luxe à Paris aux XVIIIe et XVIIIe siècles: échanges nationaux et internationaux*, ed. S. Castelluccio Bern 2009, s. 267–279; K. Niemira, *Honor bez egzageracji. Magnackie zakupy i świat rzeczy paryskich w XVIII wieku*, Warszawa 2022, s. 98–99; tenże, *Przyczynek do badań nad kolekcją malarstwa Radziwiłłów z Nieborowa, „Quart”*, 2018, nr 4(50), s. 3–22.

⁷⁹ Por. T. Bernatowicz, *Związki genealogiczne i fikcyjne pokrewieństwa. Idea koligacji Radziwiłłów z Habsburgami w mediach XVIII wieku*, [w:] *Środowiska kulturotwórcze i kontakty kulturalne Wielkiego Księstwa Litewskiego od XV do XIX wieku*, red. U. Augustyniak, Warszawa 2009, s. 39–53.

⁸⁰ A.S. Radziwiłł, *Pamiętnik o dziejach w Polsce*, t. 3: 1647–1656, wyd. A. Przyboś, R. Żelewski, Warszawa 1980; A. Przyboś, *Radziwiłł Albrycht Stanisław h. Trąby (1593–1656)*, [w:] PSB, t. 30, Kraków 1987, s. 143–148.

⁸¹ A. Freundlich, *Studia paniczów polskich w XVIII wieku w Paryżu*, „Minerwa Polska”, 1927, r. 1, s. 162–166; A. Markiewicz, *Floret i złote guziki. Wokół paryskiej edukacji Józefa Lubomirskiego (1706 r.)*, „Barok. Historia–Literatura–Sztuka”, 2015, nr 22/2 (44), s. 23–47; A. Wieczorek, *W „drodze paryskiej” – podróże edukacyjne Józefa i Wacława Rzewuskich w latach dwudziestych XVIII wieku*, [w:] *Studia z dziejów edukacji w Rzeczypospolitej Obojga Narodów Korony i Litwy*, red. K. Puchowski, J. Orzeł, Warszawa 2019, s. 143–177.

dz. III: sygn. 53;

dz. IV, sygn.: 162, 178, 192, 374, 380, 381, 550

dz. V, sygn.: 696, 1082, 2105, 3748, 6089, 10706, 15956/3

dz. VI: sygn. II-80a

Archiwum Zamoyskich: sygn. 548

Archiwum Narodowe w Krakowie:

Archiwum Tomkowiczów z Kobiernic, sygn. 33

Biblioteka Kórnicka Polskiej Akademii Nauk w Kórniku:

sygn. 1167

Biblioteka Narodowa w Warszawie: sygn. 3276

Biblioteka Ordynacji Zamoyskich, sygn. 847

Biblioteka Uniwersytetu Wileńskiego w Wilnie

f. 3, sygn. 273

Nacyjonalny historyчны архив Биеларуси

f. 694, op. 1, nr 65

f. 694, op. 7, nr 8

Printed sources:

Correspondance de J. H. Bernardin de Saint-Pierre précédée d'un Supplément aux mémoires de sa vie par L. Aimé Martin, Paris 1826.

Diariusz poselstwa polskiego do Francji po Henryka Walezego w 1573 roku, wyd. A. Przyboś, R. Żelewski, Wrocław-Warszawa-Kraków 1963.

Korespondencja ks. Karola Stanisława Radziwiłła wojewody wileńskiego „Panie Kochanku” 1762–1790, wyd. K. Waliszewski, Kraków 1888.

[Kraśiński S.B.], *Compendium dyaryusza Niemieckiej, Francuskiej, Angielskiej, Olenderskiej peregrynacji Krotkim opisaniem na kartę wylane y wydane Jaśnie Wielmożnemu Ojcu i Dobrodziejowi*, [Warszawa 1705].

Morawska z Radziwiłłów T.K., *Diariusz podróży 1773–1774*, wyd. B. Rok, Wrocław 2002.

Ojcowskie synom przestrogi. Instrukcje rodzicielskie (XVI–XVII w.), wyd. D. Żołądz-Strzelczyk, M.E. Kowalczyk, Wrocław 2017.

Peregrynacja Stanisława Wierzbowskiego wojewodzica sieradzkiego do Francji w latach 1678, 1679, 1680 i 1681, wyd. J.K. Załuski, „Czas”, 1858, nr 9, s. 483–532.

Radziwiłł A.S., *Pamiętnik o dziejach w Polsce*, t. 1–3, wyd. A. Przyboś, R. Żelewski, Warszawa 1980.

Radziwiłł B., *Autobiografia*, wyd. T. Wasilewski, Warszawa 1979.

Radziwiłł K.S., *Diariusz peregrynacji europejskiej (1684–1687)*, wyd. A. Kucharski, Toruń 2011.

Sobieski J., *Peregrynacja po Europie (1605–1611). Droga do Baden (1638)*, wyd. J. Długosz, Wrocław-Warszawa 1991.

Testamenty ewangelików reformowanych w Wielkim Księstwie Litewskim, wyd. U. Augustyniak, Warszawa 1992.

Żywot sławnych mężów polskich z XVII wieku, wyd. E. Raczyński, Poznań 1840.

Studies:

Anusik Z., *Państwo i społeczeństwo francuskie pierwszej połowy XVII wieku w oczach Polaków odwiedzających Francję*, [w:] *Staropolski ogląd świata*, red. B. Rok, F. Wolański, Wrocław 2004, s. 107–129.

Anusik Z., Stroynowski A., *Problemy majątkowe Radziwiłłów w XVIII w.*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, 1987, t. 48, s. 79–115.

Anusik Z., Stroynowski A., *Radziwiłłowie w epoce saskiej. Zarys dziejów politycznych i majątkowych*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica”, 1989, nr 33, s. 29–58.

- Augustyniak U., *Opis Paryża z 1597 roku, „Barok. Historia–Literatura–Sztuka”*, 2006, t. 13, z. 2, s. 187–192.
- Augustyniak U., *Wychowanie młodych Radziwiłłów na dworze birżańskim w XVII wieku*, [w:] *Od rodzin do wieku dojrzałego. Dzieci i młodzież w Polsce, cz. 1: Od średniowiecza do wieku XVIII*, red. M. Dąbrowska, A. Klonder, Warszawa 2002, s. 129–148.
- Baillie H.M., *L'étiquette et la distribution des appartements officiels dans les palais baroques*, „Bulletin du Centre de recherche du château de Versailles”, 2014, vol. 101, s. 169–199.
- Barth W., *Les visites de incognito à la cour des Bourbons au XVIIIe siècle*, [w:] *Voyageurs étrangers à la cour de France 1589–1789*, sous le direction de C. zum Kolk, J. Boutier, B. Klesmann, F. Moureau, Rennes-Versaille 2004, s. 323–337.
- Bernatowicz T., *Mitra i buława. Królewskie ambicje książąt w sztuce Rzeczypospolitej szlacheckiej (1697–1763)*, Warszawa 2011.
- Bernatowicz T., *Związki genealogiczne i fikcyjne pokrewieństwa. Idea koligacji Radziwiłłów z Habsburgami w mediach XVIII wieku*, [w:] *Środowiska kulturotwórcze i kontakty kulturalne Wielkiego Księstwa Litewskiego od XV do XIX wieku*, red. U. Augustyniak, Warszawa 2009, s. 39–53.
- Bély L., *La Société des princes*, Paris 1999.
- Blinda A., *Teofila z Jabłonowskich Sapieżyna (1742–1816)*, Kraków 2023.
- Bloch M., *Królowie cudotwórcy. Studium na temat nadprzyrodzonego charakteru przypisywanego władzy królewskiej zwłaszcza we Francji i w Anglii*, tłum. J.M. Kłoczowski, Warszawa 1998.
- Borek P., *O tym jak książę Udalryk Radziwiłł hajdamaków gromił*, [w:] *Radziwiłłowie. Obrazy literackie. Biografie. Świadcstwa historyczne*, red. K. Stępnik, Lublin 2003, s. 239–251.
- Brogan S., *The Royal Touch in Early Modern England: Politics, Medicine, and Sin*. Woodbridge–Suffolk 2015.
- Burke P., *Fabrykacja Ludwika XIV*, tłum. R. Pucek, M. Szczubińska, Warszawa 2011.
- Chachaj M., *Zagraniczna edukacja Radziwiłłów od początku XVI do połowy XVII wieku*, Lublin 1995.
- Chaney E., *The Grand Tour and the Great Rebellion: Richard Lassels and the “The Voyage of Italy”*, in 17th Century, Geneve 1985.
- Chaney E., *The evolution of the Grand Tour: Anglo-Italian Cultural Relations since the Renaissance*, London 2002.
- Chagniot J., *Paris au XVIII^e siècle*, Paris 1988.
- Courtin N., *Paris au XVIII^e siècle. Entre fantaisie et renouveau classique*, Paris 2013.
- Czarnjauskaja F., *Udalryk Krzysztof Radziwiłł – starosta sądowy mjenski (27.09.1738–09.02.1746)*, „Acta Anniversaria”, 2015, vol. 1, s. 78–87.
- Demouy P., *Le Sacre du roi*, Strasbourg 2016.
- Deville A., Hochereau É., *Ville de Paris: Nomenclature des voies publiques et privées*, Paris 1885.
- Dewald J., *Aristocratics Experience and the Origines of Modern Culture France, 1570–1715*, Oxford 1993, s. 79–85.
- Dygdała J., *Młody magnat na drezdeńskim dworze Augusta Mocnego. Fragment europejskiej podróży Michała Kazimierza Radziwiłła z 1722 roku*, [w:] *Stosunki polsko-niemieckie w XVI–XVIII wieku. Materiały konferencji naukowej Kielce-Szydłowiec 19–21 października 2000*, red. J. Wijaczka, Kielce 2002, s. 205–223.
- France A., *Bernardin de Saint-Pierre et la princesse Marie Miesnik*, Paris 1875.
- Freundlich A., *Studia paniczów polskich w XVIII wieku w Paryżu, „Minerwa Polska”*, 1927, r. 1, s. 162–166.
- Górzyński S., *Ermenonville, Rousseau i Radziwiłłowie*, [w:] *Studia z dziejów Wielkiego Księstwa Litewskiego (XVI–XVIII wieku)*, red. S. Górzyński, M. Nagielski, Warszawa 2014, s. 153–169.
- Gryglewski P., *Architektoniczne konteksty ceremoniału dworskiego w końcu XVII i początku XVIII wieku na przykładzie wiedeńskiej rezydencji księcia Eugeniusza Sabaudzkiego*, [w:] *Studia nad sztuką Rene-*

- sansu i Baroku, t. 9: *Ceremoniał i obyczaj w XVI–XVIII wieku*, red. J. Lileyko, I. Rolska-Boruch, Lublin 2008, s. 79–94.
- Hussey A., *Paris. The secret history*, London 2006.
- Janicka J., *Relacje Hieronima Wincentego Radziwiłła z Karolem Stanisławem Radziwiłłem „Panie Kochanku” w świetle korespondencji z lat 1761–1786*, „*Saeculum Christianum*”, 2022, t. 29, nr 2, s. 150–161.
- Jarczykowa M., *Kontakty Kasprowa Dornaviusa (1577–1631) z birżańskim dworem Radziwiłłów*, [w:] *Z historii kultury staropolskiej. Studia ofiarowane Urszuli Augustyniak*, red. A. Bartoszewicz, A. Karpiński, M. Ptaszyński, A. Zakrzewski, Warszawa 2020, s. 344–347.
- Jarczykowa M., *Krzysztof II Radziwiłł (1585–1640) wobec zagadnień dydaktycznych i naukowych*, [w:] *Prace ofiarowane Adamowi W. Jaroszowi*, red. B. Zyska, I. Socha, Katowice 1995, s. 136–148.
- Jaroszuk J., *Radziwiłł Aleksander Ludwik h. Trąby (1594–1654)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 30, Wrocław–Warszawa–Kraków 1987, s. 150–151.
- Judkowiak B., *„Choć za umbrę literata...”*. Przyczynki do sylwetki literackiej księcia Udalryka Radziwiłła (1712–1770), [w:] *Dwór mający w sobie osoby i mózgi rozmaite*, red. B. Sienkiewicz, B. Judkowiak, Poznań 1991, s. 61–82.
- Kamecka M., *„Do cudzych krajów”*. Edukacyjne podróże szlachty polskiej do Francji w epoce saskiej, Białystok 2012.
- Kandakou Dz., *Les Lituanien à Paris à la fin du XVIIIe siècle vus par la police*, „*Cahiers Lituanien*”, 2013, nr 12, s. 7–11.
- Kempa T., *Mikołaj Krzysztof Radziwiłł Sierotka (1549–1616) wojewoda wileński*, Warszawa 2002.
- Kiereś Z., *Szlachta i magnateria Rzeczypospolitej wobec Francji w latach 1573–1660*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1985.
- Klingensmith S.J., *The Utility of Splendor. Ceremony, Social Life, and Architecture at the Court of Bavaria, 1600–1800*, Chicago 1993.
- Kociszewska E., *Fêtes dla poselstwa polskiego i Henryka Walezego w ogrodach Tuileries. Tapiseria Katarzyny Medycejskiej*, [w:] *Urbs celeberrima. Księga pamiątkowa na 750-lecie Krakowa*, red. T. Grzybkowska, A. Grzybkowski, and Z. Żygulski, Kraków 2008, s. 381–397.
- Kociszewska E., *La Pologne, un don maternel de Catherine de Médicis? La cérémonie de la remise du Decretum electionis à Henri de Valois, „Le Moyen Age”*, 2011, z. 3–4, s. 561–575.
- Kociszewska E., *War and Seduction in Cybele’s Garden. Contextualizing the Ballet des Polonais*, „*Renaissance Quarterly*”, 2012, vol. 65, nr 3, s. 809–863.
- Kot S., *Polacy na studiach w Orleanie w XVI i XVII wieku*, „*Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń Polskiej Akademii Umiejętności*”, 1920, nr 5, s. 2–3.
- Kot S., *Polska Złotego Wieku a Europa. Studia i szkice*, wyd. H. Barycz, Warszawa 1987.
- Końtubaj E., *Życie Janusza Radziwiłła*, Oświęcim 2016 (reprint 1859 r.).
- Kowalczyk M.E., *Zagraniczne podróże Polek w epoce oświecenia*, Warszawa 2019.
- Królikowski B., *Wśród Sarmatów. Radziwiłłowic i pamiętnikarze*, Warszawa 2000.
- Kucharski A., *Dom, dwór i świat. Sytuacje komunikacyjne i przestrzeń kontaktów w diariuszu europejskiej podróży Michała Kazimierza Radziwiłła (1721–1723)*, [w:] *Staropolski ogląd świata. Nulla dies sine linea. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Bogdanowi Rokowi w 70. rocznicę urodzin*, red. E. Kościk, F. Wolański, R. Żerelik, Toruń 2017, s. 35–57.
- Kucharski A., *Doświadczenia przyszłego starosty człuchowskiego i kanclerza wielkiego litewskiego Karola Stanisława Radziwiłła z młodzieńczej peregrynacji po Europie (1684–1687)*, „*Zapiski Historyczne*”, 2008, t. 73, z. 4, s. 16–35.
- Kucharski A., *Ludzie – obiekty – relacje. Przestrzenie percepcji, miejsca spotkań i kręgi towarzyskie w krajowych i zagranicznych podróżach Karola Stanisława Radziwiłła (XVII–XVIII w.)*, [w:] *Staropolskie podróżowanie*, red. B. Rok, F. Wolański, Kraków 2016, s. 333–349.
- Kucharski A., *W cieniu rokoszu i abdykacji. Zagraniczna podróż edukacyjna Stanisława Kazimierza Ra-*

- dziwiłła (1666–1670), [w:] *W Rzeczypospolitej Wazów*, red. A. Korytko, B. Krysztopa-Czupryńska, Białystok 2022, s. 241–262.
- Kulesza-Woroniecka I., *Obraz życia towarzyskiego Polaków we Francji utrwalony w relacjach polskich z drugiej połowy XVIII wieku*, [w:] *Anglosasi, Francuzi i Polacy; wzajemny wizerunek dawniej i dziś*, red. P. Guzowski, M. Kamecka, Białystok 2005, s. 101–109.
- Kuras K., *Talmont (Talmond) de Maria Anna z Jabłonowskich (1701–1773)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 52, Warszawa–Kraków 2017, s. 132–135.
- Kurządowska B., *Rejestr rzeczy mijanych jako przyczynek do wyznań osobistych Teofili z Radziwiłłów Morawskiej*, „*Prace Literaturoznawcze*”, 2015, t. 3, s. 183–195.
- Ladurie Le Roy E., Fitou J.-F., *Saint-Simon ou le système de la Cour*, Paris 2011.
- Lavedan P., *Histoire de l'urbanisme à Paris*, Paris 1993.
- Lesińska K., *Radziwiłł Michał Hieronim h. Trąby (1744–1831)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 30, Wrocław–Warszawa–Kraków 1987, s. 307–309.
- Lefevre Ch., *Les anciennes maisons de Paris sous Napoléon III*, t. 5, Paris 1873.
- Maciejewska W., *Mikołaj Radziwiłł biskup żmudzki (1515–1529) a francuski król „cudotwórca” Franciszek I*, „*Kwartalnik Historyczny*”, 1938, r. 52, s. 226–230.
- Maliszewski K., *Obraz świata i Rzeczypospolitej w polskich gazetach rękopiśmiennych z okresu późnego baroku. Studium z dziejów kształtowania się i rozpowszechniania sarmackich stereotypów wiedzy i informacji w „Theatrum mundi”*, Toruń 1990.
- Mandrou R., *Louis XIV et son temps 1661–1715*, Paris 1973.
- Mariani A., *Podróż zagraniczna Michała Kazimierza Radziwiłła „Rybeński” (1721–1723). Między tożsamością rodową a poczuciem przynależności do arystokracji europejskiej*, [w:] *Europejski wiek osiemnasty: uniwersalizm myśli, różnorodność dróg*, red. M. Dębowski, A. Grześkowiak-Krwawicz, M. Zwierzykowski, Kraków 2013, s. 211–220.
- Marie A.J., *Versailles au temps de Louis XIV*, Paris 1976.
- Markiewicz A., *Dykcjonarz, lutnia i koronki. Zagraniczna podróż edukacyjna Franciszka Cetnera (1693–1696)*, Warszawa 2022.
- Markiewicz A., *Floret i złote guziki. Wokół paryskiej edukacji Józefa Lubomirskiego (1706 r.)*, „*Barok. Historia-Literatura-Sztuka*”, 2015, nr 22/2 (44), s. 23–47.
- Markiewicz A., „*Miasto wszystkich delicyj pełne*”. *Paryż w relacjach polskich podróżników z lat osiemdziesiątych XVII wieku*, [w:] *Sztuka i podróżowanie. Studia teoretyczne i historyczno-artystyczne*, red. P. Krasny, D. Ziarkowski, Kraków 2009, s. 107–118.
- Markiewicz A., *Podróż edukacyjne w czasach Jana III Sobieskiego. Peregrinationes Jablonovianae*, Warszawa 2011.
- Markiewicz A., „*Różne sztuki wód*” i Bernini. *Wersal Ludwika w relacjach polskich podróżników (1661–1715)*, „*Modus. Prace z historii sztuki*”, 2020, t. 20, s. 99–113.
- Markiewicz A., „*Wszyscy Ich Mość Panowie Polacy*”. *Kilka uwag o podróżach Polaków do Paryża w 1700 r.*, [w:] *Sapientia ars vivendi putanda est. Wokół kultury i polityki. Studia z dziejów nowożytnych ofiarowane Profesorowi Marianowi Chachajowi*, red. A. Perlakowski, F. Wolański, B. Rok, Kraków–Wrocław, s. 199–217.
- Mączak A., *Odkrywanie Europy*, Gdańsk 1998.
- Michalewiczowa M., *Radziwiłł Mikołaj h. Trąby (zm. 1529/1530)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny* t. 30, Wrocław–Warszawa–Kraków 1987, s. 319–321.
- Michalski J., *Wokół powrotu Karola Radziwiłła z emigracji pobarskiej*, „*Kwartalnik Historyczny*”, 1999, t. 106, z. 4, s. 21–72.
- Mikocka-Rachubowa A., *Wrażenia artystyczne Karola Stanisława Radziwiłła z podróży po Europie (1684–1687)*, „*Miscellanea Historico-Archivistica*”, 1989, t. 3, s. 235–250.

- Moreau-Reibel J., *Sto lat podróży różnowierców polskich do Francji, „Reformacja w Polsce”, 1937–1939*, r. 9–10, s. 1–27.
- Muller W., *Radziwiłł Jerzy h. Trąby (1556–1600)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 30, Wrocław–Warszawa–Kraków 1987, s. 230.
- Napierała P., *Paryż i Wersal czasów Voltaire’a i Casanovy*, Kraków 2012.
- Niedziela R., *Paryż przed Rewolucją (1774–1789). Obraz miasta w oczach cudzoziemców*, Kraków 2015.
- Niemira K., *Honor bez egzageracji. Magnackie zakupy i świat rzeczy paryskich w XVIII wieku*, Warszawa 2022.
- Niemira K., *Przyczynek do badań nad kolekcją malarstwa Radziwiłłów z Nieborowa, „Quart”*, 2018, nr 4(50), s. 3–22.
- Niewiara A., *Wyobrażenia o narodach w pamiętnikach i dziennikach z XVI–XIX wieku*. Katowice 2000.
- Pietrzyk Z., „Tyłem się w Strazburku nauczył...” *Studia Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła Sierotki w Strasburgu w latach 1563–1564, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, 1997*, t. 41, s. 159–167.
- Polski Grand Tour w XVIII i początkach XIX wieku*, red. A. Ročko, Warszawa 2014.
- Przyboś A., *Radziwiłł Albrycht Stanisław h. Trąby (1593–1656)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 30, Wrocław–Warszawa–Kraków 1987, s. 143–148.
- Rachuba A., *Radziwiłł Jan Mikołaj h. Trąby (1681–1729)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 30, Wrocław–Warszawa–Kraków 1987, s. 200–201.
- Ragauskienė R., *Śmierci nie udało się pokonać. Historia biologiczna książąt Radziwiłłów na Birzach i Dubinkach (koniec XV wieku–XVII wiek)*, Kraków 2020.
- Rok B., *Kontakty interpersonalne staropolskich podróżników na szlakach europejskich w XVIII wieku*, [w:] *Sic erat in votis. Studia i szkice ofiarowane Profesorowi Zbigniewowi Anusikowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin. Europa i świat w czasach nowożytnych*, red. M. Karkocha, P. Robak, Łódź 2017, s. 259–273.
- Rok B., *Życie rodzinne Teofili z Radziwiłłów Morawskiej*, [w:] *Honestas et turpitudine. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, M. Kupczewska, K. Łopatecki, J. Urwanowicz, Białystok 2019, s. 625–639.
- Rok B., *Życie towarzyskie Teofili z Radziwiłłów Morawskiej w europejskiej podróży w latach 1773–1774*, [w:] *Władza i prestiż. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, P. Guzowski, Białystok 2003, s. 639–649.
- Rostworowski E., *Radziwiłłowa z Lubomirskich Maria Karolina (ok. 1730–1795)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 30, Wrocław–Warszawa–Kraków 1987, s. 402–403.
- Rottermund A., *Kształtowanie się apartamentu w nowożytniej architekturze polskiej, „Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach”, 2003*, r. 21, s. 13–20.
- Sabatier G., *Le sacre de Louis XV*, [w:] *Louis XV. Passion d’un Roi, sous la dir. de Y. Carlier, H. Delalex, Versailles 2022*.
- Sawicka S., *Festyn dla postów polskich w ogrodach Tuileries*, [w:] *Sarmatia Artisitica. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Władysława Tomkiewicza*, red. J. Białostocki, Warszawa 1968, s. 17–35.
- Serwański M., *Francuska architektura i sztuka w oczach Polaków w XVII wieku*, [w:] *Sic erat in fatis. Studia i szkice historyczne dedykowane Profesorowi Bogdanowi Rokowi*, t. 1, red. E. Kościak, R. Żerelik, P. Badya, F. Wolański, Toruń 2012, s. 452–465.
- Serwański M., *Le stéréotype du Français dans la Pologne des XVIe–XVIIe siècles*, [w:] *Amis et ennemis héréditaires: Les stéréotypes nationaux. Actes du XIIe Colloque Poznań–Strasbourg des 3–4 octobre 2002, textes réunis et publiés par M. Forycki, M. Serwański*, Poznań 2006, s. 45–53.
- Serwański M., *Znajomość ustroju i państwa francuskiego w Polsce w XVII wieku*, [w:] *Polska – Niemcy – Europa. Studia z dziejów myśli politycznej i stosunków międzynarodowych*, red. A. Czubiński, Poznań 1977, s. 131–143.

- Serwański M., Grobelna-Mazurek P., *Litewskiego księcia francuskie przypadki. Monarchia burbońska w biografii Bogusława Radziwiłła*, [w:] *Wokół wielkiego Księstwa Litewskiego i jego tradycji*, red. B. Manyś, M. Zwierzykowski, Poznań 2016, s. 173–185.
- Skrzypietz A., *Wizja Francji i rządów francuskich w Polsce w literaturze politycznej bezkrólewia po śmierci Jana III Sobieskiego* [w:] *Staropolski ogląd świata*, red. B. Rok, F. Wolański, Wrocław 2004, s. 129–141.
- Sokołowski W., *Studia i peregrynacje Janusza i Krzysztofa Radziwiłłów w latach 1595–1603: model edukacji syna magnackiego w I połowie XVII wieku*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty”, 1992, t. 35, s. 3–35.
- Sołtysik S., *Odkrywanie Europy Zachodniej przez emigrację czasów schyłkowych okresu konfederacji barskiej – casus Teofili Konstancji z Radziwiłłów Morawskiej*, [w:] *Staropolski ogląd świata*, red. B. Rok, F. Wolański, Wrocław 2004, s. 239–249.
- Stroynowski A., *Emigracyjne opowieści Radziwiłła „Panie Kochanku”*, „Prace Naukowe Akademii im. J. Długosza w Częstochowie”, 2010, z. 11, s. 257–278.
- Stroynowski A., *Zmiana pozycji ordynatów nieświeżskich w XVIII wieku*, „Przegląd Nauk Historycznych”, 2020, r. 19, nr 1, s. 103–131.
- Sulerzyska T., *Galerie obrazów i „gabinety sztuki” Radziwiłłów w XVII w.*, „Biuletyn Historii Sztuki”, 1961, r. 23, nr 1, s. 87–99.
- Syndram D., *Shopping à Paris à la demande d’Auguste le Fort*, [w:] *Le commerce du luxe à Paris aux XVIIe et XVIIIe siècles: échanges nationaux et internationaux*, ed. S. Castelluccio Bern 2009, s. 267–279.
- Szerszeń M., *Radziwiłłowie nad Sekwaną i Tamizą. Karol Stanisław Radziwiłł i Michał Kazimierz Rybiński – spojrzenie ojca i syna*, [w:] *Anglosasi, Francuzi i Polacy; wzajemny wizerunek dawniej i dziś*, red. P. Guzowski, M. Kamecka, Białystok 2005, s. 87–99.
- Taylor-Terlecka N., *Kwartet na trąby – krnąbrna Teofila z rodziną w tle*, [w:] *Kobiety epok dawnych w literaturze, kulturze i społeczeństwie*, red. I. Maciejewska, K. Stasiewicz, Olsztyn 2008, s. 338–348.
- Waddy P., *Seventeenth-Century Roman Palaces. Use and the Art of the Plan*, New York–Cambridge–London 1991.
- Wieczorek A., *W „drodze paryskiej” – podróże edukacyjne Józefa i Wacława Rzewuskich w latach dwudziestych XVIII wieku*, [w:] *Studia z dziejów edukacji w Rzeczypospolitej Obojga Narodów Korony i Litwy*, red. K. Puchowski, J. Orzeł, Warszawa 2019, s. 143–177.
- Wisner H., *Janusz Radziwiłł 1612–1655*, Warszawa 2000.
- Wisner H., *Lata szkolne Janusza Radziwiłła. Przyczynek do dziejów szkolnictwa kalwińskiego na Litwie w pierwszej połowie XVII wieku*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, 1969, t. 14, s. 183–194.
- Wisner H., *Młodzieńcze peregrynacje Janusza i Krzysztofa Radziwiłłów po Europie (schyłek XVI – początek XVII wieku)*, „Zapiski Historyczne”, 1990, t. 55, z. 1, s. 23–43.
- Wróbel Ł., *Studium kariery magnackiej w XVIII wieku*, Toruń 2022.
- Wyczański A., *Francja wobec państw jagiellońskich w latach 1515–1529*, Wrocław 1954.
- Zachara M., Majewska-Lancholc T., *Instrukcja Krzysztofa II Radziwiłła dla syna Janusza*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, 1971, t. 16, s. 171–184.
- Zielińska T., *Propaganda świetności domu radziwiłłowskiego epoki Michała Kazimierza Radziwiłła „Rybiński”*, w *ówczesnych środowiskach masowego przekazu*, [w:] *Między Wschodem, a Zachodem. Rzeczpospolita XVI–XVIII wieku*, red. Z. Wójcik, T. Chynczewska-Hennel, Warszawa 1993, s. 205–214.
- Zielińska T., *Wież rodowa domu radziwiłłowskiego w świetle diariusza Michała Kazimierza Radziwiłła „Rybiński”*, „Miscellanea Historico-Archivistica”, 1989, t. 3, s. 175–190.
- Żołędz-Strzelczyk D., *„O porządku w naukach i sposobie wychowania” – Konsyderacje dla Janusza Radziwiłła z roku 1622*, „Historia Slavorum Occidentis”, 2020, t. 24, nr 1, s. 44–63.
- Żołędz-Strzelczyk D., *„Nadobna to jest rzecz młodemu człowiekowi do cudzych krajów się przejeżdżać” – miejsce podróży w edukacji polskiej szlachty XVI–XVII wieku*, [w:] *Samotrzeć, w kompanii, czy z orszakiem? Społeczne aspekty podróżowania w średniowieczu i w czasach nowożytnych*, red. M. Saczyńska, E. Wólkiewicz, Warszawa 2012, s. 323–339.

Żołądz-Strzelczyk D., *O przedsięwzięciu peregrynacyjnej. Edukacyjne wojaże szlachty z Rzeczypospolitej w świetle instrukcji podróżniczych*, Warszawa 2020.

Żołądz-Strzelczyk D., „Pod każdym względem szlachetne dają ci wychowanie”. *Studia z dziejów wychowania szlachty w epoce staropolskiej*, Wrocław 2017.

Netography:

Wolański F., *Le transfert culturel des modèles courtois français à la lumière des récits polonais de voyage des XVIIe et XVIIIe siècles*, „Bulletin du Centre de recherche du château de Versailles”, 2021, <https://journals.openedition.org/crcv/19698> [dostęp: 30.09.2022].



WSCHODNI ROCZNIK HUMANISTYCZNY
TOM XX (2023), №1
s. 245-254
doi: 10.36121/jgaluska.20.2023.1.245

Justyna Gałuszka
ORCID 0000-0002-1714-0179
(Uniwersytet Jagielloński)

Rehabilitacja „Diabła”. Dramat Adolfa Nowaczyńskiego pt. „Smocze gniazdo, albo wybawienie dyabła z szlacheckiej opresyi. Dramat z czasów zygmunto-wskich”

Streszczenie: Artykuł jest analizą historyczną dramatu Adolfa Nowaczyńskiego pt. „Smocze gniazdo, albo wybawienie dyabła z szlacheckiej opresyi. Dramat z czasów zygmunto-wskich”, którego głównym bohaterem jest starosta zygwułski Stanisław Stadnicki (ok. 1551–1610), zwany przez współczesnych „Diabłem łańcuckim”. Stawia pytania związane z kreacją Stanisława Stadnickiego w dramacie: czy jest to autentyczna próba rehabilitacji starosty zygwułskiego? Czy Nowaczyński napisał kolejną satyrę wyśmiewającą siedemnastowieczną Rzeczpospolitą i jej społeczeństwo? Bez wątpienia był zafascynowany obrazem dawnego państwa polsko-litewskiego odmalowanym przez Władysława Łozińskiego w „Prawem i lewym. Obyczaje na Czerwonej Rusi w pierwszej połowie XVII wieku”. Analizując dramat Nowaczyńskiego i sposób prowadzenia narracji historycznej przez Łozińskiego można odnaleźć wiele punktów wspólnych. Utwór młodopolskiego literata odczytuję również jako zerwanie z sienkiewiczowskim pisaniem „ku pokrzepieniu serc” i romantyczną wizją przeszłości Rzeczypospolitej.

Słowa kluczowe: Stanisław Stadnicki, Adolf Nowaczyński, dramat, Młoda Polska, analiza historyczna.

Rehabilitation of the ‚Devil‘. Adolf Nowaczyński’s drama entitled „Smocze gniazdo, albo wybawienie dyabła z szlacheckiej opresyi. Dramat z czasów zygmunto-wskich”

Annotation: The article is a historical analysis of Adolf Nowaczyński’s drama titled. „Smocze gniazdo, albo wybawienie dyabła z szlacheckiej opresyi. Dramat z czasów zygmunto-wskich”, whose main protagonist is the starosta of Sigismund, Stanisław Stadnicki (c. 1551–1610), called ‘the Devil of Łańcut’ by his contemporaries. He poses questions related to the portrayal of Stanisław Stadnicki in the drama: is it a genuine attempt to rehabilitate the Zygmunt starosta? Did Nowaczyński write another satire ridiculing the 17th-century Polish-Lithuanian Commonwealth and its society? No doubt he was fascinated by the image of the

former Polish-Lithuanian state painted by Władysław Łoziński in 'Prawem i lewem. Obyczaje na Czerwonej Rusi w pierwszej połowie XVII wieku'. Analysing Nowaczyński's drama and Łoziński's manner of conducting the historical narrative, one can find many points in common. I also interpret the work of the writer from the Young Poland movement as a break with Sienkiewicz's writing for the comfort of the heart and a Romantic vision of the Polish-Lithuanian Commonwealth past.

Keywords: Stanisław Stadnicki, Adolf Nowaczyński, drama, Young Poland, historical analysis.

Twórczość literacka Adolfa „Neuwertę” Nowaczyńskiego (1876–1944), jednego z najważniejszych dramaturgów pierwszej połowy XX w. budziła duże zainteresowanie wśród badaczy literatury. Ich kolejne pokolenia uznawały go za ważną postać godną miejsca w encyklopediach i syntezach dotyczących Młodej Polski. Dopiero w 2002 r. ta nietuzinkowa persona doczekała się biografii, która wyszła spod pióra zmarłego w 2017 r. Jakuba Aleksandra Malika¹. Dramaty historyczne Nowaczyńskiego cieszyły się niewielkim zainteresowaniem wśród historyków. Celem artykułu jest dokonanie analizy historycznej dramatu pt. „Smocze gniazdo, albo wybawienie dyabła z szlacheckiej opresyji. Dramat z czasów zygmuntowych”, którego głównym bohaterem jest Stanisław Stadnicki (ok. 1551–1610), zwany przez jemu współczesnych „Diabłem łańcuchkim”. Dzieło Nowaczyńskiego nie było dotychczas omawiane i analizowane pod kątem historycznym, zatem poniższe uwagi wypełniają istniejącą lukę badawczą. Starosta zygwulski, główna i tytułowa postać dramatu, był jednym z ciekawszych polityków Rzeczypospolitej polsko-litewskiej przełomu XVI i XVII w. Wokół jego życia narosło wiele mitów, tworzących swoistą „czarną legendę”. Do jej wykreowania przyczynił się w znacznym stopniu lwowski historyk-amator Władysław Łoziński (1843–1913), który w 1903 r. opublikował swoje sztandarowe dzieło pt. „Prawem i lewem. Obyczaje na Czerwonej Rusi w pierwszej połowie XVII wieku”². Osoba Łozińskiego, dzisiaj trochę już zapomnianego badacza przeszłości, była niezwykle zasłużona dla życia kulturalnego i naukowego Lwowa. Był on utalentowanym i błyskotliwym publicystą, znawcą teatru, współtwórcą oraz wieloletnim wiceprezesem Towarzystwa Historycznego, a także animatorem życia kulturalnego oraz naukowego w Galicji. Współorganizował 2. i 3. Zjazd Historyków we Lwowie (17–19 lipca 1890 r.) i Krakowie (4–6 czerwca 1900 r.). O wartości jego prac naukowych świadczą wielokrotne ich wznowienia, zarówno w dwudziestoleciu międzywojennym, jak i po 1945 r. Mimo tak dużej aktywności i popularności twórczość literacka Łozińskiego, a zwłaszcza ta inspirowana historią, jest dość mało rozpoznawalna, natomiast jego prace naukowe nadal stanowią ważny punkt odniesienia dla badaczy pierwszej połowy XVII wieku, szczególnie zajmujących się kulturą staropolską.

„Prawem i lewem” szybko stało się inspiracją dla innych autorów, m.in. dla Nowaczyńskiego, który chciał w swoim dramacie dokonać rehabilitacji szlacheckiego warchoła. Swoją książkę wydał w Krakowie, o czym informował Łozińskiego:

¹ J.A. Malik *Adolf Nowaczyński. Między modernizmem a pozytywizmem*, Lublin 2002.

² W. Łoziński, *Prawem i lewem. Obyczaje na Czerwonej Rusi w pierwszej połowie XVII wieku*, oprac. J. Tazbir, Warszawa 2005.

„Z Szanownego Pana prac boskiej „Prawem i lewem” zrodził się mój dramat o Dyable Stadnickim, grany w Krakowie, za 2–3 tygodnie wyjdzie w przekładzie rosyjskim i niemieckim, a dyrektor monachijskiego teatru przyrzekł go wystawić w jesieni”³.

O przygotowaniach do napisania i wystawienia utworu na scenie informował również Lucynę i Józefa Kotarbińskich, znanych publicystów i krytyków:

„Jest to owoc 3-letniej pracy, oparty na najnowszych studiach i badaniach historycznych, na nieznanej korespondencji Stadnickiego”⁴.

Pojawia się w tym miejscu pytanie: skąd u pisarza, satyryka i krytyka literackiego takie zainteresowanie historią? Odpowiedzi na nie udzielił sam Nowaczyński w szkicu pt. „Dlaczego kocham się w przeszłości?”⁵. Zwrot ku: „Dziejom zamierzchłym i czasom »bezpowrotnym«”⁶ tłumaczył niechęcią do współczesności, wręcz „obrzydzeniem” codziennością oraz przeświadczeniem, że przyszło mu żyć

„w czasach, w których wszystko tu jest bezbarwne, bezlinijne, trywialne i głupie”⁷.

Stąd zdecydował się w swoich utworach na ucieczkę w dawne czasy: „do Rejów, Radziwiłłów [...] i Herburtów aż z Dobromila”⁸ oraz wyeksponowanie w jednym z nich postaci Stanisława Stadnickiego, która stanowiła dla niego emanację „tytaniczności arystokracji rycerskiej”⁹. Usprawiedliwianie swojego zwrotu ku przeszłości kończył kontrowersyjnym stwierdzeniem:

„pisząc o przeszłości, kompromituję do reszty teraźniejszość”¹⁰.

Przed podjęciem analizy dramatu i kreacji głównego bohatera należy skrótkowo przedstawić biografię Nowaczyńskiego. Był synem urzędnika, wychowywanym w domu o tradycjach konserwatywnych, którego „przeznaczeniem” miała być praca w charakterze urzędnika administracji publicznej¹¹. Nauki pobierał w trzech gimnazjach: w Wadowicach, Krakowie i Rzeszowie. W 1895 r. w Krakowie zdał egzamin maturalny, dzięki czemu rozpoczął studia na Wydziale Prawa, a następnie na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, gdzie przez trzy semestry studiował literaturę. Żadnego z tych kierunków nie ukończył, za to od lat młodzieńczych żywo interesował się literaturą, życiem artystycznym Krakowa i jego organizacją. Związany był

³ Adolf Nowaczyński do Władysława Łozińskiego, 29 lutego 1908 r. (b.m., b.p.), Biblioteka Jagiellońska, sygn. 10063.

⁴ Cyt. za: J.A. Malik *Adolf Nowaczyński. Między modernizmem a pozytywizmem*, Lublin 2002, s. 220.

⁵ A. Nowaczyński *Dlaczego kocham się w przeszłości?*, „Nowa Gazeta”, 14 kwietnia 1906 r., nr 178, s. 5.

⁶ Tamże.

⁷ Tamże.

⁸ Tamże.

⁹ Tamże.

¹⁰ Tamże.

¹¹ Informacje biograficzne podaje za: J.A. Malik *Nowaczyński Adolf (1876–1944)*, [w:] *Słownik badaczy literatury polskiej*, red. J. Starnawski, t. 6, Łódź 2003, s. 202–208.

wówczas z tamtejszym tygodnikiem „Życie”, na którego łamach debiutował. Namówił Stanisława Przybyszewskiego na powrót do miasta pod Wawelem, gdzie w 1898 r. objął on redakcję wspomnianego pisma, stając się czołową osobistością wśród artystów Młodej Polski. Związki Nowaczyńskiego z cyganerią krakowską i Przybyszewskim zakończyły się gwałtownie. Dnia 10 września 1898 r. włoski anarchista Luigi Lucheni zamordował w Genewie cesarzową Elżbietę z Wittelsbachów („Sissi”), żonę Franciszka Józefa I Habsburga. Kilka dni później w znanej krakowskiej restauracji „U Rosenkreuzera” odbywało się spotkanie literatów, malarzy *etc.* Nowaczyński, znudzony podniosłą atmosferą, zdobył się na okrzyk „Vive l’anarchie!”, co wywołało natychmiastową reakcję policji. Dzięki znajomościom ojca, radcy sądu apelacyjnego, udało się śledztwo opóźnić, a winowajca w tym czasie udał się do Monachium. Do kraju powrócił w 1900 r. z zaawansowaną gruźlicą, którą udało się jednak zaleczyć. Na scenie krakowskiej Nowaczyński debiutował w 1902 r. W kolejnych latach dał się poznać jako pozytywista oraz sympatyk Narodowej Demokracji. Zajmował się głównie reportażami i felietonami, nie stronił również od polityki – za krytykę Józefa Piłsudskiego został trzykrotnie pobity. W wyniku napaści z 1931 r. stracił oko. W czasie II wojny światowej włączył się w pracę Głównej Rady Opiekuńczej oraz publikował w prasie podziemnej. Dwukrotnie był przesłuchiwany przez Gestapo, które osadziło go na Pawiaku. Zmarł w 1944 r. w warszawskim szpitalu św. Rocha.

Zdaniem Malika dramaty historyczne Nowaczyńskiego zostały przeanalizowane w sposób satysfakcjonujący¹². Lektura tych opracowań nie pomogła jednak w odnalezieniu odpowiedzi na fundamentalne pytania związane z kreacją Stanisława Stadnickiego w dramacie pt. „Smocze gniazdo”. Czy utwór ten był autentyczną próbą rehabilitacji starosty zygwulskiego, czy też była to kolejna satyra, wyśmiewająca siedemnastowieczną Rzeczpospolitą i jej społeczeństwo? Na podstawie jakich źródeł autor stworzył sylwetkę głównego bohatera i postaci drugoplanowych? Niniejszy tekst stanowi próbę odpowiedzi na te pytania.

Bohaterami dramatu Nowaczyńskiego są zarówno postaci historyczne, m.in. Stanisław Stadnicki, Jan Szczesny Herburt (1567–1613), Łukasz Opaliński (1581–1654) i Konstanty Korniakt (1582–1624), jak również fikcyjne, m.in. pochodzący z Węgier przywódca sabatów zaciągniętych przez starostę zygwulskiego, jego słudzy *etc.* Autor wykorzystał także barwne sylwetki staropolskich niewiast, które odwagą i energią bez wątpienia nie ustępowały swoim mężom, m.in. Anny z Ziemięckich Stadnickiej (ok. 1577–1620), Anny z Pileckich Opalińskiej (1572–1631) czy Anny z Kostków Ostrogskiej (1575–1635)¹³.

¹² J.A. Malik *O dramacie z przeszłości. Projekt historiozoficzny Adolfa Nowaczyńskiego. Główne założenia*, [w:] *Dramat w historii, historia w dramacie*, red. K. Łatawiec, R. Stachyra-Lupa, J. Waligóra, przy współpracy E. Łubniewskiej, Kraków 2009, s. 162–169. Najważniejsze opracowania podejmujące problematykę dramatów historycznych to: L. Eustachiewicz *Dramaturgia Młodej Polski. Próba monografii dramatu z lat 1890–1918*, Warszawa 1986; A. Hutnikiewicz *Wstęp*, [w:] A. Nowaczyński *Wielki Fryderyk*, oprac. A. Hutnikiewicz, Wrocław 1982; *Postać literacka. Teoria i historia*, red. E. Kasperski, B. Pawłowska-Jędrzyk, Warszawa 1998; J. Waligóra *Dramat historyczny w epoce Młodej Polski*, Kraków 1993.

¹³ W. Łoziński konflikt między ich małżonkami nazwał „wojną trzech Ann” z uwagi na ich zaangażowanie i rolę w licznych sporach. W. Łoziński *Prawem i lewem. Obyczaje na Czerwonej Rusi w pierwszej połowie XVII wieku*, Warszawa 2005, s. 573. Nowaczyński mówi o nich: „Trzy Anusie w Polsce najhardziejże”, A. Nowaczyński, *Smocze gniazdo, albo wybawienie dyabła z szlacheckiej opresyi. Dramat z czasów zyguntowskich*, Warszawa 1905, s. 49.

Pierwszy akt dzieła rozgrywa się 30 czerwca 1610 r. w zamku dobromilskim należącym do Jana Szczęsnego Herburt. Autor dokładnie przedstawił scenerię, w jakiej powinny przebiegać poszczególne części dramatu. Podkreśla wyposażenie i wyszukane dekoracje wnętrz twierdzy np. znajdujące się tam bogate freski itp. Wytworne meble i liczne książki miały podkreślać status majątkowy oraz zainteresowania naukowe właściciela – znanego intelektualisty, pisarza politycznego i wydawcy¹⁴. Towarzyszy mu Erazm (właśc. Wojciech Erazm Herburt), jego krewny i podopieczny. W dramacie został podkreślony ich głęboki związek oraz relacje mistrz – uczeń. Pierwsza scena zapowiada przybycie opata tynieckiego Stanisława Sułowskiego – posłańca od Zygmunta III Wazy, starosty leżajskiego Łukasza Opalińskiego wraz z małżonką, Anną oraz Anny Ostrońskiej i Anny Stadnickiej do zamku Herburt. Jego gospodarz w tym czasie czuje się zmęczony więzieniem we własnym zamku i nie kryje swojego oburzenia na monarchę. Postrzega ówczesnych polityków jako głupców i karierowiczów, siebie zaś za jednego z mądrych i wykształconych, którzy są uciskani przez władzę. Starosta dobromilski zakończył właśnie pisanie „Herculesa” – wierszowanego utworu autobiograficznego, w którym jego walkę o zachowanie wolności i praw szlacheckich uosabia mityczny pogromca Hydry lernejskiej¹⁵. Rozważania Herburt przerwała zapowiedź posłańców króla Zygmunta III Wazy.

Do Dobromila przybyli opat tyniecki wraz ze starostą leżajskim, aby przekazać byłemu rokoszaninowi wiadomość od monarchy, który oznajmiał, że jest skłonny wybaczyć mu udział w buncie, ale pod warunkiem podjęcia walki ze Stanisławem Stadnickim. Obaj wychwalają zasługi Herburt i jego przodków dla Rzeczypospolitej oraz wykształcenie i obycie w świecie, które zdobył kształcąc się w Strasburgu, Leydzie i Paryżu. Sułowski dodatkowo przywiózł mu również wiadomość z decyzją o zakończeniu jęgoniewoli w zamku dobromilskim i zaproszenie na dwór królewski, gdzie miała odbyć się ceremonia ucałowania ręki królewskiej i symbolicznego przebaczenia win rokoszan. Duchowny usiłował przekonać Herburt, że osobą odpowiedzialną za klęskę konfederatów i jego osobiste kłopoty był Stadnicki. Starosta dobromilski z kolei bronił „Diabła”, podkreślał jego zasługi wojenne i męstwo podczas wyprawy pod Psków (1581) oraz w walkach przeciw Turkom na Węgrzech i niedostateczne ich docenienie. Sułowski i Opaliński deprecjonują zasługi starosty zygwulskiego, zwracając uwagę na jego liczne, tajne konflikty z sąsiadami oraz konszachty z Gabrielem Batorym, księciem siedmiogrodzkim¹⁶. Opat tynieckiego oburza również jego działalność na rzecz innowierców i polityczne starania o zachowanie pokoju wśród „rozdzielonych w wierze”¹⁷. Wizyta kończy się zapewnieniem ze strony Herburt, że spróbuje wpłynąć na Stadnickiego, aby nie krzywdził słabszych i nie najeżdżał sąsiadów, aczkolwiek bez umniejszania jego ambicji oraz żądzy sławy rycerskiej¹⁸.

W kolejnej scenie pojawia się przedstawiciel Rusinów, did Korytko, jedna z fikcyjnych postaci dramatu. W imieniu narodu ruskiego skarży się on na wprowadzane „ogniem i mieczem” postanowienia unii brzeskiej z 1596 r. i przedstawia ją jako dzie-

¹⁴ Tamże, s. 11–12.

¹⁵ Utwór wydany pod pseudonimem Kaspra Miaskowskiego w 1616 r. w Dobromilu, por. *Hercules Słowiński. Kaspra Miaskowskiego. Tenże D. D., Dobromil 1616*.

¹⁶ Tamże, s. 35.

¹⁷ Tamże, s. 36.

¹⁸ Tamże, s. 38.

ło króla, jezuitów i biskupa przemyskiego Stanisława Siecińskiego. Celem jego wizyty w Dobromilu jest zwrócenie się do Herburta z prośbą o pomoc i wsparcie, co czyni odwołując się do jego pochodzenia tymi słowami: „Wyście krew z krwi ruskiej!”¹⁹. W głównym bohaterze odżywa w tym momencie nienawiść do metropolity za kłutwę, którą obłożył Stadnickiego za zorganizowanie nielegalnego miejsca kultu w dobrach dobromilskich. Zdenerwowanie gospodarza zamku pogłębia kolejna wizyta. W towarzystwie węgierskiego pułkownika D’Almassy’ego przybywa Anna Stadnicka, przynosząc złe wieści. Oto bowiem Zygmunt III miał nadać starostwo przemyskie katolikowi i długoletniemu wrogowi Herburta, Adamowi Stadnickiemu. Kobieta umiejętnymi słowami podsycia niechęć starosty dobromilskiego i przypomina mu zniewagi doznane od „panięcia wawelskiego”²⁰. D’Almassy zapewnia go zaś o przyjaźni swego pana (Stadnickiego) i możliwości podjęcia działań przeciwko monarsze, bowiem „wczas już zabieżyć trzeba Zygmunutowemu absolutum dominium”²¹. Wraz ze Stadnicką przypominają oskarżenia rokoszan pod adresem władcy: kaziroddstwo (poślubił siostrę swojej zmarłej żony), otaczanie się jezuitami, grę w piłkę i szachy, wreszcie próby kupczenia polską koroną z Habsburgami²². Zapewniają jednocześnie o gotowości księcia siedmiogrodzkiego do przejścia tronu w Rzeczypospolitej, co popierają Turcy i Tatarzy oferując Herburtowi, w zamian za pomoc, władzę w Siedmiogrodzie w miejsce Batorego. Akt ten kończy się awanturą między trzema Annami: Stadnicką, Opalińską i Ostrogską²³, stanowiącą chyba najbardziej humorystyczny wydźwięk w utworze Nowaczyńskiego, a także przepowiednią mnicha Glacensis²⁴, w której stwierdza on, że wszyscy urodzeni w sierpniu, pod znakiem słońca, to odważni indywidualiści, „soliści”²⁵. Starosta dobromilski łatwo daje się przekonać, że słowa zakonnika bez wątplenia odnoszą się do jego osoby oraz do Stadnickiego, jako przywódców buntu przeciwko królowi, a także obrońców praw szlachty oraz narodu ruskiego²⁶.

Kolejny akt dramatu rozgrywa się na zamku starosty zygwulskiego w Łańcucie. Stadnicki świętuje narodziny córki, a przy okazji także pojmanie Anny Opalińskiej, co ma stanowić karę za obrażanie jego małżonki podczas wizyty w Dobromilu, oraz jednego z osobistych wrogów – Konstantego Korniakta, który choć wycieńczony i sponiewierany został dostarczony przed jego oblicze w trumnie. Po krótkiej wymianie zdań pojmany szlachcic zgadza się umorzyć długi „Diabła” w zamian za wolność. Następnie starosta zygwulski zsyła Opalińską do lochów, licząc na złamanie jej oporu, skrucę i złożenie przez nią przeprosin swojej małżonce. Chwilę przed rozpoczęciem uczty na cześć nowonarodzonego dziecka przybywają wysłannicy króla: opat Sułowski i krajczy koronny Jędrzej Olizar. Ich zadaniem jest nakłonienie Stadnickiego do zmiany postępowania. W zamian za wyrzeczenie się rozbojów, napadania na sąsiadów miał on odzyskać łaskę królewską i dostąpić zaszczytów. Starosta przystał na to, ale za cenę glejtu królewskiego oraz wadium między nim a Opalińskim, które zabezpieczałoby tę umo-

¹⁹ Tamże, s. 41.

²⁰ Tamże, s. 46.

²¹ Tamże, s. 47.

²² Tamże, s. 48.

²³ Tamże, s. 50–57.

²⁴ Tamże, s. 60–63.

²⁵ Tamże, s. 62.

²⁶ Tamże, s. 63.

wę. Byłoby to dla niego korzystne rozwiązanie dotychczasowych kłopotów, gdyż w ten sposób zyskałby ochronę króla i mógł, przez wypróbowane już metody zajazdów i grabieży, powiększać swój majątek. Jednym ze sposobów była organizacja w Łańcucie jar-marków, które miały zaszkodzić interesom Mikołaja Spytki Ligęzy w Jarosławiu i Rzeszowie²⁷. Akt ten kończy przybycie do zamku łańcuckiego Jana Szczęsnego Herburt i jego rozmowa z „Diabłem”²⁸. W jej trakcie wspólnie rozprawiają o winach Zygmunta III, a starosta zygwulski twierdzi, że: „nie ma go za pana, bo mi prawo sodomczyka mieć nie każe”²⁹. Jak się okazało Herburt przybył poinformować Stadnickiego o poselstwie od Gabriela Batorego, które oczekiwało w dobromilskim zamku na decyzję o rozpoczęciu wojny o tron Rzeczypospolitej. Starosta zygwulski natychmiast przystał na wyjazd i spotkanie z delegatami księcia Siedmiogrodu, widząc w tym szansę na zmianę monarchy, pokonanie osobistych wrogów i zyskanie znacznych godności w państwie³⁰.

W akcie trzecim wydarzenia związane ze Stadnickim przekazuje jego małżonce sługa Herburt. Opowiada jej on o działaniach męża przeciwko Opalińskim oraz informuje o rozkazie wzmocnienia zamku łańcuckiego, zagrożonego atakiem ze strony wrogów. Po ukryciu najważniejszych skarbów twierdza i jej mieszkańcy faktycznie stają się świadkami i ofiarami najazdu³¹.

Kolejna część akcji dramatu rozgrywa się przed Trybunałem Koronnym w Lublinie. Na jednym z jego posiedzeń zgromadzili się wszyscy najważniejsi bohaterowie dramatu, czyli z jednej strony Stadnicki i Herburt a z drugiej Opaliński i Korniakt. Starosta zygwulski przyprowadził ze sobą oddział ok. 700 żołnierzy, co spotkało się z ostrą krytyką marszałka trybunalskiego³². W swoim wystąpieniu „Diabeł” skarżył się na straty, które poniósł w wyniku najazdu swoich oponentów i ich chciwość. Protestuje przeciwko spaleniu jego rodzinnego gniazda przez wrogów oraz dokładnie wymienia zrabowane przez nich kosztowności i zabita służbę³³. Zażalenie Stadnickiego znalazło zrozumienie i wzbudziło aplauz u zgromadzonej szlachty, podobnie jak opowieść Herburt o utracie rozumu przez jego podopiecznego, Erazma, na skutek okrucieństwa żołnierzy starosty leżajskiego, którzy najechali na Łańcut³⁴. Nie oznaczało to jednak, że te wydarzenia przekonały „panów braci” – ich oburzenie wywołała opowieść o profanacji kościołów i organizowaniu w Łańcucie synodów kalwińskich³⁵. Posiedzenie kończy się wydaniem wyroku na starostę zygwulskiego, który musi opuścić Lublin z zakazem zbliżania się do miasta. Towarzyszy temu ogromna bijatyka z udziałem zgromadzonej szlachty, która chwyta za broń, choć do końca nie jest jasne przeciwko komu lub w obronie czego dobyto szabli.

Dramat kończy „Epilog” rozgrywający się w zimowej scenerii okolic Tarnawy k. Chyrowa. Do grupy brudnych i obdartych chłopów podchodzi trzech wędrowców w osobach Anny Stadnickiej i dwu jej sług. Po chwili nadjeżdżają Opalińscy, Ostrogska

²⁷ Tamże, s. 114.

²⁸ Tamże, s. 118–125.

²⁹ Tamże, s. 120.

³⁰ Tamże, s. 122.

³¹ Tamże, s. 147–157.

³² Tamże, s. 171.

³³ Tamże, s. 174.

³⁴ Tamże, s. 181.

³⁵ Tamże, s. 193.

i Korniakt, wioząc ciało zabitego starosty zygwulskiego. Przybywa również Herbut, który kpiąco wyraża się o przewadze liczebnej wrogów „Diabła” oraz napadzie na samotnego szlachcica³⁶. Utwór wieńczy przemowa Jana Szczęsnego, wychwalającego cnoty zmarłego:

„Kochanek wolności, urodzenia dostojnego, przyrodzenia nadludzkiego, cnót osobliwych, sławy równej cnotom [...] Z chóru strąconych aniołów Mości panowie Stadnicki starosta był”³⁷.

Nowaczyński w swoim dramacie kreśli niezwykle sugestywny obraz konfliktów między szlachtą województwa ruskiego. Stworzone przez niego *dramatis personae* to postaci nietuzinkowe, odważne i oryginalne. Choć wydarzenia można rozpoznać głównie poprzez dialogi między bohaterami, ich wyobrażenie nie stanowi problemu dzięki dużej plastyczności tych obrazów. Niestety, autor wielokrotnie rozminął się z prawdą historyczną w swoim utworze. Oczywiście miał do tego prawo, aczkolwiek badaczka przeszłości rażą takie błędy jak np. zmiana kolejności wydarzeń. W 1610 r. Herbut nie był skonfliktowany z biskupem przemyskim Stanisławem Siecińskim, nie angażował się w spór między unitami a prawosławnymi oraz nie był wdowcem, zaś Stanisław Stadnicki nie zginął zimą 1611 r., lecz kilka miesięcy wcześniej, w sierpniu 1610 r. Trudno zgodzić się z jednostronnym spojrzeniem na postaci i sytuacje, które do dnia dzisiejszego pozostają słabo rozpoznane. Bez wątpienia Nowaczyński inspirację i wiedzę na temat przedstawionych wydarzeń czerpał z „Prawem i lewem” Łozińskiego, i bezkrytycznie przyjmował przedstawioną tam narrację, nie podejmując się trudu weryfikacji faktów opisanych przez lwowskiego historyka-amatora. Ów na początku rozdziału poświęconego staroście zygwulskiemu wyjaśnia swoje zainteresowanie Diabłem:

„personifikuje stan swego społeczeństwa, a zarazem jest jego anormalnością. Jest objawem, a zarazem zjawiskiem, regułą, a zarazem wyjątkiem”³⁸.

Szeroko przedstawia wachlarz jego przywar: butę, pieniactwo, brak poszanowania dla praw boskich i ziemskich, dopuszczanie się haniebnych zbrodni. Zdaniem autora osiągał on swoje cele tytułowym „prawem i lewem” przy pomocy kodeksu i gwałtu, trybunału i kryminału. Dla Łozińskiego był on uosobieniem wszystkich narodowych wad i cech godnych potępienia, które w efekcie miały doprowadzić do upadku Rzeczypospolitej.

Dotychczasowi badacze twórczości Łozińskiego nie komentowali jego warsztatu pracy, podkreślając przede wszystkim ogrom wykorzystywanych przez niego źródeł, dbałość o szczegóły oraz rekonstruowanie wydarzeń, często skomplikowanych i niejasnych. Należy podkreślić, że lwowski historyk pisał „pod tezę” – chciał ukazać stan szlachecki jako zepsuty, anachroniczny, zajęty prywatnymi wojnami i zajazdami oraz uciskający chłopów i mieszczan. Doskonale widoczne jest to w wypisach źródłowych, które pozostały jako jego spuścizna m.in. w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej i Central-

³⁶ Tamże, s. 225.

³⁷ Tamże, s. 226–227.

³⁸ W. Łoziński *Prawem i lewem...*, Warszawa 2005, s. 531.

nego Państwowego Archiwum Historycznego Ukrainy we Lwowie³⁹. Materiały te nie stały się podstawą dociekań historyków czy literaturoznawców, chociaż dają możliwość zrekonstruowania warsztatu pisarskiego Łozińskiego. Stanowi to pewne usprawiedliwienie dla Nowaczyńskiego, gdyż świat stworzony w „Prawem i lewym” zafascynował go i zainspirował do napisania własnego utworu, w którym twórczo wykorzystał informacje podane w książce budzącej zainteresowanie wielu pokoleń⁴⁰.

Czy dramat Nowaczyńskiego można odczytywać jako szyderczą wizję siedemnastowiecznej Rzeczypospolitej? Trudno jest na to pytanie udzielić jednoznacznej odpowiedzi. Badacze innych utworów młodopolskiego twórcy wskazywali na jego niechęć do tradycji sienkiewiczowskiego pisarstwa „ku pokrzepieniu serc”. Podkreślali oni także ostre występowanie przezeń przeciwko patetycznej i monumentalnej, romantycznej wizji dziejów ojczyzny na rzecz obnażania błędów oraz nieudolności przeszłych pokoleń⁴¹. Podjęta jest Nowaczyńskiego próba rehabilitacji „Diabła łańcuckiego” była odosobniona i mało przekonująca. Choć autor twórczo wykorzystał źródła zaprezentowane przez Łozińskiego, to jednocześnie wpadł w swoistą pułapkę tego lwowskiego historyka-amatora, bowiem nie zdawał sobie sprawy, że swoje prace oparł on o niezwykle specyficzny i jednostronny materiał źródłowy, czyli akta sądowe. Młodopolski dramaturg w wielu miejscach swojego utworu stara się ukazać Stadnickiego jako szlachcica kierującego się troską o dobro ojczyzny, praworządność, odosobnionego w swoich walce o wolność szlachecką. Najpełniej wyraził to poprzez słowa Jana Szczęsnego Herburta – przesadnie wyolbrzymiające rolę starosty zygwulskiego i jego cnoty, w świetle najnowszych badań – mocno dyskusyjne. Niniejszy szkic stanowi próbę zarysowania potrzeby nowej, krytycznej edycji dramatów historycznych Nowaczyńskiego oraz stawia pytania, na które odpowiedź może przynieść dalsza praca nad jego pisarstwem i źródłami inspiracji.

BIBLIOGRAFIA – REFERENCES

Archival sources:

Biblioteka Jagiellońska w Krakowie:

sygn. 10063

Centralnij derżavnij istoričnij arhiv Ukraïni, m. L'viv:

f. 135, op. 1.

Printed sources:

Nowaczyński A., *Dlaczego kocham się w przeszłości?*, „Nowa Gazeta”, 14 kwietnia 1906 r., nr 178, s. 5.

Nowaczyński A., *Smocze gniazdo, albo wybawienie dyabła z szlacheckiej opresyji. Dramat z czasów zyguntowskich*, Centnerszwer i Spółka, Warszawa 1905.

³⁹ Центральний державний історичний архів України, м. Львів, ф. 135, оп. 1. Zob. J. Gałuszka, *Spuścizna Władysława Łozińskiego (1843–1913) w Centralnym Państwowym Historycznym Archiwum Ukrainy we Lwowie*, „Archiwa – Kancelarie – Zbiory”, 2021, nr 12 (14), s. 111–126.

⁴⁰ „Prawem i lewym” doczekało się aż ośmiu wydań – ostatnie w 2023 r.

⁴¹ Por. A. Hutnikiewicz *Wstęp*, [do:] A. Nowaczyński *Wielki Fryderyk*, oprac. A. Hutnikiewicz, Wrocław 1982.

Studies:

Eustachiewicz L., *Dramaturgia Młodej Polski. Próba monografii dramatu z lat 1890–1918*, Warszawa 1986.

Hutnikiewicz A., *Wstęp*, [w:] A. Nowaczyński, *Wielki Fryderyk*, oprac. A. Hutnikiewicz, Wrocław 1982.

Łoziński W., *Prawem i lewem. Obyczaje na Czerwonej Rusi w pierwszej połowie XVII wieku*, Warszawa 2005,

Malik J.A., *Adolf Nowaczyński. Między modernizmem a pozytywizmem*, Lublin 2002.

Malik J.A., *O dramacie z przeszłości. Projekt historyzoficzny Adolfa Nowaczyńskiego. Główne założenia*, [w:] *Dramat w historii, historia w dramacie*, red. K. Latawiec, R. Stachyra-Lupa, J. Waligóra, przy współpracy E. Łubniewskiej, Kraków 2009, s. 162–169.

Malik J.A., *Nowaczyński Adolf (1876–1944)*, [w:] *Słownik badaczy literatury polskiej*, red. J. Staronawski, t. 6, Łódź 2003, s. 202–208.

Postać literacka. Teoria i historia, red. E. Kasperski, B. Pawłowska-Jędrzyk, Warszawa 1998.

Waligóra J., *Dramat historyczny w epoce Młodej Polski*, Kraków 1993.



Noty o Autorach

Tomasz Ambroziak

Doktor nauk humanistycznych w zakresie historii. Koordynator projektów historycznych w Instytucie Polskim w Moskwie. Swoje zainteresowania badawcze koncentruje wokół dziejów Wielkiego Księstwa Litewskiego w XVI–XVII w., sejmików litewskich, stosunków Rzeczypospolitej z Państwem Moskiewskim w XVI–XVII w. i edytorstwa źródeł
e-mail: tomasz.ambr@gmail.com

Justyna Galuszka

Magister historii, absolwentka Podyplomowych Studiów Edytorskich (UJ) oraz archiwistyki i zarządzania dokumentacją (UP im. KEN w Krakowie), doktorantka w Instytucie Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego w Zakładzie Historii Polski Nowożytnej. Interesuje się panowaniem Zygmunta III Wazy: kwestiami religijnymi, politycznymi i społecznymi, dziejami województwa ruskiego, jego elitami politycznymi w okresie Rzeczypospolitej polsko-litewskiej, staropolskim ceremoniałem, edytorstwem źródeł historycznych.
e-mail: justyna.galuszka@uj.edu.pl

Artur Goszczyński

Doktor nauk humanistycznych w zakresie historii zajmujący się dziejami Polski nowożytnej. Adiunkt w Instytucie Historii Uniwersytetu w Siedlcach oraz specjalista naukowy w Fundacji im. Janusza Kurtyki. Swoje zainteresowania badawcze koncentruje wokół zagadnień związanych z polityką wewnętrzną oraz elitą władzy polsko-litewskiej Rzeczypospolitej za panowania pierwszych Wazów, dworem królewskim XVI–XVII w., dziejami wojskowości polskiej XVI–XVII w., edukacją w okresie staropolskim oraz historią społeczną epoki nowożytnej.
e-mail: artur.goszczyński@op.pl

Zbigniew Hundert

Doktor nauk humanistycznych w zakresie historii (2014). Kustosz w Dziale Projektów Naukowych i Muzealnych Zamku Królewskiego w Warszawie – Muzeum, a także adiunkt badawczy na Wydziale Historii Uniwersytetu Warszawskiego. Autor dwóch monografii książkowych i przeszło stu innych publikacji. Związany z warszawskim ośrodkiem historyków epoki nowożytnej. Zajmuje się historią polityczną, wojskową oraz ekonomiczną Rzeczypospolitej w drugiej połowie XVII wieku.
e-mail: zb.hundert@gmail.com; zhundert@zamek-krolewski.pl

Emil Kalinowski

Doktor nauk humanistycznych w zakresie historii, absolwent Uniwersytetu Warszawskiego, pracownik Instytutu Historii im. Tadeusza Manteuffla Polskiej Akademii Nauk. Specjalizuje się w dziejach nowożytnych Polski, szczególnie swego rodzinnego Podlasia oraz zamieszkującej go szlachty. Zainteresowania badawcze: staropolska kultura polityczna, wojskowość, genealogia, heraldyka, mikrohistoria, dzieje osadnictwa i księgozbiorów.
e-mail: calinovius@gmail.com

Aleksandra Kwaśniewska

Doktorantka w Instytucie Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego w Zakładzie Historii Nowożytniej. Interesuje się staropolskim parlamentaryzmem, elitami szlacheckimi w siedemnastowiecznej Rzeczypospolitej oraz czasami panowania pierwszych Wazów.

e-mail: aa.kwasniewska9612@gmail.com

Dariusz Milewski

dr hab., profesor w Instytucie Historii UKSW; zajmuje się dziejami wojskowości staropolskiej oraz stosunkami Polski z Kozaczyzną, Imperium Osmańskim i jego wasalami: Krymem, Siedmiogrodem, Mołdawią i Wołoszczyzną.

e-mail: d.milewski@uksw.edu.pl

Wioletta Pawlikowska-Butterwick

dr, Zakład Dziejów Nowożytnych, Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk, zainteresowania naukowe: historia Wielkiego Księstwa Litewskiego w XVI wieku, historia kościoła i kultury.

e-mail: wpawlikowska@tlen.pl

Jarosław Pietrzak

Doktor nauk humanistycznych w zakresie historii, adiunkt w Katedrze Historii Nowożytniej w Instytucie Historii i Archiwistyki (Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie). Autor rozprawy doktorskiej: *Księżna dobrodziejka. Katarzyna z Sobieskich Radziwiłłowa (1634–1694) – życie i działalność* (Warszawa 2016 r.). Stypendysta Fundacji Lanckorońskich z Brzezia. Swoje zainteresowania badawcze koncentruje wokół historii kobiet, historii podróży od XVI do XVIII wieku, dziejów rodu Sobieskich oraz przemian kultury dworskiej, w tym ceremoniału.

e-mail: jaroslaw.pietrzak@up.krakow.pl

Mariusz Sawicki

dr hab., profesor w Instytucie Historii Uniwersytetu Opolskiego. Swoje zainteresowania badawcze koncentruje wokół kwestii związanych z funkcjonowaniem politycznym, społecznym i militarnym Wielkiego Księstwa Litewskiego w XVII oraz początkach XVIII w. Ponadto zajmuje się również problematyką hegemonii sapieżyńskiej na Litwie pod koniec XVII stulecia funkcjonowaniem tamtejszych elit. Ważnym kierunkiem prowadzonych przezeń badań są także wpływy polityczne i dyplomatyczne Ludwika XIV i Anglii (Wielkiej Brytanii) w Europie Środkowej i Wschodniej w II poł. XVII w. i na początku XVIII stulecia.

e-mail: msawicki@uni.opole.pl

Bartosz Staregowski

Doktor nauk humanistycznych w zakresie historii (UMCS), absolwent studiów podyplomowych z zakresu grafiki komputerowej i DTP w Instytucie Sztuk Pięknych UMCS. Autor monografii „Formacje zbrojne samorządu szlacheckiego województw poznańskiego i kaliskiego w okresie panowania Jana Kazimierza (1648–1668)”. Od 2020 r. pracownik Sekcji Prac Naukowych, Wydawniczych i Popularyzacji Archiwum Państwowego w Lublinie, a od 2023 r. pracownik Oddziału Popularyzacji Zasobu Archiwalnego.

e-mail: bartoszstaregowski@gmail.com

Jarosław Stolicki

dr hab., profesor UJ – Pracownik Zakładu Historii Nowożytniej w Instytucie Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Zainteresowania badawcze: Jan III Sobieski, ustrój Korony w epoce nowożytnej, ziemie ruskie i ukraińskie w XVII w., miejsce Rzeczypospolitej w Europie w drugiej połowie XVII w., edytorstwo źródeł parlamentarnych.

e-mail: jaroslaw.stolicki@uj.edu.pl

Jakub Sytniewski

Doktorant w Szkole Doktorskiej Uniwersytetu Opolskiego. Swoje zainteresowania badawcze koncentruje wokół zagadnień związanych z relacjami polsko-tatarskimi w epoce nowożytnej, Kozaczyzną, dynastią Wazów, szlachtą ukraińską w XVII wieku oraz dziejami wojskowości Rzeczypospolitej w XVI–XVII wieku.

e-mail: j.sytniewski@onet.pl

Aleksandra Ziober

Doktor nauk humanistycznych w dyscyplinie historia (UWr). Adiunkt w Zakładzie Historii Gospodarczej, Demografii i Statystyki w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Wrocławskiego. Jej badania skupiają się głównie na zagadnieniach związanych z rozgrywkami fakcyjnymi w Rzeczypospolitej, głównie podczas wolnej elekcji, postawami politycznymi szlachty i jej sposobami wywierania wpływu politycznego i społecznego (strategie komunikacyjne) w XVII wieku.

e-mail: aleksandra.ziober@uwr.edu.pl

